HISTORIA

1

dla klasy I liceum ogólnokształcącego




BRYTANIA
Eburakum
Londyn
OCEAN ATLANTYCKI
GERMANIA
ANGLOWIE
SAKSONOWIE
M. BAŁTYCKIE
WANDALOWIE
MARKOMANOWIE
KWADOWIE
Wisła
Odra
Łaba
SŁO
Kolonia
GERMANIA DOLNA
BELGIKA
GALIA LUGDUŃSKA
Lutecja
GALIA
AKWITANIA
Lugdunum
GALIA NARBOŃSKA
GERMANIA GÓRNA
Ren
RECJA
NORIKUM
Karnuntum
Windobona
Akwinkum
PANONIA
Mediolan
Akwileja
Rawenna
DALMACJA
M. ADRIATYCKIE
ITALIA
Rzym
Korsyka
Sardynia
Sycylia
Syrakuzy
Dyrrachium
Brundyzjum
Nikopolis
HISZPANIA
HISZPANIA TERRAKOŃSKA
LUZYTANIA
BETYKA
Tarrako
Ebro
Gades
Nowa Kartagina
Tingis
MORZE ŚRODZ
Cezarea
MAURETANIA TINGITANA
MAURETANIA CEZAREJSKA
Lambeziso
NUMIDIA
Kartagina
AFRYKA PROKONSULARNA
Leptis
CYRENA
państwo rzymskie przed wybuchem I wojny punickiej
podboje do końca republiki
podboje za cesarstwa rzymskiego do końca II w. n. e.
obszary częściowo opanowane przez Rzym za cesarza Trajana
państwa pozostające pod wpływem Rzymu
granice cesarstwa rzymskiego pod koniec II w. n. e.
pograniczne fortyfikacje rzymskie
granice prowincji za cesarstwa

OZWÓJ TERYTORIALNY PAŃSTWA RZYMSKIEGO



JERZY DOWIAT

HISTORIA

dla klasy 1
liceum ogólnokształcącego



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

Redaktor LECH CHMIEL
Redaktor techniczny KRYSTYNA MILEWSKA

Projekt okładki ELŻBIETA STRZAŁECKA

Źródła materiału ilustracyjnego ze zbiorów:
Biblioteki Narodowej w Warszawie, Państwowego Muzeum Archeologii w Warszawie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, Instytutu Sztuki PAN, CAF.

Zamieszczono zdjęcia:
A. Bochniaka, P. Blicharza, E. Buczka, E. Falkowskiego, Z. Gamskiego, I. Gołdy T. Hermańczyka, H. Hermanowicza, S. Kolowcy, T. Kaźmierskiego, E. Kozłowskiej-Tomczykowej, L. Koper, M. Kopydłowskiego, M. Moraczewskiej, W. Mądraszkiewicz K. Michalskiego, D. Łomaczewskiej, L. Myszkowskiego, Z. Raplewskiego, S. Sobkowicza, W. Wolnego

Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego

ISBN 83-02-00854-0

Warszawa 1981
Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Wydanie XV. Nakład 80 000 + 220 egzemplarzy.
Arkuszy drukarskich 33; wydawniczych 32,05.
Zamówiono dnia 16.XII.1980 r.
Podpisano do druku w marcu 1981 r.
Druk ukończono w maju 1981 r.
Papier offset. kl. V, 70 g, rola 61 cm.
Zamówienie nr 50/11/81. Cena zł 37,—
Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie
(z negatywów wykonanych w Zakł. Graf. WSiP w Bydgoszczy)
MOiW-„M"

CZĘŚĆ PIERWSZA

STAROŻYTNOŚĆ

1. WIADOMOŚCI WSTĘPNE

Źródła historyczne i ich rodzaje. Nauki historyczne zajmują się badaniem dziejów społeczeństwa ludzkiego od jego powstania aż po dzień dzisiejszy. Wszystko, co ludzkość przeżyła, stanowi jej historię.

Poznajemy dzieje społeczeństw ze świadectw działalności ludzkiej, z przetrwałych do naszych czasów dzieł rąk i umysłów dawno zmarłych ludzi. Dzieła te są źródłami naszej wiedzy o przeszłości, czyli źródłami historycznymi. Należą do nich narzędzia i przedmioty wytworzone niegdyś przez ludzi, szczątki ich strojów, stare budynki, a także ich ruiny czy tylko fundamenty, wszelkie ślady osadnictwa, cmentarze i pojedyncze groby. Źródłem historycznym są nawet najdrobniejsze ślady życia ludzi, jak np. garstka popiołu. Wszystkie wymienione źródła należą do grupy źródeł materialnych.

Inną grupę źródeł stanowią obecne w życiu współczesnym przeżytki dawnych czasów, a więc stare zwyczaje i obrzędy oraz wszelkie instytucje, założone i zorganizowane wiele lat temu. Ważnym źródłem historycznym jest także język, którego podstawowe słownictwo ukształtowało się przed wiekami i dostarcza wielu informacji o kulturze naszych przodków.

Najcenniejsze jednak są źródła pisane, dawne dokumenty, listy i relacje, z których czerpiemy wiadomości dotyczące różnych dziedzin działalności ludzi, a także poznajemy ich myśli i przeżycia.

Chronologia. Na podstawie wszystkich wymienionych grup źródeł historyk odtwarza przeszłe zdarzenia. Rejestr pojedynczych zdarzeń nie stanowi jednak jeszcze historii. Oczekujemy od historyka, że przedstawi nam przebieg zdarzeń, ich następstwo po sobie, czyli ich chronologię, a na tym tle przemiany społeczeństwa. Aby móc tego dokonać, trzeba każde zdarzenie umiejscowić w czasie, oznaczyć jego datę. Zdarzenie nie datowane nie ma znaczenia dla historii.

Podstawowymi pojęciami chronologicznymi są: dzień, miesiąc, rok, stulecie czyli wiek, tysiąclecie. Nie każde zdarzenie przeszłości możemy i chcemy datować z tą samą dokładnością. Zazwyczaj fakty bliższe nam w czasie staramy się określić co do dnia, odczuwając żywo różnicę, czy coś się stało wczoraj, czy przedwczoraj. Im bardziej zaś cofamy się w przeszłość, tym częściej zadowalamy się podaniem szerszych granic chronologicznych, w których mieści się dane zdarzenie; powiemy więc: w zeszłym roku, przed wojną, w młodości mego dziadka itp. Podobnie postępujemy też w nauce historii: opowiadając o czasach nam bliskich posługujemy się często datami dziennymi, a z reguły rocznymi, natomiast zdarzenia odleglejsze datujemy nieraz tylko wiekiem, a najdawniejsze — nawet określeniem tysiąclecia.

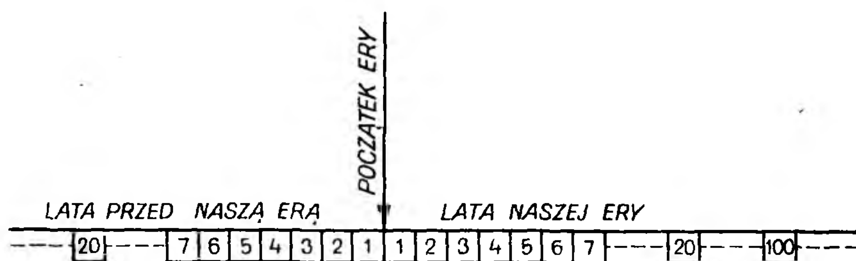
W życiu codziennym określamy często czas zdarzeń minionych, podając ile dni, miesięcy lub lat minęło od nich do chwili obecnej. Używamy więc wyrażeń takich, jak: wczoraj, w zeszłym tygodniu, przed dwoma miesiącami, w zeszłym roku, piętnaście lat temu itp. Taki sposób datowania ma tę zaletę, że od razu odpowiada na pytanie, jak dawno to było. Ma jednak tę niedogodność, że określenia w rodzaju przytoczonych trzeba by wciąż poprawiać. Wszak jeśli dziś mówimy: „wczoraj", to już jutro o tym samym dniu powiemy: „przedwczoraj".

Niedogodność tę usuwa przyjęcie jakiegoś wydarzenia za stały moment, od którego liczymy czas, inaczej mówiąc — za początek ery. Datą każdego innego wydarzenia będzie wówczas podanie, ile lat, wieków lub tysiącleci dzieli je od początku ery.

Nasza era. W ciągu dziejów stosowano różne sposoby liczenia lat, przyjmując za początek ery rozmaite, przeważnie legendarne, wydarzenia. Przyjęta dziś prawie na całym świecie era Dionizyj-

ska (od imienia jej twórcy Dionizjusza) rozpoczyna się od dnia uważanego niegdyś za dzień narodzin Chrystusa. Gdy od tego dnia upłynęło 1969 lat, skończył się rok 1969, a zaczął rok 1970 naszej ery (w skrócie: n.e.). Następne lata oznaczono kolejnymi, coraz wyższymi liczbami: 1971, 1972, 1973 itd.

Podobnie oznacza się lata poprzedzające początek naszej ery. Rok mu najbliższy był rokiem 1 przed naszą erą (w skróceniu: p.n.e.), kolejny wcześniejszy — 2 p.n.e., jeszcze wcześniejszy — 3 p.n.e. A więc lata przed naszą erą określa się tym większą liczbą, im są wcześniejsze. Kolejność następujących po sobie lat przedstawia wykres.



Wykres ten powinien Wam przypomnieć inny, na którym tłumaczono Wam kiedyś pojęcie liczb ujemnych. Szereg dat rocznych różni się jednak od szeregu liczb całkowitych tym, że w kalendarzu nie ma roku 0, lecz po roku 1 p.n.e. następuje zaraz rok 1 n.e. Komplikuje to nieco obliczenia długości okresu czasu, który rozpoczął się przed naszą erą, a skończył już w latach naszej ery. W zasadzie przeprowadzamy rachunek tak, jak byśmy wykonywali działanie (odejmowanie) na liczbach względnych, ale od rezultatu musimy jeszcze odjąć 1, gdyż odpada nam jeden rok: nie istniejący rok zerowy.

Przykład: ile lat żył Oktawian August, urodzony w roku 63 p.n.e., a zmarły w roku 14 n.e.?

Obliczenie: $14-(-63)-1 = 14+63-1 = 76$ lat

Sporządźcie odpowiedni wykres i sprawdźcie na nim prawidłowość wyniku.

Gdy natomiast mamy obliczyć, w którym roku minie x lat od danego roku przed naszą erą („ujemnego”), to jeśli wynik wskaże na lata „dodatnie”, dodajemy do niego 1.

Przykład: kiedy mija 2000 lat od bitwy pod Akcjum (31 p.n.e.)?
Obliczenie: $(-31+2000)+1 = 1969+1 = 1970$ r.

Przytoczone obliczenia mogą wydawać się kłopotliwe. Rodzi się w związku z tym pytanie, czy nie prościej by było przyjąć za początek ery moment tak dawny, żeby nie trzeba było wprowadzać pojęcia lat przed naszą erą; takim momentem mógłby być np. umownie określony pierwszy ślad działań człowieka. Tylko pozornie byłoby to wygodniejsze. Geolog badający dzieje ziemi przed pojawieniem się człowieka musiałby nadal posługiwać się datami „przed naszą erą", historyczne zaś daty roczne musielibyśmy wyrażać liczbami siedmiocyfrowymi, gdyż najstarsze narzędzia kamienne człowieka liczą sobie około 1 700 000 lat.

Nasz sposób liczenia lat upowszechnił się m.in. dlatego, że okazał się najpraktyczniejszy. Chronologia czasów przed naszą erą operuje częściej pojęciem wieków niż lat, lata zaś, w których przypadło nam żyć, można wyrazić liczbami nie nadmiernie wielkimi.

Periodyzacja dziejów. Początek ery dzieli formalnie ciąg chronologiczny na dwie części: lata przed naszą erą i lata naszej ery. Dla historii jest to jednak podział bez większego znaczenia. Dzieje dzielimy na odcinki zwane e p o k a m i tak, by każda epoka odróżniała się od pozostałych swoistymi cechami panujących w niej warunków życia, stosunków społecznych itp. Konsekwentne przeprowadzenie takiego podziału dziejów całej ludzkości, czyli h i s t o r i i p o w s z e c h n e j, nie jest jednak możliwe, gdyż występowanie tego samego typu stosunków w różnych regionach geograficznych nie jest jednoczesne. Toteż periodyzacja dziejów powszechnych, czyli ich podział na epoki, ma w praktyce charakter umowny.

W nauce europejskiej przyjęty jest podział dziejów na 3 wielkie epoki: starożytną, średniowieczną i nowożytną, a z tej ostatniej wyróżnia się jeszcze historię najnowszą. Cezury, czyli daty graniczne między tymi epokami, w różnych krajach przyjmuje się rozmaicie. Najczęściej cezurę między starożytnością a średniowieczem kładzie się na rok 476, jako na datę likwidacji Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Za koniec średniowiecza i początek wie-

ków nowych uważa się zdobycie Konstantynopola przez Turków w roku 1453 albo odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w 1492 r. Pojęcie historii najnowszej jest odmienne dla każdego pokolenia.

Prahistoria. Niezależnie od powyższego podziału wyodrębnia się z dziejów ludzkości ich część najdawniejszą, od pojawienia się człowieka do opanowania przez niego pisma. Przyjęło się nazywać ją prahistorią (dawniej także prehistorią) lub pradziejami. Znajomość tych czasów, których nie oświetlają źródła pisane, opiera się prawie wyłącznie na źródłach materialnych, badanych przez wyodrębnioną naukę historyczną, zwaną archeologią pradziejową.

2. NAJWCZEŚNIEJSZE DZIEJE LUDZKOŚCI

Podział pradziejów na epoki. Pradzieje ludzkości trwały miliony lat. W ciągu tego czasu człowiek pierwotny, początkowo niewiele różniący się od innych ssaków, uczył się stopniowo posługiwać coraz doskonalszymi narzędziami i opanowywał nowe techniki, pozwalające mu zaspokajać coraz lepiej swe potrzeby. Etapy jego rozwoju zaobserwujemy najłatwiej, gdy przyjrzymy się narzędziom prahistorycznym. Były to najpierw narzędzia kamienne, później — metalowe: z brązu i z żelaza. Na tej podstawie w archeologii dzieli się pradzieje na cztery wielkie epoki:

1. starszą epokę kamienną, czyli z grecka p a l e o l i t, zwaną też czasem epoką kamienia łupanego;
2. młodszą epokę kamienną — n e o l i t, albo epokę kamienia gładzonego;
3. epokę b r ą z u;
4. epokę ż e l a z a.

Człowiek w paleolicie. W starszej epoce kamiennej ludzkość dzieliła się na nieliczne, kilkudziesięcioosobowe grupy, nie utrzymujące kontaktów między sobą i prowadzące żywot koczowniczy. Źródłem pożywienia było zbieractwo dzikich owoców i polowanie, początkowo na drobną zwierzynę, w miarę doskonalenia narzędzi na większą, aż do olbrzymich ssaków prehistorycznych.

Narzędzia, a zarazem broń, stanowiły zaostrzone kije i dzidy drewniane oraz kamienne tłuczki. Z biegiem czasu nauczono się zaopatrywać drewniane dzidy w groty z krzemienia. Wytwarzano też kamienne noże, które z kolei posłużyły do obróbki rogu i kości upolowanych zwierząt. Pod koniec paleolitu wynaleziono łuk.

Najważniejszym odkryciem człowieka paleolitycznego było niecenie ognia. Najdawniejszą jego techniką było pocieranie dwóch kawałków suchego drzewa. Ten mozolny sposób zastąpiono później krzesaniem, to jest uderzaniem dwu kamieni o siebie w celu wywołania iskry. Ogień ogrzewał człowieka i odstraszał drapieżne zwierzęta, służył też do przyrządzania pożywienia. Człowieka paleolitycznego nazywa się potocznie także człowiekiem jaskiniowym; nie prowadząc bowiem życia osiadłego ludzie ówcześni szukali schronienia ukształtowanego przez samą przyrodę i znajdowali je we wszelkiego rodzaju grotach i jaskiniach.

Przełom neolityczny. W neolicie nową zdobyczą techniczną było gładzenie narzędzi kamiennych i wiercenie otworów w kamieniu. Umiano teraz wypolerowane ostrze kamiennej siekiery osadzać na drewnianej rękojeści. Nauczono się w tej epoce również garncarstwa i tkactwa. Największe znaczenie miało jednak to, że głównym zajęciem ludzi stała się już prymitywna uprawa roli i hodowla zwierząt domowych.

Najwcześniejszą formą rolnictwa było rolnictwo kopieniackie, uprawa roli za pomocą motyki. Pod koniec neolitu człowiek orał już rolę drewnianym radłem, posługując się siłą zwierząt pociągowych.

Rolnik neolityczny prowadził życie osiadłe i budował stałe domostwa. Ludzie współżyjący ze sobą nie stanowili już nie zorganizowanej hordy, lecz łączyli się w rodziny. Rodziny wywodzące się od wspólnego przodka tworzyły ród. Osiedlano się rodami, członkowie rodu uprawiali ziemię, wytwarzali w warsztatach domowych narzędzia, broń, naczynia i odzież.

Epoka brązu. Następnym przełomowym wynalazkiem w dziejach ludzkości było zastosowanie ognia do wytapiania metali. Pozwoliło to wyrabiać narzędzia metalowe, przewyższające trwałością i jakością narzędzia drewniane i kamienne. Pierwszym uży-

wanym do tego celu metalem była miedź, która jednak rychło ustąpiła miejsca twardszemu b r ą z o w i, stopowi miedzi z cyną.

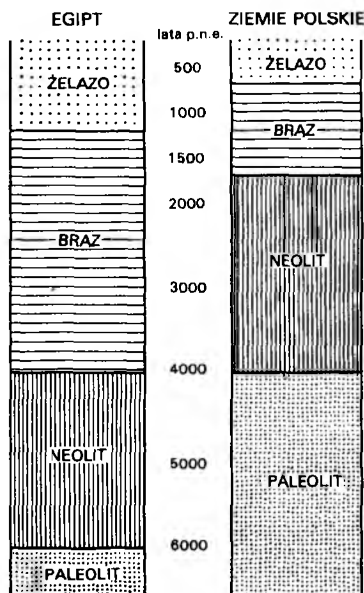
Wejście w użycie metalu przyczyniało się do poważnych zmian społecznych. Wydobycie i obróbka metalu wymagały specjalnych umiejętności, nie mógł się tym trudnić rolnik obok swych podstawowych zajęć. Powstawały więc osobne zawody metalurgiczne i dokonywał się społeczny podział pracy między rolnikami i hodowcami a rzemieślnikami. Ci ostatni sami nie produkowali środków żywności, a narzędzia i inne przedmioty metalowe wytwarzali nie dla siebie, lecz dla innych ludzi, przede wszystkim rolników. Wyrabiane towary wymieniali więc rzemieślnicy na żywność.

Aby taka wymiana była możliwa, rolnicy musieli produkować więcej, niż potrzeba było na utrzymanie się im samym. Ale właśnie zastosowanie narzędzi metalowych do uprawy roli umożliwiało zwiększenie plonów.

Pogłębienie się społecznego podziału pracy i rozwój wymiany prowadziły w dalszej konsekwencji do powstawania różnic społecznych. Niektóre ludy już w epoce brązu stworzyły miasta, organizację państwową i pismo. Wraz z tym skończyła się dla nich prahistoria.

Epoka żelaza. Na przeszkodzie rozpowszechnianiu się narzędzi metalowych w epoce brązu stała rzadkość złóż miedzi i cyny. Wyroby brązowe były wskutek tego bardzo kosztowne. Dopiero gdy nauczono się wytapiać ż e l a z o, metal występujący w skorupie ziemskiej dość powszechnie, tanie narzędzia żelazne zaczęły szybciej wypierać drewniane i kamienne. Wówczas też dopiero większość ludów mogła wyjść z prahistorycznego etapu swego rozwoju.

Wspólnota pierwotna. Formy organizacyjne społeczeństw prahistorycznych zmieniały się w ciągu wieków. Ich wspólną cechą było jednak współdziałanie członków społeczności w procesie pracy i korzystanie na równych prawach z owoców wspólnego trudu, a zatem brak różnic społecznych i panowania jednych ludzi nad drugimi. Taki ustrój społeczny nazywamy w s p ó l n o t ą p i e r w o t n ą.



Dopiero gdy wzrosły możliwości produkcyjne człowieka tak, że wytwarzał już więcej, niż było mu potrzebne do życia, powstały warunki do wyzysku jednych ludzi przez drugich. Z tego, co inni wyprodukowali ponad swe potrzeby, ktoś jeden mógł się utrzymać bez pracy. Następował więc rozkład wspólnoty pierwotnej i powstawało społeczeństwo podzielone na klasy, z których jedna zdobywała panowanie nad pozostałymi. Działo się to w epokach brązu i żelaza.

Epoki prahistoryczne a chronologia. Rozwój umiejętności nie posuwał się w jednakowym tempie we wszystkich krajach świata. Gdy w jednym ludzie używali już narzędzi metalowych, w innym mogli pozostawać jeszcze w neolicie. Chociaż więc epoka brązu następowała w tym samym społeczeństwie po epokach kamiennych, to jednak neolit w kraju, gdzie rozwój przebiegał wolniej, może kończyć się później niż epoka brązu w innym regionie geograficznym, bardziej zaawansowanym w rozwoju. Ilustruje to wykres.

ĆWICZENIA

1. Jaki okres w dziejach nazywamy prahistorią? Jakie osiągnięcie ludzkości zamyka pradzieje?
2. Na jakie epoki dzielimy pradzieje ludzkości? Na jakiej podstawie dokonujemy tego podziału? Czym różni się podział historii na epoki od podziału stosowanego w archeologii pradziejowej?
3. Wymień najważniejsze osiągnięcia człowieka w każdej z epok prahistorycznych.
4. Na czym polegała wspólnota pierwotna? Dlaczego uległa rozbiciu?

3. STAROŻYTNY EGIPT I JEGO MIESZKAŃCY

Starożytna cywilizacja egipska. Człowiek pierwotny, zależny wraz z całym światem zwierzęcym od otaczającej go przyrody, odgrywał wśród niej przez długie tysiąclecia stosunkowo skromną rolę. Choć powoli, ale jednak stale, rola ta nabierała znaczenia. Obdarzony inteligencją zdolną do twórczego rozwijania dorobku poprzednich pokoleń, człowiek zdobywał wciąż nowe umiejętności i coraz bardziej górował nad otoczeniem.

Przed kilku tysiącami lat występowały już w różnych punktach kuli ziemskiej skupienia ludzi, które podporządkowały sobie częściowo przyrodę, czyli opanowały jej siły, posługując się w tym celu odpowiednimi narzędziami oraz tworząc organizację społeczną. Zespół środków, za pomocą których dane społeczeństwo ujarzmiało przyrodę, a więc zarówno jego zdobycze techniczne, jak i organizacyjne, nazywa się zwykle c y w i l i z a c j ą.

Jedną z najstarszych znanych cywilizacji w historii ludzkości była starożytna cywilizacja egipska.

Warunki naturalne. Egipt leży w północno-wschodniej Afryce. Północną jego granicę stanowi Morze Śródziemne, wschodnią — Morze Czerwone, na południu sięga po pierwszą kataraktę Nilu, na zachodzie — po Pustynię Libijską. Przez środek kraju przepływa Nil. Po obu stronach rzeki rozciąga się kamienista lub piaszczysta pustynia, zajmująca większą część kraju. Suchy i upalny klimat nie pozwala tam rozwijać się roślinności.

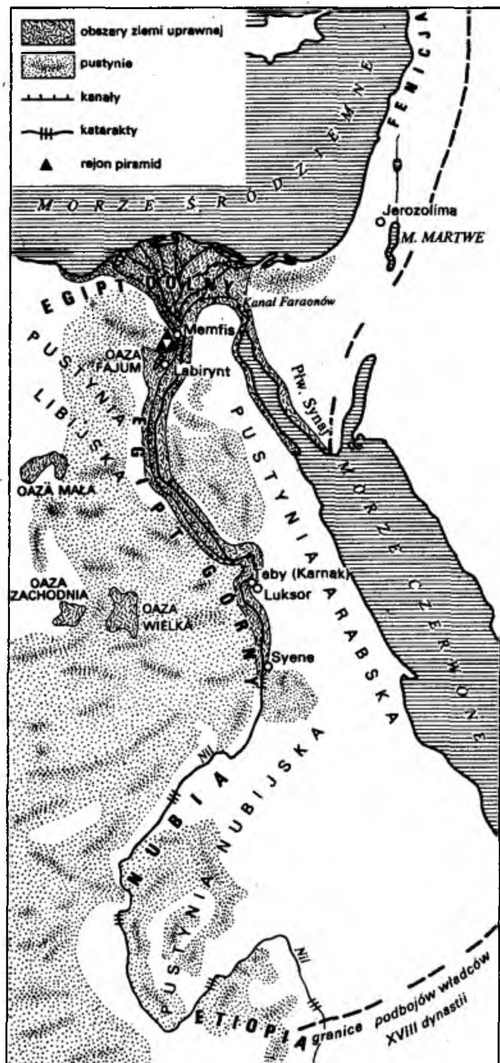
Pod uprawę roli nadaje się tylko wąski pas doliny Nilu, liczący na południu kilkaset metrów, a na północy około 20 km szerokości. Dopiero w odległości 150 km od Morza Śródziemnego dolina Nilu rozszerza się w rozległy trójkąt — tzw. deltę, gdyż przypomina kształt tej litery greckiej — a rzeka uchodzi do morza licznymi odnogami. Tu dopiero jest dość wilgoci i gleba najurodzajniejsza.

W sumie obszar ziemi uprawnej w starożytnym Egipcie nie przekraczał 30 tys. km², czyli równał się mniej więcej powierzchni jednego naszego województwa.

„Dar Nilu". W starożytności nazywano Egipt darem Nilu. Życie osiadłe i uprawa roli były tu możliwe tylko dzięki corocznym

wylewom tej wielkiej rzeki. Topnienie śniegów w górach Abisynii, z których Nil bierze początek, oraz deszcze zenitalne powodują stałe wzbieranie wód od czerwca do października. Rzeka wystąpiwszy z brzegów zalewa grunty położone w jej dolinie, nie tylko dostarczając ziemi wilgoci, ale też osadzając urodzajny namuł.

Egipt starożytny



Zasięg wylewów Nilu bywa raz większy, raz mniejszy, poza tym woda nie sięga do okolic wyżej położonych. Aby więc jak najbardziej rozszerzyć obszar uprawny, Egipcjanie stworzyli system kanałów nawadniających.

Urodzaje egipskie były więc nie tylko darem Nilu, ale i owocem pracy osiadłych nad nim ludzi.

Geneza państwa egipskiego. Prace nawadniające przekraczały możliwości jednostki czy nawet niewielkich grup ludzi. Budowa wielkich zbiorników wody, przeprowadzanie kanałów i ich konserwacja wymagały współdziałania całej ludności i sprawnej organizacji, którą zapewnić mogło stałe kierownictwo. Toteż w Egipcie bardzo wcześnie, bo w **IV tysiącleciu p.n.e.,** zaczynały powstawać drobne państewka, które z czasem połączyły się w dwa większe:

Posąg granitowy faraona Ramzesa II (XIII wiek p.n.e.). Ramzes II był jednym z najwybitniejszych monarchów egipskich. Jego władza rozciągała się poza granice naturalne Egiptu, m.in. na Palestynę. Okres jego panowania słynny jest jednak przede wszystkim ze szczególnie intensywnego budownictwa, zarówno obronnego (fortyfikacje chroniące Egipt od strony Libii), jak sakralnego (świątynie w Karnaku i Abu Simbel).



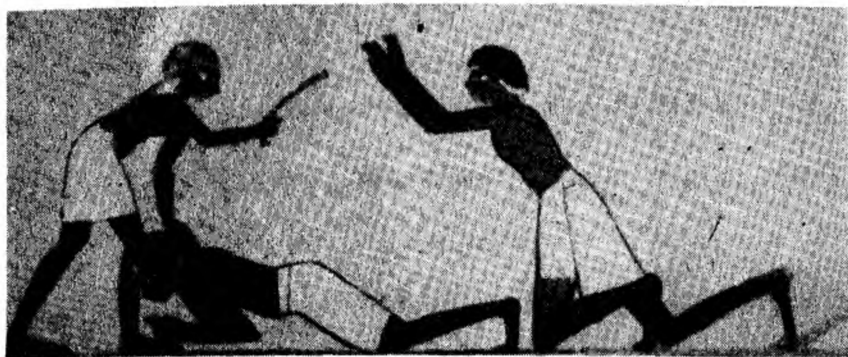
na południu Egipt Górny, na północy — Egipt Dolny. W początkach **III tysiąclecia p.n.e.** obydwa te państwa zostały zjednoczone.

Organizacja państwa. Na czele państwa stał król. W jego rękach skupiała się cała władza nad społeczeństwem. Ustanawiał prawa i mógł je dowolnie zmieniać, a sam im nie podlegał. Inaczej mówiąc, miał władzę despotyczną. Państwo rządzone przez jednego człowieka wyposażonego w taką władzę nazywamy monarchią despotyczną. W Egipcie podstawą despotyzmu królewskiego było przekonanie, że król jest istotą boską.

Oddawano więc królowi taką cześć, jak bogom. Zbliżano się do niego z bojaźnią, na powitanie padano przed nim na twarz. Lękano się nawet wymawiać imienia królewskiego. Najczęściej zastępowano je nazwą monarszego pałacu: wielkiego domu, czyli w języku Egipcjan per-aa, a w postaci przekazanej nam przez Greków — faraon. Tak do dziś określamy władców starożytnego Egiptu.

Stolicą faraonów był początkowo Memfis, później — Teby.

Faraon rządził krajem przy pomocy urzędników, dowódców wojskowych i kapłanów. Formalnie wykonywali oni tylko wolę królewską. Faktycznie król musiał się z nimi poważnie liczyć, uwzględniać w swych zarządzeniach ich interesy i poglądy. Niewygodnego sobie władcę potrafiło jego otoczenie nawet pozbawić życia.

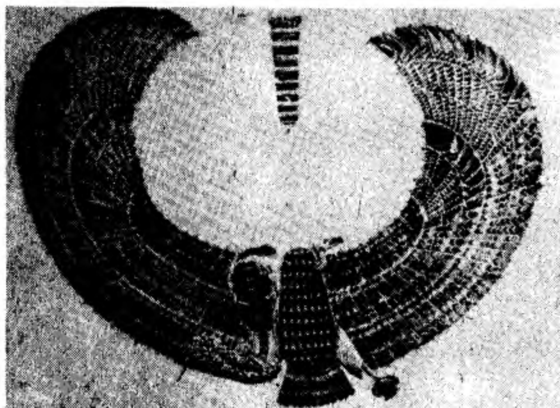


Kara chłosty w starożytnym Egipcie. Kary cielesne były często stosowane w starożytności. W Egipcie groziły one m.in. chłopu nie wywiązującemu się ze swych obowiązków wobec państwa.

Rolnictwo egipskie. Głównym zajęciem ludności Egiptu była uprawa roli. Chłopi stanowili większość społeczeństwa. Ale uprawiana przez nich ziemia nie należała do nich. Panem całej ziemi w państwie był początkowo król. Chłopi płacili coroczny czynsz za prawo uprawiania ziemi królewskiej. Król wynagradzał też otaczających go dostojników świeckich, kapłanów i wojowników nadaniami wielkich obszarów ziemi. Chłopi pracujący na tych gruntach płacili oprócz podatku należnego królowi daninę bezpośredniemu panu uprawianej ziemi.

Chłop egipski pracował bardzo ciężko. Aby obronić przed pustynią wydartą jej rolę, musiał dźwigać na wyżej położone pola tysiące wiader wody. W podzwrotnikowym upale orał ziemię drewnianą sochą. Rozkaz urzędników królewskich pociągał go też do udziału w pracach konserwacyjnych: czyszczeniu kanałów i wzmacnianiu grobel. W miesiącach zaś, w których Nil wylewał, pędzono chłopów do innych robót, jak budowa dróg, pałaców królewskich, świątyń.

Rzemiosło. W II tysiącleciu p.n.e. rozwinęło się w Egipcie wyspecjalizowane rzemiosło. Wyrabiano tkaniny lniane i wełniane, ozdobne przedmioty z gliny, szkła i brązu. Były to wszystko wyroby luksusowe, zaspokajające potrzeby ludzi bogatych. Ludność uboga nie korzystała z usług rzemieślników, lecz sama tkała sobie potrzebną odzież i wyrabiała prymitywne sprzęty i naczynia.



Naszyjnik egipski ze złota i drogich kamieni. Zabytek z grobowca faraona Tutenchamona (XIV wiek p.n.e.)

Rzemieślnikom powodziło się w Egipcie znacznie lepiej niż chłopom. Za produkty swe otrzymywali należyte wynagrodzenie.

Niewolnicy. W najstarszym okresie swych dziejów Egipt prowadził niewiele wojen. Częstsze stały się dopiero **pod koniec II tysiąclecia p.n.e.** Faraonowie podejmowali wówczas wyprawy do Azji.

Jeńcy wzięci w czasie takich wypraw stawali się w Egipcie niewolnikami. Nie mieli żadnych praw ani własności, byli przeznaczani przez faraonów do najcięższych robót. Ich los był znacznie gorszy niż los egipskiego chłopa.

Ale niewolników było w Egipcie niewielu. W produkcji odgrywali rolę mniej ważną niż chłopi.

Konflikty klasowe. Społeczeństwo egipskie było społeczeństwem klasowym, w którym mniejsza część ludności żyła z wyzysku większości. Faraona, kapłanów, urzędników i wojowników utrzymywała praca chłopów i niewolników. Organizacja państwowa czuwała nad tym, aby system taki trwał nienaruszony. Jego umacnianiu służyła także religijna cześć, którą lud przywykł oddawać monarsze.

Czasem jednak, zwłaszcza gdy państwo słabło doznawszy porażek w wojnach z nieprzyjacielem zewnętrznym, chłopi i niewolnicy ośmielali się wystąpić zbrojnie przeciw swym ciemięzcom. Nie stawiali sobie za cel zmiany panującego ustroju, gdyż nie wyobrażali sobie, by mógł istnieć inny. Marzeniem biedaka

było samemu stać się bogatym i korzystać z cudzej pracy. Toteż efektem wspomnianych walk bywała co najwyżej zmiana losu poszczególnych jednostek, co zachowana relacja o jednym z takich wystąpień przedstawia tymi słowami: „ubodzy stali się bogaczami, dawni bogacze nie posiadają nic”. Wypadki te nie zachwiały tronem faraonów ani nie przyniosły trwałej zmiany stosunków społecznych.

ĆWICZENIA

1. **Co gospodarka egipska zawdzięczała przyrodzie, co — pracy ludzkiej, a co — państwu?**
2. **Z jakich kategorii ludności składało się społeczeństwo egipskie? Kto pracował produkcyjnie, a kto czerpał największe korzyści z produkcji? Dlaczego tak było?**
3. **W czyim ręku skupiała się w Egipcie władza państwowa? W jaki sposób państwo utrzymywało w posłuszeństwie ogół ludności?**

4. KULTURA EGIPTU

Religia. W życiu mieszkańców starożytnego Egiptu dużą rolę odgrywały wierzenia religijne. Czczono przede wszystkim siły przyrody, od której zależne były urodzaje i dobrobyt ludności. Szczególnym kultem otaczano Nil i słońce.

Siły te wyobrażano sobie w różnych częściach kraju inaczej i określano je innymi nazwami. Bóstwo słoneczne było więc znane np. w Tebach pod mianem Amona, a w Memfisie jako Ptah.

Bogów przedstawiali Egipcjanie najczęściej w postaci ludzkiej, ale z głową zwierzęcą. Było to pozostałością wierzeń jeszcze dawniejszych, kiedy bogom przypisywano postać zwierząt. Ślady tych dawniejszych wyobrażeń występowały obficie. Wierzono, że bóstwa mogą przebywać w ciele niektórych zwierząt. Tak więc bóg Memfisu Ptah miał się wcielać w czarnego byka z białym trójkątem na czole, zwanego Apisem i otaczanego wielką czcią. Jako zwierzęta święte uważano też w innych okolicach ibisa, jastrzębia, krokodyla, kota itp.

Niektóre kulty rozpowszechniały się w całym kraju. Za stwórcę świata, innych bogów i ludzi uważano boga Re, z którym utożsamiano lokalne bóstwa słoneczne.

W całym państwie znany był też kult Ozyrysa jako boga za-



Sąd Ozyrysa. Na pierwszym planie „waga sprawiedliwości", na której — według wierzeń egipskich — porównywano ciężar zasług i win zmarłego. Wokół malowideł — napisy hieroglificzne.

chodzącego słońca. Legenda o nim głosiła, że jego zawistny brat Set zabił go, a zwłoki poćwiartował i rozrzucił. Ale żona Ozyrysa, bogini Izyda, zebrała pieczołowicie szczątki małżonka, a inni bogowie tchnęli w nie z powrotem życie. Zmartwychwstały w ten sposób Ozyrys stał się władcą państwa zmarłych.

Wierzenia o życiu pozagrobowym. Egipcjanie wierzyli, że po śmierci człowieka żyje w dalszym ciągu jego dusza i to tak długo, jak długo ciało nie ulegnie rozpadowi. Życie pośmiertne miało być podobne do ziemskiego. Pędzili je zmarli w państwie Ozyrysa, które wyobrażano sobie na wzór państwa egipskiego.

Nie każdy się do niego dostawał. Droga zmarłego, najeżona przeszkodami, które usunąć można było wygłaszając przepisowe zaklęcia, wiodła najpierw przed oblicze Ozyrysa. Bóg osądzał ziemskie życie zmarłego: po zważeniu jego zasług i występków na szali sprawiedliwości wpuszczał go do swego państwa, albo — jeśli przeważyły grzechy — skazywał na pożarcie przez demona.

W związku z takimi wierzeniami powstały określone obowiązki ludzi wobec zmarłych. Przede wszystkim należało się starać, by zwłoki jak najdłużej nie uległy rozkładowi. Dążąc do tego Egipcjanie nauczyli się je zabezpieczać przez specjalne zabiegi. Prepa-

rowali tzw. m u m i e, balsamując zwłoki, owijając je szczelnie bandażami i składając w drewnianej skrzyni o kształcie postaci ludzkiej. Suchy klimat egipski sprawiał, że mumie przetrwały tysiące lat, aż do naszych czasów.

Przed złośliwym zniszczeniem zwłok przez wroga lub wygrzebaniem ich przez dzikie zwierzęta miał chronić grobowiec. Faraonowie i ludzie bogaci wznosili sobie jako grobowce wielkie i niedostępne budowle.

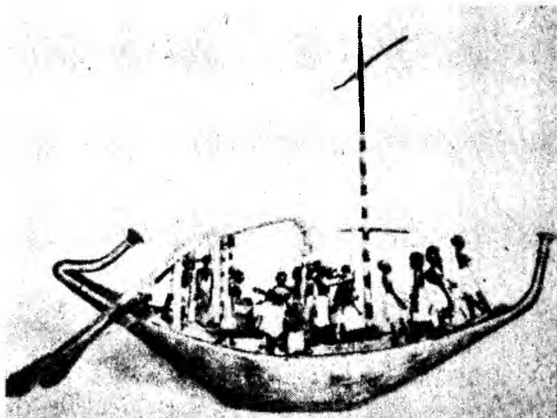
Do grobu składano też przedmioty potrzebne zmarłemu w życiu codziennym oraz tzw. „księgę zmarłych", zawierającą zaklęcia przydatne w jego podróży pośmiertnej, a także teksty-odpowiedzi na pytania zadawane na sądzie Ozyrysa (zob. tekst źródłowy nr 1).

Umiejętności kapłanów. Bogowie — według wierzeń egipskich — mieli również potrzeby podobne do tych, jakie odczuwa człowiek. Jako mieszkanie wznoszono im okazałe świątynie. O zaspokojenie innych potrzeb mieli dbać kapłani, czyniąc właściwy



Sarkofag egipski; dostosowany był do kształtu mumii

Model statku egipskiego. Jeden z charakterystycznych elementów wyposażenia grobowców („łódź umarłych")



użytek z ofiar składanych przez faraona i ludność. Kapłani kierowali też obrzędami ku czci bogów i tłumaczyli ludziom ich wolę.

Powszechny strach przed bogami wyzyskiwali kapłani we własnym interesie. Gromadzili w świątyniach wielkie bogactwa, zdobywali wpływ na rządy państwem. Ale warunkiem tych wpływów było utrzymywanie całej ludności kraju z faraonem włącznie w przekonaniu, że kapłani istotnie pośredniczą między ludźmi i bogami, że znają wolę bogów i mogą przepowiadać przyszłość. Dążenie do umocnienia tej wiary doprowadziło kapłanów egipskich do opanowania wielu umiejętności niedostępnych zwykłym ludziom.

Posiadali zwłaszcza wiedzę o zjawiskach przyrody. Ustalili długość roku słonecznego na 365 dni i ułożyli kalendarz, wprowadzając podział roku na 12 miesięcy. Umieli obliczyć dzień wylewu Nilu, przepowiedzieć zaćmienie słońca. Współcześni uczeni oceniają wysoko ich wiedzę medyczną. Kapłani kierowali też pracami nawadniającymi oraz budowlanymi, gdyż osiągnęli dużą sprawność w potrzebnych do tego obliczeniach powierzchni pól i objętości brył geometrycznych.

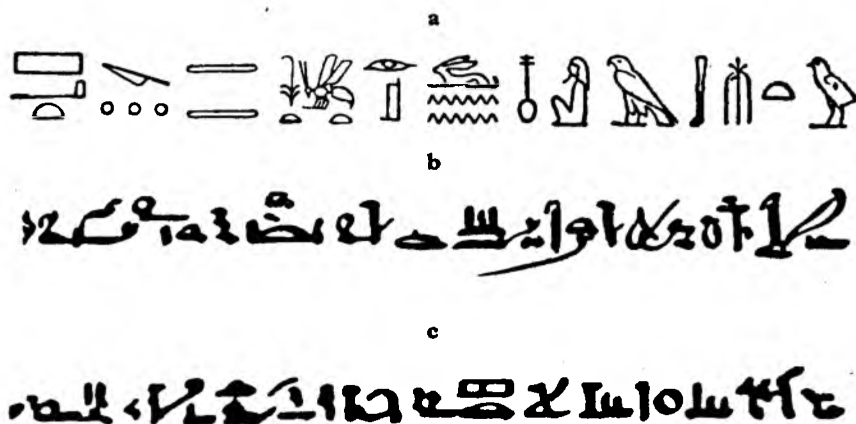
Pismo egipskie. Jednym z największych osiągnięć kultury egipskiej było pismo. Doskonaliło się ono stopniowo. Początkowo Egipcjanie chcąc wyrazić jakąś treść rysowali odpowiednie obrazki przedmiotów. Później te obrazkowe znaki uległy uproszczeniu do kilku głównych kresek. Niektóre z nich symbolizowały nadal przedmioty, a więc znak taki zastępował całe słowo. Inne znaki nabrały charakteru liter: oznaczały grupy głosek lub nawet pojedyncze głoski. Ogółem na pismo egipskie składało się około 700 znaków. Nazywamy je hieroglifami (z greckiego: „święte rzeźby").

Egipcjanie pisali albo w wierszach poziomych od strony prawej ku lewej, a więc odwrotnie niż to jest przyjęte u nas, albo w kolumnach pionowych z góry na dół. Tym drugim sposobem ryto napisy na ścianach grobowców i świątyń.

Podstawowym materiałem pisarskim była w Egipcie łodyga rośliny zwanej papirusem, który porastał gęsto brzegi dolnego Nilu. Cięto ją na cienkie pasma i te sklejano ze sobą. Zapisany papirus zwijano w rulon. Książki ówczesne mają właśnie postać

takiego zwoju papirusowego o długości nieraz kilkudziesięciu metrów.

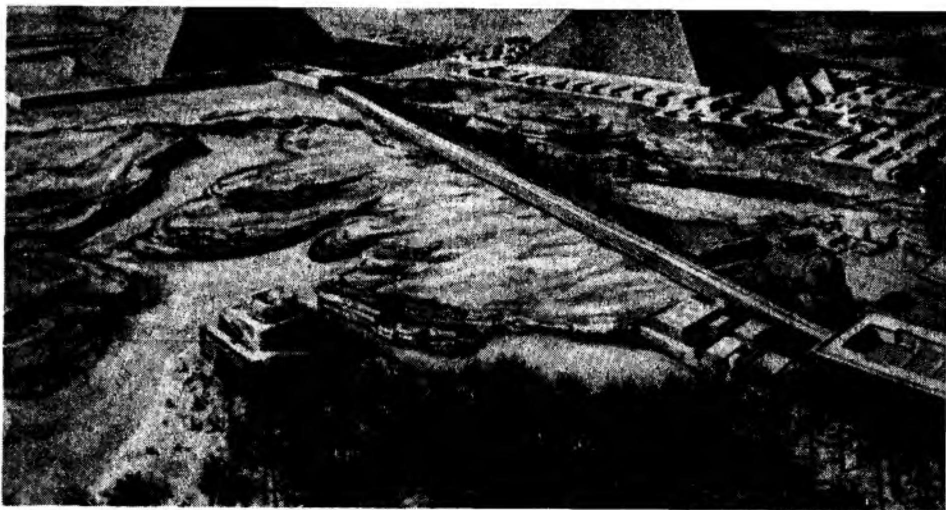
Opanowanie umiejętności pisma było trudne. Zdobywali ją, prócz kapłanów, kandydaci na urzędników.



Pismo egipskie: a) właściwe hieroglify, stosowane głównie w napisach na kamieniu; b) pismo hieratyczne, czyli kapłańskie — uproszczona forma pisma hieroglificznego; wbrew sensowi nadanej mu nazwy było używane głównie w tekstach świeckich, pisanych na papirusie; c) pismo demotyczne, czyli ludowe — najbardziej uproszczona i najpóźniejsza forma pisma egipskiego; posługiwano się nim jeszcze w V wieku n.e. W średniowieczu znajomość pisma egipskiego poszła w zapomnienie. Dopiero w XIX wieku zdołał odczytać teksty hieroglificzne francuski uczony Champollion; od tego momentu (1822 r.) datuje się rozwój egiptologii — nauki badającej dzieje i kulturę starożytnego Egiptu

Sztuka. Sztuka egipska była w dużym stopniu związana z wierzeniami religijnymi. Najsłynniejszymi zabytkami architektury są świątynie bogów oraz grobowce faraonów. Wśród tych ostatnich wyróżniają się piramidy. Są to wielkie budowle kamienne w kształcie ostrosłupów o podstawie czworokątnej. Wewnątrz znajdowały się liczne komory połączone korytarzami. W jednej z nich spoczywało ciało faraona.

Największej sławy zażywa grupa piramid w miejscowości Gizeh pod Kairem w pobliżu starożytnego Memfisu. Spośród kilkudziesięciu piramid egipskich te właśnie są najpotężniejsze. Piramida faraona Chufu, nazywanego też z grecka Cheopsem, ma blisko 150 m wysokości. Wzniesienie takiej budowli wymagało zarów-



Piramidy i wielki sfinks w Gizeh. Rekonstrukcja wyglądu pierwotnego. Z prawej strony, obok sfinksa, widać niewielką świątynię, pełniącą funkcję wejścia do piramidy Chafry (z lewej); z tej świątyni szło się krytym chodnikiem długości 480 m do świątyni grobowej u podnóża piramidy; przez komnaty świątyni grobowej wiodła droga do wnętrza piramidy, gdzie znajdował się sarkofag faraona. Na prawo od piramidy Chafry — piramida Cheopsa. Przed nią trzy małe piramidy, wokół płaskie grobowce dostojników, tzw. m a s t a b y

Aleja sfinksów przed świątynią Amona w Karnaku (starożytne Teby)



no dużej wiedzy matematycznej i technicznej, jak wielkiej liczby robotników.

Obok piramidy Cheopsa w Gizeh znajduje się jeszcze inny zabytek sztuki starożytnego Egiptu: monumentalny sfinks, czyli posąg lwa z ludzką głową. Jego wysokość sięga 20 m.

Te osiągnięcia budowniczych i rzeźbiarzy egipskich sprzed przeszło czterech tysięcy lat są do dziś przedmiotem ogólnego podziwu i stanowią jedną z największych atrakcji turystycznych.

ĆWICZENIA

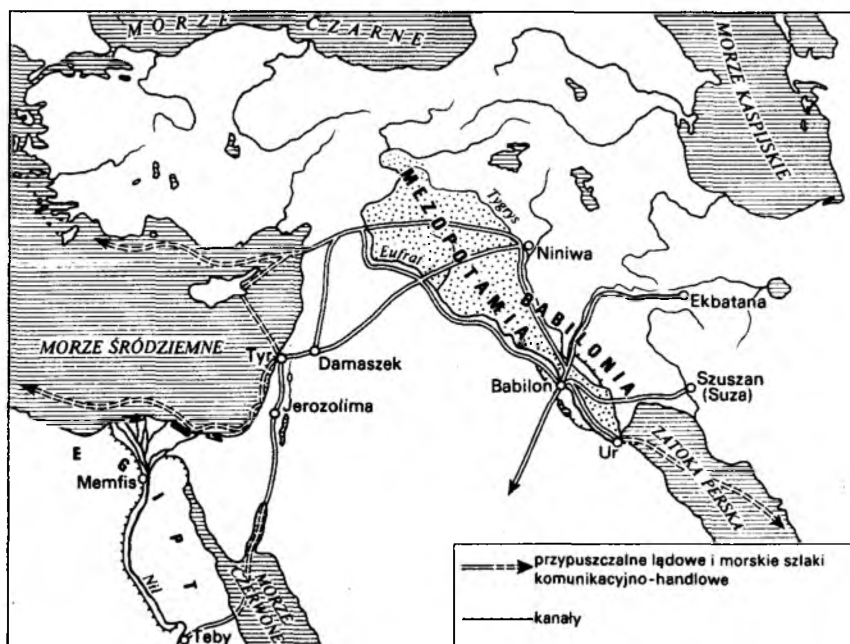
1. Przypomnij, co nazywamy cywilizacją. Zastanów się, czy takie przejawy życia, jak nauka, pismo, sztuka, są cechą cywilizacji. Umotywuj swój pogląd.
2. Jakie korzyści przynosił rozwój nauki w Egipcie całemu społeczeństwu? A jakie — klasom panującym i państwu?
3. Czy dostęp do nauki mieli wszyscy Egipcjanie? Czy wobec tego wszyscy mieli jednakowy pogląd na zjawiska przyrody? Jak sobie te zjawiska tłumaczyła większość ludności?
4. Wykaż, że wierzenia religijne Egipcjan miały związek z ich codziennym życiem i doświadczeniem. Zastanów się, jak religia egipska służyła umocnieniu państwa.

5. BABILONIA

Starożytna Mezopotamia. Niemal równie stara, jak egipska, była cywilizacja Mezopotamii, czyli Międzyrzecza. Przyczyny jej rozwoju były też podobne. Dolina Mezopotamii leży między dwiema wielkimi rzekami, Eufratem i Tygrysem, uchodzącymi do Zatoki Perskiej. Ich wylewy spełniają tę samą rolę, co wylewy Nilu. Ludność Mezopotamii, tak samo jak egipska, rozbudowywała urządzenia nawadniające, aby zwiększyć powierzchnię pól uprawnych. Już w III tysiącleciu p.n.e. udawało się tutaj zbierać plony jęczmienia przekraczające 86 razy ilość wysianego ziarna.

Inaczej jednak niż w Egipcie, powstało tu kilka ośrodków państwowych. Jednym z nich był Babilon.

Handel babiloński. Miasto Babilon cieszyło się korzystnym położeniem nad Eufratem, w miejscu gdzie Tygrys w swym środko-



Mezopotamia na skrzyżowaniu dróg handlowych

wym biegu zbliża się ku niemu i którędy biegną ważne szlaki komunikacyjne, łączące Morze Śródziemne z Zatoką Perską i Azją Mniejszą z Półwyspem Arabskim. Sprzyjało to rozwojowi handlu, który — obok rzemiosła — stał się głównym źródłem zamożności mieszkańców. Na rynkach Babilonu spotykali się kupcy z wielu krajów, sami też Babilończycy odbywali dalekie podróże handlowe.

Nic więc dziwnego, że właśnie Babilończycy pierwsi opracowali system stałych miar i wag. Za podstawową jednostkę miar długości przyjęli łokieć, to znaczy przeciętną długość ręki od łokcia do końca palców. Jednostką wagi, stosowaną w Babilonie, był talent (= 30,3 kg).

Babiloński system miar i wag przyjęły także inne kraje pozostające w stosunkach handlowych z Mezopotamią.

Matematyka i astronomia. Babiloński system miar i wag był rezultatem nie tylko handlowych zainteresowań ich twórców,

ale też rozwoju matematyki. Podobnie jak w Egipcie, wiedzę matematyczną zgłębiali kapłani. Łącząc ją z obserwacją ruchów ciał niebieskich wnieśli nowy element do kalendarza: podział roku na tygodnie.

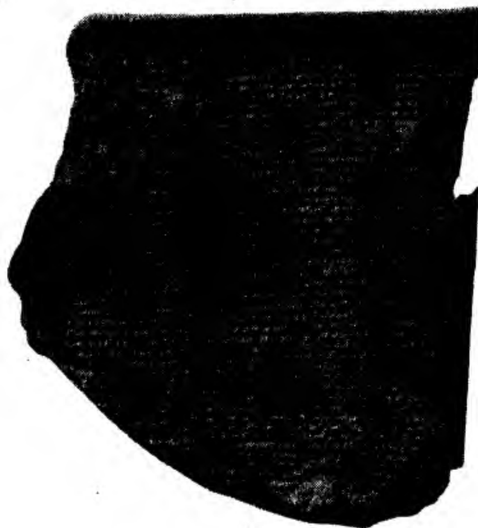
Babilończykom zawdzięczamy także wynalazek zegara słonecznego i podział doby na 24 godziny, godziny zaś na 60 minut i minuty na 60 sekund. Wszędzie tam, gdzie występuje podział na części sześćdziesiąte, mamy do czynienia z dziełem myśli babilońskiej. Z łatwością odnajdziemy ją w geometrii przy mierzeniu kątów w stopniach, minutach i sekundach.

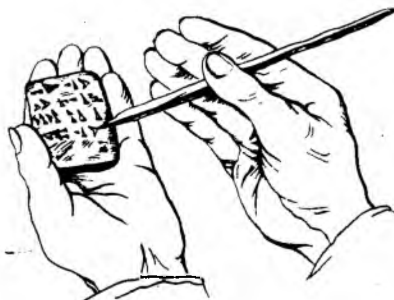
Taki sam podział stosowali Babilończycy w systemie miar i wag. Tak więc talent dzielono na 60 min, minę zaś na 60 szekli. Z Babilonii wywodzi się kopa (60 sztuk) i tuzin (12 sztuk).

Pismo klinowe. Nie pozostał Babilon w tyle za Egiptem także pod względem znajomości pisma. Rozwinęło się ono z pierwotnego



Pismo klinowe. Napis brzmi: „Pałac Assurbanipala, króla świata, króla Asyrii"





Tak pisano na glinianych tabliczkach. Rysunek wyjaśnia genezę pisma klinowego. Trzcinowa pałeczka o trójkątnym przekroju zostawiała na miękkiej glinie ślady w kształcie klinów

Odłamek glinianej tabliczki z tekstem mitu o potopie

pisma obrazkowego, ale ukształtowało się ostatecznie jako system kombinacji kresek o kształcie klinów — stąd nazwa pisma klinowego. Taki właśnie kształt zostawia odcisk trzcinowego rylca na tabliczkach glinianych, których w Mezopotamii używano jako podstawowego materiału pisarskiego.

Biblioteki babilońskie zawierały tysiące takich tabliczek. Materiał ten okazał się trwalszy od papirusu i z literatury babilońskiej zachowało się sporo utworów.

Religia. Zainteresowania astronomiczne kapłanów babilońskich pozostawały w związku z wierzeniami religijnymi. Babilończycy bowiem oddawali cześć ciałom niebieskim i każde z nich uważali za bóstwo, jednym z głównych bogów był u nich Anu, bóg nieba, wielkim kultem cieszyli się także: bóg słońca (Szamasz), bóg tarczy księżyca (Sin) oraz bogini planety zwanej dziś Wenus (Isztar). Mezopotamskie miasta miały poza tym swoje bóstwa opiekuńcze; takim bogiem Babilonu był Marduk.

Według wierzeń babilońskich na niebie zostały zapisane losy świata i ludzi, które można odczytać z układu planet i gwiazd. Ich odczytywaniem zajmowali się właśnie kapłani. Babilońskie wróżbiarstwo słynęło szeroko w starożytności.

Obok przepowiadania przyszłości kapłani babilońscy uprawiali też magię, głosząc, że znają tajemne sposoby wpływania na przyszłe zdarzenia. Między innymi przypisywali magiczne właściwości niektórym liczbom. To w starożytnym Babilonie powstała znana do dziś zabobonna wiara w feralne — przynoszące nieszczęście — liczby i daty.

Mit o potopie. Piękną opowieścią poetycką jest babiloński mit o potopie. Z wyroku bogów miały wystąpić z brzegów wszystkie morza i rzeki, i cała ziemia znalazła się pod wodą. Sześć dni i siedem nocy huragan i potop siały powszechne zniszczenie. Cała ludzkość obróciła się w glinę. Z katastrofy ocalała tylko rodzina cnotliwego Utnapisztima, nad którym zlitował się bóg wód i mądrości Ea, uprzedzając swego ulubieńca o postanowieniu bogów. Za radą boga Ea Utnapisztim zbudował arkę i zgromadził w niej prócz swoich bliskich różne gatunki zwierząt i nasiona roślin.

W dniach potopu arką miotał wicher, ale przetrzymała kata-

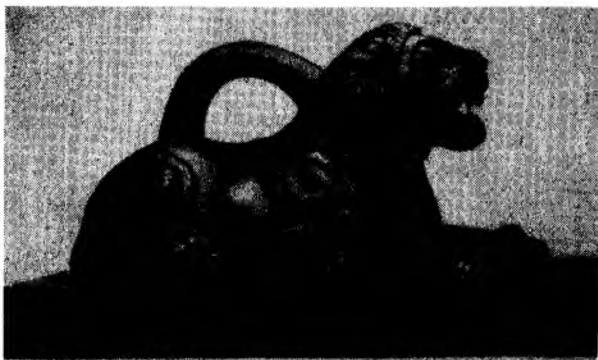
klizm. Gdy zapanowała cisza, arka osiadła na mieliźnie. Był to szczyt wysokiej góry. Oto jak przedstawia Utnapisztim swe oczekiwanie na opadnięcie wód:

„Kiedy nadszedł dzień siódmy, wyniosłem gołębia i wypuściłem go. Odleciał gołąb, począł krążyć, lecz suchego miejsca nie znalazł i powrócił. Wyniosłem jaskółkę i wypuściłem ją. Odleciała jaskółka, poczęła krążyć — miejsca nie było i powróciła. Wyniosłem kruka i wypuściłem go. Odleciał kruk i ujrzał wód wysychanie — i już nie wrócił".

Mit o potopie przyswoiła sobie też literatura innych ludów Starożytnego Wschodu. Wzorowała się na nim znana opowieść biblijna o arce Noego. W ten sam sposób, jak Utnapisztim, ocaleć miał z potopu Noe i zupełnie tak samo wypuszczał kolejno ptaki, by przekonać się, czy wody już opadły.

Kodeks Hammurabiego. Do wielkiego znaczenia doszedł Babilon pod rządami króla **Hammurabiego (ok. 1700 r. p.n.e.).** Jego władza sięgała nawet poza Mezopotamię, toteż tytułował się dumnie „władcą czterech stron świata".

Na początku naszego stulecia odnaleziono zabytek znany pod nazwą pomnika Hammurabiego. Jest nim czarny bazaltowy słup, wysoki na 225 cm, u którego szczytu wykuto scenę przedstawiającą króla stojącego przed bóstwem. Z rąk boga słońca otrzymuje Hammurabi spis praw. Ich tekst wyryto pismem klinowym na słupie. Jest to tzw. *Kodeks Hammurabiego*, jeden z najstarszych zbiorów prawa pisanego na świecie. Zawiera on 282 artykuły regulujące najrozmaitsze dziedziny życia (zob. tekst źródłowy nr 2).



Odważnik babiloński

Fragment kolumny z tekstem „Kodeksu Hammurabiego”. U szczytu kolumny scena wyobrażająca przekazanie praw królowi (z lewej) przez boga słońca (z prawej)



Kary przewidywane przez *Kodeks Hammurabiego* wynikały z zasady, że winny ma ponieść taką samą szkodę, jaką wyrządził komu innemu (*oko za oko, ząb za ząb*). Ale na wymiar kary miało wpływ także, kto dopuścił się przestępstwa i kogo skrzywdził. Prawo babilońskie chroniło przede wszystkim możnych. Jeden z artykułów kodeksu mówi: „Jeżeli mąż wybije oko wysoko urodzonemu, wybije mu się jego oko”, a następny: „Jeżeli wybije oko jednemu z ubogich, zapłaci minę srebra”. *Kodeks Hammurabiego* pozwala poznać nierówności społeczne panujące w Babilonie. Istniało tam n i e w o l n i c t w o. Prawo babilońskie stało na straży interesów właścicieli niewolników. Pomoc niewolnikowi w ucieczce od swego pana karano śmiercią.

ĆWICZENIA

1. Zestaw kolejno wiadomości o gospodarce, organizacji i kulturze Egiptu i Babilonii. Wskaż podobieństwa między tymi państwami. A czy zauważyłeś także różnice?
2. Jaką rolę w państwie gra prawo? Czy prawo jest potrzebne całemu społeczeństwu? Dlaczego?
3. Czy prawo babilońskie chroniło jednakowo interesy wszystkich ludzi, bez względu na ich pozycję społeczną? Podaj odpowiednie przykłady. Komu więc przede wszystkim służyło?
4. Jaki wpływ miały zajęcia ludności Babilonu na rozwój nauki w tym mieście? Jak kierunek badań naukowych wpływał na kształtowanie się wierzeń religijnych? Czy w Egipcie można zauważyć podobne związki?

6. INDIE

Ludność starożytnych Indii. Jedna z najstarszych cywilizacji świata powstała w Indiach. Już w III tysiącleciu p.n.e. ciemnoskóre ludy Drawida budowały tu miasta pozostające w kontaktach handlowych z innymi krajami Starożytnego Wschodu.

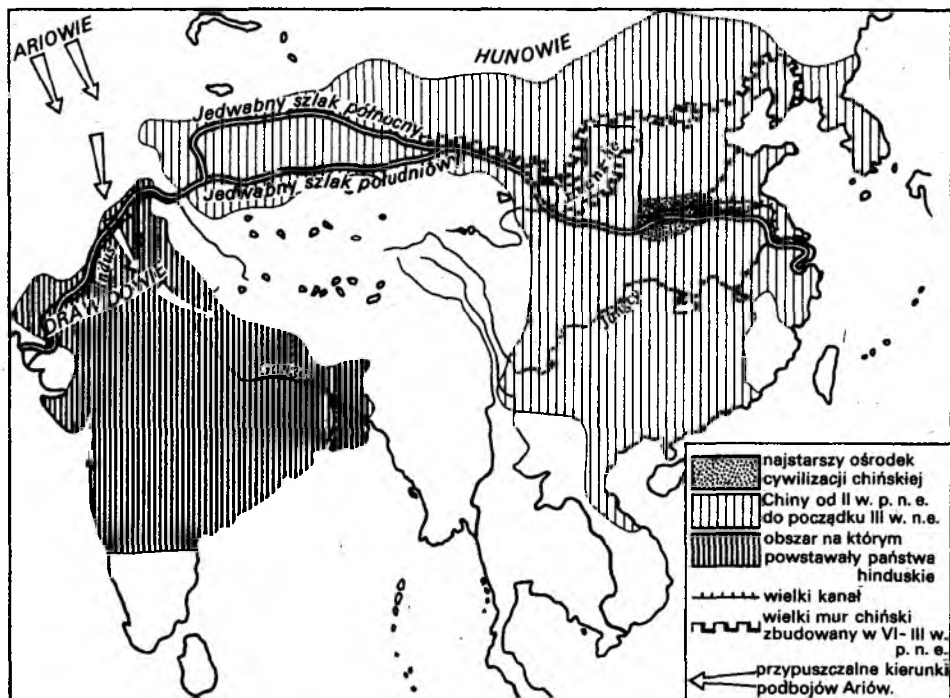
W połowie II tysiąclecia p.n.e. wtargnęły do Indii pasterskie plemiona białych Ariów, które kulturę drawidyjską częściowo zniszczyły, częściowo zaś przyjęły. Osiedliwszy się w Indiach, Ariowie stopniowo przechodzili od pasterskiego do rolniczego trybu życia. Utworzyli też wiele drobnych państw, których naczelnicy nosili nazwę radżów.

Kastowy ustrój społeczny. Opanowanie kraju w toku walk z ludnością, różniącą się także typem fizycznym i barwą skóry od zwycięzców, sprawiło, że Ariowie przestrzegali rygorystycznie, by obie grupy ludności nie mieszały się ze sobą. Każda z nich miała stanowić osobną kastę. Członkom jednej kasty nie wolno było stykać się z członkami drugiej.

Z biegiem czasu różnice społeczne wśród Ariów doprowadziły do powstania podobnych przedziałów także między nimi. Rozróżniano już nie dwie, ale cztery kasty. Pierwszą z nich tworzyli kapłani, zwani braminami, drugą — wojownicy, trzecią — rolnicy, rzemieślnicy i kupcy, czwartą — niewolnicy, ludzie zależni oraz rolnicy pochodzenia niearyjskiego. Wewnątrz tych kast powstawały nowe podziały, tak że ostatecznie ich liczba dosięgała trzech tysięcy. Najniżej w tej hierarchii stali pariasi, czyli niedotykalni. Nazywano ich tak dlatego, że nawet przypadkowe ich dotknięcie przez członka innej kasty plamiło go według panujących pojęć i wymagało obrzędowego oczyszczenia się.

Przynależność do kasty była dziedziczna. Odrębność kastową umacniały zasady religii. Opracowane przez kapłanów przepisy regulowały stosunki między kastami.

Braminizm. Religią Indii był braminizm, wiara w najwyższego boga i zarazem duszę świata, **Brahmę.** Miał on być początkiem i końcem wszelkiego życia. Każda mianowicie istota żywa miała do niego ostatecznie wrócić, połączyć się z bóstwem. Kapłani nau-



Indie i Chiny starożytne

czali, że droga do tego prowadzi przez szereg wcieleń duszy, która kolejno miała ożywiać różne zwierzęta i ludzi od najniższych do uważanych za najdoskonalszych, a więc samych kapłanów-braminów. Warunkiem posuwania się tą drogą bez zakłóceń jest cnotliwe życie; karą bowiem za grzechy mogło być kolejne wcielenie się duszy w istotę niższą zamiast wyższej.

Wiara w wędrówkę dusz (m e t e m p s y c h o z ę) i ich kolejne wcielenia (r e i n k a r n a c j ę) miała godzić ubogich, nieszczęśliwych i wyzyskiwanych z losem, który tłumaczono jako przejściowe utrapienie na drodze do doskonałości i szczęścia. Przed buntem zaś i protestem kast niższych chronić miało wpajane w ich przedstawicieli przekonanie, że musieliby za to odpokutować w następnym wcieleniu.

Z biegiem czasu religia bramińska uległa zmianom, nasiąkając



Wieloręka postać indyjskiego boga Siwy

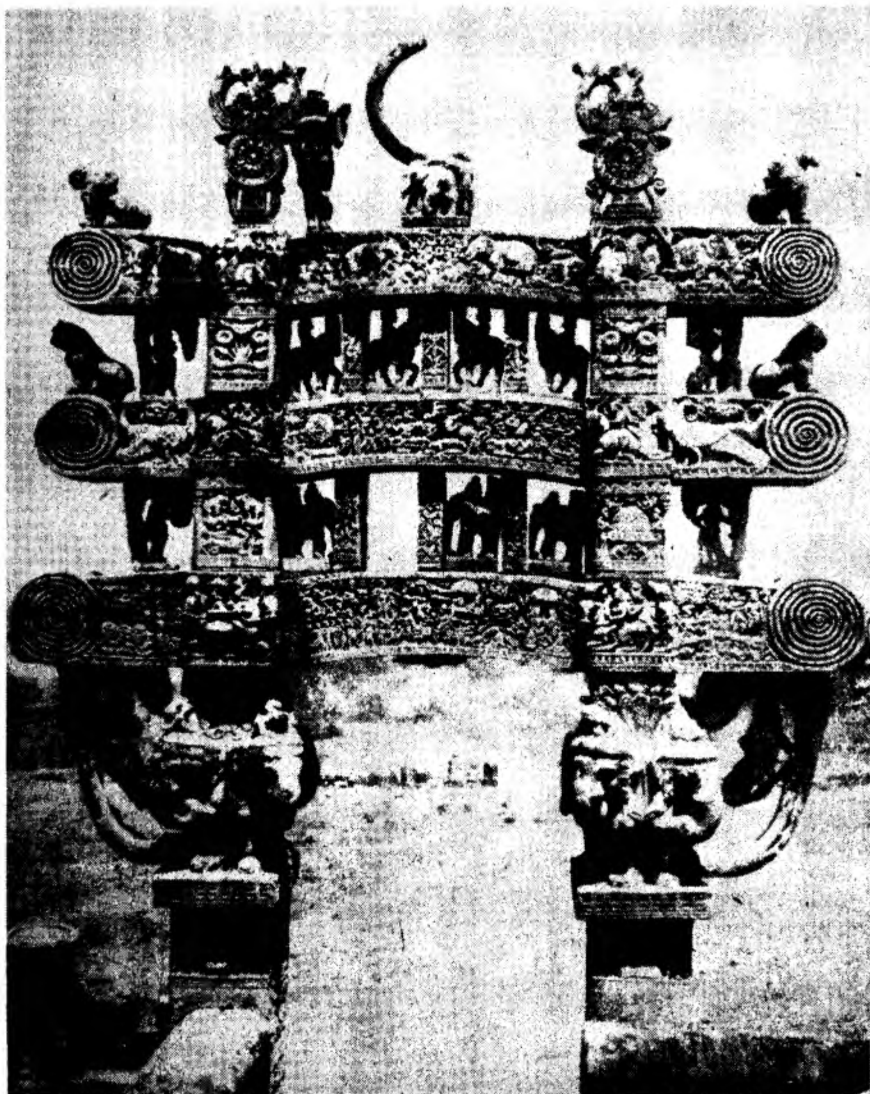
różnymi popularnymi wierzeniami ludowymi. U schyłku starożytności czczono w Indiach nie samego tylko Brahmę, lecz trójcę bogów: Brahmę, Wisznu i Siwę. Wyobrażano ich sobie w postaci podobnej do ludzi, stawiano im posągi i świątynie.

Buddyzm. W VI wieku p.n.e. wystąpił przeciw naukom braminów i ustrojowi kastowemu Gautama, zwany przez swych uczniów **Buddą**, czyli mędrcem. Zaprzeczał on istnieniu bogów i głosił równość wszystkich ludzi. Według nauk Buddy z życiem wiąże się nierozerwalnie cierpienie i dążeniem człowieka powinno być wyzwolenie się od niego przez przerwanie łańcucha kolejnych wcieleń i rozpłynięcie się w n i r w a n i e, czyli w nicości. Jego warunkiem jest osiągnięcie doskonałości, wyzbycie się przywiązania do życia i wszelkich pragnień. Aby dojść do tego, zalecał Budda między innymi a s c e z ę i rozmyślanie.

Buddyzm okazał się dla rzesz prostego ludu nauką zbyt trudną i nie wyparł z Indii braminizmu. Zdobył natomiast wielu wyznawców w Azji Wschodniej (Indochiny, Chiny, Japonia), w zmienionej jednakże postaci. Nie wierzącego w bogów Buddę uznano za boga, wznoszono mu świątynie i modlono się do jego posągów.

Piśmiennictwo. Najstarszymi zabytkami piśmiennictwa indyjskiego są święte księgi *Wedy*, zawierające teksty hymnów, modlitw, zaklęć magicznych i formuł obrzędowych, a także rozmaite opowieści, związane z wierzeniami religijnymi (zob. tekst źródłowy nr 3). Księgi te powstały prawdopodobnie około połowy II tysiąclecia p.n.e.

Przy końcu pierwszego tysiąclecia p.n.e. powstały w Indiach



Kamienna brama w Sańczi (II wiek p.n.e.). Zdobiące ją rzeźby i płaskorzeźby stanowią jedno z najwyższych osiągnięć starożytnej sztuki indyjskiej

dwie wielkie epopeje: *Mahabharata* i *Ramajana*. Wymienia się je wśród najwybitniejszych osiągnięć poetyckich świata starożytnego.

Językiem starożytnej literatury indyjskiej był **sanskryt**. Należy on do wielkiej rodziny języków indoeuropejskich, do której zalicza się też większość języków współczesnej Europy. Starszą jego postacią był język, w którym zostały napisane *Wedy* — tzw. język wedyjski.

Osiągnięcia naukowe. Podobnie jak w innych państwach Starożytnego Wschodu, naukę w Indiach rozwijali kapłani. Wysoki poziom osiągnęły ich umiejętności medyczne. Zajmowali się też matematyką: pierwsi wprowadzili system dziesiętny oraz używane dziś przez cały świat cyfry, nazywane u nas arabskimi, gdyż Europa zaznajomiła się z nimi za pośrednictwem Arabów.

Sztuka. Zabytki architektury starożytnych Indii są obiektami sakralnymi obydwu wielkich religii: bramińskimi lub buddyjskimi. Wśród nich zwracają uwagę świątynie wykute w skale. Słynny jest też zespół buddyjskich świątyń w miejscowości Sańczi. Płaskorzeźby w świątyniach przedstawiają sceny z opowieści wedyjskich lub legend buddyjskich.

Bardzo oryginalne są indyjskie posągi, m.in. wyobrażenia wielorękich i wielonogich bogów. Począwszy od I wieku n.e., pojawiły się w Indiach także posągi stojącego lub siedzącego Buddy.

ĆWICZENIA

1. Jakie cechy wspólne z cywilizacją Egiptu i Babilonii miała cywilizacja Indii?
2. Jakie osiągnięcia nie znane jeszcze w Egipcie ani w Babilonii miały starożytne Indie?
3. Porównaj zasady obydwu religii Indii. Jakie wierzenie było im wspólne?
4. Zestaw wiadomości o pierwocinach piśmiennictwa w Europie, Babilonii oraz Indiach. Co zauważyłeś w nich wspólnego? Jaki cel miały najwcześniejsze utwory literackie?

7. CYWILIZACJA CHIN

Rozwój rolnictwa w Chinach. We wschodniej Azji, czyli na tzw. Dalekim Wschodzie, powstała już w epoce brązu, w drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e., cywilizacja chińska posługująca się pismem. Jej kolebką była dolina rzeki Huang-ho, czyli Żółtej, w jej środkowym biegu. Urodzajna gleba, użyźniona namułem lessowym, osadzającym się na niej po wylewach rzeki, stwarzała dogodne warunki rozwoju rolnictwa. Można tu było uprawiać pożywny ryż oraz różne warzywa i rośliny przemysłowe, jak krzew bawełny. Stopniowo obszar objęty gospodarką rolną rozszerzał się, obejmując na południu także dorzecze rzeki Jangcy.

Aby jednak wylewy wielkich rzek nie zniszczyły siedzib ludzkich i upraw, lecz im służyły, Chińczycy musieli poświęcić wiele pracy budowie i konserwacji tam oraz *systemu irygacyjnego*. Na wielką skalę prowadzono te prace począwszy od V wieku p.n.e., kiedy Chiny weszły w epokę żelaza. Powstały wtedy pierwsze kanały nawadniające. Wzdłuż rzek wznoszono wały ochronne. Odpływ wód regulowano śluzami, stawiano tamy, by skierować bieg rzeki w pożądanym kierunku.

Jedwab chiński. Specjalnością Chin była rozwinięta od najdawniejszych czasów hodowla jedwabnika morwowego, z którego oprzędu otrzymywano nić jedwabną. W starożytności tylko Chińczycy opanowali tajemnicę wytwarzania tkanin jedwabnych. Stały się one na wiele wieków przedmiotem eksportu. Już bowiem w końcu I tysiąclecia p.n.e. Chiny weszły w stały kontakt handlowy z Indiami. Droga łącząca obydwa te kraje biegła, omijając Himalaje po stronie zachodniej, przez Turkiestan Wschodni. Zwano ją „jedwabnym szlakiem”. Począwszy od roku 114 p.n.e. szło tędy corocznie z Chin 12 karawan obładowanych jedwabiem.

Dzięki pośrednictwu kupców indyjskich jedwab chiński docierał następnie do krajów Bliskiego Wschodu, a stamtąd — do europejskich wybrzeży Morza Śródziemnego.

Rzemiosła. Uprawą roli, jak w ogóle dostarczaniem pożywienia, zajmowali się w Chinach mężczyźni. Natomiast do kobiet należała troska o odzież. Jako rzemiosło domowe rozwinęło się tkactwo.

Oprócz kosztownych tkanin jedwabnych, przeznaczonych dla nielicznych bogaczy w kraju i na eksport, wytwarzano masowo tkaniny bawełniane, w które ubierała się większość ludności miejscowej.

Rzemiosło zawodowe, wyspecjalizowane, zgrupowane w miastach, dostarczało głównie przedmiotów zbytku. Z kości słoniowej, brązu i drewna wyrabiano rozmaite przedmioty użytkowe, naczynia i ozdoby o dużej wartości artystycznej. Specjalnością Chin były wyroby z laki, żywicy otrzymanej z rosnących w Azji Wschodniej drzew. Już w starożytności używano je jako surowca na naczynia i meble.



Trójnóg z brązu ze srebrnymi inkrustacjami. Dzieło rzemiosła chińskiego z IV—III wieku p.n.e.

Wynalazki. Oddzielone od sąsiadów zachodnich górami i pustyniami, Chiny rozwijały się przez wiele wieków w izolacji od innych ośrodków cywilizacji. Mało mogły korzystać z cudzego dorobku, a ich osiągnięcia nie były gdzie indziej znane. Toteż niektóre zdobycze gospodarcze i techniczne pozostawały bardzo długo monopolem Chin, zanim zapoznała się z nimi reszta świata. Tak właśnie było z produkcją jedwabiu.

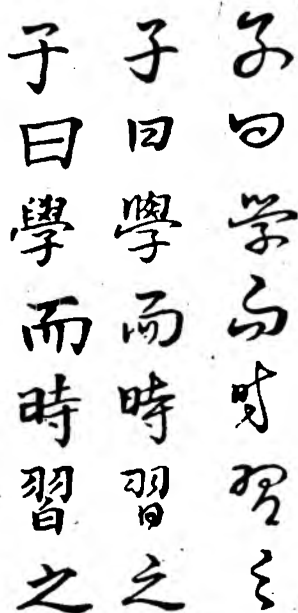
Od bardzo dawnych czasów Chińczycy umieli wyrabiać szkło, znali proch strzelniczy i własności igły magnetycznej. Oni też są wynalazcami papieru, który już w II wieku n.e. wszedł w Chinach w powszechne użycie. Tajemnicę jego wyrobu utrzymywali przez 8 wieków.

Znacznie już późniejszym wynalazkiem Chińczyków jest porcelana. Zaczęto ją wyrabiać w drugiej połowie I tysiąclecia naszej ery, a więc mniej więcej o tysiąc lat wcześniej niż w Europie.

W XI wieku n.e. rzemieślnik chiński Pi Szeng stał się wynalazcą czcionki drukarskiej.

Sztuka chińska. Podobnie jak technika, również sztuka chińska rozwijała się w izolacji od wpływów innych kultur. Odmiennie też niż w krajach Bliskiego Wschodu nie nabrała w Chinach większego znaczenia architektura ani rzeźba, wysoko za to ceniono malarstwo.

Stosowanie innych niż w Europie przyborów i materiałów nadaje malarstwu chińskiemu oryginalny charakter. Malowano mianowicie na jedwabiu, a później także na papierze, pędzelkiem maczanym w rozwodnionym tuszu. Najczęstszym tematem malowideł są krajobrazy, motywy roślinne i zwierzęce, scenki rodzajowe.



Pismo chińskie. Przykład 3 z sześciu stylów współczesnego pisma chińskiego. Napis w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Mistrz powiedział: Uczyć się i ciągle ćwiczyć..." Współczesne pismo chińskie powstało ze starochińskiego pisma obrazkowego

Szacunek okazywany przez Chińczyków malarzom tłumaczy się bliskim związkiem malarstwa z trudną sztuką pisania. Pismo chińskie bowiem powstało z obrazków, było podobnie jak pierwotne pismo egipskie — pismem obrazkowym, czyli piktograficznym. W miarę swego rozwoju ulegało wprawdzie pewnym uproszczeniom, ale utrzymało aż do dziś wiele ze swego dawnego charakteru. Odznaczało się więc z jednej strony ogromną liczbą znaków: uczony Chińczyk znał ich kilkadziesiąt tysięcy, choć dla celów praktycznych wystarcza ich 5—6 tysięcy. Stanowi to duże obciążenie pamięci. Z drugiej strony sztuką była sama technika pisania, nie różniąca się od malarskiej. Skomplikowane znaki malowano pędzelkiem jak każdy inny obraz.

Najdawniejsze zabytki sztuki chińskiej nie dotrwały do naszych czasów; te, które się zachowały, pochodzą dopiero z pierwszych wieków naszej ery. O gustach panujących we wcześniejszych stuleciach świadczą jednak wytwory chińskiego rzemiosła artystycznego z epoki brązu, a nawet z neolitu. Twórcy ich nie uważali się ani nie byli uważani za artystów, ich wyroby miały przeznaczenie

użytkowe. Misterne wykonanie, estetyczne proporcje, pełna wdzięku ornamentyka stawiają jednak te przedmioty w rzędzie największych osiągnięć sztuki starożytnej.

ĆWICZENIA

1. Nad jakimi rzekami rodziła się cywilizacja chińska? Jaki wpływ miały te rzeki na jej rozwój?
2. Z jaką inną cywilizacją starożytną miały Chiny najbliższe kontakty? W czym się przejawiały?
3. Jakie cechy rozwoju cywilizacji chińskiej można odnaleźć także w cywilizacji starożytnego Egiptu?
4. Jakich materiałów używali do pisania starożytni Egipcjanie, Babilończycy, Chińczycy. Czym tłumaczą się te różnice?

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

1. Z egipskiej „księgi zmarłych"

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Starożytny Wschód.** Opracował Józef Wolski, PZWS, Warszawa 1959, nr 1, str. 11)

Egipcjanie wkładali zmarłym do grobu tzw. „księgę zmarłych" z tekstem modlitw i zaklęciami. Przytoczony fragment jest wzorem obrony, którą zmarły miał wygłosić przed sądem Ozyrysa.

Nie popełniłem fałszu ni kłamstwa wobec ludzi. Nie obchodziłem się źle ze swoimi. Nie grzeszyłem w miejscu prawdy. Nie czyniłem zła. Nie czyniłem tego, co jest wstrętne bogu. Nie oskarżałem sługi przed panem jego, nie głodziłem nikogo. Nie wyciskałem nikomu łez. Nie zabijałem. Nie rozkazywałem drugiemu zabijać. Nie sprawiałem nikomu cierpienia. Nie umniejszałem potraw ofiarnych w świątyniach. Nie umniejszałem chlebów ofiarowanych bogom. Nie popełniłem rozpusty w miejscu czystym należącym do boga miejskiego. Nie powiększałem ani nie pomniejszałem miary zbożowej. Nie skracałem dłoni, gdym mierzył nią długość. Nie powiększałem, sprzedając swe towary, ciężarków wagi. Nie pomniejszałem języczka u wagi. Nie odbierałem mleka od ust dziecka. Nie spędzałem bydła moich sąsiadów z pastwiska. Nie łowiłem ptaków należących do bogów. Nie łapałem ryb w jeziorach ich. Nie tamowałem wody w czasie jej. Nie zagradzałem tamą wody płynącej dokąd powinna. Nie gasiłem ognia w czasie jego. Nie odpędzałem trzód należących do świątyni jakiegokolwiek boga. Nie powstrzymywałem żadnego boga od tego, co mu się należy. Jestem czysty, jestem czysty, jestem czysty, jestem czysty (...)

ĆWICZENIA

1. Przeczytaj uważnie powyższy tekst. Pozwala on poznać poglądy etyczne Egipcjan. Co w nich pokrywa się z naszą współczesną etyką, a co od niej odbiega?
2. Zastanów się, czy tekst ten nie daje pośrednio informacji o zajęciach Egipcjan i ich życiu codziennym. Wskaż takie informacje.

2. Z „Kodeksu Hammurabiego"

(*Teksty źródłowe* ... Nr 1, str. 14)

(...) Jeśli ktoś mienie boga lub pałacu ukradł, będzie ten mąż zabity, także ten, który rzecz skradzioną z ręki jego przyjął, będzie zabity.

Jeśli ktoś włamie się do innego domu, na miejscu włamania się zabiją go i tamże pogrzebią.

Jeśli w domu czyimś wybuchł ogień, a ktoś, co dla gaszenia przyszedł, na mienie gospodarza domu okiem rzucił i własność gospodarza sobie przywłaszczył, mąż ten będzie do ognia wrzucony.

Jeśli kogoś przytłacza dług, a on sprzedał swą małżonkę, swego syna albo swą córkę lub dał w zastaw za dług, trzy lata będą pracować w domu swego nabywcy lub wierzyciela, a ten w czwartym roku obdarzy wolnością (...)

Jeśli syn uderzył swego ojca, utną mu rękę.

Jeśli pełnoprawny obywatel wybił oko członkowi klasy pełnoprawnych obywateli, wyrwą mu oko.

Jeśli złamał kość pełnoprawnego obywatela, złamią mu kość.

Jeśli wyrwał oko poddanego albo złamał kość poddanego, zapłaci jedną minę srebra.

Jeśli wyrwał oko niewolnikowi innej osoby albo złamał kość niewolnikowi innej osoby, zapłaci połowę ceny jego kupna.

Jeśli pełnoprawny obywatel uderzył w twarz pełnoprawnego obywatela, godniejszego niż on, na zgromadzeniu wyliczą mu sześćdziesiąt uderzeń bykowcem.

Jeśli niewolnik innej osoby uderzył w twarz członka klasy pełnoprawnych obywateli, utną mu ucho.

Jeśli lekarz zrobił pełnoprawnemu obywatelowi nożem z brązu ciężką operację i pełnoprawnego obywatela uzdrowi, albo za pomocą noża z brązu otworzy łuk brwiowy pełnoprawnego obywatela i uzdrowi oko jego, weźmie dziesięć szekeli srebra.

Jeśli jest to członek klasy poddanych, lekarz weźmie pięć szekeli srebra.

Jeśli jest to czyjś niewolnik, zapłaci pan niewolnika lekarzowi dwa szekale srebra.

Jeśli budowniczy wybudował komuś dom, a dzieła swego nie wykonał trwale i dom, który wybudował, zawali się i zabije właściciela domu, budowniczy ten poniesie karę śmierci.

Jeśli przez to zabił syna właściciela domu, będzie zabity syn tego budowniczego.

Jeśli przez to zabił niewolnika właściciela domu, da właścicielowi domu niewolnika za niewolnika (...)

ĆWICZENIA

1. Czytaj powoli powyższy tekst. Po każdym zdaniu zastanów się, czy występki zagrożone karami w *Kodeksie Hammurabiego* są również współcześnie uważane za przestępstwa. Czy kary w starożytnym Babilonie były łagodniejsze, czy surowsze niż obecnie?
2. Po zakończeniu lektury postanowień *Kodeksu Hammurabiego* odpowiedz na następujące pytania: Jakie kary nie znane obecnie stosowano w Babilonie? Za jakie przestępstwa groziły najsurowsze kary? Czy rodzaj i wysokość kary zależały tylko od rodzaju przestępstwa? Jeśli nie, to od czego jeszcze?
3. Jak prawo babilońskie stosowało zasadę odwetu w stosunku do wolnych, a jak do niewolników? Wyjaśnij, dlaczego w *Kodeksie* mówi się tylko o karze za okaleczenie „niewolnika innej osoby"; dlaczego nie ma tu mowy o okaleczeniu niewolnika własnego?
4. Czy można się dowiedzieć z *Kodeksu Hammurabiego* o zajęciach ludności Babilonu i o jej strukturze społecznej?

3. Z ksiąg „Wedy"

(*Teksty źródłowe*... Nr 1, str 30)

Żył w czasach starożytnych człowiek święty, zwany Manu, który umartwieniami i modlitwami zjednał sobie łaskę Pana nieba. Pewnego dnia, gdy mu przyniesiono wodę do obmywań i Manu mył swe ręce, zjawiła się rybka maleńka i głosem ludzkim rzekła do niego: Miej pieczę o mnie a będę twym zbawcą. Od czego chcesz mnie ocalić? zapytał Manu. Rybka odpowiedziała: Potop zgładzi wszystkie istoty, pragnę ciebie z niego wybawić. Lecz jakże ja ciebie ocalę? — zapytał Manu. Rybka odparła: Dopóki jesteśmy małe, żyjemy w ciągłej obawie śmierci, gdyż ryba pochłania rybę. Otóż przechowaj mnie w dzbanie, gdy wyrosnę, wykop dół i do niego mnie przenieś. Gdy i ten przerosnę, wpuść mnie do oceanu, gdzie już będę całkiem bezpieczna. Po tych słowach ryba gwałtownie róść zaczęła a wreszcie rzekła: Gdy w tym i w tym roku nadejdzie potop, wówczas zbudujesz okręt i hołd mi złożysz. Gdy

potop się zacznie, wejdziesz do okrętu, a ja cię ocalę. Manu uczynił zgodnie z poleceniem, miał pieczę nad rybą i na koniec wpuścił ją do oceanu. Jakoż w roku wskazanym przez rybę wybudował okręt i złożył hołd rybie, a gdy się potop zaczął, wstąpił na okręt. Wtedy podpłynęła ku niemu ryba i Manu przymocował u jej rogu linę swego statku, który ciągniony w ten sposób po wód powierzchni przebył górę Północną. Wówczas ryba zwracając się do Manu rzekła: Ocaliłam cię. Przywiąż szybko swój statek do tamtego drzewa, a gdy wody opadną, zejdź z góry. Jakoż zstąpił z góry Północnej. Potop zniszczył wszystkie istoty żyjące, Manu ocalał sam jeden.

ĆWICZENIE

Jakie mity innych ludów przypomina indyjska tradycja o potopie utrwalona w księgach *Wedy*? Czym można wytłumaczyć, że u innych ludów Starożytnego Wschodu spotykamy się ze znajomością tych samych mitów?

ĆWICZENIA POWTÓRZENIOWE

1. Państwa Starożytnego Wschodu, które poznaliście, określa się często mianem „cywilizacji nadrzecznych". Czy słusznie? Nad jakimi rzekami rozwinęły się społeczeństwa Egiptu, Mezopotamii, Indii i Chin? Korzystając z encyklopedii lub podręczników geografii ustal długość tych rzek. Porównaj je z Wisłą i z największymi rzekami europejskimi — Wołgą i Dunajem.
2. Zmierz rozciągłość poznanych krajów Starożytnego Wschodu. Ile kilometrów dzieli najodleglejsze punkty w Egipcie, Mezopotamii, Indiach, Chinach? Jakim odległościom w Europie to odpowiada?
3. Grecki historyk starożytny, Herodot, był zdania, że chłop egipski nie potrzebuje ciężko pracować, bo „rzeka sama wylewa i nawadnia jego pole". Czy Herodot miał słuszność? Uzasadnij swój pogląd. Ułatwi Ci właściwy sąd konfrontacja opinii Herodota z innymi źródłami oświetlającymi położenie chłopa egipskiego. Znajdziesz je w wydanych przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych *Tekstach źródłowych do nauki historii w szkole. Nr 1. Starożytny Wschód.* (Opracował Józef Wolski.) Wskazanego tematu dotyczy tekst na str. 7.
4. Jakie zawody produkcyjne i nieprodukcyjne znano w państwach Starożytnego Wschodu?
5. Jakie formy organizacyjne społeczeństwa powstały w starożytności w krajach Wschodu?

8. GRECJA: KRAJ I LUDNOŚĆ

Położenie geograficzne. Grecja leży w południowej części Półwyspu Bałkańskiego. Z trzech stron oblewają ją morza (sprawdź na mapie: jakie?). Od północy ograniczają kraj góry, wśród nich wznosi się potężny Olimp (2917 m n.p.m.), uważany przez starożytnych Greków za siedzibę bogów.

Góry i morza dzielą Grecję na wyraźne trzy części: północną, środkową i południową, które z kolei rozpadają się na mniejsze krainy geograficzne o naturalnych granicach. Część północną od środkowej oddzielają łańcuchy górskie i dogodniejsza droga wiedzie tylko przez wąskie przejście między górami a brzegiem morza, zwane wąwozem Termopile. Pomiędzy Grecję środkową i południowy półwysep Peloponez wcisnęło się z dwóch stron morze głębokimi zatokami tak, że obie części łączył tylko wąski Przesmyk Koryncki (obecnie przekopany).

Wybrzeże Grecji, zwłaszcza wschodnie, bardzo dobrze rozwinięte, tworzy wiele zatok i półwyspów. Jakby przedłużeniem lądu stałego jest rój wysp stanowiących naturalny pomost między Grecją i Azją Mniejszą.

Przyroda. Bardzo górzysta, niewiele miała Grecja ziemi nadającej się pod uprawę, a gleby jej były mało urodzajne. Góry pokrywał las, na ich stokach znajdowały się pastwiska. Klimat, właściwy krajom śródziemnomorskim, odznacza się ciepłym i suchym latem oraz łagodną, deszczową zimą. Średnia temperatura roczna jest bardzo wysoka (ponad 15°).

Bogactwa naturalne występowały głównie w środkowej Grecji. Do najważniejszych należały kopalnie srebra w górach Laurion, poza tym złoża marmuru i doskonałej glinki używanej na wyroby ceramiczne.

Ludność pierwotna i przyjście Greków. Grecja, a zwłaszcza jej wschodnie wybrzeża oraz wyspy Morza Egejskiego aż po zachodnie brzegi Azji Mniejszej, była zaludniona już na wiele tysięcy lat przed naszą erą. Ta pierwotna ludność, nie znanego dokładnie pochodzenia, osiągnęła w ciągu III tysiąclecia p.n.e. wysoki stopień



Grecja — krainy geograficzne

cywilizacji. O jej poziomie świadczą odkryte przez archeologów na wyspie Krecie i na Peloponezie wspaniałe pałace, wyposażone w takie urządzenia, jak kanalizacja i wodociąg.

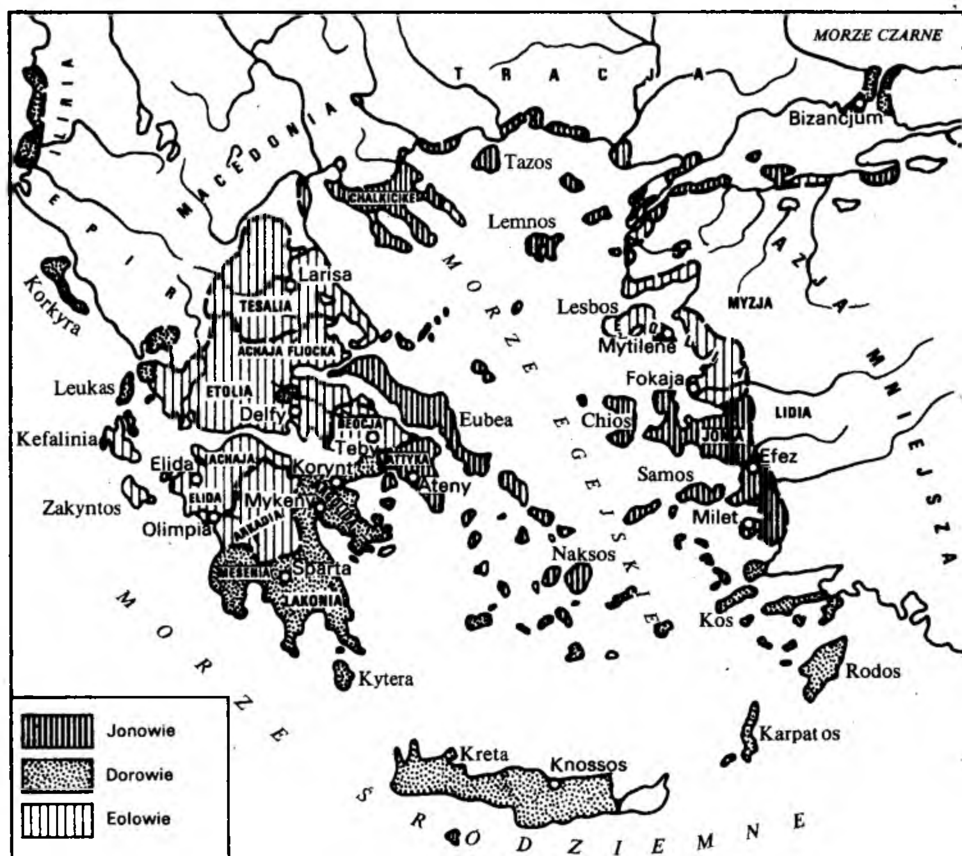
Kulturę tę nazywamy kulturą egejską. Przyjęły ją także napływające od początku II tysiąclecia p.n.e. z północy indoeuropejskie ludy pasterskie — Grecy. Dzięki zetknięciu się z kulturą egejską stali się osiadłym ludem rolniczym, opanowali rze-



Wnętrze tzw. „Sali tronowej" pałacu w Knossos na Krecie (częściowo zrekonstruowane). Widoczny tron oraz malowidła ścienne z XVII—XV wieku p.n.e. przedstawiające gryfa (fantastyczna postać: półlew, półorzeł; w wierzeniach starożytnych stróż skarbów)

miosło i utrzymywali żywe stostunki handlowe z krajami Starożytnego Wschodu, wywożąc m.in. oliwę i wyroby ceramiczne.

Plemiona greckie. Grecy dzielili się na kilka plemion mówiących odmiennymi narzeczami. Peloponez i Kretę zajęli D o r o - w i e. We wschodniej części Grecji środkowej, w Attyce, osiedli J o n o w i e; rozprzestrzenili się oni następnie na wyspy Morza Egejskiego i opanowali zachodnie wybrzeża Azji Mniejszej, które od nich zaczęto nazywać Jonią. Dorowie zniszczyli kulturę egejską, Jonowie natomiast ocalili jej resztki i przodowali Grecji pod



Grecja — rozmieszczenie plemion

względem rozwoju kulturalnego. To właśnie w Jonii powstało pismo greckie oraz zaczątki nauki.

Greków, którzy nie zaliczali się ani do Dorów, ani do Jonów, zwano E o l a m i. Ci zajmowali głównie Grecję środkową i północną.

Chociaż Greków dzieliły różnice plemienne, a nie osiągnęli też jedności politycznej, to jednak mieli poczucie przynależności do jednej wielkiej wspólnoty. Mówili bowiem tym samym językiem, mimo odrębności poszczególnych narzeczy zrozumiałym dla

wszystkich; posługiwali się tym samym alfabetem (zob. ilustr. na str. 91) mieli podobne wierzenia i obyczaje. Wyrazem ich poczucia jedności było z jednej strony określanie się wspólną nazwą H e l l e n ó w (nazwa Grecji i Greków została im nadana później przez Rzymian; oni sami zwali swój kraj H e l l a d ą), z drugiej zaś strony nazywanie wszystkich nie-Hellenów barbarzyńcami.

Miasto-państwo (*polis*). Grecy nie zorganizowali jednego wielkiego państwa. Przyroda kraju, stwarzająca trudne do przekroczenia granice naturalne między jego poszczególnymi rejonami, sprzyjała rozwojowi samodzielnego życia politycznego mniejszych ośrodków.

Niewielkie stosunkowo znaczenie rolnictwa w życiu gospodarczym Grecji sprawiło, że rozwijały się tu liczne miasta jako skupiska ludności rzemieślniczo-kupieckiej i miejsca wymiany towarowej. W miastach osiadali także możni właściciele ziemscy. Miasto panowało nad otaczającym je okręgiem wiejskim, z którym stanowiło całość gospodarczą i polityczną.

W ten sposób poszczególne miasta stawały się odrębnymi państwami.

W języku greckim miasto nazywa się *polis*. Ten sam wyraz oznaczał zarazem państwo. Dla Greka były to pojęcia równoznaczne.

Kolonizacja grecka. Uboga w urodzajną ziemię Grecja nie mogła wyżywić rosnącej wciąż w liczbę ludności. Jej nadmiar opuszczał więc kraj macierzysty, osiedlając się poza jego obrębem. Największe nasilenie owego ruchu kolonizacyjnego przypadło na **VIII—VI wiek p.n.e.** Osady greckie pokryły wówczas wybrzeża Morza Śródziemnego aż po Hiszpanię oraz wybrzeża Morza Czarnego.

Największym skupiskiem kolonii greckich była Sycylia i południowa Italia; stąd rejon ten nazywano Wielką Grecją. Powstały tam bogate miasta: Syrakuzy, Tarent, Neapol. Na wybrzeżach dzisiejszej Francji, u ujścia Rodanu do Morza Śródziemnego, Grecy założyli Masalię (obecna Marsylia).

Nad Morzem Czarnym osadnictwo greckie objęło m.in. Krym, ujście Dunaju i Dniestru.

Grecy w 1000 r. p.n.e.
pobratymcy Greków
kolonie Greków założone w VIII–IV w. p.n.e.

Kolonie greckie nad Morzem Śródziemnym i Morzem Czarnym

Zajęcia ludności. Do czasów wielkiej kolonizacji Grecja była krajem prawie wyłącznie rolniczym. Uprawiano pszenicę i jęczmień, oliwkę i winorośl. Zboża nie rodziło się jednak wiele i sprowadzano je z innych krajów. Zwłaszcza kolonie greckie nad Morzem Czarnym zasłużyły na miano śpichlerza Grecji. Natomiast uprawy oliwki i wina były bardzo wydajne dzięki sprzyjającemu klimatowi, toteż produkty te stawały się przedmiotem eksportu.

W ten sposób rozwijał się handel, a w związku z nim żegluga morska, której sprzyjało ukształtowanie poziome kraju, bogatego w naturalne porty. Handel wzmógł się zwłaszcza w dobie kolonizacji, która zetknęła Greków z nowymi ludami.

Kolonizacja wpłynęła też na rozwój rzemiosła, otwierając dla niego rynki zbytu. Wysoki poziom osiągnęło garncarstwo i tkactwo. Coraz intensywniej eksploatowano bogactwa kopalne kraju.

ĆWICZENIA

1. Porównaj położenie geograficzne i przyrodę Grecji z położeniem i przyrodą poznanych krajów Starożytnego Wschodu. Wskaż na główne różnice. Zastanów się też nad ich skutkami.
2. Kiedy rozwinęła się kultura egejska? Co działo się wtedy w znanych Ci krajach Wschodu?
3. Porównaj losy Grecji i Indii w III i II tysiącleciu p.n.e. Co w nich jest podobnego?
4. Przedstaw przyczyny, zasięg i skutki wielkiej kolonizacji greckiej.
5. Wyrazy: polityka, polityczny pochodzą od greckiego *polis*. Na czym polega związek znaczeniowy między tymi wyrazami?

9. WIERZENIA RELIGIJNE GREKÓW

Wierzenia pierwotne. W okresie, gdy plemiona greckie osiedlały się w Helladzie, nie miały jeszcze wspólnej religii, chociaż ich pojęcia o świecie nadprzyrodzonym były bardzo zbliżone. Według ich wierzeń świat zamieszkiwało mnóstwo duchów rządzących poszczególnymi istotami żywymi (drzewami, zwierzętami) i obszarami (lasem, strumieniem itp.). Najpotężniejsze z nich — bogowie — rozciągały swą władzę na ziemie całego związku terytorialnego: gminy, miasta. Każde więc miasto miało swe opiekuń-

cze bóstwo, któremu miejscowa ludność oddawała cześć: Ateńczycy — Atenie, zwanej także Palladą, mieszkańcy Argos — Herze itd. Powszechny też był kult ogniska domowego.

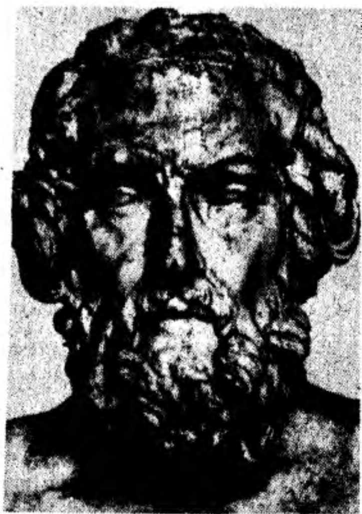
Geneza wielobóstwa (politeizmu) greckiego. Ruchliwość Greków, która powodowała mieszanie się ze sobą ludności o różnych tradycjach plemiennych, sprawiała, że z biegiem czasu bóstwa lokalne stawały się znane i czczone także poza granicami swego pierwotnego kultu. Niektóre z nich, jak zwłaszcza gromowładny Zeus, zaczęły odbierać cześć w całej Grecji. A że bogów wyobrażano sobie w postaci ludzi, czyli antropomorficznie (gr. *ántropos* — człowiek; *morphé* — kształt, forma), tłumaczono sobie, że istnieją między nimi związki pokrewieństwa. Tworzono genealogie bogów, opowiadano sobie o ich przygodach, przypisywano poszczególnym z nich specjalne zainteresowanie pewnymi zjawiskami przyrody lub określonymi sferami działalności ludzkiej.

Pallas-Atene



Kodyfikacja wierzeń greckich przez Homera i Hezjoda. Opowieści o bogach, nieraz wzajemnie ze sobą sprzeczne, rozpowszechniali wędrowni śpiewacy, którzy też sami tworzyli nowe szczegóły anegdotyczne. Do ujednolicenia wierzeń greckich przyczyniły się decydująco utwory dwóch wielkich poetów greckich żyjących w VIII wieku p.n.e.: Homera i Hezjoda.

Homer, postać na wpół le-



Homer

gendarna, której rzeczywiste istnienie jest do dziś podawane w wątpliwość przez niektórych uczonych, uchodzi za autora dwóch najsłynniejszych poematów starożytności: *Iliady* i *Odysei*. W pierwszym z nich poeta opiewa czyny wojenne królów i wodzów greckich podczas oblężenia grodu Troi (zwanej też Ilionem; stąd tytuł poematu — *Iliada*), w drugim — przygody jednego z królów, Odyseusza, który wracając po zdobyciu Troi do kraju, przez całe lata nie mógł dobrnąć do domu, gdyż drogę krzyżowały mu wciąż nowe przeciwności.

Wszystkim tym wydarzeniom opowiadanym przez Homera towarzyszyć miały odpowiednie zabiegi, spory i walki bogów, z których każdy usiłował pomagać swoim czcicielom, lecz często natrafiał na przeciwdziałanie innych bóstw. Poeta wyjaśniał w ten sposób, dlaczego opieka patronującego bóstwa nie zawsze bywa skuteczna.

Nieco młodszy od Homera **Hezjod** pierwszy swój poemat poświęcił opowieści o początku świata i genealogii bogów. Jest to *Teogonia*, czyli pieśń o pochodzeniu bogów.

W dobie największego rozkwitu kultury helleńskiej, w V wieku p.n.e., każdy Grek znał na pamięć wiele fragmentów wymienionych utworów i dobrze orientował się w całej ich treści.

Początek świata według Hezjoda. Według *Teogonii* świat i pierwsze bóstwa miały wyłonić się z chaosu. Pierwszą parę bogów utworzyli Gea (ziemia) i Uranos (niebo). Ich syn Kronos usunąwszy ojca zagarnął władzę nad światem, ale sam z kolei został obalony przez własnego syna Zeusa. Zeus utrzymał w swym ręku najwyższe rządy (zob. tekst źródłowy nr 4), ale braciom wydzielił wielkie królestwa: Posejdonowi — morza, Hadesowi — podziemie.

Główne bóstwa Greków. Siedzibą Zeusa i wielu innych bogów miała być góra Olimp, najwyższy szczyt Grecji wówczas jeszcze niedostępny dla ludzi. Stamtąd Zeus ciskał jako objaw swego gniewu pioruny. Jego małżonka Hera stała się opiekunką małżeństwa i rodziny. Atena, córka Zeusa, wyobrażona z włócznią i tarczą oraz z ptakiem mądrości — sową, trzymająca na wyciągniętej dłoni boginię zwycięstwa — Nike, patronowała roztropnemu bohaterstwu, podczas gdy właściwy bóg wojny, Ares, odznaczał się tylko siłą i brutalnością.

Bóstwem słonecznym a zarazem opiekunem sztuk pięknych był Apollo, któremu towarzyszyło dziewięć muz; każda z nich symbolizowała inną dziedzinę twórczości artystycznej. Za siostrę słonecznego Apollina uważano księżycową Artemidę, boginię łowów. Jako boginię piękności i miłości czczono Afrodytę, o której opowiadano, że narodziła się z piany morskiej.

Zeus — posąg z brązu



Posejdon — posąg z brązu





Apollo (tzw. belwederski). Marmurowa kopia greckiego posągu z brązu z IV wieku p.n.e. przechowywana w watykańskim Belwederze (stąd nazwa zabytku)



Herakles. Marmurowa kopia posągu z brązu dłuta Lizypa, wybitnego rzeźbiarza greckiego z IV wieku p.n.e.

Ze skrzydełkami u nóg przedstawiano Hermesa, boskiego posłańca, który nosił bogom i ludziom polecenia Zeusa, a jednocześnie był szczególnym opiekunem kupców i złodziei. Ta ostatnia funkcja łączyła się z mitem, według którego Hermes zaraz po urodzeniu miał ukraść woły Apollinowi.

Mit ten dobrze charakteryzuje pojęcia Greków o bogach. Wyobrażali ich sobie nie tylko jako zewnętrznie podobnych do ludzi, ale przypisywali im także właściwe ludziom przywary, nałogi i nawet instynkty zbrodnicze.



Olimp — widok obecny

Życie pozagrobowe. Grecy rozumieli śmierć jako opuszczenie ciała przez ożywiającą je duszę. Same dusze nie były śmiertelne, a po odłączeniu się od ciała wędrowały do krainy cieniów w podziemnym królestwie Hadesa. Droga do niego prowadziła przez rzekę Styx, przez którą przewoził zmarłych za niewielką opłatą starzec Charon. Z tego powodu zmarłym wkładano w usta pieniążek jako należność dla Charona. Wejścia do podziemi strzegł trójgłowy pies Cerber, który wprawdzie wpuszczał zmarłych, ale zagradzał drogę żywym, a także pilnował, by zmarli nie próbowali dostać się z powrotem na ziemię.

Okresowo przybywała w podziemia każdego roku w porze jesiennej zaślubiona Hadesowi bogini odradzającej się przyrody Persefona. Po półrocznym pobycie w ponurej krainie małżonka, bogini wracała wiosną na ziemię, a wraz z nią budziła się ze snu zimowego cała przyroda.

Herosi. Poetycka fantazja Greków dopuszczała nie tylko małżeństwa i przelotne związki miłosne między bogami, ale również związki bogów z ludźmi. Z nich rodzili się półbogowie, herosi, żyjący normalnie w społeczeństwie ludzkim, ale wyposażeni w nadnaturalne siły lub inne właściwości. Takim herosem był Achilles, główny bohater *Iliady*, który mógł być zraniony tylko w piętę. Szczególny podziw budził w młodych Grekach Herakles, obdarzony niezwykłą siłą syn Zeusa i ziemskiej kobiety, który już jako niemowlę udusił w kolebce dwa jadowite węże nasłane na jego zgubę przez zazdrosną Herę, a jako człowiek dorosły wsławił się dokonaniem wyznaczonych mu 12 prac, wśród których znalazło się m.in. porwanie z podziemnego królestwa złowrogiego Cerbera.

Formy kultu. Grecy składali bogom ofiary z płodów rolnych i hodowanych zwierząt. Rzadko czynili to zupełnie bezinteresownie; przeważnie z ofiarami łączono prośby o pomoc w realizacji zamierzeń, o odwrócenie nieszczęść lub o dobrą radę. Składano ofiary i modlono się do bóstw w miejscach im poświęconych, w których z czasem powstawały świątynie i gromadzili się obsługujący je kapłani.

Niektóre świątynie zażywały tak wielkiej sławy, że ciągnęły do nich pielgrzymki z całej Grecji. Takim miejscem była świątynia Apollina w Delfach. Znajdowała się przy niej głośna wyrocznia, do której spieszyli z prośbą o odsłonięcie przyszłości nie tylko pojedynczy ludzie nie umiejący podjąć decyzji w sprawach osobistych lub rodzinnych, ale także rządy państw w chwilach szczególnie doniosłych. Z oderwanych wyrazów wypowiadanych przez kapłankę zwaną Pytią, półprzytomną od trujących wyziewów wydobywających się ze szczeliny skalnej, nad którą ją sadzano, kapłani układali wierszowaną odpowiedź na przynoszone pytania. Odpowiedź była zazwyczaj niejasna i wieloznaczna (przysłowiowa odpowiedź pytyjska).



Pytia. Wieszczka siedzi na trójnogu, przed nią stoi proszący o przepowiednię. Jest to przykład tzw. stylu czerwonofigurowego w greckim malarstwie wazowym: na ciemnym tle umieszczono jasne figury

Nie mniej słynna była świątynia Zeusa w Olimpii na Peloponezie. Co cztery lata zbierała się tu grecka młodzież męska na uroczystości połączone z zawodami sportowymi. Waga igrzysk olimpijskich była dla Greków tak wielka, że na ich okres przerywano wojny, a zwycięzcy w zawodach, wieńczeni wawrzynem (laur olimpijski), zażywali w rodzinnych miastach szczególnego szacunku. Igrzyska olimpijskie służyły też Grekom do określania dat, liczonych od roku **776 p.n.e.** jako początku ery olimpiad.

Rola kulturalna religii greckiej. Ujednolicenie się wierzeń greckich i ustalenie wspólnych dla całej Hellady miejsc kultu, stało się obok języka drugim ważnym źródłem poczucia jedności



Zawody w biegu. Malowidło z tzw. wazy panatenajskiej. Na wazach panatenajskich, poświęconych uczczeniu Panatenajów — święta Ateny obchodzonego w trzeciej dekadzie lipca — umieszczano z jednej strony wizerunek bogini z włócznią, z drugiej zaś strony — jakąś scenę z igrzysk. Malowidło to jest wykonane w tzw. stylu czarnofigurowym w greckim malarstwie wazowym: na jasnym tle umieszczono czarne sylwetki

kulturalnej całej Grecji, jakie wystąpiło już w okresie wojen perskich pomimo istniejącego rozbicia politycznego, różnic ustrojowych i rywalizacji poszczególnych państw greckich między sobą.

ĆWICZENIA

1. Dlaczego ludy starożytne wierzyły w bogów?
2. Porównaj wyobrażenia Egipcjan i Greków o świecie nadprzyrodzonym. Do kogo upodobniali swych bogów Egipcjanie, do kogo — Grecy? Jaka instytucja stanowiła wzór „krainy zmarłych" Egipcjan i Greków?
3. Przypomnij, komu — prócz wymyślonych bóstw — oddawali cześć boską Egipcjanie. Czy Grecy czynili podobnie? Wyjaśnij tę różnicę.
4. Jakie znasz opowieści o bogach i herosach greckich prócz przytoczonych w podręczniku?

10. SPARTA

Powstanie państwa spartańskiego. Przez znaczną część dziejów starożytnej Grecji, od VIII do VI wieku p.n.e., najpotężniejszym w niej *polis* była Sparta, założona przez Dorów w Lakonii, na południowym Peloponezie. Wojownicze to miasto podbiło najpierw całą Lakonię, następnie sąsiednią Mesenię (znajdź na mapie!), kilka innych zaś państewek Peloponezu podporządkowała sobie, tworząc z nich związek zwany peloponeskim, na którego czele sama stanęła. Zapewniło jej to przewodnictwo polityczne i wojskowe, czyli hegomonię, w całej Grecji.

Ustrój Sparty. Państwo spartańskie powstało w wyniku podboju i to zadecydowało o jego ustroju społecznym. Zdobywcy — Spartiaci — zagarnęli dla siebie urodzajną ziemię w pobliżu miasta, ale sami na niej nie pracowali. Ich gruty uprawiała ludność podbita, zwana helotami. Heloci byli traktowani jak niewolnicy, a różnili się od nich tylko tym, że nie można ich było sprzedawać. Za przechowywanie broni, a nawet za przebywanie po zachodzie słońca poza domem, groziła im kara śmierci. Po podboju Mesenii także jej ludność zamieniono w helotów.

Mniej urodzajne ziemie w Lakonii, położone z dala od miasta, na stokach gór i na wybrzeżu morskim pozostały w rękach dawnych posiadaczy. Ta ludność, zwana periojkami, zajmowała się także rzemiosłem, handlem i żeglugą. Periojkowie nie byli wprawdzie zrównani w prawach ze Spartiatami, ale cieszyli się wolnością osobistą i w swych osiedlach mieli samorząd. Służyli też w oddziałach pomocniczych wojska spartańskiego.

Władza w państwie należała do Spartiatów, którzy formalnie wszyscy byli sobie równi. Pozostałością starszych czasów było wprawdzie istnienie dziedzicznych królów Sparty, ale funkcje ich ograniczały się do sprawowania dowództwa na wojnie i przewodniczenia obrzędom religijnym. Poza tym znaczenie królów umniejszał fakt, że było ich zawsze dwóch i reprezentowali dwie różne rodziny.

Kierownictwo spraw państwowych należało do trzydziestoosobowej rady starszych, zwanej geruzją, do której wchodzili obydwaj królowie oraz 28 Spartiatów w wieku co najmniej 60 lat;

tych tzw. gerontów wybierało dożywotnio Zgromadzenie Ludowe wszystkich dorosłych Spartiatów. Geruzja uchwalała ustawy, rozstrzygała o najważniejszych sprawach państwowych, wydawała wyroki w sprawach o szczególnie ciężkie przestępstwa. Jeśli uchwały geruzji zapadły jednomyślnie, nie było już od nich odwołania. Jeśli jednomyślności nie było, to wniosek większości przedkładano Zgromadzeniu Ludowemu, które mogło go w głosowaniu przyjąć lub odrzucić.

Czynności administracyjne, kontrola wszystkich urzędników łącznie z królami, zwoływanie geruzji i Zgromadzenia Ludowego, należały do 5 eforów, wybieranych przez Zgromadzenie Ludowe na okres jednego roku. W praktyce eforowie stanowili właściwy rząd państwa, ale krótkotrwałość kadencji ograniczała ich znaczenie.

Wszyscy dorośli Spartiaci brali udział w Zgromadzeniu Ludowym, na którym corocznie wybierano eforów, a w miarę potrzeby uzupełniano skład geruzji oraz przegłosowywano przedstawione przez geruzję wnioski. Zgromadzenie odbywało się w milczeniu, nie prowadzono na nim żadnych dyskusji, lecz tylko przeprowadzano głosowanie.

Równość Spartiatów miało zagwarantować prawo, zabraniające im wszelkiej pracy zarobkowej. Nie wolno też było Spartiatom posiadać na własność ziemi. Ziemia Spartiatów należała do państwa, które wydzielało każdemu na utrzymanie jednakową działkę z kilkunastoma helotami. Po śmierci Spartiaty działka powracała do państwa.

Wychowanie spartańskie. Wychowanie chłopców Spartiatów miało na celu uczynienie z nich wzorowych żołnierzy. Toteż słabych lub kalekich niemowląt w ogóle nie wychowywano, porzucając je w górach Tajgetu. Do siedmiu lat chłopiec pozostawał pod opieką rodziny, która miała dbać o jego zdrowy rozwój fizyczny, potem zaś przechodził do ukończenia lat 20 pod wyłączną władzę wychowawców państwowych. Przez pierwsze cztery lata sypiał jeszcze w domu rodzinnym, opuszczając go tylko na przepisane zabawy i ćwiczenia z rówieśnikami; w 12 roku życia przechodził do internatu zorganizowanego na wzór obozu wojskowego.

Główny nacisk kładła szkoła spartańska na wychowanie fi-

zyczne, niezbędne dla przyszłego żołnierza. Ćwiczenia obejmowały więc gimnastykę, władanie bronią oraz zwroty w szeregu, których idealne opanowanie przez wojsko spartańskie decydowało niejednokrotnie o jego sukcesach. Systematycznie też pracowano nad wyrobieniem w chłopcach takich nawyków i cech charakteru, jak posłuszeństwo prawom i przełożonym, wytrzymałość, odporność na ból i głód. Dzieci chodziły więc boso, lekko odziane, sypiały na twardym legowisku z trzciny, były karmione nader skromnie. Co rok chłopcy otrzymywali chłostę, która miała być próbą wytrzymałości: nie wolno było pod razami jęknąć ani nawet skrzywić się z bólu.

Zaszczepiano też młodzieży inne umiejętności, których dziś nie pochwalamy, jak np. zręcznego kłamstwa i kradzieży. Uważano bowiem, że mogą one okazać się potrzebne w walce z wrogiem.

Mniejszą wagę przykładano do kształcenia umysłu. Uczono jednak czytania i pisania, dziejów Sparty i jej praw, mitów o bogach i bohaterach. Ceniono bystrą orientację, wymagając od wychowanków szybkich a krótkich i jasnych, często ciętych, odpowiedzi; stąd przysłowiowa „lakoniczność" wysławiania się.

Również wychowaniem dziewcząt kierowało państwo, wpajając w nie zalety potrzebne przyszłym matkom żołnierzy: miłość ojczyzny oraz hart fizyczny i moralny.

Życie Spartiatów. Młodzieniec spartański po ukończeniu 20 lat przechodził do grup męskich i przez 10 lat, nadal skoszarowany, doskonalił się w sztuce wojskowej. Spartiaci służyli w ciężkozbrojnej piechocie, hoplitach; ich uzbrojenie składało się z hełmu, pancerza i tarczy oraz włóczni i krótkiego miecza. Długie ćwiczenia czyniły z nich żołnierzy, nie mających sobie równych ani w Grecji, ani w krajach Wschodu.

Po ukończeniu 30 lat Spartiata otrzymywał pełnię praw dorosłego obywatela. Mógł się już ożenić, a państwo wydzielało mu należną działkę ziemi. Brał też udział w Zgromadzeniu Ludowym. Nadal jednak ciążył na nim obowiązek ćwiczeń wojskowych, który ustawał dopiero z ukończeniem 60 lat życia.

Spartiaci stanowili zaledwie 2—3% całej ludności swego państwa, a więc nikłą mniejszość. Żadna jednak z monarchii Starożytnego Wschodu nie miała nawet tylu ludzi, którzy czuliby się

wolnymi obywatelami, odpowiedzialnymi za swe państwo i broniącymi go nie z przymusu, lecz z wewnętrznego nakazu.

ĆWICZENIA

1. Porównaj ustrój Sparty i starożytnego Egiptu. Gdzie więcej ludzi miało udział we władzy? Na czym polegał ten udział?
2. Dlaczego Sparcie było potrzebne dobre wojsko? Jakimi zaletami odznaczali się żołnierze spartańscy?
3. Co razi Cię w wychowaniu spartańskim? Dlaczego?

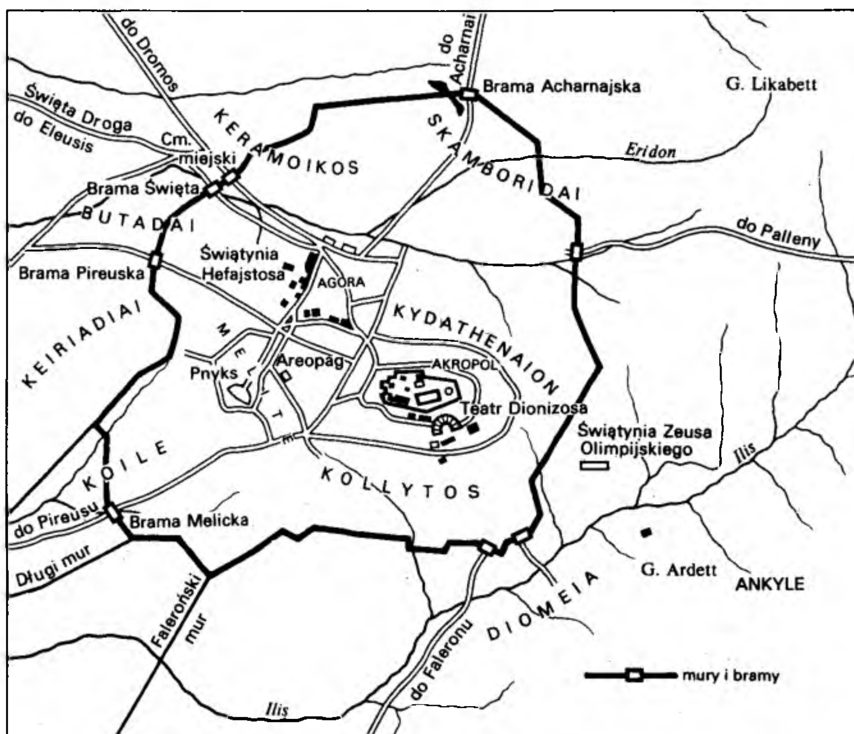
11. POCZĄTKI DEMOKRACJI ATEŃSKIEJ

Początki Aten. Miastem-państwem o największym znaczeniu w dziejach starożytnej Grecji stały się jońskie A t e n y w Attyce. Zawiązkiem miasta był warowny gród na wzgórzu, zwany A k r o - p o l e m, pochodzący jeszcze z czasów kultury egejskiej. U jego podnóża rozwinęło się osiedle rzemieślniczo-handlowe, którego punktem centralnym był rynek, zwany Agorą. Miasto zawdzięczało swój rozwój korzystnemu położeniu w niewielkiej odległości od morza i od portów w Pireus i Faleron, stanowiących jakby jego przedmieścia. Już w **IX** wieku **p.n.e.** Ateny zapanowały nad sąsiednimi gminami Attyki, tworząc z nich jedno państwo.

Pierwotny ustrój Aten. Początkowo państwem ateńskim, podobnie jak innymi państwami greckimi, władali k r ó l o w i e. Ale już w **VIII wieku p.n.e.** władza królewska zaczęła ustępować wszędzie rządom możnych rodów właścicieli ziemskich (e u p a - t r y d ó w). Taki ustrój nazywano a r y s t o k r a c j ą, co oznaczało dosłownie „rządy najlepszych".

W Atenach dawne funkcje królewskie, obejmujące zwierzchnictwo wojskowe, sprawowanie sądów i godność kapłańską, rozdzielono między dziewięciu urzędników obieranych na przeciąg roku i zwanych a r c h o n t a m i. Po upływie roku archontowie wchodzili dożywotnio w skład rady najwyższej, która obradowała na wzgórzu Aresa czyli Areopagu; stąd również samą radę nazywano a r e o p a g i e m.

Do godności tych mieli dostęp tylko eupatrydzi, cała zaś po-



Ateny. Plan miasta

została ludność — drobni rolnicy, kupcy, rzemieślnicy — nie miała prawa udziału w rządach. Dopominała się go zwłaszcza warstwa bogatych kupców i przedsiębiorców.

Niewola za długi. Ziemianie ateńscy, dążąc do zwiększenia produkcji i eksportu oliwy i wina, starali się uzależnić od siebie drobnych rolników, aby móc posługiwać się ich siłą roboczą. Służyło temu zwyczajowe prawo pozwalające zaciągać długi pod zastaw własnej wolności. W latach nieurodzaju ubodzy rolnicy musieli często pożyczać zboże u bogatych sąsiadów najpierw pod zastaw ziemi, a gdy już utracili jej własność, stając się tylko dzierżawcami, także pod zastaw własnej osoby. Niemożność spłacenia pożyczki czyniła z nich niewolników. Te stosunki budziły niezadowolenie wieśniaków z rządów arystokratycznych.

Prawodawstwo Solona. W obawie, aby rosnące wzburzenie nie doprowadziło do przewrotu, areopag uznał konieczność reform. Opracowanie nowych praw powierzono w roku 594 p.n.e. **Solonowi,** powołanemu za powszechną zgodą na urząd archonta. Solon zaspokoił żądania rolników i unieważnił wszystkie umowy pożyczkowe, zawarte pod zastaw ziemi lub wolności. Obywatelom, którzy popadli w niewolę za długi, przywrócono wolność. Tych, których wierzyciel sprzedał za granicę, wykupywano za fundusze państwowe.

Solon zreformował także ustrój polityczny Aten. Jego podstawą uczynił zasadę, że uprawnienia obywateli zależą od wysokości ich obciążeń na rzecz państwa. Całą wolną ludność podzielił więc na 4 klasy według posiadanego majątku. Im kto należał do wyższej klasy, tym większe miał ponosić koszty związane ze swym ekwipunkiem wojskowym, ale też przyznawano mu większy głos w państwie. Tak więc tylko obywatele pierwszej klasy mieli prawo do urzędu archonta, a tym samym tylko oni mogli się znaleźć w areopagu.

Rolę areopagu Solon ograniczył, przenosząc część jego kompetencji na nowo utworzoną Radę Czterystu, do której wybierano przedstawicieli trzech klas wyższych. Przynależność do którejkolwiek z nich była też warunkiem sprawowania pozostałych urzędów. Obywatele klasy czwartej otrzymali najmniej praw, ale również brali udział w życiu państwowym, uczestnicząc w Zgromadzeniu Ludowym, to jest zebraniu ogółu wolnych obywateli ateńskich, na którym stanowiono o wojnie i pokoju oraz wybierano urzędników.

Ograniczyło także rolę areopagu wprowadzenie sądu przysięgłych, wybieranych spośród wszystkich Ateńczyków, którzy ukończyli 30 lat życia. Był to najwyższy sąd, do którego można się było odwołać od orzeczeń urzędników. Jedynie sprawy karne o zabójstwo miał sądzić nadal areopag.

Znaczenie reform Solona. Reformy Solona usunęły te instytucje, które wywoływały największe oburzenie w społeczeństwie. Uprzywilejowanego stanowiska możnego ziemiaństwa nie naruszały, choć do najwyższych urzędów dopuściły także najbogatszych przedstawicieli innych warstw społecznych. Sam Solon zapewnił



Skorupka gliniana (ostrakon) z wypisanym imieniem Temistoklesa, który został skazany przez ostracyzm na wygnanie w roku 471 p.n.e.

sobie sławę sprawiedliwego męża i wielkiego prawodawcy, ale stworzona przez niego organizacja państwa, nie dająca zdecydowanej przewagi ani arystokracji, ani ludowi, nie zadowoliła nikogo i przetrwała zaledwie około 30 lat. Walka o władzę w Atenach trwała nadal.

Reformy Klistenesa. Nie naruszając podstawowych zasad prawodawstwa solońskiego przeprowadził w nim pewne zmiany **Klistenes** (508 r. p.n.e.). Jego celem było odebranie arystokracji rodowej wpływu na życie polityczne Aten, a z drugiej strony — zapobieżenie temu, by jakiś zdolny przywódca polityczny dzięki poparciu ludu nie wprowadził systemu zwanego przez Greków tyranią, czyli zdobytych przemocą rządów jednostki, co już się zdarzyło w poprzednich latach.

Pierwszemu celowi służyła zmiana podziału administracyjnego tak pomyślana, aby w żadnym okręgu eupatrydzi nie mogli uzyskać większości. Ustanowiona przez Solona Rada Czterystu uległa przy tym przekształceniu w Radę Pięciuset: po 50 przedstawicieli każdego z dziesięciu okręgów. Dla drugiego celu Klistenes powołał do życia instytucję zwaną ostracyzmem, czyli sądem skorupkowym. Co roku na wiosnę zgromadzenie wszystkich wolnych Ateńczyków miało odpowiedzieć na pytanie, czy ktoś z obywateli nie zagraża wolności ogółu. Zgromadzeni wypisywali na glinianych skorupkach imię tego, kogo uważali za niebezpiecznego. Ten, którego wskazała większość, musiał na 10 lat opuścić Ateny. Wyrok taki dotykał zwykle polityków zbytnio zabiegają-

cych o popularność, a przez to posądzanych o chęć ustanowienia tyranii.

Od czasów Klistenesa rosła coraz bardziej wśród ateńskich organów władzy rola Zgromadzenia Ludowego. Nadawało to ustrojowi charakter rządów ludu, czyli demokracji.

ĆWICZENIA

1. Na czym polegała jedność Greków? Dlaczego mimo poczucia wspólnoty nie stworzyli jednego państwa?
2. Jakie formy rządu istniały kolejno w Atenach? Czy spotkaliście podobne w krajach Starożytnego Wschodu?
3. Scharakteryzuj reformy Solona. Co w nich nie mogło się podobać arystokratom? A dlaczego także lud nie był z nich w pełni zadowolony? W jaki sposób Klistenes zmienił prawodawstwo Solona?

12. WOJNY GREKÓW Z PERSAMI

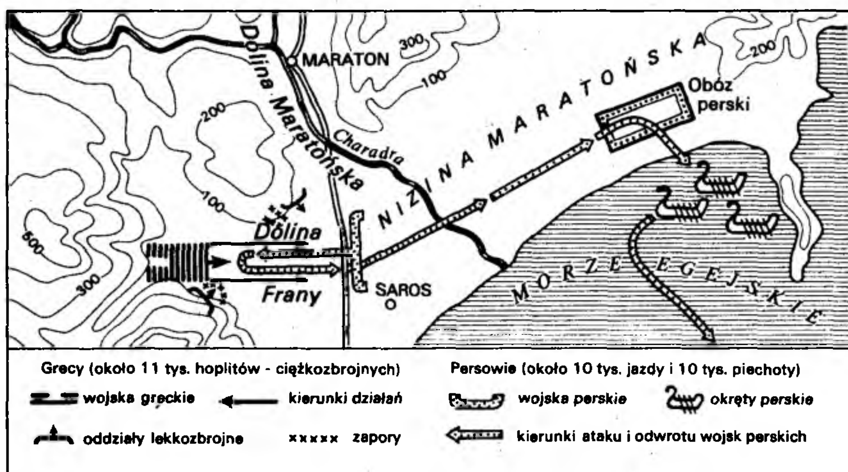
Państwo perskie. W VI wieku p.n.e. doszło na Wschodzie do wielkiego znaczenia państwo Persów. Jego kolebką był Iran. W ciągu kilkudziesięciu lat Persowie pod wodzą swych królów podbili kilka innych państw Wschodu, wśród nich Babilon i Egipt. Pod ich władzą znalazła się także Azja Mniejsza.

Powstała w ten sposób olbrzymia despotyczna monarchia, panująca nad wieloma różnymi ludami. Było to możliwe dzięki bardzo sprawnie działającej administracji państwa (zob. tekst źródłowy nr 5), a także dzięki tolerancyjnej polityce królów perskich, którzy szanowali odrębne obyczaje podbitych ludów.

W obrębie państwa perskiego znalazły się po podboju Azji Mniejszej także tamtejsze miasta jońskie. Zostały one obciążone podatkami. Zarząd tymi miastami powierzała administracja perska lojalnym wobec niej przedstawicielom miejscowej arystokracji; taką jednoosobową władzę opartą na przemocy nazywali Grecy tyranią, a sprawujących ją ludzi — tyranami.

Zagrożenie Aten. Podobną zwierzchność chciała Persja narzucić także miastom greckim w Europie. Po podboju północnych wybrzeży Morza Egejskiego Persowie zażądali od poszczególnych

Państwo Persów około 500 r. p.n.e.



Plan bitwy pod Maratonem

wysp i miast greckich uznania zwierzchności swego króla Dariusza. W Atenach i w Sparcie propozycję tę odrzucono. Wówczas flota perska skierowała się ku wybrzeżom Attyki i w odległości 42 km od Aten, pod **Maratonem,** wysadziła na brzeg wojska lądowe. Persowie mieli znaczną przewagę liczebną, lecz zwycięstwo przypadło Ateńczykom, których ciężkozbrojna piechota — hoplici — nagłym uderzeniem udaremniła Persom wprowadzenie do walki łuczników i doskonałej jazdy (zob. tekst źródłowy nr 7). Rozbita armia perska w popłochu szukała schronienia na okrętach (490 r. p.n.e.).

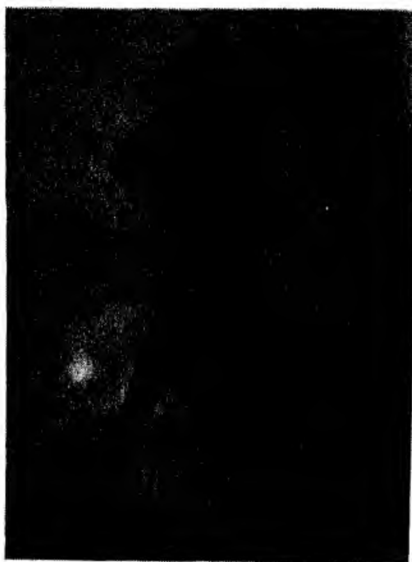
Z tym pamiętnym sukcesem związano później legendę o „biegu maratońskim". Według niej goniec wysłany z pola bitwy do Aten z wiadomością o szczęśliwym wyniku starcia, przebiegłszy z największym pośpiechem tak znaczną odległość, dotarł na agorę ateńską z okrzykiem: „Zwycięstwo" i padł tam martwy z wyczerpania.

Zwycięski wódz spod Maratonu, **Miltiades,** stał się pierwszym bohaterem zmagań Greków z Persami.

Walka stronnictw w Atenach. Pod Maratonem Ateńczycy zwyciężyli zaledwie drobną część sił wojskowych Persji i musieli się spodziewać ponownego najazdu. Co do tego, jak przygotować się

do jego odparcia, istniały w Atenach dwa różne poglądy, które ścierały się na Zgromadzeniu Ludowym.

Bohater spod Maratonu Miltiades, po jego zaś śmierci Arystydes, głosili, że należy nadal bronić się na lądzie, ufając dzielności ciężkozbrojnych hoplitów, którzy tak dobrze spisali się w pierwszym starciu z najeźdźcą. Zwalczał ten pogląd Temistokles, domagający się budowy floty, aby stawić czoła Persom już na morzu.



Hoplita. Posążek z brązu (VI wiek p.n.e.). Uzbrojenie hoplity składało się z długiej włóczni i miecza, tarczy, metalowego hełmu, pancerza osłaniającego tors oraz nagolennic chroniących nogi

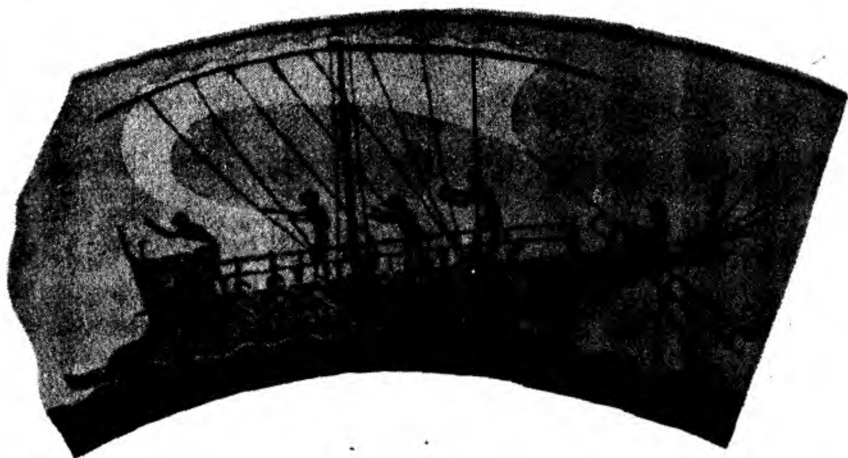
Plan Arystydesa nie wymagał żadnych zmian w organizacji Aten i był popierany przede wszystkim przez zamożniejszych obywateli, zwłaszcza rolników, obowiązanych do stawania na wojnę właśnie jako hoplici i dumnych, że im tylko miasto będzie zawdzięczało ocalenie. Ludzie ci obawiali się, aby przeniesienie ciężaru obrony na morze nie pozbawiło należytej ochrony ich dobytku. Zdawali sobie też sprawę, że przyjęcie projektu Temistoklesa zwiększy znaczenie biedoty miejskiej, obywateli czwartej klasy, którzy stanowili załogę okrętów.

Za Temistoklesem wypowiadali się kupcy i rzemieślnicy ze względu na korzyści wynikające dla ateńskiego handlu z rozbudowy floty, oraz biedota miejska, która, zwiększając swój udział w obronie kraju, zyskiwała atut w walce o rozszerzenie swych praw politycznych i dalszą demokratyzację Aten.

Chociaż więc Arystydes cieszył się wielkim uznaniem jako człowiek odznaczający się wyjątkową uczciwością i poczuciem sprawiedliwości, większość Ateńczyków poparła Temistoklesa, Arystydesa zaś skazano wyrokiem sądu skorupkowego na wygnanie. Na wniosek Temistoklesa przeznaczono na budowę floty do-

chody płynące z kopalni srebra w Laurion, które dotąd rozdzielano między obywateli. W krótkim czasie Ateny zbudowały sto kilkadziesiąt okrętów.

Druga wojna perska. Przewidywany najazd Persów nastąpił w dziesięć lat po pierwszym (**480 r. p.n.e.**). Tym razem nowy król perski **Kserkses** zmobilizował ogromne siły. Stutysięczna armia lądowa posuwała się z Azji Mniejszej przez Trację i Macedonię ku Grecji. Równolegle do niej płynęła wzdłuż wybrzeży potężna flota, licząca ponad tysiąc statków.



Grecki okręt wojenny z rozpiętym żaglem. Fragment malowidła na czarze attyckiej (połowa VI wieku p.n.e.). Okręt porusza się nie tylko dzięki sile wiatru, ale także — i to przede wszystkim — dzięki pracy wioślarzy. Zwróć uwagę na dwa rzędy wioseł, umieszczone jeden nad drugim. W wojnie z Persami Ateńczycy posługiwali się już okrętami głębszymi, o trzech rzędach wioseł, zwanymi t r i e r a m i czyli t r ó j r z ę d o w c a m i

Celem tej wyprawy było nie tylko wzięcie odwetu na Atenach, ale podbój całej Grecji. Toteż zagrożone państwa greckie związały się sojuszem i wystawiły wspólną armię. Dowództwo naczelne powierzono nie Atenom, lecz S p a r c i e, która słynęła z wyjątkowej dbałości o wyszkolenie wojskowe swych obywateli.

Nie zdołano zapobiec zajęciu przez Persów północnej części Grecji, ale wódz spartański Leonidas obsadził wojskiem T e r m o p i l e, wąwóz strzegący dostępu do Grecji środkowej. W wą-

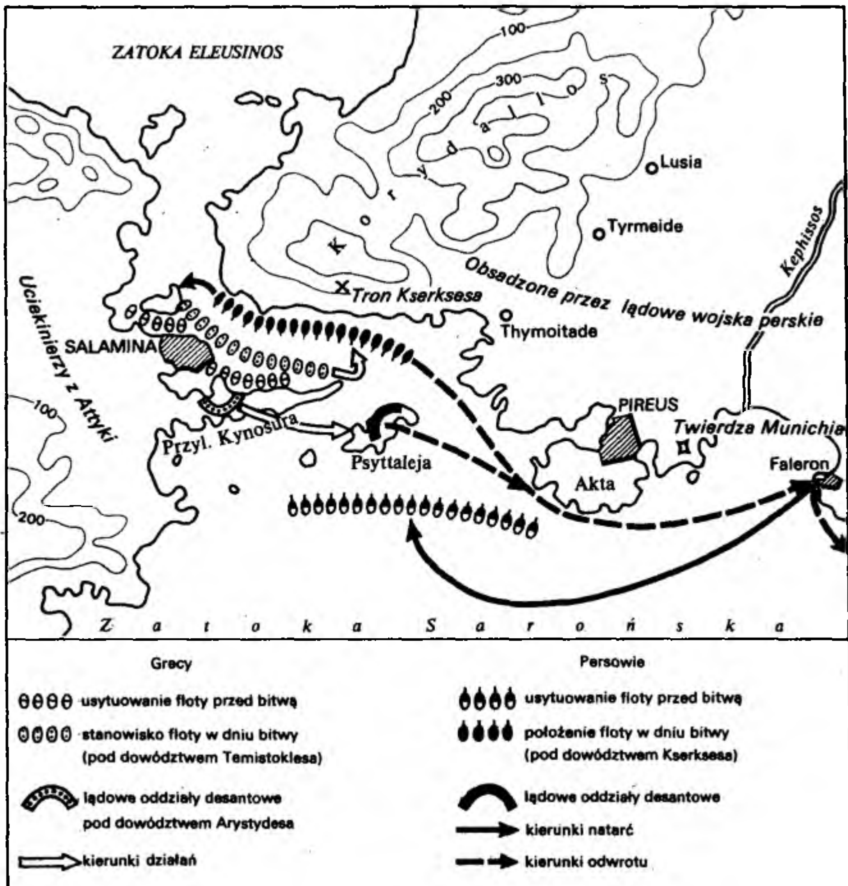
skim przejściu nawet stosunkowo niewielką siłą można było skutecznie zatrzymać pochód nieprzyjacielskiej armii. Persowie odkryli jednak możliwość dotarcia ścieżkami górskimi na tyły wojsk Leonidasa. Ten, widząc beznadziejność sytuacji, kazał wycofać się żołnierzom pochodzącym z miast sprzymierzonych, sam zaś, aby osłonić ich odwrót, pozostał na placu boju z 300 Spartiatami, którym prawa ojczyste zabraniały uchylać się od walki. Polegli wszyscy.

Poświęcenie Spartan opóźniło pochód Persów i uratowało przed zgubą wycofujące się wojska sprzymierzeńców greckich. Bitwa pod Termopilami stała się na wieki symbolem bohaterskiego wypełnienia obowiązku. Poległych uczczono pomnikiem, na którym wyryty napis głosi: *Przechodniu, powiedz Sparcie, że tu spoczywamy wierni jej prawom.*

Bohaterstwo obrońców Termopil nie zabezpieczyło co prawda Grecji przed nieprzyjacielską inwazją. Persowie wtargnęli do Attyki, spalili Ateny, zniszczyli kraj. Jak słusznie jednak przewidywał Temistokles, udało się ich zwyciężyć na morzu. Wielka, ale złożona z ciężkich, mało zwrotnych statków, flota perska dała się rozgromić pod Salaminą kilkakrotnie słabszej flocie ateńskiej (zob. tekst źródłowy nr 8). Niedługo po tej klęsce Kserkses wycofał swe wojska z Grecji.

Związek delijski. Wkład Aten w zwycięstwo Greków nad Persami sprawił, że wiele miast jońskich i wysp Morza Egejskiego uznało w nich hegemona, czyli przywódcę politycznego i wojskowego i przystąpiło do organizowanego przez Ateńczyków Związku Morskiego. Państwa członkowskie tego związku zobowiązały się albo dostarczać określonej liczby okrętów wspólnej flocie, albo zamiast tego wpłacać odpowiednią kwotę pieniężną do związkowego skarbu. Skarbiec ten mieścił się na wyspie Delos, tam również zbierała się na obrady rada związkowa.

Związek delijski powstał jako dobrowolne porozumienie równouprawnionych miast-państw, ale praktycznie stał się narzędziem Aten, które zastrzegły sobie przewodnictwo w radzie związkowej, wyznaczanie opłat członkowskich i dowództwo nad wspólną flotą. Przy pomocy związku delijskiego Ateny wyrastały po wojnach perskich na największą potęgę Grecji.



Plan bitwy pod Salaminą

ĆWICZENIA

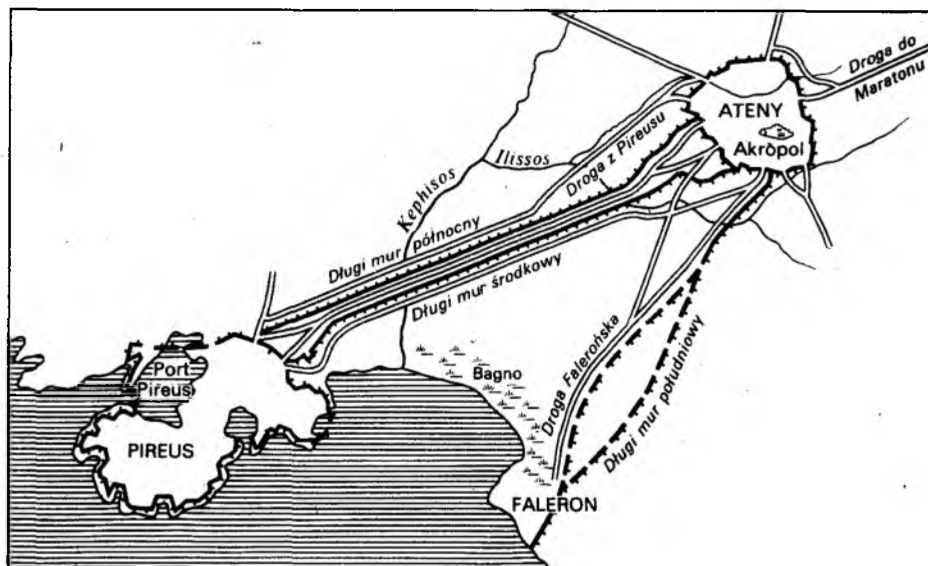
1. O co walczyli Grecy z Persami, czy tylko o niepodległość? Dlaczego spośród ludów, przeciw którym zwrócili się Persowie, tylko Grecy stawili tak zacięty opór?
2. Które z miast greckich najbardziej przyczyniło się do zwycięstwa nad Persami? Czym można to wytłumaczyć?
3. Która z walczących stron miała przewagę liczebną w wojnach persko-greckich? Czy zadecydowała ona o zwycięstwie? Dlaczego tak się nie stało, czym wyrównali Grecy swoje szanse, czy wyłącznie męstwem? (Przed odpowiedzią zapoznaj się z tekstami źródłowymi nr nr 6—8).

13. ŻYCIE GOSPODARCZE ATEN

Ateny — wielki rynek handlowy. Prowadzone jeszcze do połowy V wieku p.n.e. walki Związku Morskiego z Persją doprowadziły do pokoju, na mocy którego statki perskie zostały całkowicie wycofane z Morza Egejskiego. Stworzyło to dogodne warunki rozwoju handlu morskiego między Atenami a strefą Morza Czarnego. Miasto połączone murami w jedną całość z portem Pireus wyrosło teraz na największy rynek obszaru śródziemnomorskiego. Przybijały tu okręty z Egiptu, Azji Mniejszej, Sycylii i Italii, przywożąc i wywożąc najrozmaitsze towary. Ateny sprowadzały przede wszystkim zboże, wywoziły zaś wino, owoce i warzywa oraz produkty rzemiosła. Stale rosnące obroty handlowe bogaciły ludność i państwo.

Upadek rolnictwa. Stały dopływ taniego zboża znad Morza Czarnego sprawił, że uprawa zbóż w Attyce przestała się opłacać. Rolnictwo przynosiło coraz mniej dochodu. Ratunkiem dla rolni-

Plan Aten i portu Pireus w czasach Peryklesa



ków było przestawienie gospodarki z uprawy zboża na ogrodnictwo, najlepiej zaś na uprawę drzew oliwkowych, gdyż oliwę Ateny eksportowały po korzystnych cenach. Doszło więc do tego, że w IV wieku p.n.e. Attyka produkowała już tylko piątą część spożywanego zboża; cztery razy więcej zboża pochodziło z importu.



Czara attycka. Malowidło w stylu czarnofigurowym przedstawia scenę z mitu o Heraklesie: walkę herosa z centaurem, mitycznym stworem przedstawianym jako koń z torsem mężczyzny

Zmiana charakteru gospodarstwa rolnego wymagała jednak od właściciela sporych inwestycji. Drobnych rolników najczęściej nie było na nie stać. Toteż wielu z nich porzucało pracę na roli i znajdowało zatrudnienie w rzemiośle lub żeglarstwie.

Rozkwit rzemiosła. Rozwój handlu, który odebrał przyszłość rolnictwu ateńskiemu, przyczynił się za to do rozkwitu rzemiosła, gdyż otworzył przed nim chłonne rynki zbytu. Szczególnie zasłynęły wtedy Ateny ze swych wyrobów garncarskich, produkowanych przez rzemieślników osiadłych na Keramejku (Ceramiku), czyli Przedmieściu Garncarzy.

Warsztaty rzemieślnicze w Atenach należały do samodzielnych drobnych właścicieli; same tylko wyroby ceramiczne produkowano w co najmniej 100 warsztatach. Stosowano w nich już jednak podział pracy, w jednym warsztacie łączyło się po kilku rzemieślników. Gdy początkowo garncarz sam lepił wazę, zdobił ją i wypalał, to w miarę jak rósł zbyt, czynności te rozdzielano między specjalistów, dzięki czemu produkowano szybciej i lepiej. Toteż wazy ateńskie znajdowały zbyt nawet w odległych krajach i osiągały dobre ceny.

Oprócz garncarstwa poważną rolę odgrywała w Atenach metalurgia, zapewniony rynek zbytu miały zwłaszcza warsztaty produkujące broń.

Rozwój rzemiosła kosztem ograniczenia produkcji rolnej i uzależnienie się od dowozu żywności z krajów zamorskich wyszedł Atenom na dobre. Praca rzemieślnika wytwarzała więcej nowych wartości niż praca rolnika i miasto mogło wyżywić zakupioną żywnością znacznie więcej ludzi niż dawniej, gdy korzystało tylko



Amfora (naczynie ceramiczne z dwoma pionowymi uchwytami) z VI wieku p.n.e. Malowidło na amforze przedstawia bohaterów wojny trojańskiej — Achillesa i Ajasa — zabawiających się grą w kości. Dzieło to jest przykładem stylu czarnofigurowego w greckim malarstwie wazowym



Waza attycka z V wieku p.n.e. Malowidło przedstawia Alkajosa i Safonę (zob. § 11) grających na barbitonach (odmiana liry). Przykład stylu czerwonofigurowego w greckim malarstwie wazowym. W V wieku styl czerwonofigurowy wypierał powszechny dawniej styl czarnofigurowy, gdyż dawał możliwość plastycznego przedstawiania postaci i modelowania szczegółów (np. muskulatury ciała, fałd stroju itp.)

z żywności wyprodukowanej przez miejscowe rolnictwo. Toteż w Atenach wzrastała zarówno liczba ludności, jak i jej zamożność. Jeśli jednak drobny rzemieślnik łatwo mógł się utrzymać z pracy, to niepomiernie większe zyski osiągali właściciele warsztatów, którzy zatrudniali niewolników, pracujących za samo tylko utrzymanie.

Niewolnicy w produkcji. Do czasu wojen perskich niewolnictwo nie odgrywało większej roli w gospodarce ateńskiej. Podczas wojen wzięto jednak dużą liczbę jeńców, następnie zaś dostarczał niewolników handel, zwłaszcza czarnomorski. Wobec znacznej podaży cena niewolnika spadła na tyle, że opłacało się go nabyć dla zatrudnienia w produkcji.

W miarę rozwoju gospodarki ateńskiej niewolnicy odgrywali w niej coraz większą rolę. Wolny obywatel bowiem coraz mniej czasu chciał poświęcać pracy produkcyjnej, gdyż pochłaniało go życie publiczne demokratyzujących się Aten. Szerzył się w Atenach i w całej zresztą Grecji pogląd, że praca fizyczna nie jest zajęciem godnym wolnego człowieka.

Niewolnicy państwowi. Właścicielami niewolników w Atenach były zarówno osoby prywatne, jak i państwo. Niewolnicy państwowi spełniali różne funkcje publiczne, m.in. powierzano im odpowiedzialne zadania w administracji a nawet nadzór nad obywatelami, tworząc z nich policję i służbę więzienną. Niewolnicy ci mieszkali samodzielnie, otrzymywali zapłatę i poza pracą cieszyli się swobodą.

Dola niewolników. Los niewolników ateńskich był bardzo zróżnicowany, zależał mianowicie od ich kwalifikacji i pełnionych funkcji. W najgorszym położeniu znajdowali się ci, których jedyną wartością była siła mięśni; nie ceniono ich zbytnio i zatrudniano przy najcięższych pracach: w kamieniołomach czy kopalniach srebra w Laurion. Zupełnie nieźle jednak mieli się wykwalifikowani rzemieślnicy i służba domowa, obcująca nieraz z panami na stopie bardzo poufałej.

Pomimo zapotrzebowania na pracę przymusową nie było w Atenach niewolników zbyt wielu (około 40—60 tys. wobec około

150 tys. obywateli ateńskich z rodzinami) i cena ich była wciąż jeszcze znaczna. Toteż dbano o nich, jak o rzecz potrzebną a kosztowną, troszcząc się o ich zdrowie, zaspokojenie podstawowych potrzeb, a nawet zadowolenie.

Chociaż więc formalnie pan miał nad niewolnikiem prawo życia i śmierci, to już interes właściciela praktycznie ograniczał jego władzę. Przed ewentualnym okrucieństwem pana mógł też niewolnik szukać opieki bogów i ujść do świątyni, gdzie go chroniło święte prawo azylu.

Los niewolników łagodziła wreszcie perspektywa odzyskania wolności. W Atenach nie zabraniano niewolnikom zarobkować także na własny rachunek ani składać pieniędzy na wykup z niewoli. Starych, wysłużonych niewolników często obdarowywano wolnością nawet bezinteresownie. Wyzwoleńcy otrzymywali prawa metojków, to znaczy wolnych cudzoziemców nie mających obywatelstwa ateńskiego.

ĆWICZENIA

1. Jakie skutki spowodowały wojny perskie w życiu gospodarczym Aten?
2. Dlaczego mimo upadku rolnictwa w Atenach wzrastał dobrobyt?
3. Do jakich prac używano niewolników w Atenach? Jaką część ludności państwa stanowili w okresie rozkwitu Aten niewolnicy? Czy tylko niewolnicy wykonywali prace produkcyjne? Czy wszyscy niewolnicy byli zatrudnieni w produkcji? Czy niewolnik mógł w Atenach odzyskać wolność? W jaki sposób?
4. W jaki sposób niewolnictwo przyczyniło się do rozwoju Aten?

14. DEMOKRACJA ATEŃSKA W OKRESIE PERYKLESA

Rozwój instytucji demokratycznych. Po wojnach perskich wzrosło w życiu politycznym Aten znaczenie obywateli najuboższych, zaliczonych przez Solona do czwartej klasy. Skoro przyczynili się jako obsługa okrętów do rozgromienia Persów pod Salaminą, nie można już było odmawiać im praw pod pozorem, że nie ciążą na nich obowiązki wobec miasta. Toteż jeszcze w czasie wojny zrównano ich w prawach z obywatelami klas wyższych, nie uzyskali tylko dostępu do areopagu.

Niebawem jednak areopag stracił dawne znaczenie. Odebrano mu dotychczasowe uprawnienia w zakresie administracji i kontroli nad urzędnikami, tak że pozostała mu tylko rola sądu wyrokującego w sprawach o zabójstwo. Zmalała też rola archontów. Powoływano ich teraz — podobnie jak innych urzędników — przez losowanie, a kompetencje ich ograniczono do funkcji sakralnych i sądowych.

Funkcje administracyjne sprawowała Rada Pięciuset, której członków również już nie wybierano, lecz wylosowywano spośród obywateli. Nie urzędowała ona stale w pełnym składzie, lecz przez każdą dziesiątą część roku pełniło obowiązki innych 50 radnych, zwanych wtedy *prytanami*.

Losowanie osób powołanych do sprawowania władzy uważali Ateńczycy za sprawiedliwsze od wyborów, dawało bowiem jednakową szansę wszystkim obywatelom, niezależnie od ich wpływów, powiązań rodzinnych, majątku, wykształcenia, wymowy i innych względów decydujących o popularności. Jedna tylko funkcja publiczna, dowództwo nad wojskiem, nadal była powierzana urzędnikom pochodzącym z wyboru — 10 *strategom*, którzy za swą działalność odpowiadali przed Zgromadzeniem Ludowym; za niepowodzenia wojenne bywali surowo karani, groziła im nawet kara śmierci.

Zgromadzenie Ludowe. Najważniejszym organem rządzącym demokracji ateńskiej stało się Zgromadzenie Ludowe, decydujące o wszystkich sprawach państwowych. Zbierało się ono pod gołym niebem, na wzgórzu Pnyks. Każdy mężczyzna mający obywatelstwo ateńskie i ukończone 20 lat życia mógł i powinien w nim uczestniczyć, zabierać głos w dyskusjach, zgłaszać poprawki do wniosków przedstawionych przez prytanów i głosować nad nimi.

Uprawnionych do udziału w Zgromadzeniu Ludowym było w połowie V wieku p.n.e. około 40 tys. mężczyzn. Ponieważ zwoływano je bardzo często, nieraz co kilka dni, nie wszyscy mieszkańcy Attyki mogli się na nim zjawiać. Toteż liczba uczestników obrad była w praktyce znacznie mniejsza; byli to przeważnie mieszkańcy samego miasta.

Częste obrady Zgromadzenia odrywały obywateli ateńskich od pracy i umniejszały ich zarobki, na co ludzie mniej zamożni nie

mogli sobie pozwolić. Groziło to wypaczeniem demokratycznego sensu tej instytucji: na zebrania przychodziliby głównie bogatsi. Aby więc zapewnić każdemu obywatelowi równą możliwość udziału w życiu publicznym, wprowadzono płatność wszystkich urzędów oraz odszkodowanie pieniężne w wysokości przeciętnego zarobku rzemieślnika za czas spędzony na Zgromadzeniu Ludowym. Władza nad Atenami znalazła się więc rzeczywiście w rękach ogółu obywateli.

Ograniczenia demokracji ateńskiej. Pełnoprawni obywatele stanowili jednak mniejszość ludności Attyki. Oczywiście, żadne prawa nie przysługiwały niewolnikom. Także kobiety, żony i córki Ateńczyków, nie mogły brać udziału w życiu politycznym. Mieszkała też w Atenach liczna kategoria ludzi wolnych, lecz pochodzących z innych miast, metojków. Zazdrośni o swe uprzywilejowane stanowisko Ateńczycy uchwalili zasadę, że prawa obywatelskie mogą przysługiwać tylko tym, których rodzice byli obywatelami miasta. Obawiano się bowiem, że skarb ateński nie zdołałby płacić obywatelom za udział w życiu politycznym, gdyby ich liczba miała wzrosnąć.

Demagogowie. Ponieważ o wszelkich sprawach państwowych decydowała wola Zgromadzenia Ludowego, uzdolniona jednostka wtedy tylko mogła uzyskać więcej niż przeciętny wpływ na kierunek rządów, jeśli potrafiła zdobyć popularność i przychylność większości obywateli dla swych projektów. Ci, którym się to udawało, którzy umieli sięgnąć po argumenty trafiające do przekonania ogółu, stawali się przywódcami ludu — d e m a g o g a m i.

Określenie to nabrało z biegiem czasu innego znaczenia. Politycy ateńscy bowiem, aby zjednać sobie lud, schlebiali mu, dobierali argumentów nie tyle słusznych, co efektownych, a często grali też na najniższych instynktach tłumu. Toteż demagogią nazywamy obecnie posługiwanie się takimi właśnie niezbyt uczciwymi sposobami w celu zdobycia poparcia słuchaczy.

Początkowo jednak te negatywne zjawiska nie występowały jaskrawo, choć zawsze polityk ubiegający się o popularność zdobywał przychylność ludu nie samymi tylko słusznymi racjami. Tak więc bogaty przywódca stronnictwa arystokratycznego Kimon,

syn Miltiadesa, zwycięzcy spod Maratonu, jednał sobie popularność wśród ludu nadzwyczajną hojnością. Jego przeciwnik **Perykles** (po 500—429 p.n.e.), który stał na czele stronnictwa demokratycznego, nie mógł dorównać mu na tym polu, za to przewyższał go umiejętnością przemawiania do tłumów (zob. tekst źródłowy nr 9). Perykles też wyszedł ostatecznie zwycięsko z tej rywalizacji. Przez wiele lat jego zdanie wpływało na uchwały Zgromadzenia Ludowego, a miarą jego popularności może być fakt, że przez czternaście lat z rzędu powierzano mu urząd stratega.



Perykles. Marmurowe popiersie, kopia oryginału dłuta Kresilasa z Kydonii ok. 440 r. p.n.e. Perykles jest tu przedstawiony jako wódz. Na głowie ma hełm z podniesioną przyłbicą (widać otwór, który po opuszczeniu przyłbicy znalazłby się na wprost oczu)

Toteż półwiecze po wojnach perskich nazwano później okresem Peryklesa. Jego zaś przeciwnicy twierdzili, że tylko z pozoru w Atenach panuje demokracja, w rzeczywistości zaś są to rządy jednego człowieka.

Działalność Peryklesa. Zdobywszy umiejętność panowania nad nastrojami słuchaczy, Perykles nowymi reformami umacniał decydującą rolę ludu ateńskiego w państwie. Z jego to właśnie inicjatywy wprowadzono płatność urzędów i diety za udział w Zgromadzeniu Ludowym.

Dziełem Peryklesa było też całkowite podporządkowanie Atenom Związku Morskiego. Pierwszym krokiem ku temu było przeniesienie skarbca związkowego z wyspy Delos do Aten. Prawo budowy własnych okrętów zachowały tylko trzy miasta z około 250 należących do związku. Pozostałe Ateńczycy pozbawili prawa do własnych sił zbrojnych, żądając od nich opłat, które nabrały charakteru daniny na rzecz Aten. W poszczególnych miastach rozmieszczono ateńskie załogi wojskowe, działalność miejscowych

władz kontrolowali ateńscy komisarze, na cały obszar związku rozciągnięto kompetencje sądów ateńskich.

Tak oto związek wolnych państw przekształcił się w ateńskie państwo związkowe, w którym jednak ludności miast związkowych nie przysługiwały prawa obywatelskie. Skarb związkowy przestał służyć celom, dla których został stworzony (jakim?). Perykles czerpał z niego środki na rozbudowę Aten i upiększenie ich reprezentacyjnymi budowlami (zob. tekst źródłowy nr 10).

Z funduszów publicznych urządzano też za czasów Peryklesa wiele imprez rozrywkowych dla ludności miasta. Co więcej, za udział w nich wypłacano obywatelom podobne diety, jak za uczestnictwo w obradach Zgromadzenia Ludowego.

W ten sposób wyzysk sprzymierzonych miast, metojków i niewolników tworzył świetność Aten Peryklesa.

Konflikty między państwami greckimi. Potęga Aten w okresie Peryklesa nie okazała się trwała. Wyzysk miast Związku Morskiego wywołał ich powstanie przeciw panowaniu ateńskiemu. Po nieszczęśliwych wojnach ze Spartą (wojny peloponeskie 431—404 p.n.e.) Związek Morski przestał istnieć, a hegemonię w Grecji uzyskała w początku IV wieku p.n.e. zwycięska arystokratyczna Sparta. Tę z kolei pokonały niebawem Teby, ale i one niedługo cieszyły się przewagą.

Po upadku Teb żadne z miast greckich nie miało już sił do ubiegania się o panowanie nad całą Grecją.

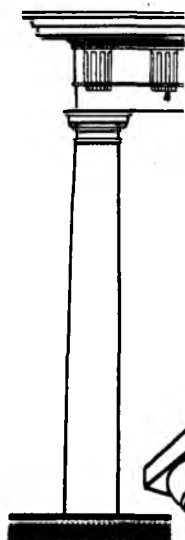
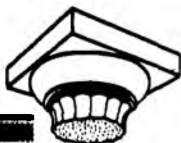
ĆWICZENIA

1. Jakie prawa gwarantowały demokrację w Atenach? Czy wszyscy mieszkańcy państwa ateńskiego brali udział w rządach? Kto był pozbawiony tego udziału?
2. Jaką rolę odgrywał w Atenach Perykles? Czemu zawdzięczał swe wpływy? Czy jego autorytet był sprzeczny z zasadami demokracji?
3. Przypomnij genezę Związku Morskiego. Na jakich zasadach oparto pierwotnie jego organizację? Co się w niej zmieniło za czasów Peryklesa? Czy wyszło to Atenom na dobre?

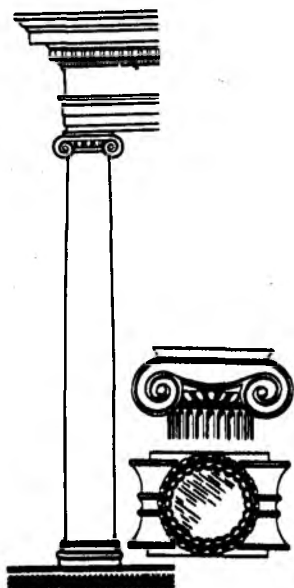
15. SZTUKA GRECKA

Architektura sakralna w Grecji. Antropomorficzne pojmowanie bóstw przez Greków pociągało za sobą zwyczaj stawiania im posągów oraz wznoszenia świątyń, które miały służyć bogom za mieszkanie. Ponieważ zaś bogowie — jak wierzono — przewyższali pod każdym względem człowieka, przeto należały się im rezydencje odpowiednio większe i wspanialsze niż domy przeznaczone dla ludzi. Dlatego wielka, monumentalna architektura łączyła się u Greków z kultem religijnym, czyli miała charakter sakralny.

Pierwsze świątynie budowano jeszcze z drewna, ale rychło zastąpiły je budowle kamienne. W ogólnym planie świątynie greckie były do siebie podobne. Były to budowle prostokątne, otoczone kolumnami. U góry wieńczył kolumnę kapitel, czyli głowica. Na głowicach wspierała się belka, zwana architrawem, podtrzymująca płaski strop. Nad stropem wznosił się spadzisty dach. Linie dachu i stropu tworzyły na przedniej i tylnej ścianie trójkąt, zwany frontonem, zwykle wypełniany płaskorzeźbą.

Porządek dorycki — kolumna i głowica



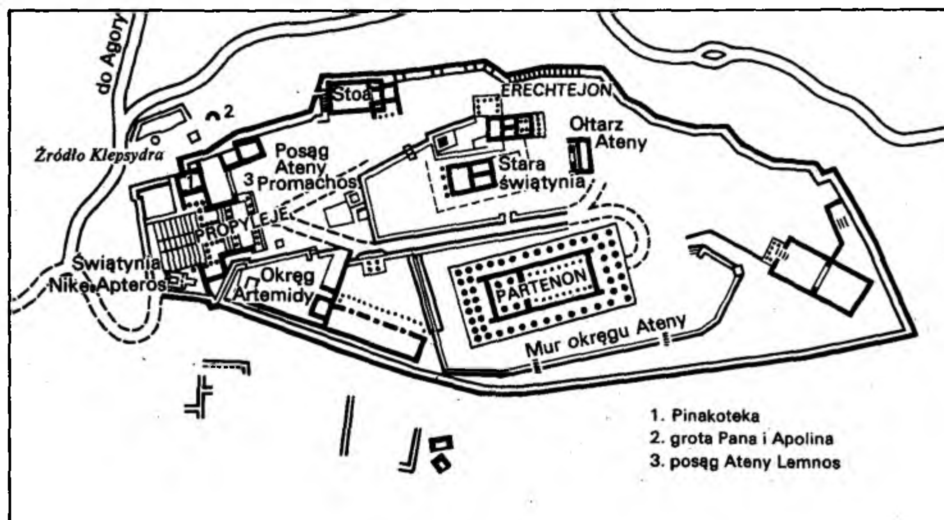
Porządek joński — kolumna i głowica

Budowle doryckie i jońskie. W szczegółach budowle te różniły się między sobą formą i proporcjami kolumn oraz belkowania, czyli tak zwanym porządkiem architektonicznym. W porządku doryckim kolumny wyrastały wprost z podłogi, szerokie u spodu zwężały się ku górze, a ich kapitel tworzyła prosta czworokątna płyta. W całości budowla dorycka wywoływała wrażenie surowej powagi.

W bardziej ozdobnym i lżejszym porządku jońskim kolumny były smuklejsze, gęsto żłobkowane i wspierały się na osobnej podstawie. Kapitel miał kształt baranich rogów.

Budowle Peryklesa w Atenach. Architektura i sztuka grecka weszła w okres najwyższej doskonałości w V wieku p.n.e., po wojnach perskich. Głównym jej ośrodkiem stały się Ateny za rządów Peryklesa. Obracając na ten cel fundusze Związku Morskiego, Perykles nie tylko odbudował zniszczone przez najazd perski miasto, ale uczynił je najpiękniejszym w całej Grecji (zob. tekst źródłowy nr 10). Było to zresztą ambicją Peryklesa, który sam objął kierownictwo prac budowlanych, wspierany przez najwybitniejszych architektów i rzeźbiarzy epoki ze słynnym Fidiaszem na czele.

Plan Akropolu



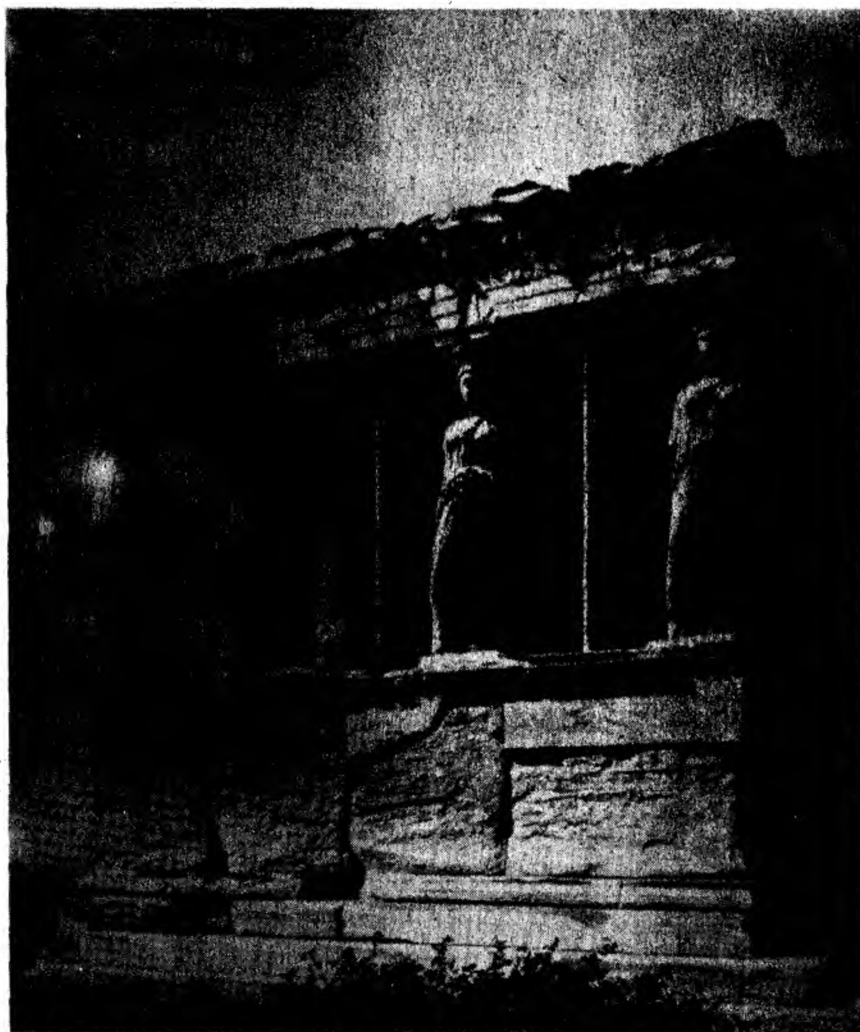


Akropol. (rekonstrukcja zabudowy starożytnej). Na pierwszym planie Propyleje, po ich prawej stronie świątyńka Nike. Za Propylejami z prawej strony, góruje nad całym wzgórzem Partenon; z lewej — posąg Ateny Promachos. W tyle — Erechtejon. Schody wiodące na Propyleje oraz okrągła świątynia z tyłu za Partenonem pochodzą z czasów późniejszych niż omawiane w tym rozdziale

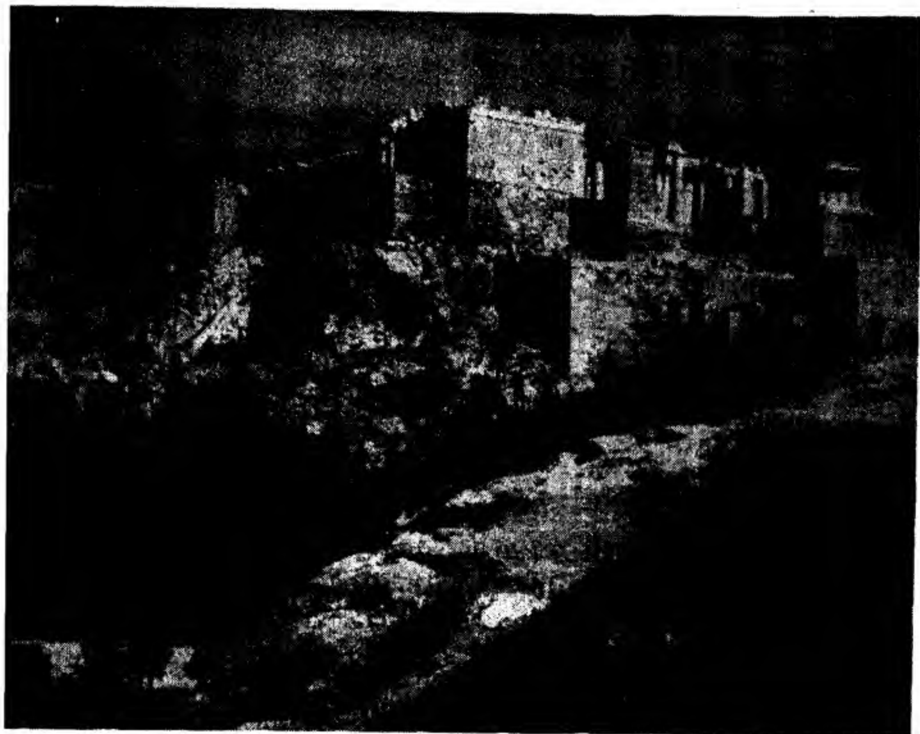
Najwspanialsze budowle wzniesiono na Akropolu. Wchodziło się nań po szerokich schodach marmurowych, prowadzących do potężnej bramy-przedsionka, zwanej Propylejami. Ich kolumny na froncie i z tyłu wzniesiono według porządku doryckiego, łącząca zaś je kolumnada podłużna prezentowała porządek joński.

Na szczycie Akropolu stanął Partenon, świątynia Dziewiczej Ateny (gr. *Athena Parthenos*), wzniesiona z białego marmuru w stylu doryckim. Na jej frontonach wyrzeźbiono sceny narodzin bogini oraz jej sporu z Posejdonem o władztwo kraju. Wewnątrz, w tylnej części Partenonu umieszczono posąg Ateny ze złota i kości słoniowej, dzieło wielkiego Fidiasza.

Poniżej Partenonu, z jego lewej strony, a więc w północnej części wzgórza, wzniesiono później, w końcu V wieku p.n.e.,



Fragment Erechtejonu. Krużganek z kariatydami



Ruiny Akropolu. *Stan obecny*

Erechtejon, świątynię w porządku jońskim poświęconą Atenie, która w tym miejscu miała zasadzić pierwsze drzewo oliwne, Posejdonowi oraz mitycznemu królowi ateńskiemu, Erechteuszowi. Szczególnie piękna była część budynku, w której belkowanie podtrzymywały nie kolumny, lecz k a r i a t y d y — posągi dziewcząt.

U wejścia na Akropol, po prawej stronie Propylei, wybudowano — także w porządku jońskim — maleńką świątyńkę zwycięskiej Nike. Również w rozciągającym się u stóp wzgórza mieście powstawały ciekawe budowle, jak Odeon, miejsce koncertów muzycznych, oraz teatr Dionizosa.

Klasyczna rzeźba grecka. Na ten sam okres przypadł szczyt osiągnięć rzeźby greckiej. I ona nosiła przeważnie charakter sakralny. Rzeźbiarze tworzyli wyobrażenia bogów, starając się wy-

Atena Lemnijska. Uszkodzona kopia marmurowa posągu z brązu dłuta Fidiasza. Według wielu znawców był to najpiękniejszy posąg bogini. Od innych różni się przede wszystkim tym, że przedstawia Atenę nie w pełnej zbroi, lecz jakby w chwili odpoczynku po bitwie: zdjęty z głowy hełm bogini trzymała w prawym ręku (utrąconym). Miało to zapewne symbolizować korzystanie przez społeczeństwo ateńskie z dobrodziejstw pokoju po zwycięskich wojnach z Persami





Doryforos Polikleta. Marmurowa kopia oryginału z brązu

razić ich doskonałość. Monumentalne posągi wznosił im **Fidiasz**, najsłynniejszy artysta starożytności. Oprócz wymienionych już dzieł wyszedł spod jego dłuta olbrzymi posąg Ateny Promachos, czyli opiekunki w boju, który stanął na Akropolu jeszcze przed



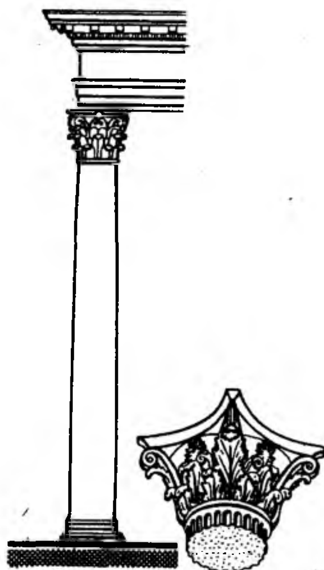
Dyskobol Myrona. Marmurowa kopia oryginału z brązu

jego zabudowaniem, oraz posąg Zeusa na tronie w świątyni w Olimpii, liczący 13 m wysokości.

Gdy Fidiasz wielkość bogów wyrażał rozmiarami ich posągów i zastosowaniem takiego materiału, jak złoto i kość słoniowa, to Poliklet upatrywał istotę boskości w nienagannych proporcjach ich ciała. Po żmudnych obliczeniach stworzył matematyczny kanon tych proporcji, który zastosował w rzeźbie młodzieńca niosącego włócznię (Doryforos).

Inne zadanie stawiał sobie trzeci z wielkich rzeźbiarzy okresu klasycznego, Myron. Chciał mianowicie stwarzać wrażenie, że postacie przez niego przedstawiane znajdują się w ruchu. Cel swój osiągnął posągiem zawodnika przygotowującego się do rzutu dyskiem (*Dyskobol*).

Sztuka w okresie późnoklasycznym (IV wiek p.n.e.). W następnym stuleciu sztuka grecka zaczęła się oddalać od prostoty osiągniętej w okresie Perykle-



Kolumna i głowica porządku korynckiego

sa. W architekturze zarzucono zupełnie porządek dorycki, powstał natomiast bardzo ozdobny porządek koryncki o charakterystycznych kapitelach w kształcie liści akantu.

W rzeźbie, która z wolna przestawała służyć wyłącznie kultowi religijnemu, miejsce poszukiwania sposobu wyrażenia doskonałości zajęło dążenie do realistycznego przedstawienia indywidualnych cech portretowanych osób oraz ożywiających je uczuć — gniewu, bólu, miłości.

ĆWICZENIA

1. Obejrzyj posągi bogów greckich. Czy wzniecają one uczucia pobożności? Jakiż więc cel stawiali sobie artyści, twórcy tych rzeźb?
2. Obejrzyj ilustracje przedstawiające budowle greckie. Porównaj je z budowlami Starożytnego Wschodu. Co znajdziesz w nich wspólnego? A czym się różnią? Co podziwiasz w piramidach egipskich? A co w świątyniach Akropolu?
3. Dlaczego rozkwit kulturalny Aten następował po wojnach perskich? Skąd znalazły się środki na budowle i rzeźby, którymi przyozdobiono miasto?
4. Pomagając sobie ilustracjami, rozszerz opis Akropolu zawarty w tekście rozdziału.

16. LITERATURA I TEATR GRECKI

Poezja epicka i liryczna. Po wielkich epopejach Homera i Hezjoda ten rodzaj poezji został zarzucony. Natomiast jeszcze przed wojnami perskimi rozwinęła się poezja liryczna, której treścią było wyrażanie osobistych uczuć i przeżyć. Nazwa tego rodzaju literackiego wywodzi się stąd, że owe utwory poetyckie śpiewano przy dźwiękach instrumentów muzycznych, najczęściej liry.

Już Solon, który był nie tylko reformatorem politycznym i prawodawcą, ale też poetą, wsławił się poważnymi utworami patriotycznymi, zwanymi elegiami, a stojącymi właściwie na pograniczu poezji opowiadającej, czyli epiki, i poezji lirycznej. Dalszy krok w rozwoju liryki zrobili na przełomie VII i VI wieku p.n.e. poeci z wyspy Lesbos na Morzu Egejskim: Alkajos i Safona, autorzy pieśni o rozmaitej tematyce, najczęściej miłosnej. Młod-

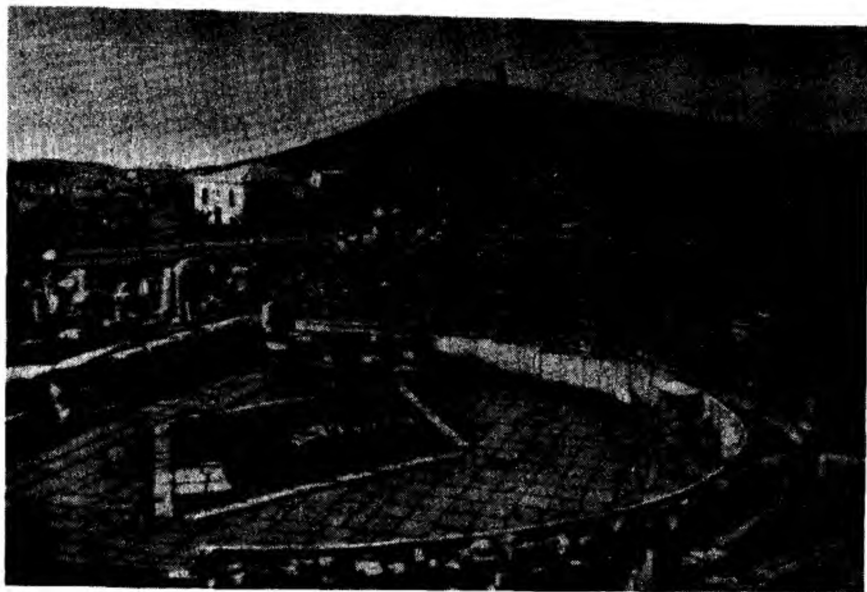
szy od nich Anakreont z Teos tworzył popularne pieśni biesiadne, wyrażające nastroje wesela. Wybitne miejsce w historii literatury zajął Ezop, twórca nowego gatunku literackiego — bajek o zwierzętach, które kryły moralizatorskie i satyryczne aluzje do stosunków w społeczeństwie ludzkim (zob. teksty źródłowe nr nr 11—12).

W pierwszej połowie V wieku p.n.e. najwybitniejszym lirykiem był Pindar z Teb, autor utworów chóralnych, hymnów obrzędowych na cześć bogów, a także na cześć zwycięzców w igrzyskach, oraz trenów, czyli pieśni żałobnych. W latach wojen perskich był piewcą jedności Greków, sławił bohaterstwo Aten.

Początki dramatu. Na drugą połowę VI wieku p.n.e. przypadają początki trzeciego rodzaju poetyckiego: dramatu. Wiążą się one z uroczystościami ku czci boga winnej latorośli, Dionizosa. Podczas nich kilkudziesięcioosobowy chór wykonywał hymny na cześć tego boga, zwane dytyrambami. Ale w VI wieku wyodrębniono przewodnika chóru, czyli koryfeusza, który prowadził dialog z chórem. Był to już zalążek dramatu. Zamiast opowiadać o przygodach Dionizosa zaczęto je przedstawiać, a rychło rozszerzono tematykę tych przedstawień także na inne wątki mityczne.

Teatr grecki. Stały teatr powstał najpierw w Atenach, gdzie uroczystości dionizyjskie obchodzono jako jedno z największych świąt państwowych. Ich częścią stał się trwający przez kilka dni konkurs poetycki na najlepsze widowisko tragiczne. Nazwa tragedii nie miała wówczas tej treści, co obecnie. Oznaczała po prostu „pieśń kozłów" (gr. *tragos* — kozioł, *ode* — pieśń), bowiem chór dionizyjski występował pierwotnie odziany w koźle skóry. Później zwano tak widowisko o treści poważnej, w przeciwieństwie do wesołej komedii.

Przedstawienia odbywały się pod gołym niebem. Aktorzy i chór występowali na półkolistym placu zwanym orchestrą. Z trzech stron otaczała ją półkolista widownia z miejscami wznoszącymi się stopniowo ku górze, co zapewniało zewsząd dobrą widoczność. Naprzeciw widowni w bezpośrednim sąsiedztwie orchestry umieszczano budynek zwany sceną, który służył aktorom jako przebieralnia. Z czasem na orchestrze pozostawiono tylko



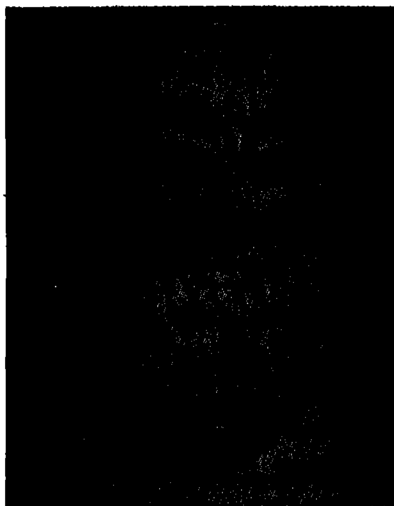
Teatr Dionizosa w Atenach

sam chór, aktorów zaś przeniesiono na zbudowany przed budynkiem scenicznym pomost — p r o s c e n i u m.

Aktorzy. W pierwotnym dramacie występował tylko jeden aktor, później dwóch i trzech, tej ostatniej jednak liczby nigdy nie przekroczono. Ról w sztuce mogło być znacznie więcej, gdyż każdy aktor grał zwykle kilka postaci. Jednym z aktorów bywał z reguły autor utworu.

Występować na scenie wolno było tylko mężczyznom, którzy grali też role kobiece.

Aktorów ubierano w kostiumy, pogrubiano ich postać watówką i dodawano im wzrostu przez koturny — obuwie o podwyższonej korkowej podeszwie. Grano zawsze w maskach, które pozwalały widzom zorientować się w wieku, płci i charakterze danej postaci scenicznej.



Ajschylos

Wielka trójca tragików greckich. Podobnie jak inne dziedziny sztuki teatr i poezja dramatyczna najbardziej rozwinęły się w stuleciu po wojnach perskich. Wówczas to tworzyło w Atenach trzech wielkich tragików: Ajschylos, Sofokles i Eurypides, których arcydzieła do dziś są grane i podziwiane na całym świecie.

Ajschylos był właściwym twórcą tragedii greckiej. On pierwszy wprowadził do teatru drugiego aktora, co dopiero umożliwiło przekształcenie rozłożonego na głosy śpiewu na rzeczywisty dialog sceniczny. Za jego też sprawą został ustalony regulamin zawodów dramatycznych w ten sposób, że każdego z trzech dni inny poeta wystawiał po trzy swoje utwory łączące się tematycznie, czyli stanowiące trylogię. Z bogatej twórczości Ajschylosa doszła do nas jedna taka trylogia: *Oresteja.* Poeta przedstawił w niej tragiczny los Orestesa, którego powinność pomsty za śmierć ojca zmusza do zabicia matki.

Eurypides



Sofokles wprowadził na scenę trzech aktorów. Zerwał też z postulatem tworzenia trylogii dramatycznych i każda z jego tragedii może stanowić odrębną, zamkniętą całość. Poeta umiał znaleźć w mitach greckich konflikty ogólnoludzkie, aktualne we wszystkich czasach. Tak więc jego utwór *Antygona* stawia tytułową bohaterkę przed koniecznością wyboru między powinnością rodzinną — obowiązkiem pogrzebania zwłok bra-

ta — a posłuszeństwem władzy państwowej, która zakazała pogrzebu wroga ojczyzny.

Najmłodszy z wielkiej trójcy tragików, **Eurypides**, uchodzi za twórcę tragedii psychologicznej. W swej twórczości starał się przedstawić motywy działania wprowadzanych postaci. Służyły temu m.in. monologi, które nie posuwały toczącej się akcji, a miały tylko odsłonić widzom przeżycia psychiczne bohaterów sztuki. Najsłynniejszym utworem Eurypidesa jest *Medea*. Jest to tragedia zazdrości kobiecej, która okazuje się silniejsza nad wszystkie inne uczucia, nawet nad uczucie miłości macierzyńskiej.

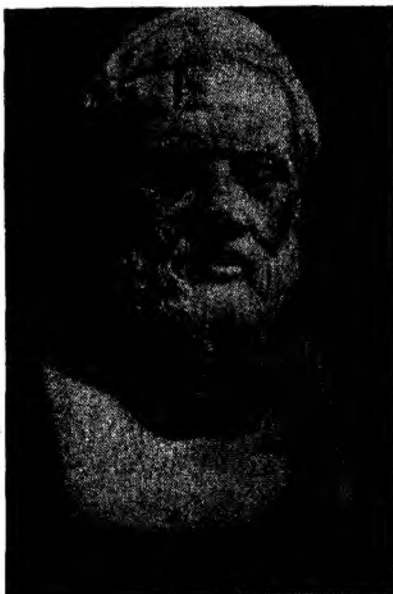


Sofokles

Komedia attycka. Obok tragedii rozwijał się w Atenach inny jeszcze gatunek dramatyczny — komedia. Jej najwybitniejszym przedstawicielem był Arystofanes. Uprawiał on przeważnie komedię polityczną, jego utwory były ściśle związane z bieżącą chwilą, pełne przytyków do aktualnie żyjących i działających w Atenach osób.

Historiografia. Grecy zaliczali do literatury pięknej nie tylko trzy rodzaje poezji: epicką, liryczną i dramatyczną, ale również takie formy piśmiennictwa, które obecnie należą raczej do twórczości naukowej, między innymi opisy wydarzeń historycznych, czyli historiografię (dziejopisarstwo).

Za jej ojca uważa się powszechnie **Herodota.** Jego *Dzieje* zawierają opis ekspansji państwa perskiego i jego porażki w walce



Herodot



Tukidydes

z Grekami. Herodot tak przedstawił te wypadki, aby pokazać działanie sprawiedliwości bożej w dziejach.

Przewyższał go zmysłem krytycznym jego kontynuator **Tukidydes,** który starał się uchwycić związki przyczynowe między wydarzeniami, odrzucał zaś wpływ bogów na bieg dziejów. Przeszłość odtwarzał nie na podstawie mitów, jak to czynił jeszcze jego poprzednik, lecz przez wyciąganie wniosków z jej reliktów. Zasłużył na miano najznakomitszego historyka starożytności.

ĆWICZENIA

1. O jakie nowe rodzaje literackie wzbogaciła starożytna Grecja kulturę ludzkości?
2. Przypomnij, jakie były cele pierwszych utworów literackich w krajach Wschodu. Czy w Grecji było podobnie? Czy późniejsze utwory poetyckie Greków zachowały ten związek z potrzebami kultu religijnego?
3. Przedstaw główne fazy rozwoju teatru i dramatu greckiego. Jaki miał

on związek z obrzędami religijnymi Greków? Czy w miarę rozwoju teatru związek ten zwiększał się, czy malał?
4. Czy w piśmiennictwie historiograficznym Greków także odnajdziemy wpływ wierzeń religijnych? Czy u wszystkich autorów?
5. Spróbuj wyciągnąć jeden ogólny wniosek z odpowiedzi na pytania 2—4.

17. NAUKA GRECKA

Początki nauki. Grecy przywiązani byli do mitów o bogach i herosach, które dostarczały tylu tematów ich poetom, ale nie zadowalali się religijnym tłumaczeniem otaczających ich zjawisk. Starali się więc dociec rozumem, jak powstał świat, wyjaśnić tajemnice przyrody, odnaleźć przyczyny każdego obserwowanego zjawiska.

Ludzi, którzy zajmowali się takimi problemami, nazywano miłośnikami mądrości, czyli po grecku filozofami. W odróżnieniu od znanych nam mędrców Starożytnego Wschodu mniej zajmowały ich rozwiązania praktyczne, bardziej zaś ich teoretyczne uzasadnienie.



Alfabet starogrecki

Jońska filozofia przyrody. Zamiłowania filozoficzne najwcześniej ujawniły się wśród mieszkańców miast jońskich w Azji Mniejszej. Na przełomie VII i VI wieku p.n.e. zasłynął tu Tales z Miletu. Na nurtujące wówczas Greków pytanie, z czego powstał świat, odpowiadał wskazując na wodę, gdyż zaobserwował, że wszystko, co żyje, potrzebuje wilgoci. Tales zajmował się też dociekaniami matematycznymi i astronomicznymi: odkrył kilka podstawowych twierdzeń geometrycznych, przepowiedział na podstawie obliczeń zaćmienie Słońca.

O wiek później Heraklit z Efezu za pierwotną substancję świata uważał ogień. Głosił też teorię wiecznego ruchu i zmienności świata, w którym *wszystko płynie* i *niepodobna wstąpić dwukrotnie do tej samej rzeki.*

Pitagoras. Współczesnego Heraklitowi Pitagorasa pasjonowała przede wszystkim matematyka. Odkrył on wiele nie znanych przed nim związków liczbowych, m.in. sformułował twierdzenie o wzajemnym stosunku boków trójkąta prostokątnego, które nazywamy twierdzeniem Pitagorasa. Rozwinął też spostrzeżenie, że wysokość dźwięku zależy od długości struny, wyrażając tę zależność w dokładnych liczbach.

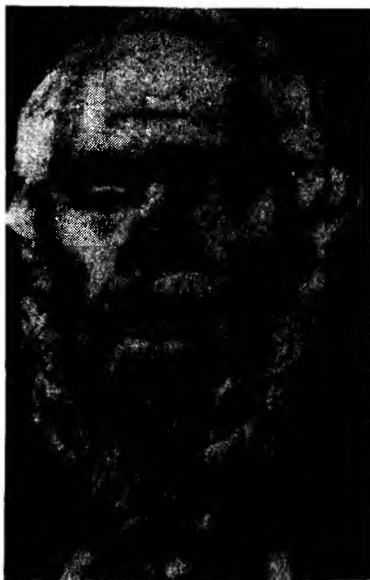
Materializm Demokryta. Oryginalną teorię o budowie materii z atomów, zadziwiająco bliską poglądom nowoczesnej fizyki, głosił Demokryt z Abdery. Inaczej niż większość filozofów greckich odrzucał on konsekwentnie istnienie świata niematerialnego, stając się najwybitniejszym w starożytności przedstawicielem kierunku zwanego materializmem filozoficznym.

Myśliciel o wielostronnych zainteresowaniach, wypowiadał się także na tematy polityczne i deklarował jako zwolennik demokracji. *Bieda w ustroju demokratycznym jest o tyle lepsza od pomyślności przy królach, o ile wolność lepsza jest od niewoli* — mówił.

Sofiści. W okresie Peryklesa i rozwoju demokracji ateńskiej pojawili się w Atenach ludzie, którzy sami siebie nazywali sofistami, czyli mędrcami. Odrzucali tradycyjną problematykę filozofii jońskiej uważając, że o pierwotnej substancji świata nie można nic naprawdę wiedzieć. Zaprzeczali też istnieniu twierdzeń bezwzględnie prawdziwych i wskazywali, że w każdej sprawie można zgromadzić przekonywające argumenty za przeciwnymi sobie tezami.

Sofiści zajmowali się udzielaniem za pieniądze lekcji wymowy. Uczyli nie tylko dobrej dykcji, ale również takich sposobów argumentacji, które mogłyby najłatwiej przekonać słuchaczy. Ćwiczyli swych uczniów w umiejętności obrony dwóch sprzecznych ze sobą zdań. Młodzi Ateńczycy garnęli się do sofistów, ponieważ nabywana u nich sprawność w dyskusjach okazywała się szczególnie przydatna w życiu publicznym — na Zgromadzeniu Ludowym i przed sądem — gdzie trzeba było wymową uzyskiwać od ludu pożądane decyzje.

Sokrates. Przeciwko naukom sofistów wystąpił Sokrates, choć wielu współczesnych uważało go za jednego z nich. Wokół Sokratesa gromadziła się także młodzież ateńska, ale w odróżnieniu od sofistów ten mędrzec nie udzielał lekcji za pieniądze. Nie udzielał w ogóle lekcji w zwykłym tego słowa znaczeniu. Chodził po ulicach i placach Aten i wdawał się z napotykanymi ludźmi w rozmowy.



Sokrates

Szczególne to były rozmowy. Sam Sokrates zadawał tylko pytania, ale tak pomyślane, że doprowadzały jego rozmówców do wniosków częstokroć zupełnie sprzecznych z wyrażonym na początku poglądem. Sokrates bowiem zmuszał dociekliwymi pytaniami ludzi do myślenia, do krytycznej oceny twierdzeń powszechnie powtarzanych, a nie zawsze słusznych.

Wbrew sofistom Sokrates był przekonany o istnieniu jednoznacznej prawdy. Za obowiązek człowieka uważał jej poszukiwanie. Wyznawał też pogląd, że mądrość prowadzi do cnoty, że zło wynika tylko z nieświadomości. Sam był człowiekiem skromnym, zdawał sobie sprawę z tego, że obszary wiedzy są niezmierzone, co ujął w słynnym powiedzeniu: *To wiem, że nic nie wiem.* Ten mądry, uczciwy człowiek, wielbiony przez swych uczniów, przez wielu był lekceważony z racji swej niepokaźnej postaci, brzydoty twarzy i braku ambicji politycznych. Nie wszyscy znali i rozumieli jego myśli — Arystofanes wyśmiewał go w jednej z komedii jako sofistę. Obserwując sympatie części jego uczniów do arystokratycznej Sparty, zarzucano i jemu samemu niechęć do ustroju demokratycznego. Miał też Sokrates wrogów. Niektórzy spośród jego rozmówców, których niewiedzę i przywary filozof bezlitośnie obnażał, czuli się przez niego ośmieszeni i nie mogli

mu tego darować. Ci też wnieśli przed sąd oskarżenie Sokratesa, że nie wierzy w bogów i deprawuje młodzież.

Sąd ludowy niewielką większością głosów orzekł winę Sokratesa. Gdy zaś filozof oświadczył w ostatniej mowie, że nie przystoi mu prosić o łagodną karę, gdyż zasłużył raczej na najwyższą nagrodę, oburzeni sędziowie skazali go na śmierć (zob. tekst źródłowy nr 13).

Mógł jej Sokrates uniknąć, opuszczając Ateny. Jednakże odrzucił namowy uczniów, którzy chcieli go ocalić, i poddał się prawom swego miasta: zgodnie z ówczesnym obyczajem wypił podaną mu truciznę (399 r. p.n.e.).

Platon. Sokrates nie utrwalił swych poglądów na piśmie. Znamy je głównie z dzieł jego najwybitniejszego ucznia Platona, który spisał niektóre jego rozmowy oraz mowę przed sądem. Sam Platon wyszedł daleko poza nauki mistrza, tworząc własny system filozoficzny. Według Platona wszystkie rzeczy, które poznajemy zmysłami, są jedynie cieniem, kopią ich prawzorów, czyli idei. Cały widzialny świat jest niedoskonałym odblaskiem istniejącego rzeczywiście, choć niewidzialnego świata idei. Teorię tę nazywamy idealizmem filozoficznym.

Platon



Śmierć Sokratesa zraziła Platona na zawsze do demokracji ateńskiej.

W napisanym w formie dialogu traktacie *O państwie* przedstawił więc własną doktrynę państwa idealnego. Miały w nim istnieć ostro zarysowane przedziały klasowe, a przejście z klasy do klasy byłoby niemożliwe. Rządy sprawować powinni najlepsi, za których uznawał filozofów.

Platon założył w Atenach szkołę. Ponieważ nauczał w gaju poświęconym herosowi Akademosowi, nazwano ją Akademią.

Arystoteles. Uczniem Platona był Arystoteles, który jednak po opuszczeniu Akademii głosił nieraz poglądy przeciwne poglądom mistrza, podkreślając, że choć Platon jest mu drogi, przecież bardziej nad niego ceni prawdę. Odrzucił więc idealizm platoński i zajmował się systematyzacją i rozwojem wiedzy o świecie faktycznie nas otaczającym. Pozostawił po sobie wiele pism z najrozmaitszych dziedzin: fizyki, przyrody, logiki, wymowy, teorii literatury, teorii państwa. Jego poglądy na przyrodę są już dawno przebrzmiałe, natomiast trwałym dorobkiem nauki są odkryte przez niego p r a w a l o g i k i.



Arystoteles

Zawdzięczamy też Arystotelesowi pierwszą systematykę ustrojów państwowych i określenie takich pojęć, jak monarchia, arystokracja, demokracja. Arystoteles nie opowiadał się za żadną z tych form państwa, wskazywał dobre i złe strony każdej z nich i badał przyczyny ich kolejnego upadku. Rozumiejąc zmienność form politycznych, nie wyobrażał sobie jednak ten wielki uczony, by mogło istnieć społeczeństwo bez niewolnictwa. Uważał je za tak samo niezbędne, jak istnienie narzędzi pracy.

Był to pogląd powszechny. Pracy niewolników zawdzięczali obywatele ateńscy wolny czas, który mogli poświęcić życiu publicznemu i kształceniu swych umysłów. Bez niewolnictwa nie byłoby złotego okresu Aten, ich demokratycznego systemu rządów i imponującej kultury.

ĆWICZENIA

1. Kto zajmował się nauką w monarchiach Starożytnego Wschodu, a kto w Grecji? Jakie były tego konsekwencje?
2. Czy filozofowie greccy jednakowo tłumaczyli świat? Jakie dwa główne

kierunki filozoficzne ścierały się ze sobą? Czym różniły się one w pojmowaniu świata? Wymień najbardziej konsekwentnych przedstawicieli każdego z tych kierunków.
3. Czy poglądy społeczno-polityczne filozofów greckich były jednakowe? W czym zgadzali się ze sobą, a w czym się różnili? Który z filozofów wypowiadał się najbardziej stanowczo za demokracją? A który z nich był największym przeciwnikiem demokracji?
4. Czy filozofowie greccy stanowili zamkniętą grupę mędrców, jak egipscy kapłani? Czy kryli się ze swoją wiedzą, czy też ją rozpowszechniali? Co przyciągało uczniów do wybitnych filozofów, czy tylko bezinteresowna miłość wiedzy?

V wiek p.n.e. — złoty wiek kultury greckiej

Dramat	Dziejopisarstwo	Rzeźba	Filozofia
Ajschylos		Fidiasz	sofiści
Sofokles		Myron	
Eurypides	Herodot	Poliklet	Sokrates
Arystofanes	Tukidydes		Demokryt

18. MONARCHIA MACEDOŃSKA

Upadek niepodległej Grecji. W połowie IV wieku p.n.e. podporządkował sobie część państw greckich król sąsiadującej z Grecją od północy Macedonii, Filip II (359—336 p.n.e.). Prócz Teb stawiały mu opór tylko Ateny, gdzie wspaniały mówca Demostenes poświęcił swój dar słowa mobilizowaniu współobywateli do obrony zagrożonej niepodległości. Jego namiętne mowy przeciw Filipowi (filipiki) sprawiły, że połączone siły ateńsko-tebańskie zastąpiły drogę najeźdźcy. Ale Filip II pokonał je w bitwie pod Cheroneą (338 r. p.n.e.) i narzucił zwierzchnictwo całej Grecji.

Macedonia za Filipa II. Macedonia tak obszarem, jak i liczbą ludności przewyższała wielokrotnie każde z miast-państw greckich nawet z terytoriami od nich uzależnionymi. Etnicznie Macedoń-

czycy byli bliscy Grekom, mówili pokrewnym językiem, ale nie brali udziału w ich życiu kulturalnym. Zapóźnieni w rozwoju cywilizacyjnym, nie stanowili też aż do czasów Filipa II potęgi militarnej i jeszcze niedawno ulegli Tebom, gdzie również wychowywał się Filip II wzięty jako brat królewski w charakterze zakładnika.



Demostenes

Zwycięstwo Filipa II nad Grecją miało wielorakie przyczyny. Zhellenizowany król podniósł znacznie wartość swej armii, korzystając z wzorów greckich. Z drugiej zaś strony nie natrafił na silny opór w Grecji, gdzie nie wszyscy uważali go za obcego najeźdźcę; wiele miast mu sprzyjało i poddawało się dobrowolnie jego opiece, a nawet w Atenach istniało silne stronnictwo macedońskie, które nie podzielało poglądów Demostenesa.

Grecja pod zwierzchnictwem królów macedońskich. Po zwycięstwie pod Cheroneą Filip II obszedł się łaskawie z pokonanymi, pozostawiając miastom greckim znaczną samodzielność, choć ważniejsze punkty obsadził wojskiem macedońskim. Niebawem doprowadził do utworzenia wszechhelleńskiego związku pod własnym przewodnictwem. Celem tego związku miała być wspólna wojna z Persami. Wśród przygotowań do niej Filip został zamordowany.

Tron po nim odziedziczył jego dwudziestoletni syn **Aleksander** (336—323 p.n.e.). Wychowywany pod kierunkiem Arystotelesa uważał się za Greka i spadkobiercę greckich herosów, nie miał

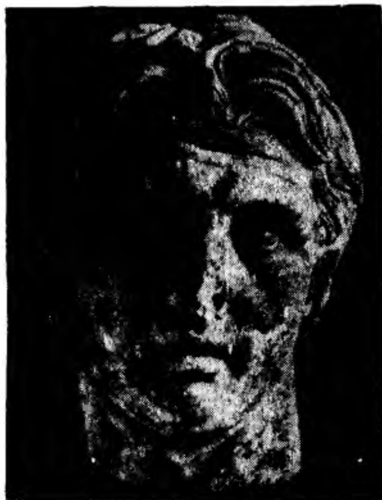


Lew cheronejski. Pomnik wzniesiony na polu bitwy pod Cheroneą (338 r. p.n.e.) ku czci poległych tam Tebańczyków

jednak zrozumienia dla helleńskich tradycji wolnościowych. W odwet za próby uwolnienia się spod jego zwierzchnictwa zburzył Teby, w stosunku do miast greckich występował już nie jako ich opiekun i przywódca, lecz jako despotyczny władca. Greckie *polis* utraciło wtedy ostateczne swe znaczenie polityczne.

Podboje Aleksandra Wielkiego. Nazwany przez potomność Wielkim, był istotnie Aleksander wybitnym wodzem i politykiem, stał się też największym zdobywcą starożytności. Doprowadził do skutku planowaną wyprawę Greków i Macedończyków na Persję, pobił króla perskiego Dariusza III pod Issos (333 r. p.n.e.), zajął Syrię i Egipt (332 r. p.n.e.), a po kilku jeszcze zwycięskich bitwach opanował całe terytorium państwa perskiego aż po gra-

nice Indii. Planował również podbój Indii, Półwyspu Arabskiego oraz zachodnich wybrzeży Morza Śródziemnego, chcąc w jednym państwie zorganizować cały znany wówczas Grekom świat. Przeszkodziła mu w tym przedwczesna śmierć.



Głowa Aleksandra Macedońskiego. Szczątek posągu dłuta Lizypa (IV wiek p.n.e.)

Organizacja państwa Aleksandra Wielkiego. Po podboju państwa perskiego Grecy i Macedończycy stanowili w państwie Aleksandra Wielkiego znikomą mniejszość. Toteż Aleksander liczył się bardzo z ludami Wschodu, zwłaszcza zaś z Persami, których przyjmował do swej armii, i którym przyobiecywał uprzywilejowane stanowisko w państwie. Utrzymał dawniejszą organizację państwa perskiego, chociaż na najwyższe urzędy wprowadzał przeważnie Macedończyków. Na dworze królewskim przyjął ceremoniał perski, wymagając dla siebie tradycyjnej na Wschodzie czołobitności. Sam ożenił się z córką Dariusza, nakłaniał też swych żołnierzy do wchodzenia w związki małżeńskie z kobietami perskimi. Chciał w ten sposób doprowadzić do zespolenia się elementu grecko-macedońskiego z perskim przy równoczesnym upowszechnieniu na całym obszarze państwa kultury helleńskiej. Stolicę państwa umieścił w Babilonie, później zamierzał ją przenieść do założonej przez siebie Aleksandrii w Egipcie (zob. tekst źródłowy nr 14).

Upadek państwa Aleksandra Wielkiego. Po śmierci Aleksandra jego wodzowie tzw. diadochowie uchwycili władzę nad poszczególnymi częściami ogromnego państwa. Przez wiele lat toczyli między sobą walki, aż ostatecznie w III wieku p.n.e. utrwalił się podział sukcesji po Aleksandrze na trzy monarchie: Macedonię z większą częścią Grecji, Syrię (stolica: A n t i o c h i a) i Egipt



Bitwa pod Issos. Prawy fragment mozaiki. Widać króla Persów Dariusza III na wozie bojowym

(stolica: Aleksandria). W Azji Mniejszej powstało kilka państw, z których większe znaczenie miało królestwo Pergamonu.

We wszystkich tych państwach dynastie i elita rządząca wywodziły się ze świata greckiego albo przynajmniej przyjęły język i kulturę grecką. Nazywamy te państwa państwami hellenistycznymi.

ĆWICZENIA

1. Dlaczego Grecja, która odparła najście Persów, nie zdołała się oprzeć Macedonii?
2. Jakie korzyści przyniosło Grekom panowanie macedońskie? Jaką cenę za to zapłacili?
3. Pod jakim względem państwo Aleksandra Wielkiego przypominało monarchie Wschodu?
4. Scharakteryzuj politykę kulturalną Aleksandra Wielkiego. Jaki przyniosła ona efekt?

19. EGIPT PTOLEMEUSZÓW

Monarchia. Władzę królewską w Egipcie objął po śmierci Aleksandra Macedońskiego jeden z jego wodzów, **Ptolemeusz I Soter**, syn Lagosa. Od niego wywodzi się dynastia Ptolemeuszów albo Lagidów, która władała Egiptem hellenistycznym przez trzy stulecia.

Dla swego greckiego otoczenia Ptolemeusze symbolizowali władzę helleńską nad podbitym Egiptem, wobec zaś rzesz Egipcjan występowali jako następcy faraonów i przybierali nawet odpowiednie imiona egipskie. Ich władza w państwie była, wzorem monarchii Wschodu, despotyczna. Cała ziemia należała do króla, który nadawał ją tylko w użytkowanie zasłużonym wodzom i urzędnikom, a także greckim osadnikom wojskowym — klerochom. Uprawiał ziemię chłop egipski, płacąc monarsze wysokie daniny.

Ptolemeusze rozbudowali system podatkowy. W Egipcie hellenistycznym opodatkowane było dosłownie wszystko; w pewnym momencie wprowadzono nawet podatek od powietrza. Ściąganie tych należności wymagało rozwiniętej biurokracji, którą nowi władcy Egiptu odziedziczyli już po poprzednich rządach (czyich?), a sami umocnili.

Poza ziemią i podatkami źródłem dochodów monarchy były monopole królewskie w rozmaitych dziedzinach produkcji, czyli wyłączne prawo króla do organizowania wytwórczości i zbytu określonych towarów. Obejmowało one wszelkie kopalnie i kamieniołomy oraz najbardziej atrakcyjne przedmioty eksportu: oliwę, skóry, sól, papirus (do czego służył?).

W stosunku do monarchy obowiązywała ludność tradycyjna wschodnia czołobitność. Ptolemeusze przyjęli oznaki władzy dawnych faraonów i utrwalony przez nich ceremoniał. Wywodzili swe pochodzenie od bogów zarówno zresztą greckich, jak egipskich. Już drugi z kolei przedstawiciel dynastii i właściwy twórca wspaniałości Egiptu hellenistycznego, Ptolemeusz II Filadelfos, sam się ogłosił bogiem.

Społeczeństwo. Przytłaczającą większość ludności Egiptu stanowili nadal chłopi egipscy, w zasadzie wolni, ale przywiązani

do uprawianej przez siebie ziemi, której pod surowymi karami nie wolno im było opuścić.

W warunkach rozwiniętej gospodarki towarowo-pieniężnej bogaciły się i rosły w liczbę ludności miasta. Prócz okolicznych ziemian i urzędników administracyjnych skupiali się w nich głównie rzemieślnicy, trudniący się tkactwem, wyrabianiem przedmiotów użytkowych z drewna, szkła i metalu, przygotowywaniem papirusu, obróbką drogich kamieni oraz różnymi usługami. Nad miastami zamieszkiwanymi przez ludność egipską górowały dwie wielkie metropolie kosmopolityczne: nadmorska stolica kraju — Aleksandria i położona z daleka od morza, nad Nilem — Ptolemais. Osiedlała się w nich ludność różnego pochodzenia, ale dominowali Grecy. Tu właśnie, a szczególnie w Aleksandrii, rozwijał się wielki handel i powstawały duże wytwórnie rzemieślnicze, zatrudniające nawet po kilkudziesięciu ludzi. Pracowali w nich zarówno wolni, jak niewolnicy.

Z grecko-macedońskiego elementu rekrutowała się warstwa arystokracji urzędniczo-wojskowej, przy której pomocy królowie sprawowali rządy. Nie naruszając dawnego egipskiego podziału administracyjnego i hierarchii miejscowych urzędników, Ptolemeusz I postawił na jej szczycie Greków. Oni zajmowali najwyższe urzędy centralne i dworskie oraz stali na czele garnizonów wojskowych.

W sumie ludność grecka stanowiła zaledwie kilkusettysięczną warstwę wśród co najmniej 10 milionów Egipcjan. Był to jednak element dominujący i najbardziej ruchliwy. Przedstawiciele innych ludów, także Egipcjanie, zwłaszcza w miastach, przyjmowali z wolna obyczaje helleńskie i posługiwali się językiem greckim. Postępującej hellenizacji Egiptu sprzyjał fakt, że ani Grecy, ani Macedończycy nie wynosili się nad pozostałą ludność swym pochodzeniem. W epoce hellenistycznej do pochodzenia nie przywiązywano wagi. Każdy, kto przyswoił sobie język i kulturę grecką, uchodził za Hellena. Pod koniec II wieku p.n.e. dopuszczono zhellenizowanych Egipcjan także do najwyższych stanowisk państwowych.

Religia. Dążąc do zespolenia egipskiej i grecko-macedońskiej części społeczeństwa, Ptolemeusze usiłowali stworzyć wspólny dla

Kamea aleksandryjska z onyksu (III w. p.n.e.). Kamea jest to kamień półszlachetny rzeźbiony wypukło. Reprodukowana kamea przedstawia parę władców hellenistycznego Egiptu: Ptolemeusza II Filadelfosa (283—246) i jego żonę Arsinoe

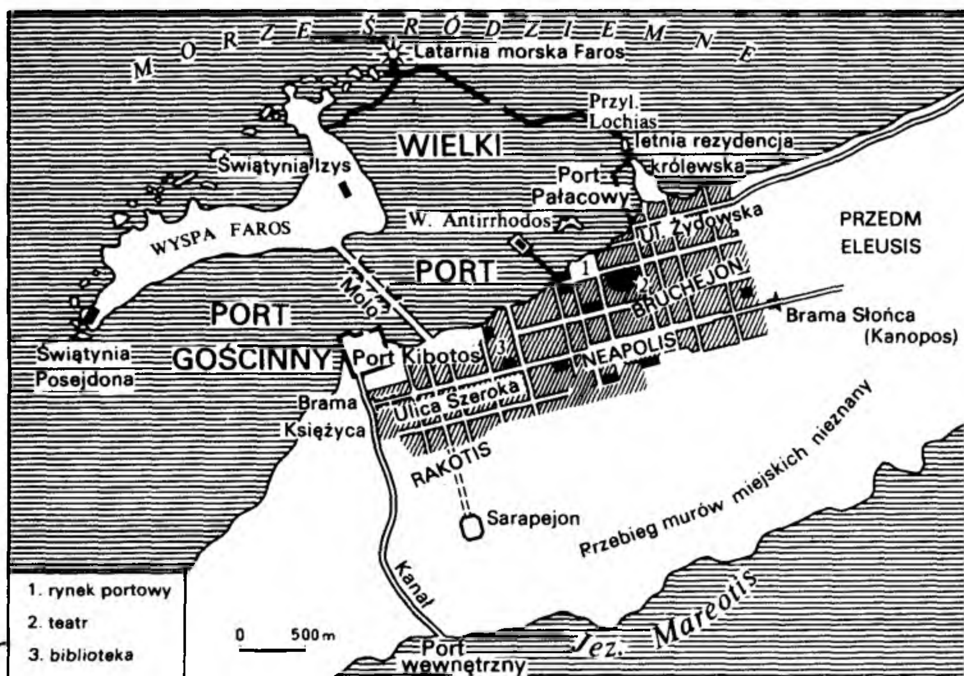


obu grup kult religijny. Już więc Ptolemeusz I propagował państwowy kult Sarapisa. Było to bóstwo egipskie, powstałe z połączenia kultów Ozyrysa i świętego byka Apisa. Aby zbliżyć Sarapisa do tradycji helleńskich, Ptolemeusz stawiał mu posągi wzorowane na sprowadzonym znad Morza Czarnego posągu greckim, wyobrażającym pierwotnie Hadesa. W Aleksandrii otrzymał Sarapis monumentalną świątynię o greckiej architekturze — Sarapeum.

Również Izydzie, boskiej małżonce Ozyrysa-Sarapisa, stawiano posągi o rysach Afrodyty. Kult obydwu tych bogiń mieszał się z kolei z kultem ubóstwionej królowej Arsinoe, siostry i zarazem żony Ptolemeusza II Filadelfosa (gr. *Filadelfos* — Miłujący Siostrę).

Miał również cementować państwo kult władców. Oddawano cześć boską i składano ofiary przede wszystkim Aleksandrowi Macedońskiemu, którego zwłoki spoczywały w egipskiej Aleksandrii. Kult państwowy obejmował też wszystkich zmarłych Ptolemeuszów oraz — już za życia — aktualnego monarchę.

Ku czci Ptolemeusza I syn jego ustanowił wielkie święto, obchodzone co cztery lata Ptolemaje, wzorowane częściowo na ateńskich Dionizjach Wielkich, częściowo zaś na uroczystościach olimpijskich.



Aleksandria w czasach Ptolemeuszów

Aleksandria. Hellenizacja Egiptu była procesem powolnym i nie postępowała równomiernie. Toteż od zamieszkałego przez Egipcjan kraju odcinała grecka Aleksandria tak bardzo, że mówiono o niej jako o leżącej nie w Egipcie, ale „przy Egipcie".

Za pierwszych Ptolemeuszów było to największe miasto świata. Jako dogodny port, stała się Aleksandria głównym ośrodkiem handlu międzynarodowego, na jej rynkach spotykali się kupcy i towary znad brzegów Morza Śródziemnego, z głębi Afryki, z Indii. Nilem z wiosek egipskich dostarczano tu pszenicę, na którą czekały miasta greckie.

Port stanowił najruchliwszą część Aleksandrii. Wejście do niego wskazywała pierwsza na świecie latarnia morska na skalistej wyspie Faros. Na jej szczycie mieściło się ognisko. W dzień widać było z daleka ulatujący z niego dym, w nocy zaś — blask odbijany przez olbrzymie lustra.

Trzecią część powierzchni Aleksandrii zajmowała rezydencja królewska, wspaniałe pałace pośród rozległego parku. Jej przepych nie miał równego w ówczesnym świecie. Naśladując monarchów, także arystokracja dworska wznosiła sobie poza murami właściwego miasta bogate wille otoczone parkami lub gajami palmowymi.

W zieleni tonęły również gmachy publiczne i domy mieszkalne wewnątrz murów miejskich. Skomponowana według z góry powziętego planu (zob. rysunek na str. 104) stolica Ptolemeuszów imponowała nie tylko wielkością i bogactwem, ale i pięknem.

Był to obraz odległy od tego, jaki stwarzała wieś egipska, gdzie niewiele się zmieniło od czasów faraonów.

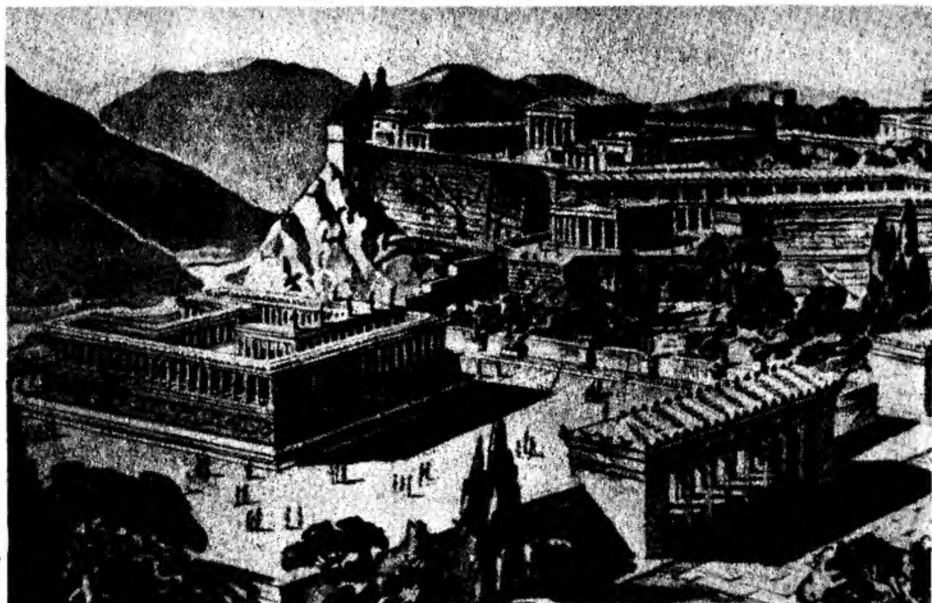
ĆWICZENIA

1. Czym Egipt Ptolemeuszów przypomina Egipt faraonów?
2. Co w Egipcie hellenistycznym przypomina Grecję?
3. W jakich instytucjach i obyczajach Egiptu hellenistycznego można odnaleźć zmieszane elementy greckie i miejscowe?
4. Posługując się planem starożytnej Aleksandrii zaprojektuj przechadzkę po tym mieście. Opracuj komentarz przewodnika po Aleksandrii.

20. KULTURA HELLENISTYCZNA

Pojęcie kultury hellenistycznej. Podbój Persji przez Aleksandra Wielkiego otworzył Wschód na wpływy kultury greckiej. W zakładanych przez zdobywcę miastach, którym zazwyczaj nadawał on nazwę utworzoną od swego imienia, osiedlali się liczni Grecy i zhellenizowani Macedończycy. Nie było jednak możliwe, aby w innych warunkach geograficznych, ekonomicznych i politycznych, w bliskim kontakcie z kulturami ludów Wschodu, mógł się tu przyjąć ten wzór kulturalny, jaki znamy z Aten Peryklesowych. Tworzyła się nowa forma kultury greckiej, która wchłonęła liczne pierwiastki orientalne. Formę tę nazywamy kulturą hellenistyczną.

Ośrodki kultury hellenistycznej. Głównymi ośrodkami kultury były stolice państw hellenistycznych. Organizacja życia kultural-



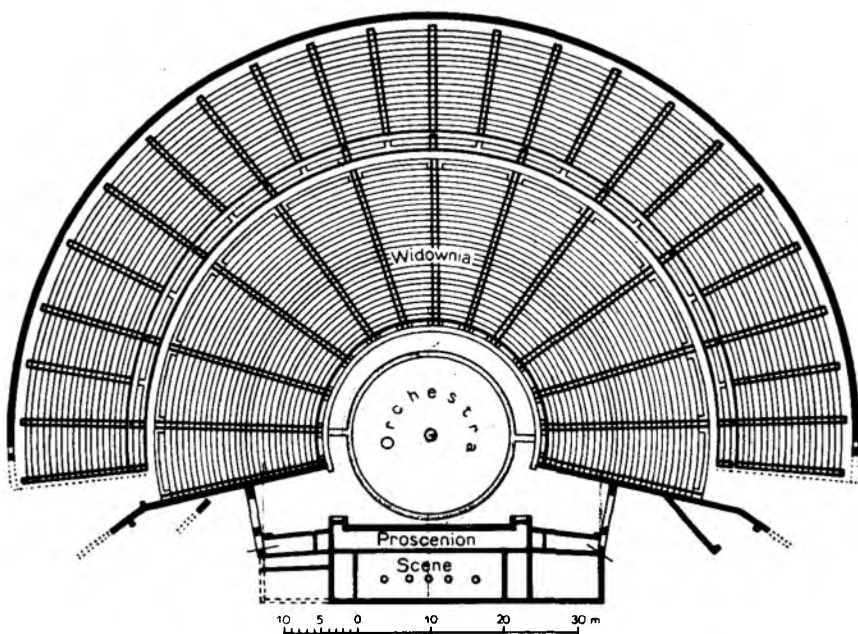
Akropol w Pergamonie (rekonstrukcja). Z lewej strony u dołu ołtarz Zeusa (por. z il. na str. 110). Na wzgórzu sanktuarium Ateny oraz pałace królewskie. Zwróć uwagę na charakterystyczne dla urbanistyki hellenistycznej otaczanie budowli kolumnadą portyków (przedsionków)

nego korzystała tam z opieki władców, którzy — wzorem monarchów wschodnich i Aleksandra Wielkiego — kazali oddawać sobie cześć boską. Wielkie przedsięwzięcia kulturalne, na które nie żałowali środków, miały przydać im blasku i chwały.

Tak więc w egipskiej Aleksandrii Ptolemeusze ufundowali M u z e u m, czyli dom Muz, pierwszy instytut naukowy, w którym utrzymywani przez państwo uczeni mogli poświęcać się badaniom. Dla ich potrzeb wyposażono Muzeum w ogromną bibliotekę oraz obserwatoria astronomiczne, ogród botaniczny i zoologiczny, i różne specjalistyczne pracownie naukowe.

Z Aleksandrią współzawodniczył jako ośrodek badań naukowych **Pergamon.** Ponieważ rozwój tamtejszej biblioteki hamował brak papirusu, którego Ptolemeusze zazdrośni o sławę Aleksandrii nie pozwalali wywozić z Egiptu, zaczęto pisać tu książki na odpowiednio wyprawionej skórze zwierzęcej zwanej pergaminem.

Do największych ośrodków kultury hellenistycznej należała też



Teatr grecki w Epidauros

Antiochia, zdobiona przez panujących tam Seleucydów wspaniałymi budowlami. Nie utraciły znaczenia Ateny, gdzie powstawały nowe kierunki filozoficzne.

Rozwój nauk ścisłych i techniki. Okres hellenistyczny przyniósł szczególny rozwój matematyki i jej zastosowań. Przodowała w niej Aleksandria, gdzie Euklides dał usystematyzowany wykład geometrii w 13 księgach *Elementów. Elementy* stały się podstawowym podręcznikiem geometrii aż po XIX wiek. Twierdzenia geometryczne, których uczymy się w szkole, i dowody ich prawdziwości są właśnie zaczerpnięte z dzieła Euklidesa.

W bogatych Syrakuzach na Sycylii żył inny wielki matematyk i fizyk grecki, **Archimedes.** Był on między innymi odkrywcą noszącego jego imię prawa, że ciało zanurzone w wodzie traci na ciężarze równowartość wypartej przez nie wody. Geometrię wzbogacił wyprowadzeniem wzorów obliczania objętości różnych brył.

Słynął też z licznych wynalazków machin, opartych na znajomości praw fizyki, za której ojca jest uważany.

Dzięki znakomitemu na owe czasy wyposażeniu technicznemu Aleksandria skupiła wielu wybitnych astronomów — Eratostenes wprowadził pojęcie siatki geograficznej (równoleżniki i południki), obliczył po raz pierwszy długość południka ziemskiego, a tym samym obwód Ziemi. Arystarch z Samos na półtora tysiąca lat przed Kopernikiem doszedł do przekonania, że Ziemia wykonuje ruch dokoła Słońca, lecz nie potrafił tego należycie uzasadnić. Toteż na wiele wieków przyjął się powszechnie pogląd innego astronoma, Ptolemeusza (II wiek n.e.), według którego Ziemia jako ośrodek świata pozostawała nieruchoma, a wokół niej krążył cały wszechświat wraz ze Słońcem (system geocentryczny).

Sztuka hellenistyczna. Budowa wielu nowych miast przez Aleksandra Wielkiego i jego następców sprzyjała rozwojowi koncepcji urbanistycznych i architektury. Miasta budowano według z góry ustalonego planu. Ich punktem centralnym był zwykle rynek (agora), a ulice przecinały się pod kątem prostym. Z zewnątrz otaczane były murami obronnymi.

Budownictwo sakralne i świeckie przejęło wiele cech sztuki Wschodu, zwłaszcza upodobanie w przepychu i monumentalne formy. Monarchowie hellenistyczni prześcigali się wzajemnie wznosząc coraz okazalsze pałace. Również domy prywatne urządzano zbytkownie, zdobiono je mozaikami i malowidłami.

Rzeźba sakralna utraciła dawne znaczenie. Tylko w samej Grecji podejmowano świadomie tradycyjne tematy. Spośród ówczesnych posągów bogów rozgłos zyskał wizerunek Afrodyty znany jako Wenus z Milo. Na wyspie Rodos powstała olbrzymich rozmiarów statua boga słońca Heliosa (34 m wysokości). Dziełem tamtejszych artystów jest też marmurowa rzeźba zwana *grupą Laokoona*. Przedstawia ona mityczną scenę śmierci kapłana trojańskiego Laokoona, ginącego wraz z dwoma synami w uściskach węży, które wykonują wyrok Apollina. Rzeźbiarz z rzadkim mistrzostwem wyraził ból ojca oraz rozpaczliwą walkę wszystkich trzech postaci z atakującymi je gadami.

Najsłynniejszym ośrodkiem architektury i rzeźby hellenistycznej był jednak Pergamon. Wzniesiono tu m.in. monumentalny

Śmierć Laokoona i jego synów. Dzieło rzeźbiarzy rodyjskich z I wieku p.n.e.

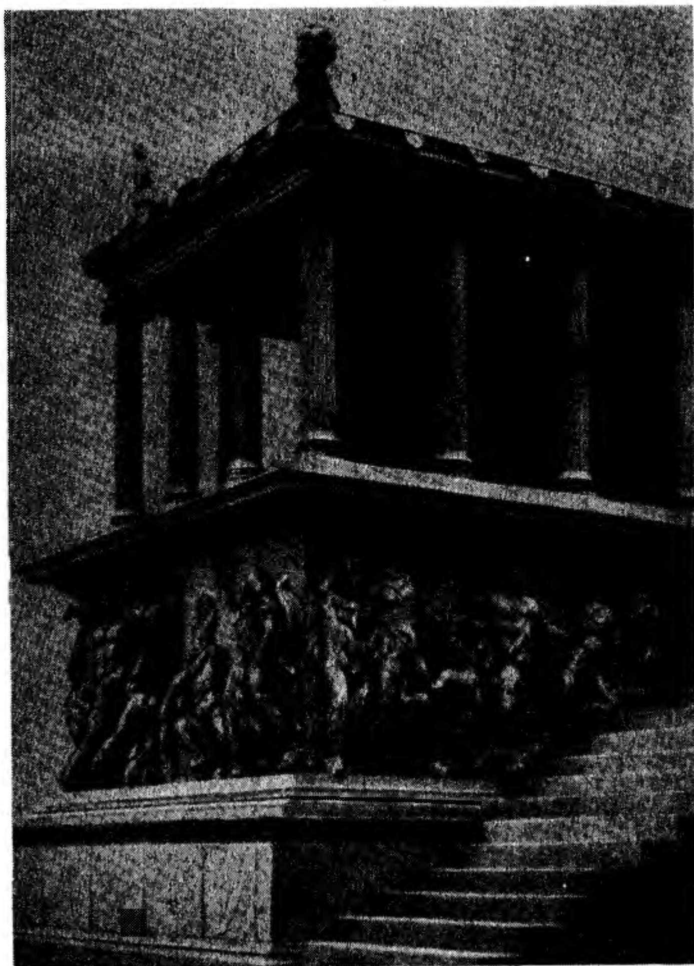




Tzw. Wenus milońska. Marmurowy posąg Afrodyty odkopany na wyspie Melos (Milo) na Morzu Egejskim w archipelagu Cyklad

ołtarz Zeusa ozdobiony długą na 120 m płaskorzeźbą, wyobrażającą sceny mitologiczne. Umiejętnie oddali rzeźbiarze pergameńscy uczucia ludzkie w obliczu śmierci w słynnych rzeźbach umierających Galów.

W Aleksandrii dominowała sztuka dworska — portrety władców. Ale przedstawiano też chętnie charakterystyczne postacie ulicy: karłów, żebraków, tancerzy, niewolników. Wysoki poziom osiągnął wyrób artystycznych naczyń, zaspokajających wybredne gusty dworu i miejscowych bogaczy.



Prawe skrzydło ołtarza Zeusa w Pergamonie

Znaczenie okresu hellenistycznego. Podboje Aleksandra Wielkiego okazały się nietrwałe. Nie udało się jeszcze zjednoczyć całego świata śródziemnomorskiego w jednym państwie. Ale wraz z wielkim zdobywcą ruszyła na podbój tego świata kultura grecka. Wykształcona w niewielkich miastach-państwach wzbogaciła się jeszcze w zetknięciu z kulturami Wschodu i w swej nowej postaci,



Umierający Gal. Marmurowa kopia wg oryginału z brązu (III w. p.n.e.)



Tańczący Murzynek. Aleksandryjski posążek z brązu



Aleksandria Potężna. Srebrna patera z popiersiem bogini Aleksandrii

jako kultura hellenistyczna, stała się kulturą powszechną. Międzynarodowym językiem ludzi wykształconych, nauki, handlu i dyplomacji stał się język grecki.

W swej szacie greckiej kultura hellenistyczna była jednak syntezą dorobku różnych ludów starożytnych. Reprezentatywna dla kręgu śródziemnomorskiego legła u podstaw dalszego rozwoju Europy i współczesnej kultury światowej.

ĆWICZENIA

1. Co w państwie Aleksandra Wielkiego i w monarchiach hellenistycznych było spadkiem po kulturach Wschodu, a co — po kulturze klasycznej Grecji?
2. Porównaj przedstawione na ilustracjach podręcznika dzieła architektury i sztuki hellenistycznej z ich odpowiednikami klasycznymi, np. akropol w Pergamonie z akropolem w Atenach, itd. Wskaż podobieństwa i różnice.
3. W jaki sposób okres hellenistyczny przyczynił się do postępu nauki?

Starożytna Grecja w epoce rozkwitu
(zestawienie chronologiczne)

594 p.n.e.	prawodawstwo Solona
ok. **508/507** p.n.e.	reformy Klistenesa
500 p.n.e.	powstanie Greków w Azji Mniejszej przeciw Persom
494 p.n.e.	zburzenie Miletu
490 p.n.e.	bitwa pod Maratonem
483 p.n.e.	budowa floty morskiej w Atenach
480 p.n.e.	wyprawa Kserksesa na Grecję
„ p.n.e.	bitwa pod Termopilami
„ p.n.e.	bitwa pod Salaminą
477 p.n.e.	zorganizowanie Związku Morskiego
454 p.n.e.	przeniesienie kasy związkowej z Delos do Aten
445—429 p.n.e.	rządy Peryklesa w Atenach
338 p.n.e.	bitwa pod Cheroneą; upadek niepodległej Grecji

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

4. Z „Iliady"

(Homer: *Iliada*. Przełożył Fr. Ks. Dmochowski. Opracował Tadeusz Sinko. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. „Biblioteka Narodowa", Seria II. Wyd. 10, nr 17, str. 410)

(...) Smutek dostali ludzie od bogów podziałem;
Oni się tylko cieszą szczęściem doskonałem.
Dwoiste pod Zeusowym tronem jest naczynie:
Z jednego złe, z drugiego dobre dla nas płynie.
Czyje losy z obydwu naczyń Zeus miesza,
Tego na przemian smuci, na przemian pociesza.
Komu ze złego czerpa, ten skazan na nędzę,
W ohydzie, wzgardzie, smutną ciągnie życia przędzę:
Błąka się, pod ciężarem zgryzoty się trudzi,
Równie znienawidzony od bogów i ludzi. (...)

ĆWICZENIE

Jak tłumaczy Homer przyczyny nieszczęść nawiedzających ludzi? Zastanów się, jaki cel ma takie tłumaczenie.

5. Herodot o organizacji państwa perskiego

(Herodot: *Dzieje*. Tłum. S. Hammer, Warszawa 1954, str. 244)

...[Dariusz] ustanowił w państwie Persów dwadzieścia dzielnic, które oni sami nazywają satrapiami. Gdy wprowadził te dzielnice i nad każdą przełożył namiestnika, ustalił daniny, które miały mu wpływać od poszczególnych ludów, przy czym przyłączał do tych ludów nie tylko najbliższych sąsiadów, lecz sięgając poza sąsiednie, przydzielał dalej mieszkające szczepy, jedne do tych, drugie do innych ludów (...)

Po zsumowaniu wszystkiego razem wynosiła wysokość rocznej daniny, płaconej Dariuszowi, czternaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt eubejskich talentów [srebra], pomijając już mniejsze od tych dochody, których wcale nie liczę.

Ta danina napływała Dariuszowi z Azji (...). Lecz z biegiem czasu także z wysp przybywała inna danina i od ludów, które mieszkały w Europie aż do Tesalii.

Uwaga: 1 talent eubejski = ok. 26,2 g srebra.

ĆWICZENIE

Jakie korzyści przynosiły Persom podboje?

6. Herodot o demokracji ateńskiej

(Herodot: *Dzieje*..., tom II, str. 34—35)

Tak Ateńczycy urośli w potęgę. Pokazuje się nie na jednym tylko przykładzie, lecz w ogóle, że swoboda obywatelska jest znakomitą rzeczą. Bo i Ateńczycy, dopóki żyli pod tyranami, nie górowali w wojnie nad żadnym z okolicznych ludów; a uwolnieni od tyranów, stali się bezsprzecznie pierwszymi. Dowodzi to, że uciskani rządami, rozmyślnie byli opieszali, gdyż pracowali dla pana, lecz skoro stali się wolnymi, każdy pragnął dla siebie samego pracować.

ĆWICZENIE

Jakim okolicznościom przypisuje Herodot zwycięstwo nad Persami? Jaką polityczną tendencję możemy spostrzec w tym tekście? Czy — mimo tej tendencji — zawiera on jakieś słuszne spostrzeżenia?

7. Herodot o bitwie pod Maratonem

(Herodot: *Dzieje*. Tłum. S. Hammer, Warszawa 1954, tom II, str. 96)

Długo trwała bitwa pod Maratonem. Wprawdzie w centrum szyku bojowego zwyciężyli barbarzyńcy tam, gdzie stali sami Persowie i Sakowie; w tym więc punkcie byli oni górą i przerwawszy szeregi, ścigali wroga w głąb kraju. Ale na obu skrzydłach zwyciężyli Ateńczycy i Platejczycy, po czym pozwolili uciekać pobitej części barbarzyńców, ściągnęli (oba) skrzydła i walczyli przeciw tym, którzy przerwali środek; tak Ateńczycy odnieśli zwycięstwo. Uciekających Persów ścigali i wycinali w pień, aż dotarli do morza; tu zażądali ognia i dobrali się do okrętów.

Uwaga:
1. barbarzyńcy — nazwa nadawana przez Greków ludom niehelleńskim.
2. Sakowie — lud koczowniczy, podległy Persom.

ĆWICZENIA

1. Czy wojsko perskie składało się z samych Persów? Dlaczego tam, gdzie stali sami Persowie, wojsko to początkowo zwyciężało, a tam, gdzie ich nie było, ponosiło klęski?
2. Czy bitwa pod Maratonem toczyła się bezplanowo? Na czym polegał plan Greków?

8. Herodot o bitwie pod Salaminą

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Starożytna Grecja.** Opracował Józef Wolski. PZWS, Warszawa 1960, nr 2, str. 28)

Hellenowie szykowali się do bitwy. Zaświtała jutrzenka, a oni zwołali zgromadzenie załóg okrętowych, na którym przed wszystkimi innymi wygłosił Temistokles piękną mowę (...) Kończąc mowę wezwał ich do wsiadania na okręty (...) Wtedy Hellenowie odbili ze wszystkimi okrętami na morze. Na wyjeżdżających natychmiast uderzyli barbarzyńcy. Inni więc Hellenowie wiosłowali powoli w tył i zbliżali okręty do lądu; tylko Ameniasz z Pallene, Ateńczyk, wysforował się poza linię i wpadł na okręt nieprzyjacielski. Ponieważ jego okręt zwarł się z drugim i nie mogły się rozczepić, wszyscy inni spiesząc z pomocą Ameniaszowi starli się z wrogami (...)

(...) Ale większość nieprzyjacielskich okrętów pod Salaminą zatopiono; jedne zniszczyli Ateńczycy, inne Egineci. Albowiem Hellenowie walczyli w porządku i szyku, a barbarzyńcy jeszcze nie dość byli uporządkowani i bynajmniej nie działali planowo: dlatego musiało się im to wydarzyć, co właśnie nastąpiło.

W tej walce padł wódz Ariabignes, syn Dariusza a brat Kserksesa; padło też wielu innych i znacznych spośród Persów, Medów i ich sprzymierzeńców, z Hellenów zaś tylko garstka. Albowiem umieli pływać, więc ci, których okręty zniszczono, o ile nie polegli w walce wręcz, przepłynęli na Salaminę. Natomiast barbarzyńcy, nie umiejąc pływać, masowo ginęli w morzu. Skoro pierwsze ich okręty zwróciły się do ucieczki, wówczas przeważnie uległy zagładzie; ci bowiem, co byli ustawieni z tyłu, próbując wysunąć się na front z okrętami, aby także jakiegoś czynu wobec króla dokazać, wpadali swymi okrętami na uciekające. (...)

ĆWICZENIA

1. Czy w bitwie pod Salaminą obie strony przystąpiły do walki z planem? Kto działał według planu?
2. Znajdź w tekście szczegóły, które wskazują na dobre przygotowanie Greków do czekającej ich walki.

9. Tukidydes o demokracji ateńskiej

(*Teksty źródłowe...* Nr 2, str. 18)

Przytoczony niżej fragment pochodzi z dzieła starożytnego historyka greckiego, Tukidydesa, o wojnie peloponeskiej, toczonej przez demokratyczne Ateny z arystokratyczną Spartą. Jest to rzekomy tekst mowy Peryklesa na pogrzebie poległych Ateńczyków.

Nasz ustrój polityczny nie jest naśladownictwem obcych praw, a my sami raczej jesteśmy wzorem dla innych niż inni dla nas. Nazywa się ten ustrój demokracją, ponieważ opiera się na większości obywateli, a nie na mniejszości. W sporach prywatnych każdy obywatel jest równy w obliczu prawa; jeśli zaś chodzi o znaczenie, to jednostkę ceni się nie ze względu na jej przynależność do pewnej grupy, lecz ze względu na talent osobisty, którym się wyróżnia; nikomu też, kto jest zdolny służyć ojczyźnie, ubóstwo albo nieznane pochodzenie nie przeszkadza w osiągnięciu zaszczytów. W naszym życiu państwowym kierujemy się zasadą wolności. W życiu prywatnym nie wglądamy z podejrzliwą ciekawością w zachowanie się naszych współobywateli, nie odnosimy się z niechęcią do sąsiada, jeśli zajmuje się tym, co sprawia mu przyjemność, i nie rzucamy w jego stronę owych pogardliwych spojrzeń, które wprawdzie nie wyrządzają szkody, ale ranią. Kierując się wyrozumiałością w życiu prywatnym, szanujemy prawa w życiu publicznym; jesteśmy posłuszni każdoczesnej władzy i prawom, zwłaszcza tym niepisanym, które bronią pokrzywdzonych i których przekroczenie przynosi powszechną hańbę.

Myśmy też stworzyli najwięcej sposobności do wypoczynku po pracy, urządzając przez cały rok igrzyska i uroczystości religijne oraz pięknie zdobiąc nasze prywatne mieszkania, których urok codzienny rozprasza troski. Z powodu zaś wielkości miasta zwozi się tu towary z całej ziemi; możemy tedy na równi rozkoszować się wytworami obcych narodów, co i naszymi własnymi.

ĆWICZENIE

Jakie zalety demokracji ateńskiej podkreśla autor? Czy mógłbyś coś dodać jeszcze na chwałę Aten? A czy przytoczony tekst zwraca też uwagę na wady ustroju ateńskiego? Czy jest on bezstronną oceną tego ustroju?

10. Budownictwo w Atenach w dobie Peryklesa

(Plutarch: *Żywoty sławnych mężów.* „Biblioteka Narodowa". Wrocław 1953, s. 82—85)

Najwięcej zaś pięknego wyglądu i ozdoby przysparzały Atenom wznoszone w tym mieście wspaniałe budowle publiczne. One to budziły za granicą największy podziw, a dzisiaj także są dla Hellady jedynym świadectwem tego, że głośna jej potęga i dawna świetność nie były tylko wymysłem.

One też wśród wszystkich dzieł polityki Peryklesa były przedmiotem największej zawiści i ataków ze strony przeciwników. (...) I nic dziwnego, że Hellada odczuła to jako wielką zniewagę i akt jawnej tyranii, widząc jak fundusze, które Ateńczycy wycisnęli z niej pod przymusem na cele wojennej obrony, teraz obracają na przybranie swego miasta w złoto i ozdoby, i stroją swą stolicę w kosztowne posagi i drogocenne świątynie niczym jakąś próżną kobietę w ozdoby z drogich kamieni.

ĆWICZENIE

Jakie przeznaczenie miały pierwotnie pieniądze wpłacane przez państwa członkowskie Związku Morskiego do wspólnego skarbca? Jakie zmiany w organizacji tego Związku umożliwiły Peryklesowi zużycie jego środków na budowle ateńskie?

11. Z wierszy Anakreonta

(*Antologia liryki greckiej.* Opracował Wiktor Steffen. Zakład im. Ossolińskich. „Biblioteka Narodowa", seria II, nr 92, str. 133)

(...) Ejże! Chłopcze, przynieś czarę,
Żebym popił, ale w miarę!
Dziesięć kubków zmieszaj wody,
A pięć — wina dla osłody,
Bym przy takim mógł napoju
W miłym bawić się nastroju.
Nam ucztować nie na czasie
Wśród okrzyków i w hałasie
Jak u Scytów. — Lecz przy winie
Niechaj pieśń wesoło płynie. (...)

ĆWICZENIE

Jaką naukę moralną zawiera piosenka Anakreonta? Czego dowiedziałeś się z niej o obyczajach biesiadnych Greków?

12. Z bajek Ezopa

(T. Zieliński: *Grecja niepodległa.* Warszawa 1933, str. 104)

Niegdyś wilki toczyły wojnę z owcami; owce wiele cierpiały z powodu tej wojny, ale stawiły opór z powodzeniem, gdyż psy owczarki bacznie śledziły wilki i nie pozwoliły im krzywdzić owiec. Wtedy wilki zaofiarowały owcom pokój pod warunkiem, że owce wydadzą im owczarki. Owce, w głupocie swej, zgodziły się i wydały wilkom owczarki. Dostawszy w swe łapy tych głównych swoich wrogów, wilki natychmiast je rozszarpały; potem zaś przy pierwszej sposobności wydały owcom nową wojnę. W wojnie tej owce już nie miały obrońców. Wilki z łatwością je pokonały i także rozszarpały.

ĆWICZENIE

Jaką myśl zawiera ta bajka? Czego uczy? Czy można w niej dostrzec aluzję do stosunków politycznych w Grecji?

13. Z „Obrony Sokratesa" według Platona

(Platon: *Obrona Sokratesa.* Pisma Platona. Tłum. Władysław Witwicki. Lwów, Warszawa 1923, str. 94 i n.)

A. (...) [Chajrefon] jak do Delfów przyszedł, odważył się o to pytać wyroczni... czy by istniał ktoś mądrzejszy ode mnie. No i Pytia odpowiedziała, że nikt nie jest mądrzejszy. (...)

(...) Poszedłem do kogoś z tych, którzy uchodzą za mądrych, aby, jeśli gdzie, to tam przekonać wyrocznię, że się myli, i wykazać jej, że ten oto tu jest mądrzejszy ode mnie, a tyś powiedziała, że ja.

Więc, kiedy się tak w nim rozglądam — nazwiska wymieniać nie mam potrzeby: to był ktoś spośród polityków, który na mnie takie jakieś z bliska zrobił wrażenie, obywatele — otóż, kiedym tak z nim rozmawiał, zaczęło mi się zdawać, że ten obywatel wydaje się mądrym wielu innym ludziom, a najwięcej sobie samemu, a jest? Nie! A potem próbowałem mu wykazać, że się tylko uważa za mądrego, a nie jest nim naprawdę. No i stąd mnie znienawidził i on, i wielu z tych, co przy tym byli.

Wróciwszy do domu, zacząłem miarkować, że od tego człowieka jednak jestem mądrzejszy. Bo z nas dwóch żaden, zdaje się, nie wie nic o tym, co piękne i dobre, ale jemu się zdaje, że coś wie, choć nic nie wie, a ja, jak nic nie wiem, tak mi się nawet i nie zdaje. Więc może o tę odrobinę jestem od niego mądrzejszy, że jak czego nie wiem, to i nie myślę, że wiem.

Stamtąd poszedłem do innego, który się wydawał mądrzejszym niż tamten i znowu takie samo odniosłem wrażenie. Tu znowu mnie ten ktoś znienawidził i wielu innych ludzi.

B. Ostatnie słowo Sokratesa, po ogłoszeniu wyroku śmierci
(tamże, str. 125 i n.)

(...) wy może myślicie, obywatele, że ja przegrywam dlatego, bo za mało mam argumentów. (...) Ani mowy. Przegrywam, bo za mało mam nie argumentów, tylko bezwstydu i bezczelności i zbyt mało mi się chce mówić wam takich rzeczy, których wy byście słuchali najchętniej: gdybym tu płakał i jęczał i gdybym nie wiadomo co wyprawiał i mówił rzeczy poniżej mojej godności, jak ja uważam, takie, jakieście zwykli słyszeć od innych. Tymczasem ja ani przedtem nie uważałem za stosowne robić niczego podłego z uwagi na niebezpieczeństwo, ani mi teraz żal, żem się w ten sposób bronił; wolę zginąć po takiej obronie, niż tamtym sposobem żyć. Bo ani w sądzie, ani w wojnie, ani ja, ani ktokolwiek inny nie powinien o tym przemyśliwać, żeby śmierci ujść, wszystko jedno, jak. Przecież i w bitwach często najwidoczniej można śmierci uniknąć, jeżeli ktoś porzuci zbroję, albo się z prośbami zwróci do ścigających. W każdym niebezpieczeństwie jest wiele różnych sposobów na to, żeby się śmierci wymigać (...)

Więc nie to jest rzecz trudna, obywatele: uniknąć śmierci, znacznie trudniej: zbrodni. (...)

Jeżeli sądzicie, że zabijając ludzi powstrzymacie kogoś od tego, żeby was nie ganił i nie łajał, że nie żyjecie, jak się należy, to nie widzicie rzeczy, jak należy. (...)

ĆWICZENIE

Zestaw fragmenty *Obrony Sokratesa* z mową Peryklesa (tekst nr 9). Czy obydwaj autorzy mają jednakowy stosunek do demokracji ateńskiej? Jak Sokrates oceniał ludzi kierujących państwem i sprawujących sądy? Czy poglądy polityczne jego uczniów można przypisać tylko przypadkowi?

14. Plutarch o Aleksandrze Macedońskim

(Plutarch: *Żywoty sławnych mężów*. Przełożył Mieczysław Brożek. Zakład im. Ossolińskich. „Biblioteka Narodowa", Seria II. Wyd. IV; nr 3, str. 295 i n.)

A. Stąd pomaszerował do kraju Partów. Tu korzystając ze spokoju, po raz pierwszy wdział na siebie strój obcokrajowców. I nie wiadomo, czy chciał tylko przystosować się do miejscowych obyczajów zdając so-

bie sprawę, jak wielki wpływ na przychylne dla niego nastroje wśród ogółu ludności ma równość obyczajów i zewnętrznych form życia, czy też próbował w ten sposób wprowadzić u swoich Macedończyków perski zwyczaj padania przed królem na kolana, przyzwyczajając ich z wolna do zmiany etykiety dworskiej.

(...) Używał zaś tego stroju początkowo tylko w rozmowach z ludźmi pochodzenia helleńskiego i z towarzyszami swymi w prywatnym życiu. Później jednak zaczął się w nim pokazywać także publicznie i oficjalnie.

Dla Macedończyków był to widok nieprzyjemny.

B. (Tamże, str. 311 i n.)

Kallistenes z całą stanowczością i powagą mędrca odrzucał padanie na kolana. On jeden też głośno wypowiedział to, co w duszy oburzało wszystkich najznakomitszych i wiekiem najpoważniejszych Macedończyków, chroniąc Hellenów od wielkiej hańby (...). Aleksander w czasie uczty, gdy sam napił się z czary, podawał ją któremuś z przyjaciół. A ten wziąwszy ją od niego stawał przy ołtarzu i pił, po czym najpierw przed nim przyklękał, a następnie całował Aleksandra i zajmował z powrotem swe miejsce. I gdy tak wszyscy po kolei robili to samo, wziął i Kallistenes czarę i gdy król zajęty rozmową (...) miał uwagę odwróconą, wypił podchodząc do pocałunku. Na to Demetrios (...) odezwał się: „Nie całuj, królu, bo on jeden nie upadł przed tobą na kolana." Aleksander więc uchylił się od pocałunku, a wtedy Kallistenes na cały głos zawołał: „No, to odchodzę uboższy o jeden pocałunek" (...)

(...) O śmierci Kallistenesa jedni piszą, że Aleksander kazał go powiesić, według innych natomiast Kallistenes miał umrzeć w kajdanach w więzieniu.

ĆWICZENIE

Na podstawie fragmentów biografii Aleksandra Wielkiego przedstaw koleje przekształcania się monarchii macedońskiej w monarchię despotyczną.

ĆWICZENIA POWTÓRZENIOWE

1. Jakie formy państwa powstały w Grecji? Przedstaw drogę Aten do demokracji. Co przyspieszało jej rozwój?
2. Co nowego w dziejach ludzkości stworzyła myśl grecka w dziedzinie nauki i sztuki?
3. Gdzie — poza samą Helladą — osiedlali się Grecy? Co było tego przyczyną? Jakie przemiany kulturalne następowały w ówczesnym świecie cywilizowanym w wyniku ekspansji Greków?

4. Przypomnij najcenniejsze zdobycze kulturalne ludów Bliskiego Wschodu. Odnajdź ich kontynuację w kulturze hellenistycznej.
5. Przypomnij poznane dotąd postacie świata starożytnego. Kim byli znani Ci z imienia przedstawiciele państw Wschodu, a kim — najsłynniejsi Grecy? Jaki stąd nasuwa się wniosek?
6. Zbierz wiadomości o obyczajach Greków. Szukaj ich też na ilustracjach i w przytoczonych tekstach źródłowych.

21. ITALIA I JEJ MIESZKAŃCY. REPUBLIKA RZYMSKA

Położenie i przyroda kraju. Italia leży na Półwyspie Apenińskim. Jej nazwę rozciągnięto na cały półwysep stosunkowo późno. We wcześniejszych okresach starożytności nie zaliczano do niej północnej części półwyspu, położonej między Apeninami i Alpami w dolinie rzeki Pad (dziś: Po). Krainę tę nazywano Galią Przedalpejską. Od właściwej Italii odgraniczały ją rzeki Arno i Rubikon.

Właściwa Italia jest krainą górzystą: przez całą jej długość ciągnie się pasmo Gór Apenińskich. Na ich łagodnych zboczach i w dolinach rzek rozciągają się jednak obszary nadające się do uprawy roli, czemu sprzyja także klimat śródziemnomorski. Więcej takich obszarów znajduje się po zachodniej stronie Apeninów niż po wschodniej. Toteż osadnictwo skupiało się głównie w Italii zachodniej oraz na żyznym południu.

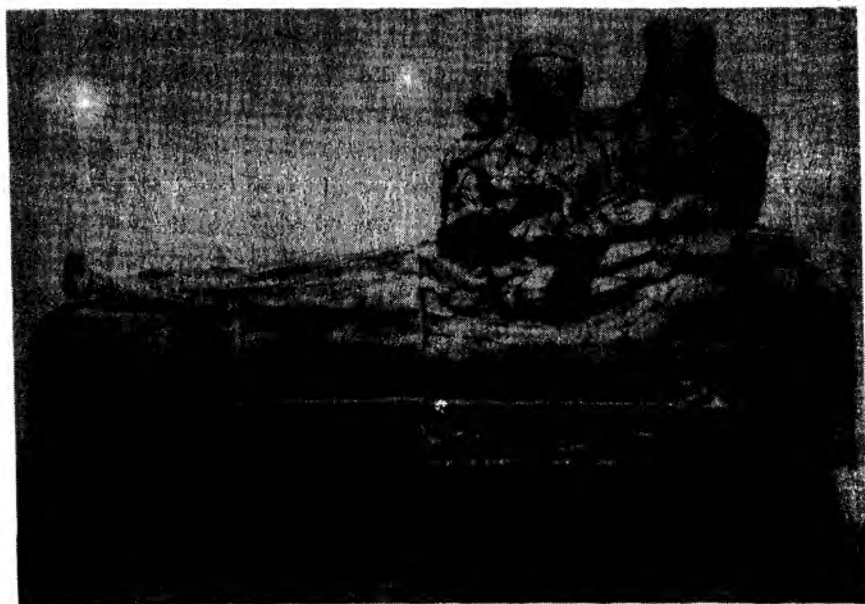
Ludy Italii. Italię zamieszkiwały ludy różnego pochodzenia. W drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e. przybyły tu indoeuropejskie plemiona I t a l i k ó w. Italikowie zajmowali się częściowo pasterstwem, częściowo rolnictwem, a poziom ich życia był bardzo prymitywny. W początkach I tysiąclecia p.n.e. napór z północy Etrusków, a później z południa Greków, zacieśnił siedziby Italików do środkowej Italii.

Etruskowie zajmowali ziemie między rzekami Arno i Tybrem, który odgraniczał ich od plemion Italików. Górowali nad Italikami kulturą materialną i społeczną, umieli osuszać grunty, mieli rozwinięte rzemiosło i handel, utworzyli wiele miast-państw.

Współżyjąc z Etruskami i Grekami Italikowie szybko odrabiali swe zapóźnienia cywilizacyjne. Tak samo, jak i u ich sąsiadów,



Italia starożytna

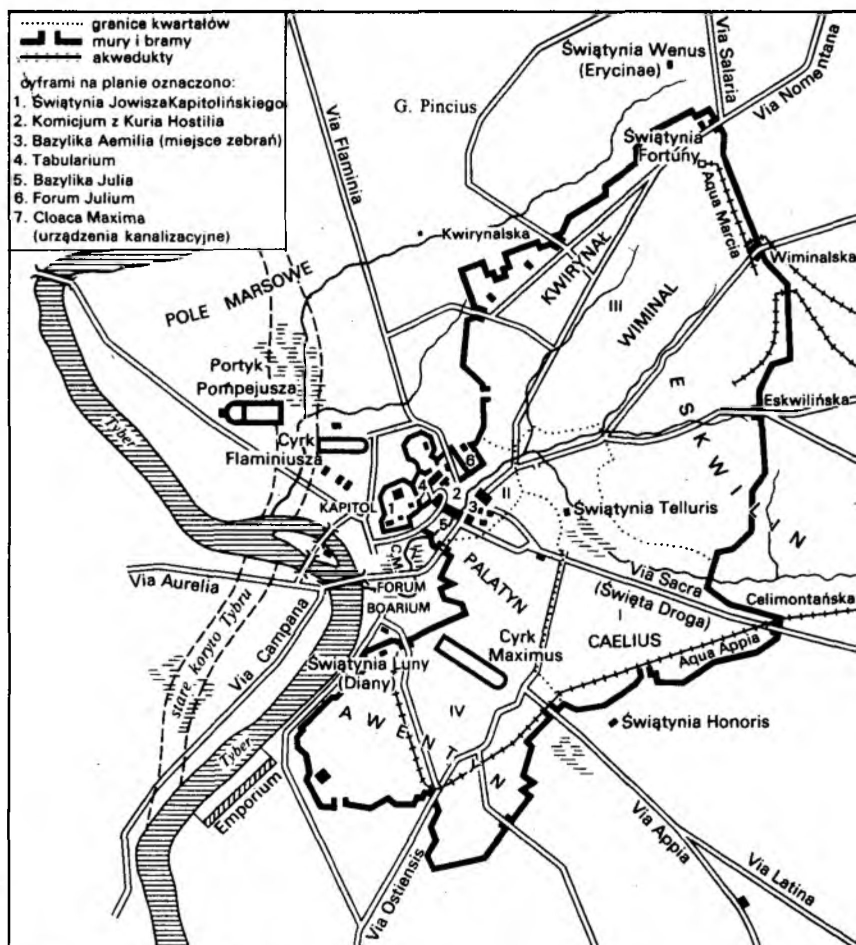


Sarkofag etruski z terakoty (specjalny rodzaj ceramiki). Przedstawia zmarłą parę małżeńską spoczywającą na łożu

zaczęła się u nich w tym czasie rozwijać własność ziemska, rzemiosło, handel, żegluga oraz miasta.

Plemionom Italików przodowali Latynowie. Na żyznych glebach na południe od dolnego Tybru tworzyli liczne państewka. Z miast kraju Latynów, czyli Lacjum, do największego znaczenia doszła Alba Longa, która stanęła na czele związku obejmującego według tradycji 30 warownych osiedli latyńskich. Wśród nich był Rzym, w języku mieszkańców, po łacinie, noszący nazwę Roma.

Początki Rzymu. Rzym powstał w bardzo korzystnym punkcie, gdzie Tybr przecinała droga lądowa wiodąca z Lacjum do Etrurii. Od Morza Tyrreńskiego dzieliło osadę zaledwie 25 km, tak że statki morskie mogły wpływać do Rzymu. W pobliżu stykały się granice Latynów, Sabinów i Etrusków. Wszystko to stwarzało miastu znakomite warunki rozwoju handlu, a także przydawało znaczenia wojskowego. Toteż już najstarsza osada rzymska na wzgórzu Pa-



Plan Rzymu i jego okolic

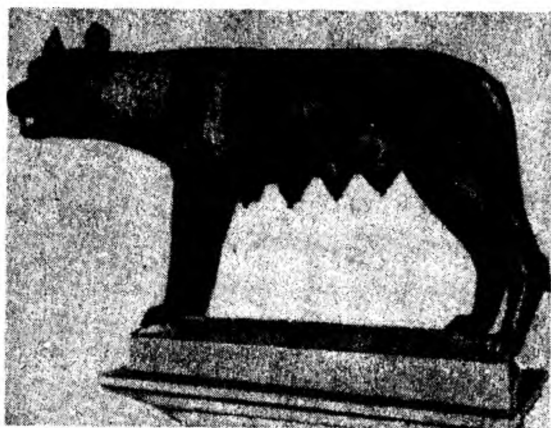
latyńskim była obwarowana. Połączyła się później z osadami powstającymi na wzgórzach sąsiednich w jedno miasto, nazywane często „miastem na siedmiu pagórkach". Na osuszonym bagnie pomiędzy Palatynem, Kwirynałem i Kapitolem powstał rynek (łac. *forum*).

Początków Rzymu nie umiemy ściśle datować. Tradycja rzymska wskazywała na rok 753 p.n.e., który przyjmowano jako po-

czątek ery „od założenia Miasta" (Rzymianie tylko Rzym nazywali miastem, wyraz ten traktowali jako imię własne i rozpoczynali go wielką literą). Pierwszą pewną datą w historii Rzymu jest dopiero rok 508 p.n.e., kiedy na Kapitolu wzniesiono świątynię najwyższego bóstwa — Jowisza.

Prawdopodobnie Rzym pozostawał w VI wieku pod władzą Etrusków. Po ich ustąpieniu prowadził z nimi i z innymi sąsiednimi plemionami walki. Wzrastając coraz bardziej w siłę, znalazł się w IV wieku p.n.e. na czele miast latyńskich. Od tego czasu dopiero jego historia jest lepiej znana.

Legendy o początkach Rzymu. Wpływy kulturalne Grecji w Italii sprawiły, że w legendzie miejscowej początki Rzymu związano z mitami greckimi. Oto Trojańczyk Eneasz po upadku swego miasta miał przybyć do Italii. Osiadłszy w Lacjum ożenił się z córką króla tego kraju, Latinusa, i odziedziczył po nim rządy.



Wilczyca kapitolińska. Rzeźba z brązu przedstawiająca legendarną karmicielkę założycieli Rzymu — Romulusa i Remusa. Prawdopodobnie dzieło etruskie z VI wieku p.n.e.

Z jego rodu wyszła matka założycieli Rzymu, Rea Sylwia. Za sprawą boga Marsa powiła ona bliźnięta: Romulusa i Remusa. Król, ich krewny, w obawie aby nie zagrozili jego panowaniu, kazał wrzucić maleństwa do Tybru. Ale fala wyrzuciła chłopców na brzeg. Wykarmiła ich wilczyca. Gdy doszli do pełnoletności, założyli miasto, które na cześć Romulusa nazwali Romą. Między braćmi wybuchł wkrótce spór. Romulus zabił Remusa i sam został

pierwszym królem Rzymu. Wilczycę, która miała wykarmić bliźnięta, przyjęli Rzymianie za godło swego miasta.

Ustrój republiki rzymskiej. Według tradycji w Rzymie panowało kolejno siedmiu królów. Ostatniego z nich, Tarkwiniusza Pysznego, który wsławił się wyjątkowo okrutnymi rządami, wypędzono, a na czele państwa postawiono dwóch urzędników, zwanych konsulami i wybieranych tylko na okres jednego roku.

Ponieważ Rzymianie określali swe państwo jako *res publica*, co oznacza po łacinie dosłownie „rzecz publiczna", czyli dobro powszechne, przeto taką formę państwa, jaka ustaliła się w Rzymie, nazywamy r e p u b l i k ą i przeciwstawiamy ją monarchii.

Tylko legendy mówią nam, jak doszło do upadku władzy królewskiej w Rzymie. Być może więc, że w rzeczywistości stało się to inaczej i, podobnie jak w Atenach i innych miastach Hellady, instytucje republikańskie wytworzyły się drogą ewolucyjną poprzez stopniowe ograniczanie władzy królów.

System republikański w Rzymie rozwinął się i doskonalił w toku walk społecznych między arystokracją rodową, zwaną patrycjuszami, a ludem, czyli plebejuszami. Początkowo tylko patrycjusze mieli dostęp do urzędów i rządzili państwem poprzez senat, czyli radę starszych, do której wchodzili przedstawiciele najznakomitszych rodów i dawni wyżsi urzędnicy po ukończeniu kadencji. Stopniowo plebejusze zdobywali sobie coraz więcej praw, a w końcu także dostęp do wszystkich urzędów. Najbogatsze rody plebejskie dostały się do senatu. Tak, jak w Atenach za Solona, o znaczeniu w państwie decydowało już nie pochodzenie, lecz posiadany majątek.

Obywatele rzymscy byli podzieleni w zależności od majątku na pięć klas. Najbogatszych obywateli klasy pierwszej obowiązywała kosztowna służba wojskowa w konnicy i piechocie ciężkozbrojnej. Za to mieli głos decydujący w zgromadzeniu, zwanym k o m i c j a m i c e n t u r i a l n y m i (centuria — oddział wojskowy), które dokonywało wyboru konsulów i innych wyższych urzędników oraz miało prawo podejmowania decyzji rozpoczęcia wojny lub zawarcia pokoju.

Ustawodawstwo i wybory niższych urzędników należały jednak do kompetencji innego zgromadzenia — k o m i c j ó w t r y b u-

s o w y c h, w których nie miały znaczenia różnice zamożności obywateli. W okresie walk patrycjuszów z plebejuszami komicja te wyrażały opinię ludu. Z tego też czasu pochodziła instytucja t r y - b u n ó w l u d o w y c h, których zadaniem była obrona plebsu przed nadużyciami patrycjuszowskich urzędników. Trybun ludowy miał prawo *veta*, czyli sprzeciwu wobec uchwał senatu i zarządzeń urzędników, które uznał za szkodliwe dla ludu, a mógł także wstrzymać poddanie pod głosowanie wniosków przedkładanych komicjom.

Mimo rozwoju nowych instytucji faktyczne kierownictwo państwem pozostawało w ręku s e n a t u. Chociaż formalnie senat był tylko organem doradczym, to jednak co rok zmieniani urzędnicy liczyli się z reguły z opinią grona, w którym zasiadali dożywotnio ludzie o bogatym doświadczeniu politycznym. Uchwały senatu miały moc obowiązujących wytycznych postępowania.

W razie niebezpieczeństwa grożącego Miastu konsulowie mogli złożyć pełnię władzy cywilnej i wojskowej w ręce jednego człowieka — d y k t a t o r a. Okres dyktatury nie mógł jednak trwać dłużej niż 6 miesięcy.

W Rzymie nie doszło do takich rządów demokratycznych, jakie poznaliśmy w Atenach. Pomimo wybieralności urzędników przez zgromadzenia ludowe, obejmujące wszystkich obywateli, Rzym pozostał r e p u b l i k ą a r y s t o k r a t y c z n ą (zob. tekst źródłowy nr 15).

ĆWICZENIA

1. Porównaj warunki naturalne Italii i innych poznanych krajów, gdzie powstawały cywilizacje starożytne. Do którego z nich Italia jest najbardziej podobna położeniem geograficznym, klimatem, ukształtowaniem powierzchni? A co różni ją od tego kraju?
2. Czy pod względem organizacji politycznej starożytna Italia przypominała bardziej Egipt i Persję, czy Grecję? Jakie podobieństwa zauważasz?
3. Dlaczego ustroju republiki rzymskiej nie można nazwać demokracją? Zestaw instytucje republikańskiego Rzymu z odpowiednimi instytucjami demokratycznych Aten. Wyszczególnij wszystkie dostrzeżone różnice. W jakim okresie Ateny miały organizację najbardziej podobną do rzymskiej?

22. PODBOJE RZYMSKIE W OKRESIE REPUBLIKI

Italia pod panowaniem Rzymu. W ciągu IV wieku p.n.e. układ sił w Italii uległ dużym zmianom. W początkach stulecia Celtowie, zwani przez Rzymian Galami, przeszli Alpy i opanowali dolinę Padu (stąd: Galia Przedalpejska), a następnie skierowali się przeciw Etruskom i zniszczyli ich potęgę. Po upadku Etrusków Rzym stał się najsilniejszą organizacją polityczną Italii. Jeszcze w tym samym wieku Rzymianie opanowali całą środkową Italię i podporządkowali sobie wszystkie plemiona Italików, a w **III wieku p.n.e.** przystąpili do podboju reszty Italii, w tym także kolonii greckich.

Najpierw doszło do wojny z najbogatszym wówczas miastem Wielkiej Grecji, jak nazywano skupienia greckie w Italii i na Sycylii, z Tarentem. Tarent uzyskał pomoc króla Epiru Pyrrusa, doskonałego wodza, krewnego Aleksandra Macedońskiego. Pyrrus na czele wyborowej armii, wyposażonej między innymi w nie znane wówczas w Italii słonie, odniósł kilka zwycięstw nad Rzymianami. Sam poniósł jednak tak wielkie straty, że wyszedł z tych bojów bardziej osłabiony niż pokonany Rzym. Odtąd mówimy o „pyrrusowych zwycięstwach" jako o sukcesach tak kosztownych, że wiodą do ostatecznej klęski. Zadali mu ją Rzymianie w ostatniej bitwie, pod Benewentem (rok 275 p.n.e.), po której bez trudności zajęli Tarent i pozostałe miasta greckie w Italii. Odtąd Rzym stał się nad Morzem Śródziemnym potęgą równą państwom hellenistycznym.

Pyrrus



Ludność Italii opanowanej przez Rzym dzieliła się odtąd na kilka grup o różnym zakresie uprawnień. Najbardziej

uprzywilejowani byli obywatele rzymscy. Tylko oni mieli wpływ na rządy państwem dzięki prawu głosu na zgromadzeniach ludowych w Rzymie oraz prawu do piastowania urzędów państwowych.

Drugą kategorię tworzyli Latynowie, czyli obywatele miast latyńskich. Pod wieloma względami zrównani z Rzymianami, nie dostali jednak ani prawa głosowania, ani prawa pełnienia urzędów w Rzymie. Latynowie osiedlający się w Rzymie przeważnie otrzymywali po pewnym czasie obywatelstwo rzymskie.

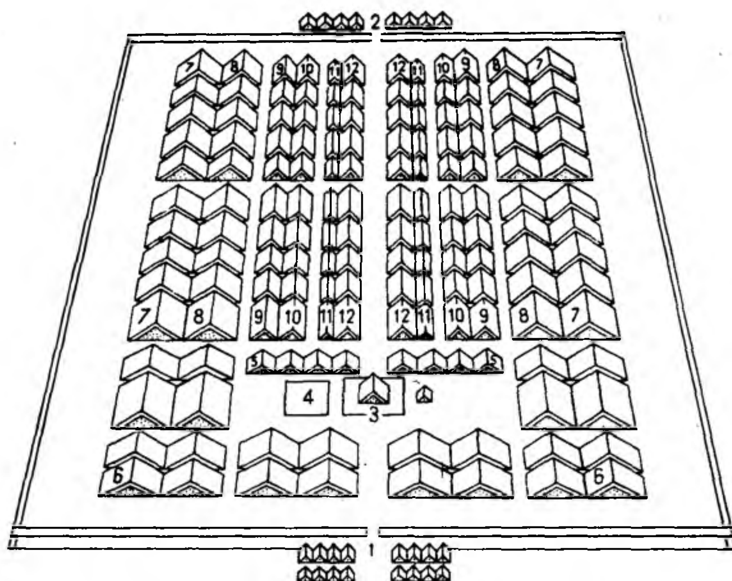
Większość mieszkańców Italii została zaliczona do tzw. sprzymierzeńców. Ich miasta cieszyły się samorządem, ale nie miały prawa zawierać żadnych porozumień między sobą, a na żądanie Rzymu miały dostarczać posiłków wojskowych. Głosu w sprawach państwa sprzymierzeńcy nie mieli.

Wojsko rzymskie. Wśród walk o zjednoczenie Italii wykształciła się organizacja rzymskich sił zbrojnych. Do służby wojskowej pociągano obywateli w wieku od 17 do 46 roku życia. Wojsko składało się z 4 legionów piechoty po 4200 ludzi. Większość stanowili ciężkozbrojni, wyposażeni w długą włócznię, szeroki obosieczny miecz, pancerz skórzany, czworokątną tarczę i żelazny hełm. Piechota lekkozbrojna miała krótkie oszczepy, którymi we wczesnej fazie bitwy zasypywała nieprzyjaciela, lekkie plecione tarcze i skórzane hełmy. Legionowi towarzyszyło 300 jeźdźców oraz oddziały sprzymierzonych.

Do bitwy ustawiano legion w trzech szeregach, tak że w pierwszym znajdowali się żołnierze najmłodsi, w ostatnim — najbardziej doświadczeni (*triarii* — czyli żołnierze trzeciego szeregu). Tych rzucano do boju w ostatecznym wypadku, stąd przysłowiowe wyrażenie rzymskie „sprawa doszła do trzeciego szeregu” (*res ad triarios venit*) stało się określeniem groźnej sytuacji. Na skrzydłach szyku bojowego umieszczano jazdę. Jej zadaniem było okrążenie nieprzyjaciela.

Obywatelskie wojsko rzymskie odznaczało się karnością, co w dużym stopniu decydowało o jego sukcesach (zob. tekst źródłowy nr 16).

Kartagina. Oprócz państw hellenistycznych i Rzymu istniało w tych czasach jeszcze jedno mocarstwo śródziemnomorskie —

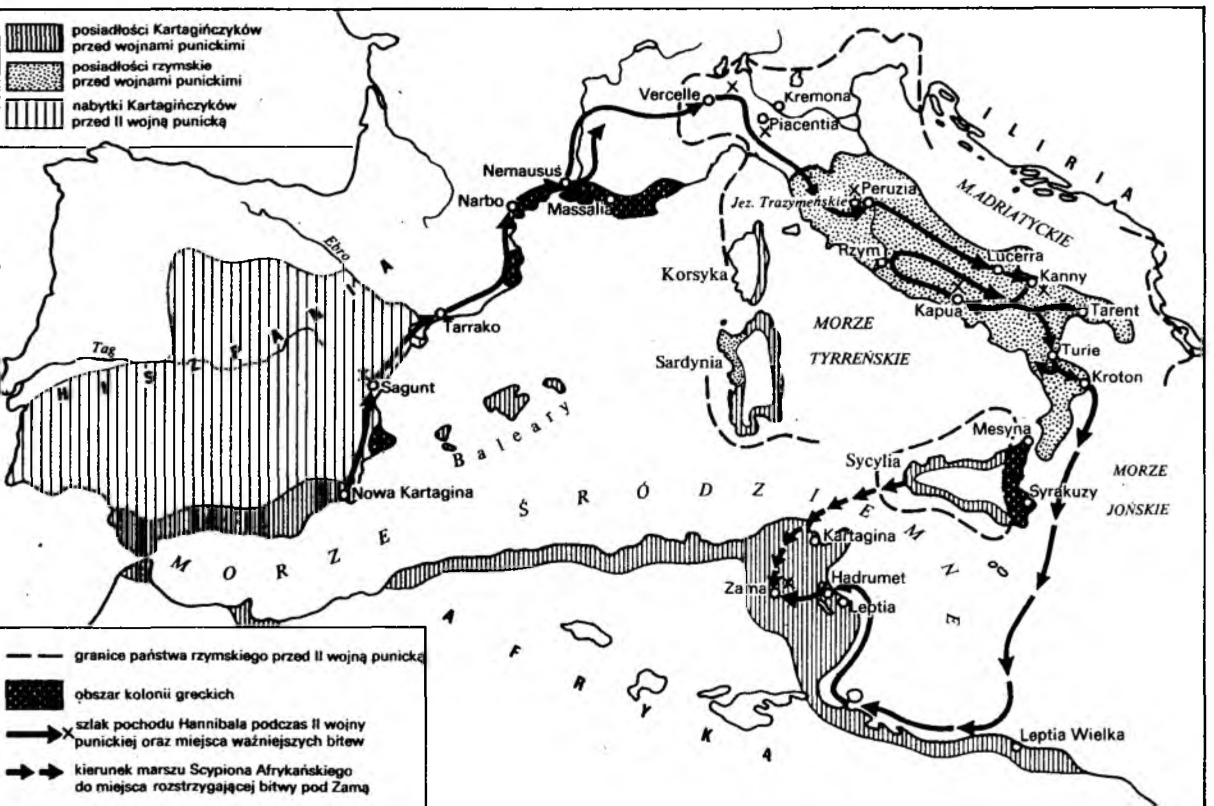


Obóz rzymski. 1 i 2 — to bramy, obok których stoją namioty straży, 3 — kwatera wodza, 4 — główny plac obozu, 5 — namioty trybunów, 6 — kwatery wojsk posiłkowych dostarczonych przez ludy podbite, 7 — oddziały piesze sprzymierzeńców, 8 — jazda sprzymierzeńców, 9 — legioniści manipułów pierwszej linii, 10 — legioniści manipułów drugiej linii, 11 — legioniści trzeciej linii, 12 — jazda rzymska

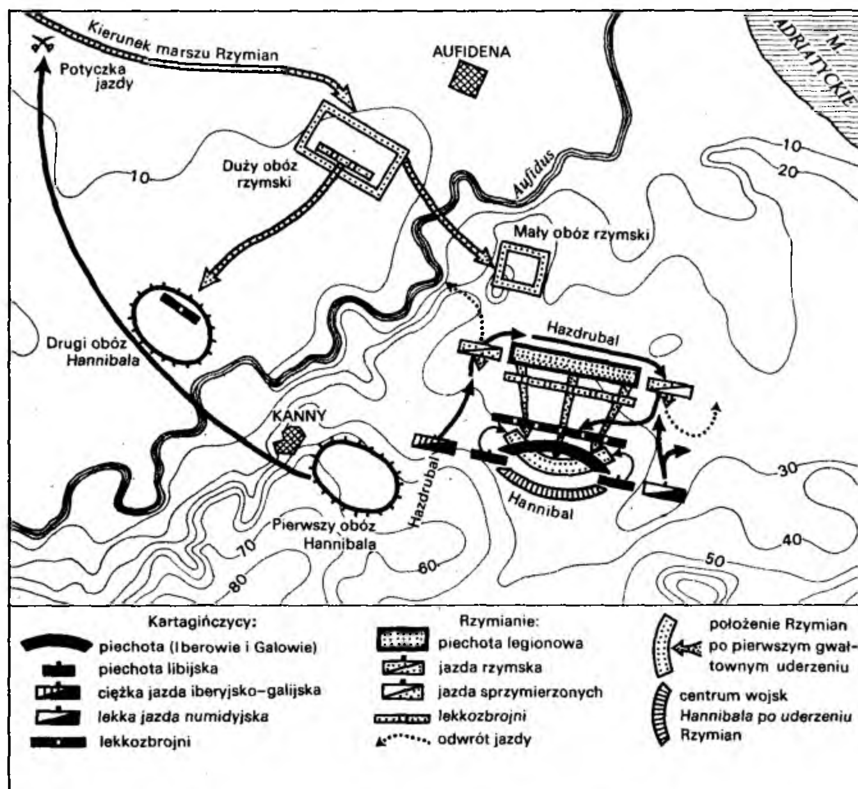
Kartagina. Założyli ją w północnej Afryce jako swą kolonię Fenicjanie, niewielki liczebnie lud semicki zamieszkujący wschodnie wybrzeża Morza Śródziemnego w sąsiedztwie Syrii, w żegludze i handlu konkurujący z Grekami. Rozrósłszy się w wielkie samodzielne państwo, Kartagina dążyła do opanowania zachodniej części Morza Śródziemnego. Gdy więc na tym obszarze wyrosła nagle potęga Rzymu, między obydwoma mocarstwami musiało dojść do konfliktu.

Wojny punickie. Rzym stoczył trzy wojny z Kartaginą. Mieszkańców Kartaginy Rzymianie nazywali Punijczykami (Fenicjanami), a wojny z nimi — punickimi. Trwały one wiele lat.

Najbardziej dramatyczny przebieg miała druga wojna punicka (218—201 p.n.e). Wódz kartagiński **Hannibal** pociągnął z wojskiem z podbitej uprzednio Hiszpanii wzdłuż brzegów Morza



Wyprawa Hannibala do Italii w czasie II wojny punickiej



Plan bitwy pod Kannami (zob. tekst źródłowy nr 17)

Śródziemnego na wschód i po przejściu Alp znalazł się w Italii, odnosząc nad Rzymianami jedno zwycięstwo po drugim. Gdy pod Kannami, w jednej z największych bitew starożytności, rozgromił główne siły Rzymian (216 p.n.e.), zdawało się, że już nic nie ocali Rzymu. Część rzymskich sprzymierzeńców przeszła wówczas na stronę Hannibala.

Ale armia Hannibala była już wyczerpana i potrzebowała świeżych posiłków, aby zadać Rzymowi cios decydujący. Tymczasem Rzymianie skierowali swój wysiłek na opanowanie ziem otaczających Italię i odcięli Hannibala od oczekiwanej pomocy. Zdobyli wtedy Syrakuzy, grecką kolonię na Sycylii, i rozpoczęli ofensywę w Hiszpanii. Gdy zaś nowo obrany konsul rzymski, **Publiusz**

Korneliusz Scypio, wyprawił się do Afryki, kierując atak na rdzenne ziemie Kartaginy, Hannibal opuścił Italię, by bronić swej stolicy. Został pobity pod Z a m ą (rok 202 p.n.e.), a Kartagina poprosiła o pokój, który otrzymała za cenę oddania Rzymowi wszystkich swych posiadłości poza Afryką oraz całej prawie floty, podstawy swego znaczenia.

W kilkadziesiąt lat później Rzymianie rozpoczęli pod błahym pretekstem t r z e c i ą w o j n ę p u n i c k ą. Mimo zaciętego oporu Kartagińczycy wkrótce ulegli przeważającej sile. Zgodnie z uchwałą senatu Kartaginę zrównano z ziemią, a jej posiadłości w Afryce przeszły pod panowanie Rzymu **(rok 146 p.n.e).**

Podboje Rzymu na Wschodzie. Już w okresie między drugą a trzecią wojną punicką Rzymianie toczyli wojny z państwami hellenistycznymi: Macedonią i Syrią. Jednocześnie ze zburzeniem Kartaginy dostała się pod władzę Rzymu Macedonia i Grecja. Syria uchroniła swą niepodległość, ale musiała odstąpić posiadłości w Azji Mniejszej sprzymierzonemu z Rzymem królestwu Pergamonu, które w niewiele lat później zostało przyłączone do państwa rzymskiego (rok 133 p.n.e.).

U schyłku II wieku p.n.e. Rzym panował zdecydowanie na Morzu Śródziemnym (zob. mapkę na wyklejce).

Podbój Galii przez Cezara. W tak rozszerzonych granicach Rzym nie mógł już opierać swego bezpieczeństwa na dawnej armii obywatelskiej. Zastąpiła ją stała armia zawodowa. W miarę potrzeby wodzowie rzymscy werbowali żołnierzy, służących w wojsku w zamian za żołd i udział w łupach wojennych; wysłużeni żołnierze — weterani — otrzymywali w nagrodę działki ziemi.

Na czele takich oddziałów, które sam zwerbował i zorganizował, **Gajusz Juliusz Cezar,** najwybitniejszy z wodzów rzymskich, rozpoczął w połowie I wieku p.n.e. systematyczny podbój Galii Zaalpejskiej (dzisiejszej Francji). W ciągu kilku lat walk z wojowniczymi, ale skłóconymi między sobą plemionami Galów opanował cały ich kraj po Ocean Atlantycki na zachodzie i rzekę Ren na wschodzie. Stłumienie przez Cezara ogólnego powstania Galów pod wodzą bohaterskiego Wercyngetoryksa w roku 52 p.n.e. ugruntowało panowanie rzymskie w Galii.

Prowincje rzymskie. Zdobycze terytorialne Rzymu poza Italią nazywano prowincjami. Ludność prowincji nie miała obowiązku służby wojskowej, natomiast płaciła Rzymowi wysokie podatki. Prowincje nie otrzymywały samorządu, lecz zarządzali nimi namiestnicy rzymscy. Zarząd prowincji oddawano wysokim urzędnikom rzymskim — konsulom i pretorom — po upływie ich kadencji; nosili wówczas tytuły prokonsulów i propretorów. Namiestnictwo prowincji, na którym łatwo można było się wzbogacić, było formą wynagrodzenia za bezpłatne pełnienie urzędów w Rzymie.

Prowincje podlegały wielkiemu wyzyskowi, zwłaszcza że Rzym patrzył przez palce na czynione tam nadużycia i zdzierstwa urzędników. Szczególnie dał się we znaki mieszkańcom prowincji system pobierania podatków. Rzym nie powołał do ich ściągania specjalnych urzędów, lecz prawo to wydzierżawiał prywatnym przedsiębiorcom — publikanom. Ci, po wpłaceniu Rzymowi należnej sumy, ściągali ją następnie z ludności w wymiarze znacznie powiększonym.

ĆWICZENIA

1. Jakie cechy wojska rzymskiego stanowiły o jego wartości?
2. Która z wojen prowadzonych przez Rzym miała najbardziej dramatyczny przebieg? Dlaczego?
3. Posługując się mapą wylicz, jakie kraje znalazły się pod władzą Rzymu w okresie jego wielkich podbojów. Przypomnij ich poprzednie losy.
4. Jak traktowali Rzymianie ludy podbite w Italii i poza Italią? Przypomnij, jaką politykę wobec ludności podbitej prowadzili Persowie, a jaką Aleksander Macedoński. Czy polityka Rzymian da się porównać z polityką tamtych zdobywców?

Grecja i początki Rzymu
(zestawienie chronologiczne)

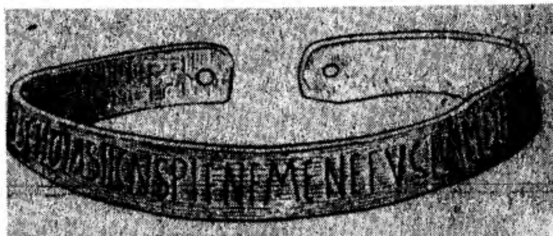
Wiek p.n.e.	Grecja	Rzym
VIII	**776** — początek olimpiad	**753** — legendarny początek Rzymu

Wiek p.n.e.	Grecja	Rzym
VII		Rozkwit państwa Etrusków
VI	**594** — prawodawstwo Solona	**509** (?) — początki republiki
V	**500—449** — wojny grecko-perskie **445—429** — rządy Peryklesa w Atenach	Powstawanie urzędów republikańskich
IV	**338** — bitwa pod Cheroneą	**390** — najazd Galów na Rzym Rzym na czele Związku Latyńskiego

23. ROZWÓJ SYSTEMU NIEWOLNICZEGO W RZYMIE

Źródło niewolników. Najstarszy Rzym znał niewolnictwo w tym mniej więcej zakresie, w jakim ono występowało w miastach greckich. O niewolnika było wtedy trudno i cena jego była wysoka. Po wielkich podbojach Rzymu liczba niewolników ogromnie wzrosła. Ich niewyczerpanym źródłem stały się wojny zaborcze, prowadzone wciąż przez Rzym.

Stały napływ niewolników do Rzymu sprawił, że ich ceny spadały. Praca niewolnika okazała się tak tania, że opłacała się bardziej niż praca ludzi wolnych, nawet jeżeli była niewykwalifikowana i mało wydajna. Toteż korzystano z niej powszechnie.



Obroża niewolnika. Wyryte na niej nazwisko właściciela niewolnika ułatwiało zwrot schwytanego zbiega jego panu



Gladiatorzy w walce. Figurki z terakoty

Położenie niewolników. Niewolnicy w Rzymie byli bardzo zróżnicowani. Znajdowali się wśród nich przedstawiciele wszystkich zawodów: rolnicy, rzemieślnicy różnych specjalności, a także wykształceni lekarze, nauczyciele czy nawet uczeni filozofowie. Tych ostatnich dostarczała zwłaszcza Grecja. Położenie poszczególnych grup niewolniczych było różne i zależało od ich umiejętności. Niewolnicy zatrudniani przez zamożnych Rzymian jako nadzorcy służby domowej, sekretarze, lekarze czy nauczyciele dzieci mieli pracę stosunkowo lekką, stawali się też często ulubieńcami swych panów, którzy po pewnym czasie nieraz obdarzali ich wolnością. Dbano też o wykwalifikowanego rzemieślnika rzadkiej specjalności, stosunkowo drogiego i niełatwego do zastąpienia.

Natomiast ci niewolnicy, których nabywano jedynie dla ich siły fizycznej, podlegali nieludzkiemu wyzyskowi. Tyczy to zwłaszcza niewolników zatrudnionych w kopalniach i kamieniołomach, a także robotników rolnych. Ciężka praca wyczerpywała szybko ich siły; o ich odpoczynek i należyte wyżywienie nie dbano, skoro niewolnik był taki tani, że kosztował często mniej, niżby wyniosło zwiększenie racji żywnościowych (zob. tekst źródłowy nr 18).

Niewolników używano nie tylko do produkcji i usług, ale przeznaczano ich także do dostarczania rozrywki Rzymianom. Dobrze zbudowanych, silnych i zręcznych mężczyzn szkolono na tzw. **gladiatorów**. Byli to zawodnicy staczający między sobą publiczne walki na arenie amfiteatru, przy czym pokonani często ponosili śmierć. Walki gladiatorów należały do widowisk szczególnie ulubionych w Rzymie.

Skutki systemu niewolniczego w rolnictwie. W rolnictwie italskim dokonały się po wielkich podbojach znaczne przemiany. Oto z prowincji napływało teraz zboże tak tanie, że jego uprawa w Italii przestała się opłacać. Stało się koniecznością przestawienie rolnictwa italskiego z upraw zbóż na produkcję oliwy i wina na żyznych obszarach nizinnych lub na hodowlę bydła, nierogacizny i owiec na gruntach uboższych. Ten nowy kierunek gospodarki okazywał się jednak w pełni opłacalny tylko w wielkich gospodar-

Orka wołami (IV wiek p.n.e.) Figurki z terakoty



stwach, korzystających z masowej, taniej siły roboczej niewolników. Drobne gospodarstwa nie mogły wytrzymać z nimi konkurencji. Toteż drobni rolnicy italscy wyzbywali się ziemi, którą skupowali wielcy właściciele z rodzin senatorskich. W krótkim czasie drobna własność rolna zniknęła z Italii, rozpowszechniły się za to wielkie przedsiębiorstwa rolne i hodowlane, zwane latyfundiami.

Przemiany społeczne w Rzymie. Po wojnach punickich wzrosły różnice majątkowe w społeczeństwie rzymskim. Łupy wojenne i dochody z prowincji wzbogacały rodziny senatorskie, z których pochodziła większość wysokich urzędników i dowódców wojskowych. Ponieważ zaś prawa rzymskie zabraniały senatorom zajmowania się przemysłem i handlem, lokowali oni swe dochody w ziemi. W ten sposób wytworzyła się w Rzymie warstwa społeczna zwana nobilami (łac. *nobilis* — szlachetny). Byli to właściciele latyfundiów, piastujący zarazem godności senatorskie i wysokie urzędy.

Wielkie znaczenie miała też warstwa bogatych przedsiębiorców i kupców zwanych ekwitami, czyli jeźdźcami, gdyż z tytułu swej zamożności należeli do centurii jazdy. Wśród nich byli też lichwiarze oraz tzw. publikanie, dzierżawiący dochody publiczne, jak np. zbieranie podatków w prowincjach. I ta warstwa szybko się bogaciła: przedsiębiorcy — dzięki taniej pracy niewolników, publikanie — z wyzysku prowincji.

Ale nobilowie i ekwici stanowili niewielką część społeczeństwa rzymskiego. Jego większością byli dawniej ludzie utrzymujący się z pracy rąk czy to we własnych drobnych warsztatach, czy to najmując się do pracy. Teraz wobec niskich cen niewolników kurczyło się zapotrzebowanie na wolnego najemnika. Nie znajdowali więc pracy zrujnowani rolnicy italscy, którzy sprzedawszy ziemię napływali do Rzymu. Wśród obywateli rzymskich coraz więcej było więc takich, którzy nie mieli ani własności, ani pracy. Warstwę tę nazywano proletariatem.

Rola proletariatu rzymskiego. Nazwa proletariatu powstała z ironicznej uwagi, że ludzie ci nie mają nic prócz licznego potomstwa — po łacinie potomstwo nazywa się *proles*. Proletariat

Rozdawnictwo chleba. Malowidło ścienne



rzymski nie miał nic wspólnego z określoną tą samą nazwą klasą współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego. Nie uczestniczył w produkcji, nie bogacił społeczeństwa swą pracą i nie był klasą wyzyskiwaną. Podstawą utrzymania był dla proletariatu rzymskiego fakt posiadania praw obywatelskich, zwłaszcza prawa głosu na zgromadzeniach ludowych. Nobilowie ubiegający się o urzędy prześcigali się więc w zabiegach o popularność wśród proletariuszy, biorąc wielu z nich na utrzymanie, organizując bezpłatne rozdawnictwo zboża, zapewniając im nawet rozrywkę w postaci igrzysk — zawodów cyrkowych i zabaw ludowych.

Świadomy swej siły i zdemoralizowany lud rzymski domagał się tych świadczeń. Jego hasłem stawało się zawołanie: chleba i igrzysk (łac. *panem et circenses*). Otrzymując te dary, uczestniczył pośrednio w wyzysku prowincji i niewolników przez Rzym.

ĆWICZENIA

1. Kogo nazywamy niewolnikiem? Czy w znanych Ci państwach starożytnych wszędzie byli niewolnicy? Kto i dlaczego stawał się niewolnikiem?

2. Do jakich prac używano niewolników w poszczególnych krajach starożytnych? Gdzie i kiedy niewolnicy stali się główną siłą w produkcji? Dlaczego to nastąpiło?
3. Jak wpłynęło upowszechnienie niewolnictwa na rozwój gospodarczy i stosunki społeczne w republice rzymskiej?

24. WALKI SPOŁECZNE W RZYMIE

Optymaci i popularowie. Ujemne strony przemian gospodarczo-społecznych II wieku p.n.e. budziły w Rzymie niepokój. Część światlejszych nobilów występowała z krytyką istniejących stosunków, wskazując na niebezpieczeństwo płynące z nadmiernej liczby niewolników w państwie, demoralizacji proletariatu rzymskiego i stałego zmniejszania się liczby rolników w Italii, wraz z czym malała również liczba obywateli obowiązanych do służby wojskowej. Odzywały się głosy żądające przeprowadzenia takich reform w państwie, które by zapobiegały tym niepożądanym zjawiskom.

Senat był przeciwny reformom, toteż ich zwolennicy szukali poparcia poza warstwą nobilów, wśród ekwitów i drobnych rolników. Przy ich poparciu usiłowano zdobyć większość na zgromadzeniach ludowych, które stały się widownią walki dwóch stronnictw. Zwolenników senatu nazywano optymatami, czyli stronnictwem arystokratycznym, a zwolenników reform — popularami, czyli stronnictwem demokratycznym.

Tyberiusz Grakchus. Walka tych stronnictw rozpoczęła się w związku z wystąpieniem **Tyberiusza Semproniusza Grakcha.** Pochodził on z możnego i wpływowego rodu, jego matka Kornelia była córką pogromcy Hannibala, Publiusza Korneliusza Scypiona zwanego Afrykańskim. W roku **133 p.n.e.** Tyberiusz Grakchus postarał się o wybór na trybuna ludowego. Był to urząd, na którym najskuteczniej można było wystąpić przeciw senatowi, gdyż między jego licznymi przywilejami znajdowało się także prawo veta. Ponadto trybun ludowy był nietykalny: żadna władza nie mogła go aresztować.

Jako trybun ludowy wystąpił z projektem reformy stosunków

agrarnych. Żądał mianowicie zmiany sposobu użytkowania tzw. gruntu publicznego, to znaczy ziemi, którą Rzym konfiskował podbitym ludom. Ziemia ta pozostawała formalnie własnością państwa, lecz senat obdzielał nią nobilów. Projekt Tyberiusza Grakcha określał maksimum gruntu publicznego w ręku jednego posiadacza na 1000 morgów, to jest około 250 ha. Resztę ziemi mieli nobilowie zwrócić. Na uzyskanych w ten sposób gruntach miano osadzać bezrolnych proletariuszy rzymskich.

Pomimo protestu senatu Zgromadzenie Ludowe uchwaliło reformę proponowaną przez Tyberiusza Grakcha. Jej realizację przewlekano jednak tak długo, aż skończyła się kadencja urzędników. Gdy zaś Tyberiusz ubiegał się o ponowny wybór na trybuna ludowego, optymaci zabili go w zamieszce ulicznej.

Gajusz Grakchus. Śmierć Tyberiusza Grakcha nie przekreśliła reformy agrarnej. Realizowano ją jednak powoli i niezbyt konsekwentnie. Okazało się też, że nie stanowi ona jeszcze skutecznego lekarstwa na wszystkie trudności Rzymu. Z programem nowych reform wystąpił niebawem młodszy brat i współpracownik Tyberiusza, **Gajusz Semproniusz Grakchus,** którego wybrano trybunem ludowym na rok **123 p.n.e.**

Gajusz Grakchus okazał się bardzo zręcznym politykiem. Pierwsze jego wnioski miały na celu pozyskanie proletariatu i ekwitów. Przeprowadził ustawę o rozdawnictwie zboża przez państwo, przez co uniezależnił proletariat od datków arystokracji. Ekwitów zjednał ustawą sądową, która przekazała w ich ręce rozpatrywanie spraw o nadużycia w prowincjach. Jako brat Tyberiusza Grakcha i kontynuator jego polityki rolnej cieszył się oczywiście poparciem drobnych rolników.

Bez trudu też uzyskał to, co nie udało się jego bratu: wybór na rok następny. Nie krył się już wtedy, że jego celem jest demokratyczna przebudowa państwa i ograniczenie władzy senatu. Gdy jednak wystąpił z projektem nadania italskim sprzymierzeńcom obywatelstwa rzymskiego, lud rzymski, zazdrosny o wyłączność swych praw, odmówił mu poparcia. Gajusz Grakchus tracił odtąd powoli wpływy i na trzecią kadencję nie został już wybrany. Na domiar złego doszło znów do walk ulicznych między stronnictwami, a podczas nich zdarzyło się, że jeden z popularów do-

puścił się zabójstwa. Senat ogłosił wówczas stan wyjątkowy w mieście i polecił konsulom przywrócić porządek. Wojsko zabiło wtedy 3 tysiące popularów, zwłoki ich utopiono w Tybrze, a rodzinom zabroniono nosić żałobę. Gajusz Grakchus nie chcąc wpaść w ręce wrogów kazał się zabić wiernemu słudze.

W następnym dziesięcioleciu rządzący optymaci znieśli część ustaw agrarnych przeprowadzonych przez Grakchów.

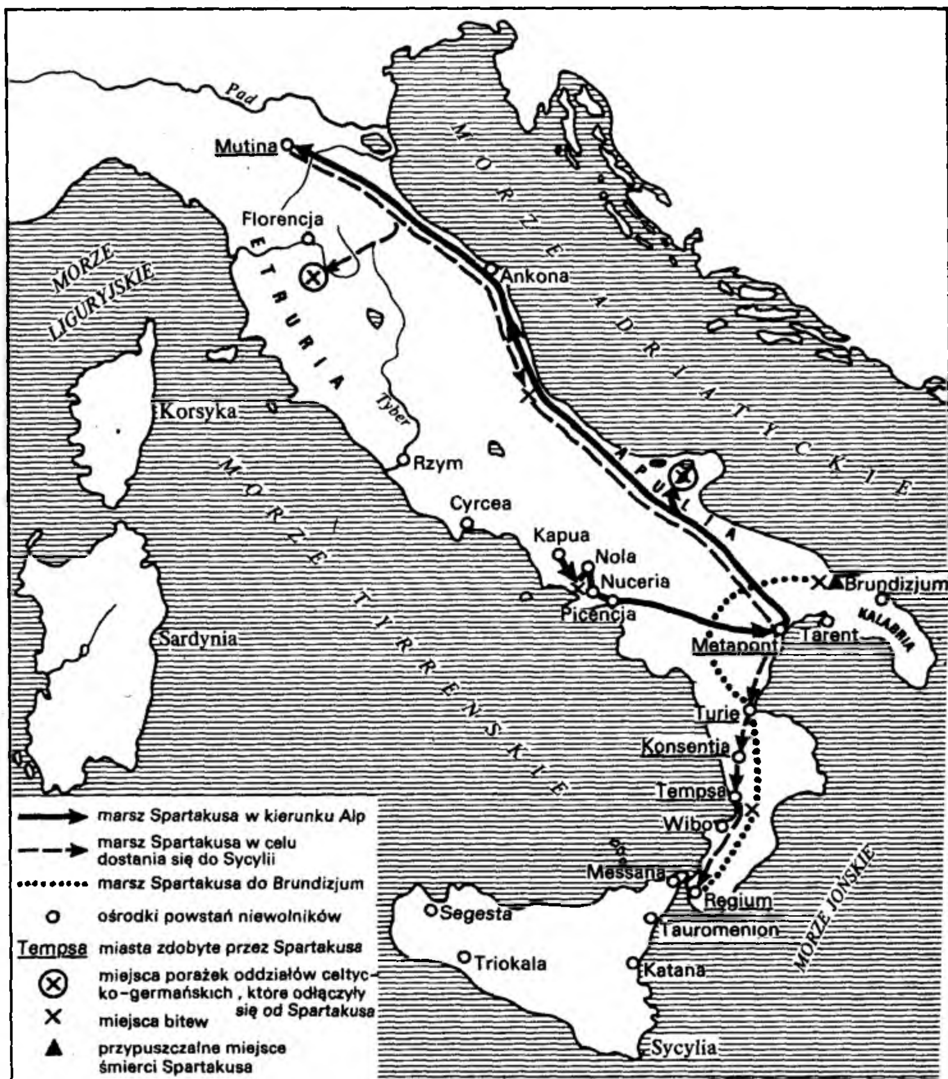
Powstania niewolników. Zarówno optymaci, jak popularowie uważali ustrój niewolniczy za rzecz naturalną. Dopiero widząc swą przegraną, zamierzał podobno Gajusz Grakchus dać wolność niewolnikom i odwołać się do nich o pomoc. W późniejszych wojnach domowych obie strony posługiwały się czasem niewolnikami, którzy dzięki temu nabierali doświadczenia w walkach.

Tymczasem liczba niewolników w państwie rzymskim wciąż rosła, a położenie ich stawało się coraz cięższe. Traktowano ich nie jak ludzi, ale jak rzeczy. Toteż niewolnicy buntowali się nieraz przeciw nadmiernemu uciskowi, choć karą za to była przeważnie śmierć na krzyżu. Od początku II wieku p.n.e. opór niewolników przybrał postać znaczniejszych powstań, które musiało tłumić wojsko.

Szczególnie wielkie rozmiary miało powstanie niewolników na Sycylii, które wybuchło około roku 136 p.n.e. Powstańcy zadali kilkakrotnie klęskę wysłanym przeciw nim wojskom i opanowali całą wschodnią połowę wyspy. Ruch ten, z którym sympatyzowała także wolna biedota wiejska, udało się stłumić dopiero po kilku latach.

Najsłynniejszym ruchem niewolników stało się powstanie w roku 73 p.n.e. Jego przywódca **Spartakus** był gladiatorem. Wraz z 70 towarzyszami rozpoczął walkę. Na Wezuwiusz, gdzie obwarowali się powstańcy, przybywali niewolnicy zbiegli od swych panów. Pierwsze sukcesy Spartakusa w walce z wojskiem tak go rozsławiły, że niebawem wiele tysięcy ludzi — niewolników i wolnej biedoty wiejskiej — stanęło pod jego rozkazami. Powstanie objęło całą środkową i południową Italię.

Brak jasnego planu działania i waśnie przywódców osłabiły powstańców. Mimo to Spartakus zdołał pokonać wojska obydwu



Powstanie Spartakusa

konsulów i w pewnym momencie obawiano się, że może zagrozić samemu Rzymowi.

Uratowanie Miasta przypisywano energii Marka Licyniusza Krassusa, który surowymi metodami przywrócił dyscyplinę w zdemoralizowanej już armii. W decydującej bitwie pokonał wojska Spartakusa. Wódz niewolników padł na polu walki, a z jego śmiercią upadło powstanie w roku 71 p.n.e. (zob. tekst źródłowy nr 19). Za udział w nim ukrzyżowano w Italii 6 tys. ludzi.

ĆWICZENIA

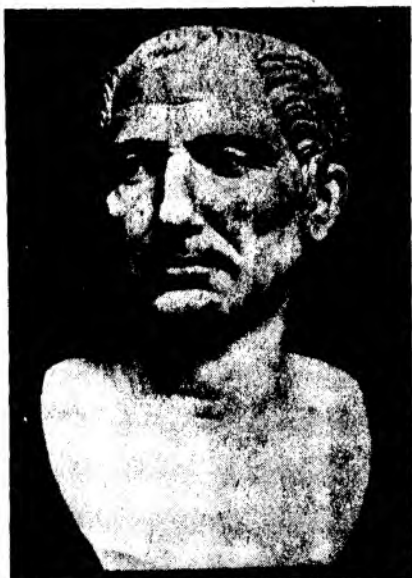
1. Co to był proletariat rzymski? Jakie niebezpieczeństwa dla państwa powstawały wraz z jego wzrostem liczebnym? Jak chcieli je zażegnać Grakchowie? Dlaczego nie zdołali przeprowadzić swych projektów? Czy realizacja reform Grakchów usunęłaby przeciwieństwa społeczne w Rzymie?
2. Jakie stronnictwa walczyły ze sobą w Rzymie? Czyje interesy reprezentowało każde z nich? Czym różniły się ich programy?
3. Scharakteryzuj położenie niewolników rzymskich. Czy postępowi reformatorzy w Rzymie zamierzali je zmienić? Dlaczego?

25. UPADEK REPUBLIKI W RZYMIE

Kryzys republiki. Powstania niewolników i walki stronnictw osiągnęły punkt kulminacyjny w I wieku p.n.e. Nie doprowadziły one do rozwiązania żadnego z problemów, przed którymi stanął Rzym po opanowaniu basenu Morza Śródziemnego. Reforma agrarna przeprowadzona połowicznie i zarzucona po upadku Grakchów na krótko tylko zahamowała proces proletaryzacji rolników. W dalszym ciągu malała liczba obywateli osiągających dostateczny dochód, aby podlegać obowiązkowi służby wojskowej. Rolnicy byli zresztą niechętni wojnom, które odrywały ich na zbyt długi czas od zajęć.

Konieczna stała się reforma wojskowa. Przeprowadził ją u schyłku II wieku p.n.e. wódz rzymski i przywódca popularów Mariusz, który rozpoczął werbunek ochotników spośród proletariatu, tworząc z nich zawodową armię stałą. Ta, lepiej wyćwi-

Gajusz Juliusz Cezar. Zwróć przy okazji uwagę na rozwiniętą formę nazwisk rzymskich. Składały się one z trzech części z imienia (np. Gajusz), dziedzicznego nazwiska rodowego (np. Juliusz) oraz także dziedzicznego przydomka określającego gałąź rozrodzonego rodu (np. Cezar)



czona niż dawne wojsko obywatelskie, przyczyniła się do nowych zwycięstw Rzymu.

Ale armia zawodowa okazała się też groźna dla instytucji republikańskich. Żołnierzom traktującym wojnę jako okazję do wzbogacenia się było obojętne, czy wódz prowadzi ich przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu, czy też przy ich pomocy rozpoczyna wojnę domową. Toteż ambitni wodzowie z łatwością wywierali nacisk zarówno na senat, jak na Zgromadzenia Ludowe. Autorytet instytucji republikańskich upadał, choć na pozór nic się jeszcze nie zmieniło w organizacji władz państwowych.

Pierwszy triumwirat. Korzystając z tej sytuacji trzech wpływowych Rzymian zawarło między sobą umowę, że nie dopuszczą, aby cokolwiek się zdarzyło w państwie bez ich zgody (rok 60 p.n.e.). W tym „porozumieniu trzech", czyli triumwiracie, wziął udział wybitny wódz wsławiony nowymi podbojami w Azji Gnejusz **Pompejusz,** najbogatszy człowiek w Rzymie i pogromca Spartakusa Marek Licyniusz **Krassus** oraz młody przywódca popularów **Gajusz Juliusz Cezar.**

Chociaż było to porozumienie całkowicie prywatne, triumwirowie mając za sobą dzięki Pompejuszowi armię, dzięki Krassusowi — ekwitów, a dzięki Cezarowi — lud, faktycznie rządzili republiką. Porozdzielali też między siebie i swych stronników najwyższe urzędy w państwie. Wybory były tylko formalnością.



Pompejusz Wielki

Walka Cezara o władzę. Zgodnie z porozumieniem trzech Cezar został konsulem na rok 59 p.n.e., a następnie objął jako prokonsul namiestnictwo w prowincji Galii. Do Rzymu należała wówczas Galia Przedalpejska oraz południowa część Galii Zaalpejskiej nad Morzem Śródziemnym, zwana Galią Narbońską od głównego miasta Narbo. W okresie swego prokonsulatu Cezar dokonał podboju całej Galii Zaalpejskiej, czym rozsławił swe imię jako zwycięski wódz.

Rozporządzając zaprawioną w ciężkich bojach i ślepo mu posłuszną armią, stał się Cezar groźny dla pozostałych triumwirów. Gdy Krassus zginął w walkach prowadzonych na wschodzie państwa, triumwirat się rozpadł. Między Pompejuszem a Cezarem doszło do wojny (zob. tekst źródłowy nr 20).

Cezar przeszedłszy graniczny Rubikon wkroczył ze swą armią wbrew zakazowi senatu do Italii i rychło ją opanował. Pobił następnie część wojsk wiernych Pompejuszowi w Hiszpanii, drugą zaś część dowodzoną przez samego Pompejusza rozgromił w Grecji (bitwa pod Farsalos w roku 48 p.n.e.). Pokonany Pompejusz szukał schronienia w Egipcie, gdzie został podstępnie zabity z rozkazu tamtejszego władcy, chcącego w ten sposób przypodobać się Cezarowi. Po zwycięstwie nad Pompejuszem Cezar bawił jeszcze pewien czas na Wschodzie. Poddał wtedy Egipt swoim wpływom, ugruntował zagrożone panowanie rzymskie w Azji Mniejszej, podbił nowe tereny w Afryce. Gdy pokonał resztki zwolenników Pompejusza i obrońców ustroju republikańskiego w Afryce i w Hiszpanii, stał się jedynym panem Rzymu.

Dyktatura Cezara. Zwycięstwo Cezara w wojnie domowej położyło faktycznie kres istnieniu republiki. Władza Cezara przypominała władzę monarszą. Ponieważ jednak tytuł królewski był

w Rzymie wielce niepopularny, a z instytucji republikańskich lud rzymski był bardzo dumny, Cezar porzucił myśl o obwołaniu się królem i zachował tradycyjne urzędy.

Podstawą prawną jego władzy stał się więc nie tytuł monarszy, lecz skupienie w jednym ręku naczelnych urzędów republikańskich. Wśród nich była przyznana mu dożywotnio dyktatura.

Dyktatorowi przysługiwała nieograniczona władza, ale w republikańskim Rzymie powoływano dyktatora tylko wyjątkowo, w chwilach zagrożenia państwa i Miasta, jak np. podczas najazdu Hannibala na Italię. Ale i wtedy okres dyktatury nie mógł trwać dłużej niż 6 miesięcy.

Dożywotnia dyktatura Cezara była więc zupełnie czymś innym, niż tradycyjna dyktatura republikańska. Za starym tytułem kryła się treść obca pojęciom republikańskim — niekontrolowana władza jednostki.

Reformy Cezara. Cezar w okresie swych krótkich rządów zrealizował wiele z tego, czego od dawna bezskutecznie domagało się stronnictwo popularów. Doprowadził więc do zmniejszenia się liczby proletariuszy w Rzymie, gdy z jednej strony ograniczył bezpłatne rozdawnictwo zboża, z drugiej zaś strony rozpoczął działalność ko-



Legionista rzymski. Głowę jego ochrania hełm, górną część tułowia — pancerz. Dopełnia uzbrojenia odpornego długa, prostokątna, wypukła tarcza. W prawym ręku żołnierz trzyma wyjęty z pochwy krótki miecz obosieczny



Monety rzymskie z II wieku n.e.

l o n i z a c y j n ą, stwarzając dogodne możliwości osiedlania się w prowincjach: w Galii, Afryce i Azji. Skorzystało z tego 80 tys. obywateli rzymskich.

Cezar nie tylko uzdrowił w ten sposób stosunki społeczne, ale zapoczątkował też politykę romanizacji prowincji, co miało zmniejszyć niebezpieczeństwo odrywania się ich od Rzymu.

Prowincje zawdzięczały mu wiele. Jeszcze w czasie swego konsulatu w 59 r. przeprowadził surową ustawę przeciw zdzierstwom w prowincjach. Uporządkował następnie system podatkowy, poddając kontroli działalność publikanów. W niektórych prowincjach zerwał ze zwyczajem wydzierżawiania podatków, które przedstawiciele gmin mieli wpłacać bezpośrednio do skarbu państwa.

Hojnie rozdawał prawo obywatelstwa rzymskiego tak poszczególnym osobom, jak całym miastom i to nie tylko w Italii, lecz także w prowincjach. Miastom italskim zapewnił szeroki samorząd.

Bardzo pracowity, wzorowy administrator, starał się usuwać wszelkie nieporządki. Z jego inicjatywy dokonano r e f o r m y k a l e n d a r z a przez wprowadzenie co czwarty rok roku przestępnego. Kalendarza tego, zwanego na cześć Juliusza Cezara j u l i a ń s k i m, używano powszechnie w Europie przez kilkanaście wieków, a w niektórych państwach jeszcze w czasach nam bliskich (w Rosji do 1917, w Grecji do 1923 r.).

ĆWICZENIA

1. Zastanów się nad przyczynami upadku ustroju republikańskiego w Rzymie. Kiedy można dostrzec jego początki?
2. Wyjaśnij genezę utworzenia pierwszego triumwiratu, a następnie jego rozwiązania. Jakie interesy łączyły triumwirów ze sobą, a co ich sobie przeciwstawiało?

3. Kto popierał Cezara i czego oczekiwali po nim jego zwolennicy? Czy Cezar po zwycięstwie realizował program swego stronnictwa?
4. Dlaczego Cezar nie zniósł formalnie instytucji republikańskich?

26. CESARSTWO RZYMSKIE

Walka o władzę po śmierci Cezara. Rządy Cezara wzbudzały niechęć ludzi przywiązanych do form republikańskich, zwłaszcza senatorskiej arystokracji, której przeprowadzone reformy odbierały dawne znaczenie. Nie mogąc pozbawić Cezara władzy, jego przeciwnicy uknuli przeciw niemu spisek i zakłuli go nożami na posiedzeniu senatu 15 marca 44 r. p.n.e.

Spiskowcom nie udało się jednak przywrócić republiki po śmierci Cezara. Władzę po nim objęło trzech jego zwolenników. Ten tzw. drugi triumwirat nie był już, jak pierwszy, prywatnym porozumieniem, ale uznaną przez senat najwyższą władzą w państwie.

Po pokonaniu zwolenników republiki wśród triumwirów wynikły niesnaski. Doszło do walki między **Markiem Antoniuszem,** dawnym żołnierzem Cezara i wodzem wsławionym wieloma zwycięstwami, a młodym **Oktawianem,** wnukiem siostry Cezara, którego ten adoptował, nie mając własnego potomstwa. Zwyciężył Oktawian i stał się jedynowładcą w Rzymie **(rok 31 p.n.e.).**

Pryncypat Oktawiana Augusta. Zwycięskiemu Oktawianowi uchwalił senat zaszczytny tytuł A u g u s t u s, czyli „dostojny". Odtąd określano go najczęściej tym mianem.

Pamiętając o losie Cezara, August bardzo ostrożnie budował podstawy swej władzy w państwie. Nie tylko zachował instytucje republikańskie, ale zrezygnował też z tych urzędów, które uchodziły za najwyższe: dyktatora i konsula. Natomiast otrzymał na stałe władzę trybuna ludowego i władzę prokonsularną, co stwarzało mu nadrzędne stanowisko w państwie.

Jako trybun mógł uchylić każde rozporządzenie urzędników, każdą uchwałę senatu lub zgromadzenia ludowego. Jako prokonsul miał pod swym bezpośrednim zarządem bogate prowincje. Rozporządzał więc płynącymi z nich dochodami i stacjonującym w nich



Oktawian August w pancerzu jako zwycięski wódz

wojskiem. Panowanie nad Miastem zapewniała mu gwardia przyboczna zwana pretorianami.

Oprócz tytułu Augusta, który stał się właściwie częścią nazwiska, przysługiwał mu tytuł imperatora, który w republice przyznawano zwycięskim wodzom, oraz tytuł pierwszego senatora, po łacinie *princeps senatus*. Od tego ostatniego tytułu pochodzi określenie formy rządów ustanowionej przez Augusta jako pryncypatu.

Cesarstwo. W rzeczywistości za Augusta dokonało się przejście od republiki do monarchii. Ponieważ August i jego kolejni następcy przybierali sobie nazwisko Cezara, stało się ono określeniem monarchy rzymskiego — cesarza. Państwo rzymskie pod rządami cesarzy nazywamy cesarstwem.

Jedną z cech władzy monarchicznej jest dziedziczne przekazywanie władzy synowi. Pierwsi cesarze rzymscy nie mieli jednak męskiego potomstwa. Weszło więc tam w zwyczaj wyznaczanie przez cesarza swego następcy spośród krewnych lub ulubieńców. Często też o wyborze cesarza decydowali pretorianie. Senat nie miał na to żadnego wpływu.

Dwie formy cesarstwa. Początkowo monarchiczna treść cesarstwa była ukryta pod formą pryncypatu. Augustowi zależało jeszcze bardzo na utrzymaniu pozorów republikańskich. Sam o sobie tak mówił: *Przewyższałem wszystkich autorytetem, ale władzy nie miałem więcej niż inni moi koledzy w urzędzie* (zob. tekst źródłowy nr 21).

Następcy Augusta nie przestrzegali już tak ściśle pozorów. Samowola niektórych z nich przekraczała wszelkie granice. Nikt

Pretorianie. Płaskorzeźba z czasów cesarza Hadriana (117—138 r.)



nie miał wątpliwości, że cesarz jest wszechwładnym panem Rzymu. Gdy Augusta senat uznał po śmierci za boga, jego następcom przyznawano prawo do kultu boskiego już za życia. Cesarstwo nabierało coraz więcej cech monarchii hellenistycznej.

Do schyłku III wieku n.e. utrzymywały się jednak formalnie zasady prawne pryncypatu. Odrzucił je dopiero cesarz **Dioklecjan** (284—305), wprowadzając nową formę władzy zwaną d o m i n a t e m, czyli monarchię a b s o l u t n ą. Cesarz stał odtąd oficjalnie ponad prawem, którego źródłem była wyłącznie jego wola. Dla podkreślenia tego stanowiska cesarza wprowadzono skomplikowany ceremoniał dworski, wzorowany na monarchiach Wschodu. Cesarz występował publicznie we wspaniałych szatach, zdobionych złotem i drogimi kamieniami. Poddani byli obowiązani do czołobitności wobec niego — padali przed nim na kolana, całowali kraj jego szaty (zob. tekst źródłowy nr 22).



Trajan. Marek Ulpiusz Trajan pochodził z Hiszpanii. Zanim jeszcze uzyskał w Rzymie godność cesarską, dał się poznać jako utalentowany i doświadczony wódz. Zostawszy cesarzem przestrzegał skrupulatnie praworządności i okazywał senatowi szacunek należny najwyższemu organowi władzy państwowej. Senat przyznał mu za to przydomek *Optimus* (Najlepszy). Rządy Trajana upamiętniło też przysłowiowe życzenie doskonałości: „być szczęśliwszym od Augusta, lepszym od Trajana".

Obrona granic i nowe podboje. Granic Cesarstwa strzegły pozostające stale pod bronią armie. Już August obsadził jedną z nich Ren, drugą — Dunaj, trzecią zaś trzymał na Wschodzie.

Legioniści rzymscy nie tylko zapewniali bezpieczeństwo państwu, ale odgrywali również znaczną rolę kulturalną: dzięki ich obecności w odległych prowincjach rozbrzmiewał stale język łaciński, który przyswajała sobie też ludność miejscowa. Wokół nadgranicznych obozów wojskowych powstawały miasta, których podstawą bytu były dostawy i praca dla armii. Ich pozostałością są do dziś ruiny budowli rzymskich nad Renem i nad Dunajem (Trewir i Ratyzbona).

Pod rządami cesarzy Rzym dokonywał nowych podbojów. August po zwycięstwie nad Antoniuszem zajął sprzymierzony z nim Egipt, a w Europie oparł granicę państwa na Dunaju. W ciągu I wieku n.e. wojska rzymskie opanowały dużą część Brytanii. Najdalszy zasięg terytorialny uzyskało państwo rzymskie za cesarza **Trajana** (98—117). W Europie podbił Trajan kraj Daków (ziemie dzisiejszej Rumunii) i zmienił go w rzymską prowincję Dację, która uległa szybko romanizacji. W Azji wcielił do państwa rzymskiego Armenię i Mezopotamię (zob. II mapkę poza tekstem).

Na ogół jednak w okresie cesarstwa Rzym prowadził mniej wojen niż przedtem. Długotrwałe okresy pokoju sprzyjały utrwa-

leniu osiągniętych zdobyczy i rozwojowi ekonomicznemu Italii i prowincji. Silna władza cesarzy utwierdzała ustrój oparty na niewolnictwie. Zdawało się, że cesarstwo zażegnało niebezpieczeństwa, które groziły republice.

ĆWICZENIA

1. Porównaj drogę do władzy Cezara i Oktawiana.
2. Jakie podobieństwa odnajdziesz między kierunkiem rozwojowym Cesarstwa Rzymskiego i monarchii Aleksandra Wielkiego? Czym je wyjaśnisz?
3. Wskaż na mapie kraje europejskie, które za cesarstwa należały do Rzymu. Czy pozostały tam do dziś jakieś ślady panowania rzymskiego? Jakimi językami mówi się obecnie w tych krajach?
4. Porównaj stanowisko Augusta w Rzymie ze stanowiskiem Peryklesa w Atenach. Czy dostrzegasz jakieś analogie? A różnice? Czy stosunek Augusta do instytucji republikańskich był taki sam, jak stosunek Peryklesa do demokracji?

27. KULTURA CODZIENNA W CESARSTWIE RZYMSKIM

Kultura Rzymu a wpływy greckie. W miarę rozszerzania kontaktów z innymi ludami oraz postępujących podbojów kultura Rzymu rozwijała się coraz bardziej pod wpływem greckim.

Już w najstarszym okresie dziejów Rzym ulegał oddziaływaniu kolonii greckich w Italii, czy to bezpośrednio, czy przez Etrusków. Z greckiego pisma wywodzi się pismo łacińskie, greckiego pochodzenia są niektóre dawne kulty rzymskie, jak np. kult Heraklesa, nazywanego przez Rzymian Herkulesem. Od czasu zjednoczenia Italii (kiedy?) zaznaczył się również wpływ grecki na życie codzienne Rzymian; na wzór Greków zaczęto bić w Rzymie srebrną monetę, przyjęto również greckie wyobrażenia religijne i mity.

Podbój Grecji i wkroczenie władztwa rzymskiego na obszary kultury hellenistycznej otworzyły szeroko Rzym przed greczyzną. Wśród przedstawicieli warstw zamożnych szerzyła się moda na wszystko co greckie. Uczono się języka greckiego, rozczytywano się w greckich autorach, dzieciom dawano na nauczycieli greckich niewolników. Pod wpływem wzorów hellenistycznych zbytek

i przepych wypierał dawną prostotę i surowość obyczajów. Zmieniał się wygląd mieszkania, sposób ubierania się, pożywienie, a także stosunki między ludźmi.

Celnie scharakteryzował ten proces poeta Horacy: *Podbita Grecja opanowała dzikiego zwycięzcę.*

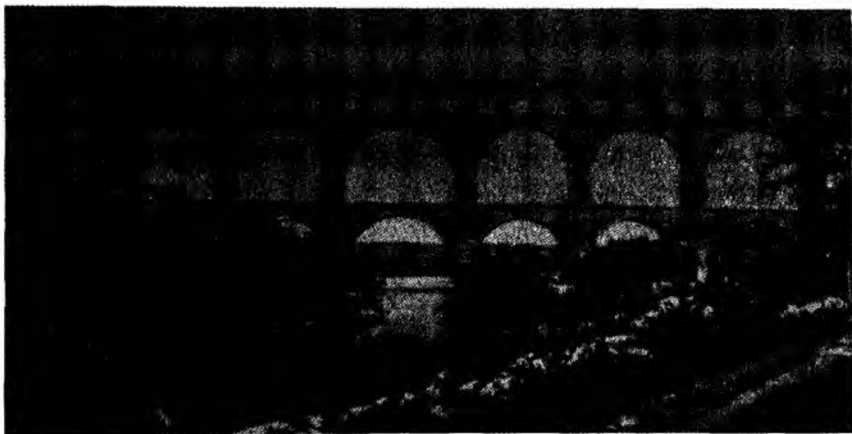
Kultura hellenistyczna wywarła wielki wpływ na kulturę rzymską, ale jej nie wyparła. W szczególności język grecki, choć władanie nim uważano za dowód ogłady, nie zastąpił w Rzymie rodzimej łaciny. Wzory greckie w literaturze, sztuce, organizacji życia codziennego przekształcono zgodnie z miejscowymi gustami i tradycjami. Chociaż więc kultura Rzymu nasiąkała pierwiastkami kultury hellenistycznej, zachowała swą odrębność.

Romanizacja prowincji. Zachodnie prowincje Rzymu, które nie weszły wcześniej w orbitę oddziaływania kultury hellenistycznej, uległy wpływowi kulturalnemu stolicy Cesarstwa. Kolonizacja rzymska w prowincjach i stała w nich obecność rzymskich garnizonów wojskowych przybliżały ludności miejscowej wzory życia panującego nad światem Miasta. Naśladowano je w organizacji miast prowincjonalnych, na których czele stawiano r a d ę d e k u r i o n ó w, odpowiednik rzymskiego senatu, ta zaś wybierała corocznie dwóch najwyższych urzędników na podobieństwo rzymskich konsulów. Ludność prowincji przyjmowała język łaciński i obyczaje rzymskie, czyli romanizowała się. Najsilniejszej romanizacji uległa południowa Galia, a także Hiszpania i daleka Dacja.

Nie ulegały romanizacji kraje kultury hellenistycznej, gdzie panował powszechnie język grecki. Mimo wielu wspólnych cech łaciński Zachód odróżniał się wyraźnie od greckiego Wschodu.

Rozwój techniki. Mówi się często, że w przeciwieństwie do obdarzonych fantazją Greków Rzymianie mieli umysł praktyczny. Ilustracją tego może być stosunek do nauki. W Rzymie nie rozwijała się oryginalna filozofia ani nauki teoretyczne, natomiast potrafiono zastosować wyniki tych nauk w urządzeniach technicznych.

Wygodnej komunikacji służyły znakomite drogi rzymskie. Budowano je w ten sposób, że z wyznaczonego pasa usuwano ziemię aż do skalistego podłoża i na nim układano na wysokość przeszło



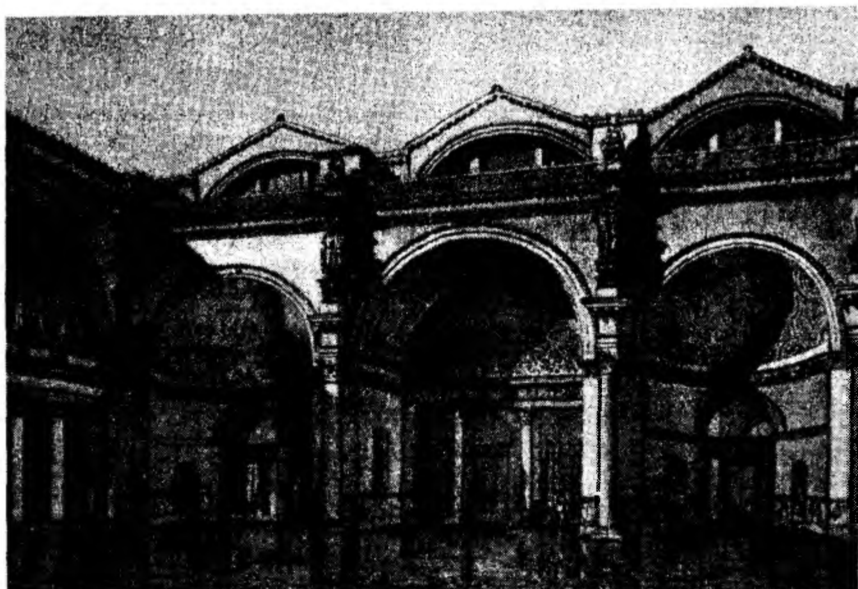
Wodociąg (akwedukt) rzymski w pobliżu Nimes (starożytne Nemausus) w południowej Galii. Długość 262,5 m wysokość 47,4 m

1 metra cztery różne warstwy kamieni; ostatnią z nich tworzyły gładkie, szerokie płyty. Po dwu stronach jezdni biegły chodniki, również wykładane płytami. Co tysiąc kroków stawiano słupy milowe, na których podawano odległości do miast. Sieć dróg w Cesarstwie była gęsta; główne drogi państwowe, które łączyły Rzym z ośrodkami poszczególnych prowincji, starannie konserwowano. Przez rzeki przerzucano kamienne mosty. Za Trajana zbudowano w Dacji most na Dunaju długości 1100 m; na owe czasy było to wielkim osiągnięciem.

Wygodzie życia w miastach służyły wodociągi i kanalizacja. Do Rzymu doprowadzano wodę z gór rurami i kanałami, podobne urządzenia otrzymywały także inne miasta w Italii i w prowincjach. Przewody kanalizacyjne biegły ponad drogami, dolinami i rzekami, wsparte o specjalne konstrukcje, zwane akweduktami, a przypominające z wyglądu most na arkadach.

Stosowano też w domach rzymskich oryginalny system ogrzewniczy — hypokaustum — działający na podobnej zasadzie, co współczesne centralne ogrzewanie. Od pieca mianowicie prowadził kanał, którym gorące powietrze docierało do specjalnych pomieszczeń pod podłogą lub w ścianach.

Kanalizację i hypokaustum zastosowano w termach —



Termy Karakalli w Rzymie (rekonstrukcja). Budowę ich ukończono za czasów cesarza Karakalli (211—217), syna Septymiusza Sewera. Ten sam cesarz upamiętnił swe rządy nadaniem obywatelstwa rzymskiego całej wolnej ludności państwa (212 r.)

bogato wyposażonych, wielopiętrowych łaźniach publicznych. Można w nich było korzystać z suchych kąpieli parowych, a także brać zimne i gorące kąpiele wodne w łazience lub basenie. Termy, budowane za cesarstwa w Rzymie i innych miastach (zob. tekst źródłowy nr 23) składały się z wielu pomieszczeń i służyły nie tylko kąpielom, lecz także wypoczynkowi, ćwiczeniom gimnastycznym, lekturze, pogawędkom i różnym rozrywkom. Każdemu z tych celów służyły inne sale: gimnastyczne, biblioteczne itp. Sam budynek term stał zazwyczaj w ogrodzie.

Pierwsze wielkie termy wzniósł w Rzymie przyjaciel i zięć Augusta, Agryppa, na osuszonym Polu Marsowym, dawnym miejscu zgromadzeń ludowych. Później stawiali je cesarze, m.in. Neron, Trajan, Karakalla (zob. ilustrację), Dioklecjan. Korzystanie z term było bezpłatne. Stały się one rychło ulubionym miejscem spotkań towarzyskich Rzymian. Wymieniano tam najświeższe nowiny, dyskutowano, słuchano wierszy recytowanych przez poetów.

Warunki życia w Rzymie. Mimo tych udogodnień warunki życia w Rzymie, który za cesarstwa stał się już przeszło milionowym miastem, były trudne. Falisty teren „miasta na siedmiu pagórkach" sprawiał, że ulice były przeważnie wąskie i kręte; przelewające się przez nie tłumy hamowały ruch uliczny. W tłoku i zgiełku wybuchały częste awantury, panoszyli się przestępcy. Okradano przechodniów i ich mieszkania. Dla poprawy stanu bezpieczeństwa w Mieście August ustanowił zorganizowaną na wzór wojskowy policję.

Wolnych przestrzeni, ogrodów i zieleni Rzym miał niewiele. Zabudowa była gęsta. Nieliczna mniejszość najzamożniejszych obywateli mieszkała we własnych willach, których istotną część stanowił perystyl, wewnętrzny dziedziniec, często otoczony rabatami kwiatowymi. Domy takie miały szklane szyby w oknach, instalację wodociągową i hypokausta. Ludność uboższa mieszkała w kilkupiętrowych kamienicach czynszowych o znacznie skromniejszym wyposażeniu. Kanalizacja i hypokausta nie działały na wyższych piętrach, w oknach zamiast drogich szyb wprawiano drewniane żaluzje.

W ciasno zabudowanych uliczkach plagą stawały się pożary. Ich pastwą padały nieraz całe dzielnice. Aby im przeciwdziałać, już August utworzył straż pożarną. Jak trudna była jednak walka z ogniem, świadczy fakt, że mimo sprawnej organizacji i dobrego wyposażenia straży pożar Rzymu za Nerona w roku 64 n.e. udało się zlokalizować dopiero szóstego dnia.

Cesarze dbali o Rzym. Masa przybywającej tu ludności mogła łatwo stać się niebezpieczna dla każdej władzy. Państwo okupowało więc spokój w stolicy efektownymi inwestycjami, bezpłatnym rozdawnictwem zboża niezamożnej ludności oraz dostarczaniem jej rozrywek w postaci kosztownych igrzysk. Lud rzymski pasjonował się szczególnie wyścigami kwadryg (wozów, zaprzężonych w 4 konie) w cyrku. Dowodem popularności tych widowisk jest fakt, że wielki *Circus Maximus* przebudowywano za cesarstwa kilkakrotnie, aż liczba miejsc sięgnęła blisko 300 tys. Inną rozrywką mas były walki gladiatorów między sobą i z dzikimi zwierzętami, toczone w amfiteatrze.

ĆWICZENIA

1. Czemu służyły w Rzymie osiągnięcia nauki hellenistycznej? Przypomnij, dlaczego interesowano się badaniem praw przyrody w państwach Starożytnego Wschodu? A w Grecji?
2. Jak przeciętny Rzymianin korzystał z wolnego czasu?
3. Co upodobniało miasta prowincji rzymskich do cesarskiego Rzymu?
4. Czy romanizacji ulegały wszystkie kraje Cesarstwa? Na jakie dwie wielkie części można by więc podzielić Cesarstwo Rzymskie? W czym uzewnętrzniały się różnice między nimi?

28. KULTURA ARTYSTYCZNA I UMYSŁOWA RZYMU

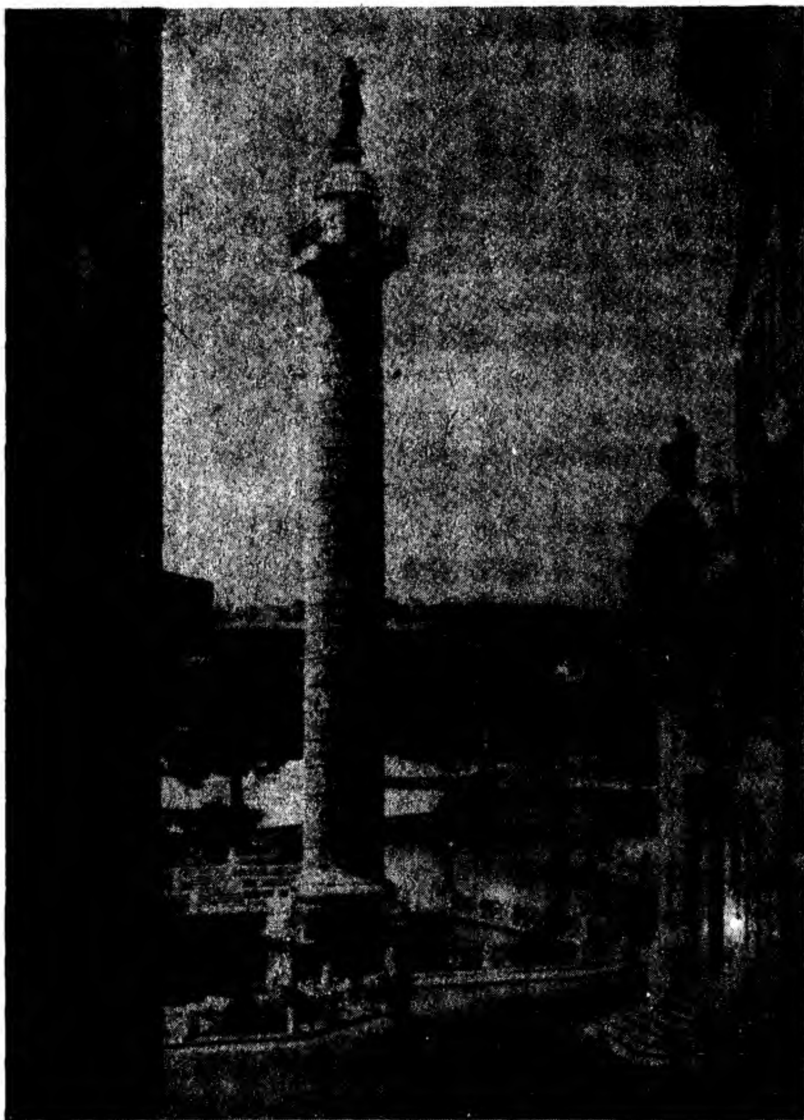
Architektura. Zainteresowanie pięknem rozwinęło się w Rzymie pod wpływem wzorów greckich. Porównanie wielkiego, ale szpetnego Rzymu z mniejszymi wprawdzie, lecz imponującymi architekturą stolicami państw hellenistycznych skłoniły Cezara i Augusta do podjęcia planowej przebudowy Miasta. Szczególną uwagę poświęcono rzymskiemu Forum (*Forum Romanum*), centralnemu placowi, gdzie skupiało się życie publiczne Rzymu. Forum i drogę wiodącą z niego na Kapitol ozdabiali nowymi budowlami monumentalnymi także następcy Augusta (zob. ilustrację).

Wznoszono tu m.in. świątynie, nie one jednak dominowały na Forum, lecz budowle o przeznaczeniu świeckim. Znać na nich wpływ sztuki hellenistycznej, ale wyraźniejsze jest nawiązanie ich form do tradycji starorzymskich i do klasycznych wzorów greckich. Wszystkie te elementy złożyły się na odrębny klasyczny styl rzymski.

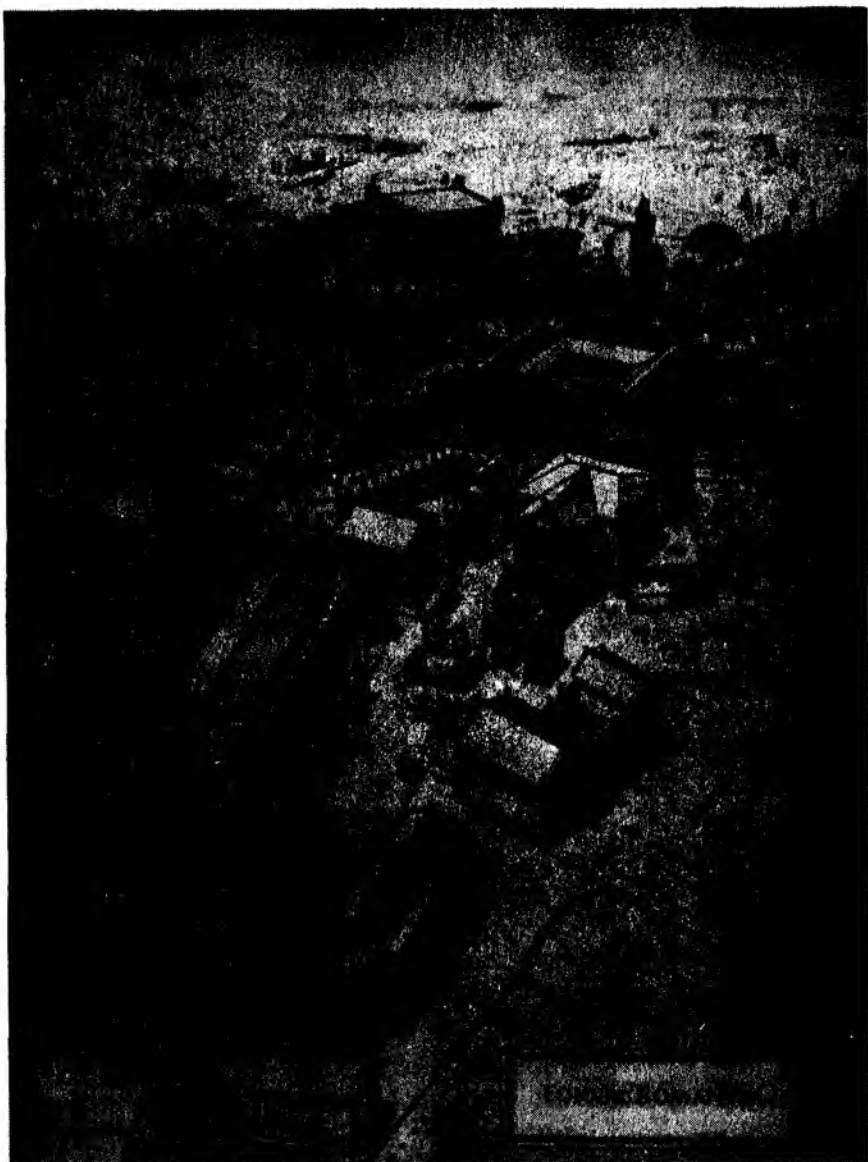
Szczególnie charakterystyczną monumentalną budowlą rzymską była b a z y l i k a, hala przeznaczona na sądy i zawieranie transakcji handlowych. Zbudowana na planie prostokątnym, wewnątrz podzielona kolumnami na podłużne nawy, mieściła naprzeciw wejścia w półokrągłej apsydzie trybunę dla sądu; w nawach gromadził się handlujący tłum.

Do reprezentacyjnych gmachów cesarskiego Rzymu należały też bogato zdobione płaskorzeźbami i malowidłami termy.

Nowy typ architektury stworzyło cesarstwo w postaci ł u k ó w



Kolumna Trajana na Forum rzymskim. Trzon kolumny pokryty jest płaskorzeźbami pnącymi się spiralnie ku górze, a przedstawiającymi sceny zwycięskich walk Trajana z Dakami. Na szczycie umieszczony był jego posąg, zastąpiony w czasach chrześcijańskich statuą Piotra Apostoła. Kolumna stała obok wzniesionej przez Trajana bazyliki (bazylika Ulpia), z której pozostały tylko szczątki kolumnady, niewidoczne na zdjęciu.



Tzw. „Droga święta" (Via Sacra) wiodąca wzdłuż rzymskiego Forum na Kapitol. Rekonstrukcja zabudowy w okresie cesarstwa. W lewym rogu u dołu okrągła świątynia Westy, bogini ogniska domowego, w niej znajdował się wiecznie płonący znicz, nad którym czuwały nietykalne i otaczane szczególną czcią dziewicze kapłanki-westalki. Za świątynią Westy — łuk

Orator. Posąg portretowy wielkości naturalnej rzymskiego urzędnika z okresu republiki w pozie charakterystycznej dla mówcy



triumfalnych. Były to pomnikowe budowle, stawiane dla upamiętnienia wydarzeń historycznych i przysporzenia sławy zwycięskim cesarzom; miały kształt bramy, ozdobionej stosownymi rzeźbami i napisami.

Rzeźba. Rzeźba rzymska różniła się od greckiej. Rzymian nie zajmowało studium ciała ludzkiego. Ich posągi przedstawiały ludzi ubranych, tak jak rzeczywiście występowali w życiu publicznym. Głównym zadaniem rzeźbiarza było staranne wymodelowanie twarzy i oddanie jej indywidualnych rysów.

---

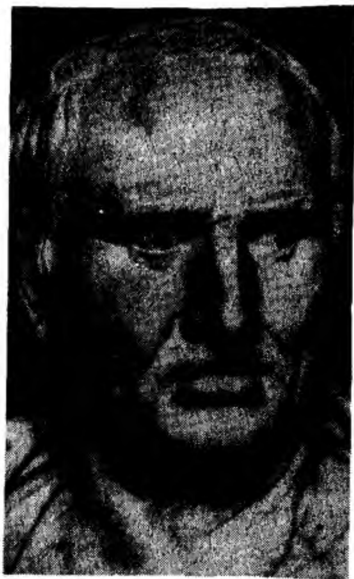
triumfalny Augusta; na prawo od niego — świątynia Cezara, na lewo — świątynia braci bliźniaczych Kastora i Polluksa, herosów greckich otaczanych szczególnym kultem w Rzymie. Na prawo od świątyni Cezara — bazylika Aemilia (czyli Emiliuszów) wzniesiona jeszcze w okresie republiki (179 r. p.n.e.), a odbudowana za Augusta; za świątynią Kastora i Polluksa — bazylika Julia (czyli Juliuszów), której budowę rozpoczął Cezar. Między obydwiema bazylikami — posąg konny cesarza Domicjana (81—96). Z tyłu łuki triumfalne cesarzy: z lewej — Tyberiusza (14—37), pasierba i następcy Augusta, z prawej — Septymiusza Sewera (193—211). Za bazyliką Julia i łukiem Tyberiusza — świątynia Saturna, ojca Jowisza. Za łukiem Septymiusza Sewera — świątynia Konkordii, czyli bogini Zgody, jedna z najstarszych budowli przy *Forum*, w której odbywały się dawniej posiedzenia senatu. Między łukiem Septymiusza Sewera a bazyliką Aemilia — nowy gmach posiedzeń senatu (*kuria*). W głębi góruje nad *Forum* wzgórze Kapitolińskie. Na nim świątynia Jowisza, największa świętość Rzymian, wzniesiona w końcu VI wieku p.n.e., a odnowiona za Augusta.



Posąg konny Marka Aureliusza. Pomnik ze złoconego brązu ustawiony ok. 164 r. na Kapitolu. Marek Aureliusz (161—180) jest jednym z najgłośniejszych cesarzy rzymskich. Sławę zawdzięcza przede wszystkim swym zainteresowaniom filozoficznym („filozof na tronie"). W swych *Rozmyślaniach* głosił zasady sprawiedliwości i humanitaryzmu

Literatura. Na rozwój literatury rzymskiej wpłynęło poznanie przez wykształconych Rzymian literatury greckiej. Przez pewien czas usiłowano nawet pisać w Rzymie po grecku, lecz moda ta okazała się przejściowa. Greka nie zastąpiła rodzimej łaciny, a zainteresowanie kulturą Hellady zachęciło wprawdzie do prób literackich na wzór grecki, ale w języku łacińskim.

Najwspanialszy rozwój literatury, złoty jej okres, przypadł na czasy Cezara i Augusta. Znakomitą, zwięzłą prozą pisane pamiętniki Cezara *O wojnie galijskiej* i *O wojnie domowej* zapewniły mu sławę nie mniejszą niż sukcesy wojskowe i polityczne. Za najpiękniejszą łacinę uchodzi jednak język, którym władał przeciwnik Cezara, obrońca arystokratycznej republiki, największy mówca rzymski, **Marek Tuliusz Cycero.** Pozostały po nim mowy sądowe i polityczne, pisma filozoficzne oraz listy.

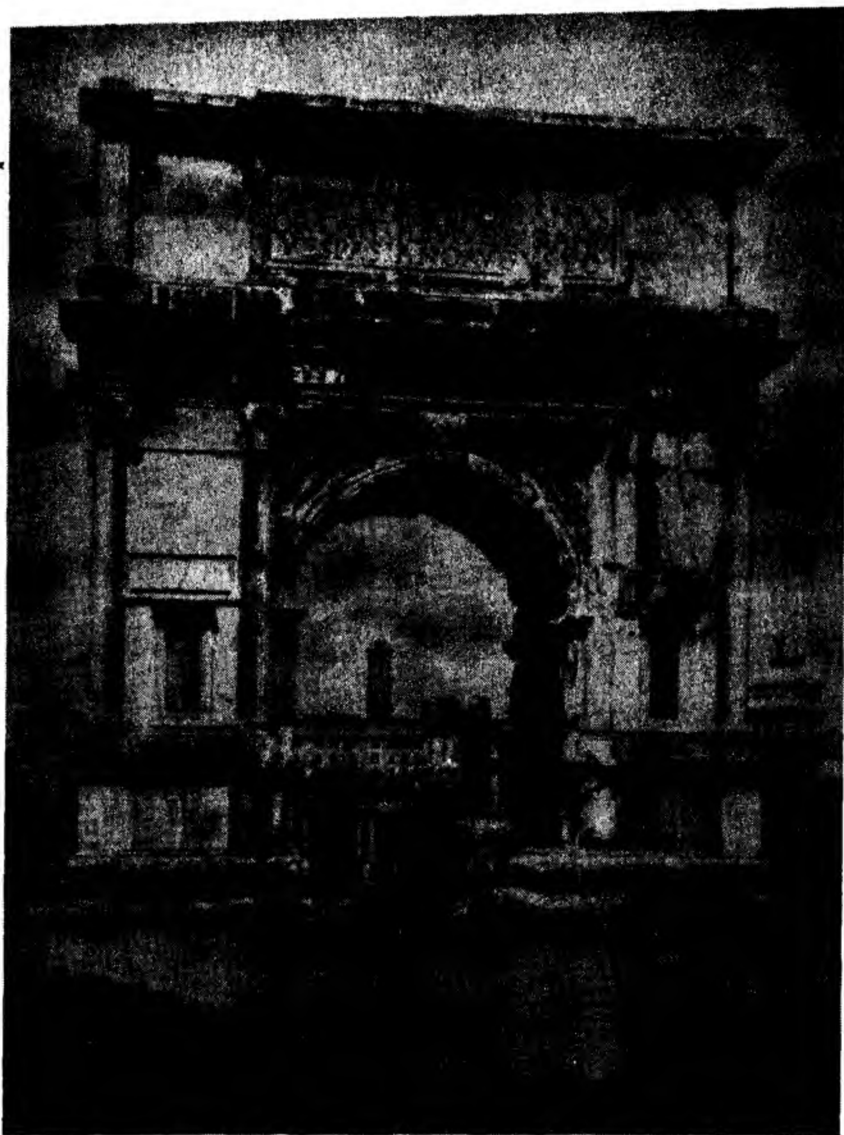


Marek Tuliusz Cycero

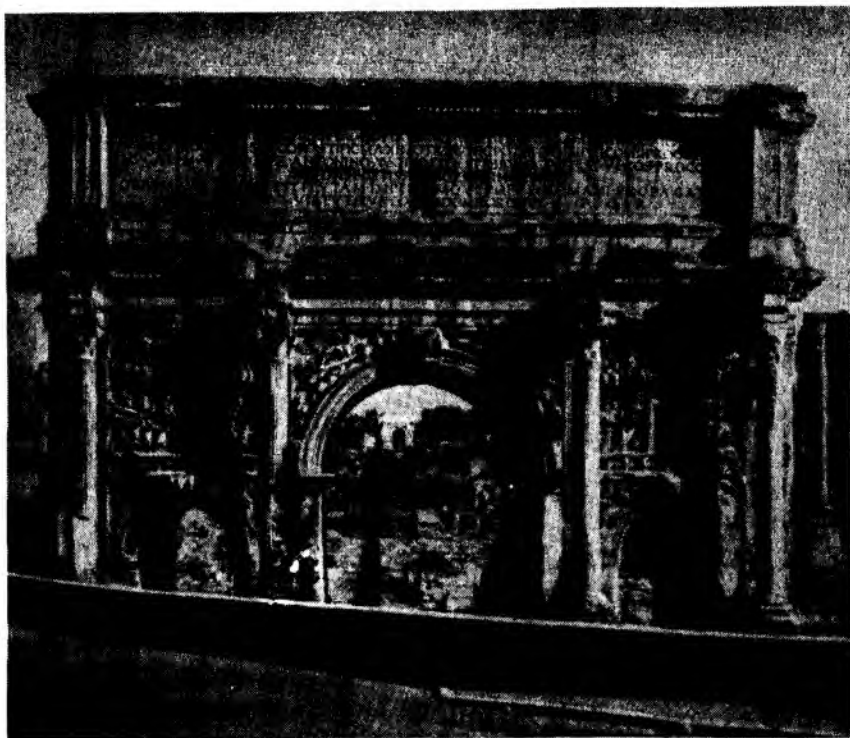
Poezja osiągnęła szczyt rozwoju nieco później, dzięki poparciu Augusta i jego przyjaciela Mecenasa, którego nazwisko stało się następnie pospolitym określeniem protektora artystów. **Wergiliusz** napisał na wzór arcydzieł Homera epopeję pod tytułem *Eneida.* Opiewał w niej dzieje Eneasza, przodka legendarnych założycieli Rzymu. **Horacy** osiągnął mistrzostwo w poezji lirycznej. W odach wyraził pięknie swą filozofię życiową, której wskazaniami były: umiarkowanie („złoty środek") i rozsądne korzystanie z uciech świata („korzystaj z chwili").

Trzeci z wielkich poetów rzymskich tego okresu, **Owidiusz,** celował w poezji miłosnej, zaprawionej często żartobliwością. W poemacie *Sztuka kochania* udzielał dowcipnych rad zakochanym, jak osiągnąć wzajemność w miłości. Największy utwór Owidiusza — *Przemiany* (*Metamorfozy*) — przedstawia pięknym wierszem wybrane mity.

Wśród prozaików okresu augustowskiego wyróżnił się **Tytus Liwiusz,** autor historii Rzymu od Eneasza do czasów sobie współczesnych. Obejmowała ona 142 księgi, z których do naszych czasów dochowało się tylko 35. Liwiusz pisał dobrym językiem i zajmująco, ale jako historyk był mało krytyczny, nie odróżniał baśni i legend od faktów wiarygodnie ustalonych.



Łuk triumfalny Tytusa. Cesarz Tytus (79—81) był przedstawicielem drugiej z kolei dynastii zwanej flawijską, a zapoczątkowanej przez jego ojca Wespazjana (69—79). Rządy obydwu Flawiuszów były okresem pomyślności gospodarczej państwa



Łuk triumfalny Septymiusza Sewera. Cesarz Septymiusz Sewer (193—211) zapoczątkował swym panowaniem okres przejściowy od pryncypatu do monarchii absolutnej. Ograniczył znaczenie senatu, cieszył się poparciem armii

Przewyższał Liwiusza inny historyk rzymski, żyjący w tzw. srebrnym okresie literatury łacińskiej na przełomie I i II wieku n.e., **Publiusz Korneliusz Tacyt.** Spod jego pióra wyszła historia Rzymu w okresie cesarstwa do roku 69 oraz praca etnograficzna o Germanii, którą to nazwą Rzymianie określali kraje leżące na wschód od Renu i na północ od Dunaju, zamieszkane zarówno przez plemiona germańskie, jak i słowiańskie.

Prawo. W uprawianiu nauk Rzymianie nie okazali się oryginalni, systematyzując tylko dorobek grecki i przyswajając go łacinie. Wyjątkiem była rzymska myśl prawnicza, całkowicie rodzima,

a przewyższająca wszystko, co w tej dziedzinie tworzyły inne ludy. Prawnicy rzymscy sprecyzowali wiele pojęć, które trwale weszły do nauki prawa. W Rzymie powstało m.in. określenie pojęcia własności.

Rzymianom zawdzięczamy też wiele ogólnych zasad prawnych, składających się na pojęcie praworządności, jak: *nie ma winy, jeśli nie było przekroczenia prawa*; *prawo nie działa wstecz*; *należy wysłuchać obu stron* itp.

Jako wynik studiów uczonych prawników rzymskich powstała obfita literatura prawnicza. Były to komentarze do obowiązujących przepisów prawnych, podręczniki prawa, a także dzieła z zakresu filozofii prawa; próbowano w nich m.in. odpowiedzieć na pytanie, komu służy prawo.

Praktyka sądowa, w której przedstawiciele procesujących się stron starali się przekonać sędziów o swych racjach, wpływała korzystnie na rozwój sztuki wymowy (kto był najsłynniejszym mówcą rzymskim?).

ĆWICZENIA

1. Zestaw fotografie zabytków sztuki Grecji klasycznej, państw hellenistycznych i Rzymu. Wskaż wpływ wzorów greckich na architekturę i rzeźbę rzymską. Czy budowle rzymskie przypominają Ci bardziej budowle Grecji klasycznej, czy budowle hellenistyczne?
2. Jakie budowle zostały zgrupowane na Akropolu w Atenach, a jakie na Forum w Rzymie? Co upodobniało do siebie te dwa miejsca, a co je różniło?
3. Jakie osiągnięcia kultury greckiej Rzymianie sobie przyswoili, a jakie nie znalazły naśladowców i kontynuatorów w Rzymie? W jakich dziedzinach Rzymianie wnieśli własny, oryginalny wkład do kultury światowej?

29. RELIGIE W RZYMIE

Pierwotne wierzenia Rzymian. Religia rzymska początkowo różniła się bardzo od greckiej. Rzymianie wierzyli, że świat jest pełen różnych niewidzialnych sił, które decydują o powodzeniu lub niepowodzeniu działań człowieka i które należy sobie zjednywać modlitwą, zaklęciami magicznymi i ofiarami. Przy każdej

najdrobniejszej czynności zwracali się Rzymianie do innego bóstwa. Tak więc tylko sama orka wymagała kolejnej pomocy trzech bóstw, do kogo innego modlono się przy siewie, jeszcze inne bóstwo miało się opiekować żniwami. Podobnie np. w przygotowaniu drew na opał rozróżniano szereg czynności i przy ścinaniu drzewa zanoszono modły do jednego bóstwa, przy obciosywaniu gałęzi — do drugiego, przy rąbaniu drew — znów do innego.

Znano jednak także bóstwa o szerszych kompetencjach. Najważniejszym z nich był Jowisz (*Iuppiter*), bóg nieba i pogody. Towarzyszył mu Mars, bóg młodości i wiosny, patron rolnictwa. W kulcie domowym otaczano szczególną czcią opiekunów domu i spiżarni — Lary i Penaty — oraz duchy zmarłych przodków.

Początkowo Rzymianie nie wyobrażali sobie bóstw w postaci osobowej, nie stawiali im też świątyń ani posągów. Dopiero pod wpływem Etrusków przyswoili sobie antropomorficzne pojmowanie bogów; wraz z tym pojawiły się pierwsze świątynie. Najważniejszą z nich była świątynia na Kapitolu, poświęcona Jowiszowi i dwóm bóstwom żeńskim: Junonie i Minerwie.

Hellenizacja bogów rzymskich. Od czasu zjednoczenia Italii, a bardziej jeszcze od wojen punickich i podboju Grecji (w którym wieku?), rósł wpływ grecki na religię Rzymian; dawnych bogów rzymskich zaczęto utożsamiać z greckimi. Jowisz, jako bóstwo najwyższe, stał się odpowiednikiem greckiego Zeusa, Junona — Hery, Minerwa — Ateny. Mars, czczony teraz jako bóg wojny, upodobnił się do Aresa, tak jak Merkurego utożsamiono z Hermesem, Neptuna z Posejdonem, Prozerpinę z Persefoną, Dianę z Artemidą, Wenus z Afrodytą (jakimi dziedzinami życia opiekowały się te bóstwa?). Rozpowszechniał się w Rzymie kult Apollina, spopularyzowały się mity o greckich herosach, jak zwłaszcza mit o Heraklesie, zwanym tu Herkulesem.

Hierarchia zhellenizowanych bóstw rzymskich nie zawsze pokrywała się z ich znaczeniem w dawnej Grecji. Tak więc Rzymianie otaczali wyjątkowo wielką czcią Westę, boginię ogniska domowego. W jej świątyni na Forum poświęcone bogini dziewice, zwane westalkami, utrzymywały wieczny ogień i modliły się za Rzym. Westalki miały też udział we czci, jaką darzono Westę. Wszędzie, gdzie się zjawiły, przysługiwały im honorowe miejsca,



Minerwa

szczególnym zaś ich przywilejem było prawo uwalniania od kary śmierci napotkanych skazańców.

Ostał się też w Rzymie kult niektórych dawnych bóstw, nie mających analogii w świecie greckim. Z nich najważniejszy był dwugłowy Janus, bóg wszelkiego początku. Rzymianie zwracali się do niego, gdy zaczynali jakąkolwiek czynność. W imieniu całego Rzymu składano mu ofiarę przed wyruszeniem na wyprawę wojenną. Toteż w czasie pokoju świątynia Janusa pozostawała zamknięta; otwarcie jej drzwi symbolizowało wojnę.

Kulty wschodnie w Cesarstwie Rzymskim. Negatywne skutki systemu niewolniczego, kryzys starych instytucji rzymskich, niepewność jutra, jaka stawała się udziałem większości społeczeństwa rzymskiego w okresie walk stronnictw, a potem samowoli cesarskiej, trudne warunki życia pracującej części społeczeństwa — wszystko to powodowało w pierwszych wiekach naszej ery powszechny wzrost poszukiwań religijnych. Gdy ludzie stawali bezradni wobec trudności życia, tracili zaufanie do własnych sił, oczekiwali pomocy bogów, a zniechęceni do świata żyli nadzieją wyzwolenia się od ziemskiej niedoli w życiu pośmiertnym.

Ale ani religia starorzymska, ani jej zhellenizowana postać nie służyły ludziom oczekiwaną pociechą. Nie obiecywały one szczęścia w życiu pozagrobowym. Poza tym bóstwa grecko-rzymskie z ich ludzkimi wadami i umiejętnościami nie były już traktowane poważnie. Odkąd wielkie podboje zetknęły Rzymian z innymi ludami, zaczęły się w całym państwie rzymskim szerzyć religie Wschodu, otaczające bogów większą tajemniczością, pociągające

mitami o zmartwychwstaniu, głoszące wizję życia pośmiertnego jako całkowitego wyzwolenia się od niedoli ziemskiej i połączenia się z bóstwem.

W samym Rzymie spotykali się przedstawiciele wszystkich ludów Cesarstwa, a wraz z nimi spotykały się różne religie i kulty. Wiele z nich zyskiwało popularność wśród rdzennych Rzymian. Wznoszono więc świątynie nowym bogom, jak np. egipskiej Izydzie lub irańskiemu Mitrze.

Kult państwowy. Państwo rzymskie odnosiło się tolerancyjnie do nowych kultów. Bogów podbitych ludów włączało do rzymskiego zespołu bogów, czyli do panteonu. Chciało w ten sposób stopić wszystkie kulty w jedną ogólnopaństwową religię. Ale religii takiej nie można było stworzyć za pomocą zarządzenia państwowego. Rzym pogodził się więc z faktem istnienia w państwie wyznawców różnych religii. Ich wszystkich miał jednak łączyć jeden wspólny kult — kult cesarza.

Boski kult władcy nie był nowością w krajach helleni-



Mitra zabijający byka. Rzeźba w marmurze (II—III wiek n.e.). Mitra w wierzeniach starożytnych Persów był bogiem słońca, szczególnym opiekunem wodzów i wojowników. W mitologii irańskiej przypisywano mu wiele niezwykłych czynów, m.in. pokonanie i zabicie prabyka, pierwszego stworzenia na ziemi. Motyw tego mitu stał się bardzo popularny w rzeźbie kultowej. W Rzymie kult Mitry zaczął się szerzyć pod koniec I wieku n.e. Łączono z nim wskazania czynnej walki ze złem i wewnętrznej dyscypliny. Tajemne obrzędy ku czci Mitry polegały na składaniu krwawych ofiar oraz kąpielach rytualnych we krwi ofiarnego byka. Czcicielem Mitry był m.in. cesarz Dioklecjan

stycznych. Odziedziczony po monarchiach Wschodu, istniał w państwie Aleksandra Macedońskiego i utrzymał się także po jego podziale. Toteż ogłoszenie cesarzy rzymskich bogami, ich apoteozę, przyjęto tam jako rzecz naturalną. Powoli przywykł do tego kultu także sam Rzym.

Nie mogli przystać na oddawanie czci boskiej cesarzowi tylko wyznawcy monoteizmu, czyli wiary w jedynego, najwyższego Boga. Taką monoteistyczną religią była religia Żydów zamieszkujących Palestynę, niewielki kraj w pobliżu Syrii, a grupujących się także w wielkich ośrodkach miejskich obszaru śródziemnomorskiego, zwłaszcza w Aleksandrii. Od nich też jednych państwo rzymskie nie wymagało brania udziału w kulcie cesarza.

ĆWICZENIA

1. Jakim przemianom ulegała w ciągu wieków religia Rzymu? Czyj wpływ najbardziej zaważył na jej rozwoju? W czym się przejawił?
2. Zastanów się, czy ewolucja wierzeń rzymskich miała związek z ogólnymi przemianami kulturalnymi w Rzymie. Naszkicuj rozwój religii rzymskiej na tle rozwoju kultury.
3. Dlaczego Rzymianom przestała wystarczać ich dawna religia?
4. Co obiecywały ludziom przyjmowane w Rzymie kulty wschodnie? Przypomnij mit o Izydzie i Ozyrysie; jakiej wiary był on wyrazem?

30. CHRZEŚCIJAŃSTWO

Powstanie chrześcijaństwa. W I wieku n.e. wyodrębniła się z religii żydowskiej nowa religia — chrześcijaństwo. Początkowo chrześcijanie palestyńscy uznawali wszystkie zasady religii mojżeszowej i tym tylko różnili się od reszty Żydów, że głosili wypełnienie się biblijnego proroctwa o przyjściu Mesjasza, za którego uznawali Jezusa Chrystusa.

Źródłem wiary jest dla chrześcijan zarówno *Biblia* żydowska, zwana przez nich *Starym Testamentem*, jak pisma wczesnochrześcijańskie — *Nowy Testament* — wśród których szczególne znaczenie mają *Ewangelie*, opowiadania o życiu i naukach Jezusa spisane przez jego uczniów (Mateusza, Marka, Łukasza i Jana). Według *Ewangelii* Jezus, syn Marii, urodzony w Betleem, pro-

wadził około roku 30 n.e. działalność kaznodziejską w Palestynie, czczony przez swych zwolenników jako Mesjasz. Zgodnie z naukami Jezusa rolą Mesjasza nie miało być polityczne przewodzenie narodowi żydowskiemu, ale wyzwolenie ludzkości od grzechu i wprowadzenie jej do królestwa niebieskiego. Jezus nazywał przy tym siebie Synem Bożym i królem żydowskim, przez co popadł w konflikt z kapłanami żydowskimi, którzy skazali go na śmierć przez ukrzyżowanie i uzyskali zatwierdzenie wyroku przez przedstawiciela władz rzymskich, Piłata.

Ewangelia głosiła następnie zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i jego triumfalne wstąpienie do królestwa niebieskiego, co miało być zapowiedzią podobnego zmartwychwstania wiernych chrześcijan i osiągnięcia wiekuistego szczęścia.



Dobry Pasterz. Chrześcijańska rzeźba kultowa w marmurze z III wieku n.e. Postać dobrego pasterza symbolizuje Chrystusa

Większość Żydów nie przyjęła nauk chrześcijańskich, nie godząc się z taką koncepcją Mesjasza. Natomiast świat hellenistyczny znalazł w chrześcijaństwie możliwą do przyjęcia postać religii monoteistycznej, zwłaszcza że uczniowie Chrystusa odrzucili rychło krępujące przepisy obyczajowe prawa mojżeszowego.

Oblicze społeczne pierwotnego chrześcijaństwa. Chociaż chrześcijaństwo nie głosiło żadnego programu przebudowy stosunków społecznych, obiecując rozwiązanie wszystkich konfliktów w życiu pozagrobowym, to jednak w jego nauce występowało początkowo bardzo silnie potępienie bogactwa. Chrześcijaństwo głosiło także z naciskiem równość i braterstwo wszystkich ludzi, wolnych i nie-

wolników. Toteż wyznawcami religii byli początkowo głównie przedstawiciele [redacted] grup ludności: niewolników i biedoty.

Wcześnie jednak spotykamy wśród chrześcijan także ludzi zamożnych i urzędników rzymskich. Nie wymagano od nich rezygnacji z uprzywilejowanej pozycji społecznej. Powszechna równość miała bowiem panować nie tu na ziemi, lecz w królestwie niebieskim. Aby je osiągnąć, bogaty powinien był wspierać ubogich i opiekować się nimi. Chociaż więc nauka chrześcijańska powstała jako wyraz opozycji wobec panującego ustroju, w praktyce służyła obronie istniejących stosunków, gdyż wstrzymywała wyzyskiwanych i uciskanych od rewolucyjnych wystąpień, obiecując im wynagrodzenie doznawanych krzywd po śmierci.

Pierwotne chrześcijaństwo a państwo rzymskie. W pierwszych wiekach swego istnienia chrześcijanie byli zwalczani przez państwo, ponieważ nie godzili się na oddawanie czci boskiej cesarzowi. Wprawdzie nie oddawali jej także Żydzi, ale z tym Rzym mógł się pogodzić, gdyż chodziło w tym wypadku tylko o stosunkowo drobną grupę etniczną. Natomiast chrześcijaństwo nie było religią jednej narodowości, lecz szerzyło się w całym państwie jako religia powszechna (inaczej: *uniwersalna*). Odmawianie przez chrześcijan uczestniczenia w kulcie państwowym wydawało się sprzeczne z obywatelską lojalnością. Toteż chrześcijan spotykały represje: karano ich więzieniem, a nieraz i śmiercią. Największe rozmiary osiągnęły prześladowania chrześcijan za cesarza Dioklecjana.

Chrześcijaństwo religią panującą. Pomimo prześladowań liczba wyznawców chrześcijaństwa rosła. Docenił ich siłę społeczną cesarz Konstantyn Wielki, który ogłosił w roku 313 w *Mediolanie* rozporządzenie, czyli *edykt*, przyznający chrześcijanom prawo swobodnego wyznawania swej religii (zob. tekst źródłowy nr 24).

W kilkadziesiąt lat później cesarz **Teodozjusz Wielki** uznał chrześcijaństwo za religię panującą w państwie rzymskim (rok 380). Odtąd odstępstwo od niego było karane jako zdrada stanu. Organizacja religijna chrześcijan, czyli *Kościół*, współdziałała

wówczas z cesarstwem, akcentując w swej nauce, że władza państwowa pochodzi od Boga i należy się jej posłuszeństwo.

Organizacja Kościoła. Najwcześniejszą formą organizacji kościelnej chrześcijan była wspólnota wyznawców tej samej miejscowości — gmina chrześcijańska. Jej członkowie wybierali sobie duchownego przewodnika zwanego b i s k u p e m (po grecku *episkopos* — nadzorca) oraz nadzorców wspólnego mienia, czyli „starszych" gminy. Z biegiem czasu wytworzył się z nich stan kapłański. Przyjęto zasadę, że kapłani, czyli kler, poświęcali się wyłącznie obowiązkom kultowym, a gmina zapewniała im utrzymanie.

Początkowo każda gmina chrześcijańska stanowiła organizację samodzielną, ale biskupi miast tej samej prowincji spotykali się w jej mieście stołecznym na zjazdach zwanych s y n o d a m i pod przewodnictwem miejscowego biskupa. Tak wytworzyła się zwierzchność biskupa stolicy okręgu, czyli m e t r o p o l i i, nad biskupami innych miast; biskupa metropolii nazywano metropolitą albo a r c y b i s k u p e m.

Tworzył się w ten sposób hierarchiczny ustrój Kościoła, utwierdzony i rozbudowany po legalizacji chrześcijaństwa w **IV wieku n.e.** Kościół stał się wtedy zwartą, scentralizowaną organizacją, obejmującą całe państwo rzymskie. Ponad metropolitami stanęli tzw. p a t r i a r c h o w i e — biskupi miast najznaczniejszych: najpierw Rzymu, Aleksandrii i Antiochii, później



Głowa Konstantyna Wielkiego. Jej wysokość wynosi 2,60 m. Jest to szczątek olbrzymiego posągu marmurowego, który stał we wzniesionej przez Konstantyna na rzymskim Forum bazylice, największej budowli w Cesarstwie

także Konstantynopola i Jerozolimy. Honorowy prymat wśród nich przyznano Rzymowi, jako prastarej stolicy Cesarstwa. Jedność Kościoła umacniały zwoływane co pewien czas sobory powszechne, czyli zjazdy biskupów z całego państwa. Ustalano na nich zasady wiary, obowiązujące wszystkich prawowiernych (z greckа: ortodoksyjnych) chrześcijan. Tych, którzy wbrew uchwałom soboru głosili inne zasady, wykluczano z Kościoła ogłaszając ich heretykami.

Począwszy od **Konstantyna Wielkiego** cesarze obdarowywali Kościół znacznymi majętnościami. W zamian za to Kościół miał służyć interesom państwowym. Cesarze uważali się za najwyższych zwierzchników Kościoła, zwoływali sobory, decydowali o sprawach organizacyjnych, a nawet rozstrzygali czasem spory dotyczące rozumienia zasad wiary. Nie roszcząc już pretensji do boskości, cesarze chrześcijańscy odbierali jednak cześć jako reprezentanci Boga na ziemi.

Osoba cesarza łączyła organizację kościelną z organizacją państwową.

ĆWICZENIA

1. Czym chrześcijaństwo różniło się od wierzeń Greków i Rzymian?
2. Jakie były źródła chrześcijaństwa? Z jaką inną religią było ono w swych początkach spokrewnione? A czym się od niej różniło?
3. Dlaczego w Cesarstwie Rzymskim prześladowano początkowo chrześcijan? Co się zmieniło, sprawiając że później właśnie cesarze ogłosili chrześcijaństwo religią państwową?
4. Jakie zasady rządziły organizacją Kościoła chrześcijańskiego? Jakie w nim się wykształciły naczelne instytucje? Jaką rolę w Kościele odgrywał cesarz?

31. ROZKŁAD USTROJU OPARTEGO NA NIEWOLNICTWIE

Wzrost ceny niewolnika. Długie lata pokoju i przewaga wojen obronnych nad zdobywczymi w późniejszym okresie cesarstwa sprawiły, że napływ niewolników stopniowo malał. Nowi niewolnicy, zdobywani teraz przeważnie w krajach europejskich na północ od obszaru kultury śródziemnomorskiej, reprezentowali zazwyczaj tylko prymitywną siłę roboczą i nie mogli zastąpić nie-

wolników z wysokimi kwalifikacjami, dostarczanych dawniej przez kraje hellenistyczne Wschodu. Aby mieć na swe usługi niewolników kwalifikowanych, trzeba było ich samemu wychować i wykształcić. Podrażało to bardzo koszt pracy niewolniczej, a więc i cena niewolnika rosła.

Nowe formy eksploatacji niewolników. Konsekwencją wzrostu ceny niewolników była poprawa ich doli. Właściciele niewolników we własnym interesie ograniczali nadmierną ich eksploatację, lepiej ich żywili i troszczyli się o ich zdrowie, aby dłużej móc korzystać z ich pracy.

Ale w ten sposób dochód płynący z pracy niewolników malał. Wydajność pracy niewolniczej nigdy nie była wielka, gdyż niewolny robotnik, nie korzystając z owoców swego trudu, nie był nią zainteresowany i wykonywał nakazane czynności niechętnie i niedbale. Mimo to masowa praca niewolników opłacała się, dopóki sam niewolnik był tani i jego utrzymanie kosztowało niewiele. Gdy tych warunków zabrakło, niska wydajność pracy niewolniczej stawała się ważnym problemem ekonomicznym, który szczególnie odczuwano w latyfundiach.

Aby uzyskać od niewolników lepszą jakość pracy, trzeba było znaleźć sposób powiązania z nią ich własnego losu. Coraz więc częściej panowie zapewniali im wyzwolenie z niewoli po upływie określonego czasu nienagannej pracy. Próbowano też nowych form eksploatacji. Pan dawał niewolnikowi w użytkowanie działkę gruntu, z którego domagał się określonego dochodu. Jeśli niewolnik osiągnął dochód większy, mógł nadwyżkę przeznaczyć na własne potrzeby lub składać pieniądze na wykupienie się z niewoli.

Kolonat. Niewolników było już jednak za mało, by tylko przy ich pomocy gospodarować w latyfundiach. Wielcy właściciele oddawali więc część gruntów także wolnym drobnym dzierżawcom, zwanym kolonami. Kolonowie mieli obowiązek oddawania części zbiorów właścicielowi ziemi, a także pracy przez kilka dni w roku w jego majątku.

Kolonowie, jako ludzie wolni, mogli początkowo w każdej chwili wypowiedzieć zawartą umowę i rolę opuścić. Ze względu na nadmierne ciężary wielu tak czyniło. Znaczne połacie ziemi leżały



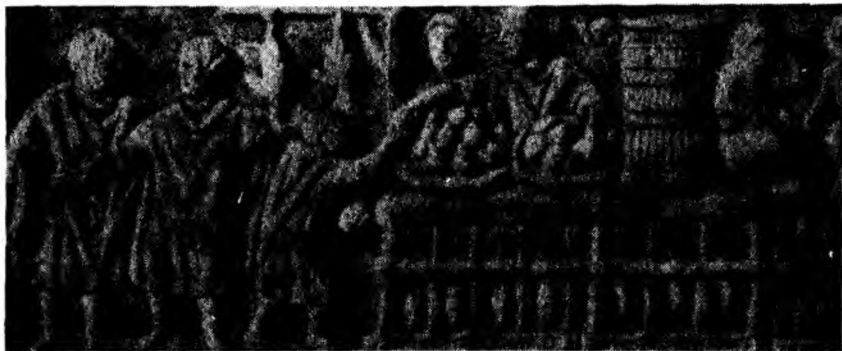
Kolonowie przynoszą daninę właścicielowi ziemi. Płaskorzeźba z pomnika nagrobnego (III w. n.e.)

wówczas odłogiem. Toteż w IV wieku n.e. cesarz **Konstantyn Wielki,** zarządził dziedziczne przywiązanie kolonów do ziemi. Zbiegłych kolonów zakuwano w kajdany tak samo, jak niewolników. W ten sposób zacierała się różnica między kolonem a niewolnikiem osadzonym na wydzielonym gospodarstwie.

Upadek rzemiosła. Nie tylko rolnictwo odczuwało trudności gospodarcze na skutek braku rąk roboczych. Słaby dopływ niewolników mających kwalifikacje rzemieślnicze hamował też produkcję przemysłową. Podobnie więc, jak w rolnictwie, próbowano pracę niewolników zastąpić chałupniczą pracą wolnych rzemieślników, którzy we własnych warsztatach przerabiali surowiec dostarczany przez przedsiębiorców, za co otrzymywali tylko skromną zapłatę. Wytworzony przez nich towar pozostawał własnością przedsiębiorstwa, które go wystawiało na sprzedaż.

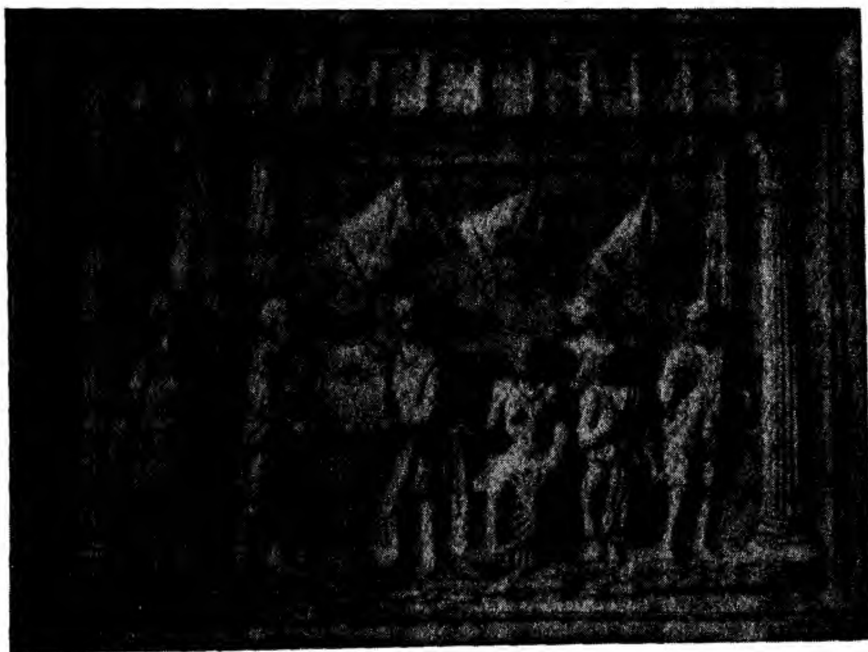
Wyzyskiwani tak rzemieślnicy porzucali często swój zawód, jako nie dający im należytego utrzymania. Zamieranie rzemiosła było groźne dla wielkich miast i dla armii, które nie mogły się obyć bez dostarczanych systematycznie produktów rzemieślniczych. Toteż Dioklecjan i Konstantyn Wielki również ludność rzemieślniczą przywiązali dziedzicznie do zawodu i do warsztatów pracy.

Nawrót do gospodarki naturalnej. Kurczenie się produkcji rolnej i rzemieślniczej sprawiło, że coraz mniej towaru trafiało na rynek. Zmniejszały się obroty handlowe i obieg pieniężny. W Italii i w prowincjach zachodnich występowały tendencje do gospodarki



Rzymski sklep spożywczy. Płaskorzeźba z pomnika nagrobnego

Sklep sukienniczy. Płaskorzeźba z pomnika nagrobnego



naturalnej; każdy starał się zaspokoić podstawowe potrzeby domu we własnym zakresie i z rzadka tylko nabywał cudzy produkt, przeważnie nie płacąc zań pieniędzmi, lecz wymieniając na inną rzecz. Także podatki spłacano najczęściej w naturze.

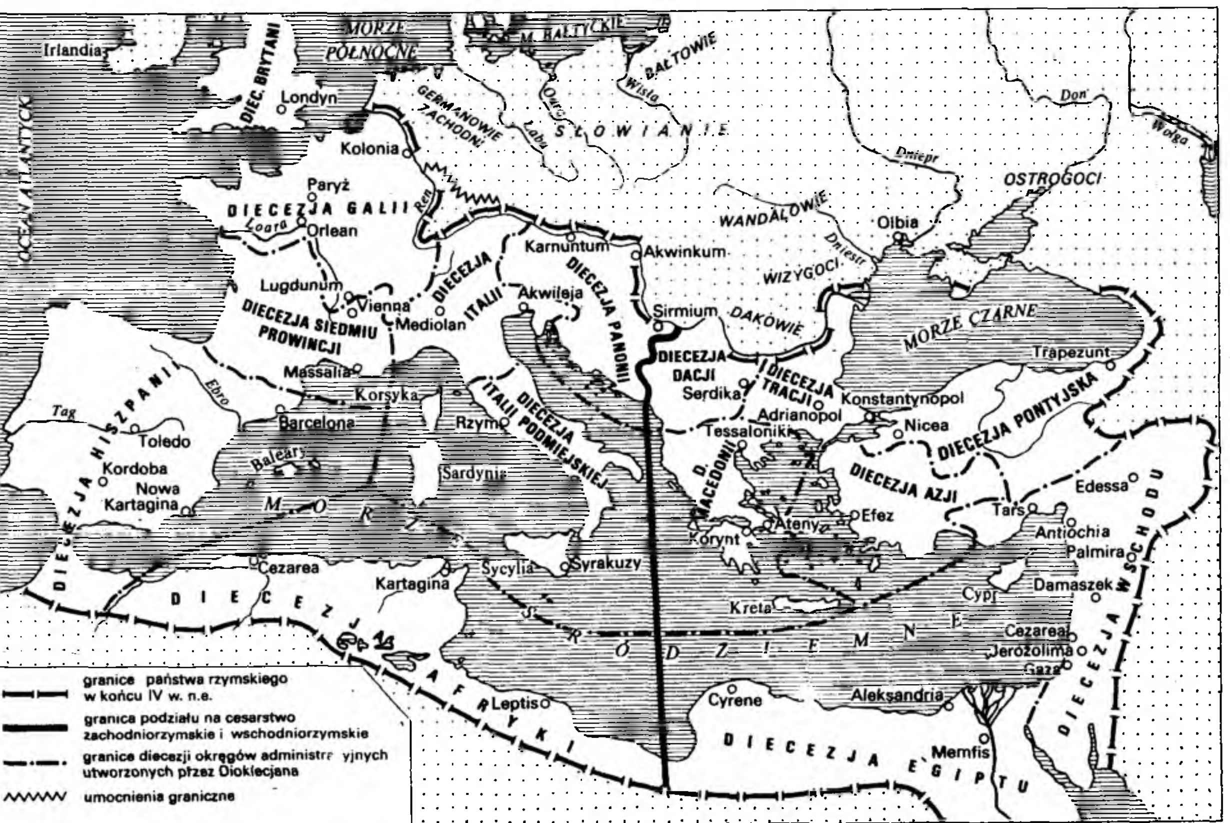
Upadek rzemiosła i zastój handlu prowadziły do wyludnienia się miast, czego nie mogły powstrzymać zakazy cesarzy (zob. tekst źródłowy nr 25). Spadała szybko liczba ludności w samym Rzymie, którego stołeczną rolę w Italii przejął Mediolan, a później Rawenna. Opustoszałe pałace i domy popadały w ruinę, ruchliwe niegdyś ulice porastała trawa. Świetne państwo rzymskie chyliło się ku upadkowi.

ĆWICZENIA

1. W jakich warunkach praca niewolników mogła być podstawą rozkwitu gospodarczego państwa? Daj przykłady z dziejów. Dlaczego warunków tych nie było w okresie schyłkowym Cesarstwa Rzymskiego?
2. Jakim przemianom ulegało położenie niewolników w schyłkowym okresie cesarstwa? Czy sytuacja prawna niewolnika osadzonego na ziemi była taka sama, jak klasycznego niewolnika?
3. Scharakteryzuj instytucję kolonatu. Czym kolon różnił się od człowieka wolnego, a czym od niewolnika?
4. Na czym polega gospodarka naturalna? Czy tendencje do gospodarki naturalnej są przejawem rozwoju gospodarczego, czy zastoju?

32. UPADEK STAROŻYTNEGO CESARSTWA RZYMSKIEGO

Podział Cesarstwa na wschodnie i zachodnie. Już Dioklecjan odczuwał trudność bezpośredniego rządzenia całym rozległym państwem rzymskim, którego część zachodnia różniła się pod wieloma względami od wschodniej (przypomnij te różnice!). Dobrał więc współrządcę i podzielił się z nim administracją kraju, sobie zachowując prowincje wschodnie. System Dioklecjana nie zdał jednak egzaminu, między współcesarzami dochodziło do konfliktów, aż Konstantyn Wielki pozbył się konkurenta. Mimo to jedynowładztwo nie przetrwało długo. Ostatnim władcą całego Cesarstwa był Teodozjusz Wielki, który przed śmiercią w **roku 395** podzielił państwo rzymskie między dwóch synów.



Podział Cesarstwa Rzymskiego na wschodnie i zachodnie

Chociaż w intencji Teodozjusza dokonany podział miał mieć, podobnie jak za Dioklecjana, tylko charakter administracyjny i formalnie nie naruszał jedności państwa, faktycznie istniały odtąd dwa cesarstwa rzymskie: zachodnie z Rzymem i wschodnie ze stolicą w Konstantynopolu, wzniesionym przez Konstantyna Wielkiego na miejscu starej kolonii greckiej Bizancjum nad Bosforem.

W Cesarstwie Zachodnim przewagę miała ludność zromanizowana i język łaciński, w Cesarstwie Wschodnim — ludność zhellenizowana i język grecki. Na Zachodzie pogłębiał się wciąż kryzys gospodarczy. Na Wschodzie nie miał on tak ostrego przebiegu, utrzymywała się tam nadal rozwinięta gospodarka towarowo-pieniężna, a Konstantynopol rósł w zamożność i stawał się coraz większym miastem.

Odmiennymi kolejami potoczyły się też losy obydwu państw. Cesarstwo Wschodnie opierało się skutecznie jeszcze przez wiele wieków naciskowi nieprzyjaciół, podczas gdy Cesarstwo Zachodnie stanęło wobec śmiertelnego zagrożenia ze strony ludów germańskich.

Przenikanie Germanów na teren Cesarstwa. Germanowie, zajmujący w Europie ziemie położone na wschód od Renu i na północ od Dunaju, niepokoili granice państwa rzymskiego od II wieku p.n.e. Nacisk ich stał się szczególnie silny w III i IV wieku n.e. Do czasów Teodozjusza Wielkiego udawało się jeszcze cesarzom powstrzymać ich na linii Renu i Dunaju. Ale Germanowie przenikali też pokojowo na teren Italii i prowincji zachodnich. Wobec trudności gospodarczych i wzrastającego wyludnienia kraju osadzano ich jako kolonów i pociągano do służby w wojsku rzymskim.

Wielka wędrówka ludów. Napór germański wzrósł jeszcze u schyłku IV wieku n.e. Zjawili się wtedy na wschodzie Europy Hunowie, lud pochodzenia tureckiego, który uderzył na osiadłych nad Morzem Czarnym germańskich Gotów. Wywołało to ogólny ruch plemion Europy wschodniej i środkowej na zachód i południe, a więc w kierunku granic Cesarstwa Rzymskiego (tzw. wielka wędrówka ludów). Pierwsi przekroczyli je Wizygoci, czyli Goci zachodni. Uzyskawszy zgodę Konstantynopola na osie-

dlenie się jako sprzymierzeńcy w naddunajskiej Mezji, podnieśli niebawem bunt i wtargnęli na Półwysep Bałkański. Rozgromili wojska rzymskie w krwawej bitwie pod Adrianopolem (378), gdzie poległ też ówczesny cesarz Walens. Dopiero Teodozjusz Wielki doszedł z nimi do porozumienia i skłonił ich do powrotu do Mezji.

W początku V wieku Wizygoci znów opuścili przyznane im siedziby, spustoszyli Półwysep Bałkański i ruszyli na Italię. Zdobyli i złupili Rzym, po czym posunęli się dalej na zachód, opanowali południową Galię i rozpoczęli podbój Hiszpanii. W tym samym czasie zajmowały prowincje Cesarstwa Zachodniego także inne ludy germańskie: Wandalowie — Afrykę, Frankowie i Burgundowie — wschodnią Galię, Anglowie i Sasi — Brytanię. Osiedlający się w prowincjach rzymskich Germanowie uznawali formalnie zwierzchnictwo cesarzy, faktycznie jednak na zajętych przez siebie terenach tworzyli własne królestwa.

Najazd Hunów. Tymczasem Hunowie parli dalej na zachód wzdłuż Dunaju i opanowali Nizinę Panońską. Stąd przedsiębrali liczne wyprawy po łupy na kraje sąsiednie. W połowie V wieku dotarli pod wodzą swego władcy Attyli do Galii i do północnej Italii, grabiąc niemiłosiernie te kraje. W kilka lat po najeździe Hunów wtargnęli do Italii Wandalowie, którzy tak spustoszyli Rzym, że odtąd przez „wandalizm" rozumie się dzikie i bezmyślne niszczenie.

Upadek Cesarstwa Zachodniego. Od najazdu Hunów panowało w Italii zamieszanie i walki wewnętrzne o władzę. W ciągu 22 lat zmieniło się aż dziesięciu cesarzy, których kreowali i obalali dowódcy wojsk germańskich w służbie Rzymu.

W roku 476 zbuntowana armia okrzyknęła swego wodza Odoakra królem i faktycznie wyniosła go ponad ostatniego cesarza, małoletniego Romulusa zwanego pogardliwie Augustulusem, czyli małym Augustem. Odoaker zaś odesłał niebawem insygnia (odznaki władzy) Romulusa do Konstantynopola i uznał formalnie zwierzchnictwo cesarzy wschodnich nad sobą (480). Wobec Rzymian występował jako namiestnik cesarski w Italii. Faktycznie był to kres istnienia opartego na niewolnictwie panowania rzymskiego w zachodniej Europie. Na gruzach Cesarstwa Zachodniego zaczęły



Królestwa germańskie na gruzach Cesarstwa Zachodniego

się kształtować nowe państwa, w nich zaś stopniowo rozwijał się nowy ustrój społeczny.

Dlatego datę przewrotu dokonanego przez Odoakra przyjmujemy najczęściej jako koniec epoki starożytnej i początek średniowiecza.

ĆWICZENIA

1. Wskaż na mapie kierunki ekspansji Germanów. Które części państwa rzymskiego były przez nich najbardziej zagrożone?
2. Pomyśl nad różnicami między zachodnią i wschodnią częścią Cesarstwa Rzymskiego. Która z nich obejmowała kraje o starej cywilizacji? Przypomnij ich dzieje. Gdzie władza monarchiczna miała lepiej ugruntowane tradycje?
3. Czy dla współczesnych rok 476 miał tak przełomowe znaczenie, jak my to dziś rozumiemy? Czy formalnie nastąpił wówczas koniec państwa rzymskiego?
4. Na jakie części rozpadło się państwo zachodniorzymskie w wyniku naporu Germanów? Czy granice powstałych wówczas królestw germańskich przypominają obecne granice państw w Europie Zachodniej? Które — bardziej, które zaś — mniej?

Starożytny Rzym
(zestawienie chronologiczne)

przed naszą erą	**753** — legendarny początek Rzymu **509** — początek republiki (wg tradycji) początek **III** wieku — Zjednoczenie Italii pod władzą Rzymu **264—241** — I wojna punicka **218—201** — II wojna punicka **149—146** — III wojna punicka **133** — trybunat Tyberiusza Grakcha **123** — trybunat Gajusza Grakcha **73—71** — powstanie Spartakusa **60** — pierwszy triumwirat **44** — śmierć Cezara **31** — początek rządów Oktawiana Augusta

nasza era	**98—117** — szczyt potęgi Rzymu za panowania Trajana **284—305** — panowanie Dioklecjana **313** — edykt mediolański **330** — przeniesienie stolicy cesarstwa do Konstantynopola **395** — podział cesarstwa na wschodnie i zachodnie **476** — upadek państwa zachodniorzymskiego

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

15. Polibiusz o ustroju republiki rzymskiej

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*. **Rzym starożytny**. Opracował Leon Tadeusz Błaszczyk. PZWS, Warszawa 1961, nr 3, str. 11 i n.)

Polibiusz (ok. 200 r. p.n.e. — 118 p.n.e.), najwybitniejszy historyk okresu hellenistycznego, był Grekiem. Przebywając przez wiele lat w Rzymie jako zakładnik, przeobraził się z wroga Rzymu w jego entuzjastę. W swych *Dziejach* sławił podboje Rzymian, a przyczyn ich sukcesu dopatrywał się w doskonałym — jego zdaniem — ustroju państwa.

(...) Były zatem w ogóle trzy składniki władzy państwowej, (...) konsulowie, (...) senat, (...) lud, (...) Przywileje zaś, jakie każdy z tych składników w ustroju państwa posiadał wówczas i jeszcze teraz z małymi wyjątkami posiada, są następujące: (...)

12. Otóż konsulowie, póki z legionami nie wyruszą w pole i póki bawią w Rzymie, decydują o wszystkich sprawach publicznych. Bo wszyscy inni urzędnicy, z wyjątkiem trybunów ludowych, są im podwładni i słuchają ich (...) Prócz tego oni przedkładają do obrad pilne sprawy, w ich też ręku spoczywa całe wykonanie uchwał. Także o wszystkie publiczne sprawy, które muszą być załatwione przez lud, im wypada się troszczyć i zwoływać zgromadzenie ludowe, im stawiać wnioski, im wykonywać uchwały większości. Dalej, co tyczy się zbrojeń wojennych i w ogóle kierowania wyprawą, to mają oni niemal absolutną władzę. (...) Mogą też z pieniędzy publicznych tyle wydawać, ile zechcą. (...)

13. Jeżeli chodzi o senat, to ma on przede wszystkim władzę nad skarbem publicznym; mianowicie zarządza wszystkimi dochodami i tak samo wydatkami. (...) Tak samo wszelkie popełnione w Italii przestępstwa, które wymagają śledztwa ze strony państwa, jak zdrada, sprzysiężenie, trucicielstwo, skrytobójstwo — są przedmiotem troski senatu. Nadto jeżeli jakiś człowiek prywatny albo miasto w Italii wymaga pojednawczego załatwienia sporu, albo nagany, albo pomocy, albo ochrony (...), jeżeli do kogoś poza Italią należy posłać poselstwo bądź w celu załagodzenia sporów (...), bądź dla przyjęcia ludu w poddaństwo, bądź wreszcie dla wypowiedzenia wojny — tenże senat ma o to staranie. Również jak należy się w każdym wypadku wobec przybyłych do Rzymu poselstw zachować i jaką im dać odpowiedź — wszystkim tym kieruje senat. (...)

14. (...) Mimo to jednak pozostaje udział także dla ludu, a pozostaje mu najważniejszy. Albowiem jedynie lud w państwie rozstrzyga o nagrodzie i karze (...) Lud sądzi często w takich procesach, w których za przestępstwo grozi znaczna kara pieniężna, a zwłaszcza sądzi tych, którzy piastowali wysokie urzędy; wyrok zaś śmierci tylko on wydaje. (...) Dalej lud rozdaje urzędy między godnych ludzi, co jest w wol-

nym państwie najpiękniejszą nagrodą za cnotę. Ma on także prawo zatwierdzania ustaw; a co jest najważniejsze, postanawia o pokoju i wojnie. A gdy chodzi o zawarcie sojuszu, zakończenie wojny i układy, lud jest tym, który to wszystko ustala i ratyfikuje, albo też unieważnia. (...)

ĆWICZENIE

Jak Polibiusz przedstawia znaczenie poszczególnych instytucji republiki rzymskiej? Czy zawsze zgodzisz się z jego komentarzem?

16. Józef Flawiusz o armii rzymskiej

(*Teksty źródłowe...* nr 3, str. 15 i n.)

Józef Flawiusz (37—ok. 100) był historykiem żydowskim piszącym po grecku. W *Dziejach wojny żydowskiej przeciwko Rzymianom* przekazał nam również wiele szczegółów z historii Rzymu.

Kto badawcze spojrzenie zapuści w całą ich wojskowość, ten dopiero zrozumie, że nie ślepemu szczęściu zawdzięczają utworzenie tak rozległego państwa, ale jedynie własnej dzielności. (...) Toteż nagłym napadem nic wróg przeciw nim nie wskóra; albowiem gdy wstąpią na ziemię nieprzyjacielską, nie przyjmą pierwszej bitwy, dopóki nie rozbiją obozu i nie obwarują go. (...)

(...) Wytyczają obóz w czworobok (...) Wewnątrz obozu stają namioty, a całe obwiedzenie ma pozór warowni, najeżonej wieżycami w równych od siebie odstępach. Między wieżycami ustawiają szeregiem machiny szybkostrzelne, katapulty, balisty i tym podobne wyrzutnie, z których każda zawsze jest gotowa do miotnięcia pocisku. Cztery budują bramy, jedną po każdej stronie obozowego czworoboku, którymi i tabor przejść może i w razie danym wycieczka rzucić się zdoła na nieprzyjaciela. Wewnątrz cały obóz na równe rozpada się działki; w środku znajdują się namioty, a między nimi niby świątynia wznosi się namiot wodza (...) Oszańcowaniem obozu i całym wewnętrznym urządzeniem zajmują się liczni a zręczni rzemieślnicy (...) W razie potrzeby kopią przed szańcami jeszcze fosy na głębokość czterech łokci i na szerokość tej samej miary.

Po ukończeniu oszańcowania (...) każdy oddział kolejno zajmuje się znoszeniem drzewa, żywności niezbędnej i wody. Nikt nie może spożywać posiłku obiadowego czy wieczerzy w porze dowolnej, ale czynią to razem, na znak trąbki kładą się na spoczynek i zrywają się z legowisk (...) O świcie oddziały witają swych centurionów, ci znowu trybunów, a potem wszyscy oficerowie udają się do głównego wodza,

który obwieszcza im hasło i dzienne wydaje rozkazy, aby je dalej powładnym swoim ponieśli. (...)

Kiedy mają opuszczać obóz, trąbka daje znak i wtedy każdy przerywa spoczynek, wszyscy zwijają namioty, czyniąc wszelkie przygotowania do wymarszu. Powtórnie odzywa się trąbka; żołnierz szybko stara się objuczyć zwierzęta (...) Następnie puszczają z dymem obozowe zabudowania najpierw dlatego, że w razie potrzeby łatwo im wznieść nowe, po wtóre i z tej przyczyny, aby z nich wróg nie mógł korzystać. Po raz trzeci rozlega się trąbka, dając znak do wymarszu (...)

Tedy wojsko rusza w pochód (...) Piechota nosi pancerz i hełm, a z obu boków ma przypasaną broń sieczną, dłuższy miecz po lewej i króciutki na jedną piędź po prawej. Piechota doborowa, otaczająca wodza, ma lance i tarcze okrągłe, inna jest uzbrojona w dzidy i tarcze podłużne, a oprócz tego ma przy sobie piłę, koszyk, rydel, siekierę, wiązkę rzemieni, sierp, łańcuch i żywność na trzy dni (...) Jeźdźcy noszą po prawej duży miecz, a w ręku dzierżą długą włócznię, u boku rumaka zwiesza się podłużna tarcza, w kołczanie zatknięte trzy dziryty lub więcej, długości lancy, o ostrzu płaskim. Hełmy i pancerze są takie, jak u piechoty. Jazda wyborowa, tworząca straż dokoła wodza, odrębnego uzbrojenia nie posiada. Na czoło wojska jako straż przednia wysuwa się zawsze legia, która na to los wyciągnęła.

Taki jest ład u Rzymian w pochodzie, spoczynku i uzbrojeniu. (...)

ĆWICZENIA

1. Postaraj się zapamiętać szczegóły dotyczące wojska rzymskiego. Zastanów się, jakie cechy tego wojska stanowiły o jego wartości?
2. Porównaj poglądy Józefa Flawiusza i Polibiusza (tekst źródł. nr 15) na przyczyny sukcesów rzymskich. Który z tych autorów wydaje Ci się bliższy prawdy?

17. Plutarch o bitwie pod Kannami

(Plutarch: *Żywoty sławnych mężów*. Przełożył Mieczysław Brożek. Zakład im. Ossolińskich. „Biblioteka Narodowa". Seria II. Wyd. IV, nr 3, str. 476 i n.)

(...) najsilniejsze i najbitniejsze swe jednostki ustawił Hannibal na obu skrzydłach frontu, a środek wypełnił samymi słabszymi ludźmi i wysunął się z nim znacznie naprzód, tworząc w ten sposób falangę w kształcie klina.

Cały zaś ten plan Hannibala obliczony był na to, że Rzymianie przerwą ten wysunięty naprzód środek klina, który następnie pod ich naporem będzie się cofał, tworząc wgłębienie i wciągając Rzymian w obręb punickiej falangi. W tym zaś momencie owe silne jej skrzydła

miały zgodnie z rozkazem Hannibala rozpocząć z obu stron bardzo ostre natarcie z boku, a następnie otoczyć nieprzyjaciela, zamykając go z tyłu. I to właśnie przyczyniło się najbardziej do rzezi Rzymian w tej bitwie.

Gdy przyszło do bitwy i środek punickiego klina zaczął się cofać, Rzymianie nacierając dostali się w utworzone w nim w ten sposób wgłębienie, a linia frontu Hannibala przybrała z kolei kształt półksiężyca. W tej chwili zaś dowódcy doborowych oddziałów Hannibala na skrzydłach przeprowadzili manewr okrążający z jednej strony w prawo, z drugiej w lewo i zaatakowawszy Rzymian z tyłu, wszystkich, którzy nie zdążyli wymknąć się z tego okrążenia, ścisnęli i wybili w pień.

ĆWICZENIA

1. Z pomocą powyższego tekstu i planu bitwy pod Kannami (str. 132) odtwórz jej przebieg. Sprawdź, o czym piszą w związku z tą bitwą dostępne Ci encyklopedie. Zanotuj uzyskane stąd nowe wiadomości.
2. Dlaczego znakomite wojsko rzymskie ponosiło klęski w starciach z Hannibalem? Czemu, pomimo tych klęsk, Rzym pokonał ostatecznie Kartaginę?

18. Diodor Sycylijczyk o losie niewolników

(Teksty źródłowe do nauki historii w szkole. **Rzym starożytny.** Opracował Leon Tadeusz Błaszczyk. PZWS, Warszawa 1961, nr 3, s. 18 i n.)

Diodor Sycylijczyk (I wiek p.n.e.), historyk grecki, był autorem obszernego dzieła pt. *Biblioteka historyczna*, przedstawiającego dzieje świata od czasów najdawniejszych do połowy I wieku p.n.e.

A. Pewien Damofilos z Enny, człowiek niezwykle bogaty i zarozumiały, posiadając wielką ilość ziemi i nieprzeliczone stada, starał się prześcignąć żyjących na Sycylii Rzymian nie tylko przepychem, ale i liczbą niewolników i nieludzkim okrucieństwem w obchodzeniu się z nimi. (...) Nakupiwszy mnóstwo niewolników, obchodził się z nimi bezlitośnie, piętnując rozpalonym żelazem ciała ludzi, którzy w ojczyźnie swojej urodzili się jako wolni, a dopiero później zakosztowali utraty wolności i niewolniczego losu. Jednych wysyłał gromadnie w kajdanach na roboty, innych zatrudniał jako pastuchów, ale nie dawał im ani odzieży, ani pożywienia pod dostatkiem. Nie było dnia, aby Damofilos w swej samowoli i okrucieństwie nie skatował kilku spośród niewolników swoich za najbłahsze przewinienia. Żona jego, Megallida, rozkoszując się wyszukanymi karami, nie mniej okrutnie odnosiła się do swoich służebnic i przydzielonych do jej dyspozycji niewolników.

Z powodu zniewag i udręczeń, niewolnicy znienawidzili swoich panów i doszli do wniosku, że już nic gorszego w porównaniu z tym, co znosić musieli, przytrafić się im nie może. (...)

B. (...) Iberowie, poznawszy właściwości srebra, założyli duże kopalnie. Wydobywając dzięki temu srebro bardzo piękne i w największej niemal ilości, uzyskiwali ogromne dochody, (...) później (...), kiedy Iberię zdobyli Rzymianie, zajęło się kopalniami bardzo wielu Italików; na skutek żądzy zysku dochodzili oni do wielkich bogactw. Kupują bowiem masy niewolników i przekazują ich zarządcom kopalń; ci (niewolnicy) otwierają w wielu miejscach ziemię i kopiąc w głąb znajdują srebro i złotodajne pokłady (...) Pracujący w tych kopalniach dobywają dla swych panów niewiarygodnie wielkie bogactwa — sami jednak, wyniszczając w podziemnych korytarzach dniem i nocą swe ciała, umierają w wielkich ilościach z powodu niesłychanie ciężkich warunków. Nie ma bowiem dla nich wytchnienia i odpoczynku od pracy, lecz giną marnie pod razami dozorców, którzy zmuszają ich do znoszenia bezmiaru cierpień. Są jednak i tacy, którzy na skutek swych sił fizycznych i wytrzymałości psychicznej cierpią niedolę przez czas długi, choć przecie z powodu ogromu niedoli pożądańsza jest dla nich śmierć od życia.

ĆWICZENIA

1. Jak Diodor maluje los niewolników? Gdzie był on najgorszy? Czy z tekstu wynika, że traktowanie niewolników przez Damofilosa było typowe dla stosunków w państwie rzymskim?
2. Czy w starożytnym Rzymie można było zapobiec, by zwyrodniali okrutnicy nie obchodzili się z niewolnikami tak, jak to opisuje Diodor?

19. Plutarch o śmierci Spartakusa

(Plutarch: *Żywoty sławnych mężów.* Str. XLIII)

Dążąc do spiesznego rozstrzygnięcia, Krassus zajął stanowisko naprzeciwko nieprzyjaciół i kazał kopać rów. Ku pracującym przy tym żołnierzom doskakiwali niewolnicy i wszczynali walkę. Gdy jednym i drugim przybywało coraz więcej posiłków, Spartak ujrzał się zmuszonym do wyprowadzenia całego wojska na bojowy front. Jako wodzowi przyprowadzono konia, ale on dobył miecza i przebił go mówiąc, że w razie zwycięstwa będzie miał wiele pięknych koni nieprzyjaciół, w wypadku zaś klęski nie potrzebuje żadnego. Potem przepychając się przez gęste szyki szukał starcia z Krassusem, ale go nie dosięgnął,

a zabił tylko dwóch niższych dowódców, którzy się z nim starli. Gdy wreszcie jego najbliżsi uciekli, on sam nie ustępując walczył z otaczającym go tłumem, aż został rozsiekany.

ĆWICZENIE

Jak charakteryzuje Plutarch Spartakusa? Porównaj ten tekst z poprzednimi fragmentami z dzieła Diodora: jaki stosunek do niewolników mają obaj autorzy? Czym można wytłumaczyć ich sympatie?

20. Plutarch o początku wojny domowej między Cezarem a Pompejuszem

(Plutarch: *Żywoty sławnych mężów*, s. 713 i n.)

(Cezar) ... dał rozkaz trybunom wojskowym i centurionom, by bez reszty uzbrojenia, z samymi tylko mieczami w ręku opanowali wielkie miasto Ariminum, leżące już na terenie Italii (...) Sam (...) wsiadł na jakiś wynajęty wóz i pojechał na nim początkowo jakąś inną drogą, lecz niebawem skręcił w kierunku Ariminum i tak dotarł do rzeki dzielącej Galię Przedalpejską od właściwej Italii. Rzeka ta nazywa się Rubikon.

Teraz jednak, w miarę jak się zbliżał do decydującego momentu, zaczęły mu się cisnąć do głowy różne myśli. Miotany wielkością zamierzeń, na które się porwał, zwolnił biegu, a w końcu zatrzymał się nawet w drodze i w milczeniu pełen wahania, długo namyślał się nad wszystkim, przy czym przez myśl przesuwały mu się tysiące planów. Dużo też rozmawiał z przyjaciółmi (...) Dzielił się z nimi swoją bezradnością i uświadamiał sobie, jak wielkie nieszczęście może przynieść ludzkości jego przekroczenie tej rzeki i jak go za to osądzi potomność.

Ale ostatecznie zdobył się na odwagę, strząsnął z siebie te myśli i rzucił się w objęcia przyszłości, wypowiadając owe znane słowa: *Alea iacta est* — „Kości zostały rzucone" — słowa, które przysłowiowo powtarzają ludzie, aby sobie dodać odwagi, gdy idą na niepewny los. Zaraz też przekroczył rzekę i odtąd już pędem jechał dalej, tak że jeszcze przed świtem znalazł się w Ariminum i utrzymał to miasto w swych rękach.

ĆWICZENIA

1. Dlaczego Plutarch podkreśla wahania Cezara przed podjęciem decyzji wkroczenia do Italii? Czy Cezar działał zgodnie z prawem?
2. Czy spotkałeś się z przysłowiowym zwrotem: „przekroczyć Rubikon"? Co on oznacza? Daj przykład jego użycia.

21. Z autobiografii Oktawiana Augusta

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Rzym starożytny.** Opracował Leon Tadeusz Błaszczyk. PZWS, Warszawa 1961, nr 3, str. 30 i n.)

(...) 5. Dyktatury, którą mi ofiarował lud cały i senat zarówno w czasie mej nieobecności jak i obecności (...), nie przyjąłem. W czasie wielkiego braku zboża w stolicy nie uchyliłem się od objęcia zarządu aprowizacji, którą tak pokierowałem, że w przeciągu niewielu dni własnym kosztem uwolniłem lud cały od trwogi i doraźnego niebezpieczeństwa. Ofiarowanego mi wówczas corocznego i dożywotniego konsulatu nie przyjąłem.

6. (...) Chociaż senat i lud rzymski zgodnie domagali się, aby mnie jednemu oddać nadzór nad prawami i obyczajami z władzą niczym nieograniczoną, nie przyjąłem żadnego urzędu ofiarowanego mi wbrew tradycjom ojczystym; to zaś, czego załatwienia domagał się wówczas ode mnie senat, spełniłem na podstawie władzy trybuńskiej. (...) Pierwszym w senacie byłem aż do tego dnia, kiedy to pisałem, przez lat czterdzieści. (...)

34. Za szóstego i siódmego konsulatu, kiedy ukończyłem wojny domowe, oddałem rzeczpospolitą w ręce senatu i ludu rzymskiego. Za tę zasługę moją uchwałą senatu zostałem nazwany Augustus. (...) Odtąd górowałem nad wszystkimi dostojeństwami, ale władzy nie miałem wcale więcej, aniżeli ci, którzy byli moimi kolegami w urzędzie.

35. Kiedy byłem trzynasty raz konsulem senat, stan rycerski i cały naród rzymski nazwał mię ojcem ojczyzny i uchwalił umieścić odpowiedni napis w przedsionku domu mojego, w kurii i na forum Augusta (...) Kiedy to pisałem, miałem rok siedemdziesiąty szósty.

ĆWICZENIE

Dlaczego August podkreśla w swej autobiografii, że uchylał się od przyjęcia urzędu dyktatora i dożywotniego konsula? O czym chce przekonać czytelnika? Dlaczego mu na tym zależy?

22. Sekstus Aureliusz Wiktor o przeobrażeniach władzy cesarskiej za Dioklecjana

(*Teksty źródłowe*... nr 3, str. 44)

Sekstus Aureliusz Wiktor żył w drugiej połowie IV wieku. Był autorem życiorysów cesarzy rzymskich od Oktawiana Augusta do Konstantyna.

Waleriusz Dioklecjan (...) posiadał wprawdzie liczne przymioty godne wielkiego męża, nie wszystkie jednak rysy charakteru jego zasługują na nasze uznanie. Był on pierwszym, który nosił wyszukane, złotem tkane, jedwabne szaty i znajdował upodobanie w obuwiu purpurowym, wysadzanym drogimi kamieniami (...) Jeśli już to jest dowodem zarozumiałości, pychy i chęci wynoszenia się ponad innych rzymskich obywateli, to jest to drobnostka w porównaniu z tym, że pierwszy od czasów Kaliguli i Domicjana polecił tytułować się publicznie panem i bogiem, i przy powitaniu cześć boską sobie oddawać (...) Wszystkie te wady, któreśmy wytknęli, wyrównywały jednak jego zalety. Bo choć panem nazywać się kazał, był naprawdę ojcem dla swoich poddanych. (...)

ĆWICZENIE

Jakich znanych Ci władców starożytnych przypomina Dioklecjan? O jakich wpływach kulturalnych świadczy scharakteryzowany przez Aureliusza Wiktora kierunek przeobrażeń w obyczajach dworu cesarskiego? Wskaż inne państwo starożytne, które w swych dziejach przechodziło podobne przeobrażenia.

23. Seneka o termach w kąpielisku Baje

(Lucius Annaeus Seneca, *Listy do Luciliusa*. O. Jurewicz i L. Winniczuk: *Starożytni Grecy i Rzymianie*. PWN, Warszawa 1968, s. 166)

Mieszkam tuż obok term. Wyobraź sobie więc te najprzeróżniejsze głosy, których już uszy ścierpieć nie mogą. Siłacze ćwiczą się i wyrzucają w górę ręce obciążone ciężarami; kiedy starają się z wysiłkiem unieść je, czy też udają ten wysiłek, słyszę jęki; kiedy po wstrzymaniu oddechu robią wydech, słyszę syczące, przykre sapanie; kiedy trafi się jakiś próżniak, któremu sprawiają przyjemność pospolite masaże, słyszę klaskanie dłoni o ciało, przy czym odgłos zmienia się zależnie od tego, czy dłoń spada na ciało zwarta, czy płaska. A jak zjawi się sędzia sportowy i zacznie liczyć piłki — to już koniec! Dodaj do tego

przyłapanego złodziejaszka, a także takiego amatora, co to rozkoszuje się swoim głosem, bo przecież w łaźni rozlega się on donośnie!

Masz dalej tych, co skaczą do wody z impetem,. rozbijając ją. To jeszcze znośne, naturalne głosy! Ale wyobraź sobie piszczący i skrzekliwy głos niewolnika-depilatora! Ten nigdy nie milknie, chyba że jest zajęty wyrywaniem komuś włosów spod pach, ale wtedy ten drugi, ta jego ofiara, musi krzyczeć zamiast tamtego. Dodaj najprzeróżniejsze nawoływania sprzedających ciastka, i masarza, i cukiernika, z których każdy na swój sposób, ale zawsze głośny, reklamuje swój towar.

ĆWICZENIE

Jakie wrażenie wynosił arystokratyczny autor z term? Jak sądzisz, czy chodzi tu o indywidualny gust Seneki czy o powszechną postawę ludzi jego sfery?

24. Edykt mediolański

(*Teksty źródłowe*... nr 3, str. 49)

Gdyśmy się szczęśliwie, ja, cesarz Konstantyn, jak również ja, cesarz Licynjusz, w Mediolanie zjechali i wszystko, co dotyczy dobra i bezpieczeństwa publicznego omawiali, uznaliśmy za konieczne między innymi zarządzeniami, zdaniem naszym dla ludzi korzystnymi, wydać przede wszystkim i to, które do czci bóstwa się odnosi, a mianowicie chrześcijanom i wszystkim dać zupełną wolność wyznawania religii, jaką kto zechce. W ten sposób bowiem bóstwo w swej niebieskiej siedzibie i dla nas, i dla wszystkich, którzy naszej poddani są władzy, zjednać będzie można i usposobić łaskawie. Ze zbawiennych więc i słusznych powodów postanowiliśmy powziąć uchwałę, że nikomu nie można zabronić swobody decyzji, czy myśl swą skłoni do wyznania chrześcijańskiego, czy do innej religii, którą sam za najodpowiedniejszą dla siebie uzna, a to dlatego, by najwyższe bóstwo, któremu cześć według swobodnego przekonania oddajemy, mogło nam we wszystkich okolicznościach okazać zwykłą swą względność i przychylność.

ĆWICZENIA

1. Jakimi motywami uzasadniają cesarze wydanie powyższego edyktu? Co można na tej podstawie sądzić o ich własnych przekonaniach religijnych?
2. Dlaczego edykt został wydany przez dwóch cesarzy? Wyjaśnij ówczesną organizację polityczną Cesarstwa Rzymskiego.

25. Z Kodeksu Teodozjańskiego

(*Teksty źródłowe*... nr 3, s. 49 i n.)

Kodeks Teodozjański, wydany za panowania cesarza Teodozjusza II w 429 r., zawiera edykty cesarskie od czasów Konstantyna Wielkiego.

Cesarz Arkadiusz i Honoriusz do Eutychiana, prefekta pretorianów. Nakazujemy ostrzec wszystkich członków kurii, aby nie uciekali z miast ani też ich nie opuszczali dla osiedlenia się na wsi. Niechaj wiedzą bowiem, że rola, którą by przenieśli ponad swe miasto, ulegnie konfiskacie i w ten sposób utracą gospodarstwo wiejskie, dla którego okazali się niegodziwymi, opuszczając swoją ojczyznę. Dan 15 grudnia w Konstantynopolu za konsulatu Arkadiusza i Honoriusza.

Cesarz Arkadiusz i Honoriusz do Wincencjusza, prefekta pretorianów Galii. Miasta pozbawione usług straciły świetność, jaką dawniej jaśniały. Bardzo wielu bowiem członków korporacji, gardząc życiem miejskim, przeniosło się na wieś w ustronne i niedostępne siedziby. Postanawiamy zatem, aby ludzi tych, gdziekolwiek tylko się ich znajdzie, ściągnąć do ich obowiązków, bez próby robienia jakiegokolwiek wyjątku (...) Dan 29 czerwca w Mediolanie za konsulatu Stylichona i Aureliana.

Uwaga:
1. kuria — tu: senat miast prowincjonalnych
2. korporacja — tu: zrzeszenie rzemieślników

ĆWICZENIE

Zreferuj przyczyny kryzysu ustroju opartego na niewolnictwie i na tym tle wytłumacz zjawiska opisane w powyższym tekście.

ĆWICZENIA POWTÓRZENIOWE

1. Wymień kolejne etapy podbojów rzymskich. Kiedy państwo rzymskie osiągnęło najdalsze granice? W jaki sposób Rzym zarządzał tym olbrzymim terytorium?
2. Jakie przemiany w kulturze Rzymu dokonywały się wraz z podbojami? Które z podbitych krajów najsilniej oddziałały swą kulturą na kulturę Rzymu? Od których ludów Rzym zapożyczał kulturę, a którym zaszczepiał kulturę własną? Jak biegnie granica między pierwszymi i drugimi?
3. Które z krajów podbitych przez Rzym poznałeś już wcześniej w toku uczenia się historii starożytnej? Z którymi krajami zetknąłeś się po raz pierwszy dopiero z tej racji, że zostały podbite przez Rzymian? Czy między tymi dwiema grupami krajów istniała poza tym jakaś różnica?
4. Porównaj obszar znanych Ci wielkich państw starożytności. Które ziemie spośród prowincji rzymskich nie należały przedtem do żadnego z tych państw?
5. Zbierz dostępne Ci dane o niewolnictwie w starożytności. Zastanów się, czy wszędzie i zawsze los niewolników był jednakowy. Jakie kategorie niewolników były uprzewilejowane?
6. Do jakich prac używano niewolników w poszczególnych krajach starożytności? Gdzie i kiedy niewolnicy stali się główną siłą w produkcji? Dlaczego to nastąpiło?
7. W jakich warunkach praca niewolników mogła być podstawą rozkwitu gospodarczego państwa? Daj przykłady z dziejów. Kiedy gospodarka oparta na niewolnictwie wiodła do upadku?
8. Scharakteryzuj kolejne formy państwowe w starożytnym Rzymie.
9. Uzasadnij następujące zdanie wybitnego znawcy starożytności (Kazimierz Kumaniecki: *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu.* Warszawa 1965, s. 547): „Niewolnictwo, które w pierwszym swym etapie sprzyjało rozwojowi sił wytwórczych, w okresie późnego cesarstwa stało się hamulcem wszelkiego postępu..."

CZĘŚĆ DRUGA

ŚREDNIOWIECZE

33. CESARSTWO WSCHODNIE (BIZANCJUM)

Rozkwit Cesarstwa Wschodniego. W połowie V wieku sąsiedztwo Hunów zagrażało także Cesarstwu Wschodniemu. Ostatecznie jednak wędrówki ludów przybrały kierunek bardziej zachodni i państwo wschodniorzymskie przetrwało niebezpieczny okres.

Gdy na zachodzie Europy nastąpił upadek gospodarczy i kulturalny, Wschód rozwijał się pomyślnie. Fakt, że w skład Cesarstwa Wschodniego wchodziły najbogatsze prowincje dawnego Rzymu (jakie?), ułatwił przezwyciężenie niekorzystnych zjawisk wiążących się z kryzysem systemu niewolniczego i stopniowe przechodzenie do nowych form gospodarowania. Zakwitła tu gospodarka towarowo-pieniężna, rozwijały się miasta, rzemiosło i handel.

Do największej świetności doszło Cesarstwo Wschodnie w VI wieku pod rządami cesarza **Justyniana Wielkiego (527—565).**

Stolica Cesarstwa Wschodniego. Szczególnie wielki rozwój przeżywała stolica państwa — Konstantynopol — najbogatsze miasto ówczesnego świata. W tamtejszych warsztatach wyrabiano zbytkowne tkaniny, broń, ozdoby ze złota, kości słoniowej i drogich kamieni na użytek dworu cesarskiego i artystokracji, a także na eksport. Położony na granicy dwóch kontynentów — Europy i Azji — stał się Konstantynopol rynkiem, na którym spotykali się kupcy ze wszystkich stron świata. Ożywione stosunki handlowe łączyły stolicę cesarstwa z Dalekim Wschodem (Indie, Cejlon, Chiny) i z krajami śródziemnomorskimi, z Europą północną i Abisynią.



Fragment mozaiki z VI wieku w kościele San Vitale (Św. Witalisa) w Rawennie; jej całość przedstawia Justyniana Wielkiego z dworem w postawach stojących, wybrany tu zaś jej wycinek — głowę i tors cesarza

W VI wieku, za panowania Justyniana Wielkiego, Konstantynopol miał około pół miliona mieszkańców. Na stosunki średniowieczne była to liczba olbrzymia. Ludność całej Europy szacuje się w tym czasie na niewiele ponad 20 milionów.

Rzymskie tradycje państwowe. Cesarstwo Wschodnie uważało się za kontynuację starożytnego Rzymu. Mieszkańcy cesarstwa nazywali siebie z dumą Rzymianami — po grecku: Romajami. Konstantynopol zwano Nowym Rzymem. Jako urzędowy język administracji państwowej utrzymywano wciąż łacinę, choć dla ludności państwa była ona językiem obcym.

Na ziemiach cesarstwa obowiązywało prawo rzymskie. Z inicjatywy cesarza Justyniana uczeni prawnicy uporządkowali je i ujednolicili, czyli dokonali jego k o d y f i k a c j i. Opracowany przez nich zbiór przepisów prawnych — *Corpus iuris civilis* — jest dlatego znany również pod popularną nazwą *Kodeksu Justyniana* (zob. tekst źródłowy nr 26).

Obalenie Cesarstwa Zachodniego rozumiano na Wschodzie jako rozciągnięcie władzy cesarza z Konstantynopola na cały obszar dawnego imperium. Podobnie bowiem jak Odoaker, również inni wodzowie germańscy, którzy opanowywali kraje Europy Zachodniej, zachowywali początkowo pozory zależności od cesarza i nosili tytuły jego urzędników. Gdy zaś z biegiem czasu stali się władca-

mi całkowicie samodzielnymi, Justynian Wielki podjął zbrojną próbę odbudowania dawnego Cesarstwa Rzymskiego i zdołał przywrócić przejściowo władzę cesarzy nad Italią, północną Afryką i południowo-wschodnim skrawkiem Hiszpanii, przez co Morze Śródziemne stało się znów morzem wewnętrznym cesarstwa. Zdobycze te okazały się jednak nietrwałe.

Hellenistyczne tradycje kulturalne. Pomimo kultywowania tradycji państwa rzymskiego, styl życia dawnych Rzymian obcy był mieszkańcom Cesarstwa Wschodniego. Rozmaitego pochodzenia etnicznego, ulegali oni już od wieków hellenizacji. Językiem potocznym ludności stała się greka, a znajomość urzędowej łaciny stopniowo zanikała nawet wśród warstw wykształconych. Także piśmiennictwo rozwijało się głównie w języku greckim.

Cesarza, który oficjalnie jeszcze w początkach VII wieku używał tradycyjnych tytułów imperatora, cezara i augusta, nazywano w mowie potocznej basileusem, a więc tak samo, jak starożytni Grecy określali królów. Nie oznaczało to bynajmniej upadku autorytetu cesarskiego. Cesarze wschodni pozostawali samowładcami, w powszechnym mniemaniu przewyższali dostojeństwem wszystkich obcych monarchów, a odnoszono się do nich z orientalną czołobitnością. Poddani, bez względu na stanowisko, pozdrawiali go padając przed nim na twarz i całując jego stopy. Ale i to było dziedzictwem kultury hellenistycznej, podobnie jak zamiłowanie do wygód i zbytku, powszechne wśród zamożnych warstw społeczeństwa.

Kościół wschodni. W średniowiecznym Cesarstwie Wschodnim panowała religia chrześcijańska. Resztki dawnych wierzeń tępił z zaciekłością Justynian Wielki. Jednym z przejawów jego walki z tradycjami pogańskimi było zamknięcie słynnego ośrodka filozoficznego — Akademii ateńskiej, założonej jeszcze przez Platona. Masy chrześcijańskiej ludności brały żywy udział w życiu kościelnym, uczestniczyły w częstych wówczas sporach o właściwe pojmowanie pojęć religijnych, wybierały biskupów, którymi nieraz zostawali ludzie do tego momentu świeccy. Obrzędy kościelne i modły odprawiano wówczas w języku wyznawców, a więc w prowincjach wschodnich cesarstwa — po grecku.

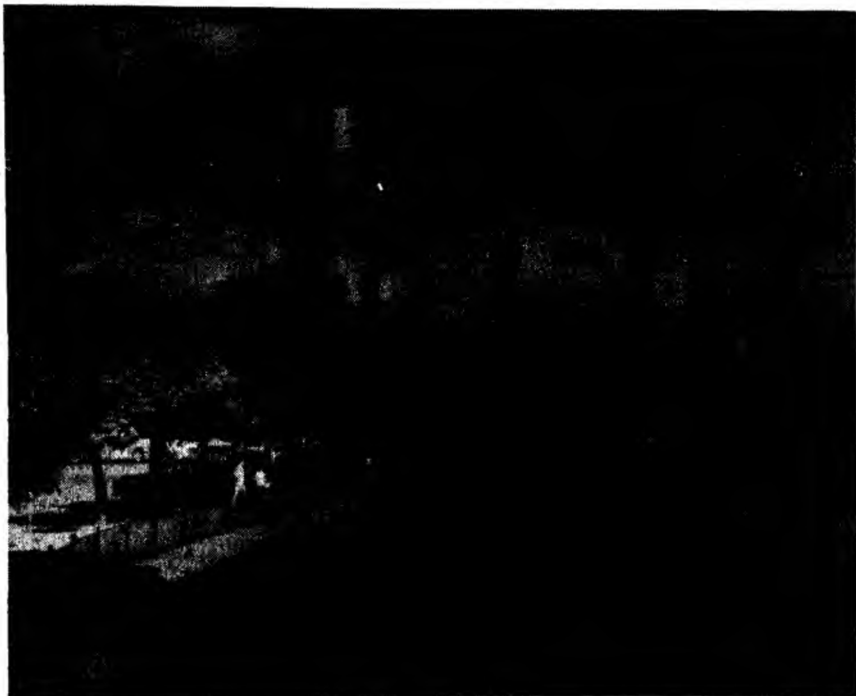
Konstantynopol już u schyłku starożytności stał się faktyczną stolicą chrześcijaństwa. Chociaż prymat honorowy wśród biskupów zachował biskup dawnej stolicy — Rzymu — to jednak wszelkie rozstrzygnięcia sporów wewnątrzkościelnych i decyzje obowiązujące wszystkich chrześcijan zapadały na soborach powszechnych, które odbywały się z reguły w prowincjach wschodnich, najczęściej w Konstantynopolu. Uczestniczyli w nich, a czasem także przewodniczyli im cesarze, którzy też podjęte uchwały zatwierdzali i włączali do ustaw państwowych.

Szczególnie za panowania Justyniana Wielkiego Kościół został całkowicie podporządkowany woli cesarza, który nie tylko podejmował decyzje organizacyjne, ale rozstrzygał też, w co chrześcijanie powinni wierzyć. Takie skupienie w rękach monarchy najwyższej władzy zarówno świeckiej, jak kościelnej, nazywamy cezaropapizmem.

Rządząc Kościołem zabiegał Justynian o jego rozwój. Zewnętrznym tego wyrazem było budownictwo monumentalnych, bogato zdobionych gmachów kościelnych, które miały świadczyć o potędze cesarstwa, a zarazem być narzędziem utrwalania religii państwowej. Wznoszono je na całym obszarze państwa, ale najbardziej dbał Justynian o Konstantynopol, czyniąc z niego najpiękniejsze miasto ówczesnej Europy.

Wśród wspaniałych budowli Konstantynopola wyróżniał się szczególnie kościół Mądrości Bożej (*Hagia Sophia*), jedno z najwybitniejszych dzieł w historii architektury (zob. ilustrację i podpis pod nią). Stał się on wzorem stylu bizantyjskiego w architekturze. Naśladowano go wszędzie, gdzie oddziaływał wpływ Konstantynopola: na Zachodzie ośrodkiem kultury bizantyjskiej była zwłaszcza Rawenna. Pod wpływem Kościoła wschodniego znalazła się później także część Słowian.

Upadek znaczenia Cesarstwa Wschodniego. Pod koniec VI wieku Cesarstwo Wschodnie zaczęło politycznie podupadać. Utraciło zdobycze Justyniana, doznało strat terytorialnych na Wschodzie. Wyzbyło się myśli o panowaniu nad obszarem śródziemnomorskim i samo stało się przedmiotem agresji ze strony ludów sąsiednich: od północy Słowian, Awarów i Bułgarów, od wschodu zaś Persów i Arabów.



Hagia Sophia: Najwspanialszy zabytek architektury bizantyjskiej — widok obecny. W wiekach nowożytnych, gdy Konstantynopol znalazł się pod panowaniem tureckim, kościół zamieniono na meczet i częściowo przebudowano; późniejszym dodatkiem są też cztery wieżyczki okalające świątynię. Sam kościół miał w przekroju poziomym kształt równoramiennego krzyża, tak zwanego krzyża greckiego. Ponad przecięciem jego ramion wznosiła się olbrzymia kopuła, wsparta na kolumnach. Ściany świątyni wyłożono marmurem, kością słoniową i złotem. Zdobiły ją liczne malowidła i różnobarwne mozaiki (obrazy lub wzory układane z drobnych, kolorowych kostek kamiennych lub szklanych)

Utracie znaczenia politycznego towarzyszyły przemiany kulturalne. Kraje Cesarstwa Wschodniego nadal górowały poziomem kultury nad Europą Zachodnią, ale kultura ta miała coraz mniej wspólnego z tradycjami Rzymu, a dziedziczyła więcej po wschodnich monarchiach hellenistycznych. Wyraziło się to również we wprowadzeniu greki jako języka urzędowego. Konstantynopol nazywano też jego starym mianem greckim — Bizancjum. Stąd i Cesarstwo Wschodnie tego okresu określamy jako Cesarstwo Bizantyjskie.

ĆWICZENIA

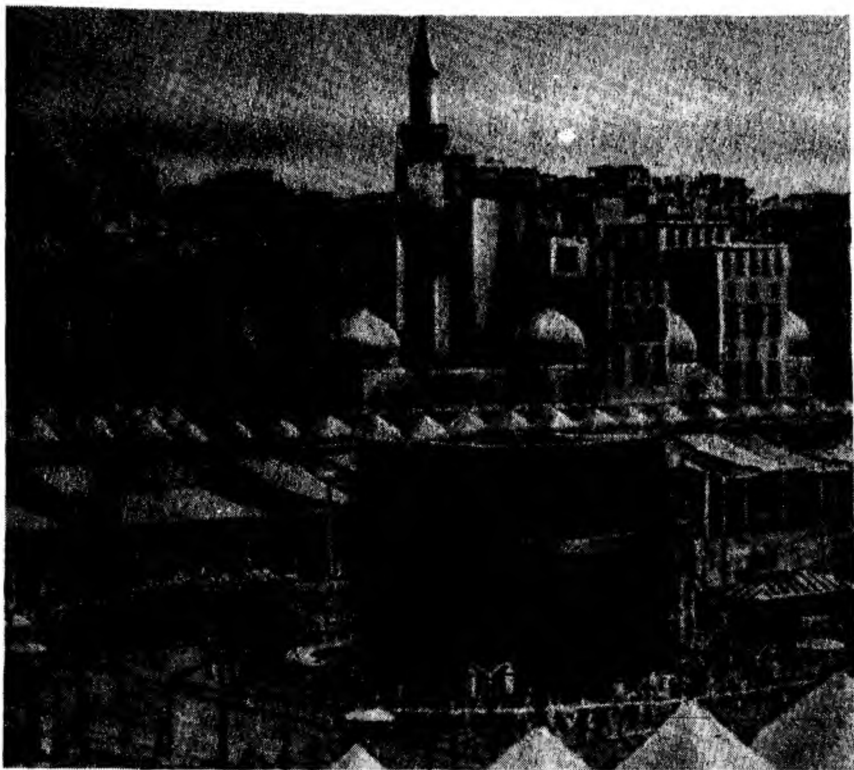
1. Obejrzyj mapę przedstawiającą podział Cesarstwa Rzymskiego na Wschodnie i Zachodnie. Jakie kraje weszły w skład Cesarstwa Wschodniego? Jakie państwa istniały na tym obszarze przed podbojem rzymskim? Jakie więc tradycje kulturalne dziedziczyło Bizancjum?
2. Przypomnij sytuację gospodarczą zachodnich prowincji Cesarstwa Rzymskiego w przededniu jego upadku i porównaj z nią sytuację gospodarczą Cesarstwa Wschodniego.
3. Jak się przejawiały wpływy chrześcijaństwa w kulturze Bizancjum?
4. Dlaczego Cesarstwo Wschodnie w średniowieczu nazywamy Bizantyjskim, a nie Rzymskim?
5. Na jakie kraje oddziaływał wpływ kulturalny Bizancjum?

34. PAŃSTWA ARABÓW

Półwysep Arabski i jego mieszkańcy. Pustynny przeważnie Półwysep Arabski nie grał poważniejszej roli w dziejach starożytnych. Jeszcze w pierwszych wiekach średniowiecza kraj ten zamieszkiwała głównie pasterska ludność koczownicza, nazywana Beduinami, czyli „synami pustyni"; ich zajęciem była hodowla wielbłądów, owiec, kóz i koni. W kilku jednak punktach półwyspu, gdzie krzyżowały się drogi lub gdzie względna obfitość wody zachęcała karawany kupieckie do zatrzymywania się na popas, wyrastały handlowe miasteczka. W zachodniej części półwyspu, w pobliżu Morza Czerwonego, do większego znaczenia doszła M e k k a.

Rozwój Mekki przyspieszał fakt, że stała się ona celem pobożnych pielgrzymek. Znajdował się tu bowiem Czarny Kamień, przedmiot czci arabskiego świata (zob. ilustrację na str. 201).

Islam. Na prowadzących z różnych stron drogach handlowych krzyżowały się różne wpływy kulturalne i różne religie. Obok wierzeń politeistycznych znano tu judaizm i chrześcijaństwo. Z elementów tych religii stworzył w pierwszej połowie VII wieku nową naukę **Mahomet** (właściwie: Muhammad), kupiec z Mekki. Nazwał ją i s l a m e m, co po arabsku oznacza „poddanie się woli bożej". Głosił, że istnieje tylko jeden Bóg, stwórca świata — po arabsku *Allach*. Wolę swą miał Allach objawiać ludziom za po-



Mekka. Fotografia współczesna. Na pierwszym planie Kaaba, świątynia wzniesiona według legendy przez biblijnego patriarchę Abrahama, uważanego za praojca Arabów. W ścianę Kaaby wmurowano święty Czarny Kamień, który Abraham miał otrzymać z nieba od archanioła Gabriela

średnictwem zsyłanych na ziemię proroków, z których ostatnim i największym ogłosił Mahomet siebie. Stąd formuła wyznania wiary w islamie brzmi: *Nie ma bogów prócz Allacha, a Mahomet jest prorokiem Allacha.*

Islam naucza, że wszyscy ludzie staną po śmierci przed Bogiem, by otrzymać nagrodę lub karę za swe życie na ziemi. Cnotliwi wejdą do raju, gdzie czeka ich wieczne szczęście, grzesznicy zaś zostaną wtrąceni do piekła — krainy wiecznych mąk.

Aby zasłużyć na raj, wyznawcy islamu, czyli m u z u ł m a n i e, powinni skrupulatnie przestrzegać nakazów etycznych i obycza-


Stronica Koranu

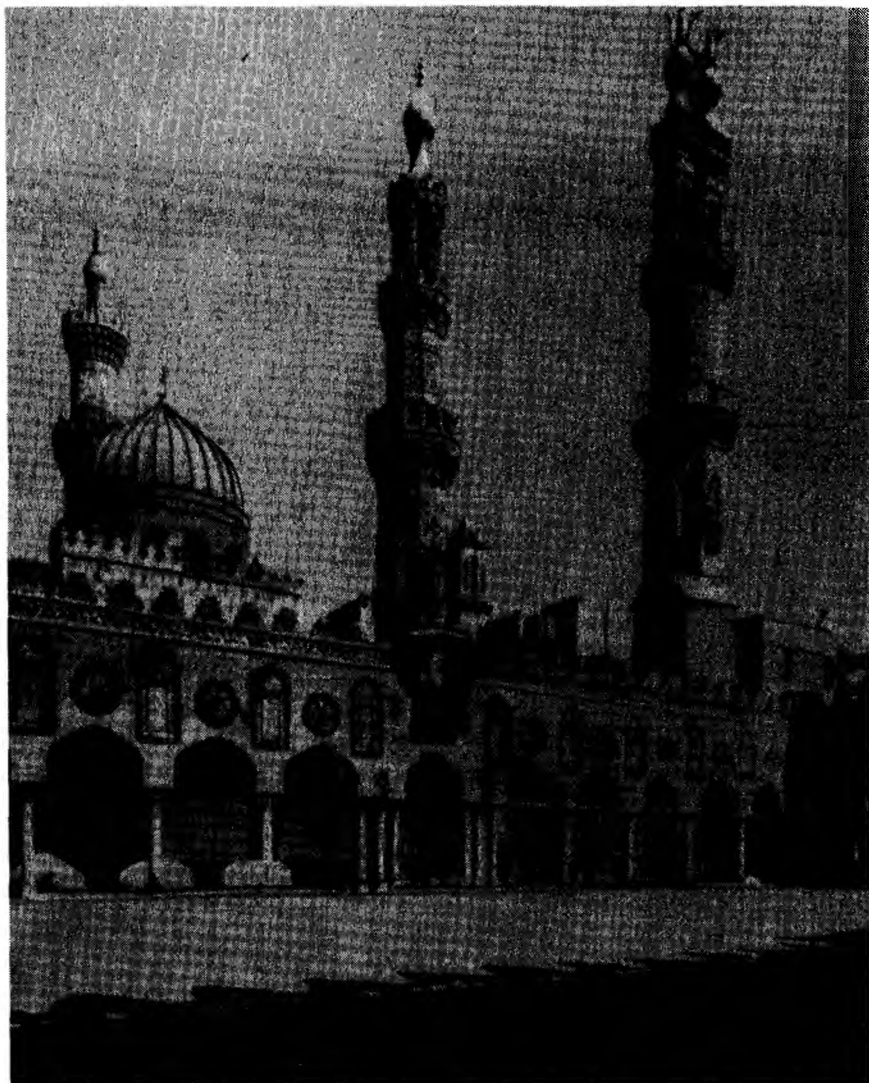
jowych (np. wstrzymywać się od picia wina i spożywania wieprzowiny), należycie oddawać cześć Bogu przez modlitwę, posty i pielgrzymki, a przede wszystkim szerzyć gorliwie swą wiarę tak słowem, jak mieczem. Śmierć w „wojnie świętej", czyli w walce z „niewiernymi" (giaurami), najpewniej miała otwierać wrota do raju.

Nauki Mahometa spisano później w księdze świętej islamu zwanej *Koranem*.

Zjednoczenie Arabii. Po początkowych niepowodzeniach w Mekce Mahomet w obawie o swe życie uszedł w **roku 622** wraz z garstką zwolenników do współzawodniczącej z Mekką Medyny. Był to punkt zwrotny w dziejach islamu, toteż datę tej ucieczki, zwanej *hidżrą* (także mniej dokładnie — *hedżrą*) przyjęto później za początek ery mahometańskiej. Pozyskawszy bowiem mieszkańców Medyny i okoliczne plemiona beduińskie, Mahomet wezwał muzułmanów do świętej wojny i na czele ogarniętych zapałem religijnym wojsk zdobył Mekkę, a następnie zjednoczył całą Arabię. Stolicą zjednoczonego państwa została Mekka.

Wszystkie plemiona arabskie uznały Mahometa nie tylko za proroka, ale i za władcę państwa. Arabia stała się więc państwem teokratycznym, to znaczy takim, w którym władza należy do zwierzchników organizacji religijnej (greckie: *teos* — bóg). Następcy Mahometa nosili tytuł kalifów, czyli zastępców zesłanych przez Allacha.

Państwo kalifów. Po śmierci Mahometa (632 r.) kalifowie kontynuowali podboje, posługując się hasłem świętej wojny. W ciągu



Meczet (świątynia muzułmańska) al-Azhar w Kairze zbudowany w latach 970—972. Widok od strony dziedzińca. Meczety składają się z sali modłów oraz dziedzińca ze studnią lub sadzawką, potrzebną do rytualnych ablucji (obmywań), które muzułmanie łączą z modlitwą. Obok wznoszą się minarety, smukłe wieże z galeryjkami, z których pięć razy w ciągu dnia zwołuje wiernych śpiewnym głosem na modlitwę muezzin, specjalnie do tego powołany sługa świątyni. Przy meczecie al-Azhar powstała także słynna medresa, muzułmańska szkoła wyższa; funkcjonuje ona do dziś



Wnętrze meczetu w Kordobie budowanego od 785 r., ukończonego w X wieku. Meczety, z zewnątrz zachowujące styl surowej prostoty, wewnątrz były bogato zdobione malowanymi i rzeźbionymi ornamentami, mozaikami, inkrustacjami (wykładanie powierzchni ścian wzorami dekoracyjnymi z materiału innego niż cała ściana). Czworoboczna sala modłów meczetu w Kordobie jest podzielona na 19 naw przez 856 kolumn połączonych łukami; jej wnętrze jest pełne ozdób. W XIII w. meczet zamieniono na kościół katolicki

najbliższych trzydziestu lat podbili na wschodzie Persję, a w walce z Cesarstwem Bizantyjskim opanowali Syrię, Palestynę i Egipt. W okresie tym stolica państwa kalifów została przeniesiona do Damaszku w Syrii (661 r.). W końcu VII wieku Arabowie zdobyli całą Afrykę Północną, a w początkach VIII wieku rozbili państwo Wizygotów w Hiszpanii, zajęli cały Półwysep Pirenejski i przedostawali się do Galii. Nowych podbojów dokonywali także na Wschodzie, gdzie granice ich państwa zetknęły się z Indiami i Turkiestanem.

W krajach podbitych przez Arabów szerzył się islam. Państwo kalifów przekształciło się z państwa arabskiego w państwo ogólnomuzułmańskie. Odgrywały w nim dużą rolę ludy Wschodu, czego wyrazem było także przeniesienie stolicy z Damaszku do

Bagdadu nad Tygrysem (762 r.). Miasto to, wybudowane w pobliżu miejsca, gdzie leżał starożytny Babilon, już po kilkudziesięciu latach stało się wielkim ośrodkim gospodarczym i kulturalnym, zaćmiewającym nawet Bizancjum.

Zachodnie prowincje państwa kalifów niechętnie poddawały się władzy kalifów bagdadzkich, co doprowadziło w ciągu X wieku do podziału olbrzymiego państwa na trzy kalifaty. Przy kalifacie bagdadzkim została Mezopotamia i część Persji, kalifowie z Kairu władali północną Afryką wraz z Egiptem i Syrią, w Hiszpanii zaś powstał odrębny kalifat w Kordobie.

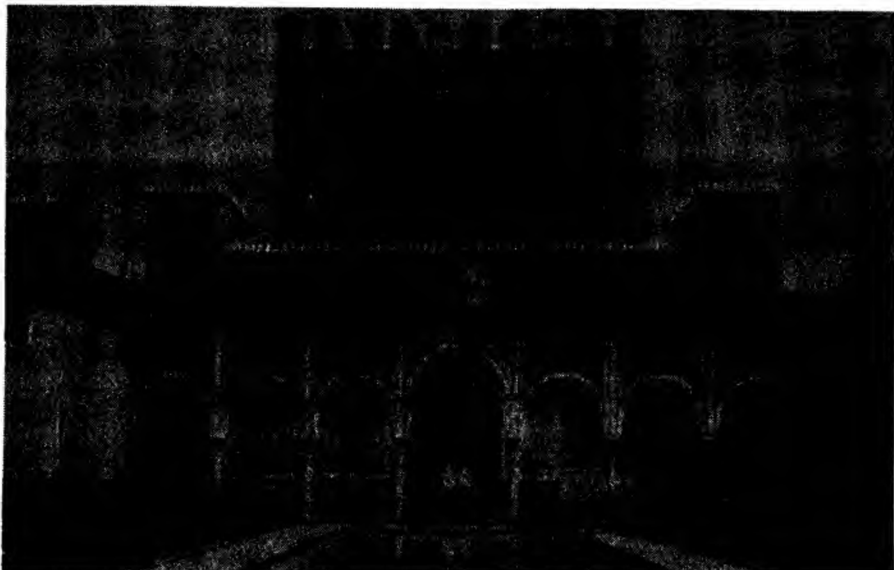
Rozkwit gospodarczy ziem podbitych przez Arabów. Złączenie przez kalifów w jedno państwo wielu krajów o różnych tradycjach i sposobach gospodarowania przyczyniło się do wzajemnej wymiany doświadczeń i upowszechniania się dorobku ośrodków przodujących w rolnictwie i wytwórczości przemysłowej.

Zastosowali więc Arabowie w krajach pustynnych sztuczne nawadnianie wzorem Egiptu i Mezopotamii. Rozszerzyli zasięg uprawy niektórych roślin. Wydarłszy Chińczykom tajemnicę produkcji jedwabiu, upowszechnili drzewo morwowe i hodowlę jedwabników.

Doskonałością wyrobów zasłynął przemysł bogacący miasta kalifatu. Warsztaty Damaszku i Bagdadu produkowały tkaniny bawełniane i jedwabne, które wyróżniały się jakością materiału i pięknem barw. Ze wschodu państwa kalifów pochodziły delikatnie wyprawione skóry. Natomiast w wyrobach ze stali, wśród których pierwsze miejsce zajmowała broń, z syryjskim Damaszkiem (stal damasceńska) rywalizowało z powodzeniem hiszpańskie Toledo.

Główne miasta w państwie kalifów stały się wielkimi ośrodkami wymiany, dokąd ściągały zewsząd karawany kupieckie. W Bagdadzie skupiał się handel z Indiami i Chinami. Ruchliwi kupcy arabscy wyprawiali się także poza granice państwa kalifów, do słabo rozwiniętych gospodarczo krajów europejskich, gdzie za luksusowe wyroby przemysłowe nabywali tanio cenne surowce, jak futra, wosk, bursztyn. W ich poszukiwaniu docierali też na nasze ziemie.

Handel arabski zbliżył Europę średniowieczną do ognisk wyż-

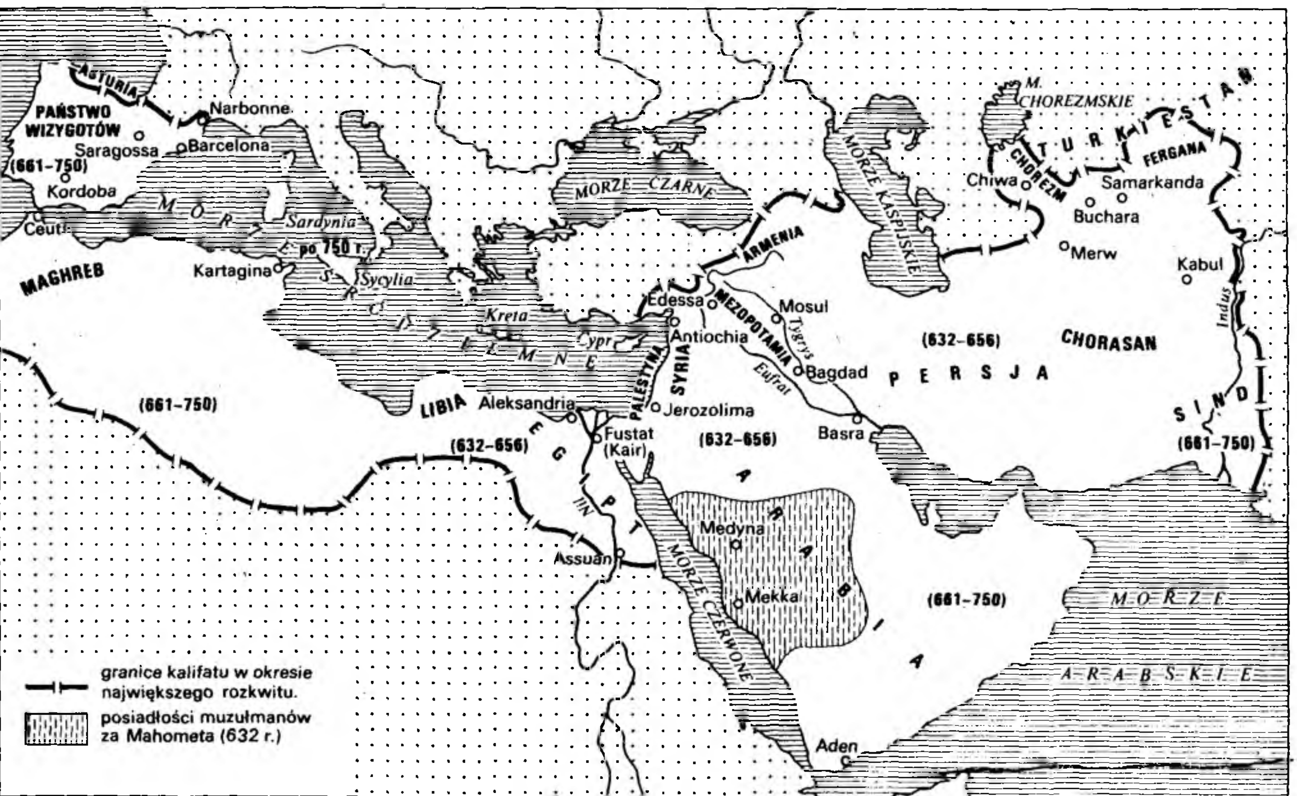


Pałac Alhambra w Grenadzie. Dziedziniec Mirtów. Architektura świecka rozwinęła się w państwie kalifów w późniejszych wiekach jego istnienia, gdy pierwotnie ascetyczny tryb życia pierwszych kalifów zaczął ustępować wspaniałości życia dworskiego. Pałac Alhambra, czyli „czerwony" powstał w latach 1232—1273, a następnie został rozbudowany w XIV wieku. Uchodzi za najpiękniejsze dzieło architektury arabskiej na Półwyspie Pirenejskim

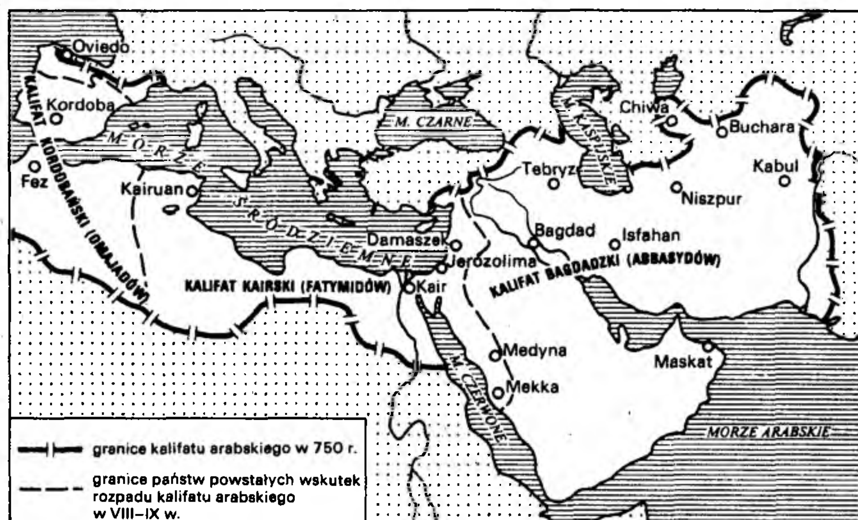
szej kultury, jakimi były wówczas miasta kalifatu. Tym samym przyspieszył własny jej rozwój.

Kultura islamu. Wielostronne kontakty gospodarcze Arabów sprawiały, że zapoznawali się oni także z dorobkiem kulturalnym różnych ludów. Odnosząc się do niego z wielkim szacunkiem, przyswajali sobie zdobycze naukowe zarówno Wschodu, jak starożytnej Grecji. Dzieła greckich filozofów, zwłaszcza Arystotelesa, tłumaczyli na język arabski. Dzięki nim przetrwała znajomość wielu utworów starożytnych, które w Europie ginęły czy to w toku działań wojennych, czy świadomie niszczone w pewnych okresach przez fanatycznych wyznawców chrześcijaństwa jako dzieła pogan.

Arabowie nie tylko ocalili znaczną część dorobku myśli starożytnej, ale też rozwinęli go twórczo i upowszechnili. Okazali



Podboje arabskie



Podział państwa kalifów

się wybitnymi matematykami i stali się twórcami algebry i trygonometrii. Stąd wiele wyrazów arabskich weszło do międzynarodowej terminologii matematycznej (m.in. algebra). Oni także przyczynili się do upowszechnienia zapożyczonego z Indii systemu dziesiętnego (cyfry „arabskie"). Zasłużyli się też badaniami w dziedzinie nauk przyrodniczych.

Nauka arabska nie była zazdrośnie strzeżoną tajemnicą kapłanów, jak w państwach Starożytnego Wschodu. Liczne szkoły i biblioteki pozwalały wszystkim korzystać z wiedzy uczonych.

W twórczości artystycznej, podobnie jak w nauce, Arabowie przejmowali dorobek obcy, mianowicie wzory z Bizancjum i z Persji, ale nie naśladowali ich niewolniczo, tworząc odrębny styl s z t u k i i s l a m u (zob. ilustracje). Najbardziej rozwinęła się w krajach muzułmańskich architektura i rzemiosło artystyczne, mniej malarstwo i rzeźba, którym nie sprzyjał zawarty w *Koranie* zakaz przedstawiania postaci ludzkiej.

ĆWICZENIA

1. Jakie kraje dostały się we wczesnym średniowieczu pod władzę Arabów? Które z nich wchodziły w starożytności w obręb Cesarstwa Rzymskiego? Wskaż ośrodki kultury hellenistycznej, które znalazły się w państwie kalifów.
2. Z jakimi krajami Arabowie utrzymywali kontakty? Dzięki czemu nawiązywali te kontakty? Jakie znaczenie miały one dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego państwa kalifów? A jakie — dla Europy?
3. Zreferuj główne zasady islamu. W czym przypominają one poglądy chrześcijaństwa? Czym różnią się od nich? Jaki wpływ wywierał islam na rozwój państwa arabskiego?
4. Scharakteryzuj stosunek Arabów do dziedzictwa kulturalnego starożytności. Porównaj politykę kulturalną kalifów z polityką kulturalną Justyniana Wielkiego.

35. NA GRUZACH CESARSTWA ZACHODNIEGO

Rozbicie jedności zachodnioeuropejskiej. Upadek cesarstwa na Zachodzie przypieczętował rozpad jedności gospodarczej i politycznej Europy Zachodniej. Na Półwyspie Pirenejskim zorganizowali swe państwo Wizygoci, jednak już w początkach VIII wieku zostali podbici przez Arabów. Galię opanowywali stopniowo Frankowie, wypierając z niej innych konkurentów. Italia przechodziła różne koleje: w VI wieku dostała się przejściowo pod władzę Justyniana Wielkiego, ale wkrótce władztwo bizantyjskie skurczyło się do niewielkiego okręgu — egzarchatu, którym administrował urzędnik cesarski, noszący tytuł egzarchy i rezydujący w Rawennie. Egzarsze raweńskiemu podlegał formalnie także Rzym, gdzie jednak faktyczne rządy sprawował miejscowy biskup zwany papieżem. Większą część Półwyspu Apenińskiego opanował germański lud Longobardów, którzy w dolinie Padu utworzyli królestwo, a we Włoszech środkowych i południowych — niezależne księstwa: Spoleto i Benewent.

W większości tych państw dawną ludność rzymską lub zromanizowaną oraz Germanów dzielił ostry antagonizm, pogłębiany przez istniejące różnice religijne i prawne. Gdy ludność rdzenna należała do prawowiernego kościoła katolickiego, najeźdźcy germańscy — z wyjątkiem tylko Franków — wyznawali arianizm.

Prawo przeciwstawiało sobie obydwa odłamy ludności, gdyż ludność zromanizowaną obowiązywało nadal prawo rzymskie, a Germanów — ich zwyczajowe prawa plemienne; także nowe edykty wydawali królowie osobno dla każdej z tych dwóch grup etnicznych. Zgodnie z ustawodawstwem cesarskim z IV wieku Rzymianom nie wolno było zawierać małżeństw z cudzoziemcami, za których uznawano Germanów.

Gospodarka naturalna. Dawne więzy między krajami Europy Zachodniej, prowincjami Cesarstwa, jakie — prócz administracji centralnej — stworzyła gospodarka towarowo-pieniężna, w pierwszych stuleciach średniowiecza przestały istnieć. Wzmogły się tendencje do gospodarki naturalnej. Miasta pustoszały. Ludność bogata i biedna przenosiła się na wieś. Wśród porastających trawą ruin ruchliwych niegdyś miast żyły niewielkie grupy ludzi zajmujących się już przeważnie nie tradycyjnymi zawodami miejskimi, lecz hodowlą bydła i uprawą winorośli. Tylko niektóre największe miasta, czy to dzięki temu, że były ośrodkami władzy, czy to dzięki korzystnemu położeniu, jak przede wszystkim porty, zachowały część dawnego znaczenia.

Podstawą utrzymania ludności stała się ziemia i każda rodzina starała się z własnego gospodarstwa zaspokajać wszystkie swoje potrzeby. Poza pracą w polu rolnik wyrabiał więc sam większość przedmiotów użytkowych.

Wolne wspólnoty i wielka własność. Po podbojach germańskich ziemia skarbu cesarskiego oraz część latyfundiów prywatnych przeszła w ręce zdobywców. Znaczny obszar skonfiskowanej ziemi zatrzymywał dla siebie król, resztę dostawali wojownicy germańscy. Germanowie osiedlali się gromadnie, tworząc wspólnoty gminne. Ziemię orną dzieliły między siebie poszczególne rodziny, las i pastwiska pozostawały we wspólnym użytkowaniu.

Gdzie osadnictwo germańskie przeważało, jak np. w północnej Galii, tam zapanował ustrój rolny oparty na wolnej wspólnocie wiejskiej. Gdzie zaś przeważała ludność zromanizowana, tam utrzymywała się wielka własność ziemska, rozdrobniona na gospodarstwa, które prowadzili przywiązani do nich kolonowie lub niewolnicy.

Powstawały też nowe majętności w wyniku systematycznego rozdawnictwa ziemi królewskiej, gdyż w warunkach gospodarki naturalnej nadania ziemi były podstawową formą wynagradzania usług dostojników państwowych i kościelnych (dlaczego?). Zagospodarowanie tej ziemi stanowiło jednak niełatwy problem ze względu na brak siły roboczej. Toteż Kościół oddawał chętnie swe grunty w użytkowanie dzierżawcom w zamian za niewielki czynsz roczny lub robociznę (pańszczyznę). Nadanie takie nazywało się *prekarią* (zob. tekst źródłowy nr 27).

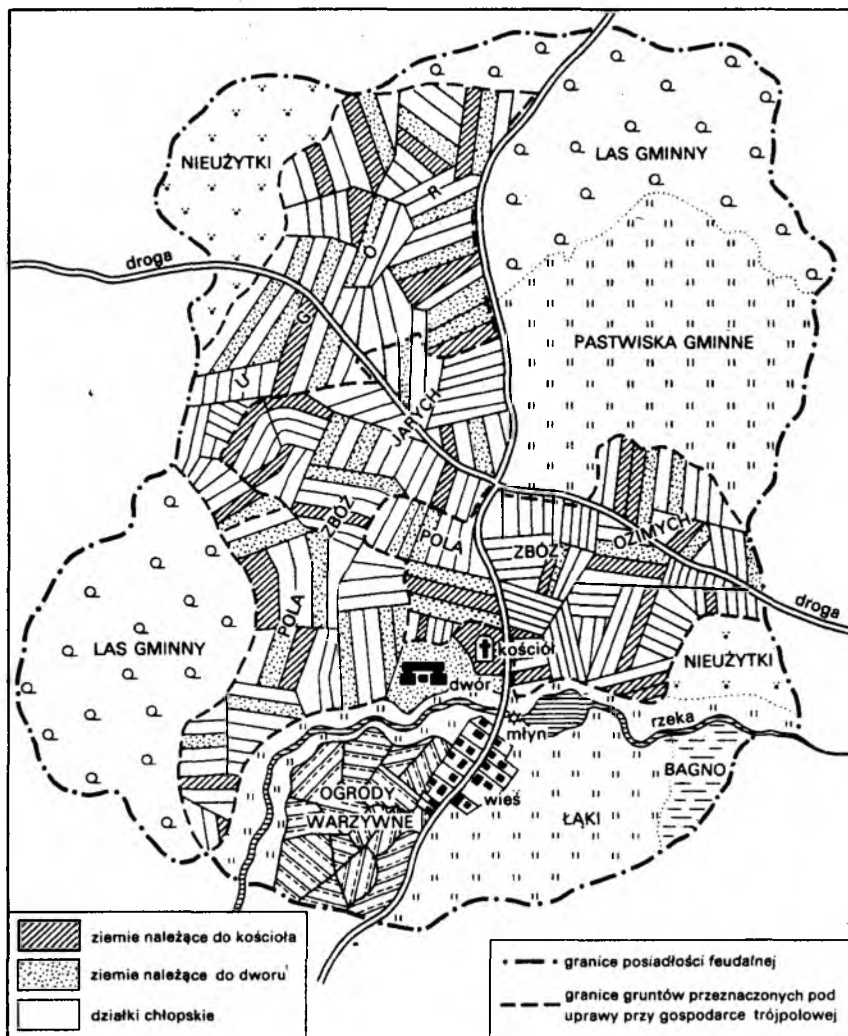
W miarę wzrostu wielkiej własności kurczył się obszar zajmowany przez własność drobną. Wolnych członków wspólnot wiejskich służba wojskowa odrywała od roli, która źle uprawiana nie zapewniała im utrzymania. Wielu z nich ratowało się, poddając pod opiekę i zwierzchność możnego pana, któremu oddawali za to swoje działki gruntu. Pan pozwalał im nadal użytkować tę ziemię w zamian za pewne świadczenia. W ten sposób wolny dotąd rolnik uwalniał się od obowiązku służby wojskowej, ale popadał w zależność od wielkiej własności. Taką zależność nazywamy *feudalną*, albo *poddaństwem* gruntowym. Powstawała ona nie tylko w wyniku dobrowolnych umów, gdyż nieraz możni panowie wymuszali na swych uboższych sąsiadach zrzeczenie się praw własności do ziemi (zob. tekst źródłowy nr 28).

Włość feudalna. W praktyce zacierały się różnice między osadzanymi przez wielką własność na wydzielonych gospodarstwach niewolnikami, kolonami, wolnymi dzierżawcami i chłopami. Wszyscy, którzy gospodarowali na cudzym gruncie, stawali się z biegiem czasu poddanymi.

Wielką własność ziemską, czerpiącą korzyści z pracy chłopów poddanych, nazywamy *własnością feudalną*. Jest ona charakterystyczna dla całego średniowiecza.

Typowa włość feudalna składała się z dwóch części. Mniejsza z nich stanowiła własne gospodarstwo pana feudalnego. W jego skład wchodziły głównie pastwiska i lasy. Niewielki szmat ornej ziemi uprawiała czeladź dworska. W okresie nasilenia prac rolnych przychodzili jej pomagać chłopi poddani.

Pozostała część wsi dzieliła się na kilkanaście drobnych gospodarstw chłopskich. Chłopi pracowali w nich sami, niektórzy z nich



Włość feudalna. W najbardziej przodujących posiadłościach północnej Francji już we wczesnym średniowieczu stosowano metodę uprawy roli, zwaną trójpolówką. Polegała ona na podziale gruntów uprawnych na trzy równe części — pola. Na jednym z nich siano zboże ozime: pszenicę albo żyto, na drugim zboże jare: owies albo jęczmień, trzecie zaś pole odpoczywało, leżąc ugorem. Uprawy na każdym polu corocznie zmieniano w cyklu trzyletnim: po oziminie siano zboże jare, a na trzeci rok zostawiano ugór. Ten system, zapewniając ziemi regularny odpoczynek, chronił ją od wyjałowienia i pozwalał osiągać większe plony

mieli jednego lub dwóch niewolników. Za prawo użytkowania ziemi płacili panu czynsz w naturze: zbożu, bydle i wyrobach domowego rzemiosła wiejskiego. Poza tym mieli pracować przez określoną liczbę dni w roku na gruntach dworskich (zob. tekst źródłowy nr 29).

Upadek kultury. Wraz z miastami upadała w Europie Zachodniej kultura. Rozpraszały się środowiska twórcze, ginęły biblioteki i szkoły, zanikała znajomość pisma i literackiej łaciny, przestano uprawiać sztuki piękne, pomniki architektury antycznej rozsypywały się w gruzy.

Jedynym dziedzicem kultury piśmiennej stał się w tym okresie Kościół, a zwłaszcza klasztory. Mnisi zachodnioeuropejscy czas swój dzielili między modlitwę a pracę umysłową i fizyczną, zgodnie z regułą benedyktyńską, zwaną tak od imienia jej autora, Benedykta z Nursji, opata, czyli przełożonego klasztoru na Monte Cassino około 500 r. Benedyktyni dbali o księgi, ponieważ w nich spisane były nauki chrześcijańskie i teksty modłów, niezbędne dla funkcjonowania życia kościelnego. Utrzymywali więc biblioteki i pomnażali ich zasoby, przepisując egzemplarze starych ksiąg, czasem także świeckich. Na ogół jednak starożytnym autorom okazywano pogardę, jako poganom. Większość ich dzieł poszła w zapomnienie.

Pozytywna rola kulturalna klasztorów benedyktyńskich, znaczniejsza w VI wieku, gdy wśród mnichów przeważał jeszcze element rzymski, słabła w wiekach następnych w miarę coraz większej przewagi żywiołu germańskiego, obcego tradycjom kultury antycznej. Jeśli nie uległy one wtedy w Europie Zachodniej całkowitej zatracie, sprawiło to oddziaływanie dwóch ośrodków spoza obszaru dawnego Cesarstwa Zachodniego. Jednym z nich było Bizancjum, drugim — Irlandia. Właśnie w Irlandii, w kraju, którym Rzymianie nigdy nie zawładnęli, kwitła w VII—IX wieku znajomość poprawnej łaciny i literatury starożytnej, krzewiły się nauki. Łącznikiem między Irlandią a kontynentem europejskim były zakładane w Galii, a nawet we Włoszech klasztory mnichów iryjskich (Bobbio, Korbeja).

ĆWICZENIA

1. Dlaczego Europa Zachodnia przestała we wczesnym średniowieczu tworzyć jedność gospodarczą i polityczną?
2. Co nazywamy gospodarką naturalną? W jakich warunkach powstają tendencje do gospodarki naturalnej? Co odgrywa rolę pieniądza w warunkach gospodarki naturalnej?
3. Na przykładzie włości feudalnej wytłumacz, co nazywamy własnością feudalną.
4. Scharakteryzuj stan kultury umysłowej w średniowiecznej Europie Zachodniej.

36. MONARCHIA KAROLA WIELKIEGO

Początki państwa Franków. Spośród królestw gremańskich, powstających na ziemiach dawnego Cesarstwa Zachodniego, do największego znaczenia doszło państwo Franków.

Frankowie zajmowali u schyłku starożytności ziemie nad dolnym i środkowym Renem. Dzielili się na kilka plemion. Połączeni przy końcu V wieku w jedno państwo pod władzą króla Chlodwiga z rodu Merowingów opanowali prawie całą Galię Zaalpejską, wypierając z niej inne ludy germańskie.

W roku **496 Chlodwig** przyjął chrzest z rąk duchownych katolickich, czyli tych, którzy uznawali autorytet religijny papieża rzymskiego i głosili zasady wiary chrześcijańskiej, ustalone w IV wieku na soborach powszechnych w Nicei (w Azji Mniejszej) i w Konstantynopolu przez biskupów cesarstwa. Inne ludy germańskie, które wkraczały w obręb ziem cesarstwa, też już wprawdzie wyznawały chrześcijaństwo, ale w innej odmianie, zwanej arianizmem (od imienia Ariusza), a przez Kościół rzymski potępionej na soborach jako błędna nauka, czyli herezja. Pierwszym katolickim królem germańskim stał się dopiero Chlodwig.

Frankowie a ludność galo-rzymska. Katolicyzm ułatwiał Merowingom utrwalenie panowania Franków w Galii, gdyż sprzyjała im, jako współwyznawcom, zromanizowana ludność miejscowa, pozostająca pod dużym wpływem swych biskupów.

Frankowie nie czynili też różnic prawnych między sobą a ludnością miejscową, nie traktowali tej ostatniej jak ludność podbitą. Obie grupy współżyły ze sobą nie stroniąc od małżeństw mieszanych. Frankowie ulegali wpływowi wyżej rozwiniętej kultury rzymskiej, przyjmowali też panujący w Galii przed ich przybyciem język — prowincjonalną odmianę łaciny. Nasiąkanie łaciny najpierw pierwiastkami języka celtyckich Galów, potem zaś germańskich Franków, przetworzyło ją ostatecznie w nowy język francuski.



Wojownik frankijski z VI wieku

W ten sposób między obcymi sobie początkowo Frankami i ludnością galo-rzymską zacierały się stopniowo wszelkie różnice. Wytwarzało się z nich jedno społeczeństwo. Zjawisko takie nazywamy integracją.

Pierwsi Karolingowie. W VII wieku władza królewska w państwie Franków bardzo osłabła, do czego przyczyniło się między innymi niedołęstwo ostatnich Merowingów, zwanych „królami gnuśnymi". Faktyczne rządy państwem sprawowali wysocy urzędnicy — majordomowie. Urząd ten pełnili przez kilka pokoleń przedstawiciele możnej rodziny Karolingów. Ich autorytet wzrósł zwłaszcza po odparciu przez majordoma **Karola Młota** wojsk arabskich, które po opanowaniu Hiszpanii przekroczyły Pireneje i wdarły się w głąb Galii.

Syn Karola Młota, **Pepin Mały**, usunął z tronu ostatniego Merowinga i sam został uznany królem Franków (751).

Sojusz Karolingów z papiestwem. Wobec słabości Cesarstwa Bizantyjskiego i nowego zagrożenia Rzymu przez Longobardów

papieże zaczęli się oglądać za innym protektorem, który by odparł najeźdźców, a jednocześnie nie chciał ograniczać papieskiej samodzielności w Rzymie. Wybór padł na Karolingów.

Z drugiej strony Pepinowi Małemu zależało na moralnej pomocy papiestwa w utrwaleniu swego panowania. Przejawiła się ona w tym, że papież uznał uzurpację Pepina za zgodną ze sprawiedliwością bożą i że koronacja nowego władcy odbyła się jako obrzęd kościelny, przypominający nadanie władzy biskupiej. Pepin, namaszczony przez papieża świętymi olejami, uchodził teraz za „pomazańca bożego" i tytułował się królem „z bożej łaski". Kościół uczył, że wystąpienie przeciw takiemu królowi jest sprzeciwieniem się woli Boga. Inaczej określamy to mówiąc, że władza królewska uzyskała sankcję religijną.

Wywdzięczając się papiestwu za pomoc, Pepin Mały wyprawił się dwukrotnie przeciw Longobardom, a po rozgromieniu ich przekazał odebrane im ziemie egzarchatu raweńskiego pod władzę papieża (756). Powstało w ten sposób nowe państwo, zwane państwem kościelnym, które przetrwało przeszło tysiąc lat (do 1870 r.), a którego pozostałością jest dziś władza papieży na terenie miasteczka watykańskiego (*Città del Vaticano* = 0,44 km²).

Karol Wielki. Rzeźba z IX wieku



Karol Wielki. Szczyt potęgi osiągnęło państwo Franków pod rządami syna i następcy Pepina Małego, **Karola Wielkiego** (768—814). W rezultacie długoletnich wojen (zob. tekst źródłowy nr 30) władza jego rozciągnęła się na większość krajów Europy Zachodniej. Granice powiększonego tak państwa frankijskiego dotykały na zachodzie i północy wybrzeży Oceanu



Wojownicy karolińscy z IX w. Wg średniowiecznej miniatury

Atlantyckiego i Morza Północnego, na południu wykraczały poza Pireneje i Alpy, obejmując część Hiszpanii i Włoch, a na wschodzie sięgały Łaby i Soławy. Znaczną część tego terytorium stanowiły dawne prowincje Cesarstwa Rzymskiego.

Granice państwa Karola Wielkiego, który podbitym ludom narzucał chrześcijaństwo, pokrywały się też mniej więcej z granicami używania języka łacińskiego w obrzędach kościelnych, gdyż w państwie bizantyjskim w kościele panował język grecki.

Koronacja Karola Wielkiego na cesarza rzymskiego. U schyłku VIII wieku w otoczeniu Karola Wielkiego zrodziła się myśl, by doprowadzić do połączenia jego państwa z Cesarstwem Bizantyjskim przez małżeństwo potężnego króla Franków z panującą wówczas na Wschodzie cesarzową Ireną. W papieskim Rzymie powstała jednak koncepcja, by wskrzesić tylko dawne Cesarstwo Zachodnie, jednoczące świat łaciński. Leżało to bardziej w interesie papieży, którzy uzyskawszy w czasach świetności Rzymu prymat w Kościele, obawiali się go stracić, gdy stolicą cesarstwa był już od kilku wieków Konstantynopol. Odrodzenie Cesarstwa Zachodniego miało przywrócić znów blask Rzymowi.



Wnętrze kaplicy pałacowej w Akwizgranie. Zbudowana na planie regularnego ośmiokąta wpisanego w koło, podobnie jak bizantyjski kościół San Vitale w Rawennie, jest kaplica akwizgrańska najbardziej charakterystycznym i najwybitniejszym osiągnięciem architektury karolińskiej. Wzorowano na niej wiele innych budowli sakralnych aż do schyłku X wieku

Kierując się tymi intencjami, papież Leon III ukoronował Karola Wielkiego na cesarza w czasie jego pobytu w Rzymie w roku **800.** Po koronacji papież złożył nowemu cesarzowi przysięgę wierności. Bizancjum początkowo protestowało, ale po kilkunastu latach także cesarze wschodni uznali tytuł cesarski Karola. W ten sposób królowie frankijscy stali się spadkobiercami cesarzy zachodniorzymskich, a w oczach chrześcijan Zachodu byli ich najwyższą władzą świecką.

Karol Wielki, skupiając w swym ręku całą władzę w państwie, poddawał swej kontroli także Kościół (zob. tekst źródłowy nr 31). Wzorem niektórych cesarzy starożytnych, a także bizantyjskich, brał osobisty udział w rozstrzyganiu sporów teologicznych i czasem narzucał Kościołowi zachodniemu własne decyzje wbrew zdaniu papieża i biskupów.

ĆWICZENIA

1. Jaką politykę prowadzili Frankowie w opanowanej przez siebie Galli? Co przyczyniło się do integracji społeczeństwa w tym kraju?
2. Czy obszar państwa Karola Wielkiego zamieszkiwały ludy o tej samej kulturze? Co je dzieliło, a co łączyło? W jaki sposób Karol Wielki starał się wzmocnić więzi łączące różne ludy jego państwa?
3. Jakie inne państwa starożytne i średniowieczne powstały w wyniku podboju przez jeden lud — ludów o innej kulturze? Czy następowały w nich procesy integracyjne? Gdzie są one najbardziej widoczne?
4. Scharakteryzuj zakres władzy monarszej Karola Wielkiego. Czy koronacja cesarska zwiększyła jego władzę?

37. PAŃSTWA EUROPY ZACHODNIEJ W IX—XI WIEKU

Podział państwa Karola Wielkiego. Państwo Karola Wielkiego przetrwało jego śmierć zaledwie niespełna 30 lat. Walki o tron między jego wnukami, które żadnemu z nich nie przyniosły decydującego zwycięstwa nad braćmi, doprowadziły do podziału monarchii frankijskiej. Zawarty w roku **843** traktat w Verdun rozgraniczył trzy nowe państwa. Zachodnią część dziedzictwa karolińskiego po Rodan, Mozę i Skaldę otrzymał Karol Łysy. Kraje

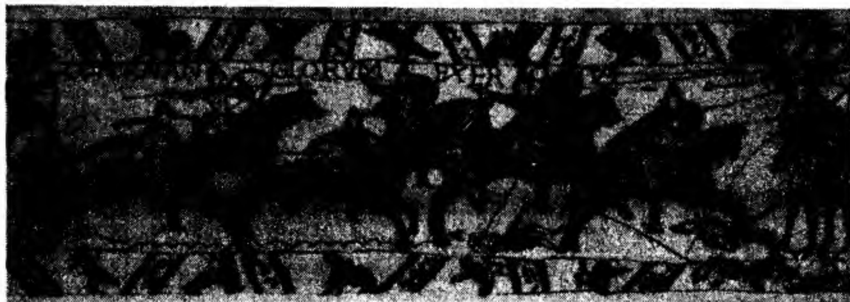
leżące na wschód od Renu dostały się pod władzę Ludwika, nazywanego później Niemcem. Najstarszemu z braci, Lotariuszowi, przyznano tytuł cesarski wraz z Włochami i pasem ziem położonych między posiadłościami Karola i Ludwika.

Powstanie Francji, Niemiec i Włoch. Jedną z przyczyn nietrwałości monarchii Karola Wielkiego były przeciwieństwa etniczne, kulturalne i obyczajowe między poszczególnymi jej częściami. Podział dokonany w Verdun w dużym stopniu uwzględniał te różnice. Część zachodnia, dziedziczona przez Karola Łysego, obejmowała dawną Galię i miała przewagę ludności zromanizowanej. Rozwijała się ona w dalszym ciągu jako państwo romańskie. Po kilkudziesięciu latach zdetronizowano tu Karolingów, powołując na tron jeden z rodów miejscowego możnowładztwa; po stuletniej jeszcze walce z konkurentami jego władza utrwaliła się ostatecznie ze wstąpieniem na tron **Hugona Kapeta** (987—996), założyciela nowej dynastii Kapetyngów. Wówczas już tylko nazwa państwa — Francja — świadczyła o jego historycznych związkach z germańskimi Frankami.

W państwie Ludwika Niemca, obejmującym przeważnie ziemie, które znajdowały się w starożytności poza obrębem wpływów rzymskich, skupiał się żywioł germański. Państwo to zyskało później nazwę Niemiec. Po wygaśnięciu Karolingów (911) także tutaj wybierano na tron miejscowych książąt.

Dzielnica Lotariusza nie utrwaliła się jako całość. Kraje między Rodanem i Renem, gdzie ścierały się wpływy kulturalne romańskie z germańskimi, zostały rychło rozdzielone między dwa państwa sąsiednie. Natomiast we Włoszech północnych powstało królestwo włoskie, już w końcu IX wieku pod władzą lokalnej dynastii.

Normanowie w Europie Zachodniej. Na dalsze przeobrażenia mapy politycznej Europy Zachodniej wpłynęły najazdy Normanów, germańskich mieszkańców Półwyspu Skandynawskiego. Ponieważ uboga, skalista Skandynawia nie mogła wyżywić całej ludności, część jej trudniła się wyprawami morskimi, po trosze łupieskimi, po trosze handlowymi. Normanowie odbywali je na



Wojownicy normandzcy. Fragment tkaniny z Bayeux (XI w.). Tkanina z Bayeux, zwana także kobiercem królowej Matyldy, jest pasem płóciennym, długim na przeszło 70 m, a szerokim na pół metra. Wyhaftowano na nim kolorową wełną sceny z podboju Anglii przez Wilhelma Zdobywcę

łodziach mogących pomieścić 40—60 ludzi. Nie nadawały się one do żeglugi na pełnym morzu, ale umożliwiały posuwanie się wzdłuż brzegu morskiego do ujść wielkich rzek, którymi następnie wpływano w głąb lądu.

W początkach IX wieku wyprawy tych tzw. wikingów (dosłownie: rozbójników) stały się postrachem Europy Zachodniej Już Karol Wielki z trudnością odpierał ich napady na północne wybrzeża swego państwa. Słabnące monarchie jego następców nie potrafiły stawić najeźdźcom skutecznego oporu. Wikingowie docierali daleko w głąb państw europejskich, łupili ważniejsze ośrodki życia gospodarczego, poszczególnych monarchów zmuszali do płacenia okupu.

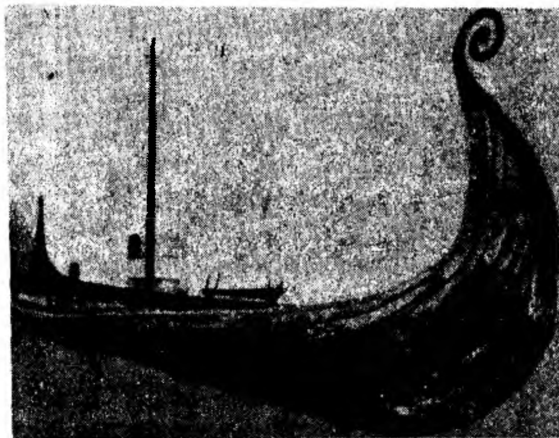
Niektórzy z wodzów normańskich nie poprzestawali na takich dorywczych wyprawach, lecz pokusili się o trwały podbój napastowanych ziem.

W X wieku Normanowie opanowali trwale kraj u ujścia Sekwany, zwany odtąd Normandią. Ich władcy uznali formalnie swą zależność od królów francuskich i sami szybko ulegli romanizacji. Długo jednak jeszcze Normandia pozostawała punktem wyjściowym nowych wypraw zdobywczych. Tak więc w drugiej połowie XI wieku po walkach z Arabami i z Bizancjum udało się Normanom zająć Sycylię i południowe Włochy. Wzmógł się także napór Normanów na atakowaną od dawna Wielką Brytanię, w początkach średniowiecza opanowaną przez germańskie plemio-



Najazdy Normanów

Łódź wikingów



na Anglów i Sasów. W roku **1066** książę Normandii **Wilhelm Zdobywca** pokonał ostatniego króla anglosaskiego i sam się koronował na króla Anglii.

ĆWICZENIA

1. Dlaczego państwo Karola Wielkiego okazało się nietrwałe? Jakie nowe państwa powstały w Europie Zachodniej po upadku państwa Karola Wielkiego? Jaki był stosunek każdego z tych obszarów do starożytnego Rzymu?
2. Czy na terenie dawnej Galii integracja Franków i ludności galo-rzymskiej okazała się trwała? Uzasadnij odpowiedź.
3. Scharakteryzuj rolę odegraną przez Normanów w Europie Zachodniej.

38. ROZBICIE FEUDALNE W EUROPIE ZACHODNIEJ

Seniorzy i wasale. Państwo wczesnośredniowieczne nie miało rozbudowanego aparatu urzędniczego i policyjnego, toteż nie było w stanie zapewnić każdemu bezpieczeństwa. Jednostki słabsze były więc narażone na krzywdy i ucisk ze strony silniejszych, a nie mogąc liczyć na państwo, zwracały się o opiekę i pomoc do możnych panów. Przez umowę zwaną komendacją (zob. tekst źródłowy nr 32) powstawał między dwiema osobami związek

oparty na wzajemnych powinnościach. Szukający opieki stawał się wasalem, obowiązanym do stawania konno i zbrojno na rozkaz pana, czyli do pełnienia służby rycerskiej. Pan — w stosunku do wasała senior, czyli starszy — zobowiązywał się do opieki nad wasalem, chronienia go przed krzywdą i do pomocy materialnej.

Lenno. Służba rycerska, obowiązująca wasala, była kosztowna. Aby ją umożliwić, senior przekazywał część swoich włości wasalom w użytkowanie, nie zrzekając się jednak praw zwierzchnich do ziemi. Tak nadaną ziemię, z której korzystanie miało być uwarunkowane pełnieniem przez wasala służby rycerskiej i wiernością seniorowi, nazywano lennem (*feudum*). Wasala dzierżącego lenno zwano też lennikiem, jego seniora — panem lennym, a ich wzajemny stosunek — stosunkiem lennym.

Niejeden z wasali możnych panów był na tyle silny i zamożny, że mógł z kolei zapewnić opiekę słabszym od siebie, dając im w użytkowanie część ziemi otrzymanej od seniora. W ten sposób, będąc wasalem swego pana lennego stawał się sam seniorem i panem lennym własnych wasali. Tak tworzyła się drabina feudalna, hierarchia zależności lennych, która z biegiem czasu objęła niemal wszystkich ludzi wolnych. Na jej szczycie stał król, którego wasalami byli najmożniejsi panowie, zwłaszcza urzędnicy zarządzający prowincjami państwa; jako jedynego członka hierarchii lennej, który nie był niczyim wasalem, zwano go suzerenem. Na samym dole drabiny znajdowali się rycerze, którzy nie mieli już własnych wasali.

Członkami hierarchii lennej mogli być tylko ludzie wolni, gdyż tylko im wolno było pełnić służbę rycerską, a to było przecież głównym obowiązkiem każdego wasala. Podstawę ich utrzymania stanowiła ziemia, której jednak nie uprawiali sami, lecz osadzali na niej chłopów poddanych.

Obrzędowość feudalna. Zawiązanie stosunku lennego dokonywało się wśród uroczystych ceremonii. Wasal składał najpierw seniorowi hołd lenny, klękając przed swym panem i wkładając w jego ręce złożone dłonie. Symbolizowało to poddanie się władzy seniora. Następnie wasal składał seniorowi przysięgę wierności. Drugą częścią ceremonii była inwestytura, czyli nadanie

wasalowi lenna przez wręczenie mu jego symbolu (chorągwi, włóczni itp.).

Stosunek lenny ustawał z chwilą śmierci jednego z kontrahentów — seniora lub wasala. Zazwyczaj jednak odnawiano go natychmiast ze spadkobiercą zmarłego. W ten sposób wytwarzała się praktyka dziedziczności lenna, co następnie przekształciło się w zasadę.



Hołd lenny. Wg ryciny średniowiecznej

Feudalizacja Kościoła. W system zależności lennych zostali włączeni także dostojnicy kościelni. Biskupi otrzymywali od monarchy urząd i związane z nim dobra ziemskie jako lenno, z zachowaniem związanego z tym ceremoniału. Składali więc władcy świeckiemu hołd i przysięgę wierności, a następnie przyjmowali z jego rąk inwestyturę. Symbolem lenna biskupiego był pierścień i pastorał.

Jako na lennikach królewskich ciążył na biskupach obowiązek uczestniczenia w wyprawach wojennych. Należąc do najmożniejszych panów feudalnych, biskupi mieli wasali i na ich czele spełniali ten obowiązek.

Jak biskupi od króla, tak niżsi duchowni pozostawali w zależności lennej od pomniejszych feudałów.

Rozdrobnienie feudalne. System lenny osłabiał łączność między monarchą a jego poddanymi. Z przysięgi wierności, jaką składał wasal, wynikało, że jego obowiązkiem jest wypełniać rozkazy tylko swego bezpośredniego seniora. Suzeren, teoretycznie władca nad wszystkimi, nie miał więc prawa zwracać się do rycerzy, nie będących jego bezpośrednimi wasalami, inaczej niż za pośrednictwem



Zamek feudalny w Nadrenii

ich seniorów. Wyrażała to zasada: *wasal mego wasala nie jest moim wasalem.*

Ograniczało to bardzo faktyczną władzę królewską. Monarcha czerpał dochody i dysponował rycerstwem tylko w swej domenie, to znaczy posiadłościach, którymi władał bezpośrednio. Te zaś były niewielkie, np. do francuskich Kapetyngów należały tylko okolice Paryża i Orleanu i kilka jeszcze włości w północnej Francji między Sekwaną i Loarą.

Lennicy królewscy byli znacznie silniejsi, a na dzierżonych przez siebie obszarach czuli się zupełnie niezależni. Ich pozycję wzmacniał niezmiernie ważny przywilej — immunitet — wyłączający ich terytoria spod kompetencji urzędników króla. Władzę administracyjną, skarbową, sądową i wojskową wykonywali więc zupełnie samodzielnie, chociaż formalnie działali w imieniu monarchy.

W ten sposób lenna książąt, margrabiów, hrabiów, biskupów i opatów stawały się jakby odrębnymi państewkami. Ich władcy — wielcy panowie feudalni — uznawali pierwszeństwo honorowe króla — suzerena, składali mu też hołd i przysięgę wierności, ale

wypełnianie płynących stąd obowiązków zależało przeważnie od ich dobrej woli.

Tak monarchia wczesnofeudalna Karola Wielkiego ustąpiła miejsca tak zwanemu rozdrobnieniu feudalnemu. Najdalej posunęło się ono we Francji i we Włoszech, nieco mniej w Niemczech.

Odrębność systemu lennego w Anglii. W Anglii ustrój lenny został wprowadzony po jej opanowaniu przez rycerstwo normandzkie Wilhelma Zdobywcy. Władza królewska miała tu wówczas poparcie najezdniczego rycerstwa, które czuło się niepewnie wśród podbitej ludności. Toteż system lenny przybrał tu formę odmienną od tej, jaka rozwinęła się na kontynencie. Rycerstwo nie otrzymało w lenno zwartych kompleksów dóbr, lecz ziemie rozrzucone po kraju. Urzędy nie przybrały charakteru lenna. Hierarchia lenna była mniej rozwinięta, składała się tylko z dwóch stopni. Najważniejsze zaś było to, że w Anglii nie przyjęto zasady: *wasal mego wasala nie jest moim wasalem*; niezależnie od zobowiązań lennych wszyscy mieszkańcy kraju podlegali bezpośrednio królowi.

ĆWICZENIA

1. Na czym polegała komendacja? Co skłoniło ludzi do komendowania się możniejszym? Dlaczego szukano opieki u możnych, a nie u króla?
2. Co nazywano w średniowieczu beneficjum? Kiedy beneficjum stawało się lennem? Jak zawiązywano stosunek lenny? Jakie obowiązki ciążyły na lennikach?
3. Jakie były przyczyny zawiązywania stosunku lennego? Czy wielcy panowie stając się lennikami królewskimi służyli mu wiernie? Dlaczego król nie mógł wymusić od nich posłuszeństwa?
4. Wytłumacz sens zasady: *wasal mego wasala nie jest moim wasalem.* Jakie były konsekwencje jej stosowania? Czy obowiązywała ona we wszystkich państwach Europy Zachodniej?
5. Dlaczego upowszechnienie się immunitetu osłabiało władzę królewską?

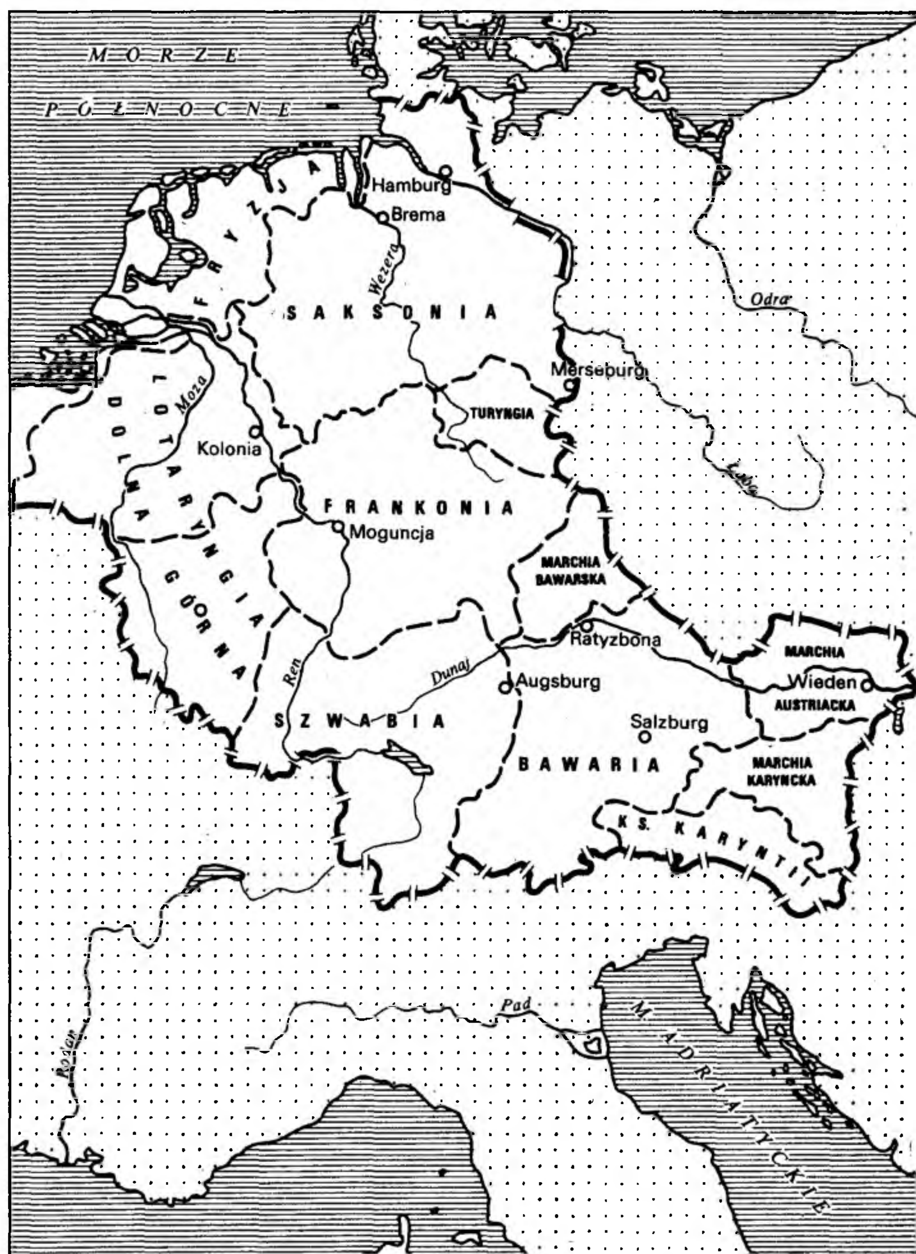
39. WZNOWIENIE GODNOŚCI CESARSKIEJ NA ZACHODZIE

Królestwo w Niemczech. Postępy rozdrobnienia feudalnego w Niemczech doprowadziły do wyodrębnienia się pięciu prawie niezależnych księstw: Saksonii, Bawarii, Frankonii, Szwabii i Lotaryngii (ta ostatnia weszła w skład Niemiec po rozpadnięciu się monarchii Lotariusza). Gdy w początku X wieku dynastia Karolingów wymarła (911), królestwo niemieckie przekształciło się z dziedzicznego w elekcyjne. Książęta wybierali spośród siebie króla, którego władza poza obrębem własnego księstwa była początkowo zupełną fikcją.

Dopiero odparcie groźnych najazdów Węgrów przez dwóch królów z dynastii książąt saskich — Henryka I (919—936) i jego syna **Ottona I (936—973)** — zwiększyło autorytet monarchii. Zwłaszcza Otton I wzmocnił znacznie władzę królewską i ograniczył niezależność książąt. Korzystał przy tym z poparcia dostojników Kościoła niemieckiego — biskupów i opatów — których, jako lenników korony, sam dobierał umiejętnie spośród ludzi sobie oddanych. Ponieważ lenna związane z pełnieniem urzędów kościelnych z natury rzeczy nie mogły przekształcić się w dziedziczne (dlaczego?), wielcy feudałowie duchowni nie byli też zainteresowani w osłabianiu pozycji króla w państwie.

Interwencja Ottona I we Włoszech. Gdy monarchia niemiecka stała się w ten sposób najsilniejszym z królestw pokarolińskich, wzbudziła zainteresowanie papiestwa, które w X wieku przeżywało wielki upadek. Straciwszy oparcie w cesarstwie, papieże nie potrafili utrzymać dawnego znaczenia. Rzymem władały teraz rywalizujące ze sobą możne rody: kto zaś panował w Rzymie, ten narzucał powolnych sobie papieży. Najmniej zwracano przy tym uwagi na walory kandydatów. Papieżami zostawali często ludzie budzący swym życiem powszechne oburzenie. Uwikłani w intrygi polityczne i walki stronnictw nie cieszyli się długo najwyższym urzędem kościelnym: niewielu z nich umierało śmiercią naturalną. W ciągu 60 lat obejmujących schyłek IX i pierwszą połowę X wieku zmieniło się 20 papieży.

W połowie X wieku władzę w Rzymie objął 16-letni Oktawian, przedstawiciel rodziny od kilkudziesięciu lat umacniającej swe



Księstwa niemieckie w X wieku



Otto I. Miniatura ze średniowiecznej kroniki

znaczenie w państwie kościelnym. Zostawszy również papieżem, Oktawian przybrał imię Jana XII. Zagrożony przez swego rywala, króla włoskiego Berengariusza, wezwał na pomoc Ottona I.

Otton I wezwanie przyjął i po pokonaniu Berengariusza sam koronował się na króla włoskiego w Mediolanie, a następnie wkroczył do Rzymu. Z papieżem zawarł umowę, że zapewni mu sprawowanie władzy świeckiej w państwie kościelnym, w zamian za co otrzyma prawo decydowania o tym, kto ma zasiadać na tronie papieskim.

Koronacja cesarska Ottona I. W lutym 962 r. Jan XII ukoronował Ottona I na cesarza rzymskiego. Późniejsi królowie niemieccy mieli nosić po swym obiorze tytuł królów rzymskich, po odbyciu zaś uroczystego wjazdu do Rzymu — otrzymywać z rąk papieża koronę cesarską.

Trwałe połączenie godności cesarskiej ze stanowiskiem króla w Niemczech nadawało nowego znaczenia tytułowi cesarskiemu. Przypadł on najsilniejszemu w owym czasie monarsze Europy Zachodniej, zdolnemu do wykonywania wziętych na siebie obowiązków i wymuszenia uznania swych praw.

Zakres praw i obowiązków cesarza nie był jednak rozumiany przez wszystkich jednakowo. Papiestwo widziało w cesarstwie przede wszystkim „ramię zbrojne Kościoła", urząd powołany do obrony państwa kościelnego i do współdziałania z Kościołem w rozszerzaniu religii chrześcijańskiej na kraje dotąd pogańskie. Sami natomiast cesarze sądzili, że ich godność daje im władzę nad całym zachodnim światem chrześcijańskim. Królowie Francji i An-

glii nigdy jednak nie uznali się za podległych cesarzom i godzili się tylko na ich pierwszeństwo honorowe, uzasadnione szczególnynim obowiązkami wobec Kościoła

W praktyce więc cesarze mieli władzę tylko w Niemczech oraz we Włoszech północnych i środkowych, a tylko przejściowo udawało się im narzucić ją niektórym innym państwom sąsiadującym z Niemcami.

Poglądy w Niemczech na zadania cesarstwa. W samych Niemczech też ścierały się różne poglądy na charakter i zadania cesarstwa. Szczególnie ambitne plany miał wnuk Ottona I, **Otton III (983—1002).** Była to w rzędzie niemieckich cesarzy rzymskich postać niezwykła. Syn cesarzówny Wschodu, wychowany w tradycjach grecko-bizantyjskich, żywiący również kult dla postaci Karola Wielkiego, marzył o rzeczywistym wskrzeszeniu cesarstwa, które nie byłoby tylko zaszczytnym tytułem władców Niemiec, ale prawdziwą jednością polityczną Europy łacińskiej. W tej uniwersalnej monarchii królestwo niemieckie — Germania — miałoby być tylko jednym z czterech równo uprawnionych członów, do których młody cesarz (w chwili śmierci miał dopiero 22 lata) zaliczał nadto Rzym, Galię, oraz Sklawinię, czyli Słowiańszczyznę Zachodnią.

Cesarz i papież na tronie. Miniatura średniowieczna



Przeciwnikiem koncepcji Ottona III był jego następca **Henryk II (1002—1024).** Reprezentował on pogląd, że godność cesarska ma przede wszystkim służyć realizacji państwowych interesów niemieckich, pomagać rozciągnięciu zwierzchnictwa nie-

mieckiego na inne kraje, zwłaszcza na kraje słowiańskie. Wprawdzie, podobnie jak poprzedni cesarz, Henryk II nawiązywał do tradycji Karola Wielkiego, ale wybierał inne elementy z tej tradycji; i tak hasłu Ottona III: „odnowienie Cesarstwa Rzymskiego" przeciwstawił dewizę: „odnowienie Królestwa Franków". Gdy pierwsza formuła podkreślała uniwersalny charakter monarchii karolińskiej, druga kładła nacisk na jej rolę jako państwa germańskiego.

Te dwie tendencje współzawodniczyły ze sobą w Niemczech także w następnych stuleciach.

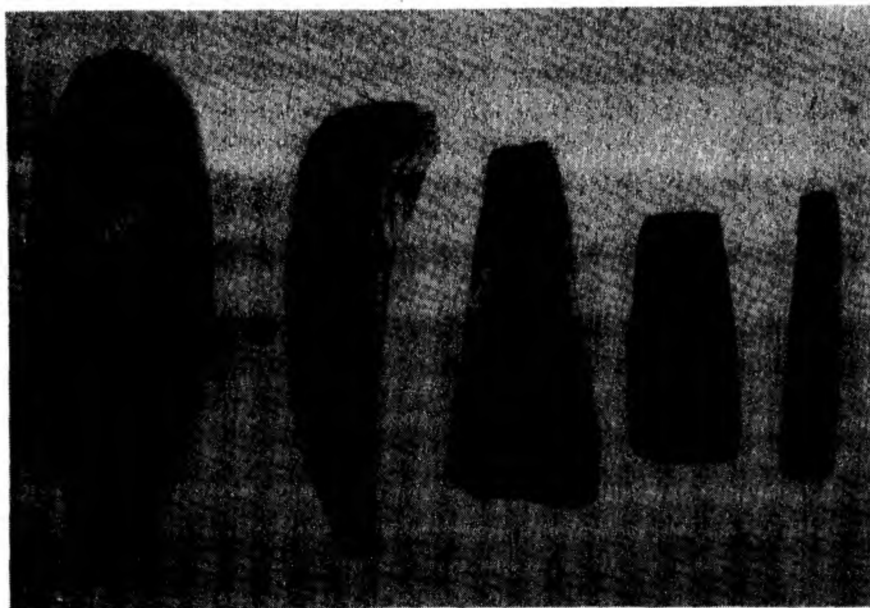
ĆWICZENIA

1. Jakie okoliczności pozwoliły Ottonowi I sięgnąć po godność cesarską?
2. Porównaj starożytne Cesarstwo Rzymskie z cesarstwem Karola Wielkiego, a te z kolei z cesarstwem Ottona I. Weź pod uwagę sposób ich powstania, obszar, zakres władzy cesarzy. Czy średniowieczne Cesarstwo Zachodnie można uważać za kontynuację cesarstwa starożytnego?
3. Jak pojmowano rolę i cele cesarstwa w Niemczech?

40. PRADZIEJE ZIEM SŁOWIAŃSKICH

Kultura łużycka. Archeologowie stwierdzili, że na ziemiach polskich między Odrą a Bugiem zapanowała już w epoce brązu kultura osiadłych rolników, z którą można by wiązać początki Słowian. Kulturę tę nazywamy łużycką, ponieważ charakterystyczne jej cechy rozpoznano najwcześniej na łużyckich cmentarzyskach. Cechował ją wysoki rozwój hodowli i uprawy roli, przy której używano narzędzi metalowych. Szczyt jej rozwoju przypada już nie na epokę brązu, lecz na początkowy okres żelaza.

Okres trwania na naszych ziemiach kultury łużyckiej (1300—400 r. p.n.e.) jest nieźle znany dzięki stosunkowo licznym wykopaliskom. Zarejestrowano na terenie Polski kilkadziesiąt osad kultury łużyckiej. Najciekawszą z nich jest odkryta w 1933 r. i dość dokładnie zbadana osada w Biskupinie (powiat Żnin), pochodząca z lat 500—400 p.n.e., a więc ze schyłkowego okresu tej kultury.



Narzędzia krzemienne. Ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

Biskupin. Osada biskupińska leżała na wyspie o powierzchni około 2 ha. Otaczał ją wał drewniano-ziemny oraz falochron z kilkunastu tysięcy kołów wbitych ukośnie w dno jeziora. W ten sposób mieszkańcy osady zabezpieczyli ją przed naporem kry i przed podmywaniem brzegu wyspy przez fale. Wewnątrz, wzdłuż wału, biegła owalnie ulica moszczona drzewem. Przecinało ją po-



Prasłowiańskie radło z drzewa świerkowego. Z wykopalisk w Biskupinie



Chaty w prasłowiańskim Biskupinie. W środku — brama prowadząca na zewnątrz osiedla. Rekonstrukcja

przecznie 12 równoległych do siebie uliczek, przy których stało około stu bliźniaczych domostw drewnianych krytych trzciną, o wymiarach 8×9 m.

Zaludnienie Biskupina oblicza się na około tysiąc osób. Mieszkańcy osady zajmowali się uprawą roli metodą wypaleniskową, polegającą na tym, że przez wypalenie lasu uzyskiwano popiół użyźniający glebę. Prócz najczęstszego w tej epoce prosa znali kilka gatunków pszenicy i jęczmienia, len i mak, groch, bób, soczewicę. Hodowali bydło rogate, świnie, owce, kozy, konie i psy. Znali też podstawowe rzemiosła.

Społeczeństwo kultury łużyckiej. Z obserwacji rozplanowania osady w Biskupinie można wysnuć wnioski dotyczące ówczesnej struktury społecznej. Charakter domostw, z których żadne nie wyróżnia się spośród pozostałych, wskazuje, że zamieszkujący osiedle ród nie był jeszcze zróżnicowany ani społecznie, ani majątkowo.

Wszyscy jego członkowie korzystali z tych samych praw i podlegali tym samym obowiązkom, zupełnie też podobny był ich sposób życia.

Już jednak w obrębie plemienia, obejmującego kilka czy kilkanaście osad rodowych, zaznaczały się różnice majątkowe. Rody gospodarujące na lepszych glebach, umiejętniej organizujące pracę czy po prostu mające więcej szczęścia, bogaciły się szybciej niż sąsiedzi.

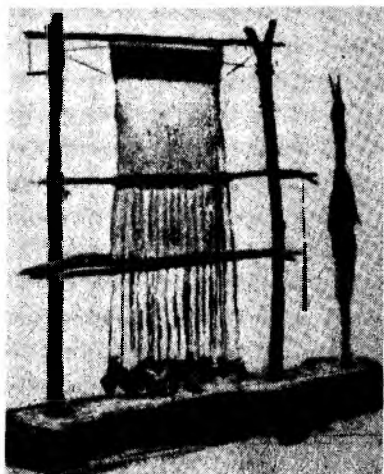
Wyraźniejsze różnice zamożności występowały między poszczególnymi plemionami. Przyczyniał się do nich także czynnik geograficzny, co sprawiało, że lepsze warunki rozwoju miały plemiona osiadłe przy bardziej uczęszczanych szlakach handlowych, dokąd łatwiej dopływały cenne surowce — brąz, a od połowy VI wieku p.n.e. także żelazo — z których można było wyrabiać doskonalsze narzędzia pracy oraz broń.

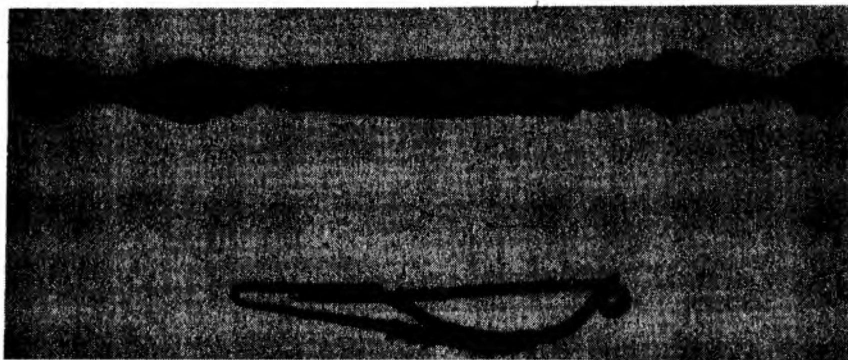
Upadek kultury łużyckiej. Różnice zamożności prowadziły do zawiści i antagonizmów między plemionami. Już nie tylko własną pracą, ale i rabunkiem dobra nagromadzonego przez sąsiadów, ich trzód, bydła i ziemi, próbowano polepszyć własny byt. Okres między VI a III wiekiem p.n.e. cechowało właśnie wielkie nasilenie walk międzyplemiennych.

One to oraz ekspansja obcych ludów na obszar kultury łużyckiej doprowadziły do jej zaniku.

Stosunki etniczne. Wśród ludów kultury łużyckiej wykształciła się w początkach I tysiąclecia p.n.e. wspólnota etniczna, którą nazywamy s ł o w i a ń s k ą. W ciągu tego tysiąclecia napływały na nasze ziemie także inne ludy. Od południowego wschodu wdzierały się koczowniczo-pasterskie plemiona Scytów. Później — w końcu IV i w III wieku p.n.e. — nastąpiło przenikanie Celtów z ob-

Prasłowiański warsztat tkacki. Rekonstrukcja





Celtyckie wyroby metalowe z ziem polskich. Ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

szaru dzisiejszych Czech i Moraw przez Bramę Morawską i Przełęcz Kłodzką na Śląsk, a następnie do zachodniej Małopolski.

Ludność napływowa, stosunkowo mniej liczna, rozpływała się w środowisku tuziemców i asymilowała się.

Przemiany w epoce żelaza. Od VI wieku p.n.e. napływały na ziemie słowiańskie z południa żelazne narzędzia i broń, a później także żelazo w bryłach i sztabach, z których miejscowy kowal mógł wyrabiać potrzebne współrodowcom przedmioty. W ostatnich dwóch wiekach p.n.e. dokonało się całkowite wyparcie brązu przez żelazo.

Upowszechnianie się narzędzi żelaznych prowadziło do intensyfikacji rolnictwa. Tam, gdzie prowadzono jeszcze uprawę wypaleniskową, pracę ułatwiał topór żelazny, przy którego pomocy szybciej można było usunąć pozostałe resztki drzew i korzeni. Już jednak w pierwszych wiekach naszej ery ten archaiczny typ uprawy ustępował gdzieniegdzie uprawie ornej. Jej opłacalność umożliwiło ulepszenie radła przez zaopatrzenie go — wzorem Celtów — w radlicę żelazną.

Okres rzymski. Szczególnie szybki rozwój gospodarczy i społeczny na ziemiach słowiańskich przypada na tzw. okres rzymski (I—IV wiek n.e.), kiedy Słowianie weszli w kontakt z imperium rzymskim. Rozwój techniczny, wzrost wydajności pracy i wynikła

stąd możność gromadzenia nadwyżek produkcyjnych burzyły dawną jedność rodową i równość wewnątrz rodu.

Z rodu wyodrębniały się rodziny, które zdobywały samodzielność gospodarczą. Wspólnota rodowa ustępowała miejsca indywidualnej własności ziemi. Między poszczególnymi rodzinami rosły różnice majątkowe, te zaś prowadziły do wytwarzania się stosunków zależności między wolnymi członkami plemienia. Ubożsi lub dotknięci klęskami żywiołowymi sąsiedzi, potrzebując pomocy zamożniejszych czy szczęśliwszych, zaciągali wobec nich zobowiązania, np. pracy na ich gruncie. Było to już zapowiedzią mających się z biegiem czasu wykształcić stosunków feudalnych.

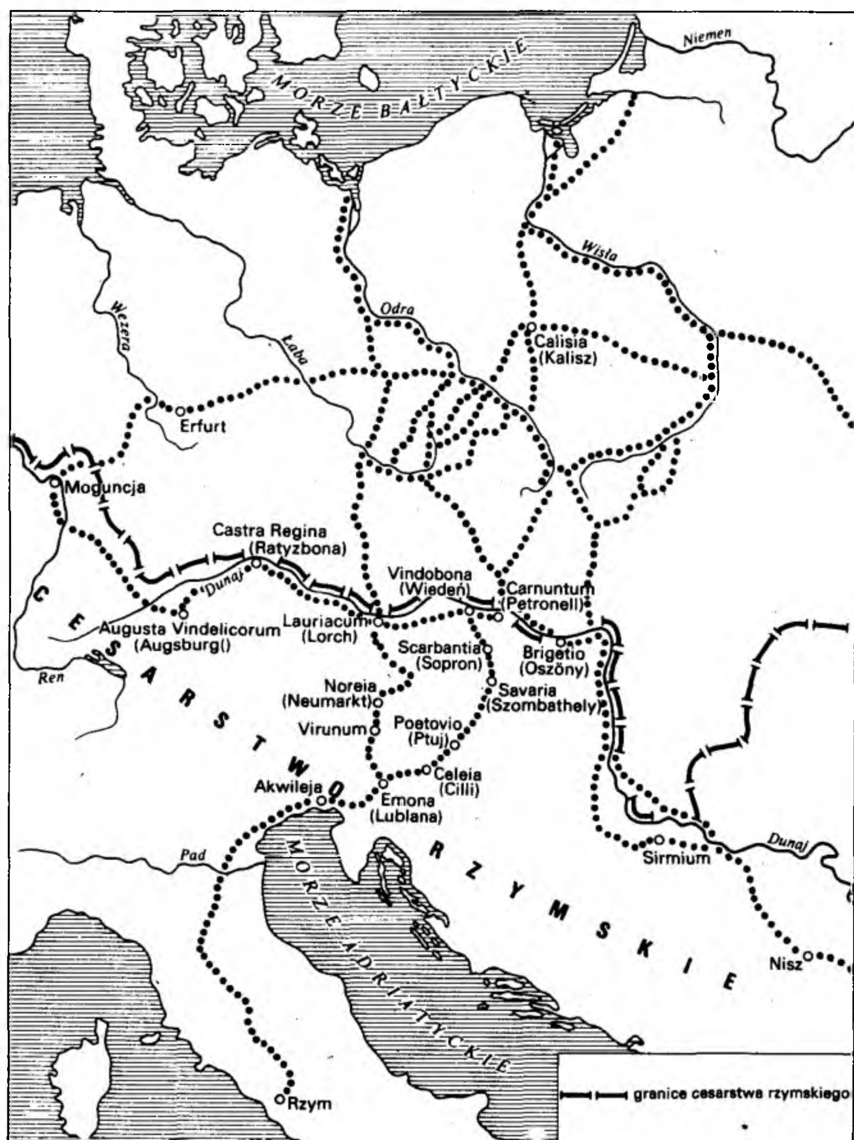
W walkach międzyplemiennych zdobywano też niewolników. Niewolnictwo u Słowian, podobnie jak u Germanów i Celtów, nie rozwinęło się jednak nigdy tak, by stać się podstawą produkcji. Niewolnicy wchodzili właściwie w skład rodzin słowiańskich, pomnażając ich siłę gospodarczą jako dodatkowe ręce do pracy.

Kontakty z Cesarstwem Rzymskim wpływały też na pogłębienie się nierówności majątkowych i społecznych wśród Słowian. Gdy po opanowaniu przez Rzym Galii i krajów alpejskich otworzyły się przed nimi drogi handlowe do krajów germańskich i słowiańskich, na nasze ziemie zaczęły napływać z terenu Cesarstwa wszelkiego rodzaju wyroby luksusowe i monety. Gromadziła je słowiańska starszyzna plemienna, dostarczając wzamian kupcom futer, skór i bursztynu, a także niewolników.

Okres wędrówki ludów. Pomyślny rozwój gospodarczy ziem słowiańskich w okresie rzymskim przerwała wędrówka ludów. Wzięła w niej udział także część Słowian, która posuwała się za Germanami na zachód. W V wieku Słowianie dotarli do Łaby i Soławy, a następnie przekroczyli te rzeki. Na południe od Karpat opanowali Kotlinę Czeską, Morawy i Panonię (późniejsze Węgry).

W VI wieku ekspansja ludów słowiańskich skierowała się na południe. Przekroczywszy Dunaj, Słowianie wtargnęli na Półwysep Bałkański i zagrozili Cesarstwu Bizantyjskiemu. Część z nich osiedliła się na jego obszarach, podobnie jak Germanowie osiedlali się już wcześniej w Cesarstwie Zachodnim.

Odpływ najaktywniejszej ludności ze rdzennych ziem słowiań-



Główne szlaki kontaktów handlowych starożytnego Rzymu ze Słowianami

skich oraz przerwanie się ich kontaktów handlowych z cesarstwem spowodowały przejściowy zastój gospodarczy na obszarze między Odrą, Bugiem i Karpatami.

ĆWICZENIA

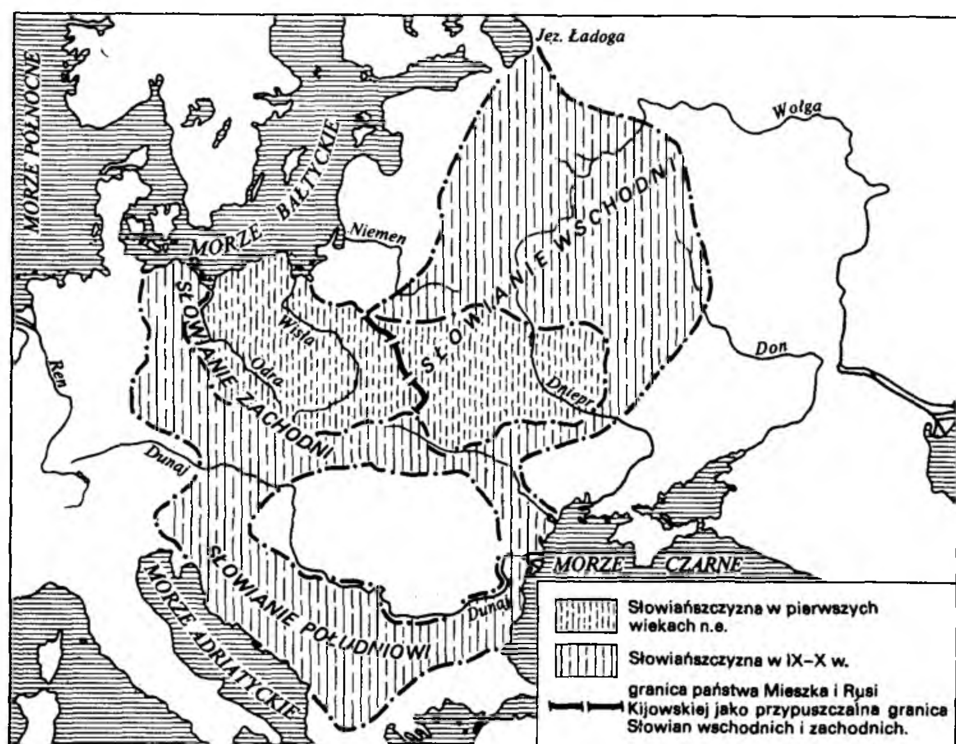
1. Objaśnij zamieszczone w podręczniku ilustracje, przedstawiające znaleziska archeologiczne. Czego są one świadectwem?
2. Jak uprawiano rolę w okresie kultury łużyckiej? Kiedy pojawił się u Słowian inny sposób uprawy roli? Od czego zależało jego upowszechnienie się? Jakie zmiany społeczne on spowodował?
3. Gdzie leżały siedziby Słowian w starożytności? Jak wpłynęły wędrówki ludów na rozsiedlenie Słowian?
4. Jakie ludy niesłowiańskie przebywały na naszych ziemiach w starożytności? Co się z nimi stało?

41. PIERWSZE PAŃSTWA SŁOWIAŃSKIE

Podział Słowian w początkach średniowiecza. W pierwszych wiekach naszej ery siedziby Słowian rozciągały się od Odry po Dniepr. Już wtedy zapewne występowały różnice językowe i obyczajowe między Słowianami zachodnimi a wschodnimi, między którymi przypuszczalną granicę stanowił Bug. W okresie wędrówek słowiańskich wyodrębnił się nadto odłam Słowian południowych, osiadłych na Półwyspie Bałkańskim, na południe od Dunaju.

Różnice między tymi trzema odłamami Słowian nie były we wczesnym średniowieczu duże. Wciąż jeszcze Słowianie pochodzący z różnych stron mogli się łatwo porozumieć ze sobą i mieli podobne instytucje, choć w różnych dialektach nieraz inaczej nazywane.

Religia Słowian. Zbliżone do siebie były też wierzenia religijne różnych plemion słowiańskich. Słowianie wyobrażali sobie, że światem rządzą liczne demony, będące uosobieniem sił przyrody; składali im ofiary, by zjednać sobie ich przychylność, lub też bronili się przed nimi gestami i zaklęciami magicznymi. Oprócz tych demonów, znanych zapewne całej Słowiańszczyźnie pod podobnymi nazwami, każde plemię czciło własne bóstwo opiekuńcze. Kult



Słowianie we wczesnym średniowieczu

bóstwa plemiennego spajał plemienną społeczność i wyodrębniał ją zarazem spośród pobratymczych sąsiadów, mających innych bogów i inne miejsca oddawania im czci.

Początki państw. W słowiańskiej organizacji plemiennej panowała pierwotnie równość wszystkich dorosłych i wolnych jej członków. Wyrazem ich woli był wiec, czyli ogólne zgromadzenie, które stanowiło najwyższą władzę plemienia. Stopniowo w miarę wzrostu różnic społecznych przewagę na wiecu zdobywała arystokracja plemienna. Z wiecu ogólnego wyodrębniało się koło możnych, których postanowienia ogół wiecowników przyjmował bez dyskusji akceptującym okrzykiem.

Z grona możnych wybierano też na czas wojny wodza-księcia

(zob. tekst źródłowy nr 33). Jeśli wojny trwały długo i powtarzały się często, rola wodza rosła, utrzymywał on władzę w organizacji plemiennej także w czasie pokoju, wreszcie przekazywał ją w spadku synowi. Z dowódcy wojskowego przemieniał się w monarchę. Jego władzę podtrzymywała zależna od niego drużyna, zespół zbrojnych ludzi, który wziął na siebie główny ciężar walk z nieprzyjacielem zewnętrznym, ale służył także wymuszaniu na członkach plemienia posłuchu dla władzy książęcej.

W ten sposób słowiańskie organizacje plemienne przekształcały się w państwa. Z kolei, pod wpływem różnych okoliczności, państewka plemienne łączyły się z sąsiednimi w większe państwa wieloplemienne.

Państwo Samona. Z pierwszymi państwami słowiańskimi spotykamy się w VII wieku. Najwcześniejsze wiadomości o nich pochodzą z obszaru położonego nad środkowym Dunajem. Tutaj część plemion słowiańskich, które zdołały zrzucić jarzmo Awarów (zob. § 36), a zagrożone z kolei przez Franków, zjednoczyła się pod zwierzchnictwem swego wodza **Samona.** Samo nie zapoczątkował jednak dynastii: po jego śmierci państwo to rozpadło się.

Państwo Wielkomorawskie. Na ziemiach, które prawdopodobnie wchodziły przedtem w skład państwa Samona, powstało w IX wieku nowe państwo zwane Wielkomorawskim. Jego ośrodkiem były południowe Morawy, gdzie znajdowała się stolica — Welehrad. Panowała tu dynastia Mojmirowiców. W drugiej połowie IX wieku, w okresie swego największego rozkwitu pod rządami księcia Świętopełka, Państwo Wielkomorawskie objęło również ziemie czeskie, słowackie i łużyckie, a zapewne także dorzecze górnej Odry i Wisły, czyli późniejszą Polskę południową.

Państwa Słowian południowych. W końcu VII wieku powstało we wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego pierwsze państwo południowosłowiańskie — Bułgaria. Nazwę swą zawdzięczało ludowi Bułgarów, który pod wodzą chana Asparucha przybył tu znad Wołgi i opanował część ziem słowiańskich. Nieliczni najeźdźcy zasymilowali się jednak w ciągu dwóch wieków, tak że mimo nazwy i dynastii obcego pochodzenia, średniowieczna Bułgaria była



Państwo Wielkomorawskie

państwem słowiańskim; w połowie IX wieku okrzepła jako jedno z większych państw ówczesnej Europy, z którym liczyły się obydwa cesarstwa.

W zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego ukształtowały się w ciągu IX—X wieku państwa Chorwatów i Serbów.

Chrystianizacja państw słowiańskich. W wieloplemiennych państwach słowiańskich dawne wierzenia religijne zaczęły odgrywać rolę czynnika hamującego rozwój. Kult bóstw plemiennych, utrwalający tradycje odrębności poszczególnych ziem, stanowił przeszkodę w utrwalaniu ich jedności. W interesie państwa leżała więc likwidacja kultów plemiennych i wprowadzenie religii głoszącej cześć Boga uniwersalnego, możliwego do przyjęcia przez wszystkie plemiona. W Europie średniowiecznej taką religią mogło być tylko chrześcijaństwo. Pociągało ono władców słowiańskich także tym, że organizacja kościelna wzmacniała dość jeszcze prymitywną organizację państwową, a zarazem wnosiła kulturę piśmienną.

Ponieważ ziemie słowiańskie leżały pomiędzy Cesarstwem Bizantyjskim a rozszerzającym swe wpływy coraz bardziej na wschód państwem Franków, stały się terenem rywalizacji duchowieństwa łacińskiego z Zachodu i greckiego z Bizancjum. W sytuacji, gdy rósł antagonizm między papieżami z Rzymu a patriarchami Konstantynopola, na wciągnięciu Słowian w orbitę swych wpływów zależało obydwu stronom.

Za rywalizacją dwóch ośrodków kościelnych kryła się też rywalizacja polityczna Cesarstwa Zachodniego ze Wschodnim.

W rezultacie o związkach kościelnych Słowian bałkańskich zadecydowało ich położenie geograficzne. Najbardziej zachodni Chorwaci przyjęli chrzest z rąk duchowieństwa łacińskiego, Bułgarzy zaś i Serbowie — greckiego.

Działalność Cyryla i Metodego. W Państwie Wielkomorawskim skrzyżowały się wpływy zachodnie ze wschodnimi. Od zachodu graniczyło ono z ziemiami niemieckimi. W pierwszej połowie IX wieku Morawy uznawały zwierzchność królów frankijskich, a po traktacie w Verdun — Ludwika Niemca. Z Zachodu też przyszło na Morawy chrześcijaństwo, którego najwcześniejsze ślady pocho-

dzą tu jeszcze z VIII wieku. Pod względem kościelnym kraj podlegał niemieckim arcybiskupom Salzburga w Bawarii.

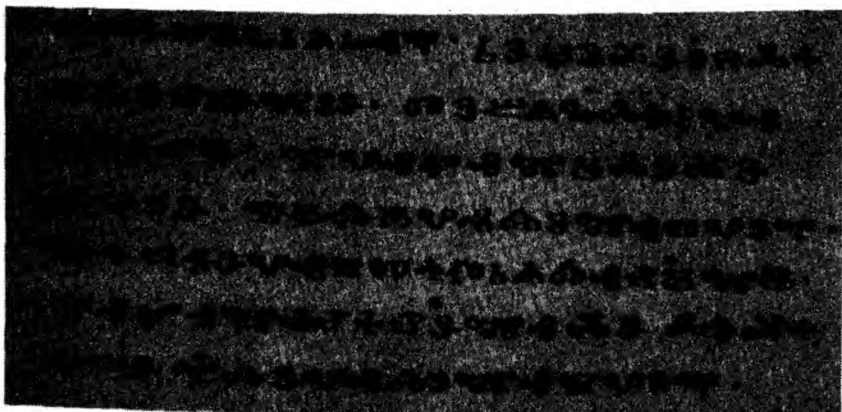
Poprzednik Świętopełka, książę Rościsław, chcąc uniezależnić się od Niemców, sprowadził w roku 862 z Bizancjum dwóch greckich misjonarzy, braci Konstantego i Metodego. Obaj władali biegle językiem słowiańskim, a Konstantyn wynalazł alfabet przystosowany do oddawania w piśmie głosek słowiańskich (głagolica). Dzięki temu misjonarze mogli przetłumaczyć na mowę miejscowej ludności *Pismo święte* i księgi obrzędowe.

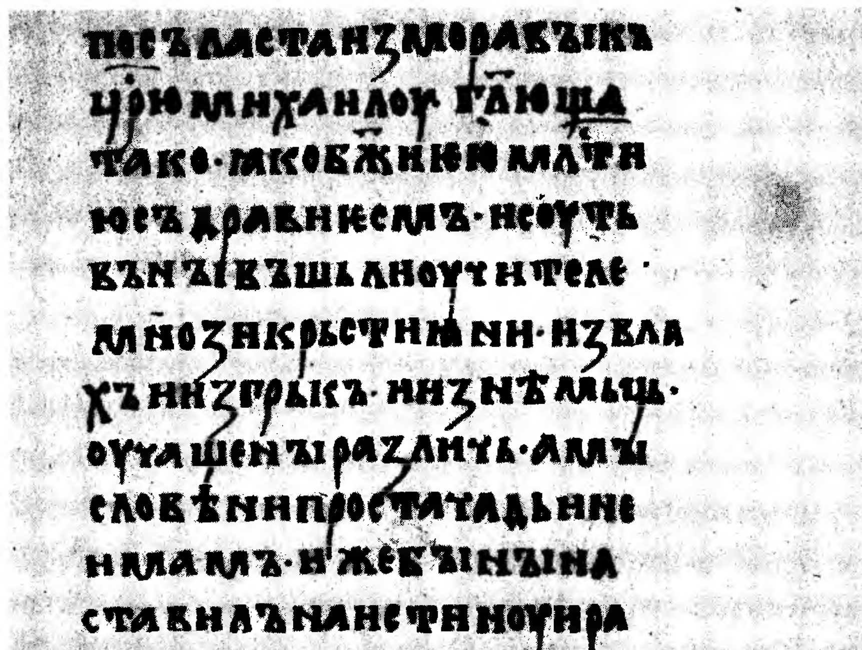
Nabożeństwa kościelne na Morawach zaczęto odprawiać nie po łacinie ani nie po grecku, lecz po słowiańsku.

Niemcy uznali to za herezję i obaj bracia musieli tłumaczyć się w Rzymie przed papieżem. Konstantyn, zniechęcony trudnościami, pozostał w jednym z klasztorów rzymskich, gdzie — zgodnie ze zwyczajami zakonnymi — przybrał nowe imię Cyryla. Metody już po śmierci brata uzyskał zgodę papieża na nabożeństwo słowiańskie i jako arcybiskup wrócił na Morawy. Nadal jednak był atakowany przez Niemców, nie sprzyjał mu też nowy książę wielkomorawski Świętopełk.

Po śmierci Metodego (885) Świętopełk usunął z Moraw jego uczniów i zakazał nabożeństwa słowiańskiego (zob. tekst źródłowy nr 34). Uczniowie Metodego schronili się wówczas do Bułgarii i wprowadzili w tamtejszym Kościele język słowiański. Alfabet

Ewangelia Zografska (X—XI w.). Wzór pisma głagolickiego





Karta z „Żywota św. Metodego” (XII w.). Wzór pisma cyrylickiego

słowiański uległ przy tym pewnej przemianie; w jego nowej postaci nazywamy go cyrylicą. Na te czasy (przełom IX—X wieku) przypadał największy rozkwit kultury i piśmiennictwa bułgarskiego.

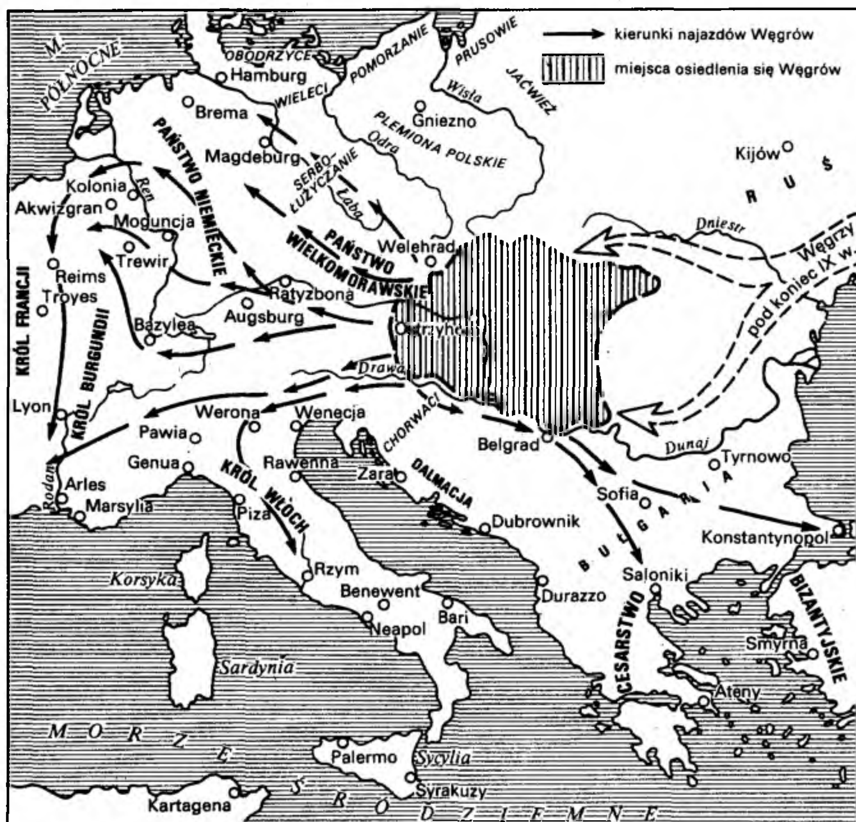
ĆWICZENIA

1. Jakie ziemie zajmowali Słowianie u schyłku starożytności? W jakich kierunkach szła ich ekspansja? Gdzie i kiedy powstawały pierwsze państwa słowiańskie?
2. Porównaj mapkę Państwa Wielkomorawskiego z mapą współczesnej Europy. Jakie państwa leżą na obszarze Wielkich Moraw? Jakie narody tu mieszkają? Czy tylko słowiańskie? Jak do tego doszło?
3. Jakim wpływom kulturalnym z zewnątrz uległo Państwo Wielkomorawskie? W czym się one przejawiły?

42. SĄSIEDZI PLEMION POLSKICH W X WIEKU

Węgrzy. W X wieku zmieniła się mapa polityczna ziem leżących na południe od siedzib plemion polskich. Pojawili się tam W ę g r z y (Madziarowie), pasterski lud koczowniczy pochodzenia ugrofińskiego wywodzący się z okolic Uralu, który w końcu IX wieku porzucił stepy nad górnym Donem i skierował się na ziemie naddunajskie. Najazdy Węgrów zniszczyły w początkach X wieku Państwo Wielkomorawskie. Węgrzy zagarnęli znaczną część jego terytorium (Słowaczyznę) i osiedlili się na Nizinie Panońskiej, tworząc własne państwo pod rządami dynastii Arpadów.

Najazdy Węgrów na Europę Zachodnią



Współżyła w nim ludność pochodzenia węgierskiego i słowiańskiego.

Ze swych nowych siedzib podejmowali Węgrzy jeszcze przez kilkadziesiąt lat łupieskie wyprawy na kraje środkowej i zachodniej Europy, docierając aż do północnych Włoch. Najazdy te budziły powszechną grozę. W ówczesnej opinii Węgrzy mieli być potomkami Attyli (por. § 32). Dopiero porażka, zadana im w bitwie nad rzeką Lech (955) przez wojska Ottona I, położyła kres owym wyprawom. Węgrzy przeszli wtedy ostatecznie do życia osiadłego, co ułatwiła im wcześniejsza znajomość początków rolnictwa i rzemiosła.

Początki państwa czeskiego. Część plemion słowiańskich wchodzących przedtem w skład Państwa Wielkomorawskiego, oparła się Węgrom i została zjednoczona pod przewodnictwem Czechów. Państwem czeskim władali książęta z rodu Przemyślidów; ich grodem stołecznym była Praga.

Wciśniętemu pomiędzy Węgry i Niemcy księstwu czeskiemu niełatwo było utrzymać niezależność. Ponieważ największym wówczas niebezpieczeństwem zdawały się najazdy węgierskie, książęta czescy zaczęli uznawać zwierzchnictwo królów niemieckich. Na znak podległości płacili im trybut, czyli doroczną daninę, i posiłkowali ich w wojnach. W rządach wewnętrznych książęta czescy zachowali jednak samodzielność.

Początki państwa ruskiego. Na obszarach Słowiańszczyzny wschodniej, w dorzeczu Dniepru i Dźwiny, utworzyły się w IX wieku dwa państwa wokół dwóch najznaczniejszych grodów: na północy — Nowogrodu, na południu — Kijowa. Na przełomie IX i X wieku połączyły się one pod władzą dynastii Rurykowiczów (wywodzącej się od normandzkiego wodza Ruryka) w jedno państwo ruskie ze stolicą w Kijowie.

Państwo kijowskie od początku swego istnienia utrzymywało ożywione stosunki handlowe z Bizancjum. Książęta ruscy zawierali z cesarstwem traktaty handlowe. W traktacie z roku 911 Bizancjum zezwalało kupcom z Rusi na przyjazd do Konstantynopola i zapewniło wolność od cła. Ze swej strony Bizancjum zastrzegło sobie prawo podejmowania środków ostrożności, zabezpieczających cesarską stolicę przed podstępnym napadem: kupców

przypuszczalne granice państwa ruskiego na początku X w. (za księcia Olega)

przypuszczalne granice państwa ruskiego w 1054 r.

Ruś Kijowska

ruskich mieli cesarscy urzędnicy zatrzymywać na przedmieściu, zapisywać ich imiona, odbierać im broń i wpuszczać do miasta tylko małymi grupami (po 50 ludzi). Środki te były konieczne, książęta ruscy bowiem kilkakrotnie wyprawiali się zbrojnie na ziemie bizantyjskie, a próbowali też opanować Konstantynopol.

Postępy chrześcijaństwa. Podobnie jak do Słowian bałkańskich, tak i do wymienionych państw chrześcijaństwo docierało różnymi drogami. W Czechach, gdzie początki chrześcijaństwa datowały się jeszcze z czasów Państwa Wielkomorawskiego, utrzymywał się przez pewien czas oprócz języka łacińskiego także język słowiański w Kościele. Ostatecznie jednak zwyciężyło tu pod wpływem Zachodu chrześcijaństwo łacińskie. Przyspieszył to fakt, że przez kilkadziesiąt lat Czechy należały do bawarskiego biskupstwa w Ratyzbonie; dopiero w roku 973 starania książąt czeskich o utworzenie biskupstwa w Pradze zostały uwieńczone powodzeniem. Kościół wspierał dążenia Przemyślidów do integracji ziem czeskich, propagując m.in. dynastyczny kult św. Wacława, księcia Czech z początku X wieku.

Do Węgier chrześcijaństwo przenikało dwiema drogami: z Zachodu i z Bizancjum. Początkowo wpływy wschodnie wydawały się silniejsze, niektórzy książęta i możni węgierscy przyjmowali chrzest w Konstantynopolu. Cesarstwo Bizantyjskie było jednak już zbyt słabe, by skutecznie pokierować akcją misyjną, a zainteresowania książąt węgierskich kierowały się coraz bardziej ku Zachodowi. Dzieła chrystianizacji państwa węgierskiego w obrządku łacińskim dokonał **Stefan I Wielki** (998—1038). W czasie jego panowania powstało arcybiskupstwo w Ostrzyhomiu (obecnie Esztergom) oraz kilka biskupstw i opactw. Za te osiągnięcia otrzymał Stefan od papieża koronę królewską (1001), a po śmierci uznano go za świętego.

Także książęta ruscy wahali się przez pewien czas, skąd przyjąć chrześcijaństwo. Położenie geograficzne Rusi i jej bliskie związki z Cesarstwem Wschodnim zadecydowały, że przeważył wpływ Bizancjum. Biorąc za żonę cesarzównę bizantyjską, książę kijowski **Włodzimierz I Wielki** (973—1015) przyjął chrzest i ogłosił chrześcijaństwo za religię panującą na Rusi (988). W Kościele wschodnim czczono go za to po śmierci jako świętego.



Włodzimierz Wielki. Wizerunek na starej chorągwi ruskiej

Pierwsi biskupi i duchowni przybyli na Ruś z Bizancjum i byli Grekami. Rychło jednak wprowadzono w Kościele ruskim za przykładem Bułgarów nabożeństwo słowiańskie. Od Bułgarów też przejęła Ruś cyrylicę. Dzięki temu na ziemiach ruskich rozwinęła się stosunkowo wcześnie kultura piśmienna. Inaczej niż na zachodzie Europy, posługiwali się tu pismem nie tylko duchowni i wielcy panowie, ale także liczne rzesze ludności rzemieślniczo-kupieckiej w miastach.

Słowianie połabscy. Opierali się przyjęciu chrześcijaństwa zachodni sąsiedzi ziem polskich, Słowianie osiedli między Odrą a Łabą i dlatego nazywani połabskimi. Także i tu powstały państwa wieloplemienne, Obodrzyców i Wieletów, ale część ludów połabskich żyła jeszcze w organizacjach plemiennych. Sąsiadując z Niemcami, Słowianie połabscy byli narażeni na ich ustawiczne najazdy, do chrześcijaństwa więc odnosili się z nienawiścią jako do religii najeźdźców.

ĆWICZENIA

1. Jakie nowe państwa powstały na gruzach Państwa Wielkomorawskiego?
2. Jakie ludy słowiańskie sąsiadowały we wczesnym średniowieczu bezpośrednio z Niemcami? Jaki wpływ miało to sąsiedztwo na ich losy?
3. Z jakich ośrodków docierało chrześcijaństwo w pobliże Polski? Czy wszyscy sąsiedzi Polski jednakowo łatwo przyjmowali nową religię?
4. Jakie zjawiska kulturalne łączyły się z przyjęciem chrześcijaństwa przez Ruś?

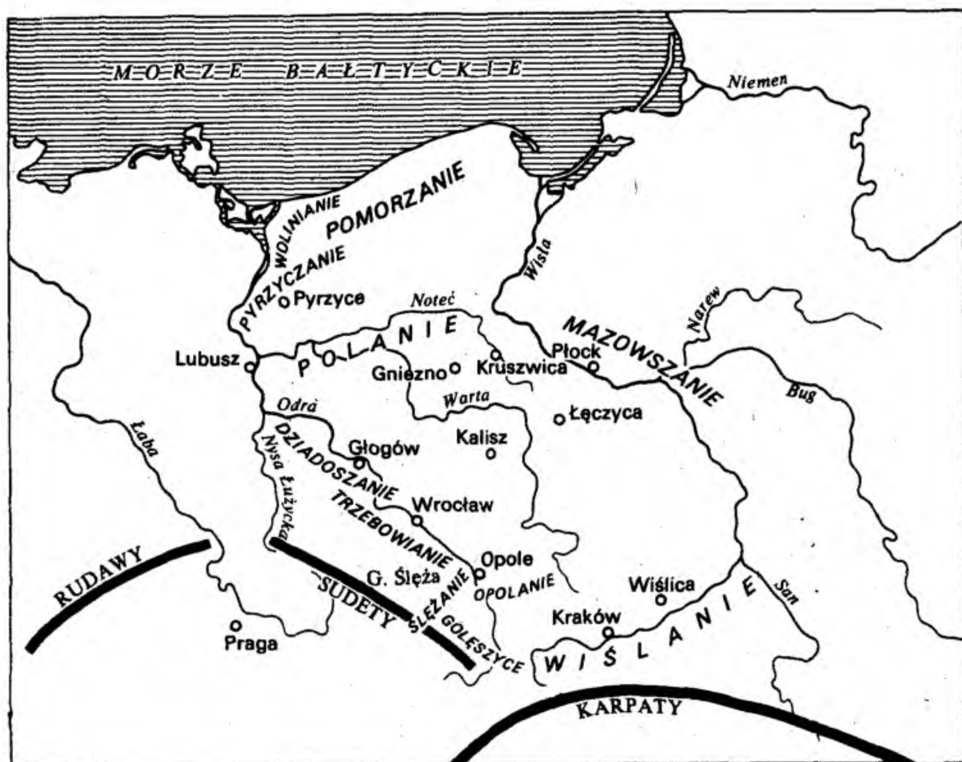
43. PIERWSZE ORGANIZACJE PAŃSTWOWE NA ZIEMIACH POLSKICH

Plemiona na ziemiach polskich. W czasach, gdy nad Dunajem tworzyły się pierwsze państwa słowiańskie (jakie?), na ziemiach między Odrą a Bugiem panowała jeszcze powszechnie organizacja plemienna.

Wiele nazw ówczesnych plemion słowiańskich, żyjących na naszych ziemiach, poszło w zapomnienie. Dokładniej znamy tylko mapę plemienną wczesnośredniowiecznego Śląska. Nazwy tamtejszych plemion dochowały się w notatce pochodzącej z połowy XI wieku.

Tak więc na lewym brzegu Odry, w okolicach Głogowa, żyli Dziadoszanie. Ich sąsiadami wokół dzisiejszej Legnicy byli Trzebowianie. Nad górnym i środkowym Bobrem siedzieli Bobrzanie. W okolicy Wrocławia skupiali się Ślężanie, których nazwa pochodzi od górującej nad ich terytorium świętej góry Ślęzy — później nazwanej Sobótką. Po obu brzegach górnej Odry grupowali się Opolanie. Na granicy wreszcie Moraw i późniejszej Małopolski, tam gdzie leży Cieszyn, umiejscowili się bardzo nieliczni Gołęszyce.

Początki organizacji państwowej. W tych drobnych plemionach już we wczesnym średniowieczu jednorodne niegdyś społeczeństwo zaczynało dzielić się na klasy o przeciwstawnych sobie interesach. Ze starszyzny plemiennej wyrosła klasa możnych, w której rękach skupiały się nagromadzone skarby, wielkie stada bydła,



Rozmieszczenie plemion polskich

najlepsze ziemie. Możni zdołali już uzależnić od siebie gospodarczo znaczną część wolnej ludności.

Za zależnością gospodarczą szła zależność polityczna. Wprawdzie najwyższą władzą plemienną był wiec, czyli zgromadzenie wszystkich wolnych dorosłych mężczyzn, ale w nowych warunkach tracił on swobodę decyzji. Uzależnieni od możnego sąsiada ludzie nie ośmielali się wypowiadać na wiecu odmiennej od niego opinii. Wyodrębnione z wiecu ogólnego koło możnych stopniowo zaczynało decydować o wszystkich ważniejszych sprawach.

Choć więc na pozór niewiele się zmieniło w organizacji plemienia, faktycznie kierownictwo jego spraw przechodziło z rąk ogółu ludności do rąk jednej tylko klasy społecznej. Świadectwem

tego są m.in. wczesnośredniowieczne grody. W odróżnieniu od grodów kultury łużyckiej, takich jak np. Biskupin, nie były to rozległe obwarowane osiedla, lecz niewielkie warownie, siedziby nielicznej grupy ludzi. Odgrywały one rolę ośrodków władzy w organizacji plemiennej. W ten sposób władza polityczna w plemieniu stawała się władzą jednej klasy i wyodrębniała się ze społeczeństwa, przez co nabierała cech władzy państwowej. Te pierwsze twory państwowe ze względu na ich genezę i niewielkie rozmiary nazywamy państewkami plemiennymi.

Silniejsze plemiona dążyły do narzucenia swej władzy sąsiadom. W rezultacie powstawały państwa, jednoczące po kilka lub kilkanaście drobniejszych plemion. W IX wieku ukształtowały się na ziemiach polskich dwa takie państwa: Wiślan i Polan.

Państwo Wiślan. Państwo Wiślan leżało w dorzeczu górnej Wisły, a jego ośrodkiem był Kraków, czyli gród na Wawelu. Obszar państwa odpowiadał mniej więcej późniejszej Małopolsce.

Napisany w IX wieku *Żywot świętego Metodego*, arcybiskupa Moraw i współtwórcy nabożeństwa chrześcijańskiego w języku słowiańskim, wspomina, że nad Wiślanami panował ,,książę bardzo potężny" (zob. tekst źródłowy nr 35). Jest to pierwsza, nie znana co prawda z imienia, postać występująca w dziejach Polski. Władza owego księcia była zapewne stosunkowo świeżej daty. W małych państewkach plemiennych rządy spoczywały jeszcze w rękach grupy możnych. Podbój terytoriów sąsiednich wysuwał jednak na czoło jednostkę, dowódcę wojskowego. Ten wódz, pierwotnie obierany w razie potrzeby przez wiec zgodnie z wolą możnych, w miarę przeciągających się walk i odnoszonych przez siebie zwycięstw przywłaszczał sobie władzę o coraz szerszym zakresie, a przy tym już dożywotnią lub nawet dziedziczną. Sam wywodząc się z możnych, reprezentował ich interesy klasowe, starał się jednak ograniczyć wpływy polityczne swych konkurentów.

U schyłku IX wieku Wiślanie zostali uzależnieni od Państwa Wielkomorawskiego. Bezpośrednio po jego upadku losy Wiślan nie są znane, a w połowie X wieku kraj Wiślan wraz ze Śląskiem znalazł się w zależności politycznej od książąt czeskich.

Państwo Polan. W dzisiejszej Wielkopolsce powstało państwo Polan, które w drugiej połowie IX wieku jednoczyło prawdopodobnie kilka mniejszych plemion osiadłych wokół grodów: Gniezna, Poznania, Kruszwicy i Kalisza. Późniejsza legenda, zapisana na początku XII wieku przez anonimowego kronikarza zwanego Gallem, opowiada o rządach w Gnieźnie zbrodniczego księcia Popiela; przypadałyby one właśnie na ten czas. Po zegnaniu Popiela z tronu mieli kolejno władać Polanami i powiększać ich terytorium potomkowie ubogiego rolnika Piasta: Siemowit, Leszek, Ziemomysł i Mieszko. Ten ostatni jest już postacią historyczną, dobrze znaną ze swej działalności.

ĆWICZENIA

1. Pokaż na mapie, z jakich wcześniej istniejących organizacji państwowych powstało państwo polskie.
2. Przypomnij, które ze znanych Ci państw powstały również w wyniku zjednoczenia się państw mniejszych. Zacznij od czasów najdawniejszych.
3. Jakie ziemie polskie mogły wchodzić w skład Państwa Wielkomorawskiego?
4. Jak rodziły się elementy stosunków feudalnych na ziemiach polskich? A jak przebiegał ten proces w Europie Zachodniej? Zwróć uwagę na podobieństwa i różnice.

44. OD PAŃSTWA POLAN DO PAŃSTWA POLSKIEGO

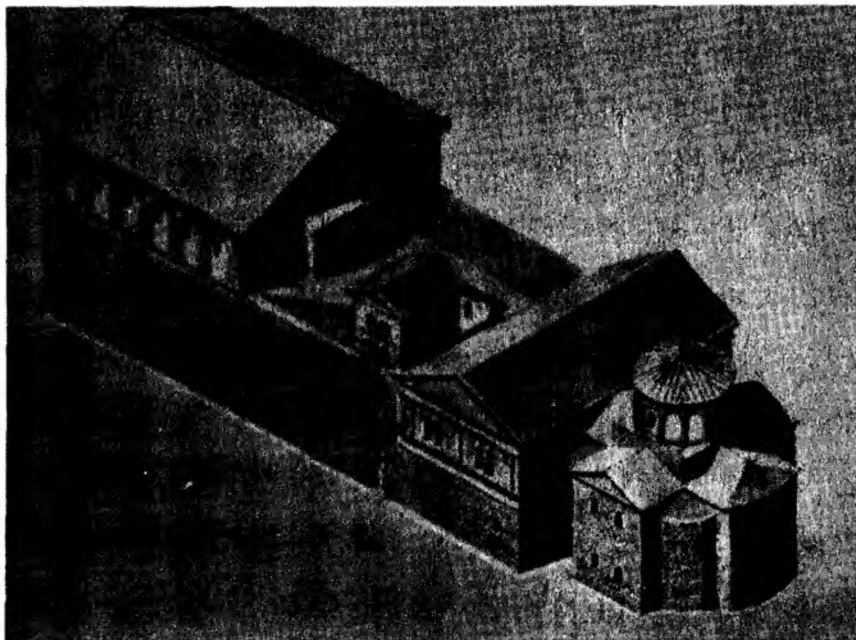
Rozwój terytorialny państwa Polan. Echem historycznym w legendzie o pierwszych Piastach jest zapewne wspomnienie walk międzyplemiennych i wykształcenia się w ich trakcie dziedzicznej władzy książęcej. Przy jej pomocy państwo Polan zdołało do połowy X wieku objąć swym zasięgiem kraj między górną Wartą a Pilicą i górną Bzurą, znany później jako ziemia łęczycko-sieradzka. Kolejną zdobyczą było Mazowsze i ziemie między Wisłą i Bugiem, a książę **Mieszko I (ok. 960—992)** w początkach swych rządów opanował Ziemię Lubuską i Pomorze. Pod koniec swego długiego panowania Mieszko I zdołał oderwać od Czech Śląsk i kraj Wiślan, łącząc je z państwem Polan i kończąc w ten sposób budowę terytorialną państwa polskiego.



Rotunda Najświętszej Marii Panny (później Św. Feliksa i Adaukta) na Wawelu. Rekonstrukcja stanu z X wieku. Jeden z najstarszych kościołów w Polsce. Był zapewne kaplicą grodową

Zjednoczone pod władzą Mieszka I ziemie, bliskie sobie pod względem kulturalnym, etnicznym i językowym, powiązane gospodarczo systemem dróg wodnych dorzeczy Odry i Wisły, nie były przypadkowym zlepkiem. Stały się one na wieki **Polską,** krajem, w którym w toku stopniowego zacierania się różnic plemiennych wykształcała się narodowość polska.

Wprowadzenie chrześcijaństwa (966). Zanim to jednak mogło nastąpić, odmienne tradycje i kulty religijne poszczególnych plemion nie sprzyjały integracji państwa. Państwo Mieszka I jednoczyło wszak pod wspólną władzą polityczną wiele różnych terytoriów plemiennych z własnymi miejscami kultu i własnymi bóstwami naczelnymi; im bardziej te dawne wierzenia spajały



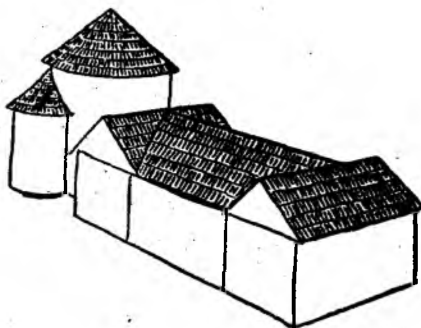
Palatium i kaplica na Ostrowie Lednickim. Rekonstrukcja. Ostrów Lednicki jest wyspą na Jeziorze Lednickim położonym w odległości 18 km na zachód od Gniezna. Zachowały się tu ślady umocnień grodowych oraz palatium, czyli rezydencji książęcej z przełomu X i XI wieku, a więc z czasów Mieszka I lub pierwszych lat panowania jego następcy. Zarówno palatium, jak przyległa do niego kaplica były budowlami kamiennymi. Długość palatium wynosiła 39 m, szerokość — 14 m

społeczność plemienną, tym większą stawały się przeszkodą w utrwalaniu jedności ziem polskich. W interesie państwa leżała więc likwidacja odrębnych kultów plemiennych.

Możliwość taką dawało przyjęcie chrześcijaństwa. W tym czasie państwo Mieszka I stykało się już z chrześcijańskimi sąsiadami. Na południu byli nimi książęta czescy, na zachodzie po opanowaniu Ziemi Lubuskiej spotkały się granice Polski i Niemiec. Na wschodzie Ruś pozostawała jeszcze oficjalnie przy starych kultach, ale chrześcijaństwo zdobywało tam licznych zwolenników, a sami książęta wahali się tylko jeszcze, czy przyjąć nową religię za pośrednictwem Konstantynopola czy Rzymu.

Chrześcijaństwo lepiej tłumaczyło świat niż prymitywne kulty

plemienne, a jako religia jedynego Boga rządzącego całym światem, czyli religia uniwersalna, usuwała trudności wynikające z partykularyzmu wierzeń słowiańskich. Kościół reprezentował poza tym duże doświadczenie organizacyjne i oddawał znaczne usługi przy budowie młodych państw wczesnofeudalnych. W wykształconych biskupach i niższych duchownych monarcha zyskiwał potrzebnych mu pomocników i urzędników. Toteż na dworze Mieszka I dojrzewała decyzja przyjęcia chrześcijaństwa.



Palatium i rotunda w Przemyślu. Rekonstrukcja

Jej realizację przyspieszyły doniosłe wydarzenia polityczne. Koronacja cesarska Ottona I (w którym roku?) zapowiadała wzmożenie działalności misyjnej Kościoła niemieckiego na wschodzie Europy. W tym celu cesarz zapowiadał utworzenie w Magdeburgu arcybiskupstwa dla ziem słowiańskich. W obawie, aby misja magdeburska nie doprowadziła także do politycznego uzależnienia Polski od Sasów, Mieszko I postanowił wziąć we własne ręce inicjatywę chrystianizacji kraju.

Pojąwszy za żonę chrześcijańską księżniczkę czeską **Dobrawę,** skorzystał z pośrednictwa czeskiego, by nawiązać stosunki z Kościołem. Sam przyjął chrzest w roku **966,** a w dwa lata później doczekał się przybycia z Rzymu biskupa Jordana, który jako kierownik misji, czyli biskup misyjny, zajął się organizacją Kościoła w Polsce. Od samego początku Kościół ten był niezależny od Kościołów państw sąsiednich.

Stosunki Mieszka I z sąsiadami. Chrzest Mieszka I umożliwił mu korzystne ułożenie stosunków z cesarstwem. Podobnie jak wielu innych monarchów zachodnich uznawał Mieszko prymat cesarza w łacińsko-chrześcijańskiej Europie. Zachowywał jednak przy tym niezależność od królestwa niemieckiego, a obowiązki jego wobec cesarza miały polegać na udzielaniu mu materialnego i zbrojnego poparcia w akcjach mających na celu obronę Kościoła

i szerzenie chrześcijaństwa. W ramach tego obowiązku Mieszko I brał udział w walkach z północno-zachodnim ludem słowiańskim **Wieletów,** osiadłym między dolną Odrą a dolną Łabą. Ale to leżało w jego własnym interesie, gdyż Wieleci zagrażali Pomorzu.

Poprawne na ogół stosunki Mieszka I z cesarstwem nie zapobiegły walkom polsko-niemieckim. Zaniepokojny sukcesami księcia polskiego na Pomorzu wtargnął na ziemie polskie margrabia niemiecki Hodo, lecz wojsko jego zostało rozgromione przez siły polskie w bitwie pod C e d y n i ą w 972 r. (zob. tekst źródłowy nr 36).

Z innymi sąsiadami stosunki były zmienne. Sojusz polsko-czeski trwał tylko tak długo, póki żyła Dobrawa. Po jej śmierci między obydwoma państwami doszło do walk o Śląsk. Wyszedł z nich zwycięsko Mieszko I.

Zajęty umacnianiem granicy zachodniej nie zapobiegł natomiast Mieszko zajęciu pogranicza południowo-wschodniego z Przemyślem i Czerwieniem przez księcia kijowskiego Włodzimierza w 981 r.

ĆWICZENIA

1. Z jakimi państwami sąsiadowało państwo polskie za Mieszka I? Przypomnij, jak powstały te państwa. Jakie ważne wydarzenie w dziejach Niemiec nastąpiło w latach, gdy Polską władał Mieszko I? Jakie to mogło przynieść skutki ważne również dla Polski?
2. Jaką rolę odgrywały kulty pogańskie w słowiańskich państewkach plemiennych? Czy zachowały to samo znaczenie w państwach wieloplemiennych? Dlaczego?
3. Jakie znaczenie polityczne i kulturalne miało wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski?
4. Do jakiej gałęzi Słowian należeli Wieletowie? Dlaczego opierali się oni przyjęciu chrześcijaństwa?

45. ORGANIZACJA PAŃSTWA POLSKIEGO ZA PIERWSZYCH PIASTÓW

Obszar i zaludnienie państwa. Pod koniec X wieku państwo polskie zajmowało obszar około 250 tysięcy km² i liczyło przypuszczalnie przeszło 1 milion mieszkańców. Zasiedlenie nie było jednak równomierne. Grupowało się przede wszystkim wokół większych grodów, natomiast pustkami świeciły puszcze oddzielające od siebie dawne terytoria plemienne.

Władza książęca. Najwyższą władzę w państwie miał książę, który uważał się za właściciela kraju. Choć w praktyce musiał liczyć się z interesami możnych, a szczególnie swego najbliższego otoczenia, formalnie nic nie ograniczało jego władzy. Był prawodawcą, najwyższym sędzią, wodzem siły zbrojnej.

Współpracownikami księcia, którzy go zastępowali w pełnieniu poszczególnych funkcji, byli urzędnicy dworscy. Ich tytuły przypominają dwór Karola Wielkiego, na którym wzorowały się wszystkie zachodnioeuropejskie monarchie. Polska zapoznała się z tym wzorem po przyjęciu chrześcijaństwa.

W XI wieku najwyższym dostojnikiem po księciu panującym był p a l a t y n, po polsku zwany też wojewodą, gdyż w zastępstwie księcia dowodził siłą zbrojną. Palatyn sprawował także w imieniu księcia sądy i kontrolował organizację grodową.

Siła zbrojna. Organizacja siły zbrojnej w X wieku przypominała organizację państw plemiennych. Ich książęta uzyskiwali swoje zwycięstwa przy pomocy d r u ż y n y, zbrojnego oddziału



Miecz wczesnośredniowieczny (VIII wiek). Został wykopany nad jeziorem Gopłem

przybocznego. Na jej czele wyprawiali się przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu, nią też grozili nieposłusznym poddanym. Drużyna tworzyła więc trzon aparatu państwowego. Jej członkowie utrzymywani przez księcia i zawdzięczający mu łupy wojenne oraz

uprzywilejowane stanowisko w społeczeństwie byli swemu dowódcy całkowicie oddani.

Na takiej drużynie opierała się też jeszcze władza Mieszka I. Wspomina o niej podróżujący po Europie Żyd arabski Ibrahim ibn Jakub, według którego książę polski

„ma 3 tysiące pancernych podzielonych na oddziały, a setka ich znaczy tyle, co dziesięć secin innych wojowników. Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego potrzebują. A gdy jednemu z nich urodzi się dziecko, każe mu wypłacić żołd od chwili urodzenia... A gdy dziecię dorośnie, to jeżeli jest mężczyzną, żeni go i wypłaca za niego dar ślubny ojcu dziewczyny, jeżeli jest płci żeńskiej, wydaje ją za mąż i płaci dar ślubny jej ojcu."

Drużyna spełniała dobrze swą rolę w państwie Polan. Wieloplemienne państwo polskie potrzebowało jednak już innej organizacji; sama tylko drużyna nie wystarczała do zabezpieczenia granic. Obowiązek obrony kraju został więc rozciągnięty na całą ludność osiadłą, którą w razie zagrożenia powoływano częściowo pod broń. Takie pospolite ruszenie zwoływano zwykle w tej ziemi, na którą kierował się najazd wroga. Nie było to jednak wojsko dobrze uzbrojone i wyćwiczone.

Polski wojownik konny w XI wieku. Rekonstrukcja uzbrojenia na podstawie wykopalisk



Aby zapewnić sobie dysponowanie oddziałami konnymi, książęta nadawali chętnym ziemię w zamian za obowiązek utrzymywania konia bojowego i stawania zbrojnie na wezwanie księcia. Wśród ludności osiadłej tworzył się w ten sposób uprzywilejowany stan rycerski, wolny od innych świadczeń na rzecz księcia i otaczany szczególną opieką (zob. tekst źródłowy nr 39). Tak więc za zabicie

lub zranienie rycerza wymierzano wyższe kary niż za takie samo przestępstwo w stosunku do nierycerza.

Organizacja grodowa. Ośrodkami administracyjnymi państwa pierwszych Piastów były grody. Zawiadywali nimi panowie grodowi, po łacinie *comites castellani* — stąd późniejszy tytuł kasztelanów. W zależności od znaczenia grodu stacjonowała w nim większa lub mniejsza załoga rycerska.

Wyjątkową rolę wśród grodów odgrywały Gniezno i Poznań, tam bowiem najczęściej przebywał książę, jego dwór i najwyżsi dostojnicy państwowi; grody te były więc właściwie stołecznymi, chociaż stolicy państwa w dzisiejszym znaczeniu tego wyrazu wówczas nie było. Dorównywały im prawie stolice poszczególnych prowincji państwa: Kraków w ziemi Wiślan, Wrocław na Śląsku, Płock na Mazowszu, Kołobrzeg i Gdańsk na Pomorzu. Wokół największych grodów wznosili swe siedziby możnowładcy, którzy też najczęściej pełnili w samych grodach odpowiedzialne funkcje państwowe.

Do grodów zwożono z podległych im okręgów daniny, które książę z tytułu sprawowanej władzy ściągał z całej ludności państwa.

W warunkach gospodarki naturalnej daniny uiszczano w naturze, przekazując księciu część zebranego zboża, wyhodowanego bydła, złowionych ryb itp. Produkty te szły na wyżywienie dworu książęcego, drużyny i załóg rycerskich w grodach. Dlatego też książę wraz z dworem i drużyną zmieniali co pewien czas rezydencję, objeżdżając główne grody, w których spożywali nagromadzone zapasy żywności.

Podgrodzia i wsie służebne. Tuż za wałami większych grodów, czyli na podgrodziu, osiedlali się rzemieślnicy pracujący dla grodu. Najznaczniejsze osady rzemieślnicze rozwijały się w X i XI wieku na podgrodziach Gniezna, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Sandomierza, Kalisza, Płocka, Kruszwicy. Otaczano je, podobnie jak sam gród, wałami, aby zapewnić bezpieczeństwo ważnym dla gospodarki kraju osadom.

Oprócz podgrodzi ważną rolę w gospodarce odgrywały tak zwane osady służebne, których zadaniem była obsługa

grodów. Ludność tych osad utrzymywała się z uprawy roli, ale względem grodu była obowiązana do świadczeń w określonych wyrobach rzemiosła lub usługach. Tak więc jedna osada dostarczała grodzianom tarcz, czyli w ówczesnej terminologii szczytów, inna — grotów, mieszkańcy zaś jeszcze innych powinni byli wyrąbywać i zwozić drzewo, piec chleb dla załogi grodowej lub pilnować książęcych stadnin. O funkcjach osad służebnych mówiły ich nazwy, z których wiele przetrwało do dziś, jak na przykład Szczytniki, Grotniki, Drwale, Piekary, Koniuchy, Owczary, Kobylniki, Skotniki, Świniary, Kowale, Cieśle i podobne.

ĆWICZENIA

1. Jakie zmiany zachodziły w organizacji państwa polskiego na przełomie X i XI wieku w stosunku do organizacji państwa Polan?
2. Skąd czerpał książę dochody? Jak je zbierał i jak użytkował?
3. Scharakteryzuj organizację grodową. Jakim celom służyły grody?
4. Jakie zadania miały osady służebne? Co mówią przytoczone wyżej nazwy o funkcjach tych osad?
5. Przypomnij, co to są źródła historyczne i jakie ich rodzaje rozróżniamy. Czy nazwy osad służebnych stanowią źródło historyczne? Dlaczego?

46. MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE POLSKI ZA BOLESŁAWA CHROBREGO

Bolesław I Chrobry (992—1025). Jedyny syn Mieszka I i Dobrawy, Bolesław, nie od razu odziedziczył państwo po śmierci ojca. Przynajmniej do części Polski rościli sobie prawa trzej jego przyrodni bracia, urodzeni z drugiej żony Mieszka I, Niemki Ody. Z walki z nimi Bolesław wyszedł jednak zwycięsko: pokonaną macochę z synami wygnał z kraju i objął niepodzielne panowanie.

W pierwszych latach rządów Bolesław Chrobry kontynuował politykę ojca. Utrzymując dobre stosunki z cesarstwem, posiłkował je w wojnach z Wieletami.

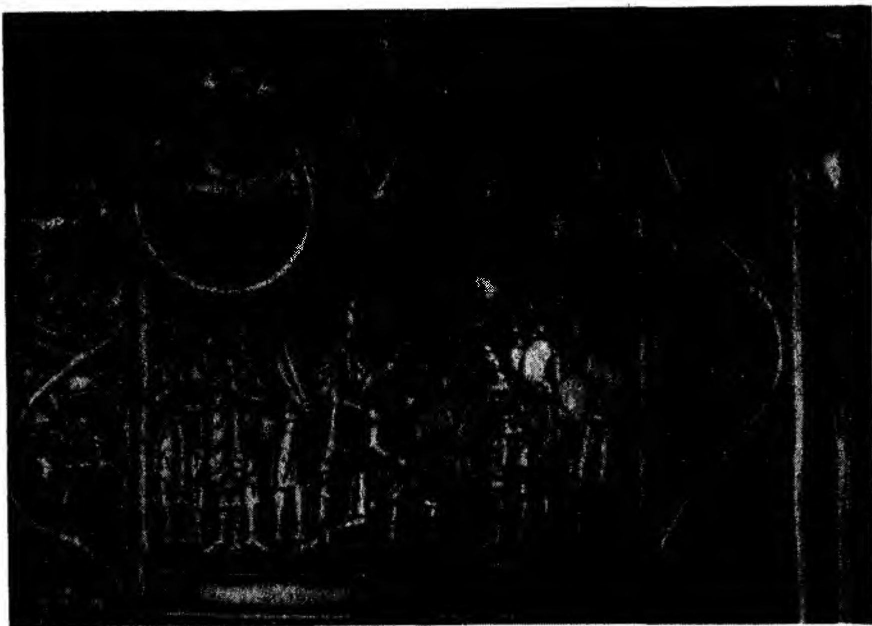
Misja biskupa Wojciecha do Prusów. Licząc się z tym, że ewentualne zdobycze na Wieletach przypadną cesarstwu, Bolesław



Denar Bolesława Chrobrego. Strona główna (*awers*) i odwrotna (*rewers*) Na awersie głowa władcy i jego imię, na rewersie napis *Gnezdun civitas*, czyli państwo gnieźnieńskie (Fot. monety znacznie powiększone)

pragnął skierować ekspansję państwa polskiego w kierunku północno-wschodnim. W sąsiedztwie Pomorza Gdańskiego i Mazowsza leżała tam ziemia Prusów. **Prusowie,** lud spokrewniony etnicznie z Litwinami i Łotyszami, należący wraz z nimi do grupy językowej Bałtów, nie wytworzyli jeszcze jednolitego państwa i bytowali na szczeblu organizacji plemiennej. Przewaga militarna nad nimi takiego państwa, jak polskie, była bezsporna. Chrobry postanowił jednak umacniać tam swe wpływy pokojowo, przez pozyskanie Prusów dla chrześcijaństwa. Skierował więc tam niewielką grupę misjonarzy, na której czele stanął przebywający w Polsce wygnaniec z Czech, biskup praski Wojciech, członek rywalizującego z Przemyślidami rodu Sławnikowiców.

Misja Wojciecha (997) skończyła się katastrofą. Biskup nie uszanował miejscowych zwyczajów i przypłacił to życiem, a przerażeni śmiercią swego przywódcy misjonarze opuścili czym prędzej niegościnny kraj. Ale właśnie to niepowodzenie najbardziej rozsławiło misję pruską i Bolesława Chrobrego jako jej inicjatora. Od czasów Karola Wielkiego przyzwyczajono się szerzyć chrześcijaństwo pod osłoną siły militarnej państwa i taka misja, jak Wojciechowa, podjęta bez zbrojnej eskorty, z ryzykiem śmierci męczeńskiej, była czymś niezwykłym i godnym szacunku. Sprawa ta szybko zyskała rozgłos w Europie, zwłaszcza że biskup Wojciech był postacią znaną i należał do osobistych przyjaciół cesarza Ottona III.



Scena wykupywania zwłok św. Wojciecha. Fragment *Drzwi Gnieźnieńskich* (zob. § 66)

Ustanowienie metropolii kościelnej w Gnieźnie. Bolesław Chrobry skorzystał umiejętnie z pośmiertnej sławy męczennika. Wykupił od Prusów jego ciało i umieścił je w kościele gnieźnieńskim. Gdy papież Sylwester II ogłosił Wojciecha świętym, do jego grobu w piastowskim grodzie pociągnęły pielgrzymki. Gniezno, do niedawna nie znane światu, zasłynęło jako miejsce spoczynku głośnego męczennika. Papież i cesarz nie mogli odmówić prośbie Chrobrego, by w grodzie tym ustanowić ku czci św. Wojciecha arcybiskupstwo i powierzyć je bratu świętego i naocznemu świadkowi jego śmierci, Radzymowi-Gaudentemu.

W ten sposób Polska uzyskała w Gnieźnie własną metropolię kościelną. Podporządkowano jej trzy nowo utworzone biskupstwa: w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Dotychczasowy biskup całej Polski, następca Jordana, Unger, otrzymał biskupstwo poznańskie, które do jego śmierci pozostać miało niezależne od Gniezna.

Zjazd gnieźnieński w roku 1000. Te postanowienia przekazał Bolesławowi Chrobremu osobiście cesarz Otto III, który pod pretekstem pobożnej pielgrzymki przybył w roku 1000 do Gniezna, aby pozyskać władcę Polski dla swej koncepcji uniwersalnego cesarstwa (przypomnij ją!).

Symbolem uznania przez cesarza wybitnej pozycji Bolesława Chrobrego było nazwanie go „bratem i współpracownikiem", włożenie mu na głowę diademu jako oznaki wysokiej godności w cesarstwie oraz wręczenie mu włóczni św. Maurycego, która była w Niemczech symbolem władzy królewskiej. Nie wiadomo dokładnie, co te tytuły i symbole miały oznaczać, jaki zakres władzy przyznał Otto III Bolesławowi. Przypuszczalnie cesarz równał w ten sposób stanowisko Chrobrego na ziemiach słowiańskich ze stanowiskiem króla w Niemczech. Tak to rozumieli świadkowie tych ceremonii. Jeden z nich, wrogi Bolesławowi wielmoża saski, biskup Thietmar, dał tym wydarzeniom następujący komentarz: *Niech Bóg przebaczy cesarzowi, że czyniąc trybutariusza panem wyniósł go tak wysoko...* (Por. teksty źródłowe nr nr 37 i 38).



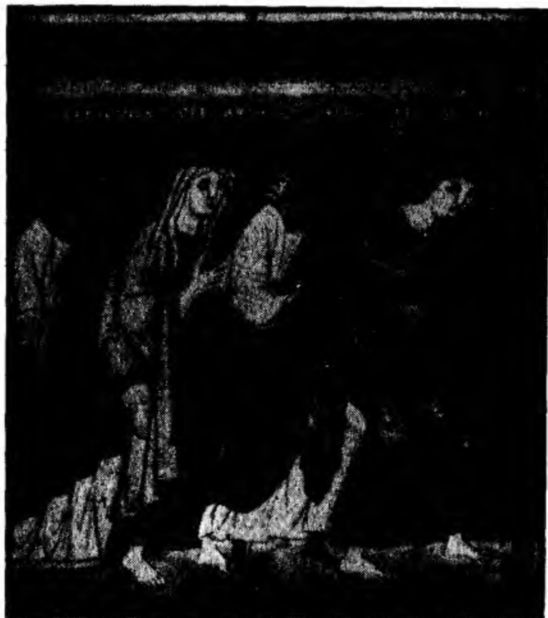
Otto III. Miniatura z ewangeliarza Ottona III (ok. 1000 r.)



Podział kościelny Polski w XII wieku

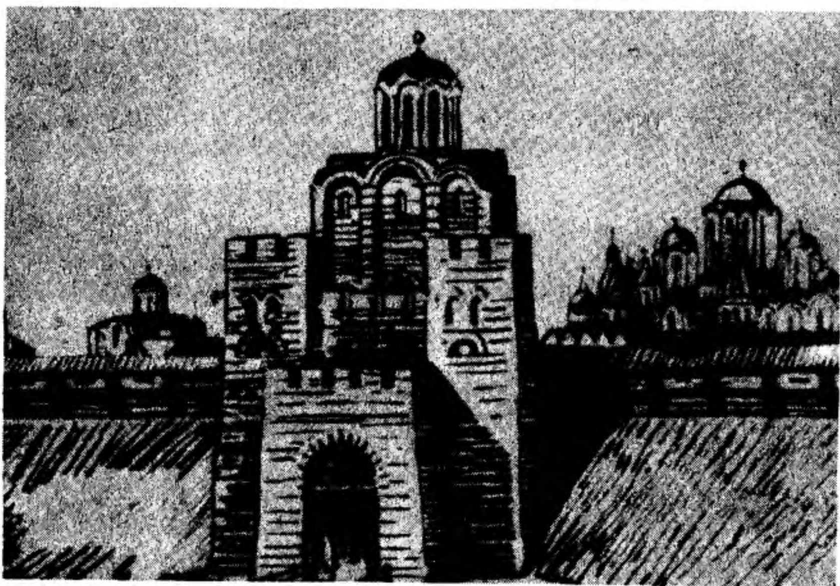
Wojny Bolesława Chrobrego z Niemcami. Otto III przeżył zjazd gnieźnieński zaledwie o 2 lata. Wybrany po walce stronnictw w Niemczech nowy król, Henryk II (1002—1024), był przeciwnikiem linii politycznej zmarłego cesarza. Tymczasem Bolesław Chrobry zaczął skupiać pod swoją władzą kraje słowiańskie zależne dotąd od Niemców: w roku 1002 zajął Łużyce, Milsko i Miśnię, w roku 1003 — Czechy. Gdy książę odmówił żądaniu Henryka II, który jako król niemiecki domagał się hołdu lennego

Rzym, Galia, Germania i Sclavinia składają hołd cesarzowi. Miniatura z ewangeliarza Ottona III (ok. 1000 r.)



z Czech, doszło do wojny. Henryka poparli w niej Czesi, którzy już w roku 1004 wyparli wojska polskie ze swej ziemi, oraz pogańscy Wieleci. Udział tych ostatnich po stronie niemieckiej był wymownym świadectwem zasadniczej zmiany linii politycznej cesarstwa. Wielu za to książąt i możnych niemieckich sprzyjało otwarcie lub potajemnie Bolesławowi.

Zmagania Chrobrego z Henrykiem II, od roku 1014 także cesarzem, trwały z krótkimi przerwami 15 lat i dzielą się na trzy odrębne wojny: 1003—1005, 1007—1013 i 1015—1018. Walki toczyły się na ziemiach obydwu wrogich sobie stron. W pierwszej wojnie Henryk II oblegał Poznań, w drugiej — Bolesław Chrobry dotarł aż do Magdeburga. Ostatecznie po trzeciej wojnie doszło w roku **1018** do kompromisowego pokoju w Budziszynie, który faktycznie był wielkim triumfem Chrobrego — książę polski obronił niezależność swego państwa i utrzymał Łużyce i Milsko. Ponadto Henryk II zobowiązał się do udzielenia zbrojnej pomocy Bolesławowi w jego wyprawie ruskiej.



Złota Brama w Kijowie. Rekonstrukcja

Wyprawa na Kijów. Wyprawę na Kijów podjął Chrobry natychmiast po ukończeniu ostatniej wojny z Niemcami. Owocem kilkunastu lat ciężkich zmagań na zachodzie było nie tylko zwycięstwo, ale i duże straty oraz zniszczenia ziem przygranicznych. Potrzeba było teraz księciu łatwiejszego triumfu, który by przyniósł przede wszystkim łupy. Okazję dały wypadki na Rusi. W walce o tron kijowski toczonej między Świętopełkiem, zięciem księcia polskiego, a Jarosławem Mądrym zwyciężył ten ostatni. Wystąpienie w obronie wypędzonego Świętopełka dawało Chrobremu pretekst do uderzenia na bogaty Kijów (1018). Załoga polska nie utrzymała się w nim długo, wywieziono jednak z naddnieprzańskiej stolicy wiele skarbów, które podtrzymały autorytet Bolesława wśród rycerstwa. Zdobycze terytorialne w tej wyprawie ograniczyły się do opanowania spornego pogranicza południowo-wschodniego nad Sanem.

Koronacja Bolesława Chrobrego (1025). W niewielkim państewku plemiennym osobista dzielność księcia i poparcie drużyny wy-

starczały do utrzymania się przy władzy. W wieloplemiennym państwie polskim te atuty mogły już okazać się za słabe. Monarchia potrzebowała wzmocnienia swego autorytetu. Mógł je dać Kościół przez ceremonię koronacji władcy poświęconą koroną królewską i namaszczenie monarchy świętymi olejami. Panujący stawał się wówczas w oczach chrześcijan „pomazańcem bożym", który sprawuje władzę z woli bożej i na którego nie wolno bez grzechu podnieść ręki. W szczególności koronacja wywyższała go ponad innych członków dynastii i symbolizowała jedność niepodzielnego królestwa.

Bolesław Chrobry przez kilkanaście lat zabiegał w Rzymie bez powodzenia o koronę królewską, gdyż starania jego natrafiały na przeciwdziałanie Henryka II. Dopiero też po śmierci nieprzyjaznego sobie cesarza książę polski przeprowadził swą koronację w **1025 r.** W kilka miesięcy po niej zmarł.



Regelinda, córka Bolesława Chrobrego, i jej małżonek, margrabia Herman. Rzeźby w katedrze w Naumburgu (XIII wiek)

Koronacja królewska oprócz znaczenia wewnątrz kraju miała również znaczenie w stosunkach zewnętrznych. Akcentowała równość monarchów polskich z królami niemieckimi. Dlatego właśnie wywoływała sprzeciwy w Niemczech.

ĆWICZENIA

1. Porównaj granice Polski za Mieszka I z granicami monarchii Bolesława Chrobrego. Jakie ludy mieszkały na ziemiach opanowanych przez Chrobrego? Czy podboje Chrobrego przypominają swym charakterem podboje Karola Wielkiego? Czym się od nich różnią?
2. Jak zmieniały się stosunki Polski z Niemcami za Mieszka I i Bolesława Chrobrego? Od czego one zależały? Czym różniła się polityka Ottona III i Henryka II wobec Polski?
3. Jaką rolę w polityce Mieszka I i Bolesława Chrobrego grała budowa organizacji kościelnej w Polsce? Jakie znaczenie miał chrzest dynastii, a następnie uzyskanie metropolii kościelnej w Gnieźnie?
4. Jakie cele stawiał sobie Bolesław Chrobry w wojnie z Niemcami? W jakim celu wyprawiał się na Kijów? Porównaj oba te przedsięwzięcia: czym różnią się od siebie?

47. KRYZYS PAŃSTWA PIASTOWSKIEGO

Skutki wewnętrzne ekspansji Bolesława Chrobrego. W wyniku zwycięskich wojen Bolesław Chrobry władał u schyłku swego panowania terytorium znacznie większym niż to, które odziedziczył, a kilkakrotnie większym niż państwo Polan. Za tak szybkim wzrostem terytorialnym państwa nie nadążała jednak rozbudowa jego instytucji. Oddalonymi o wiele setek kilometrów ziemiami nie było łatwo rządzić z polańskich grodów przy pomocy nielicznych urzędników i załóg grodowych. Nowe nabytki na krańcach państwa ciążyły do innych ośrodków państwowych, jak np. Morawy do Czech, lub pragnęły niezależności, jak grody pomorskie. Nawet ziemie centralne Polski nie były jeszcze zintegrowane; zarówno w Małopolsce, jak na Mazowszu żywe jeszcze były odrębne tradycje plemienne.

Już więc pod koniec życia Chrobrego występowały w jego państwie bliżej nam nieznane niepokoje i zaburzenia, które z większą siłą powtarzały się w ciągu kilkunastu lat po jego śmierci.

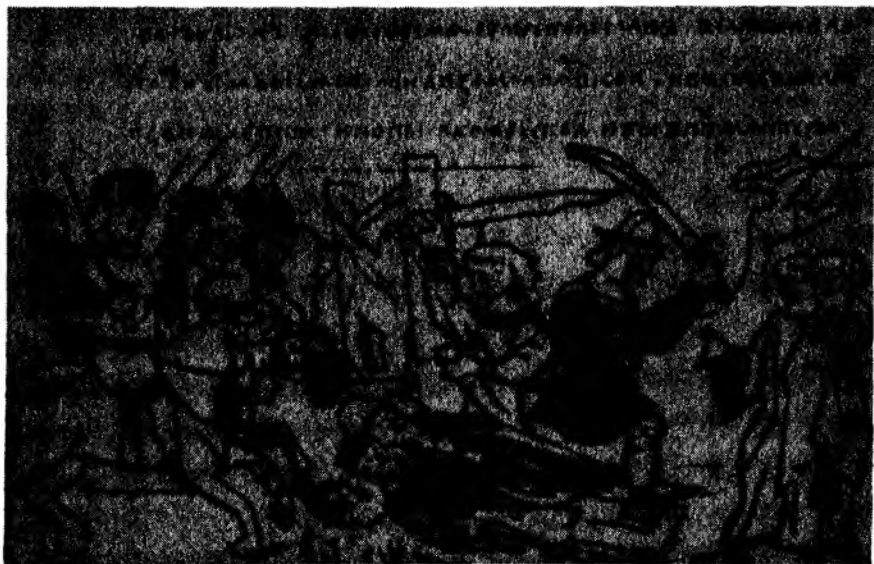
Niepowodzenia Mieszka II. Następcą swym wyznaczył Bolesław Chrobry młodszego syna, **Mieszka II (1025—1034)**, pomijając najstarszego — Bezpryma.



Matylda, księżna szwabska, wręcza księgę Mieszkowi II. Miniatura dedykacyjna z rękopisu XI w. Uzupełniał ją list dedykacyjny (zob. tekst źródłowy nr 40)

Nowy król starał się naśladować ojca. Dopełnił koronacji, rozbudował organizację kościelną, potrzymywał przyjaźń z opozycją antycesarską w Niemczech (zob. tekst źródłowy nr 40). Poprowadził wyprawę na Saksonię, pustosząc ją i uwożąc z niej łupy. Początkowym sukcesom Mieszka II położyło jednak kres prawie jednoczesne uderzenie na Polskę kilku sąsiadów. Książę czeski Brzetysław odebrał Morawy, cesarz Konrad II — Łużyce, książę kijowski Jarosław Mądry — Grody Czerwieńskie, czyli południowo-wschodnie pogranicze nad Sanem i górnym Bugiem, a król węgierski Stefan I Wielki opanował ziemie Słowaków. W kraju przeciwko Mieszkowi II wystąpił Bezprym, poparty przez Ruś. W roku 1031 Mieszko II musiał ustąpić mu tronu i opuścić kraj.

Nie mogąc skupić przy sobie większej liczby zwolenników w kraju, Bezprym szukał poparcia na zewnątrz. W tym celu uznał zwierzchnictwo cesarza i odesłał mu insygnia koronacyjne królów polskich. Wprawdzie po kilku miesiącach rządów Bezprym zginął zamordowany, lecz powracający do kraju Mieszko II musiał uznać fakty dokonane. Złożył więc hołd cesarzowi, zrezygnował z tytułu królewskiego, a ponadto na żądanie cesarskie zgodził się podzielić kraj na trzy części między siebie i innych książąt piastowskich. Niedługo potem zdołał nawet zjednoczyć ponownie państwo, ale dawnego autorytetu już nie odzyskał przed rychłym zgonem (1034).



Powstanie ludowe w Polsce. Z rękopisu ruskiej kroniki, w której czytamy: „Było zaburzenie wielkie w ziemi lackiej (tzn. w Polsce): powstawszy ludzie pozabijali biskupów i kapłanów i panów swoich..."

Powstanie ludowe. Niepowodzeniom politycznym monarchii towarzyszyły fermenty społeczne. Polska w X—XI wieku kształtowała się jako państwo wczesnofeudalne. Przytłaczającą większość ludności stanowiła jeszcze wolna ludność rolnicza. Mieszkała ona w niewielkich wsiach, liczących po kilka lub kilkanaście gospodarstw. Gospodarstwo takie obejmowało około 20 ha gruntu ornego, obszar konieczny przy ówczesnych metodach uprawy roli, aby w latach przeciętnego urodzaju wyżywić rodzinę. W latach nieurodzaju i klęsk żywiołowych środków żywności brakowało. Te ciężkie lata zmuszały część wolnej ludności do zadłużania się u możniejszych, co z reguły bywało wstępem do popadnięcia w zależność feudalną. Toteż proporcja między ludnością wolną i zależną ustawicznie zmieniała się na niekorzyść tej pierwszej — wolnych ubywało, zależnych przybywało.

W najbliższych latach po śmierci Mieszka II Polska stała się widownią wystąpień ludności zależnej przeciw możnym i rycerstwu. Ruch ten nie objął wszystkich ziem, największe rozmiary

przybrał w Wielkopolsce, gdzie stał się tak groźny, że rycerze uciekali przed nim na Mazowsze.

Wystąpienia ludu zwracały się też przeciwko przedstawicielom Kościoła: biskupom i kapłanom. Duchowieństwo było podporą panującego ustroju i dlatego ściągało na siebie nienawiść tych, którzy występowali przeciw instytucjom feudalnym.

Najazd Brzetysława. Anarchia panująca w Wielkopolsce zachęciła do wyprawy na nią księcia czeskiego Brzetysława. Około roku 1039 zajął on Śląsk, a następnie ruszył grabić grody wielkopolskie, przede wszystkim Gniezno i Poznań, skąd wywiózł wielkie łupy, nie oszczędzając kościołów. Oprócz skarbów Czesi zabrali z Gniezna zwłoki świętego Wojciecha.

Także Pomorzanie, którzy oderwali się od Polski, oraz Prusowie łupili systematycznie bezbronną Wielkopolskę.

Kazimierz Odnowiciel (1039—1058). Przeciw zewnętrznym i wewnętrznym nieprzyjaciołom państwa syn i następca Mieszka II, książę Kazimierz, przebywając za granicą szukał pomocy u obcych. A ponieważ antyfeudalne ruchy ludowe obudziły niepokój wśród sąsiednich monarchów, więc zarówno król niemiecki **Henryk III**, jak książę ruski Jarosław Mądry udzielili mu poparcia. Kazimierz wrócił około roku 1039 do kraju i dość łatwo opanował władzę w Wielkopolsce i Małopolsce.

Walki o Mazowsze i Śląsk. Przez kilka lat Kazimierzowi stawiało opór Mazowsze, gdzie władzę ujął podczas nieobecności księcia wielmoża **Masław.** Dopiero wspólne uderzenie Kazimierza i Jarosława Mądrego na Masława położyło kres odrębności Mazowsza (1047).

Po następnych kilku latach Kazimierz odzyskał również Śląsk, jednakże zgodnie z wyrokiem cesarskim miał zań opłacać księciu czeskiemu coroczny trybut. Książę polski musiał na razie pogodzić się z tym warunkiem, gdyż nie mógł przeciwstawić się cesarzowi, którego poparcie było mu nadal potrzebne.

Odbudowa organizacji państwowej i kościelnej. Równolegle z jednoczeniem państwa książę odbudowywał zniszczony w latach

anarchii aparat państwowy i kościelny. Tej działalności zawdzięcza właśnie przydomek Odnowiciela.

Organizacja odnowionego państwa nie była identyczna z tą z czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Dużym zmianom uległa zwłaszcza organizacja wojskowa, w której ostatecznie drużynę dawnego typu zastąpił powszechny obowiązek służby wojskowej rycerstwa obdarowanego ziemią.

W przeciągu kilku lat nie można było podźwignąć z upadku Wielkopolski. Siedzibą książęcą stał się więc Kraków. Także do roli stolicy kościelnej Gniezno pozbawione relikwii św. Wojciecha nie mogło na razie wrócić. Arcybiskupstwo gnieźnieńskie przestało istnieć i biskupi polscy zwracali się w tym okresie w sprawach wymagających decyzji arcybiskupa do metropolitów obcych.

ĆWICZENIA

1. Jakie przyczyny spowodowały osłabienie państwa polskiego po śmierci Bolesława Chrobrego? Co było groźniejsze dla istnienia państwa: najazdy z zewnątrz czy fermenty wewnętrzne? Uzasadnij odpowiedź.
2. Jak zmieniały się stosunki książąt polskich z sąsiadami zależnie od sytuacji wewnętrznej?
3. Jaki cel miała wyprawa Brzetysława na Polskę? Czy inni władcy wczesnofeudalni też podejmowali wyprawy grabieżcze na ziemie sąsiadów? A władcy polscy? Daj przykłady!
4. Jaki gród był pierwszą stolicą Polski? Kiedy i dlaczego przestał nią być? Dokąd Kazimierz Odnowiciel przeniósł stolicę? Jaką przeszłość miała nowa stolica Polski?

48. ROZWÓJ STOSUNKÓW FEUDALNYCH W POLSCE

Wielka własność. We wczesnośredniowiecznym państwie polskim wyodrębniała się i rosła w znaczenie klasa możnych przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, analogiczna do zachodnioeuropejskich feudałów. Średniowieczna wielka własność nie była jeszcze własnością typu latyfundialnego, obejmującą rozległe folwarki. Na taką jej organizację nie pozwalał brak siły roboczej. Toteż gospodarstwo własne możnowładcy było niewielkie, przynajmniej gdy mowa o gospodarce zbożowej. Większe rozmiary

Młócenie zboża. Fragment pateny (kościelnego naczynia liturgicznego) z Trzemeszna



przybierała gospodarka hodowlana. Głównym jednak źródłem dochodu możnych były świadczenia w naturze, otrzymywane od ludności zależnej, uprawiającej rolę w samodzielnych gospodarstwach.

Wielka własność feudalna systematycznie wzrastała. Posiadłości dziedziczne możnych powiększały się przez nadania książęce, kupno, a także przez samowolne zawłaszczanie ziemi wspólnot i drobnych posiadaczy.

Najwięcej ziemi skupili nie możnowładcy świeccy, których majątki nie przekraczały liczby kilkunastu wsi, lecz instytucje kościelne: biskupstwa i klasztory. Na podstawie tzw. **bulli gnieźnieńskiej** w roku 1136, papieskiego potwierdzenia stanu majątkowego arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, posiadłości arcybiskupów można szacować na przeszło tysiąc gospodarstw z około 6 tys. ludności zależnej (zob. tekst źródłowy nr 41).

Rycerze i smardowie. Podstawową formą gospodarki rolnej było we wczesnym średniowieczu drobne gospodarstwo rodzinne. Wśród wolnych posiadaczy drobnych gospodarstw rozróżniamy rycerzy, zwanych zapewne początkowo *włodykami*, oraz *smardów*.

Rycerzem stawał się każdy posiadacz ziemi na prawie rycerskim, to znaczy taki, który zobowiązywał się utrzymywać konia bojowego i stawać na rozkaz książęcy w pełnym uzbrojeniu, a za to był wolny od innych świadczeń na rzecz księcia. Do rycerstwa

zaliczali się także możnowładcy świeccy, ale jego podstawową rzeszę stanowili posiadacze niewielkich gospodarstw, uprawianych przy pomocy rodziny i niewolnej czeladzi. Rycerze bogacili się często na wyprawach wojennych, za dzielność bywali też wynagradzani przez księcia nadaniami ziemi. Niektórzy z nich stawali się dzięki temu możnowładcami.

Wolnych rolników nie korzystających z praw rycerskich nazywano smardami.

Niewolni i poddani. Głównym źródłem siły roboczej w dobrach wielkiej własności były początkowo wojny; zdobytych na nich brańców osadzano na ziemi jako niewolników. Podobnie jak w Europie Zachodniej różnica między niewolnymi a poddanymi z czasem się zatarła.

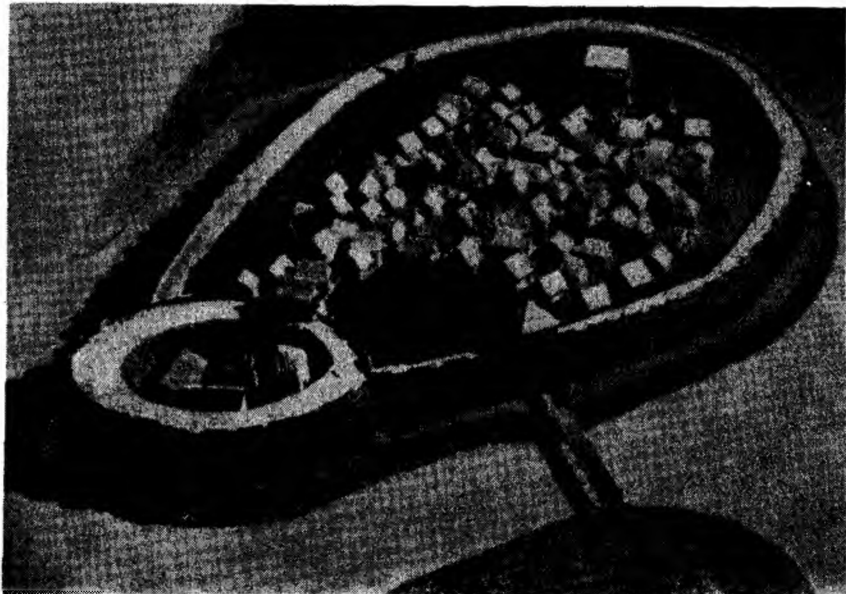
Stopniowo popadali też w zależność feudalną smardowie. Liczba wolnych smardów stale malała, gdyż rozmaite grupy ludności wiejskiej wchodziły w różne formy zależności od wielkiej własności, stając się chłopami. Skutkiem tej zależności był obowiązek świadczeń z gospodarstwa na rzecz zwierzchniego właściciela wsi, czyli renta feudalna. Część ludności zależnej, tzw. p r z y p i s a ń c y, występujący w dobrach kościelnych, utracili też wolność osobistą i nie wolno im było zmieniać pana.

Formy renty feudalnej bywały rozmaite. Na ogół przeważała renta naturalna, to znaczy dostarczanie panu feudalnemu części płodów rolnych i hodowanych zwierząt. Oprócz danin obowiązywała też często chłopa robocizna na roli pana (renta odrobkowa), jeśli ten prowadził własne gospodarstwo.

Zaczątki miast na podgrodziach. W państwie Piastów rozwijały się coraz bardziej osiedla rzemieślników na podgrodziach. Mogli oni liczyć na zbyt wytwarzanych przez siebie przedmiotów zarówno w samym grodzie, jak i wśród ludności odwiedzającej gród. Przy większych grodach skupiali się też kupcy.

Te osiedla rzemieślniczo-kupieckiej ludności na podgrodziu, były pierwocinami miast. Najludniejsze z nich i najbogatsze już w połowie X wieku również otaczano wałami, aby zapewnić bezpieczeństwo tak ważnym dla gospodarki kraju osadom.

Gniezno, Poznań, Wrocław, Kraków, Sandomierz, Kalisz, Płock,



Gród na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Rekonstrukcja. Najstarszy gród wrocławski leżał na wyspie wśród rozlewisk Odry. Strzegł tu przeprawy przez Odrę na drodze prowadzącej z Czech w kierunku Poznania. Obok obronnego grodu rozbudowało się podgrodzie, połączone następnie z grodem otaczającym je wałem. Gród wrocławski stanowił bazę operacyjną działań Bolesława Chrobrego w wojnie z Henrykiem II w 1017 r.

Kruszwica były w X i XI wieku znacznymi już miastami. Ustępowały im wielkością takie, jak Opole, Legnica, Gdańsk. Do największych miast ówczesnej Europy należał pomorski W o l i n, którego ludność oblicza się na około 10 tysięcy mieszkańców. Jak się zdaje, władza pierwszych Piastów na Pomorzu nie sięgała tak daleko i Wolin stanowił odrębne państewko, starające się utrzymać niezależność między Polską a Wieletami.

ĆWICZENIA

1. Przypomnij genezę stosunków feudalnych w państwie Franków. Czy tak samo wytwarzały się te stosunki na ziemiach polskich? Wskaż na podobieństwa i różnice.

2. Przypomnij, jakie procesy zachodziły na wsi attyckiej przed reformami Solona. Czy miały one jakieś wspólne cechy z procesami zachodzącymi na wczesnofeudalnej wsi polskiej?
3. Co rozumiesz przez określenie: wielka własność typu feudalnego?

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

26. Z Kodeksu Justyniana

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Wczesne średniowiecze.** Oprac. Jerzy Włodarczyk, PZWS, Warszawa 1960, nr 4, str. 32)

Prawo wydane przez cesarza Anastazjusza zezwala, aby ci, którzy w ciągu lat 30 pracowali na roli w charakterze kolonów, utrzymali się jako wolni ludzie, zabrania im jednak opuszczać rolę (na której się osiedlili) i przenosić na inne miejsce. Z prawa powyższego wynika, że dzieci ich, bez względu na płeć, winny pozostawać w tym samym co ich ojciec stanie, tj. być kolonami. Ustanawiamy więc, aby dzieci kolonów, zachowując wolność, zgodnie z powyższym prawem, pozostawały przywiązane do ziemi, którą ich ojcowie otrzymali do uprawy i aby im nie wolno było ziemi tej opuszczać i przenosić się gdzie indziej. Zabraniamy jednak w czymkolwiek umniejszać ich dotychczasowych praw.

ĆWICZENIE

O kim mówi powyższe postanowienie? Kiedy powstała instytucja kolonów? Jakie potrzeby ją stworzyły? Czy *Kodeks Justyniana* zmierza do ograniczenia czy do utwierdzenia tej instytucji? Jaki z tego można wyciągnąć wniosek w odniesieniu do sytuacji agrarnej we wczesnośredniowiecznym Cesarstwie Bizantyjskim?

27. Formularz umowy prekaryjnej

(*Teksty źródłowe*... nr 4, str. 13 i n.)

Panu zawsze mojemu (takiemu a takiemu). Gdy z dnia na dzień cierpiałem nędzę i daremnie szukałem wszędzie pracy dla zarobku, wówczas zwróciłem się do dobroci waszej łaskawości, abyście okazali pomoc przez oddanie mi na prawie prekaryjnym ziemi do uprawy w miejscowości waszej, która nazywa się (tak a tak); na co też zgadzając się wasza łaskawość prośbie mej zadość uczyniła i raczyła mi oddać, jak o to pisałem, na prawie prekaryjnym ziemie w wymienio-

nej miejscowości za (tyle a tyle) modiów. Dlatego też w tym moim akcie prekaryjnym uroczyście przyrzekam nigdy w żadnym czasie z powodu tych ziem nie okazać wam jakiegokolwiek sprzeciwu ani też uczynić jakiegoś uszczerbku (...) Dziesięciny zaś, ciężary lub podarki, jak to w zwyczaju u kolonów, przyrzekam uiszczać corocznie. Gdybym zaś, niepomny na wszystkie przyrzeczenia wyrażone powyżej w tym moim akcie prekaryjnym, usiłował je złamać w najmniejszym przez krnąbrność, przysięgam na Boga i królestwo pana naszego najsławniejszego (takiego a takiego) króla, będziecie mieć pełne prawo wypędzić mnie ze wspomnianych ziem i rozporządzać się nimi na nowo według swego prawa, jak być powinno.

Uwaga: *modus* — miara objętości ciał sypkich. W okresie karolińskim = 21 litrom.

ĆWICZENIE

Powołując się na odpowiednie sformułowania powyższego tekstu, wytłumacz, czym była prekaria i prawo prekaryjne.

28. Z kapitularza Karola Wielkiego z 811 r.

(*Teksty źródłowe*... nr 4, str. 19)

2. (...) Biedacy skarżą się, że są ograbiani z ich własności; ten sam zarzut wysuwają w równym stopniu przeciw biskupom, opatom i ich rządcom, jak również przeciw hrabiom i ich setnikom.

3. Mówią także, że gdyby ktoś z nich nie chciał oddać czegoś ze swej własności biskupowi, opatowi lub hrabiemu czy też zarządcy lub setnikowi, wówczas wynajdują w stosunku do tego biedaka pozory, w jaki sposób mogliby go ukarać i ciągle wysyłają go na wyprawy wojenne, aż wreszcie doprowadzony do nędzy poniewoli oddaje albo sprzedaje swą własność, inni zaś, którzy dokonali przekazania swej własności bez żadnego niepokojenia pozostają w domu.

ĆWICZENIE

Oprócz powyższego tekstu przeczytaj także poprzedni (nr 27). Jakie światło rzuca kapitularz Karola Wielkiego na formuły umowy prekaryjnej? Czy umowy zawierane przez biednych z możnymi były zawsze rzeczywiście dobrowolne? Jakimi sposobami je wymuszano?

29. Z poliptyku opata Irminona z 806 r.

(*Teksty źródłowe*... nr 4, str. 17)

XIII. 1. Hildegaudus, kolon św. Germana i żona jego wolna imieniem Framhilda, syn ich Hildegaus. I wspólnik jego Nadalinus kolon św. Germana i żona jego wolna (...) i Rainlandus kolon. Ci trzej przebywają w Cumbis. Dzierżą 1 wolny łan posiadający 17 bunuariów ziemi ornej, 4 aripeny łąki, 2 bunuarie poręby. Uiszczają na służbę wojenną każdego roku 3 solidy; za korzystanie z lasu klasztornego 4 denary; od głowy każdego 4 denary; 2 korce orkiszu składają wszyscy, którzy dzierżą cokolwiek z tego łanu i byliby ludźmi wolnymi; i od każdego dymu 1/2 korca zboża wszyscy, którzy dzierżą ten łan, składają 100 żerdzi, tyleż gontów, 12 klepek, 6 obręczy; ponadto każdy składa 3 kury, 10 jaj. Orzą 4 pręty pod oziminę i 4 pod jare, 4 pod bronowanie, odbywają 3 dni pańszczyzny przy każdym siewie i czwarty i piąty z wyżywieniem. A gdy nie pracują w polu ze sprzężajem, odbywają w każdym tygodniu 3 dni robocizny ręcznej; jeżeli zaś pracują ze sprzężajem, nie poświęcają żadnego dnia gospodarstwu pańskiemu, o ile nie wydarzy się nagląca tego potrzeba. Stawiają w posiadłości pańskiej płot z żerdzi na 1 pręcie i ogradzają 8 prętów do żniw. Dokonują przewozu wina do Anjou dostarczając dwu zwierząt pociągowych z łanu i wiozą je aż do miejscowości Sonane. W maju wiozą do Paryża żerdzie, podobnie dostarczają dwu zwierząt.

Uwaga:

1. **Poliptykami** nazywały się inwentarze dóbr. Jednym z nich jest poliptyk opactwa Saint-Germain de Prés koło Paryża, sporządzony przez opata Irminona w roku 806. Ogólny obszar ziem klasztornych na początku IX wieku obejmował 32 748 ha. Ziemia pańska zajmowała obszar 16 020 ha, z czego 11 184 ha przypadało na lasy, a 4 630 ha stanowiła ziemia orna. Łany chłopskie zajmowały przestrzeń 16 728 ha, z czego 16 116 ha stanowiła ziemia orna.
2. *Bunuarium* — miara powierzchni gruntów, liczyła 128 arów, dzieliła się na 10 aripenów.

ĆWICZENIE

Jakiego rodzaju powinności obciążały chłopów w dobrach opactwa Saint-Germain de Prés?

30. O wojnie Karola Wielkiego z Sasami

(Einhard: *Życie Karola Wielkiego.* Przełożył Jan Parandowski. Opracował A. Gieysztor. Wrocław 1950, str. 21—23)

Żadna z wojen, prowadzonych przez naród Franków, nie była bardziej uparta, zacięta i wyczerpująca. Sasi, jak niemal wszystkie ludy zamieszkujące Germanię, dzicy z natury, czcili demony i nienawidzili naszej religii, a nie było dla nich praw ani boskich, ani ludzkich, których by nie pogwałcili, nie uważając tego bynajmniej za rzecz zdrożną (...) Podjęto więc wojnę, która trwała pełne trzydzieści lat, prowadzona przez obie strony z wielką zawziętością, ale Sasi ponieśli więcej szkody od Franków (...)

(...) Niekiedy byli już tak zgnębieni i skołatani, że obiecywali nawet porzucić kult demonów i przyjąć wiarę chrześcijańską. Lecz jeśli nieraz byli skłonni to uczynić, zawsze istniała w nich gotowość, by zburzyć te wszystkie zamiary (...) Od początku wojny nie było chyba roku bez jakiejś tego rodzaju nagłej przemiany. Ale wielki duch króla i stałość jego umysłu (...) ani nie dały się zachwiać, ani odwieść od tego, co raz postanowił. Żadne wybiegi nie uszły Sasom bezkarnie. Mścił się za wiarołomstwo (...) i zawsze wymierzał im słuszną karę, póki nie złamał i nie podbił wszystkich, którzy mu opór stawiali (...) Długoletnia wojna skończyła się tym, że Sasi przyjęli warunki, jakie król im postawił; wyrżekali się kultu demonów i starych ojczystych obrządków, przyjmowali wiarę i sakramenty religii chrześcijańskiej i przyłączeni do Franków, tworzyli z nimi odtąd jeden naród.

ĆWICZENIA

1. Jak długo Sasi bronili się przed Frankami? Czy ich dzielność budzi podziw biografa Karola Wielkiego? Dlaczego? O co oskarża Einhard Sasów?
2. Pod jakim hasłem prowadził Karol Wielki wojnę z Sasami? Jakie rzeczywiste dążenia kryły się za tym hasłem?

31. Z listu Karola Wielkiego do papieża Leona III (rok 796)

(Einhard: *Życie Karola Wielkiego,* str. X. Opracował A. Gieysztor)

Do nas należy z pomocą bożą ochraniać orężem wszędzie na zewnątrz święty Kościół Chrystusowy od najazdu pogan i zniszczenia ze strony niewiernych, a na wewnątrz wzmacniać szerzeniem wiary katolickiej. Do Was, Ojcze Święty, należy wspomagać nasze wojsko, z rękami podniesionymi do Boga wraz z Mojżeszem, aby za Waszym po-

średnictwem a łaską bożą zawsze i wszędzie chrześcijaństwo odnosiło zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi Jego świętego imienia i aby imię Pana naszego Jezusa Chrystusa zajaśniało na całym świecie.

ĆWICZENIE

Jak rozumiał Karol Wielki swój stosunek do papieża i Kościoła?

32. Formularz aktu komendacji

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*... nr 4, str. 13)

O tym, który się oddaje pod władzę innego

Dostojnemu panu (temu a temu) ja zaś (ten a ten). Ponieważ wszystkim jest doskonale znane, że nie posiadam niczego, co pozwoliłoby mi wyżywić się i odziać, dlatego też zwróciłem się do waszej łaskawości i postanowiłem, że powinienem się oddać i powierzyć waszej opiece. Dokonałem też tego na następujących warunkach: winniście mnie wspierać i wspomagać tak wyżywieniem jak odzieżą, abym mógł stosownie do tego służyć wam i być pożytecznym, a dopóki będę żył, winienem wam służbę i posłuszeństwo na prawach wolnego człowieka i nie jestem w mocy za żywota mego uwolnić się spod waszej władzy i opieki, lecz aż do śmierci winienem pozostawać pod waszą władzą i ochroną. Stąd ułożono się, że gdyby jeden z nas naruszył tę umowę (taką a taką) sumę solidów zapłaci drugiej stronie, sama zaś umowa niechaj pozostaje trwale w mocy. W związku z tym powinni sporządzić między sobą i potwierdzić dwa jednobrzmiące dokumenty; tak też i uczynili.

ĆWICZENIA

1. Jakie motywy komendacji wymienia się w tym akcie? Do czego zobowiązywał się człowiek komendujący się możniejszemu? Zwróć uwagę, że zastrzegł sobie „prawa wolnego człowieka"; czy jednak akt komendacji nie ograniczał jego wolności? Czy przytoczona umowa przewidywała możliwość jej rozwiązania?
2. Wróć raz jeszcze do tekstu nr 28. Jak w jego świetle można oceniać dobrowolność niektórych aktów komendacji?

33. Prokopiusz z Cezarei o Słowianach

(Gerard Labuda: *Słowiańszczyzna pierwotna.* Wybór tekstów. Wyd. PWN. Warszawa 1954. Str. 78)

(...) Sklawinowie i Antowie nie podlegają władzy jednego człowieka, lecz od dawna żyją w ludowładztwie i dlatego zawsze wszystkie pomyślne i niepomyślne sprawy załatwiane bywają na ogólnym zgromadzeniu. A także co się tyczy innych szczegółów te same mają, krótko mówiąc, urządzenia i obyczaje jedni i drudzy (...) Uważają bowiem, że jeden tylko bóg, twórca błyskawicy, jest panem całego świata i składają mu w ofierze woły i wszystkie inne zwierzęta ofiarne (...) Oddają ponadto także cześć rzekom, nimfom i innym jakimś duchom i składają im wszystkim ofiary,. a w czasie tych ofiar czynią wróżby. Mieszkają w nędznych chatach rozsiedleni z dala jedni od drugich (...) Stając do walki na ogół pieszo idą na nieprzyjaciela, mając w ręku tarczę i dzidę, pancerza natomiast nigdy nie wdziewają.

Uwaga: Sklawinami nazywa autor zachodnią, a Antami wschodnią gałąź Słowian naddunajskich.

ĆWICZENIA

1. Co uderzyło Prokopiusza w organizacji społecznej Słowian, ich wierzeniach, ich sposobie mieszkania? Czy Słowianie żyli podobnie jak mieszkańcy Bizancjum? Z kim można ich porównać?
2. Czy zwrot Prokopiusza o ludowładztwie u Słowian należy rozumieć w ten sposób, że panowała u nich taka demokracja, jak w starożytnych Atenach? Cóż więc to znaczy?

34. Papieże IX wieku o używaniu języka słowiańskiego w liturgii

(Gerard Labuda: *Słowiańszczyzna pierwotna.* Wybór tekstów. PWN, Warszawa 1954, s. 252 i n.)

A. Z listu papieża Jana VIII do Metodego, arcybiskupa Panonii — 14 czerwca 879 r.

Słyszę także, że pienia mszy świętej wykonujesz w barbarzyńskim, to jest w słowiańskim języku, tymczasem już naszym pismem, skierowanym do ciebie za pośrednictwem Pawła, biskupa ankońskiego, nakazaliśmy, abyś nie odprawiał w tym języku mszy świętej, lecz albo po łacinie, albo po grecku, tak jak się śpiewa w kościele bożym na całym świecie i u wszystkich ludów.

B. Z listu papieża Jana VIII do Świętopełka, księcia morawskiego — czerwiec 880r.

(...) pisma słowiańskie, wynalezione przez świętej pamięci Konstantyna filozofia, które rozbrzmiewają chwałą należną Chrystusowi, za prawomocne uznajemy i nakazujemy, aby w tym języku nauki i dzieła Pana naszego Chrystusa były opowiadane (...) Nie przeszkadza więc w niczym ani wierze, ani nauce (kościoła) śpiewać mszę świętą w owym języku słowiańskim (...) Zalecamy jednak, aby we wszystkich kościołach waszego kraju była najpierw czytana ewangelia po łacinie gwoli większego namaszczenia, a dopiero potem w przekładzie na język słowiański podawana do słuchu ludziom nie rozumiejącym słów łacińskich, jak się to dzieje w niektórych kościołach. A jeżeli tobie i wielmożom twoim bardziej podoba się słuchać mszy po łacinie, zalecamy, aby tobie odprawiano łacińską mszę.

C. Z listu papieża Stefana V do Świętopełka, księcia morowskiego — 885 r.

Boską i naszą apostolską powagą pod więzami klątwy zakazujemy, ażeby odtąd pod żadnym pozorem nikt się nie odważył odprawiać nabożeństw, świętych tajemnic i mszy świętej w języku słowiańskim, co *ośmielał się (czynić) ów* Metody (...) Krnąbrnych *zaś i nieposłusznych* (...) jeżeliby się nie poprawili po pierwszym i drugim napomnieniu, jako siewców niezgody nakazujemy usunąć z łona Kościoła, aby jedna chora owca nie zaraziła całego stada, z powołaniem się na naszą władzę nakazujemy ich okiełznać i z granic waszych wydalić.

ĆWICZENIE

Czy stanowisko papieży wobec Metodego i obrządku słowiańskiego w Kościele było konsekwentne? Jak się zmieniało?

35. Z „Żywota św. Metodego" o kraju Wiślan

(Gerard Labuda: *Słowiańszczyzna pierwotna*. Wybór tekstów. Wyd. PWN, Warszawa 1954, str. 129)

Miał też Metody dar proroczy i wiele spełniło się z jego przepowiedni, z których jedną tylko lub dwie tu wymienimy. Pogański książę, bardzo potężny, siedząc w Wiśle urągał chrześcijanom i szkody im wyrządzał. Posławszy więc do niego, kazał mu powiedzieć: „Dobrze by było, synu, abyś się dał ochrzcić dobrowolnie na swojej ziemi, bo inaczej będziesz w niewolę wzięty i zmuszony przyjąć chrzest na ziemi cudzej. Wspomnisz moje słowo!" Tak się też stało.

ĆWICZENIA

1. O czym informuje powyższa wzmianka? Czego pozwala się domyślać?
2. Czy autor *Żywota św. Metodego* wiedział dużo o państwie Wiślan? Czy zna imię ich księcia? Porównaj rozpatrywany tekst z fragmentem relacji Ibrahima o państwie Mieszka I: czyje informacje są dokładniejsze? Wyciągnij stąd wniosek na temat stopnia pewności naszej wiedzy o Wiślanach.

36. Thietmar o bitwie pod Cedynią (Cydzyną) w 972 r.

(*Kronika Thietmara*. Tłum. M. Z. Jedlicki. Poznań 1953, str. 88 i n.)

Tymczasem dostojny margrabia Hodo, zebrawszy wojsko, napadł z nim na Mieszka (...). Na pomoc margrabiemu pospieszył wraz ze swoimi tylko mój ojciec, graf Zygfryd (...) Kiedy w dzień św. Jana Chrzciciela starli się z Mieszkiem, odnieśli zrazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cydzyną brat jego Czcibor zadał im klęskę, kładąc trupem wszystkich najlepszych rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafów. Cesarz, poruszony do żywego wieścią o tej klęsce, wysłał czym prędzej gońców, nakazując Hodonowi i Mieszkowi, aby pod rygorem utraty jego łaski zachowali pokój do czasu, gdy przybędzie na miejsce i osobiście zbada sprawę.

ĆWICZENIA

1. Zastanów się najpierw nad wiarogodnością tej relacji. Kronikarza w roku bitwy pod Cedynią nie było jeszcze na świecie, od kogo więc mógł czerpać o niej wiadomości? Czy w tekście przytoczonej wzmianki znajdziesz co do tego wskazówkę? Czy ta relacja mogła być całkowicie obiektywna? Po czyjej stronie powinny być sympatie kronikarza?
2. Komu przypisuje kronikarz winę za ową wojnę? Jaką wartość ma w tej sprawie świadectwo Thietmara?

37. Thietmar o zjeździe gnieźnieńskim 1000 r.

(*Kronika Thietmara*. Tłum. M. Z. Jedlicki. Poznań 1953, str. 200 i n.)

Następnie cesarz dowiedziawszy się o cudach, które Bóg zdziałał przez upodobanego sobie męczennika Wojciecha, wyruszył tam pospiesznie gwoli modlitwy (...). Kiedy poprzez kraj Milczan dotarł do siedzib Dziadoszan, wyjechał z radością na jego spotkanie Bolesław (...). Trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniez-

na. Gdy Otto ujrzał z daleka upragniony gród, zbliżył się doń boso ze słowami modlitwy na ustach. Tamtejszy biskup Unger przyjął go z wielkim szacunkiem i wprowadził do kościoła, gdzie cesarz zalany łzami, prosił świętego męczennika o wstawiennictwo (...). Następnie utworzył zaraz arcybiskupstwo (...).

Po załatwieniu tych wszystkich spraw cesarz otrzymał od księcia Bolesława wspaniałe dary i wśród nich, co największą sprawiło mu przyjemność, trzystu opancerzonych żołnierzy. Kiedy odjeżdżał, Bolesław odprowadził go z doborowym pocztem aż do Magdeburga.

38. Anonim zwany Gallem o zjeździe gnieźnieńskim

(Anonim tzw. Gall: *Kronika Polska*. Tłum. R. Grodecki. Opr. M. Plezia. „Biblioteka Narodowa", Seria I, nr 59, str. 20 i n.)

(...) cesarz Otto (...) przybył do (grobu) św. Wojciecha dla modlitwy i pojednania, a zarazem w celu poznania sławnego Bolesława, jak o tym można dokładniej wyczytać w księdze o męczeństwie (tego) świętego. Bolesław przyjął go tak zaszczytnie i okazale, jak wypadło przyjąć króla, cesarza rzymskiego i dostojnego gościa. Albowiem na przybycie cesarza przygotował przedziwne (wprost) cuda: najpierw hufce przeróżne rycerstwa, następnie dostojników rozstawił, jak chóry, na obszernej równinie, a poszczególne, z osobna stojące hufce wyróżniała odmienna barwa strojów. A nie była to (tania) pstrokacizna byle jakich ozdób, lecz najkosztowniejsze rzeczy, jakie można znaleźć gdzie bądź na świecie (...). Złoto bowiem za jego czasów było tak pospolite u wszystkich, jak (dziś) srebro, srebro zaś było tanie jak słoma. Zważywszy jego chwałę, potęgę i bogactwa, cesarz rzymski zawołał w podziwie: „Na koronę mego cesarstwa! To, co widzę, większe jest niż wieść głosiła!" I za radą swych magnatów dodał wobec wszystkich: „Nie godzi się takiego i tak wielkiego męża jakby jednego spośród dostojników, księciem nazywać lub hrabią, lecz (wypada) chlubnie wynieść go na tron królewski i uwieńczyć koroną". A zdjąwszy z głowy swej diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława na (zadatek) przymierza i przyjaźni, i za chorągiew triumfalną dał mu w darze gwóźdź z krzyża Pańskiego wraz z włócznią św. Maurycego, w zamian za co Bolesław ofiarował mu ramię św. Wojciecha. I tak wielką owego dnia złączyli się miłością, że cesarz mianował go bratem i współpracownikiem cesarstwa i nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego. Ponadto zaś przekazał na rzecz jego oraz jego następców wszelką władzę, jaka w zakresie (udzielania) godności kościelnych przysługiwała cesarstwu w królestwie polskim, czy też w innych podbitych już przez niego krajach barbarzyńców oraz w tych, które podbije (w przyszłości). Postanowienia tego układu zatwierdził (następnie) papież Sylwester przywilejem św. Rzymskiego Kościoła.

ĆWICZENIA

1. Posługując się obydwoma powyższymi tekstami (nr nr 37 i 38) scharakteryzuj znaczenie Polski za panowania Bolesława Chrobrego.
2. Porównaj obydwie relacje kronikarzy o zjeździe gnieźnieńskim. Czy obydwaj kronikarze piszą o tych samych sprawach? Na co kładzie nacisk Thietmar? A na co Gall Anonim? Czym wytłumaczysz te różnice?
3. Posłuż się przytoczonymi opisami zjazdu gnieźnieńskiego, tłumacząc polityczne znaczenie wprowadzenia chrześcijaństwa do Polski.

39. Anonim zwany Gallem o stosunku Bolesława Chrobrego do rycerzy

(Anonim tzw. Gall: *Kronika Polska...*, str. 37 i n.)

A jednak choć król Bolesław opływał w tyle niezmiernych bogactw i tylu miał zacnych rycerzy, jak wyżej powiedziano, więcej niż kiedykolwiek inny król, *żalił się przecie zawsze, że właśnie samych rycerzy* mu tylko brakuje. I którykolwiek zacny przybysz znalazł u niego uznanie w służbie rycerskiej, uchodził już nie za rycerza, lecz za syna królewskiego; i jeśli kiedy o którymkolwiek z nich — jak to się trafia — król posłyszał, że nie wiedzie mu się w koniach lub w czymkolwiek innym, wtedy w nieskończoność obsypywał go darami i mawiał żartobliwie do otaczających go: „Gdybym mógł tak samo bogactwami ocalić tego zacnego rycerza od śmierci, jak mogę jego nieszczęście i niedostatek zaspokoić moimi zasobami, to samą chciwą śmierć obładowałbym bogactwami, ażeby zatrzymać w służbie rycerskiej takiego zucha!"

ĆWICZENIA

1. Gall w charakterystyce Polski Bolesława Chrobrego bywał niejednokrotnie skłonny do przesady. Jakie twierdzenia kronikarza w przytoczonym wyżej fragmencie można by potraktować jako wyraz tej skłonności?
2. Przypomnij, jak rozwój form lennych wpływał na stosunki między rycerstwem a monarchą w krajach Europy Zachodniej. Biorąc to pod uwagę, zastanów się raz jeszcze nad twierdzeniem Galla, że Chrobry miał rycerzy „więcej niż jakikolwiek inny król"; czy jest w tym zdaniu rzeczywiście wiele przesady?
3. Jaką troskę monarchy uwypukla Gall w przytoczonym fragmencie? Czy była ona w tym czasie uzasadniona? Jakie zmiany w organizacji siły zbrojnej następowały wówczas w Polsce?

40. Z listu Matyldy, księżny szwabskiej, do Mieszka II

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Słowiańszczyzna pogańska i wczesnofeudalne państwa słowiańskie.** Opracowała Waleria Dziurla. PZWS, Warszawa 1959, nr 5, str. 35).

(...) Ponieważ łaska boża użyczyła Ci królewskiego tytułu zarówno jak i zaszczytu, i w najznakomitszy sposób wyposażyła w niezbędną do tego umiejętność rządzenia, poświęciłeś za szczęśliwym natchnieniem, jak słyszałem, z pobożnym sercem samemu Bogu początki swego panowania. Któż bowiem z przodków Twoich tak wspaniale powznosił kościoły? Któż ku chwale bożej tyle zjednoczył języków? Nie dość Ci tego, że możesz we własnym i w łacińskim języku chwalić godnie Boga, zapragnąłeś jeszcze w greckim. Te i podobne usiłowania, jeżeli w nich do końca wytrwasz, przysparzają Ci sławy najbogobojniejszego władcy i poświadczają jak najdowodniej, że nie tyle ludzkim, ile boskim wyrokiem powołany zostałeś do rządzenia ludem wiernym Bogu; znaną jest Twoja sprawiedliwość w sądzie, Twoja dobroć i przeczysta Twoich obyczajów szlachetność. Wszyscy to poświadczają, że dla wdów jesteś jakoby mężem, dla sierot jakoby ojcem, nieugiętym obrońcą biednych i potrzebujących pomocy, nie pogardzając osobą nędzarza i nie okazując względów potężnemu; lecz na sprawiedliwej wadze odważasz wszystko, cokolwiek Ci przedłożą (...)

ĆWICZENIE

Przeczytawszy powyższy tekst, obejrzyj także ilustrację na str. 271, która z nim razem tworzy całość. Zastanów się, jakie poczynania monarchów polskich zyskiwały największy rozgłos w ówczesnej Europie. Co jeszcze, oprócz świadectwa listu Matyldy, możesz przytoczyć na poparcie swego zdania?

41. Z bulli protekcyjnej dla Gniezna z 1136 r.

(*Najdawniejsze zabytki języka polskiego,* opr. Witold Taszycki. Biblioteka Narodowa, „Ossolineum", wyd. 3, Wrocław 1951, str. 64 i n.)

Innocenty Biskup, sługa sług Bożych: czcigodnemu bratu Jakubowi, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu...

(...) czcigodny bracie Jakubie, przychylamy się łaskawie do twoich próśb i kościół gnieźnieński ... umacniamy przywilejem stolicy apostolskiej, stanowiąc, aby wszystkie posiadłości, wszystkie dobra, które ten kościół ... posiada ..., służyły trwale i nienaruszenie tobie i twoim następcom.

[tu następuje wyliczenie posiadłości arcybiskupstwa, a m.in.:]

(...) Również wsi arcybiskupie koło Gniezdna, Kiełbowo, którego posiadaczami ci są: Dobroń, Nienach, Uszczon, Radost, Grębosz, Czyż, Siostrosz (...) Również Pyszczyno z tymi: Blizg, Bogumił, Bogdan (...) Także Ilmie ze wszystkimi swymi mieszkańcami (...) Również Łowicz z dziesięcinami, ze wsiami i ich mieszkańcami ... nikomu prócz biskupa nie ma służyć (...)

(...) Również wsi arcybiskupa koło Krakowa ... Tak wsi, jak ich posiadacze należą pełnym prawem do arcybiskupa (...) Również wsi na Kujawach ... I te wszystkie wsi wraz z ich posiadaczami są własnością arcybiskupa.

ĆWICZENIA

1. Czego własność potwierdza papież arcybiskupowi gnieźnieńskiemu? Czy samych tylko wsi?
2. Kim są wymienieni w bulli „posiadacze"? Czyją własnością są ich wsie? Jaki jest więc ich stosunek prawny do ziemi, na której siedzą?
3. Czy na podstawie przytoczonych fragmentów bulli można scharakteryzować organizację dóbr kościelnych? Jak nazywamy taki typ wielkiej własności?

ĆWICZENIA POWTÓRZENIOWE

1. Jakie trzy wielkie państwa egzystowały w Europie i na Bliskim Wschodzie we wczesnym średniowieczu? Jak doszło do powstania każdego z nich? Jakie ziemie starożytnego Cesarstwa Rzymskiego weszły w skład każdego z nich?
2. Określ poziom gospodarczy i kulturalny każdego z trzech wielkich państw wczesnego średniowiecza. Które z nich było najmniej rozwinięte? Dlaczego?
3. Z jakimi wspólnotami religijnymi utożsamiały się te państwa? Jaką rolę odgrywały w nich organizacje wyznaniowe? Jakie stosunki panowały w każdym z nich między głową państwa a głową organizacji religijnej (Kościoła)? Które z tych państw uzasadniały swe posunięcia polityczne wykonywaniem misji religijnej?
4. Czy Europa Zachodnia pozostała zjednoczona politycznie przez całe wczesne średniowiecze? Jakie zmiany nastąpiły na mapie tej części Europy w IX—XI wieku? Jakie państwa tu powstały? Czy wraz z rozbiciem politycznym Europy Zachodniej przestała istnieć jej jedność kulturalna? W czym się ona wyrażała?
5. Jaki lud zamieszkiwał tereny na wschód od Niemiec i na północ od Bizancjum? Kiedy zaczęło się tam formować życie państwowe? Czyje wpływy kulturalne i polityczne tam docierały? Jakie państwa egzysto-

wały w tej części Europy w X wieku? W jakich były one stosunkach z Niemcami i z Bizancjum?
6. Z jakich organizacji plemiennych utworzyło się państwo polskie? Jakie ziemie wchodziły w skład tego państwa za Mieszka I? Jakie nowe ziemie podporządkował swej władzy Bolesław Chrobry?
7. Z jakimi państwami sąsiadowała Polska za pierwszych Piastów? Z którym z nich toczyła najcięższe wojny? O co się one toczyły?
8. Jakie wydarzenia o znaczeniu ogólnoeuropejskim miały w X—XI wieku bezpośredni wpływ na sytuację Polski? Scharakteryzuj je i wytłumacz, na czym polegał ich związek z dziejami państwa polskiego.

49. PRZEOBRAŻENIA GOSPODARCZO-SPOŁECZNE W EUROPIE ZACHODNIEJ W XI—XII WIEKU

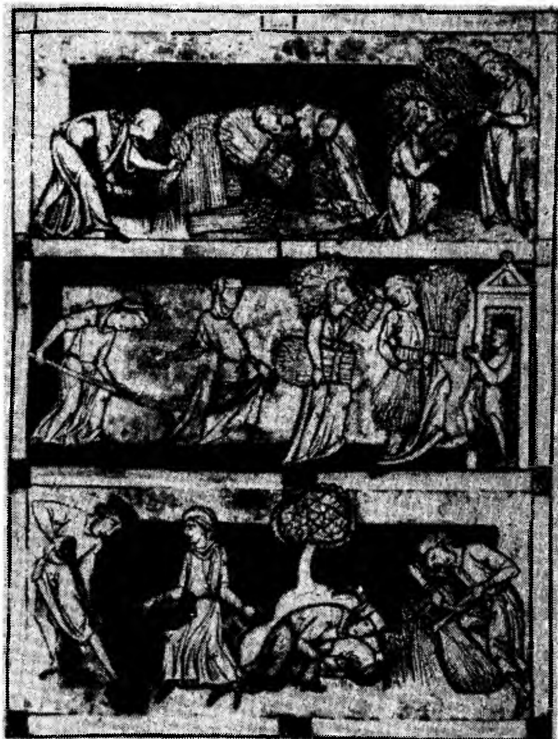
Intensyfikacja gospodarki rolnej. Wiek XI i XII był w Europie Zachodniej okresem postępu w technice uprawy roli. Dokonywał się on nie dzięki nowym wynalazkom, lecz wskutek upowszechnienia się kultury rolnej — metod gospodarowania znanych już wcześniej, ale stosowanych dotąd w nielicznych tylko ośrodkach.

Rozpowszechniło się więc zastosowanie żelaza w narzędziach rolniczych. Wszedł w użycie na glebach ciężkich pług z żelazną odkładnicą, który umożliwił głęboką orkę, przywracającą glebie żyzność. Woły pociągowe podkuwano, co ułatwiało im pracę z tym ciężkim narzędziem. Żelazna siekiera zmniejszała wysiłek przy karczunku.

Panującą metodą uprawy roli stała się trójpolówka. Polegała ona na podziale gruntów uprawnych na trzy równe części — pola (zob. plan włości feudalnej, str. 212). Na jednym z nich siano zboże ozime, pszenicę albo żyto, na drugim — zboże jare, owies albo jęczmień, trzecie zaś pole odpoczywało, leżąc ugorem. Uprawy na każdym polu corocznie zmieniano w cyklu trzyletnim: po oziminie siano zboże jare, a na trzeci rok zostawiano ugór. Ten system, zapewniając ziemi regularny odpoczynek, chronił ją od wyjałowienia i pozwalał osiągnąć większe plony.

W uprawach zboża chlebowe wyparły powszechne dawniej proso. Przyczynił się do tego wzrost liczby młynów wodnych, dzięki czemu przemiał zboża na mąkę stał się dla wszystkich dostępny.

Praca na roli w X—XII wieku



Kolonizacja pustek. Rozwój gospodarczy sprzyjał przyrostowi ludności. Ludzie odżywiali się lepiej, nie trapiły ich w tym stopniu, co dawniej, głody i epidemie zaraźliwych chorób, zmniejszała się więc śmiertelność i wydłużało się przeciętne trwanie życia. Sprzyjało to postępowi, bo zdrowsze i liczniejsze społeczeństwo łatwiej i szybciej mogło zagospodarować kraj.

Wzrost liczby ludności w połączeniu ze wzrostem wydajności pracy rolnika, pozwalał zmniejszyć liczbę rąk potrzebnych w gospodarstwie. W ten sposób można było poświęcić część sił społecznych na zagospodarowanie nieużytków i karczowanie lasów. Toteż w ciągu XI i XII wieku w Europie Zachodniej zmniejszył się znacznie obszar lasów, bagien, wszelkiego rodzaju ziem nie użytkowanych rolniczo. Wyrastały na nich nowe wsie.

Aby zachęcić chłópów do zakładania nowych wsi na obszarach nie nadających się dotąd do uprawy, panowie feudalni przyrzekali



Ścinanie drzew. Fragment tkaniny z Bayeux (XI w.)

im wiele przywilejów: zwolnienie od robocizn i nadzwyczajnych danin, ograniczenie obowiązków do ściśle określonego, niewielkiego czynszu. Osadnik zaczynał płacić czynsz dopiero po upływie kilku lub kilkunastu lat, przeznaczonych na zagospodarowanie się; często nawet otrzymywał na początek narzędzia i ziarno w formie pożyczki lub bezzwrotnego wsparcia.

Także i wyglądem zewnętrznym nowe wsie odróżniały się od starych. Powstały jako dzieło zbiorowe karczujących puszczę chłopów według planu organizatora tej akcji, przedstawiciela wielkiej własności. Z góry wyznaczano miejsca na zagrody, pola i drogi. Wzdłuż wytyczonej ulicy stawały obok siebie równym rzędem domostwa, za którymi ciągnęły się należące do nich pola. W wygodnej dla wszystkich odległości wznoszono kościół.

Zmiany form renty feudalnej. Wzrost wydajności ziemi pociągnął za sobą zmniejszenie się obszaru dworskiego we włości feudalnej, ponieważ te same plony uzyskiwał pan feudalny z mniejszego niż dawniej pola. Potrzebował zaś mniej, gdyż czerpał także większe niż dawniej dochody w naturze z gospodarstw chłopskich. Stały dopływ ziarna dawały feudałom młyny, w których pobierano od chłopów miarki (opłaty w ziarnie) za mielenie zboża.

Zostawiając sobie niewielki kawałek ziemi pod własne gospodarstwo, pan mógł je z łatwością prowadzić przy pomocy czeladzi dworskiej i nie potrzebował już stałej robocizny chłopów zależnych. Zastrzegał więc sobie tylko ich udział przy niektórych pracach, jak sianokosy czy zwózka zbiorów, a z reszty pańszczyzny rezygnował. W zamian za nią wymagał od chłopów opłat już nie w naturze, lecz w pieniądzach.

Zanikała więc najwcześniejsza forma renty feudalnej — renta odrobkowa, a obok renty naturalnej coraz częściej występowała renta pieniężna.

Poprawa bytu chłopów. Wszystkie te zjawiska łącznie wpływały na poprawę położenia chłopów. Chociaż pozostawali oni nadal w zależności feudalnej od swych panów, to jednak wzrost plonów odsuwał od nich widmo głodu, a ciężary feudalne stawały się mniej odczuwalne. Dogodne warunki osadnictwa na nowych ziemiach sprawiały, że także w starych wsiach panowie feudalni łagodzili swe wymagania w obawie, aby uciskani chłopi nie odeszli na obszary kolonizowane.

Rozwój rzemiosła i wymiany. Dzięki zwiększeniu wydajności ziemi i rozszerzeniu upraw na nowe tereny produkcja środków żywności wzrastała szybciej niż liczba ludności. Było chleba już tyle, że wystarczało go na to, by nim obdzielać także ludzi, którzy przestali trudnić się uprawą roli. W takich dopiero warunkach mogły rozwijać się zawody nierolnicze. Chłop miał czym zapłacić rzemieślnikowi za jego wytwory i wobec tego przestawał wyrabiać sam prymitywne sprzęty, naczynia i narzędzia. Rzemieślnika nie trapiła już obawa, że brak nabywców pozbawi go środków do życia; mógł porzucić zupełnie uprawę roli, zyskując czas na zwiększenie i doskonalenie produkcji. Rzemiosło oddzielało się od rolnictwa.

Konsekwencją tego procesu było wielokrotne zwiększenie się obrotów handlowych na lokalnych targach. Wyspecjalizowana w swych zawodach ludność rzemieślnicza stale już nabywała od chłopów żywność i wystawiała na sprzedaż własne wyroby. Kupno i sprzedaż stawały się czynnościami codziennymi dla dużej części ludności. Objawiały się przy tym niedogodności handlu wymien-

nego. Powszechnie odczuwano potrzebę pieniądza jako środka ułatwiającego wymianę.

Wczesnośredniowieczna gospodarka naturalna ustępowała z wolna gospodarce towarowo-pieniężnej. Pieniądz, potrzebny dawniej głównie możnym na zakup u egzotycznych kupców przedmiotów zbytku, trafiał już także do rąk drobnego kupca, rzemieślnika i chłopa. Za pieniądze coraz częściej kupowano i sprzedawano towary, nimi płacono podatki i czynsze.

ĆWICZENIA

1. Obejrzyj ilustracje przedstawiające ludzi przy pracy w średniowieczu. Jakimi narzędziami się posługiwali? Czy dziś używa się powszechnie tych samych narzędzi?
2. Na czym polegał postęp w rolnictwie osiągnięty w XI—XII wieku w Europie Zachodniej?
3. Jak zmieniała się organizacja wielkiej własności pod wpływem postępu technicznego? Jakie konsekwencje społeczne pociągało to za sobą?
4. Przypomnij, co spowodowało upadek gospodarki towarowo-pieniężnej u schyłku starożytności. Co przyczyniło się w średniowieczu do jej odrodzenia?

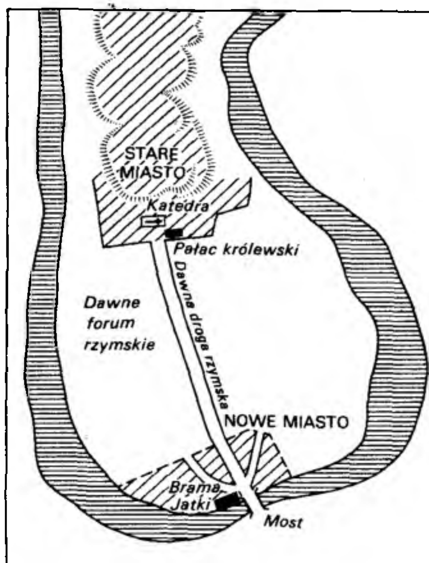
50. ROZWÓJ MIAST I HANDLU W EUROPIE ZACHODNIEJ

Początki miast średniowiecznych. Oddzielenie się rzemiosła od rolnictwa i rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej sprawił, że po długim okresie upadku zaczęły znów ożywać miasta. Osiedla rzemieślniczo-kupieckie powstały przy wielkich szlakach komunikacyjnych obok dawnych miast rzymskich, przy niektórych zamkach feudalnych i klasztorach, zwłaszcza tych, które posiadanymi relikwiami świętych ściągały do siebie pobożnych pielgrzymów.

Ośrodkiem miasta średniowiecznego był duży plac targowy, rynek. Z niego rozchodziły się drogi. Zabudowa miasta początkowo niewiele różniła się od wiejskiej, tyle że domy stały ciaśniej. Zaludnienie przeciętnego miasta w XII wieku nie przekraczało liczby kilkuset mieszkańców. Tylko wyjątkowo duże ośrodki miały ich po kilka tysięcy. Niektóre miasta otrzymywały prawo otoczenia się murami.

Komuny miejskie. Mieszkańcy miast, czyli mieszczanie, organizowali się w celu ochrony swych interesów w stowarzyszenia wzajemnej pomocy. Ich cele oraz prawa i obowiązki członków określano dokładnie w spisywanych statutach. Oto fragment jednego z nich:

„Wszyscy, którzy do miejskiego bractwa przynależą, poręczyli słowem i przysięgą, że każdy pomoże drugiemu jak bratu w uczciwej potrzebie...; gdyby ktoś przez pożar domu, albo jeńcem zostawszy, przez konieczność złożenia okupu, znalazł się w niedostatku, każdy, by wspomóc zubożałego brata, da mu denara..."

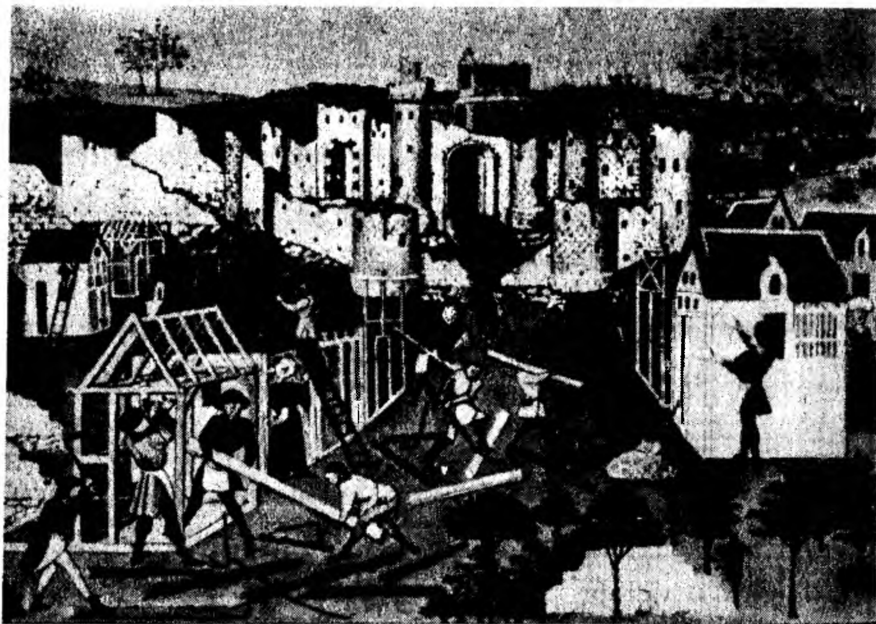


Rozwój miasta średniowiecznego. Plan Besançon

Takie związki mieszkańców tego samego miasta zwano komunami, czyli wspólnotami miejskimi. Z czasem ich dążeniem stało się przejęcie rządów w mieście.

Walka komun miejskich z feudałami. Początkowo miasta nie różniły się pod względem prawnym od wsi i tak samo podlegały władzy pana feudalnego, a ich mieszkańcy byli obowiązani do rozmaitych danin i posług. Mawiano wówczas, że miasta od wsi różnią tylko mury miejskie, ale nie każde miasto miało choćby te mury. W miarę jednak, jak rosła zamożność mieszczan, komuny miejskie podejmowały starania o wyzwolenie się z zależności feudalnej.

Najczęściej mieszczanie osiągali to przez wykup od pana jego praw. Za jednorazową lub też coroczną opłatę pan przekazywał władzę w mieście w ręce jego mieszkańców (zob. tekst źródłowy nr 42). Gdzie indziej cel ten osiągały miasta po długich i krwawych walkach z feudałem.



Budowa miasta. Miniatura średniowieczna

Samorząd miejski. W wyzwolonym spod władzy pana mieście rządy przejmowała komuna. Reprezentował ją obieralny przedstawiciel, różnie nazywany w różnych krajach: w Paryżu był to przewodniczący kupców (*prévôt des marchands*), w Niemczech b u r m i s t r z, we Włoszech k o n s u l, podesta lub d o ż a. Zarząd miastem wykonywał on wspólnie z radą miejską, a sądy wspólnie z ł a w n i k a m i. Siedzibą władz miejskich był okazały budynek wznoszony przy rynku — ratusz.

Szczegóły organizacji władz miejskich oraz ich uprawnień różniły się od siebie w poszczególnych miastach. Nie wszystkie też miasta otrzymywały od razu całkowity samorząd. Etapem przejściowym bywał często podział uprawnień między pana feudalnego, reprezentowanego w mieście przez swego urzędnika — w ó j t a, a organa komunalne.

Zróżnicowanie społeczne w mieście. Ludność miasta średniowiecznego nie była jednolita społecznie. Różnice majątkowe mię-

dzy poszczególnymi jej warstwami były bardzo wielkie. Nieliczny bogaty patrycjat miejski, do którego zaliczali się właściciele gruntów miejskich i bogaci kupcy, skupiał w swym ręku około połowy całego majątku miejskiego. Najliczniejszą warstwę średnią — pospólstwo — tworzyli rzemieślnicy i większa część kupców. Około 1/4 ludności miast stanowił najuboższy plebs, ludzie, którzy nic nie posiadali, wyrobnicy, służba oraz liczna grupa żyjąca z dobroczynności publicznej — żebracy.

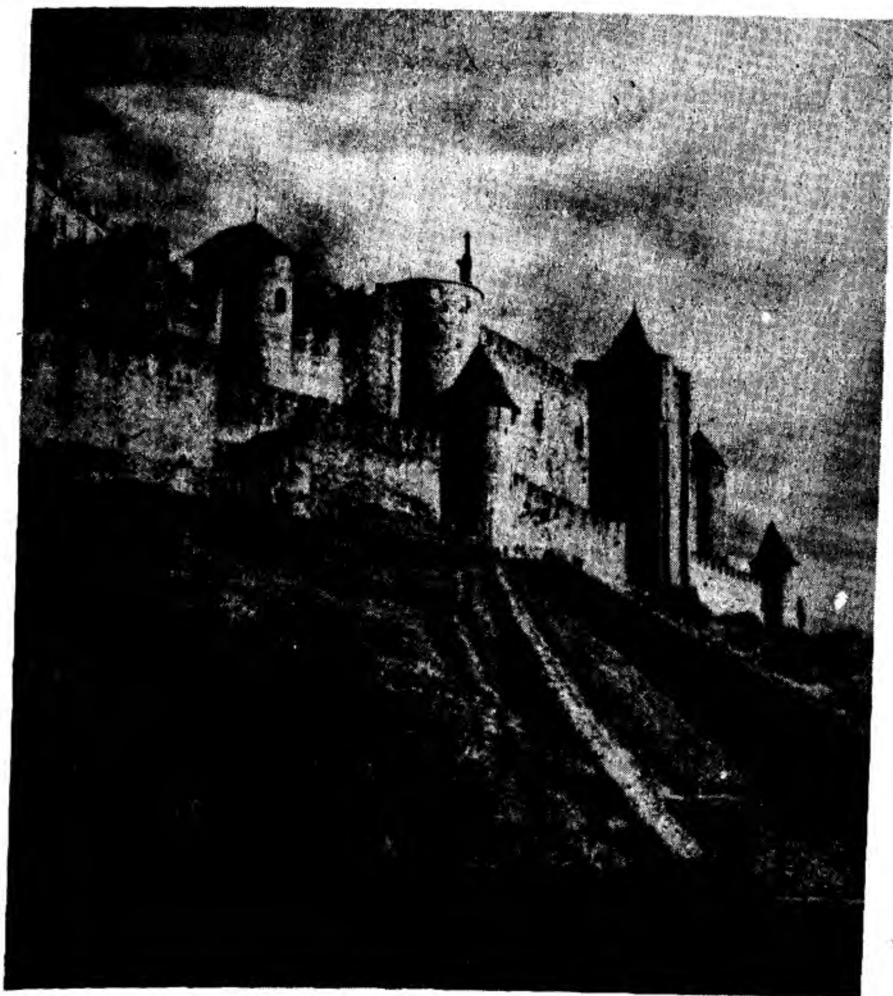
Samorząd miejski znajdował się początkowo w rękach patrycjatu. Jego przedstawiciele zasiadali w radzie miejskiej. Dopiero po wielu latach walk rzemiosło zorganizowane w cechy dobiło się udziału we władzach miasta.

Cechy i gildie. Cechy były to organizacje rzemieślników tej samej specjalności w tym samym mieście. Specjalności rzemieślnicze nie mające w mieście wielu przedstawicieli łączono w jeden cech ze specjalnościami pokrewnymi.

Przynależność rzemieślników do cechu była przymusowa. Kto nie należał do cechu, ten nie miał prawa zajmować się rzemiosłem w obrębie miasta.

Głównym celem cechów była obrona rzemieślników przed konkurencją. Dlatego ustawy cechowe zawierały szczegółowe przepisy określające dozwoloną wysokość produkcji, normy jakości towaru oraz ceny.

Cech pilnował też, by nie wzrastała nadmiernie liczba warsztatów rzemieślniczych. Aby otworzyć nowy warsztat, trzeba było zyskać uprawnienia m i s t r z a c e c h o w e g o. Droga do nich była długa i trudna. Rzemieślnik przygotowywał się do zawodu od dzieciństwa. Jako terminator, czyli uczeń, pracował bezpłatnie przez kilka lat w domu mistrza zdobywając podstawowe umiejętności zawodowe. Po ukończeniu tego okresu nauki stawał się czeladnikiem. Nadanie uprawnień czeladnika nazywało się wyzwoleniem. Czeladnik przez pewien czas jeszcze pracował zwykle w tym samym warsztacie, ale już za wynagrodzeniem, później zaś obowiązywała go kilkuletnia wędrówka po innych miastach i krajach w celu zapoznania się z panującymi gdzie indziej zwyczajami i metodami pracy. Po tym dopiero mógł stanąć do egzaminu mistrzowskiego przed władzami cechu. Wykonywał wtedy pracę



Fragment murów miejskich w Carcassonne. Carcassonne, w wieku XI—XIII jedna z potężniejszych twierdz południowo-zachodniej Francji, później zniszczone, zostało pieczołowicie odrestaurowane w połowie XIX wieku i należy dziś do najlepiej zachowanych średniowiecznych miast warownych w Europie. Miasto otacza podwójny mur obronny z basztami, bramami i barbakanami. Wewnątrz murów zachował się czworoboczny zamek z XII wieku. Na zdjęciu widać niższy mur zewnętrzny i wyższy — wewnętrzny

próbną z dziedziny swego rzemiosła, zwaną majstersztykiem (z niem. *Meisterstück* — dzieło mistrza, arcydzieło), w której miał wykazać opanowanie wszystkich tajników swej specjalności.

Jak rzemieślnicy w cechy, tak kupcy organizowali się w gildie. Gildie mogły zrzeszać kupców kilku miast i miały na celu przede wszystkim zapewnienie swym członkom bezpieczeństwa w podróżach handlowych. Potężne gildie utrzymywały nieraz znaczne oddziały zbrojne dla ochrony karawan kupieckich.

Główne szlaki handlowe. Wielki handel rozwijał się głównie na dwóch drogach morskich. Jedną z nich było, podobnie jak w starożytności, Morze Śródziemne, drugą — Bałtyk i Morze Północne. Obydwie te drogi łączyły Wschód z Zachodem. Handel lądowy biegł natomiast przeważnie w kierunku południkowym. Ważnym ośrodkiem, gdzie spotykali się kupcy z północy i południa były wielkie jarmarki w Szampanii.

Kierunek dróg handlowych decydował o tym, że do największego rozkwitu dochodziły na południu miasta włoskie, na północy zaś — miasta Flandrii i porty nadbałtyckie.

Związek miasta ze wsią. Z wyjątkiem największych miast europejskich, stolic wielkich państw i ośrodków handlu międzynarodowego, miasta średniowieczne były niewielkimi osadami. Podstawą ich rozwoju był rynek lokalny, stała wymiana produktów miejscowego rzemiosła za żywność przywożoną przez polskich wieśniaków.

Udział w tej wymianie brały te wsie, z których można było w ciągu dnia udać się do miasta na targ i wrócić z niego do domu. Tak wyznaczony okręg stanowił naturalne zaplecze gospodarcze miasta. Rozwój miasta zależał od rozwoju związanych z nim wsi. Wszelkie zakłócenia gospodarki wiejskiej, wywołane nieurodzajem lub klęskami żywiołowymi odbijały się natychmiast na pomyślności miasta.

ĆWICZENIA

1. Przypomnij przyczyny upadku miast u schyłku starożytności. Przeczytaj w związku z tym raz jeszcze tekst źródłowy nr 25. Co się zmieniło od tego czasu w ciągu wczesnego średniowiecza?
2. Co ułatwiało miastom wyzwalanie się od zależności feudalnej? Czym górowały one nad wsią?
3. Jakie formy organizacyjne wytworzyło mieszczaństwo zachodnioeuropejskie w średniowieczu?
4. W jakim związku pozostawał rozwój miast z przemianami w rolnictwie w XI—XII wieku?

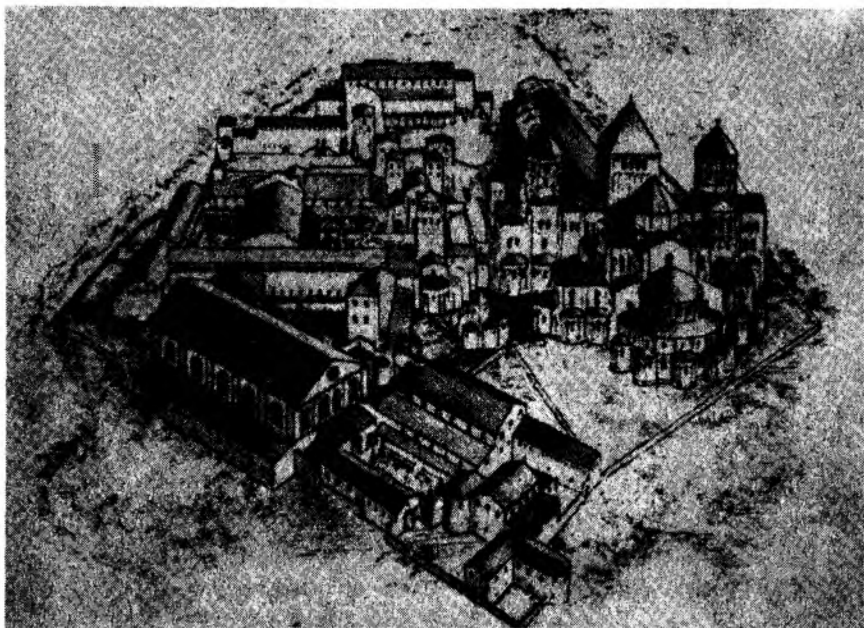
51. WALKA CESARSTWA Z PAPIESTWEM O INWESTYTURĘ

Ruch reformatorski w Kościele zachodnim. Upadek autorytetu papieskiego w X wieku, niemoralne życie duchowieństwa i zupełne zeświecczenie biskupów i opatów zachodnioeuropejskich, oddanych polityce, gromadzeniu bogactw i zabawom rycerskim, a zaniedbujących obowiązki kościelne, wywołały reakcję w postaci ruchu odnowy Kościoła. Jego ośrodkami stały się niektóre klasztory. Doniosłą rolę odegrał zwłaszcza klasztor w Cluny (czyt. Klüni) we francuskiej Burgundii, założony jeszcze w początku X wieku.

Opaci Cluny zaprowadzili w klasztorze surowe obyczaje i dbali o podnoszenie poziomu moralnego i umysłowego mnichów. Wystarali się o wyjęcie klasztoru spod zwierzchnictwa zeświecczonych biskupów i poddanie go bezpośrednio papieżowi. Uzyskali też pozwolenie na wprowadzenie reformy w innych klasztorach.

Tak powstał związek zreformowanych klasztorów zwany kongregacją kluniacką. Należące do niej klasztory były podporządkowane władzy opata Cluny.

Do największego znaczenia doszło Cluny w pierwszej połowie XI wieku za opata Odilona. Oddziaływało ono wówczas także na obyczaje rycerstwa, propagując ograniczenie wojen prywatnych, które stały się rzeczą zwykłą w krajach, gdzie panowało rozdrobnienie feudalne. Pod wpływem zakonników kluniackich feudałowie zaprzysięgali tzw. rozejm boży — *Treuga Dei* — czyli zawieszenie walk podczas okresów roku kościelnego poświęconych rozmyśla-

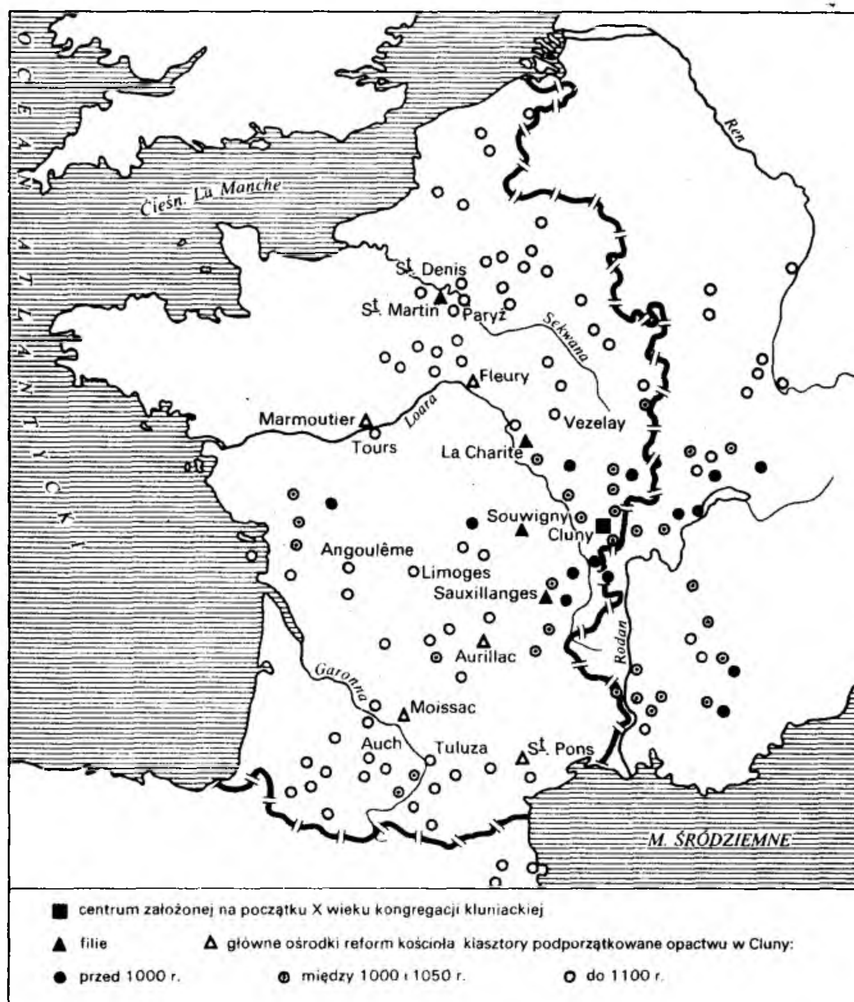


Opactwo w Cluny XI—XII wiek. Rekonstrukcja. Z prawej strony widoczna bazylika, w owym czasie jeden z największych kościołów chrześcijańskich w Europie

niom pokutnym (wielki post, adwent) oraz każdego tygodnia od środy wieczorem do poniedziałku rano.

Zakonnicy kluniaccy wysunęli też program reformy całego Kościoła, domagając się zwłaszcza wzmożenia dyscypliny duchowieństwa oraz celibatu, czyli bezżeństwa księży. Hasła te podejmowały także inne ośrodki ruchu odnowy Kościoła w Niemczech i we Włoszech, sprzyjali im papieże i cesarze.

Wzrost znaczenia papieży. Od czasu koronacji cesarskiej Ottona I znaczenie papieży w Kościele zachodnim rosło. Wprawdzie papiestwo znalazło się w zależności od cesarstwa, ale za to uzyskało swobodę w stosunku do innych sił feudalnych, a mając zapewnioną pomoc cesarzy wzmocniło swą władzę kościelną nad biskupami całej łacińskiej Europy. Przeprowadzało też przy poparciu władzy świeckiej reformy obyczajowe w Kościele. Szczególnie po-

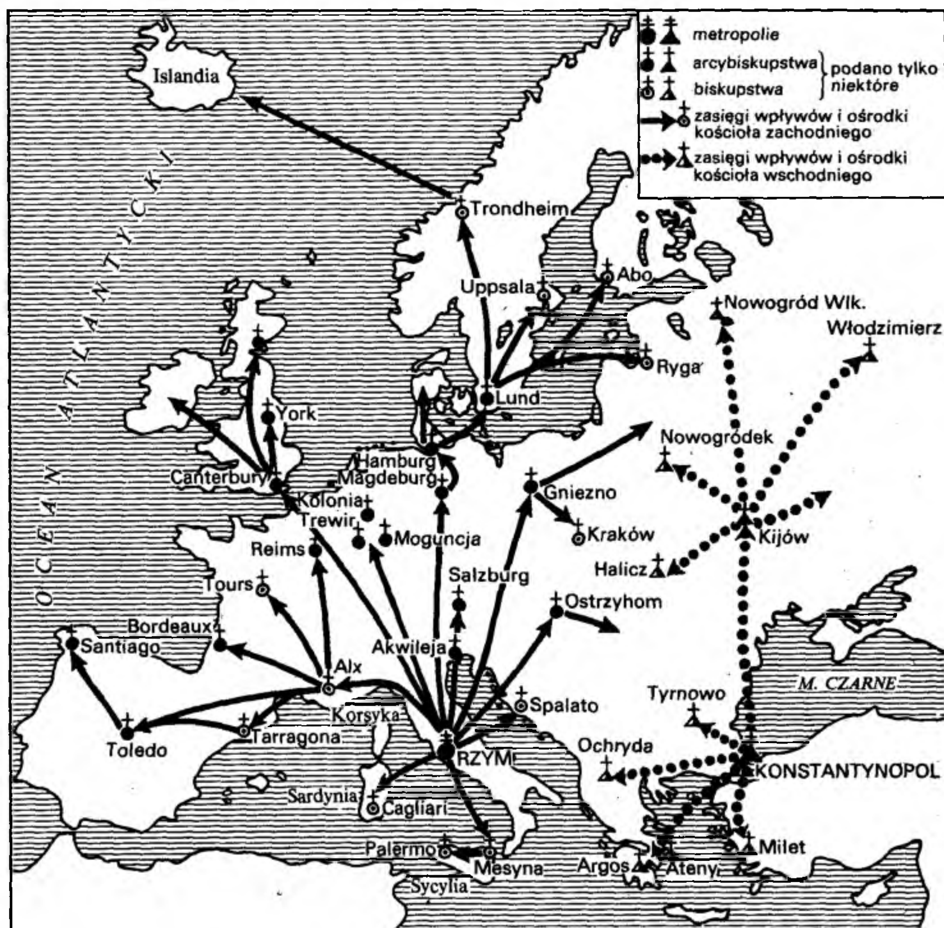


Klasztory kongregacji kluniackiej we Francji

pierał reformatorską działalność papieży cesarz **Henryk III** (1039—1056). Przy jego współudziale wydano zarządzenia przeciw tzw. symonii, czyli kupowaniu stanowisk kościelnych. Nie ulegało jednak wątpliwości, że Henryk III uważał się za zwierzchnika papieży, których powoływał według własnego uznania spośród biskupów niemieckich.

Schizma wschodnia (1054). Zależność papiestwa od cesarzy zachodnich powodowała, że pogłębiały się rozdźwięki między łacińskim Kościołem zachodnim a greckim Kościołem wschodnim. W tych warunkach drobny spór dotyczący pewnego szczegółu w obrzędach kościelnych doprowadził do zerwania łączności między obydwoma Kościołami, których przedstawiciele obłożyli się wzajemnie klątwami (1054). Odtąd datuje

Schizma wschodnia. Zasięg wpływów kościelnych Rzymu i Konstantynopola



się podział chrześcijaństwa na dwa odrębne wyznania: rzymsko-katolickie i greckie, czyli prawosławne.

Kardynałowie. Zbyt wielką zależność papiestwa od cesarstwa krytykował też obóz reformy na Zachodzie. Toteż po zgonie Henryka III, gdy tron w Niemczech przypadł jego małoletniemu synowi **Henrykowi IV** (1056—1106), podjęto w Rzymie kroki zmierzające do rozluźnienia tej zależności. Papież Mikołaj II wydał dekret, ustanawiający nowy regulamin wyboru papieża. Miała go odtąd dokonywać papieska rada przyboczna — kardynałowie. Do cesarza miano się tylko zwracać po zatwierdzenie elekta.

Program Grzegorza VII. Zupełne uniezależnienie papiestwa od cesarstwa stało się celem jednego z przywódców obozu reformy, Hildebranda, który w roku 1073 sam został papieżem i przybrał imię **Grzegorza VII.** Zmierzał on jawnie do centralizacji Kościoła

Nadanie inwestytury biskupowi przez monarchę.
Scena z Drzwi Gnieźnieńskich



pod absolutną władzą papieża, faktycznie zaś szedł jeszcze dalej, dążąc do podporządkowania sobie cesarzy (zob. tekst źródłowy nr 43).



Grzegorz VII. Miniatura średniowieczna. Gołębica koło głowy Grzegorza VII symbolizuje Ducha Świętego — Boga, za którego natchnieniem papież — zdaniem gregorian — przemawia

Przeszkodą na drodze do tych celów była bezpośrednia zależność biskupów niemieckich i północnowłoskich od cesarza. Cesarz dysponował stanowiskami kościelnymi w swym państwie jako lennami, na które udzielał inwestytury upatrzonym przez siebie kandydatom. Toteż Grzegorz VII wystąpił gwałtownie przeciw tej praktyce głosząc, że duchowny nie może przyjmować inwestytury z ręki władcy świeckiego. Ponieważ zaś kandydaci na dostojeństwa kościelne wnosili zazwyczaj do skarbu cesarskiego pewne opłaty w zamian za inwestyturę, Grzegorz VII skierował przeciw nim zarzut symonii.

Pod hasłem walki z symonią i inwestyturą świecką duchowieństwa rozgorzała walka papiestwa z cesarstwem o prymat w świecie katolickim.

Walka Grzegorza VII z Henrykiem IV. Zarządzeń Grzegorza VII skierowanych przeciw inwestyturze świeckiej nie uznał król niemiecki Henryk IV, poparty przez biskupów niemieckich i lombardzkich. Synod (zjazd biskupów) w Wormacji ogłosił wybór Grzegorza VII za nieważny, gdyż istotnie został przeprowadzony niezgodnie z nowym regulaminem. W odpowiedzi na to papież rzucił uroczystą klątwę na Henryka IV i ogłosił jednocześnie, że z tą chwilą jego poddani są zwolnieni od obowiązku

posłuszeństwa królowi. Akt ten umocnił feudalną opozycję w Niemczech, która uzyskawszy większość wśród książąt zapowiedziała wybór nowego króla, jeśli w ciągu roku Henryk nie postara się o zdjęcie ciążącej na nim klątwy. Książęta niemieccy zaprosili na swój następny zjazd papieża, aby rozstrzygnął spory wewnętrzne.

Zagrożony utratą tronu Henryk IV udał się naprzeciw papieża i spotkawszy go zimą **1077** r. w zamku toskańskim w Canossie stanął tam pod murami w stroju pokutnym i boso, błagając przez kilka dni papieża o przebaczenie. Był to moment największego w historii triumfu papiestwa nad władzą świecką.

Rychło przemienił się on jednak w zwycięstwo króla. Jego pokora zjednała mu otoczenie papieskie, na którego nalegania Grzegorz VII cofnął klątwę i zaniechał dalszej podróży. Wówczas Henryk IV wrócił do Niemiec, uzyskał przewagę w wojnie domowej, a utrwaliwszy swą władzę wystąpił znów przeciw Grzegorzowi VII. W zmienionych warunkach politycznych powtórna klątwa papieska nie wywarła już wielkiego wrażenia. Henryk IV wkroczył z wojskiem do Rzymu, osadził na tronie papieskim swego kandydata i z jego rąk przyjął koronę cesarską (1084). Grzegorz VII zmarł na wygnaniu (1085).

W sporze papiestwa z cesarstwem chwilowym zwycięzcą okazał się cesarz. Papiestwo nie wyrzekło się jednak swego programu.

ĆWICZENIA

1. Jaką rolę odgrywało duchowieństwo w życiu społecznym i politycznym wczesnego średniowiecza? Czym zajmowali się duchowni poza wypełnianiem swych obowiązków kościelnych? Skąd czerpali dochody?
2. Przypomnij, jak się przedstawiał wzajemny stosunek papiestwa i cesarstwa w czasach Karola Wielkiego. A jak — za Ottona I?
3. Przedstaw postulaty ruchu reformatorskiego w Kościele. Co miał on na celu? Czy od początku dążył on do uniezależnienia papiestwa od cesarstwa? Dlaczego w końcu i ten postulat został wysunięty?
4. Jak odnosili się początkowo cesarze do ruchu reformatorskiego w Kościele? Co stało się przyczyną konfliktu między cesarstwem i papiestwem? Przedstaw kolejne etapy tego konfliktu.

52. GENEZA WYPRAW KRZYŻOWYCH

Chrześcijaństwo a islam. We wczesnym średniowieczu stosunki między Europą chrześcijańską a muzułmańskimi państwami kalifów były dość bliskie. Prowadzono od czasu do czasu wojny, ale utrzymywano także kontakty gospodarcze i kulturalne. Różnice wiary nie wywoływały konfliktów.

Zmieniło się to w ciągu XI wieku, gdy państwa arabskie na Zachodzie i Wschodzie weszły w fazę upadku, zwłaszcza zaś odkąd świetny niegdyś kalifat bagdadzki uległ Turkom seldżuckim.

Ojczyzną Turków seldżuckich była Buchara. Stamtąd rozpoczęli zwycięski marsz na zachód. Po podboju ziem kalifatu bagdadzkiego wystąpili przeciw kalifatowi Fatymidów i oderwali od niego Syrię i Palestynę. Zwróciwszy się z kolei przeciw Bizancjum, zawładnęli jego posiadłościami w Azji Mniejszej.

Seldżucy byli wyznawcami islamu. Pokonanemu kalifowi pozostawili jego władzę duchowną. Ale władza państwowa przeszła w ręce ich wodza, tytułowanego *sułtanem*.

Turcy seldżuccy stali na dość jeszcze niskim szczeblu rozwoju gospodarczego i społecznego i nie mogli zastąpić Arabów w roli pośrednika handlowego między Wschodem i Zachodem. Po opanowaniu przez nich ziem kalifatu bagdadzkiego i Azji Mniejszej handel śródziemnomorski zamierał. Seldżucy patrzyli też niechętnie na chrześcijańskich kupców i pielgrzymów przybywających na Bliski Wschód. Nie będąc zainteresowani w kontaktach z Europą szykanowali ich. Na ucisk uskarżali się też ci chrześcijanie, którzy znaleźli się pod ich panowaniem.

Tak zrywały się więzy, łączące dawniej świat chrześcijański ze światem islamu. Ich miejsce zajmowała wzajemna niechęć, która stopniowo przeradzała się we wrogość. Jej efektem były trwające przez dwa stulecia wyprawy rycerstwa chrześcijańskiego na muzułmańskich Turków, znane pod nazwą *wypraw krzyżowych* albo *krucjat*.

Ubogie rycerstwo a krucjaty. Trwający wciąż w Europie Zachodniej wzrost liczebny ludności powodował trudności, które tylko częściowo mogła usunąć kolonizacja pustek. W wielu rejo-



Najazd Normanów. Fragment dywanu z Bayeux z XI wieku

nach zaczynały występować objawy przeludnienia, brakowało już bowiem ziem, które by można było wziąć pod uprawę.

Skoro wyczerpywały się możliwości rozszerzania obszaru uprawnego, trzeba było żywić z tej samej ziemi coraz więcej ludzi. Najbardziej bezpośrednio i najdotkliwiej odczuwali to chłopi. Trudności gospodarcze nie ominęły jednak także rycerstwa, któremu w starych siedzibach stawało się ciasno. Niepodzielne bowiem w zasadzie lenna przechodziły zgodnie z prawem na najstarszych synów feudałów, a młodsi byli od dziedziczenia odsunięci. Ponieważ lenna były już rozdane, niełatwo było otrzymać dla nich nowe nadania. Rosła więc liczba rycerstwa niedostatecznie uposażonego lub w ogóle pozbawionego dochodu z renty feudalnej.

Tymczasem rycerski tryb życia pociągał za sobą poważne wydatki, coraz kunsztowniejsze uzbrojenie rycerza kosztowało więcej niż przeciętne chłopskie gospodarstwo. Ubogie rycerstwo brnęło więc w długi, a sposobu wzbogacenia się szukało często w wyprawach zagranicznych. Tak więc wielu ochotników z całej Francji towarzyszyło Normanom, gdy w XI wieku opanowywali Sycylię i Włochy południowe, a z Wilhelmen Zdobywcą szło na podbój Anglii.

Z tych samych przyczyn rzesze ubogiego rycerstwa wspomagały Hiszpanów w podejmowanych przez nich próbach wyparcia Arabów z Półwyspu Pirenejskiego. Łatwo je było także pociągnąć do wypraw na Bliski Wschód.

Polityczne tło krucjat. Pod koniec XI wieku postępy Seldżuków zagroziły bezpośrednio Konstantynopolowi. Cesarz bizantyjski zabiegając na Zachodzie o posiłki wojskowe, apelował także o pomoc do papieża. Nadarzała się więc okazja, by wznowić zerwane niedawno stosunki między Rzymem i Konstantynopolem i narzucić zwierzchność papieską Kościołowi wschodniemu. Aby to osiągnąć, papiestwo postanowiło zorganizować potężną wyprawę rycerstwa chrześcijańskiego przeciw Turkom, ale która w efekcie mogła być groźna i dla samego Bizancjum.

Myśl o wyprawie krzyżowej została podjęta w sytuacji, gdy w świecie łacińskim trwała walka o prymat między tiarą i koroną. Przywództwo ideowe w wielkim ruchu zachodniego rycerstwa mogło się stać dla papieża poważnym atutem w tej rywalizacji.

Ideologiczne pobudki krucjat. W ciągu poprzednich wieków chrześcijaństwo utrwaliło się już w Europie jako panujący pogląd na świat, a działalność Kościoła gruntowała w społeczeństwie różne formy dewocji i fanatyzmu religijnego. Szczególną rolę odegrał tu ruch kluniacki. Mnisi usilnie wpajali w rycerstwo idealny wzór rycerza chrześcijańskiego, a chcąc wyplenić feudalne zwady i wojny domowe, jednocześnie z propagandą *Treuga Dei* ukazywali niesfornemu rycerstwu bardziej pożyteczny dla sprawy chrześcijańskiej sposób użycia broni przeciw „niewiernym". Także papież Aleksander II już w roku 1063 wzywał rycerstwo wszystkich krajów chrześcijańskich do udzielenia pomocy Hiszpanom w ich walce z Arabami.

W ten sposób Kościół uznał wojny z wyznawcami religii niechrześcijańskich za „wojny święte". Gdy to pojęcie przyjęło się już powszechnie, nie było trudno skierować falę fanatyzmu religijnego przeciw Turkom, niewiernym, pod których panowaniem pozostawała Palestyna, ojczyzna Jezusa, a więc Ziemia Święta, w niej zaś największy skarb chrześcijaństwa: Grób Chrystusowy w Jerozolimie. Specjalnie instruowani kaznodzieje roznosili po krajach Europy Zachodniej wyolbrzymione wieści o prześladowaniach, jakim podlegają pobożni pielgrzymi do miejsc świętych.

Synod w Clermont. Wezwanie do „świętej wojny" z Seldżukami rzucił papież Urban II na synodzie w Clermont w 1095 r. Ce-

lem wyprawy miało być wyzwolenie Grobu Chrystusa z rąk „niewiernych" (zob. tekst źródłowy nr 44).

Apel Urbana II spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, zwłaszcza że papież obiecywał uczestnikom „wojny świętej" prócz zbawienia wiecznego także korzyści materialne, atrakcyjne dla przedstawicieli wszystkich klas społecznych. Chłopi mieli uzyskać wolność, rycerze — ziemię i umorzenie długów. Zgromadzone w Clermont tłumy ogarnął zapał. Z okrzykiem „Bóg tak chce" składano śluby uczestnictwa w wyprawie. Znakiem ochotników stał się krzyż z czerwonego sukna przypięty do ubrania. Od niego wyprawy krzyżowe wzięły swą nazwę (także krucjaty od łac. *crux* — krzyż). Dlatego też ich uczestników zwano **k r z y ż o w c a m i**.

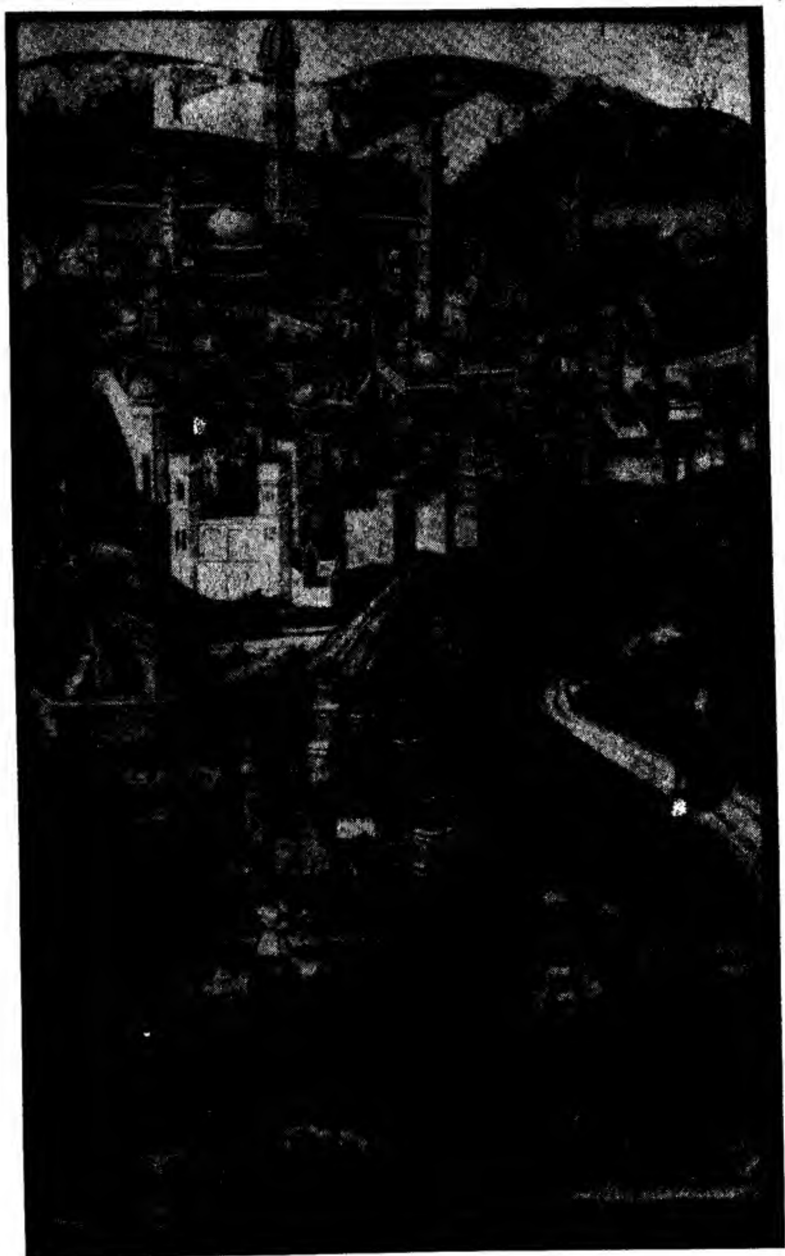
ĆWICZENIA

1. Przypomnij rolę gospodarczą i kulturalną średniowiecznych państw arabskich. Czy państwo Turków seldżuckich spełniało podobną rolę? Dlaczego?
2. Zestaw pośrednie i bezpośrednie przyczyny wypraw krzyżowych. Jakie plany wiązało papiestwo z krucjatami? Na jaki okres w dziejach papiestwa przypadł początek krucjat? O co walczyli wówczas papieże?
3. Czy zetknąłeś się już wcześniej z hasłem „świętej wojny"? Kto je głosił poza Europą? A w Europie?
4. Jak zareagowało społeczeństwo zachodnioeuropejskie na apel Urbana II rzucony na synodzie w Clermont? Co o tym zadecydowało?

53. DWA WIEKI WYPRAW KRZYŻOWYCH

Wyprawa ludowa. Hasło krucjaty zdobyło w krótkim czasie tak wielką popularność, że zaskoczyło to samych jej inicjatorów. Ludzie dojrzeli w nim możliwość zmiany losu, pociągał ich miraż legendarnych bogactw Wschodu. Toteż umiejętnie podsycany fanatyzm religijny ogarniał masy.

Zanim też organizujący krucjatę feudałowie poczynili niezbędne przygotowania, wiosną 1096 r. ruszyła spontanicznie na Wschód wyprawa ludowa. Tłumami chłopów, biedoty miejskiej i podupadłych rycerzy z północnej i wschodniej Francji kierowali nieod-



Jerozolima. Miniatura z XV wieku

powiedzialni przywódcy, nie orientujący się nawet w odległości, którą należało przebyć. Już po kilku dniach drogi wyprawa stanęła wobec trudności aprowizacyjnych. Zgłodniałe rzesze dopuszczały się więc rabunków i gwałtów na ludności okolic, przez które przeciągały. Fanatyzm religijny sprawiał, że w wielu mijanych miastach dokonywano pogromów ludności żydowskiej.

Głód, choroby i walki prowadzone po drodze dziesiątkowały szeregi wyprawy, która jednak dotarła do Konstantynopola. Cesarz, obawiając się, by miasto nie zostało złupione, udzielił im pomocy w przeprawie do Azji Mniejszej. Tam źle uzbrojone i nie znające zasad sztuki wojennej oddziały zostały prawie doszczętnie wybite przez Seldżuków.

Pierwsza krucjata (1096—1099). Krucjata rycerska doszła do skutku na jesieni 1096 r. Wzięło w niej udział rycerstwo francuskie i włoskie. Do Konstantynopola część krzyżowców dotarła drogą lądową, część morzem, na okrętach dostarczonych przez miasta włoskie. W sumie była to olbrzymia armia: liczbę rycerzy oblicza się na około 40 tysięcy, ale wraz z towarzyszącą im służbą liczba krzyżowców sięgała 300 tysięcy ludzi. Brak jednolitego dowództwa obniżał jednak wartość tej doskonale uzbrojonej armii, która faktycznie była zlepkiem wojsk różnych książąt feudalnych.

W ciągu dwuletnich walk krzyżowcy zdobyli Syrię i latem 1099 r. stanęli pod murami Jerozolimy. Po 40 dniach oblężenia miasto padło. Zwycięzcy przeprowadzili w nim okrutną rzeź mahometan.

Królestwo Jerozolimskie. W zdobytej Palestynie krzyżowcy utworzyli państwo zwane Królestwem Jerozolimskim. Jego pierwszym władcą został jeden z wodzów krucjaty, książę dolnolotaryński Godfryd z Bouillon (czyt. bują), który jednak wzdragał się przed koronacją w miejscu męki Chrystusa i zwał się skromnie „obrońcą Grobu Świętego”. Dopiero jego brat i następca, Baldwin, przyjął tytuł królewski, a państwo zorganizował według wzorów prawa lennego.

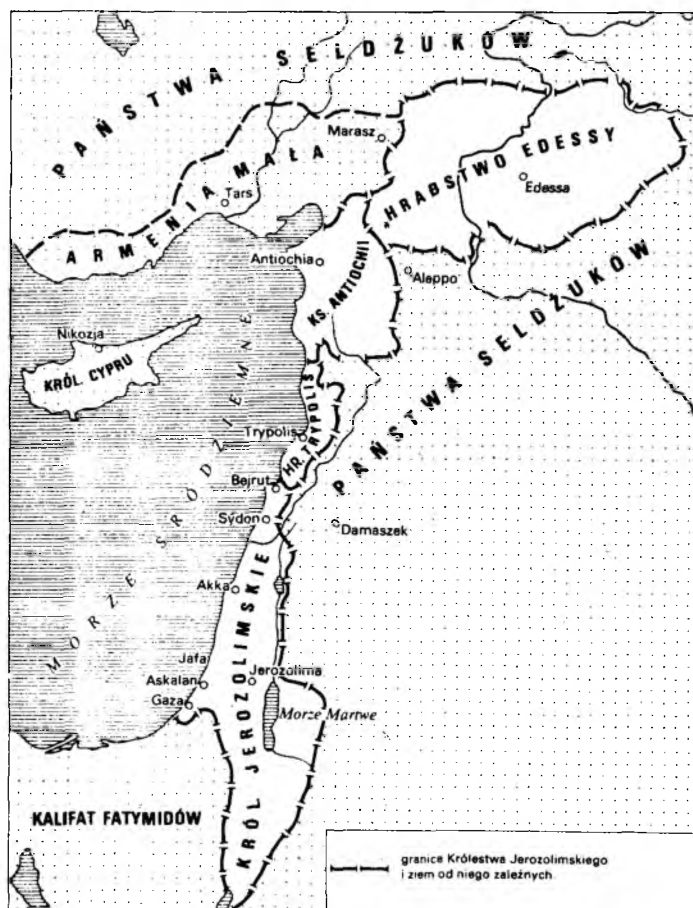
Także na pozostałych ziemiach odebranych Seldżukom tworzono feudalne państwa rycerstwa europejskiego, w których panowanie obejmowali inni wodzowie krucjaty jako lennicy króla

granice państwowe pod koniec XI w.

kierunki marszów i wyprawy krzyżowej

ważniejsze bitwy

Pierwsza wyprawa krzyżowa (1096—1099)



Królestwo Jerozolimskie

jerozolimskiego. Dla obrony Królestwa Jerozolimskiego powołano do życia zakony rycerskie, których członkowie oprócz trzech zwykłych ślubów zakonnych (ubóstwa, czystości i posłuszeństwa) składali ślub czwarty — walki z „niewiernymi". Trzy największe zakony rycerskie reprezentowały trzy główne narodowości uczestniczące w wyprawach krzyżowych. Najwcześniej powstał francuski zakon templariuszy (1118), później włoski — joannitów, a na koniec niemiecki zakon pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny,

znany później w Polsce pod nazwą zakonu krzyżackiego (1190). W toku ciągłych walk z Seldżukami zakony rycerskie wydoskonaliły sztukę wojenną, zwłaszcza zaś umiejętność budowania warownych twierdz, niezmiernie trudnych do zdobycia.

Mimo to Królestwo Jerozolimskie było państwem słabym. Spośród krzyżowców tylko część osiedliła się na zdobytym terenie, reszta wracała do ojczyzny. Tymczasem Seldżucy nie zrezygnowali z utraconych ziem i stale zagrażali nowo utworzonym państwom. Nie pomogły nowe krucjaty, kierowane przez cesarzy, królów francuskich i angielskich. Obszar zajęty przez krzyżowców na Wschodzie wciąż się kurczył, a w roku 1187 Seldżucy odebrali Jerozolimę. Próby jej ponownego zdobycia przez wojska chrześcijańskie nie powiodły się.

W ciągu dwustu lat — od schyłku XI do schyłku XIII wieku — rycerstwo europejskie podjęło siedem wielkich krucjat przeciw Turkom seldżuckim. Upadek Akki, ostatniej twierdzy Królestwa Jerozolimskiego w roku 1291 położył im kres.

Czwarta krucjata. We wszystkich tych wyprawach nad ich oficjalnym celem religijno-politycznym dominowały interesy poszczególnych grup ich uczestników. Najbardziej jaskrawo ujawniło się to w czwartej krucjacie (1202—1204).

Czwartą krucjatę finansowała Wenecja, jedno z tych portowych miast włoskich, które zyski swe ciągnęły z handlu śródziemnomorskiego ze Wschodem. Do wypraw krzyżowych odniosły się one początkowo z rezerwą, obawiając się, by wojny nie zniszczyły tego handlu; gdy zaś krucjaty stały się faktem, starały się czerpać z nich jak najwięcej korzyści i za świadczoną krzyżowcom pomoc kazały płacić sobie przywilejami handlowymi. Z biegiem czasu apetyty miast włoskich stawały się coraz większe. Zgromadzonych na czwartą krucjatę krzyżowców Wenecjanie skłonili do wmieszania się w walki wewnętrzne w Bizancjum. Krzyżowcy zamiast wyruszyć przeciw Seldżukom zdobyli Konstantynopol (1204), złupili miasto i na opanowanych ziemiach utworzyli nowe państwo, zwane Cesarstwem Łacińskim. Jego cesarzem został jeden z francuskich panów feudalnych. Wenecja natomiast zagarnęła najważniejsze wyspy i porty oraz część Konstantynopola, umacniając w ten sposób swą pozycję w handlu ze Wschodem.

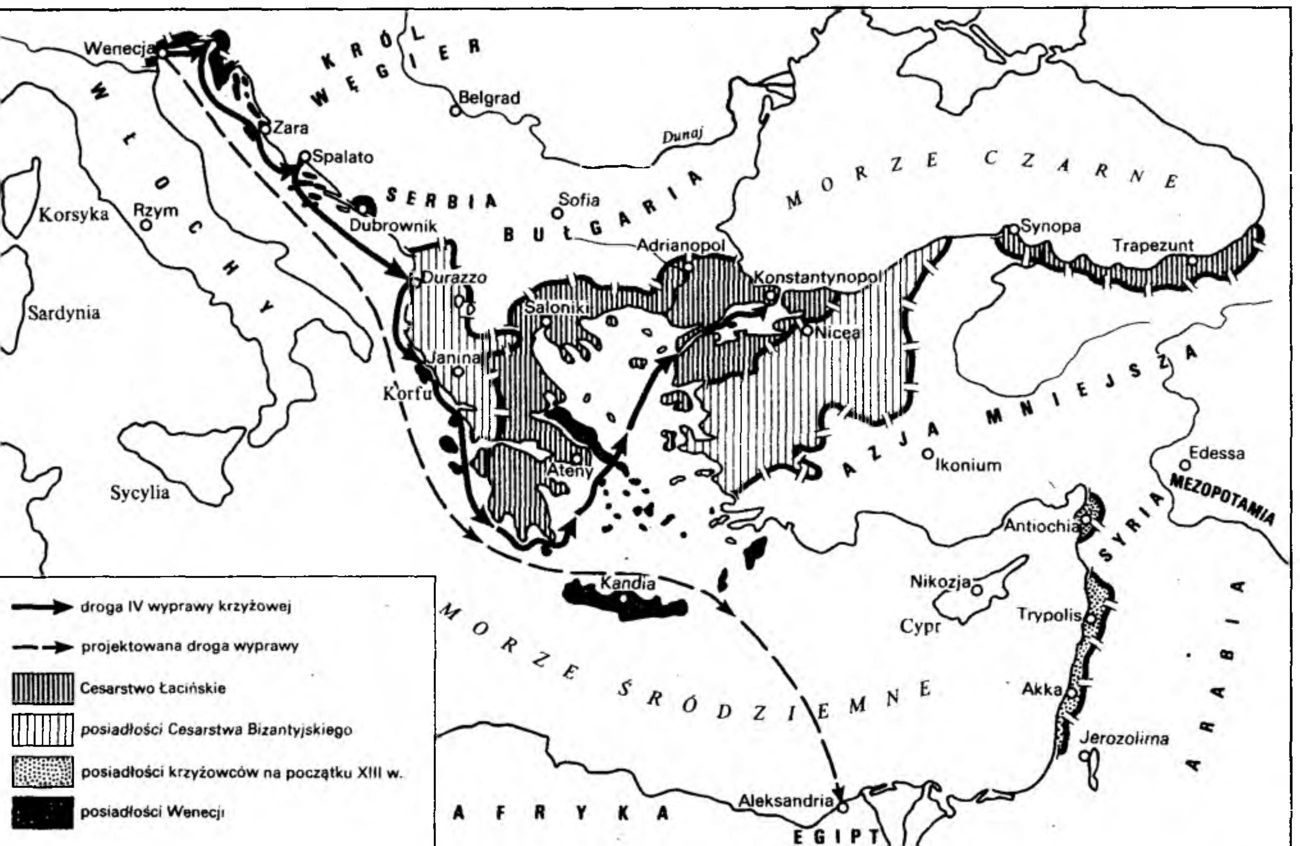



Stroje zakonów rycerskich: Templariusze, Krzyżacy

Jedynie w Azji Mniejszej utrzymała się władza Greków, którzy po niespełna 60 latach obalili panowanie łacinników w Konstantynopolu i wskrzesili Cesarstwo Bizantyjskie.

Skutki wypraw krzyżowych. Wyprawy krzyżowe nie osiągnęły stawianego im celu i nie wyparły muzułmańskich Seldżuków z krajów Bliskiego Wschodu, wywarły za to doniosły wpływ na życie gospodarcze i kulturę Europy Zachodniej.

Przejawił się on przede wszystkim w przyspieszeniu zapoczątkowanego już przed krucjatami rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej. Pośrednictwo handlu między Bliskim Wschodem, tak zwanym Lewantem, a Europą Zachodnią przeszło z rąk kupców arabskich i bizantyjskich w ręce kupców włoskich z Pizy, Genui, Wenecji. Miasta te nie dały sobie wydrzeć zdobytej pozycji także po upadku państw łacińskich na Wschodzie, gdyż trwałym śladem okresu krucjat pozostały ich handlowe faktorie we wschodniej części Morza Śródziemnego i nad Morzem Czarnym.



Czwarta krucjata i Cesarstwo Łacińskie

Zyskowny handel lewantyński bogacił miasta, które dzięki temu mogły się stać niebawem wybitnymi ośrodkami kultury.

Krucjaty zetknęły ze Wschodem także masy zachodnioeuropejskiego rycerstwa. Olśnienie wysokim poziomem kultury materialnej Bizancjum nie pozostało bez wpływu na ich obyczaje. Rycerze zasmakowali w wygodnym urządzeniu domu, zbytkownych szatach, nie znanych przedtem rozrywkach. Ich sposób życia zaczął się zmieniać, rozwijała się kultura rycerska coraz bardziej odmienna od chłopskiej.

Reconquista. Równolegle do wypraw krzyżowych na Bliski Wschód, podejmowanych pod hasłem wyzwolenia i obrony Grobu Świętego, toczyła się w Hiszpanii walka rycerstwa chrześcijańskiego z Arabami, czyli — jak ich tu nazywano — z Maurami. Określono ją mianem: *reconquista* (czytaj: rekonkista), to znaczy: ponowne zdobywanie, odzyskiwanie.

Główny ciężar walk z Maurami spoczywał na niewielkich chrześcijańskich królestwach, jakie wyodrębniły się w dawnej Marchii Hiszpańskiej państwa Karola Wielkiego. Największą rolę wśród nich odegrały: A r a g o n i a i K a s t y l i a. Rozpad kalifatu kordobańskiego w XI wieku i waśnie pomiędzy poszczególnymi emiratami, które zajęły jego miejsce, osłabiły siły islamu na Półwyspie Pirenejskim i pozwalały tamtejszym chrześcijanom, wspomaganym przez rycerstwo z południowej Francji, osiągać stopniowo sukcesy. Napór krzyżowców wzrósł zwłaszcza po apelu papieża Aleksandra II z roku 1063 (przypomnij jego treść!); odebrano wtedy Maurom Toledo.

Pomoc muzułmanów afrykańskich dla współwyznawców z Hiszpanii zahamowała na pewien czas postępy chrześcijan. Dopiero w początkach XIII wieku udało się krzyżowcom zadać Maurom decydujący cios w bitwie pod Navas de Tolosa (1212). W ciągu kilkudziesięciu lat królestwa chrześcijańskie opanowały większość ziem półwyspu; tylko na jego południowym skrawku Maurowie utrzymali się do XV wieku (ich ostatnia twierdza, Grenada, upadła w roku 1492).

„Krucjata" przeciw Słowianom połabskim. Uczestnicy *reconquisty* byli zwalniani od obowiązku uczestniczenia w wyprawach

do Ziemi Świętej, uznawano bowiem, że wypierając mahometan z Europy spełniają również świętą misję. Posłużyło to za precedens feudałom wschodnioniemieckim, którzy także wystarali się u papieża o zgodę na to, by zastępczo podjęli wyprawę przeciwko trzymającym się jeszcze pogaństwa Słowianom połabskim. Hasła religijne były w tym wypadku tylko przykrywką celów zaborczych (zob. tekst źródłowy nr 45).

Największa „krucjata" przeciw Słowianom połabskim odbyła się w roku 1147, a współczesny jej kronikarz zanotował, że jej uczestnicy *ruszyli tak wielką wyprawą raczej dla zagarnięcia ziemi niż dla umacniania wiary.* Zaatakowano wówczas ziemie Wieletów i ich bardziej zachodnich sąsiadów Obodrzyców, a nawet chrześcijański Szczecin, którego obrońcy wywieszali wówczas manifestacyjnie krzyże na murach obleganego grodu.

ĆWICZENIA

1. Posługując się mapami zamieszczonymi w podręczniku ustal, pod czyim panowaniem znajdowała się kolejno Palestyna w starożytności i we wczesnym średniowieczu.
2. Jakie interesy klasowe i grupowe ujawniały się w toku wypraw krzyżowych? Podaj odpowiednie przykłady.
3. Dlaczego krucjaty nie spełniły swego zadania?
4. Przypomnij rolę Bizancjum i państwa kalifów we wczesnym średniowieczu. Co spowodowało upadek tych państw?

54. PAPIESTWO U SZCZYTU POTĘGI

Konkordat wormacki. Walka papiestwa z cesarstwem o inwestyturę nie wygasła z porażką Grzegorza VII. Prowadzili ją dalej następni papieże, których autorytet w feudalnej Europie chrześcijańskiej wzrósł znacznie po pierwszej wyprawie krzyżowej. Toteż w roku 1122 doszło w tej sprawie do kompromisu między cesarzem Henrykiem V a papieżem Kalikstem II.

W zawartej w Wormacji ugodzie, czyli konkordacie, cesarz zrzekł się prawa mianowania biskupów i opatów. Mieli oni odtąd być wybierani kanonicznie, czyli zgodnie z przepisami koś-



Fryderyk I Rudobrody z synami — Henrykiem VI i Fryderykiem Szwabskim. Miniatura z ok. 1180 r.

cielnymi, i zatwierdzani przez papieża. Aktu nadania godności biskupiej przez wręczenie pierścienia i pastorału dokonywać miał papież. Dopiero tak powołanemu dostojnikowi cesarz mógł przekazać należące do jego urzędu b e n e f i c j a (tj. uposażenia) i odebrać przy tym przysięgę wierności (zob. tekst źródłowy nr 46).

Konkordat wormacki rozdzielał formalnie inwestyturę biskupów na część kościelną i świecką. Faktycznie jednak uniezależniał duchowieństwo niemieckie od cesarza i był częściowym zwycięstwem programu papieskiego.

Walka o prymat w Europie chrześcijańskiej. Kompromis w sprawie inwestytury duchowieństwa nie zakończył walki papiestwa z cesarstwem. Obydwu tym naczelnym instytucjom ła-

cińskiego świata chodziło bowiem o zajęcie w nim naczelnej pozycji, którą tradycje antyczne i karolińskie przyznawały cesarzowi, program zaś gregoriański — papieżowi.

W walce tej ambicjom papiestwa sprzyjało postępujące w całej Europie, także i w Niemczech, rozbicie feudalne, gdyż słabła wszędzie władza monarsza. W przeciwstawiających się jej czynnikach odśrodkowych papiestwo zyskiwało sojusznika. Tak więc w Niemczech rywale cesarskiej dynastii **Hohenstaufów** (1138—1250), książęta z rodu **Welfów** udzielali nieraz poparcia papiestwu. We Włoszech walczące o niezależność od cesarza miasta Lombardii szukały protekcji u papieży.

Gdy najwybitniejszy z Hohenstaufów, cesarz Fryderyk I Rudobrody (z włoska: Barbarossa; 1152—1190) usiłował umocnić swą władzę nad Rzymem i Włochami północnymi, natrafił na opór zbrojny papiestwa i miast, które zawiązały przeciw niemu tzw. *ligę lombardzką*. W bitwie, do której doszło pod Legnano, na północny zachód od Mediolanu, cesarz poniósł całkowitą klęskę (1176), gdyż największy z jego niemieckich lenników, głowa Welfów, książę Henryk Lew, odmówił mu posiłków.

Pomimo podobnych sporadycznych porażek cesarstwo aż do schyłku XII wieku utrzymało przewagę nad papiestwem. Syn Fryderyka Barbarossy, cesarz Henryk VI (1190—1197) umocnił ją nawet, uzyskawszy przez małżeństwo z dziedziczką normańskiego Królestwa Neapolu i Sycylii władzę nad Włochami południowymi. Potęga Hohenstaufów była jednak tylko pozorna. Wystarczyła przedwczesna śmierć Henryka VI, który nie pozostawił dorosłego dziedzica, by sytuacja uległa radykalnej zmianie.

Papiestwo za Innocentego III. Śmierć Henryka VI zbiegła się niemal ze zmianą na tronie papieskim. Wstąpił nań gorący zwolennik teorii o zwierzchności papieży nad monarchami świeckimi, a przy tym wybitny polityk, **Innocenty III** (1198—1216). Utwierdził on przede wszystkim władzę papieży w Kościele. Samodzielność Kościołów w poszczególnych państwach uległa ograniczeniu, wybór przez kapituły katedralne wymagał teraz zatwierdzenia papieskiego. Ściślej związane z papiestwem zostały zakony, gdyż Innocenty III chętnie wyjmował klasztory spod władzy biskupów i poddawał je sobie bezpośrednio. Papież zajął w Kościele miejsce

najwyższego ustawodawcy i najwyższego sędziego, do którego można się było odwoływać od orzeczeń każdej innej instancji.

Absolutną władzę papieża w Kościele zachodnim utwierdził w roku 1215 IV sobór Laterański (Lateran — rezydencja papieży w Rzymie do 1308 r.).

Skutkiem centralizacji Kościoła była rozbudowa urzędów papieskich, czyli K u r i i rzymskiej. Odgrywała ona teraz rolę faktycznego rządu kościelnego. Natomiast rola soborów zmalała. Formalnie uważane jeszcze za jedną z najwyższych władz Kościoła, faktycznie stały się tylko zjazdami dostojników, zwoływanych po to, by wysłuchali decyzji podjętych wcześniej w kurii.



Innocenty III. Mozaika w bibliotece watykańskiej (ok. 1200 r.)

Innocenty III a Europa. Mieszając się do walki o tron cesarski po Henryku VI, Innocenty III dwukrotnie potrafił narzucić swego kandydata i wywarł decydujący wpływ na wydarzenia polityczne w Niemczech. Ulegał również papieżowi król francuski, który tylko z pomocą Rzymu mógł wychodzić zwycięsko ze zmagań z nieposłusznymi wasalami. Król angielski Jan bez Ziemi, zagrożony utratą tronu na skutek konfliktu z duchowieństwem, uznał się lennikiem papieża i z tego tytułu opłacał mu coroczną daninę. Zwierzchnictwo papieskie uznawało też wielu innych monarchów europejskich.

Zależność władców świeckich od papieża nie miała wtedy charakteru tylko formalnego. Innocenty III rozstrzygał rzeczywiście wiele spraw natury politycznej i jego woli podporządkowywano się na ogół bez sprzeciwu. Na opornych rzucał k l ą t w ę, a jego autorytet był wówczas tak wielki, że broń ta okazywała się sku-

teczna: wyklęty monarcha albo upokarzał się przed papieżem, albo opuszczony przez wszystkich tracił tron.

W ten sposób za Innocentego III zrealizowało się dążenie papieży do panowania nad całym łacińskim chrześcijaństwem zarówno w sferze kościelnej, jak politycznej. Wprawdzie żaden z następców Innocentego III nie zdołał dorównać mu potęgą i wpływami, przewaga papiestwa nad władzą świecką utrzymywała się jednak przez cały wiek XIII. Jej trwałą podstawą była centralizacja organizacji kościelnej i możliwości finansowe kurii, której duchowieństwo łacińskie z całej Europy przekazywało corocznie część własnych dochodów.

ĆWICZENIA

1. Przypomnij genezę instytucji papiestwa: kiedy i w jakiej sytuacji powstało? Jaką rolę grali papieże przed upadkiem i po upadku starożytnego Cesarstwa Rzymskiego? Jakie znaczenie mieli papieże za Karola Wielkiego? W dobie rozkładu monarchii karolińskiej? Za Ottonów?
2. Który z papieży podjął pierwszy walkę z cesarstwem o prymat światowy? Co stało się pretekstem do tej walki? Jak się ona skończyła?
3. Jaki wpływ na losy rywalizacji papiestwa z cesarstwem miały wyprawy krzyżowe?
4. W czym przejawiła się potęga papiestwa za Innocentego III?

55. POLSKA W OKRESIE WALKI CESARSTWA Z PAPIESTWEM

Wzrost międzynarodowego znaczenia Polski. Bolesław Śmiały (1058—1079). Syn i następca Kazimierza Odnowiciela, Bolesław II Śmiały, nawiązał do tradycji swego imiennika, Bolesława Chrobrego. Jak tamten, starał się przede wszystkim okazać zwycięskim wodzem. Lata jego panowania wypełniają wyprawy do krajów sąsiednich, w których stosunki wewnętrzne stale się mieszał.

Pretekstów do tych interwencji dostarczały trwające w tym okresie w Czechach, na Węgrzech i na Rusi walki o tron między różnymi kandydatami. W Czechach i na Węgrzech jedno ze stronnictw szukało przy tym pomocy u królów niemieckich, drugie — w Polsce. Sukcesy Bolesława Śmiałego w tych krajach łączyły się więc z wypieraniem z nich wpływów niemieckich. Szczególnie na

tronie węgierskim udawało się Bolesławowi osadzać zaprzyjaźnionych z nim książąt.

Interwencja w Kijowie, skąd wypędzono następcę Jarosława Mądrego, spowinowaconego z książętami polskimi księcia Izasława, również przyniosła sukces Bolesławowi.

Polska w obozie gregoriańskim. Walka między Henrykiem IV a Grzegorzem VII miała tak wielkie znaczenie dla Europy, że żadne państwo nie mogło pozostać wobec niej obojętne. Europa podzieliła się na dwa stronnictwa: zwolenników papieża, czyli obóz gregoriański i jego przeciwników — obóz antygregoriański. Dla państw zagrożonych pretensjami cesarskimi do zwierzchnictwa, Grzegorz VII stawał się naturalnym przywódcą. Za poparciem jego programu przemawiała chęć zahamowania wzrostu potęgi cesarzy.

W obozie gregoriańskim znalazła się więc Anglia i Francja, a spośród państw środkowoeuropejskich — Polska i Węgry.

Przywrócenie metropolii kościelnej w Gnieźnie. Współpraca Bolesława Śmiałego z Grzegorzem VII przyniosła jako pierwszy efekt uporządkowanie spraw kościelnych w Polsce. Papież przywrócił arcybiskupstwo gnieźnieńskie, zapowiadał zwiększenie liczby biskupstw.

Ze względu na stosunkowo nieliczną kadrę duchowieństwa w Polsce nie wprowadzono tu jeszcze wszystkich reform gregoriańskich, jak np. celibatu.

Koronacja Bolesława Śmiałego (1076). Gdy zatarg między Henrykiem IV a papieżem zaostrzył się, a wyklęty i opuszczony przez książąt król niemiecki wydawał się bezsilny, **Bolesław Śmiały** za zgodą papieską został koronowany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego **w 1076** r. Ta koronacja miała przede wszystkim znaczenie międzynarodowe: demonstrowała niezależność polityczną Polski od jakiejkolwiek władzy świeckiej.

Zatarg Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem. Wkrótce po koronacji doszło w niewyjaśnionych okolicznościach do konfliktu między królem a biskupem krakowskim Stanisławem. Po-

stawionego przed sąd królewski biskupa Bolesław skazał za zdradę na zwykłą w takich razach karę śmierci przez ćwiartowanie („obcięcie członków").

Nie wiemy, na czym polegała zdrada biskupa; możemy tylko domyślać się, że uczestniczył w jakimś spisku przeciw królowi.

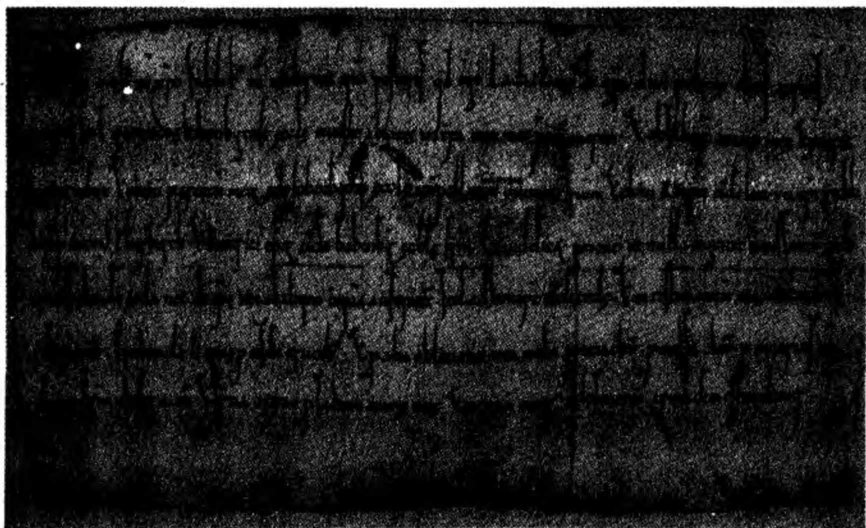


Denar królewski Bolesława Śmiałego. Na awersie władca w koronie, w ręku trzyma miecz; na rewersie — budowla z trzema wieżami zakończonymi kopulasto. Znaczenie tego ostatniego symbolu nie jest jasne. (Fot. monety znacznie powiększona)

Nie wiemy też, co go do tego skłoniło. Raczej nie obrona interesów Kościoła, którym król, sojusznik papieża, hojnie się opiekował. Ze względu na to, że biskup Stanisław był Polakiem, zapewne przedstawicielem miejscowego rodu możnowładczego, najbardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że był wmieszany w knowania jakiejś bliskiej sobie grupy wielmożów, występujących przeciw królowi w imię swych rodowych czy klasowych, ale w każdym razie świeckich interesów.

Piszący w trzydzieści kilka lat później kronikarz gani zarówno postępowanie biskupa, jak i zbytnią surowość króla. Nie zarzuca jednak Bolesławowi niesprawiedliwości, uważa tylko, że król postąpił niezręcznie i że to „wielce mu zaszkodziło".

Istotnie, Bolesław Śmiały przegrał walkę z przeciwnikami i w trzy lata po koronacji musiał uchodzić z kraju. Schronił się na Węgry, gdzie niedawno osadził na tronie królewskim swego brata ciotecznego Władysława. Na wygnaniu zmarł.



Dokument Władysława Hermana wystawiony dla katedry w Bamberdze. Najstarszy zachowany dokument polski

Skutki upadku Bolesława Śmiałego. Upadek Bolesława Śmiałego zbiegł się z przejściowym triumfem Henryka IV nad opozycją niemiecką, a potem także nad papiestwem. W Europie Środkowej zdobyli przewagę antygregorianie, rósł w znaczenie sojusznik Henryka IV, książę czeski Wratysław, którego cesarz wynagrodził niebawem za wierność koroną królewską.

W tych warunkach następca Bolesława Śmiałego, jego młodszy brat **Władysław I Herman (1079—1102)** nie koronował się na króla i zachowywał się ulegle wobec cesarza i jego czeskiego sojusznika.

Rządy wewnętrzne oddał nieudolny i schorowany książę w ręce wojewody **Sieciecha.** Ten zmierzał do wzmocnienia władzy centralnej i starał się ograniczyć wpływy możnowładztwa. Rychło jednak podniósł się przeciw niemu bunt możnych, którym przewodził Zbigniew, pozostający w niełasce nieprawy syn Władysława Hermana. Pod naciskiem możnych z arcybiskupem Marcinem na czele książę uznał prawa Zbigniewa i dokonał podziału państwa (1097), zachowując sobie tylko — prócz zastrzeżenia władzy najwyższej — Mazowsze i główne grody w pozostałych prowincjach.




Denar palatyna Sieciecha (ok. 1085—1090). Na awersie znak rodowy palatyna i jego imię, na rewersie zagadkowa kombinacja kresek, być może monogram Władysława Hermana. Moneta ta jest manifestacją dążeń Sieciecha do zagarnięcia władzy zwierzchniej w Polsce. (Fot. monety znacznie powiększona)

Wielkopolska przypadła Zbigniewowi, Małopolska zaś i Śląsk — młodszemu synowi księcia, Bolesławowi Krzywoustemu.

Niebawem na żądanie młodych książąt Władysław Herman zgodził się na wydalenie z kraju Sieciecha, a na jego miejsce nie powołał nowego palatyna. Sam, stary i coraz bardziej niedołężny, sprawował tylko nominalne rządy. Faktycznie Polska rozpadła się na przełomie XI i XII wieku na trzy równorzędne dzielnice.

ĆWICZENIA

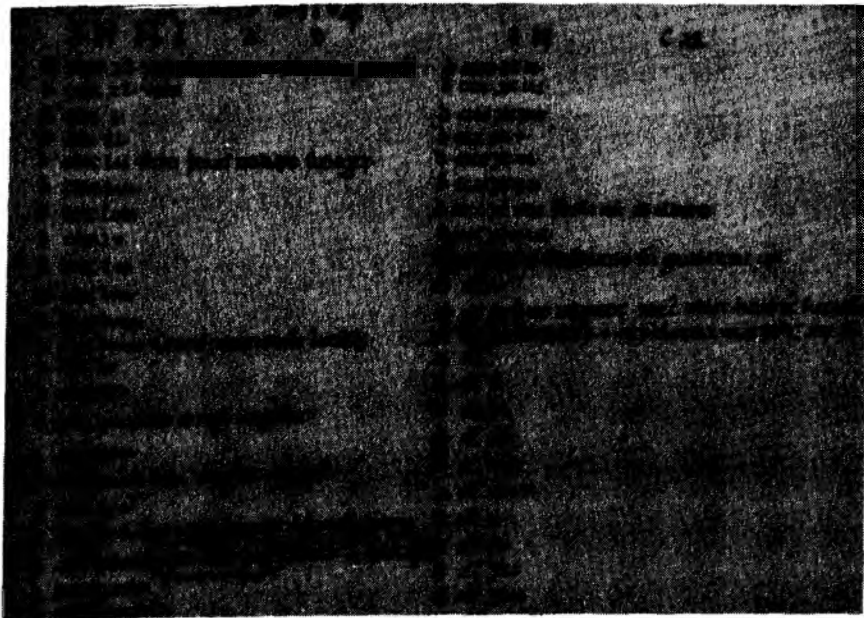
1. Wytłumacz politykę Bolesława Śmiałego na tle ówczesnej sytuacji międzynarodowej w Europie.
2. Jakie znaczenie miała w średniowieczu koronacja królewska? Kto jej dokonywał i w jaki sposób? Kto w Europie Zachodniej był pierwszym królem koronowanym według tego ceremoniału? Kto był pierwszym królem Polski? Kto jeszcze z jego następców koronował się na króla? W jakich okolicznościach władcy Polski przestali używać tytułu królewskiego? Co umożliwiło Bolesławowi Śmiałemu koronację?
3. Jak przedstawiała się sytuacja międzynarodowa w momencie upadku Bolesława Śmiałego? Jaki konflikt wewnętrzny poprzedził upadek Bolesława Śmiałego? Co wiemy o szczegółach tego konfliktu?
4. Kto wstąpił na tron polski po Bolesławie Śmiałym? Czym różniła się jego polityka od polityki poprzednika?

56. UMOCNIENIE POLSKI ZA BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO

Zbigniew i Bolesław Krzywousty. Po śmierci ojca (1102) młodzi książęta podzielili się spadkiem po nim: Zbigniew zajął Mazowsze, **Bolesław III Krzywousty (1102—1138)** — książęce grody w Polsce południowej. Stosunki między braćmi układały się źle. Zbigniew sprzeciwiał się podejmowanym przez Bolesława wyprawom na Pomorze. W roku 1106 Bolesław uderzył na dzielnicę brata, opanował ją i pozostawił w rękach Zbigniewa jedynie Mazowsze. Zbigniew musiał przy tym uznać zwierzchnictwo młodszego brata. Już jednak w roku następnym Bolesław zajął także Mazowsze, po czym Zbigniew zbiegł do króla niemieckiego Henryka V, prosząc go o interwencję.

Wojna Bolesława Krzywoustego z Niemcami. Pod pozorem obrony praw Zbigniewa Henryk V najechał Polskę w roku 1109. Jako warunku pokoju zażądał od Bolesława Krzywoustego służb

Zapiski „Rocznika świętokrzyskiego dawnego" (pierwsza połowa XII w.). Fragment tekstu



wasalnych oraz oddania połowy państwa Zbigniewowi, lecz spotkał się z kategoryczną odmową (zob. tekst źródłowy nr 47).

Wojna z potężnym królem niemieckim dowiodła zarówno wielkiego talentu wojskowego Bolesława III, jak i dojrzałego już patriotyzmu nie tylko rycerstwa, ale całej ludności kraju. Mając bez porównania mniejsze i gorzej uzbrojone siły, nie mógł Bolesław dopuścić do walnej bitwy. Wysiłek strony polskiej skupił się więc na obronie grodów i walce podjazdowej. Do legendy przeszła obrona Głogowa. Jego załoga nie zawahała się razić pociskami własnych dzieci, podstępnie zatrzymanych przez Henryka V zakładników, których Niemcy przywiązali do machin oblężniczych. Obronił się przed najeźdźcami także Bytom i Wrocław. Nękani walką podjazdową prowadzoną przez Bolesława, napadani niespodziewanie przez chłopów, tracili ducha bojowego i nie zdołali przekroczyć linii wytyczonej przez grody nadodrzańskie.



Wojownicy piesi z XI—XII wieku. Rekonstrukcja. (A. Nadolski: Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku, Łódź 1954; str. 98)

Henryk V, chcąc ratować swój honor, zaproponował pokój w zamian za niewielki trybut, ale i tę ofertę Krzywousty odrzucił. Gdy nadto Niemcy ponieśli niespodziewaną klęskę pod Wrocławiem (na Psim Polu), musieli zaprzestać wojny *trupy swoich wioząc za cały haracz,* jak to skomentował biograf Bolesława III, kronikarz Gall.

Trudności wewnętrzne za Bolesława Krzywoustego. Odparłszy najazd niemiecki pozwolił Bolesław swemu bratu wrócić do kraju, tu jednak wtrącił go do więzienia i kazał oślepić. Zbigniew wkrót-

ce zakończył życie. Książę pozbył się niebezpiecznego konkurenta, ale popadł w konflikt z hierarchią kościelną i dopiero hojnymi darami i publiczną pokutą uzyskał przebaczenie zbrodni.

Chociaż Bolesław Krzywousty utwierdził swe jedynowładztwo w kraju i ocalił niezależność polityczną Polski, nie myślał, by wzorem swych dwóch imienników koronować się na króla. Starania o to wymagałyby wielu zabiegów, tymczasem w kraju istniała wciąż opozycja przeciw księciu, której przywódcą był arcybiskup Marcin. Później podniósł bunt przeciw księciu wojewoda Skarbimir. Energię swą musiał książę skierować na dalsze wzmacnianie władzy i na realizację tego programu politycznego, w imię którego wystąpił do walki z bratem, to znaczy podboju Pomorza.

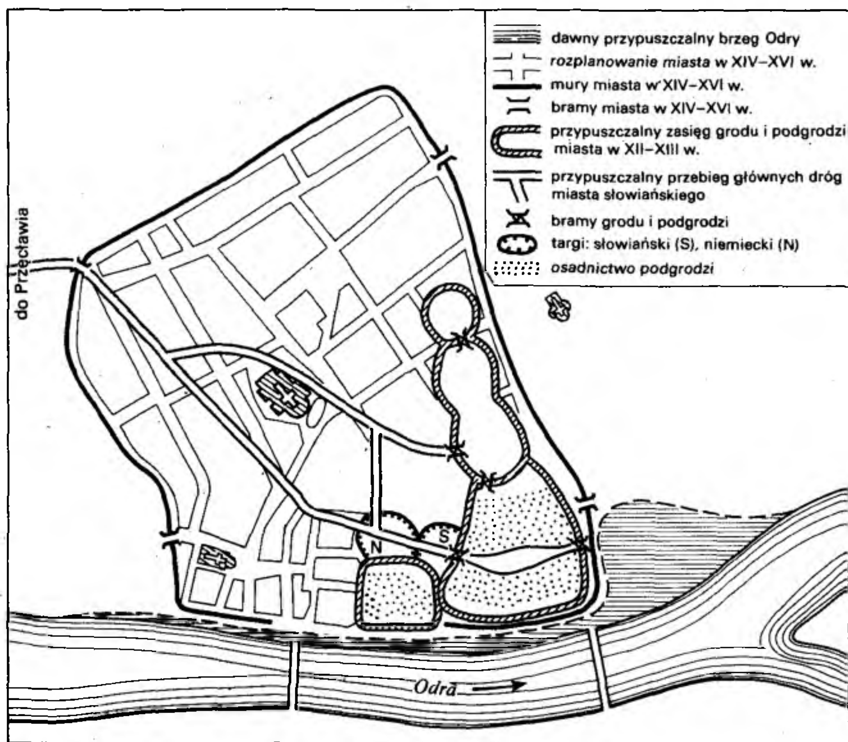
Te okoliczności dyktowały Krzywoustemu rezygnację z korony, której posiadanie — jak wskazywały przykłady Mieszka II i Bolesława Śmiałego — nie gwarantowało jeszcze stabilizacji stosunków w kraju.

Powrót Pomorza Gdańskiego do Polski. W końcu XI wieku granicą polsko-pomorską stała się linia rzeki Noteci. Stąd Pomorzanie dokonywali wypraw grabieżczych na Wielkopolskę i Mazowsze. Podejmowane jeszcze przez Sieciecha próby opanowania ziem zanoteckich nie dały trwałych rezultatów.

Opór Pomorzan, bliskich językowo reszcie plemion polskich, przeciw zjednoczeniu się z Polską piastowską wynikał z kilku przyczyn. Możni pomorscy, którzy odgrywali w poszczególnych częściach kraju rolę książąt, nie chcieli poddać się scentralizowanemu systemowi rządów. Ziemie państwa Piastów stanowiły dla nich dogodny teren zdobywania łupów, których musieliby się wyrzec po uznaniu władzy księcia polskiego. Dużą rolę grały też różnice religii. Pomorze trwało w pogaństwie i chrześcijańska Polska była dla nich częścią tego wrogiego świata, w którym panował „bóg niemiecki".

Bliższe Wielkopolsce było Pomorze Gdańskie i to opanował Krzywousty już w roku 1116, a nie słychać, by w ciągu lat następnych ludność tamtejsza buntowała się przeciw nowej władzy.

Uzależnienie Pomorza Zachodniego od Polski. Inaczej przedstawiały się stosunki na Pomorzu Zachodnim. Tu kilka czy kilka-



Plan średniowiecznego Szczecina

naście półsamodzielnych terytoriów po obydwu stronach Odry uznawało zwierzchnią władzę centralnie położonego S z c z e c i n a, *matki miast pomorskich*. Gospodarczo kraj różnił się od Polski. W jego życiu wielką rolę odgrywało morze, nad którym wyrosły silne g r o d y p o r t o w e: Szczecin, Wolin, Uznam, Wołogoszcz, Kamień, Kołobrzeg. Do szybkiego rozwoju tych miast przyczyniał się handel dalekosiężny w basenie Morza Bałtyckiego. Z handlem zaś — jak zwykle w tych czasach — łączyło się często korsarstwo, które stało się jedną z podstaw potęgi miejscowego możnowładztwa. Dopiero w XII wieku wzrost znaczenia Danii w rejonie Bałtyku zaczął wpływać na stopniowe zmniejszanie się tych źródeł dochodu i upadek takich miast, jak słynny w IX—XI stuleciu Wolin. Wtedy też możni zachodniopomorscy zwrócili się

w większym stopniu do rolnictwa, rozbudowując wielką własność ziemską i upodobniając się do feudałów krajów sąsiednich.

Wyprawy Bolesława Krzywoustego przez kilkanaście lat nie mogły doprowadzić do opanowania tego kraju. Dopiero zimowa wyprawa 1121—1122 r. zakończyła się zdobyciem Szczecina. Pomorza Zachodniego nie wcielił Krzywousty bezpośrednio do swego państwa. Zadowolił się trybutem i przyjęciem hołdu lennego od wodza Pomorzan księcia Warcisława. Jednym z warunków pokoju była też chrystianizacja Pomorza Zachodniego.

Statut Bolesława Krzywoustego o następstwie tronu (1138). Chcąc zapobiec walkom o tron podobnym do tych, jakie sam toczył ze Zbigniewem, ustanowił Krzywousty przed śmiercią zasady następstwa tronu. Miał on przypadać najstarszemu z jego synów, później zaś najstarszemu wiekiem z książąt piastowskich. Było to wprowadzenie stosowanej już w Czechach i na Rusi zasady senioratu (**1138**).

Młodsi książęta otrzymywali w dziedziczny zarząd dzielnice. Aby książę zwierzchni, czyli *princeps*, miał nad nimi przewagę, podlegała jego bezpośredniej władzy część państwa położona centralnie i niepodzielna, zwana częstokroć dzielnicą senioralną. Jej stolicą i przez to stolicą całego kraju był Kraków.

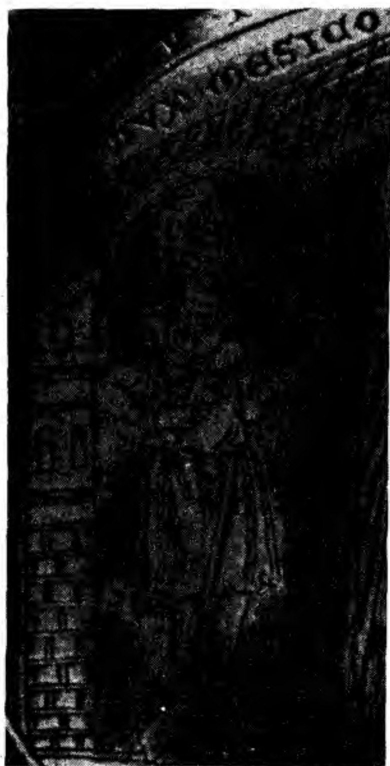
ĆWICZENIA

1. Porównaj kierunek polityki polskiej za trzech Bolesławów: Chrobrego, Śmiałego i Krzywoustego.
2. Przypomnij losy polityczne Pomorza w X—XII wieku. Kiedy należało do Polski, w jakich okolicznościach odpadło?
3. Jakie trudności wewnętrzne napotykał Bolesław Krzywousty? Czym była wywołana opozycja przeciw jego rządom? Jakimi środkami utwierdził książę swoje jedynowładztwo? Jak postanowił zabezpieczyć państwo na przyszłość przed podobnymi wstrząsami?
4. Jakie instytucje prawa lennego zastosował Bolesław Krzywousty, układając swoje stosunki ze Zbigniewem, a następnie z księciem Pomorza Zachodniego? Przypomnij genezę lenna i jego treść prawną.

Obalenie statutu Bolesława Krzywoustego. Statut Bolesława Krzywoustego nie uchronił Polski przed walkami o tron. Już między najstarszym synem Krzywoustego i jego następcą **Władysławem II (1138—1146)** a jego braćmi przyrodnimi — Bolesławem Kędzierzawym na Mazowszu i Mieszkiem Starym w Wielkopolsce — doszło do konfliktu. Juniorzy (młodzi bracia) dążyli do zupełnej samodzielności politycznej, senior — do odebrania im dzielnic. Poparcie możnych zadecydowało o zwycięstwie juniorów; Władysław II został wygnany z kraju, rządy przejął jako nowy senior **Bolesław IV Kędzierzawy (1146—1173)**, a po jego śmierci — **Mieszko III Stary (1173—1177).**

Niebawem obalono też zasadę s e n i o r a t u. Mieszka Starego usunęli z Krakowa możni małopolscy, którzy powołali na tron najmłodszego z braci, **Kazimierza II Sprawiedliwego (1177—1194),** a po nim, nie licząc się z zasadą senioratu, jego małoletniego syna, **Leszka Białego (1194—1227).**

Fragment pateny kaliskiej



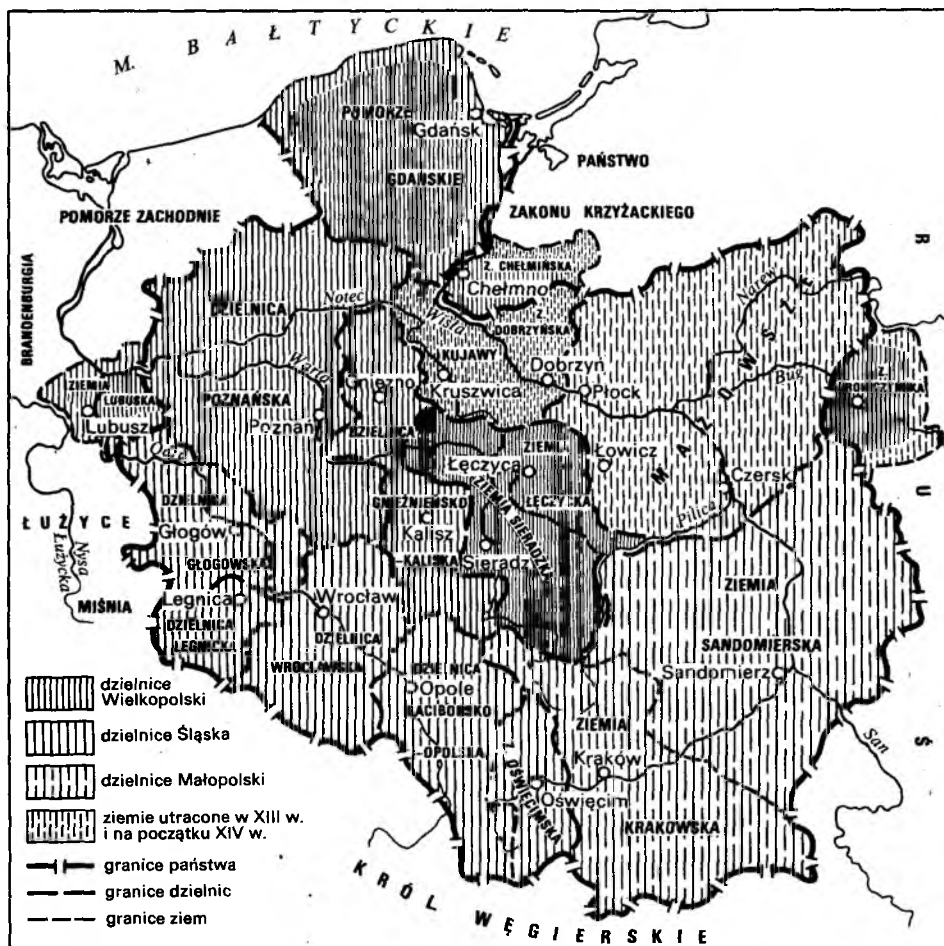
Rozbicie Polski na dzielnice. Obalenie zasady senioratu sprawiło, że dzielnica krakowska straciła swój szczególny charakter (jaki?) i stała się równorzędna pozostałym. W księciu krakowskim inni książęta i ich poddani przestali uznawać zwierzchnika. Państwo polskie rozpadło się na niezależne od siebie księstwa. Były nimi początkowo historyczne krainy Polski: Małopolska, Wielkopolska, Śląsk i Mazowsze z Kujawami, z biegiem lat i one rozpadły się na mniejsze cząstki.

Rozbicie dzielnicowe Polski miało wszelkie cechy rozdrobnienia feudalnego: władza centralna, która już po śmierci Krzywoustego słabła, w połowie XIII wieku w ogóle zanikła. Przyczyną tego, podobnie jak na zachodzie Europy, był wzrost wielkiej własności ziemskiej, a wraz z tym liczebności i siły możnych. Odmiennie jednak niż na Zachodzie, w Polsce nie przyjęło się prawo lenne ani — poza nielicznymi wyjątkami — nie wytworzyła się dziedziczność urzędów. Dlatego książętami dziedzicznymi nie stali się możnowładcy, lecz członkowie rozrastającej się dynastii piastowskiej.

Niezależność Kościoła. Korzystając z osłabienia władzy książęcej Kościół wyzwolił się z zależności od niej. **Henryk Kietlicz,** arcybiskup gnieźnieński w latach 1199—1219 (kto był wtedy papieżem?) wymógł na książętach, że zrezygnowali z inwestytury biskupów, godząc się na powoływanie ich przez kapituły katedralne, czyli wyższy kler diecezjalny. Książęta przyznali też duchowieństwu prawo do własnego sądownictwa i zwolnili je od opłat na rzecz państwa.

Do zwycięstwa Henryka Kietlicza, którego żądaniom przeciwstawiała się część książąt (Władysław Laskonogi w Wielkopolsce, Henryk Brodaty na Śląsku; zob. tablica genealogiczna Piastów), przyczyniła się interwencja papieża Innocentego III (zob. tekst źródłowy nr 48). Utrwalało się bowiem wówczas przekonanie o podległości Polski papiestwu, czego formalną oznaką było opłacanie przez ludność kraju świętopietrza.

Wzrost znaczenia możnych. Dzięki podziałom dzielnicowym i walkom pomiędzy członkami dynastii rosło w siłę feudalne możnowładztwo. Z kolei wzrost znaczenia wielkiej własności prowadził do dalszego ograniczania roli władzy książęcej. Postęp gospodarczy sprawiał, że możni i coraz większa część rycerstwa wiązała swe plany życiowe nie z łupieskimi wyprawami, lecz z powiększaniem dochodów płynących z ziemi. Wojny stawały się nawet niepopularne, gdyż odrywały chłopa od gospodarki, a połączone były z ryzykiem zniszczeń także własnego kraju. Monarcha przestawał więc być wodzem, którego zwycięstwa mogą boga-



Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego. Stan w drugiej połowie XIII wieku. Śląsk po śmierci Henryka Pobożnego został podzielony między jego synów. W Małopolsce utrzymywał się podział na ziemię krakowską i sandomierską, które wprawdzie od czasów Bolesława Wstydliwego miały wspólnego księcia, ale osobnych urzędników. Wielkopolska od śmierci Mieszka Starego rozpadła się na dwie dzielnice: poznańską i gnieźnieńsko-kaliską, scalone znów w r. 1279. Z dużego kompleksu ziem Konrada Mazowieckiego wyodrębniły się Kujawy oraz księstwa łęczyckie i sieradzkie; w XIV w. (1313) również właściwe Mazowsze uległo podziałom. Pomorze Gdańskie ze śmiercią Leszka Białego odseparowało się od ziem piastowskich pod rządami osobnej dynastii, która wygasła w r. 1295, co umożliwiło zjednoczenie tej dzielnicy z Wielkopolską. Ziemia Lubuska przeszła pod władzę margrabiów brandenburskich, a ziemia drohiczyńska — książąt halicko-wołyńskich

cić jego otoczenie. Przestawał też być konieczny jako organizator władzy feudalnej wewnątrz państwa, gdyż stosunki klasowe na tyle okrzepły, że władzę nad chłopem mógł już wykonywać z powodzeniem i z większą dla siebie wygodą bezpośredni jego pan.

Tendencją schyłku XII wieku i pierwszej połowy XIII wieku stało się więc coraz większe uniezależnienie się przedstawicieli wielkiej własności od władzy książęcej.

Monarchia Henryków śląskich. Rozdrobnienie feudalne nie postępowało w całej Polsce w jednakowym tempie. Możni najwcześniej ograniczyli władzę książęcą w Małopolsce. W innych dzielnicach proces ten był powolniejszy.

Tak więc na Śląsku książę wrocławski **Henryk I Brodaty** (zm. 1238) nie uległ presji duchowieństwa ani możnych i utrzymał silną władzę książęcą; dbając zaś o rozwój gospodarczy kraju, osiągnął to, że za jego rządów Śląsk stał się najbogatszą dzielnicą Polski.

Było to źródłem siły i autorytetu Henryka Brodatego. Toteż udało mu się skupić pod swym zwierzchnictwem kilka innych ziem. W dzielnicach swych małoletnich krewniaków na Śląsku sprawował rządy opiekuńcze. Po walkach z innymi konkurentami opanował też w kilka lat po śmierci Leszka Białego ziemię krakowską, a następnie całą południowo-zachodnią część Wielkopolski aż po Wartę. Jego syn i następca **Henryk II Pobożny (1238—1241)** rozciągnął swą władzę na dalszą część Wielkopolski.

W każdej z ziem składających się na państwo Henryków panowały jednak inne stosunki, inne prawa, inna była rola księcia. Jego silna władza ograniczała się do księstwa wrocławskiego. W Krakowie faktycznie rządziło miejscowe możnowładztwo, którego przedstawicielem był wojewoda, wypisujący wówczas swój tytuł tak, jak to czynili monarchowie: „z bożej łaski wojewoda krakowski".

Monarchia Henryków śląskich była więc tylko ostatnią próbą zahamowania postępów rozbicia dzielnicowego. Po śmierci Henryka Pobożnego jego dziedzictwo rozpadło się na wiele części.

Straty terytorialne. Słabnące w okresie rozdrobnienia feudalnego państwo nie mogło się uchronić od strat terytorialnych. Jeszcze w XII wieku na Pomorze Zachodnie rozciągnęła zwierzch-



Monarchia Henryków śląskich

nictwo Dania. W XIII wieku, za panowania Leszka Białego, uniezależniło się od Piastów Pomorze Gdańskie, gdzie władzę książęcą przywłaszczył sobie miejscowy ród możnowładczy. Odpadła od Polski ziemia lubuska, którą syn Henryka Pobożnego, książę legnicki Bolesław Rogatka sprzedał arcybiskupowi magdeburskiemu, ten zaś z kolei odstąpił ją innym feudałom wschodnioniemieckim — margrabiom brandenburskim.

Książęta polscy, z nielicznymi wyjątkami, nie brali udziału w krucjatach przeciw Seldżukom, lecz organizowali własne „krucjaty" przeciw Prusom (zob. tekst źródłowy nr 49). W roku 1226 młodszy syn Kazimierża Sprawiedliwego, **Konrad Mazowiecki,** osadził w ziemi chełmińskiej rycerzy Zakonu Niemieckiego Panny Marii. W Polsce nazwano ich Krzyżakami, mieli oni chronić Mazowsze od najazdów Prusów i pomagać księciu w opanowywaniu ziem pruskich. Konrad nie zrzekał się wprawdzie swej władzy

zwierzchniej nad ziemią chełmińską, Zakon jednak interpretował nadanie inaczej i poczynał tam sobie jak we własnym, niezależnym państwie.

ĆWICZENIA

1. W jakiej dzielnicy znajdowała się Twoja miejscowość w okresie rozdrobnienia feudalnego? A Warszawa? Jakie miasta odgrywały rolę stolic poszczególnych księstw?
2. Na czym polegało zjawisko rozdrobnienia feudalnego? Gdzie w Europie wystąpiły już wcześniej podobne zjawiska? Jakie były ich przyczyny? Jaką rolę odegrał przy tym na Zachodzie rozwój stosunków lennych? Czy w Polsce te stosunki też się rozwijały? W ile lat później niż w Europie Zachodniej doszło do rozdrobnienia feudalnego w Polsce?
3. Przypomnij, co łączyło Polskę z papieżem Grzegorzem VII. Czy wprowadzono wówczas reformy gregoriańskie w Kościele polskim? W jakich warunkach politycznych program papiestwa został przyjęty przez książąt polskich?
4. Jaką rolę odegrali książęta śląscy w życiu wewnętrznym Polski w pierwszej połowie XIII wieku?
5. Przypomnij, w jakich okolicznościach powstał zakon krzyżacki. Jakie były jego zadania? Jaki — skład narodowościowy? Czego spodziewał się po nim Konrad Mazowiecki?

58. GOSPODARKA TOWAROWO-PIENIĘŻNA W EUROPIE ZACHODNIEJ

Rozwój handlu. Okres krucjat przyniósł Europie Zachodniej dalszy rozwój gospodarczy. Konsekwencją przechodzenia na wsi do gospodarki czynszowej oraz rozwoju i wymiany stawało się upowszechnienie gospodarki towarowo-pieniężnej. Nabierał znaczenia zarówno rynek lokalny, wymiana towarów między ośrodkiem miejskim a otaczającymi go wsiami, jak i handel dalekosiężny, wymiana między różnymi prowincjami, krajami, strefami gospodarczymi.

Wielki handel rozwijał się głównie na dwóch drogach morskich. Jedną z nich było jeszcze od starożytności Morze Śródziemne, drugą — Bałtyk i Morze Północne. Obydwie te drogi łączyły Wschód z Zachodem. Handel lądowy natomiast biegł

przeważnie w kierunku południkowym. Ważnym ośrodkiem, gdzie spotykali się kupcy z północy i południa, były wielkie jarmarki w Szampanii. W czterech miejscowościach tego hrabstwa odbywało się w ciągu roku sześć jarmarków, tak że ruch handlowy trwał tu praktycznie bez przerwy. Znad Morza Śródziemnego przywożono tu towary wschodnie, wśród których największe znaczenie miały tzw. korzenie: przede wszystkim pieprz, a także imbir, goździki, gałka muszkatołowa, cynamon i inne przyprawy do potraw, w średniowieczu stosowane także jako lekarstwo; Wschód dostarczał też rozmaitych pachnideł i barwników. Z Europy północno-wschodniej trafiały tu futra, a z miast flandryjskich — sukno.

Pieniądz. Powszechną wymianę ułatwiał pieniądz, który stał się także powszechnym miernikiem wartości zarówno w rolnictwie, gdzie renta pieniężna wyparła wcześniejsze formy renty feudalnej (jakie?), jak w produkcji rzemieślniczej.

Pieniądzem średniowiecznym były monety, bite z kruszczów szlachetnych. Długo dominowało srebro. Najpowszechniejszą monetą były denary, których jeszcze Karol Wielki bił 240 z funta srebra. Z biegiem lat straciły one na wartości: poszczególni władcy bili denary o różnej, z reguły coraz mniejszej, zawartości srebra. W XIII wieku denar, będący już wówczas monetą drobną, stracił znaczenie na rzecz grosza, wprowadzonego przez Wenecję tuż przed czwartą krucjatą; grosz zawierał ponad 2 g srebra. W miastach włoskich bito także monety złote: floreny i dukaty.

W obiegu znajdowała się więc wielka rozmaitość pieniądza. Każdy monarcha bił własną monetę, poza tym przywilej bicia monety uzyskiwali także możniejsi feudałowie, biskupi, miasta. Toteż posługiwanie się pieniądzem nie było rzeczą łatwą. Orientacja w świecie kursujących monet, umiejętność określania rzeczywistej wartości każdego pieniądza, stanowiły specjalną wiedzę, której nie miał przeciętny kupiec. Dlatego większe transakcje prowadzili kupcy ze sobą za pośrednictwem k a n t o r ó w w y m i a n y, które gwarantowały bezbłędne przeliczenie należności na każdy rodzaj monety, a za swe usługi pobierały niewielki procent.

Przedsiębiorców zajmujących się wymianą pieniędzy nazywa-

no bankierami od włoskiego wyrazu *banco*, oznaczającego stół (ławę), za którym zasiadał bankier i na którym kładziono worki z pieniędzmi.

Operacje pieniężne i kredytowe. Działalność bankierów nie ograniczała się do wymiany pieniędzy. Bardzo popularną usługą banków było przekazywanie powierzonych pieniędzy w inne, odległe miejsce. Dla kupca dokonującego poważnych transakcji sprawiało bowiem duży kłopot wożenie ze sobą odpowiednich sum. Pieniądz kruszcowy, a taki tylko wówczas istniał, był ciężki i kupiec jadący np. po zakup wełny na jarmarki szampańskie musiałby brać ze sobą wiele worów monet, co pociągało za sobą konieczność wzięcia w podróż odpowiedniej liczby zwierząt jucznych i zwiększało ryzyko wyprawy. Zamiast tego jednak mógł kupiec całą sumę wpłacić bankierowi, a na otrzymany od niego kwit — weksel — otrzymać ją z powrotem od przedstawiciela tegoż banku u celu podróży.

Innym rodzajem operacji stało się coraz częstsze przeprowadzanie za pośrednictwem banków obrotów bezgotówkowych kredytowanych. Odbywało się to w ten sposób, że np. podczas jarmarku kupcy mający pieniądze złożone u bankiera zawierali między sobą umowy kupna i sprzedaży, lecz nie dokonywali na bieżąco wypłat. O tych transakcjach zawiadamiali tylko bankiera, który w swych księgach rachunkowych przenosił odpowiednie sumy z konta jednego klienta na konto drugiego. Taka forma handlu miała tę zaletę, że pozwalała na przeprowadzenie licznych transakcji w warunkach, gdy pieniędzy w obiegu było za mało w stosunku do liczby i wartości towarów na rynku.

Za wszystkie te usługi bank pobierał niewielkie opłaty, które przy dużych obrotach składały się na ogromne zyski.

Ojczyzną banków były miasta włoskie, ale te formy działalności upowszechniły się wszędzie tam, gdzie dokonywano obrotów na wielką skalę, a więc także we Flandrii i w miastach niemieckich.

Do bankierów, dysponujących stale zasobami gotówki, zwracali się coraz częściej feudałowie, wśród nich także najpotężniejsi monarchowie, o pożyczki. Kościół jednak potępiał udzielanie pożyczek na procent jako lichwę i ta ich forma stała się w średnio-



Skarbiec banku włoskiego. Miniatura z XIV wieku

wieczu monopolem Żydów, których nie obowiązywały zakazy kościelne. Natomiast chrześcijański bankier udzielał pożyczek nie na procent, lecz pod odpowiedni zastaw. Jeśli zastawem była ziemia, wierzyciel pobierał z niej rentę feudalną tak długo, póki dług nie został zwrócony. Większy jeszcze zysk przynosiły inne formy zastawu, udzielane przez niektórych monarchów, jak np. kopalnie.

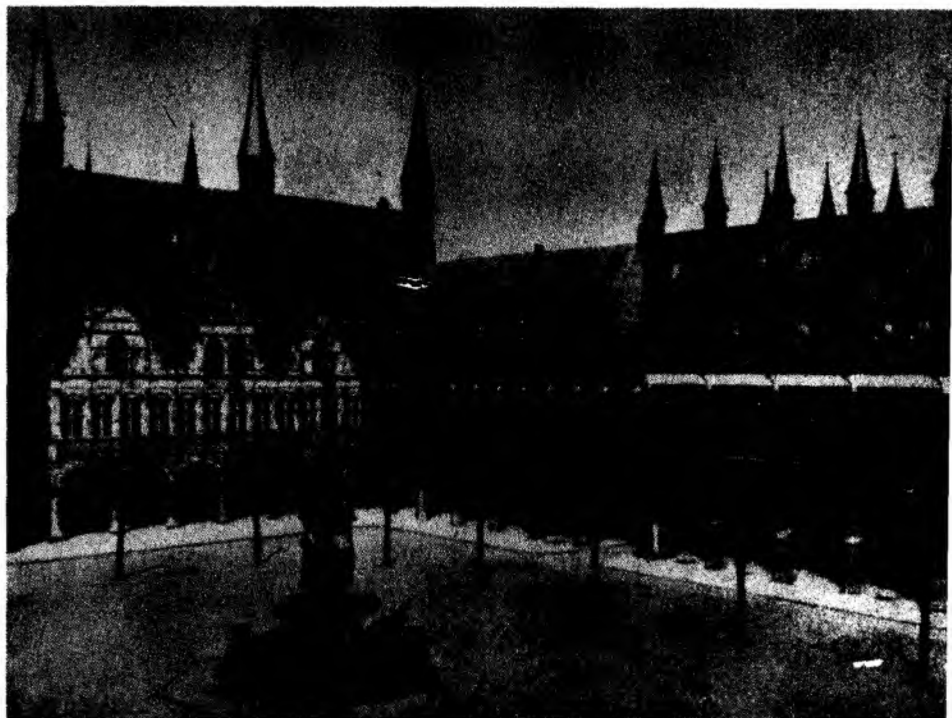
Rola polityczna miast. Wzrost znaczenia pieniądza podnosił również znaczenie tych zajęć, które najprędzej prowadziły do jego zdobycia. Pod tym względem kupiec i bankier górowali zarówno nad chłopem i rzemieślnikiem, jak i nad właścicielem dóbr feudalnych. Zamożne miasta handlowe dzięki swym zasobom pieniężnym uwalniały się z łatwością z więzów zależności feudalnej. Te z nich, które byt swój i przyszłość wiązały z rozwojem rynku wewnętrz-

nego, odczuwały przykro anarchię, jaką zrodziło rozdrobnienie feudalne, ciągłe wojny wewnętrzne, brak bezpieczeństwa na drogach, cła ustanowione przez poszczególnych feudałów; wszystko to bowiem odbijało się niekorzystnie na handlu. Toteż dążeniem takich miast stało się przezwyciężenie rozdrobnienia feudalnego. Zaznaczyło się to szczególnie we Francji, gdzie miasta poparły budowę jednolitej, scentralizowanej monarchii.

Największym jednak miastom uczestniczącym w handlu dalekosiężnym, zwłaszcza morskim, a mniej zainteresowanym rynkiem krajowym, obce były takie dążenia. Przeciwnie: broniły one własnej niezależności politycznej od monarchii feudalnej. Takie miasta skupiły się nad dwiema najważniejszymi międzynarodowymi drogami morskimi.

Miasta włoskie. Nad Morzem Śródziemnym były to republiki miejskie w północnych Włoszech: Wenecja i Genua, które przez kilka wieków rywalizowały ze sobą o panowanie na morzu i o korzystne pozycje w handlu ze Wschodem. Już w okresie wypraw krzyżowych Wenecja zdobyła przewagę, a wziąwszy po IV krucjacie udział w rozbiorze Cesarstwa Bizantyjskiego zawładnęła kluczowymi punktami na Peloponezie i na wyspach Morza Egejskiego. Genua miała za to kolonie nad Morzem Czarnym na Krymie i przez prawie cały XIV wiek flota genueńska walczyła z wenecką, jak równy z równym. Inne miasta Włoch północnych — Piza, Florencja, Mediolan, Sjena — miały podrzędniejsze znaczenie, bogacąc się raczej rzemiosłem (wyrób sukna we Florencji, tkanin jedwabnych w Mediolanie) niż pośrednictwem handlowym.

Flandria. Nad Morzem Północnym, we Flandrii, rozkwitały także liczne ośrodki sukiennictwa: Ypres, Brugia, Gandawa i inne. W XIII wieku odgrywały one poważną rolę w handlu, dostarczając sukna na jarmarki szampańskie i na inne rynki. Później znaczenie ich zmalało, tylko Brugia rozkwitała nadal jako jeden z głównych ośrodków handlu międzynarodowego w Europie. Miasta flandryjskie wywalczyły sobie rozległy samorząd, a choć nie dobiły się samodzielności politycznej, stać je było na to, by nieraz przeciwstawiać się swym seniorom, hrabiom Flandrii.



Ratusz na rynku w Lubece

Hanza. Główną potęgą handlową na Bałtyku i Morzu Północnym stawała się od połowy XIII wieku Hanza, związek miast, głównie nadbałtyckich, którego rozwój zapoczątkowało porozumienie, zawarte w roku 1241 między Lubeką a Hamburgiem. Stopniowo przystępowały do Hanzy inne miasta, zarówno portowe (Gdańsk, Szczecin, Stralsund, Brema, Ryga, Rewal, czyli Tallin), jak śródlądowe, leżące nad spławnymi rzekami (Kolonia, Magdeburg, Frankfurt nad Odrą, Toruń, Wrocław, Kraków). Hanzeaci zmonopolizowali w swych rękach handel północnoeuropejski. W krajach, między którymi pośredniczyli, utrzymywali stałe placówki — faktorie handlowe — cieszące się licznymi przywilejami. W XIV wieku Hanza doszła do takiej potęgi, że samodzielnie prowadziła i wygrywała wojny.

ĆWICZENIA

1. Przypomnij, jakie przemiany w średniowiecznej Europie Zachodniej spowodowały odradzanie się gospodarki towarowo-pieniężnej. Jaki wpływ miały krucjaty na jej rozwój?
2. Dokąd prowadziły główne drogi handlowe średniowiecznej Europy? Jakie towary nimi przewożono? Jakie miasta się na nich rozwijały?
3. Jaki nowy zawód powstał w związku z rozwojem operacji pieniężnych? Wytłumacz jego znaczenie.
4. Scharakteryzuj dążenia polityczne miast średniowiecznych w okresie rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej.

59. PRZEMIANY GOSPODARCZE I SPOŁECZNE NA WSI POLSKIEJ

Postęp w gospodarce rolnej. W Polsce XII wieku dokonywał się widoczny postęp w gospodarstwie chłopskim. Uprawiano już powszechnie zboże ozime, głównie żyto. Dawniejsze prymitywne sposoby użytkowania ziemi ustępowały bardziej racjonalnej trójpolówce. Upowszechniały się też lepsze narzędzia rolnicze. Udoskonalone radło dokładniej wzruszało ziemię. Znano już także pługi zaopatrzone w lemiesz i odkładnicę, które górowały nad każdym rodzajem radła, gdyż nie tylko wzruszały ziemię, ale również ją odwracały.

Wszystko to prowadziło do zwiększenia się wydajności ziemi, do wzrostu opłacalności gospodarki rolnej. Korzyści, jakie czerpał stąd chłop, były jednak początkowo ograniczone. W miarę jak uzyskiwał większe plony, pan podnosił wymiar świadczeń.

Przeciw wzrostowi ciężarów feudalnych chłopi mogli jednak bronić się zbiegostwem. Ucieczka chłopów z ziemi stanowiła skuteczny środek walki z nadmiernym wyzyskiem w okresie, gdy zaludnienie kraju było jeszcze niewielkie i o ręce do pracy trudno (zob. tekst źródłowy nr 50).

Osadnictwo na prawie polskim. Wielka własność zrezygnowała więc rychło ze zwiększania swych dochodów przez dowolne podnoszenie wymiaru renty feudalnej. Starano się natomiast rozszerzyć powierzchnię upraw przez zagospodarowanie pustek, zwłaszcza zaś przez wypalanie i karczowanie lasów.

Zagospodarowywanie pustek wymagało nakładów finansowych. Choć więc spotykamy się w tym zakresie także z samorzutną akcją samych chłopów, przeważnie organizatorem kolonizacji była wielka własność. Stwarzała ona warunki zachęcające ludzi osobiście wolnych lub zbiegów do osiedlania się na nie zagospodarowanych jeszcze terenach.

Owych osadników zwano gośćmi (*hospites*). Goście otrzymywali często od pana ziemi pożyczkę w inwentarzu i nasionach na zagospodarowanie się, z reguły zaś — zwolnienie na kilka lub kilkanaście pierwszych lat gospodarki od świadczeń, z wyjątkiem danin należnych księciu. Zazwyczaj też określano z góry wysokość danin, jakich w przyszłości będzie się pan domagał. Określony raz na zawsze wymiar ciężarów zachęcał osadnika do większych starań, gdyż uzyskiwanie wyższych zbiorów miało teraz bogacić jego samego.

Tak korzystne warunki, jakie ofiarowywano gościom, mogły grozić wyludnieniem się terenów dawnego osadnictwa, skąd bardziej eksploatowana ludność chętnie przenosiłaby się na obszary kolonizowane. Toteż i w starych wsiach reformowano często wymiar świadczeń feudalnych, pozwalając je uiszczać „obyczajem wolnych gości".

Ta faza kolonizacji wewnętrznej, zwana też osadnictwem na prawie polskim, doprowadziła w ciągu drugiej połowy XII wieku do znacznego zwiększenia się powierzchni uprawnej, co przy jednoczesnym wzroście przeciętnie uzyskiwanych plonów przynosiło poważne zwiększenie dochodów zarówno ludności chłopskiej, jak i panów feudalnych.

Immunitet. Dobra kościelne i możnowładcze otrzymywały w okresie rozdrobnienia feudalnego immunitet, czyli przywilej, przez który monarcha zrzekał się części swych uprawnień w stosunku do danego obszaru (zob. § 38). Ziemię, której dotyczył immunitet, nazywamy ziemią immunizowaną.

W Polsce zaczął się upowszechniać immunitet w dwóch postaciach: jako immunitet ekonomiczny oraz jako immunitet sądowy. Immunitet ekonomiczny oznaczał zwolnienie ludności na określonym terenie od wszystkich lub tylko niektórych ciężarów prawa książęcego. Immunitet sądowy wyłączał tę



Chłopi proszący Jadwigę Śląską o zniżenie czynszów. Miniatura z legendy obrazkowej o św. Jadwidze (1353 r.)

ludność całkowicie lub częściowo spod kompetencji sądownictwa książęcego. Immunitet mógł dotyczyć poszczególnych wsi czy dokładnie określonych kompleksów dóbr, mógł też być nadany określonej osobie lub instytucji i dotyczyć wszystkich posiadłości, które znajdują się lub znajdą się w przyszłości w jej posiadaniu.

Najwcześniej i w najszerszym zakresie wywalczył sobie immunitet Kościół. Za jego przykładem o podobne uprzywilejowanie ubiegali się feudałowie świeccy i stopniowo coraz więcej z nich je otrzymywało (zob. tekst źródłowy nr 51).

Dzięki immunitetowi rosła w znaczenie wielka własność feudalna, malała natomiast władza książąt dzielnicowych. Książę przez immunitet ekonomiczny pozbywał się znacznej części dotychczasowych dochodów, w ogóle zaś immunitet rozluźniał, a w końcu nawet zrywał bezpośrednią więź i zależność ludności chłopskiej od państwa. Władza nad chłopem przechodziła z rąk księcia w ręce feudała uposażonego immunizowaną ziemią. On sam lub jego funkcjonariusz ściągali od chłopa daniny i sądzili go.

Początkowo immunitet przynosił jednak także pewną poprawę sytuacji ekonomicznej chłopa, gdyż zwalniał go od uciążliwych nieraz świadczeń na rzecz dworu książęcego.

Osadnictwo na prawie niemieckim. Na ziemi immunizowanej wielka własność rozwijała szczególnie intensywną akcję kolonizacyjną. Na ziemiach zachodniej Polski, w szczególności na Śląsku, osiedlał się więc co najmniej od początku XIII wieku nie tylko żywioł polski. Ściągali tu także chłopi z bardziej przeludnionych krajów Europy, przede wszystkim z sąsiednich Niemiec, jak

również z dalszego, romańskiego Zachodu. Z ojczyzny wyganiał ich niedostatek, brak ziemi czy nadmierny wyzysk feudalny. Od panów polskich otrzymywali znaczne przywileje i ulgi w świadczeniach, zazwyczaj według własnych żądań, dla których wzorem były prawa tych miejscowości, które w ich ojczyźnie zdołały sobie wywalczyć najwięcej swobód. W ten sposób w ustroju wsi polskiej zjawił się nowy element — prawo niemieckie.

Osadnicy obcy przybywali gromadnie, obejmując w użytkowanie grunty mające stanowić wieś. Sami wywodzili się spośród najuboższych i zazwyczaj nie mieli inwentarza ani środków na zagospodarowanie się, toteż rekrutował ich przedsiębiorca kolonizacyjny — zasadźca dysponujący kapitałem i zdolny sfinansować całe to przedsięwzięcie. Z nim zawierał pan wsi umowę lokacyjną. Według niej osadnicy otrzymywali po łanie (16—24 ha) ziemi ornej. Przez określony czas, zwany wolnizną, nie obowiązywały ich żadne świadczenia, po tym zaś okresie mieli płacić panu określony czynsz w pieniądzu i niektórych produktach oraz służyć mu niewielką robocizną, najczęściej w wymiarze 2—4 dni w roku. Z racji poniesionych wkładów finansowych zasadźca otrzymywał uprzywilejowane stanowisko we wsi, zostając jej dziedzicznym sołtysem. Jego gospodarstwo — słuszniej zwać je folwarkiem — liczyło kilka łanów całkowicie wolnych od świadczeń. Przeważnie zyskiwał też przywilej prowadzenia różnych zakładów przemysłowych, jak np. młyna. Jako przedstawiciel pana na wsi zbierał dla niego czynsz od chłopów, ale zatrzymywał z niego dla siebie szóstą część. Pobierał także 1/3 kar sądowych. Wieś cieszyła się pewnym samorządem, głównie w dziedzinie sądownictwa, które sprawowała w pierwszej instancji kilkuosobowa rada, zwana ławą wiejską, pod przewodnictwem sołtysa.

Lokacja wsi na prawie niemieckim mogła nastąpić tylko na ziemi immunizowanej, bo tylko wtedy pan wsi mógł nadać osadnikom samorząd sądowy i czasową wolność od świadczeń (dlaczego?).

Ustrój wsi lokowanej na prawie niemieckim dawał chłopu bodźca do pracy, czynił go bardziej zainteresowanym w uzyskiwaniu możliwie najwyższych plonów. Chroniony przez pisemną umowę od nadużyć feudała, znający dokładnie wysokość obowiązują-



Prace polowe. Miniatura z fragmentu *Kalendarza do użytku Krakowa* (ok. 1400 r.) znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie

cych go świadczeń, chłop mógł dysponować uzyskiwanymi nadwyżkami podług własnej woli. Toteż właśnie te wsie najłatwiej zrywały z gospodarką naturalną i zaczynały coraz więcej produkować na rynek.

Ujednolicanie się sytuacji chłopów. Zachęcające doświadczenia ze wsiami organizowanymi na nowym prawie skłaniały panów feudalnych do wprowadzania prawa niemieckiego również w starych polskich wsiach, jeśli cieszyły się immunitetem. Ruch przenoszenia starych wsi na prawo niemieckie stał się powszechny w drugiej połowie XIII wieku i tylko uboższe dzielnice wschodnie, zwłaszcza Mazowsze, pozostały na razie przy dawnych formach organizacji. Ale i we wsiach, które nie były formalnie lokowane, dokonywały się poważne zmiany. Przede wszystkim ustalone świadczenia pieniężne wypierały coraz bardziej powszechne dawniej daniny w naturze.

Upowszechnienie się stosunków czynszowych na wsi zbliżyło położenie chłopów we wsiach na prawie polskim i na prawie niemieckim. Obraz stosunków społecznych na wsi coraz bardziej się upraszczał. Tworzyły się na niej dwie grupy społeczne, różniące się od siebie stanowiskiem prawnym, czyli dwa stany: rycerski i kmiecy.

ĆWICZENIA

1. Jakie konsekwencje wywoływał postęp techniczny w rolnictwie? Przypomnij, jak zmieniał się w XI—XII wieku charakter gospodarki wiejskiej w Europie Zachodniej? Wskaż analogie między rozwojem wsi zachodnioeuropejskiej i polskiej w średniowieczu.
2. Czym różniło się osadnictwo na prawie niemieckim od osadnictwa na prawie polskim? Wskaż także podobieństwa między tymi dwiema formami osadnictwa.

3. Scharakteryzuj rozwój wielkiej własności feudalnej w Polsce XIII wieku. Jaki to miało wpływ na losy państwa?
4. Co to był immunitet? Jaką odgrywał rolę w procesie tworzenia się społeczeństwa feudalnego?

60. MIASTA I MIESZCZAŃSTWO W POLSCE

Osady o charakterze miejskim w XII wieku. Postęp techniki rolnej i kolonizacja pustek, a w rezultacie znaczny wzrost produkcji zbóż i innych upraw wywoływał w Polsce te same skutki, co w innych krajach: rzemiosło coraz bardziej oddzielało się od rolnictwa, tworzyły się pomyślne warunki dla rozwoju miast.

Rozrastające się podgrodzia, skupiska rzemieślników i kupców, odgrywały wówczas w gospodarce podobną rolę, co miasta. Powstały także targi, nie związane z grodami; w określonych, stałych terminach przybywali tam kupcy z towarami potrzebnymi wsi oraz okoliczni chłopi z produktami gospodarki rolnej. Wokół targu tworzyła się osada targowa; mając zagwarantowany na miejscu rynek zbytu osiedlali się tu chętnie rzemieślnicy. Tak tworzyło się polskie miasto wczesnośredniowieczne.

Stała wymiana towarowa między miastem a wsią rodziła potrzebę pieniądza. Polscy książęta dzielnicowi bili go już w znacznych ilościach. Chłop uzyskiwał go za sprzedawane płody rolne, do rąk rycerza trafiał on wraz z rozwojem renty pieniężnej. Nawet więc lokalne transakcje wymienne mogły już się dokonywać za pośrednictwem pieniądza.

Obcy osadnicy w miastach. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej ściągał do Polski rzemieślników i kupców z obcych krajów. Bardziej wówczas wyspecjalizowany rzemieślnik zachodnioeuropejski zastawał w Polsce chłonny rynek i nie tak ostrą konkurencję, jak w kraju ojczystym (dlaczego?).

Toteż w niektórych polskich miastach wczesnośredniowiecznych już w początkach XIII wieku istniały większe skupiska ludności obcej. Tak więc jedną z ulic ówczesnego Wrocławia zwano Romańską, gdyż mieszkali przy niej walońscy osadnicy z Flandrii. Napływali też do miast, zwłaszcza śląskich, koloniści niemieccy.

Proces kolonizacji miast był jednakże hamowany przez fakt, że polskie osady rzemieślniczo-handlowe były wprawdzie pod względem gospodarczym miastami, ale pod względem prawnym nie różniły się od osad wiejskich, a przez to ich ludność nie miała wystarczającego zabezpieczenia swych specyficznych, odmiennych od ludności rolniczej interesów. W XIII wieku wymiana między miastem a wsią tak już wzrosła, że uwzględnienie potrzeb ludności rzemieślniczo-kupieckiej stawało się niezbędnym warunkiem prawidłowego rozwoju gospodarki. Dopiero samorząd miejski i przywileje dla mieszczan mogły ściągnąć do tych ośrodków odpowiedni kapitał, bogatszych kupców, lepszych rzemieślników.

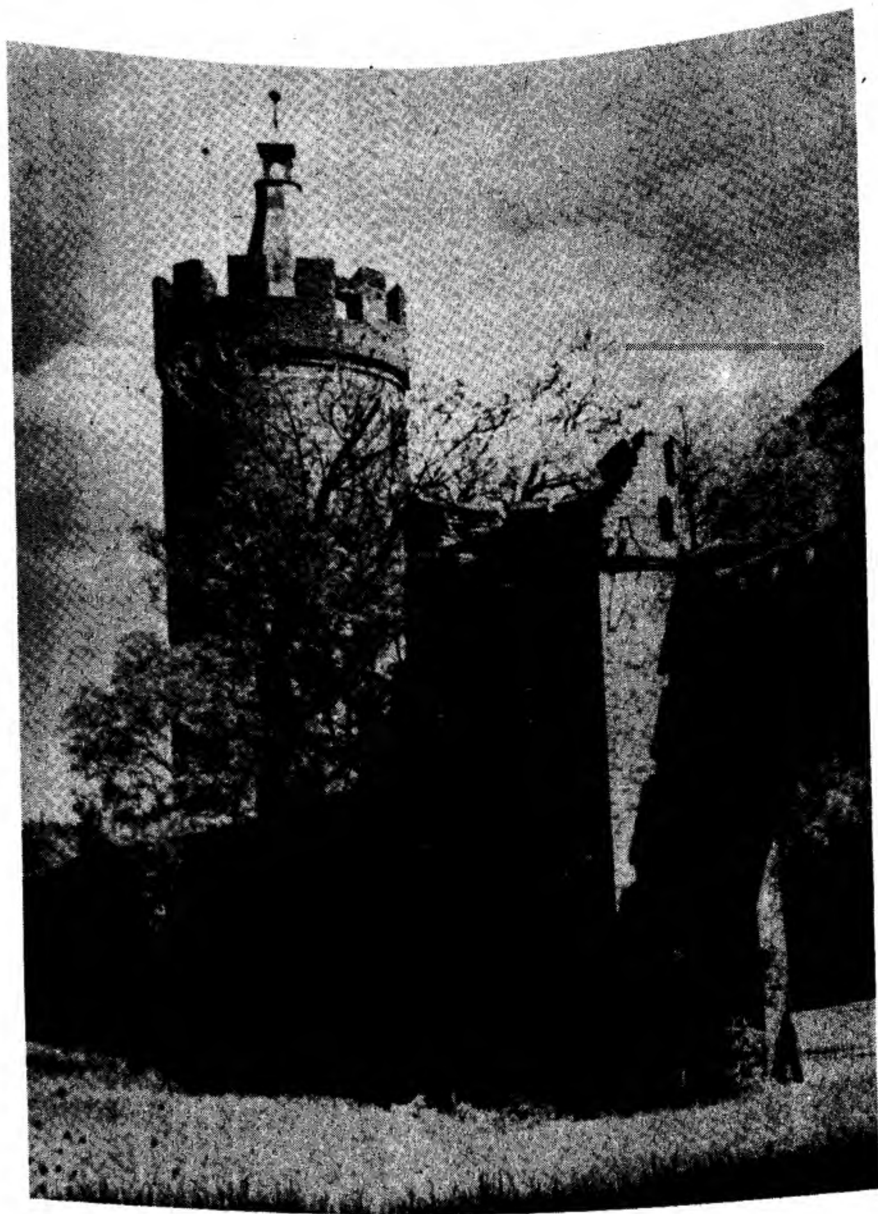


Pieczęć miasta Krakowa (XIV wiek)

W trosce o to książęta przyznawali także przywileje, stosując coraz częściej lokację miast na prawie magdeburskim, a na Pomorzu także — lubeckim.

Miasto lokacyjne. Najwcześniejsze miasta lokowane powstały na Śląsku już w początku XIII wieku (Złotoryja — 1211 r., Lwówek, Wrocław 1229 r.), później zaś w Małopolsce (Sandomierz przed 1227 r., Kraków — 1257 r. zob. tekst źródłowy nr 52), a więc wzdłuż najważniejszego lądowego szlaku handlowego, biegnącego z Europy Zachodniej na Wschód. W innych dzielnicach lokowano na razie miasta największe. Upowszechnienie się prawa miejskiego dokonało się tam w następnych stuleciach.

Lokacja miasta przypominała lokację wsi na prawie niemieckim, gdyż w obu wypadkach wzór organizacyjny czerpano z prawa miejskiego Magdeburga. Zasadźca zostawał w organizowanym przez siebie mieście dziedzicznym wójtem, reprezentantem pana feudalnego, którym dla większych miast był książę. Wójt otrzymywał udział w świadczeniach ludności i najrozmaitsze przywileje specjalne. Mieszczanie po okresie wolnizny mieli płacić



Fragment murów obronnych w Gubinie nad Nysą

księciu określony czynsz, ale zdarzało się, że z czynszu od niektórych kategorii rzemieślników książę rezygnował na rzecz wójta. Wójt, a czasem też całe miasto otrzymywało ulgi celne. W mieście istniało samorządowe sądownictwo ławnicze, które wyrokowało na podstawie niemieckiego prawa miejskiego.

Stopniowo poszczególne miasta, a właściwie ich patrycjat, zyskiwały przywileje wybierania swego przedstawicielstwa: rady miejskiej i burmistrza. Między radą miejską a wójtem toczyły się spory o zakres władzy w mieście. Rady miejskie dążyły do przejęcia całkowitych rządów miasta i nieraz wykupywały wójtostwa.

Miasto lokacyjne wyróżniało się nie tylko specyficzną organizacją, ale i oryginalnym rozwiązaniem przestrzennym. Osadnicy wytyczali na przyznanym sobie terenie prostokątny rynek, od którego biegły przecinające się pod kątem prostym ulice. Każda z nich skupiała przedstawicieli określonego rzemiosła, na co wskazywały zachowane nieraz do dziś nazwy ulic staromiejskich: Szewska, Piekarska, Rymarska itp. Rynek był ośrodkiem życia publicznego miasta; odbywały się na nim targi, budowano przy nim ratusz — siedzibę władz miejskich — i kościół. Dla obrony przed grabieżczym najazdem mieszczanie zabiegali o przywilej, pozwalający otoczyć miasto murami. Już w drugiej połowie XIII wieku pozwolenie takie otrzymał Kraków.

Stosunki społeczne i narodowościowe w miastach. Ludność miasta lokacyjnego dzieliła się pod względem społecznym, podobnie jak w miastach zachodnioeuropejskich, na trzy warstwy: patrycjat, pospólstwo i plebs.

Patrycjat stanowili bogaci kupcy i właściciele nieruchomości miejskich, pospólstwo — rzemieślnicy i kramarze, plebs — nie posiadająca praw miejskich biedota pochodzenia wiejskiego, która uciekła przed uciskiem feudalnym do miasta i tu imała się najrozmaitszych, często dorywczych zajęć.

Początkowo absolutną przewagę miał patrycjat, cieszący się największymi przywilejami i skupiający w swych rękach władzę w mieście. W miarę rozwoju wymiany coraz większego znaczenia nabierało także rzemiosło cechowe.

Cechy, jak inne instytucje miasta lokacyjnego, stanowiły za-

pożyczoną formę życia społecznego. Ich cele i organizacja nie różniły się od tych, jakie wykształciły się na zachodzie Europy. Wrocław miał już w początku XIV wieku 29 cechów, co świadczy o różnorodności uprawianych tam rzemiosł.

Patrycjat miast lokowanych w okresie rozbicia dzielnicowego Polski był niemiecki. Z Niemiec przybyła też znaczna część samodzielnych rzemieślników, obok nich osiedlali się w miastach lokacyjnych także rzemieślnicy miejscowi. Polski, bo rekrutujący się z polskiej wsi, był plebs miejski. Ponieważ władzę w miastach sprawował patrycjat, w ich życiu publicznym używano języka niemieckiego; po niemiecku toczyły się obrady rajców na ratuszu i sądy ławnicze, w kościołach głoszono niemieckie kazania. Niemieckiego pod względem językowym i obyczajowym mieszczaństwa nie łączyły jednak z Niemcami żadne więzy polityczne. Mieszczanie byli lojalnymi poddanymi swych polskich książąt, na ich cześć nadawali nawet dzieciom piastowskie, słowiańskie imiona. Tak np. niemieckiego pochodzenia wójt Poznania miał na imię Przemko na cześć księcia wielkopolskiego Przemysława. Jeśli miasta buntowały się czasem przeciw książętom, to z reguły w obronie swych lokalnych, miejskich interesów.

ĆWICZENIA

1. Kiedy powstawały pierwsze miasta na ziemiach polskich? Co było przyczyną ich powstawania i rozwoju? Co zmieniała w sytuacji miasta lokacja?
2. Czym polskie miasta lokacyjne przypominały miasta zachodnioeuropejskie? A czym od nich się różniły?
3. Czy proces kolonizacji i lokowania miast przebiegał równomiernie we wszystkich dzielnicach Polski? Gdzie był w XIII wieku najbardziej zaawansowany? Dlaczego?
4. Wykaż, że wszystkie zjawiska omówione w dwóch ostatnich lekcjach (nr nr 59 i 60) pozostają ze sobą w ścisłym związku i we wzajemnej zależności.

61. NIEMCY I NAPÓR FEUDAŁÓW NIEMIECKICH NA WSCHÓD W XII I XIII WIEKU

Rozkład cesarstwa. Za panowania Hohenstaufów Niemcy weszły w okres przyspieszonej feudalizacji. Cesarz był już tylko formalnym suzerenem, godzącym się z coraz większą samodzielnością możnych lenników. Taki stan rzeczy zyskał w końcu także uznanie prawne ze strony ostatniego z Hohenstaufów na tronie niemieckim, **Fryderyka II** (1215—1250); przyznał on książętom niezależność w zakresie sądownictwa i administracji.

Słabnięcie władzy cesarskiej w Niemczech łączyło się z przesunięciem zainteresowań cesarzy ze spraw niemieckich na ogólnoeuropejskie. Hohenstaufów, którzy stawiali sobie za cel władztwo uniwersalne, absorbowały przede wszystkim walki o Rzym, spory z papiestwem i wyprawy krzyżowe.

Po śmierci Fryderyka II przez przeszło 20 lat żaden z kandydatów do korony nie zyskał w Niemczech powszechnego uznania. Nastąpił okres nazywany Wielkim Bezkrólewiem (1254—1273). W latach tych zapanowała anarchia i bezprawie; kierując się prawem silniejszego możniejsi feudałowie zagarniali posiadłości słabszych, a wielu rycerzy żyło z rabunku (niem. *Raubritter* — rycerz-rabuś), napadając ze swych zamków przejeżdżające opodal karawany kupieckie.

Niemcy w tym okresie doszły do tak opłakanego stanu, że przywrócenie silnej władzy królewskiej stało się koniecznością. Ponieważ najpotężniejsi książęta obawiali się powierzyć władzę któremuś spośród siebie, wybór padł ostatecznie na jednego ze skromniejszych feudałów, Rudolfa z Habsburga (**1273—1291**), przedstawiciela rodziny władającej posiadłościami w Szwabii i Szwajcarii.

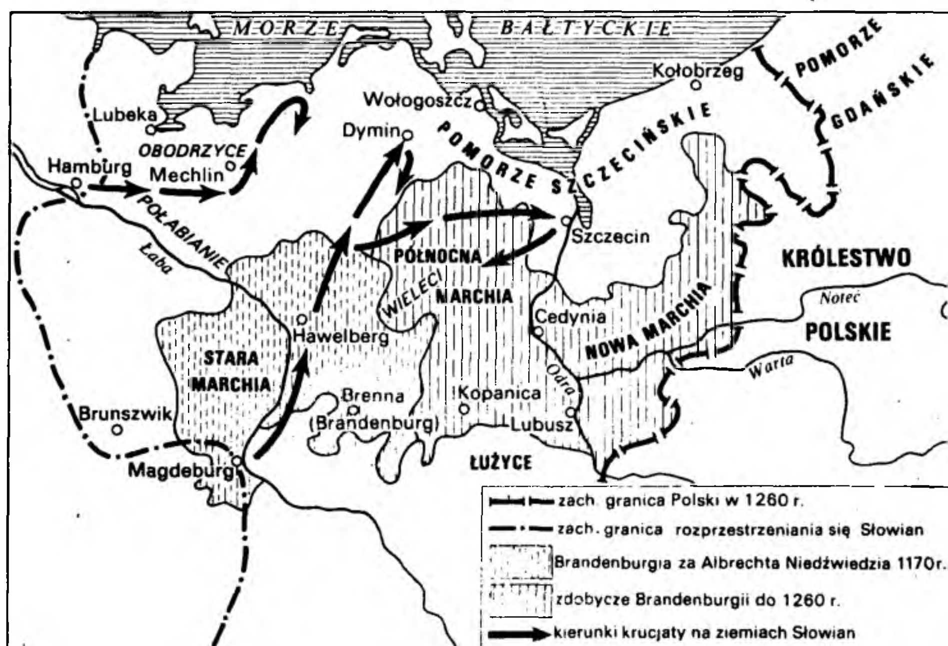
Feudałowie wschodnioniemieccy. Już za Hohenstaufów cesarze z rzadka tylko angażowali się w sprawy wschodnie (dlaczego?). Ale napór niemiecki na ziemie słowiańskie przez to nie zelżał. Na wschodzie Niemiec z lenn cesarskich wyrosły faktycznie samodzielne państwa, które od połowy XII wieku prowadziły systematyczny podbój Słowian. Podboje te wiążą się szczególnie z imionami dwóch feudałów wschodnioniemieckich: księcia saskiego Henryka Lwa i margrabiego Albrechta Niedźwiedzia.



Henryk Lew przed św. Błażejem, patronem ufundowanej przez niego katedry w Brunszwiku. Miniatura z ewangeliarza (ok. 1180 r.)

Podbój i germanizacja Słowian połabskich. Pierwsi ulegli Niemcom Wieletowie i Obodrzyce. Zaporzątkowany krucjatą w roku 1147 podbój ich ziem doprowadził do rozciągnięcia na nie zwierzchności Henryka Lwa. Książęta obodrzyccy ulegli germanizacji i jako niemieccy książęta Meklemburga, jak nazywano teraz ich księstwo, utrzymali się na tronie do początków XX wieku.

Na ziemiach wydartych Słowianom przez Sasów powstał największy niemiecki port nadbałtycki — Lubeka.



Ekspansja niemiecka na ziemie Słowian połabskich

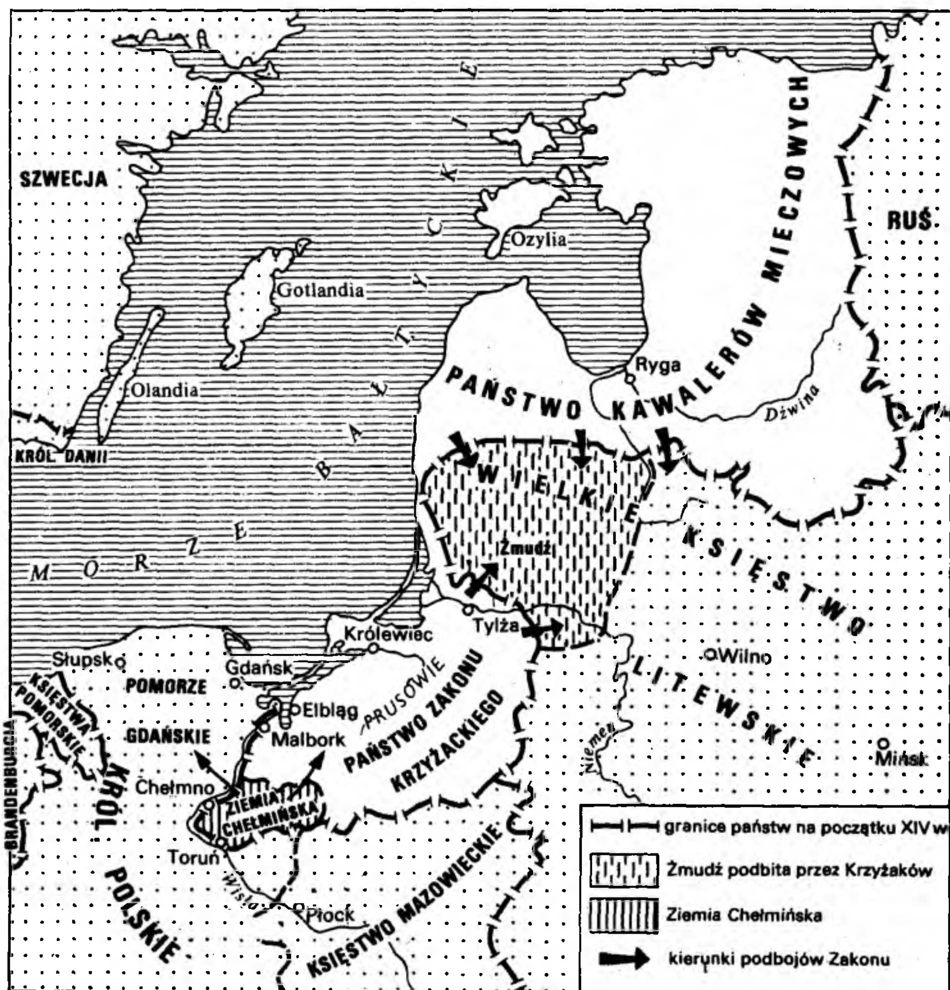
Powstanie i ekspansja Marchii Brandenburskiej. Albrecht Niedźwiedź opanował w połowie XII wieku kraj słowiańskich Stodoran nad rzeką Hobolą (obecnie Hawela) i ich stolicę Brennę, z której wyparł ostatniego księcia słowiańskiego, Jaksę z Kopanicy. Na zdobytych ziemiach powstała marchia, zwana Brandenburską od miasta Brandenburga założonego obok słowiańskiej Brenny.

W połowie XIII wieku na ziemi zawojowanych Słowian powstało miasto Berlin.

Potomkowie Albrechta Niedźwiedzia, margrabiowie brandenburscy z dynastii askańskiej, stali się na długie lata najbardziej agresywnymi przedstawicielami zaborczości niemieckiej na Wschodzie. Po zawładnięciu Ziemią Lubuską (w jakich okolicznościach?), gdy próby podboju Wielkopolski skończyły się niepowodzeniem, Brandenburgia zaczęła rosnąć kosztem Pomorza Zachodniego. W wyniku tych zaborów wdarła się klinem między Wielkopolskę

a Pomorze Zachodnie; teren ten nazwano Nową Marchią. Pod koniec XIII wieku Brandenburgia zaczęła zagrażać Pomorzu Gdańskiemu. Wielcy feudałowie niemieccy, nieustannie dążąc do podboju coraz to nowych terenów słowiańskich, nie mieli żadnych

Niemieckie państwa zakonne nad Bałtykiem



skrupułów wobec prawowitych właścicieli tych ziem, nie wahali się stosować najbardziej okrutnych i brutalnych metod, aby osiągnąć swój cel.

Niemieckie państwa zakonne w Inflantach i Prusach. Agresja niemiecka sięgała też do położonych bardziej na wschód krajów nadbałtyckich: do Prus i do Inflant. W Inflantach pierwszymi przedstawicielami Niemców byli kupcy, którzy zakładali tu swoje faktorie. Za kupcami szli niemieccy misjonarze. Głównym ośrodkiem niemczyzny w Inflantach stało się miasto Ryga, założone w 1201 r.

Dla podboju Inflant pod pretekstem szerzenia chrześcijaństwa został utworzony w roku 1202 zakon rycerski zwany inflanckim lub kawalerów mieczowych. Jego organizacja była wzorowana na zakonie krzyżackim, a po pewnym czasie obydwa zakony połączyły się (1237). W opanowanych przez rycerzy zakonnych Inflantach powstało feudalne państwo niemieckie. Zagrażało ono Litwie i księstwom ruskim. Pochód rycerzy zakonnych na Ruś powstrzymał jednak książę nowogrodzki (Nowogrodu Wielkiego) Aleksander Newski, który zwyciężył ich w bitwie na zamarzniętym jeziorze Pejpus (1242).

Krzyżacy założyli drugie państwo zakonne nad Bałtykiem po podboju Prus w drugiej połowie XIII wieku. W ten sposób Pomorze Gdańskie zyskało także od wschodu niebezpiecznego sąsiada. W roku 1309 rycerze zakonni przenieśli do wybudowanej tu potężnej twierdzy M a l b o r k a swoją stolicę (skąd?).

Kolonizacja niemiecka. Na zawojowane przez niemieckich feudałów ziemie na Wschodzie licznie napływała z głębi Niemiec ludność wszystkich stanów. Koloniści niemieccy zajmowali najlepsze grunty, wydzierając je ludności z dawna tu osiadłej. Również w miastach napływowa ludność niemiecka spychała ludność miejscową do roli podrzędnej.

Koloniści niemieccy przenikali także drogą pokojową na tereny sąsiednich państw, przede wszystkim do Czech a następnie do Polski i Węgier.

ĆWICZENIA

1. W jakich okolicznościach władcy Niemiec uzyskali godność cesarską? Jakie ambicje polityczne wyrażał tytuł cesarski? Co stanęło na przeszkodzie ich urzeczywistnieniu?
2. Porównaj politykę cesarstwa i feudałów wschodnioniemieckich w stosunku do sąsiadów na Wschodzie.
3. Jakie straty poniosła Polska wskutek ekspansji niemieckich państewek feudalnych w średniowieczu?
4. Przedstaw gospodarczą i polityczną genezę kolonizacji niemieckiej na Wschodzie.

62. POŁUDNIOWI I WSCHODNI SĄSIEDZI POLSKI W XII I XIII WIEKU

Czechy a cesarstwo. Książęta czescy z rodu Przemyślidów, uzależnieni już we wczesnym średniowieczu od Niemiec, pozostawali nadal lennikami cesarzy, a kraj ich — Czechy — był uważany za część Rzeszy Niemieckiej. Gdy jednak władza cesarska w Niemczech systematycznie słabła, również zależność Czech od cesarzy stawała się coraz bardziej formalna i wynikała częściej z dobrej woli książąt niż z konieczności.

Książęta czescy bowiem szukali u cesarzy oparcia w konfliktach wewnętrznych w okresie wzmagających się w XII wieku tendencji odśrodkowych. Ponieważ lenna były z prawa niepodzielne, wzywali cesarzy jako swych suzerenów na pomoc przeciw buntującym się juniorom. Czechy nie uniknęły wprawdzie rozdrobnienia feudalnego, ale trwało ono krótko i w końcu XII wieku zostało przezwyciężone. Nie przestając być lennikami Niemiec, władcy Czech otrzymali wówczas tytuł królewski (1198).

Rozkwit Czech w XIII wieku. Już w drugiej połowie XII wieku Czechy objął ruch kolonizacyjny. Brał w nim udział nie tylko żywioł miejscowy, lecz i obcy. Z Niemiec napływała najpierw ludność miejska, później zaś także osadnicy rolni, którzy brali pod uprawę niezagospodarowane jeszcze pustkowia. Wraz z postępami kolonizacji rosła zamożność wsi i miast, rozwijała się gospodarka towarowo-pieniężna, zacieśniała się więź między różnymi okolicami

kraju, a to z kolei przyczyniało się także do ugruntowania jedności politycznej Czech.

W XIII wieku Czechy należały do najzamożniejszych krajów Rzeszy Niemieckiej i znaczeniem swoim zajęły niebawem pierwsze miejsce wśród jej księstw. Za panowania króla **Przemysła Ottokara II** (1253—1278) pozyskały Austrię, Styrię i Karyntię. Jako pan tylu ziem był Przemysł Ottokar II najpoważniejszym kandydatem do tronu niemieckiego w roku 1273, lecz potęga jego wydawała się innym książętom tak groźna dla ich samodzielności, że woleli poprzeć jego rywala (kogo?).

Niebawem doszło do starcia zbrojnego między Przemysłem Ottokarem II a Rudolfem z Habsburga, który zażądał od króla czeskiego zwrotu nieprawnie, bo nie na podstawie inwestytury, zajętych lenn. W walkach z królem niemieckim utracił wówczas Przemysł Ottokar II wszystkie zdobycze i sam poległ, zostawiając małoletniego następcę — Wacława II (1278—1305).

Węgry za Arpadów. Inaczej niż Czechy, a podobnie jak Polska, Węgry odpierały stale zamiary narzucenia im zwierzchnictwa przez cesarstwo. Pomimo powtarzających się w XI i w początkach XII wieku niemiecko-czeskich wypraw interwencyjnych, królewska dynastia Arpadów nie tylko utrzymała nienaruszoną suwerenność państwa, ale systematycznie rozszerzała swe władztwo na nowe kraje. Prócz Węgier właściwych, Słowaczyzny (Słowacji) i Siedmiogrodu królowie węgierscy władali w XII wieku Chorwacją i Dalmacją (jakie morze osiągnęły granice węgierskie?), czynili próby opanowania ziem nad Dniestrem. W połowie XIII wieku rywalizowali z Przemysłem Ottokarem II o Austrię i Styrię, popierając Rudolfa z Habsburga, jednak z walk toczonych o te kraje wyszli pokonani.

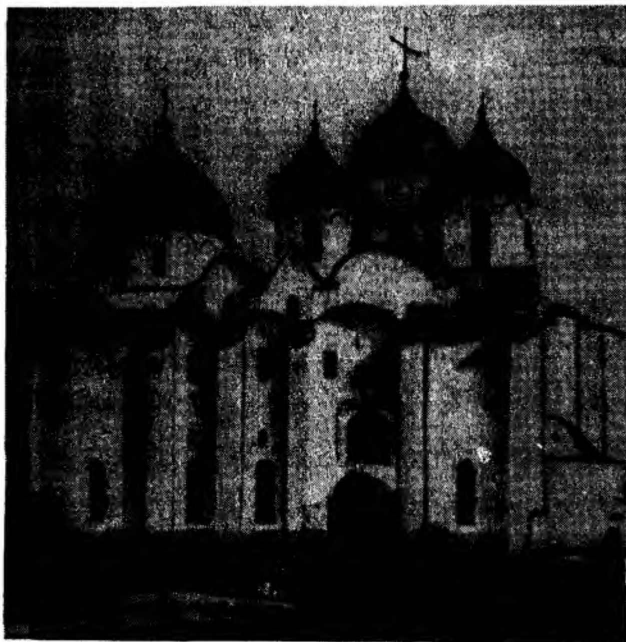
Węgry utrzymywały żywe kontakty tak z zachodem, jak ze wschodem Europy i brały udział w wielkich międzynarodowych konfliktach. Król Andrzej II był jednym z dowódców V krucjaty. Ambicje królewskie wywołały jednak bunt niezadowolonego możnowładztwa i rycerstwa (szlachty); król musiał skapitulować przed powstańcami. Wydał wtedy przywilej zwany Złotą Bullą (1222), który zapewniał możnym i rycerstwu wolność od podatków, nietykalność osobistą, prawo wybierania urzędników

ziemskich oraz sprawowanie kontroli nad rządami za pośrednictwem zwoływanego corocznie sejmu. Król zobowiązywał się nie rozdawać lenn cudzoziemcom ani nie wprowadzać obcych na urzędy. Uznawał też prawo szlachty do wypowiedzenia mu posłuszeństwa w wypadku, gdyby złamał swe przyrzeczenia.

Powstanie Wołoszczyzny i Mołdawii. Na obszarze dawnej Dacji w wyniku romanizacji rodzimej ludności pochodzenia geto-dackiego wykształtował się naród i język rumuński. Już w X wieku powstało tutaj kilka drobnych państewek feudalnych. Jedno z nich — Siedmiogród (Transylwania) — zostało następnie wcielone do państwa węgierskiego. Inne, leżące po południowej stronie Karpat, znalazły się przejściowo pod wpływami węgierskimi. Zostały one zjednoczone i uniezależnione od Węgier przez Besaraba (1330 r.) tworząc Wołoszczyznę. Podobnie w połowie XIV w. uniezależniła się Mołdawia, powstała z połączenia ziem leżących po wschodniej stronie Karpat. W 1600 r. książę wołoski Michał Waleczny podjął próbę zjednoczenia Wołoszczyzny, Siedmiogrodu i Mołdawii w jedno państwo.

Ruś w rozbiciu dzielnicowym. Także na Rusi rozwój wielkiej własności feudalnej prowadził do osłabienia zależności możnych od księcia. Również niektóre wielkie miasta na Rusi dążyły do większej samodzielności. W ten sposób jedność państwa była coraz bardziej zagrożona i już w połowie XI wieku nie udało się jej dłużej utrzymać.

Aby interes dynastii pogodzić z dążeniami poszczególnych ziem ruskich do niezależności, syn Włodzimierza Wielkiego **Jarosław Mądry** (1019—1054) podzielił przed śmiercią państwo między pięciu synów, ale najstarszego z nich ustanowił księciem zwierzchnim. Określił też porządek dziedziczenia tak, aby każdy z książąt miał w perspektywie objęcie tronu wielkoksiążęcego w Kijowie. Miał on zawsze przypadać najstarszemu wiekiem spośród Rurykowiczów. Zasada senioratu nie zapobiegała jednak walkom o tron, a władzy księcia kijowskiego niechętnie poddawali się pozostali książęta. Z upływem lat przestano przestrzegać skomplikowanych zasad testamentu Jarosława Mądrego, a dzielnice przekształciły się w dziedziczne, wpół samodzielne państwa. W połowie XII wieku było ich kilkanaście.



Sobór Św. Zofii z XI wieku w Nowogrodzie Wielkim

Rozbicie jedności politycznej Rusi, zmiana dróg handlowych, wojny domowe i najazdy ludów koczowniczych na południową część kraju spowodowały upadek Kijowa. Większe od niego znaczenie zyskały inne ośrodki: na północy tzw. Ruś Zaleska albo Włodzimiersko-Suzdalska (od głównych miast: Suzdala i Włodzimierza nad Klaźmą) w dorzeczu górnej Wołgi oraz Nowogród Wielki, a na południu — sąsiadujące z Małopolską księstwo halickie (Halicz).

Kultura ruska. Przyspieszony rozwój kultury na Rusi datował się od czasu jej chrystianizacji. Wielkim opiekunem życia kulturalnego był zwłaszcza Jarosław Mądry. Z czasów jego panowania pochodzą najstarsze zabytki piśmiennictwa ruskiego, l a t o p i s y, czyli kroniki opisujące rok za rokiem najważniejsze wydarzenia w kraju. Postępy chrystianizacji wymagały budowy nowych kościołów, na Rusi zwanych cerkwiami; szczególnym pięknem wyróżniała się wzniesiona za czasów Jarosława cerkiew Św. Zofii w Kijowie. Najbardziej jednak wsławił się Jarosław Mądry jako

prawodawca. Z jego inicjatywy zebrano i spisano prawa obowiązujące na Rusi. Zbiór ten jest znany pod nazwą *Prawdy Russkiej*.

Rozbicie dzielnicowe nie powstrzymało rozwoju kultury. Znakomitym dziełem literackim i historiograficznym XII wieku jest *Powieść lat minionych* — kronika dziejów Rusi Kijowskiej. Rozwijało się też budownictwo cerkiewne, szczególnie bogate w nowej rezydencji wielkich książąt — Włodzimierzu nad Klaźmą. Zaczęto też malować ikony — wizerunki Boga i świętych.



Głowa św. Filpa. Fresk w soborze św. Dymitra we Włodzimierzu nad Klaźmą (ok. 1194 r.)

Nie wszystkie dzielnice Rusi brały żywy udział w życiu kulturalnym. I w tej dziedzinie coraz bardziej malała rola Kijowa. Centrum kultury ruskiej przeniosło się do księstw północnych.

Między Rusią Kijowską a sąsiednią Polską rozwijały się w owym czasie i zacieśniały wzajemne związki kulturalne, gospodarcze i polityczne.

ĆWICZENIA

1. Jak powstało państwo czeskie? Jaki stosunek łączył książąt czeskich z Niemcami? Jakiej ewolucji ulegał ten stosunek w miarę słabnięcia cesarstwa?
2. Jak powstało państwo węgierskie? Jaką postawę zajmowali królowie węgierscy wobec aspiracji cesarstwa do zwierzchności nad Europą? Dlaczego Węgry mogły zachować suwerenność?
3. W czym wyraziły się tendencje do rozdrobnienia feudalnego w Czechach, na Węgrzech i na Rusi?
4. Gdzie znajdował się ośrodek kierowniczy Rusi we wczesnym średniowieczu? Czy utrzymał się w okresie rozbicia dzielnicowego? Jakie wtedy wyrosły nowe ośrodki polityczne i co sprzyjało ich rozwojowi?

Państwo Czingiz-chana. Mongołowie byli w XII wieku ludem koczowniczo-pasterskim, zamieszkującym stepy dzisiejszej Mongolii, Mandżurii i wschodniej Syberii. Dzielili się na liczne plemiona, a w ich ustroju społecznym panowały jeszcze przeżytki wspólnoty rodowej.

Na przełomie XII i XIII wieku te stosunki uległy zmianie. Wytwarzała się własność prywatna stad bydła, w społeczeństwie mongolskim powstawały różnice majątkowe i klasowe, organizacja plemienna przeobrażała się w państwową. Naczelników tych państw nazywano c h a n a m i.

W początkach XIII wieku chan jednego z plemion mongolskich Temuczin narzucił swe zwierzchnictwo większej liczbie plemion i przybrał tytuł wielkiego chana, czyli Czingiz-chana. Obdarzony talentem organizacyjnym stworzył bitną i zdyscyplinowaną armię, która w krótkim czasie dokonała wielkich podbojów. Mongołowie, lud pasterski, hodowcy stadnin koni, mieli niezrównaną konnicę, a od sąsiednich Chin zapożyczyli rozmaite zdobycze techniczne, przydatne przy obleganiu twierdz (np. miotacze pocisków i płomieni).

Czingiz-chan



Chiny dostarczyły też wzorów organizacyjnych państwu Czingiz-chana, które odznaczało się sprawną administracją, posługującą się pismem. Zarząd rozległymi ziemiami ułatwiała dobrze zorganizowana komunikacja i poczta. Ceniono rzemiosło i handel, na dworze Temuczina przebywali też uczeni i artyści.

Podboje Czingiz-chana w Azji. Po zjednoczeniu plemion mongolskich w północno-wschodniej Azji Temuczin uderzył na Chiny i w przeciągu kilkunastu lat opanował wielkie połacie tego olbrzymiego kraju. Jednocześnie toczył walki w Azji Środkowej z bo-



Wojownik mongolski. Chińskie malowidło na jedwabiu

gatym państwem Chorezmu i podbił jego terytorium obejmujące prócz właściwego Chorezmu w dolnym biegu rzeki Amu-darii także wschodni Iran, Bucharę i Afganistan. W ten sposób państwo Czingiz-chana zjednoczyło większą część Azji od Oceanu Spokojnego po góry Ural.

Najazd Mongołów na Ruś. Po podboju Chorezmu część wojsk mongolskich skierowała się na zachód wzdłuż wybrzeży Morza Kaspijskiego, przeszła Kaukaz i dotarła do stepów Kipczaku między dolną Wołgą i Donem. Ruś znajdowała się wówczas, podobnie jak Polska, w rozbiciu dzielnicowym. W pobliżu Morza Azowskiego, nad rzeką Kałką zagrodziły Mongołom drogę połączone siły książąt ruskich, ale poniosły druzgocącą klęskę (1223).

Na razie Mongołowie nie ruszyli za pobitymi książętami ruskimi, umacniając swe panowanie na zdobytych terenach. Dalszy pochód na zachód wszczęli w kilkanaście lat później, już po śmierci Temuczina.

Temuczin umarł w 1227 r. Ogromne państwo podzielił przed

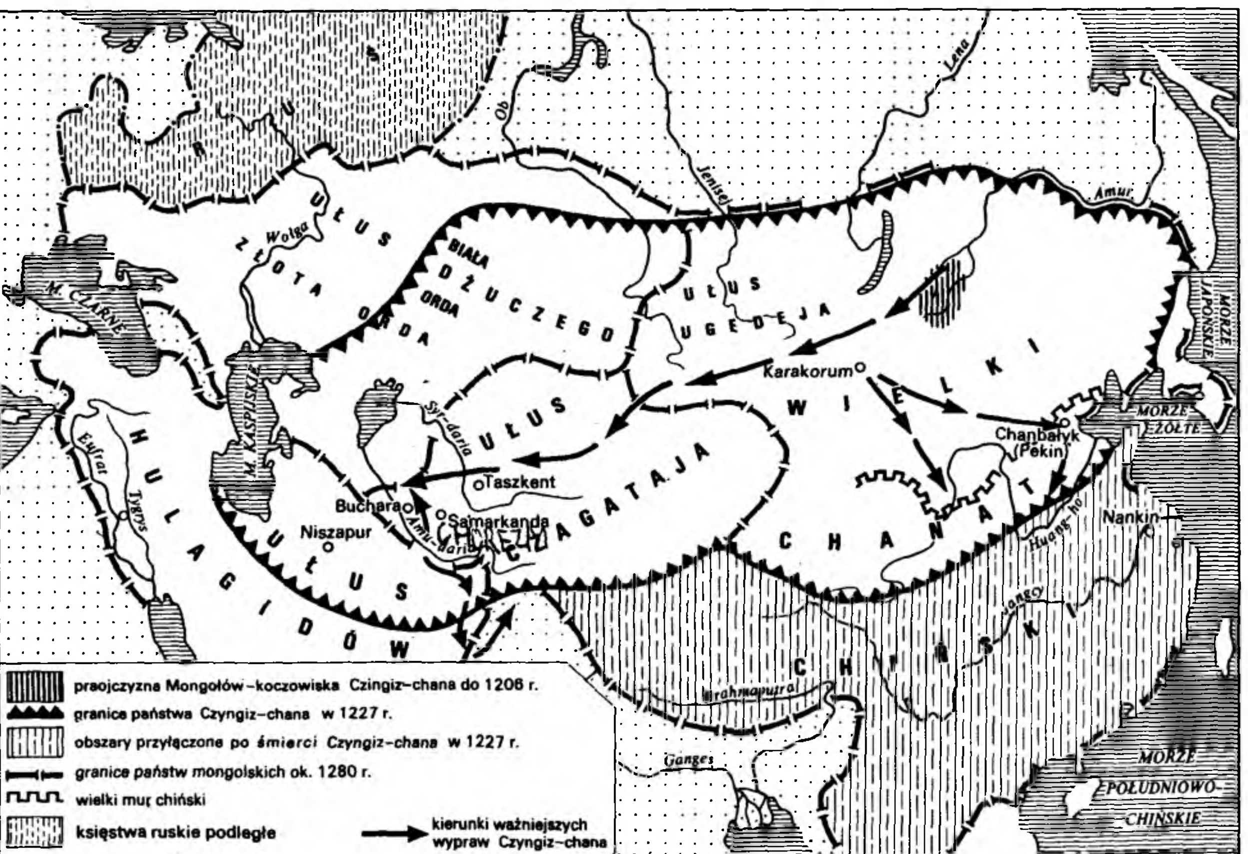
śmiercią na cztery części — między synów i wnuka, a choć jednemu z nich powierzył zwierzchnictwo nad pozostałymi, faktycznie powstały wówczas cztery różne państwa mongolskie prowadzące odrębną politykę.

Zachodnią część państwa Czingiz-chana, zwaną chanatem kipczackim albo Złotą Ordą, odziedziczył wnuk Temuczina, Batu-chan. Pod jego wodzą oddziały Mongołów ruszyły na podbój Europy. W latach 1237—1240 uległa im Ruś. Mongołowie, czyli — jak ich nazywano w Europie — Tatarzy, zniszczyli średniowieczną stolicę ziem ruskich, Kijów, który już nie odzyskał dawnej świetności i znaczenia.

Najazd Tatarów na Polskę i Węgry w 1241 r. Następnym celem Tatarów były Węgry. Aby uniemożliwić im uzyskanie posiłków z Polski, Tatarzy uderzyli jednocześnie na obydwa te kraje. W lu-

Bitwa pod Legnicą. Miniatura z legendy obrazkowej o św. Jadwidze (1353 r.)





Państwo Czingiz-chana



Oblężenie Legnicy przez Mongołów. Oblegający ukazują obrońcom odciętą od tułowia głowę księcia Henryka Pobożnego. Miniatura z legendy obrazkowej o św. Jadwidze (1353 r.)

tym 1241 r. silny oddział Tatarów wyruszył z ruskiego Halicza na Polskę i przez Sandomierz, Wiślicę i Kraków podążył na Śląsk. Próby powstrzymania pochodu tatarskiego podejmowane przez rycerstwo małopolskie nie dały żadnych rezultatów. Tatarzy odnosili łatwe zwycięstwa, parli niepowstrzymanie naprzód i pustoszyli kraj. W ciągu dwóch miesięcy dotarli na Śląsk. Tu stawił im czoło książę wrocławski **Henryk Pobożny** na czele doborowych sił polskich i posiłków obcych. Bitwa pod Legnicą (9 kwietnia **1241 r.**) skończyła się jednak pogromem rycerstwa europejskiego, które nie umiało walczyć z lekką konnicą tatarską, stosującą nie znaną taktykę walki. Henryk Pobożny padł na polu bitwy.

Wbrew powszechnym obawom Tatarzy nie posunęli się dalej na zachód, gdyż ich akcja w Polsce była tylko dywersją mającą ułatwić zwycięstwo na Węgrzech. Po spustoszeniu Śląska skiero-

wali się na południe i przez Morawy dotarli na Węgry, łącząc się z głównymi siłami Batu-chana. Na Węgrzech Tatarzy także osiągnęli zwycięstwo nad tamtejszym rycerstwem. Król węgierski Bela IV, pozbawiony wszelkiej pomocy z Zachodu, musiał na pewien czas szukać schroniena za granicą. Po roku pustoszenia kraju najeźdźcy wycofali się jednak za Wołgę.

Ruś w jarzmie tatarskim. Gdy Polska i Węgry doznały tylko zniszczeń, Ruś dostała się na przeszło dwa wieki pod zwierzchnictwo tatarskie. Tatarzy nie rządzili jednak ziemiami ruskimi bezpośrednio i nie wtrącali się do wewnętrznych spraw poszczególnych księstw. Zadowalali się mianowaniem, a właściwie zatwierdzaniem zwierzchniego księcia Rusi, który musiał od chana uzyskać jarłyk, czyli pisemną zgodę na wykonywanie władzy, i był odpowiedzialny za opłacanie przez ludność daniny. Uciążliwe dla ludności panowanie tatarskie wywoływało jej opór. Zahamowało ono także rozwój gospodarczy i kulturalny kraju. Zostały zerwane żywe dawniej kontakty Rusi z Bizancjum, południową Słowiańszczyzną i Europą Zachodnią. Tatarzy przyczynili się za to do przywrócenia władzy księcia zwierzchniego jako pełnomocnika chana na Rusi.

Grabieżcze najazdy tatarskie na Polskę. Polskę nawiedzały również w drugiej połowie XIII wieku najazdy Tatarów, którym towarzyszyli też zależni od nich książęta ruscy. Najazdy te nie zmierzały do podboju ziem polskich ani do narzucenia zwierzchnictwa książętom, lecz celem ich było zdobycie łupów; były one jednak postrachem ludności, gdyż drogę Tatarów znaczyły pożogi i zniszczenia, a napastnicy nie tylko rabowali mienie, lecz także porywali młodzież w jasyr, czyli niewolę.

ĆWICZENIA

1. Jakie ludy dokonywały w ciągu średniowiecza najazdów na kraje europejskie? Na jakim stopniu rozwoju społecznego znajdowały się te ludy w okresie owych najazdów? Czy najeźdźcy przyswajali sobie zdobycze cywilizacyjne ludów podbijanych?
2. Jakim okolicznościom zawdzięczali Mongołowie swe sukcesy wojenne?

Jakie państwa starożytne i średniowieczne przypominają swoim rozwojem państwo Czingiz-chana?
3. Które dzielnice Polski ucierpiały od najazdów tatarskich? Dlaczego te najazdy budziły powszechny lęk?
4. Porównaj rolę najazdów tatarskich w dziejach Polski i Rusi.

64. POLSKA NA DRODZE DO ZJEDNOCZENIA DZIELNIC

Tendencje do zjednoczenia państwa. Po najazdach tatarskich i upadku monarchii Henryków śląskich Polska przeżywała lata największego rozbicia politycznego, towarzyszyło temu wielkie osłabienie władzy drobnych książąt dzielnicowych. W kraju szerzyła się więc anarchia; między książętami wybuchały częste wojny, przeciw książętom podnosili bunty co potężniejsi możnowładcy, rabunki i bezprawie były na porządku dziennym. Na mniejszą nieco skalę występowały w Polsce te same zjawiska, co w Niemczech podczas Wielkiego Bezkrólewia.

Brak bezpieczeństwa na drogach, liczne cła na granicach księstw dzielnicowych, samowola silniejszych — wszystko to hamowało prawidłowy rozwój życia gospodarczego, odbijało się niekorzystnie na handlu i nie sprzyjało rozwojowi miast. W interesie warstw związanych z gospodarką towarowo-pieniężną, przede wszystkim mieszczaństwa, leżało *zjednoczenie państwa i centralizacja władzy*.

Rozdrobnienie feudalne nie odpowiadało już także interesom większości feudałów. Walki feudalne niszczyły zasiewy i zbiory, godziły więc w ten sposób w tych, co z ziemi ciągnęli swój dochód.

Rozbite na dzielnice państwo polskie nie spełniało też należycie swej funkcji zewnętrznej, było za słabe, by chronić ziemie polskie przed agresją. Ogólne dążenie do przeciwstawienia się zaborom ziem polskich przez feudalne państewka niemieckie oraz niosącym zniszczenie najazdom ze wschodu — Tatarów, Jaćwingów, Litwinów — sprzyjało też zjednoczeniu państwa.

Idea zjednoczeniowa wystąpiła wyraźnie w piśmiennictwie polskim połowy XIII wieku (zob. tekst źródłowy nr 53).

Rola Krakowa. Realizację myśli o zjednoczeniu dzielnic utrudniał fakt, że po upadku pryncypatu wszyscy książęta piastowscy

uważali się i byli uważani za równych sobie, żaden z nich nie miał więc danych, by skupić przy sobie wszystkich zwolenników odbudowy jednolitej monarchii. Dążenia jednych książąt do narzucenia zwierzchnictwa innym wywoływały opór i prowadziły do nowych wojen wewnętrznych.

Mimo jednak rozbicia politycznego utrzymywała się wciąż powszechna świadomość, że istnieje jedno państwo polskie, którego stolicą jest Kraków. Toteż dążeniem wszystkich książąt chcących dokonać zjednoczenia było najpierw opanowanie Krakowa.

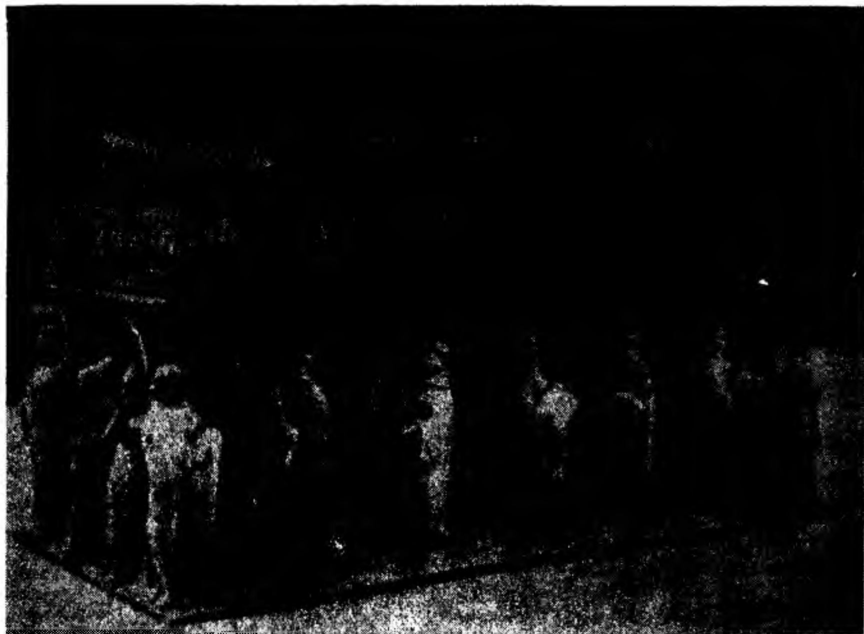
Po śmierci Henryka Pobożnego panowanie w Krakowie objął na wiele lat syn Leszka Białego, **Bolesław Wstydliwy (1243—1279).** Położył on pewne zasługi dla wzmocnienia na przyszłość stanowiska księcia w dzielnicy krakowskiej. Pozbawił mianowicie znaczenia wszechwładny do niedawna urząd wojewody krakowskiego i dokonał lokacji Krakowa, przez co stworzył warunki do powstania w Małopolsce silnego mieszczaństwa.

Nie miał jednak Bolesław Wstydliwy ani sił, ani potrzebnego autorytetu, by starać się o narzucenie swego zwierzchnictwa pozostałym książętom piastowskim.

Autorytet Przemyślidów w Polsce. Na tle słabości książąt piastowskich tym większy budziła podziw przeżywająca właśnie okres rozkwitu monarchia Przemyślidów w Czechach. Ku Pradze ciążyły miasta południowej Polski, pozostające ze stolicą Czech w żywych kontaktach gospodarczych. Części rycerstwa, a i samych książąt, imponowały sukcesy militarne i polityczne Przemysła Ottokara II. Szczególną popularnością cieszył się król czeski na Śląsku. Dla książąt śląskich pełen blasku dwór praski miał wielką siłę przyciągającą. Bywali na nim często, naśladowali jego obyczaje i popierali usilnie jego koncepcje polityczne.

Gdy Przemysł Ottokar II znalazł się w konflikcie z Rudolfem z Habsburga (przypomnij tło konfliktu!), większość książąt polskich udzieliło pomocy królowi czeskiemu. W bitwie pod Dürnkrut wzięło udział rycerstwo polskie.

Próby przywrócenia królestwa przez Henryka IV Probusa (1277—1290). W praskiej szkole politycznej wyrósł wówczas jeden



Sarkofag Henryka IV Probusa z kościoła Św. Krzyża we Wrocławiu. Obecnie w Muzeum Śląskim

z wnuków Henryka Pobożnego, książę wrocławski **Henryk IV Probus** (Prawy). Wychowany na dworze Przemysła Ottokara II, po jego śmierci próbował objąć rządy w Czechach w charakterze opiekuna małoletniego Wacława II. Gdy to się nie udało, rozwinął aktywność polityczną w Polsce, gdzie wśród mieszczaństwa odziedziczył popularność zmarłego króla czeskiego.

U schyłku XIII wieku mieszczaństwo krakowskie stało się wiele znaczącym sojusznikiem książąt w walce z możnowładztwem feudalnym. Miasto zaczęło też decydować o tym, kto z rywalizujących książąt zasiądzie na tronie krakowskim. W roku 1288 wbrew możnowładcom i części rycerstwa osadziło na nim Henryka Probusa.

Henryk Probus jako książę krakowski rozpoczął starania u papieża o zezwolenie na koronację, rozumiał bowiem, że powszechne uznanie w kraju zapewnić mu może dopiero widoczny znak jego



Biskup w stroju pontyfikalnym. Wg miniatury średniowiecznej

wyższości nad książętami dzielnicowymi — korona i tytuł królewski. Realizację tego planu przerwała mu niespodziewana śmierć, po zaledwie kilkunastu miesiącach panowania w Krakowie. Odtąd jednak każdy z książąt dążących do zjednoczenia państwa również ubiegał się o koronę.

Antagonizmy narodowościowe. W życiu publicznym Polski drugiej połowy XIII wieku obok dążeń do zjednoczenia państwa wystąpiły żywo antagonizmy narodowościowe. Napływ niemieckiego mieszczaństwa i kleru, zwłaszcza zakonnego, a na Śląsk także niemieckiego rycerstwa, a w związku z tym wzrost roli języka niemieckiego oraz obcych urządzeń prawnych i obyczajów, wzbudzały wśród ludności miejscowej poczucie zagrożenia, obawę o dotychczasową pozycję społeczną.

Już wcześniej zjawisko to występowało w Czechach, gdzie niechęć budziło otaczanie się Przemyślidów Niemcami i gdzie pa-

trzono z zawiścią na wyróżniający się zamożnością niemiecki patrycjat miejski. Podobny antagonizm w Polsce potęgowała tradycja walk z sąsiadami i aktualne zagrożenie, zwłaszcza dzielnic północnych, przez agresję brandenburską i krzyżacką.

Jako obrońca polskości wyróżniał się wówczas arcybiskup gnieźnieński **Jakub Świnka.** Podjął on energiczne kroki, zapobiegające germanizacji ludności przez napływowy kler niemiecki. Odbyte pod przewodnictwem arcybiskupa Świnki synody nakazały odmawianie w kościołach modlitw w języku polskim oraz głoszenie kazań po polsku. Od kleru prowadzącego działalność duszpasterską wymagał Świnka biegłej znajomości mowy polskiej (zob. tekst źródłowy nr 54).

Antyniemiecko usposobione koła rycerstwa i kleru polskiego kierowały swą niechęć ku patrycjatowi Wrocławia i Krakowa oraz ulegającym niemieckim wpływom kulturalnym dworom Przemyślidów czeskich i niektórych Piastów śląskich, między nimi także Henryka Probusa. Było to jedną z przyczyn, że próby zjednoczenia państwa podejmowane przez tych dynastów, popieranych przez niemieckie mieszczaństwo, nie mogły znaleźć powszechnego uznania.

ĆWICZENIA

1. Kto w Polsce był zainteresowany w przezwyciężeniu rozdrobnienia feudalnego i dlaczego? Kiedy tendencje zjednoczeniowe przybrały na sile? Jakie zjawiska je uwarunkowały?
2. Przypomnij rolę Wrocławia w monarchii Bolesława Chrobrego. Jak zachowywali się mieszkańcy Śląska wobec najazdów cesarskich za Chrobrego i Krzywoustego? Jakie miejscowości upamiętniły się wtedy? Jaką rolę odgrywali książęta śląscy w życiu wewnętrznym Polski XIII wieku?
3. Jakie miasta pełniły w Polsce średniowiecznej funkcję stolicy — począwszy od czasów najdawniejszych?
4. W jakim stopniu wzrost świadomości narodowościowej sprzyjał tendencjom do zjednoczenia Polski, a w jakim — komplikował jego urzeczywistnienie?

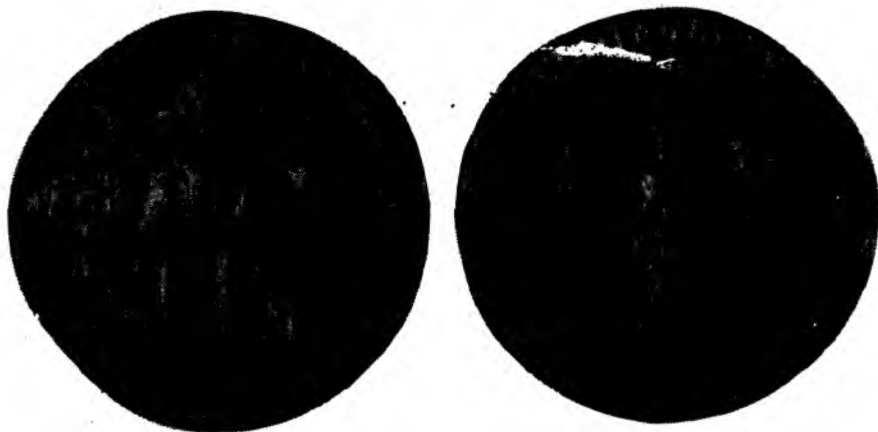
65. ODRODZENIE KRÓLESTWA POLSKIEGO

Koronacja Przemysła II (1295). Po śmierci Henryka IV Probusa o tron krakowski walczyło wielu pretendentów. Najpoważniejszymi z nich byli książę wielkopolski Przemysł II oraz król czeski Wacław II z dynastii Przemyślidów. Był on popularny wśród książąt śląskich i mieszczaństwa dwóch największych miast polskich — Krakowa i Wrocławia. Obydwaj ci rywale dążyli nie tylko do zajęcia tronu krakowskiego, ale do opanowania całej Polski jako jej królowie.

Wobec tego, że Kraków zajął Wacław II, poparty przez miejscowe mieszczaństwo, Przemysł II zrezygnował z walki o gród wawelski, natomiast ubiegł króla czeskiego w realizacji drugiej części programu, w staraniach o koronę polską. Pomógł w nich księciu wielkopolskiemu ówczesny arcybiskup gnieźnieński, Jakub Świnka. On też koronował **Przemysła II** w Gnieźnie, **26 czerwca 1295 r.**

Znaczenie koronacji Przemysła II. Koronacja ta była niezwykle ważnym etapem na drodze do zjednoczenia Polski. Przywracała instytucję króla Polski, wokół której miały się skupić wszystkie grupy społeczeństwa, pragnące przezwyciężenia rozdrobnienia

Pieczęć królewska Przemysła II. Na awersie król w koronie, w prawym ręku trzyma berło, w lewym — jabłko królewskie. Na rewersie orzeł w koronie



feudalnego. Fakt, że królem został właśnie książę wielkopolski, bliski sąsiad obu tworów agresywnego feudalizmu niemieckiego, Marchii Brandenburskiej i państwa krzyżackiego, kazał się spodziewać, że jednym z głównych celów odradzającego się królestwa będzie walka z naporem niemieckim.

Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską. Jeszcze przed koronacją Przemysł II objął rządy na Pomorzu Gdańskim na mocy testamentu ostatniego księcia tej ziemi, Mszczuja II, i woli tamtejszego społeczeństwa **(1295).** Pomorze Gdańskie było już od pewnego czasu obiektem najazdów zarówno ze strony Brandenburgii, jak i Zakonu. Opierało się jeszcze zaborcom dzięki pomocy książąt wielkopolskich, ale nie miało szans długiego utrzymania samodzielności. To skłoniło Pomorzan do oddania tronu najpotężniejszemu z Piastów.

Śmierć Przemysła II. W kilka miesięcy po koronacji Przemysł II został zamordowany przez siepaczy nasłanych na niego przez margrabiów brandenburskich, którzy chcieli w ten sposób usunąć zaporę utrudniającą im zabór Pomorza (1296).

Koronacja Wacława II na króla Polski. Przemysł II nie zostawił synów i o dziedzictwo po nim wywiązały się walki. Początk-

Pieczęć królewska Władysława Łokietka. Awers i rewers



kowo wyszedł z nich zwycięsko jeden z książąt kujawskich, pan niewielkiego księstwa brzeskiego, **Władysław Łokietek,** który przedtem już kilkakrotnie próbował odegrać większą rolę w Polsce i uczestniczył bez powodzenia w walce o tron krakowski. Popularny wśród drobniejszego rycerstwa, opanował Wielkopolskę, ale nie znalazł tam uznania, gdyż pozwalał swym wojskom na rabunki i gwałty. Po kilku latach Wielkopolanie złożyli z tronu Łokietka i powołali **Wacława II.** Zaraz też arcybiskup Jakub Świnka koronował go na króla Polski (1300).

Wacław II miał pod swą bezpośrednią władzą większą część Polski: całą Małopolskę, Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie. Już dawniej złożyła mu hołd lenny większość książąt śląskich, a po koronacji uczynili to także książęta mazowieccy i kujawscy. Na drodze jednoczenia państwa zrobiono następny duży krok. Nikt prawie nie kwestionował, że król jest zwierzchnikiem wszystkich książąt dzielnicowych.

Król Wacław II popełnił jednak błąd, który odebrał mu część zwolenników. Jako władca Czech był lennikiem niemieckim, a w obawie, aby koronacja gnieźnieńska nie wprowadziła go w konflikt z Niemcami, uznał się nim także jako król Polski. Nie miało to wprawdzie żadnego znaczenia praktycznego, ale w Polsce zrobiło złe wrażenie. Od dawna bowiem Polacy podkreślali swą niezależność od cesarstwa, godząc się raczej na zwierzchnictwo papieskie (zob. tekst źródłowy nr 55).

Reformy Wacława II. Wacław II nie poprzestał na uzyskaniu tytułu królewskiego i zwierzchności nad ziemiami polskimi, ale prowadził energiczną politykę centralizacyjną, opartą na wzorach zachodnich, wypróbowanych już także w królestwie czeskim. Zmienił gruntownie cały system zarządzania państwem. Dostojników dzielnicowych — wojewodów i kasztelanów — odsunął od zadań administracyjnych. Zostawiwszy im tytuły, traktował ich z szacunkiem jako przedstawicieli opinii swego stanu, ale zarząd terytorialny powierzał mianowanym przez siebie urzędnikom, zwanym starostami.

Starostowie byli namiestnikami króla w prowincji, mieli pełnię władzy państwowej, cywilnej i wojskowej. W razie niebezpieczeństwa zewnętrznego starosta zwoływał rycerstwo i stawał na jego

czele. Starostów król mógł dowolnie odwoływać, nie musiał też dobierać ich spośród możnych tej samej prowincji; był to urząd nowy, więc nie dotyczyły go żadne z przywilejów możnowładczych.

Upadek Przemyślidów. W rok po koronacji na króla polskiego Wacław II sięgnął także po Węgry, gdzie właśnie wygasła rodzima dynastia Arpadów (1301). Część panów węgierskich powołała na tron syna Wacława II, **Wacława III.**

Naraziło to Przemyślidów cesarzowi, który zląkł się, że po zjednoczeniu trzech królestw potęga Przemyślidów przewyższy niemiecką. Także papież, który uważał Węgry za swoje lenno i przyrzekł je już jednemu z książąt zachodnich, **Karolowi Robertowi,** księciu andegaweńskiemu, wystąpił przeciw Wacławowi II, grożąc mu klątwą.

Mniej przekonani zwolennicy Wacława II zaczęli go wówczas opuszczać. W Polsce wystąpił przeciw niemu Władysław Łokietek, wspomagany przez kilku zaprzyjaźnionych z nim panów węgierskich, i zajął kilka grodów w Małopolsce. W trakcie tego Wacław II umarł (1305), a rychło potem zginął zamordowany Wacław III (1306). Na nim dynastia Przemyślidów wygasła. Ich trony były wolne. Po tron polski sięgnął teraz Łokietek (zob. II mapkę poza tekstem).

ĆWICZENIA

1. Którzy władcy Polski przed jej rozbiciem na dzielnice koronowali się na królów? Ile lat dzieli upadek Bolesława Śmiałego od koronacji Przemysława II?
2. Jakie znaczenie miała koronacja w XI wieku, a jakie — u schyłku XIII wieku? Czy koronacje Przemysława II i Wacława II przyczyniły się do likwidacji rozdrobnienia feudalnego? W jaki sposób?
3. Czym różniły się koncepcje polityczne Przemysława II i Wacława II? Które były bardziej zgodne z tradycyjnymi zasadami polityki polskiej?
4. Jakie okoliczności sprzyjały Władysławowi Łokietkowi w jego walce z Wacławem II?

66. WALKA O GRANICE POLSKI ZA WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA

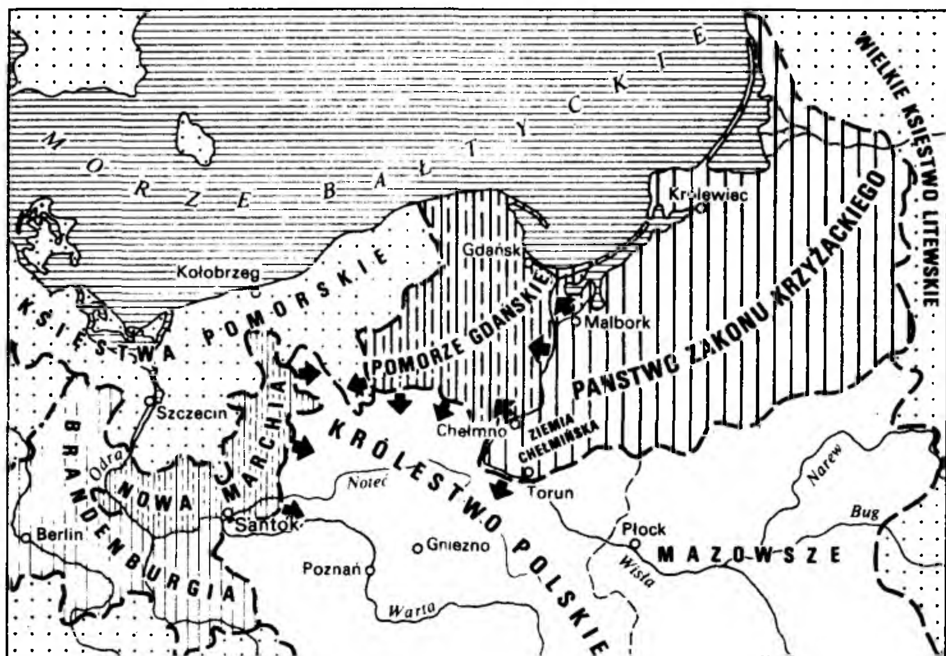
Początki rządów Władysława Łokietka. Po wygaśnięciu Przemyślidów **Władysław Łokietek (1306—1333)** opanował na razie tylko Małopolskę i Pomorze Gdańskie. W Wielkopolsce objął rządy inny Piast, książę głogowski Henryk. Książęta dzielnicowi na Śląsku i na Mazowszu nie uznawali nad sobą niczyjej władzy zwierzchniej.

Polsce groziło ponowne rozpadnięcie się na wiele części. Władysław Łokietek, który już wtedy dążył do panowania w całej Polsce, nie wszędzie był popularny i nawet w tych dzielnicach, gdzie się utrzymał, miał wielu przeciwników. W Małopolsce stał na ich czele biskup krakowski i dawny starosta Wacławów, Jan Muskata.

Zabór Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków. Z trudności, w jakie popadła Polska, usiłowali skorzystać Brandenburczycy. W roku 1308 wyprawili się na Pomorze i zajęli miasto Gdańsk. Broniła się przeciw nim rycerska załoga grodu pod dowództwem Boguszy. Ponieważ Łokietek nie mógł pośpieszyć mu z odsieczą, gdyż był zajęty w Małopolsce walką z biskupem Muskatą, wezwano na pomoc Krzyżaków. Według zawartej umowy Krzyżacy mieli odeprzeć Brandenburczyków, a Łokietek miał im później zwrócić koszty wyprawy.

Krzyżacy wypędzili Brandenburczyków, ale sami zagarnęli Pomorze. Podstępnie opanowali gród gdański i dokonali rzezi polskich rycerzy. Łokietek nie mógł podjąć przeciw zdrajcom żadnych kroków, dopóki nie wzmocnił się w Małopolsce i nie odzyskał Wielkopolski.

Pretensje Jana Luksemburskiego do tronu polskiego. Przez kilka lat po wygaśnięciu Przemyślidów ważyły się także losy tronu czeskiego. Ostatecznie utrzymał się na nim **Jan Luksemburski,** książę z pogranicza niemiecko-francuskiego (1310). Jako dziedzic Wacławów zgłaszał także pretensje do tronu polskiego. W Polsce miał zwolenników. Zwierzchnictwo jego uznało wielu książąt śląskich, sprzyjały mu miasta, opowiadali się za nim wrogowie Łokietka, jak np. biskup Muskata.



Polska wobec agresji brandenburskiej i krzyżackiej

Złamanie oporu mieszczan krakowskich. Niebawem podjął Jan Luksemburski próbę opanowania Krakowa. Do miasta przybył jako jego starosta książę opolski Bolko i został przyjęty przez mieszczan i biskupa jako przedstawiciel legalnej władzy (1311). Łokietek przez przeszło rok nie mógł zdobyć zbuntowanego miasta, które pod wodzą wójta Alberta stawiało zaciekły opór. Gdy jednak Luksemburczyk nie nadciągał z obiecaną odsieczą, miasto skapitulowało. Książę Bolko wrócił na Śląsk, uwożąc ze sobą wójta Alberta; innych przywódców buntu Łokietek ukarał śmiercią.

Represje Łokietka skierowały się poza tym przeciw instytucjom samorządu miejskiego i językowi niemieckiemu. Książę zastąpił dziedzicznego wójta mianowanym przez siebie urzędnikiem, zmienił skład rady miejskiej, ograniczył prawa miasta w zakresie sądownictwa, jako język urzędowy ksiąg miejskich wprowadził łacinę zamiast używanego dotychczas języka niemieckiego.

Zarządzenia te przyspieszyły proces polonizowania się napływowego elementu w mieście, ale jednocześnie sprawiły, że mieszczaństwo utraciło to znaczenie polityczne, jakie miało od schyłku XIII wieku. W powstającej polskiej monarchii stanowej miasta nie odegrały takiej roli, jak na Zachodzie. Przewagę wśród stanów uzyskała szlachta.

Opanowanie Wielkopolski przez Łokietka. Tymczasem zmarł Henryk głogowski (1309), a jego synowie znaleźli się w konflikcie z rycerstwem i duchowieństwem Wielkopolski. Arcybiskup Jakub Świnka rzucił na nich klątwę. Korzystając z tego, Wielkopolskę zajął Łokietek (1314). Tylko mieszczaństwo Poznania pod wodzą wójta Przemka stawiało mu dłuższy opór, który trzeba było złamać zbrojnie.

Koronacja Władysława I Łokietka (1320). Po opanowaniu Wielkopolski miał już Łokietek w swym ręku dwie najważniejsze dzielnice Polski i rozpoczął starania u papieża o zezwolenie na koronację. Po jego uzyskaniu został koronowany **20 stycznia 1320 r.** Jakub Świnka nie dożył już tej chwili. Koronacji dopełnił nowy arcybiskup gnieźnieński, Janisław, nie w Gnieźnie jednak, lecz w Krakowie, który odtąd stał się *miejscem koronacji królewskich* (zob. tekst źródłowy nr 56).

Zwierzchnictwo Łokietka jako króla Polski uznali spośród książąt dzielnicowych najbliżej z nim spokrewnieni książęta kujawscy. Natomiast większość książąt śląskich i książęta mazowieccy uznawali zwierzchność lenną Jana Luksemburskiego.

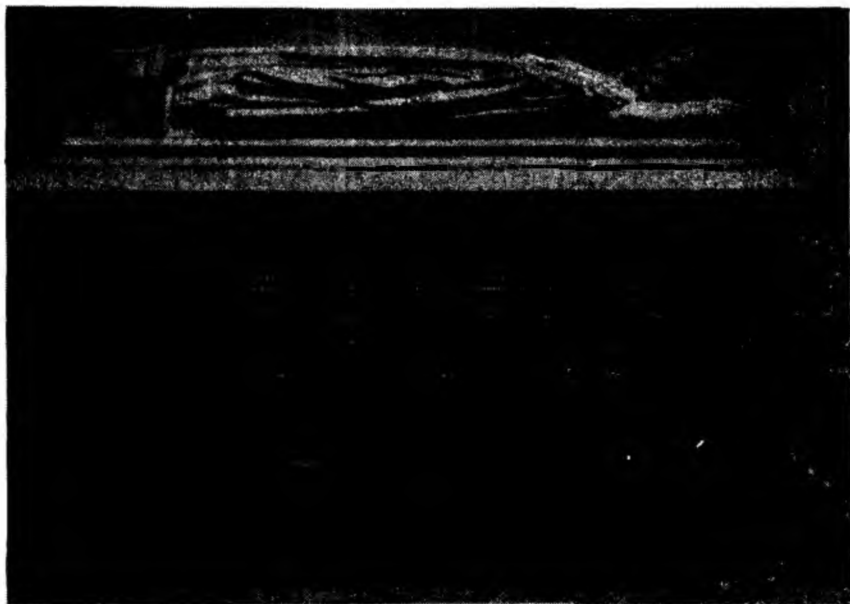
Proces i wojna z Zakonem o Pomorze Gdańskie. Jeszcze przed koronacją podjął Łokietek starania o odzyskanie Pomorza Gdańskiego. Jego skargi do papieża, poparte znacznymi sumami pieniędzy, odniosły ten skutek, że w roku 1320 został powołany sąd papieski pod przewodnictwem arcybiskupa Janisława, który po roku wydał wyrok skazujący Zakon na zwrot Pomorza i zapłacenie wysokiego odszkodowania za jego bezprawne przetrzymywanie.

Krzyżacy tego wyroku nie uznali i odwołali się do papieża, w którego otoczeniu zaczęły przeważać wpływy nieprzychylne Polsce. Wówczas Łokietek zdecydował się na walkę zbrojną. Woj-

na z Zakonem (1326—1333) łączyła się też z walką o tron polski, ponieważ Krzyżaków poparł Jan Luksemburski, wciąż podtrzymując swe pretensje do korony polskiej. Natomiast sojusznikiem Łokietka był król węgierski **Karol Robert Andegaweński,** a przejściowo także książę litewski **Giedymin.**

Wyprawa krzyżacka 1331 roku





Sarkofag Władysława Łokietka w katedrze wawelskiej

Wojna nie miała przebiegu pomyślnego dla Polski. Krzyżacy złupili Wielkopolskę, nie oszczędzając kościołów, i zagarnęli Kujawy. Nie zdołało temu przeszkodzić zwycięstwo odniesione nad nimi przez Łokietka w bitwie pod Płowcami **(1331).**

W roku 1333, tuż przed śmiercią Łokietka, między Polską a Zakonem stanął rozejm, a spór o Pomorze obie strony zgodziły się przekazać do rozpatrzenia sądowi polubownemu królów czeskiego i węgierskiego.

ĆWICZENIA

1. Kto przeciwstawiał się w Polsce Łokietkowi? Dlaczego? Czy zwolennicy panowania w Polsce królów czeskich nie chcieli zjednoczenia kraju?
2. Przypomnij *Dyktat papieski* Grzegorza VII: kto według tej doktryny miał decydować o przyznaniu książętom korony królewskiej? Czy istniała też inna teoria? Którą z nich uznawał Wacław II, a którą Władysław Łokietek?
3. Przypomnij dzieje Pomorza Gdańskiego: kiedy weszło w skład państwa

Piastów? Jaki był stosunek tej dzielnicy do pozostałych w okresie rozdrobnienia feudalnego? W jakich okolicznościach ten stosunek znów się zacieśnił? Dlaczego Władysław Łokietek nie mógł obronić Pomorza?

4. Jakie ziemie polskie weszły w skład monarchii Łokietka? Jakie pozostały poza nią? Porównaj granice królestwa za Przemysła II, za Wacława II i za Władysława Łokietka. Obejrzyj mapkę rozbicia dzielnicowego i zauważ, czym różniły się losy ziem podległych Łokietkowi od pozostałych w ciągu XIII wieku. Które rozdrabniały się bardziej, a które mniej?

Zestawienie chronologiczne 1138—1320

Panujący w Krakowie	Wydarzenia w Polsce	Wydarzenia w Europie
Władysław II (1138—1146)	Bunt juniorów	
Bolesław Kędzierzawy (1146—1173)		**1147—1149** — druga krucjata **1154** — objęcie tronu Anglii przez Plantagenetów
Mieszko III Stary (1173—1177)		
Kazimierz Sprawiedliwy (1177—1194)	**1180** — zjazd w Łęczycy **1181** — Pomorze Zachodnie lennem cesarskim	**1189—1192** trzecia krucjata **1192** — utworzenie zakonu krzyżackiego
Leszek Biały (1194—1227)	**1226** — sprowadzenie zakonu krzyżackiego do Polski	**1202** — utworzenie zakonu kawalerów mieczowych **1202—1204** czwarta krucjata **1215** — Wielka Karta Swobód w Anglii **1223** — bitwa nad Kałką

Panujący w Krakowie	Wydarzenia w Polsce	Wydarzenia w Europie
Henryk Brodaty (1228—1238)		**1237** — połączenie się kawalerów mieczowych z Krzyżakami **1237** — **1240** opanowanie Rusi przez Mongołów
Henryk Pobożny (1238—1241)	**1241** — **najazd Mongołów** bitwa pod Legnicą	**1241** — **1242** najazd Mongołów na Polskę i Węgry
Bolesław Wstydliwy (1243—1279)	**1249** — utrata Ziemi Lubuskiej **1257** — lokacja Krakowa **1259** — drugi najazd Mongołów	**1265** — powstanie parlamentu angielskiego **1270** — ostatnia (VII) krucjata
Leszek Czarny (1279—1288)	**1283** — zakończenie podboju Prus przez Krzyżaków	
Henryk IV Prawy (Probus) **(1288—1290)**	Starania Henryka IV Probusa o koronę polską	
Wacław II król czeski **(1291—1305)**	**1291** — **1292** walka Wacława II z Władysławem Łokietkiem **1295** — koronacja królewska Przemysła II ks. wielkopolskiego **1296** — zamordowanie króla Przemysła w Rogoźnie **1296** — **1300** rządy Władysława Ło-	

Panujący w Krakowie	Wydarzenia w Polsce	Wydarzenia w Europie
	kietka w Wielkopolsce **1300** — koronacja Wacława II na króla Polski **1305** — śmierć Wacława II	**1301** — wygaśnięcie dynastii Arpadów na Węgrzech **1302** — zwołanie Stanów Generalnych we Francji
Władysław Łokietek (1306—1333)	**1308** — utrata Pomorza Gdańskiego **1311** — bunt wójta Alberta **1320** — koronacja Władysława Łokietka	**1307** — Andegawenowie na Węgrzech **1309** — przeniesienie siedziby papieży do Awinionu **1310** — Luksemburgowie w Czechach

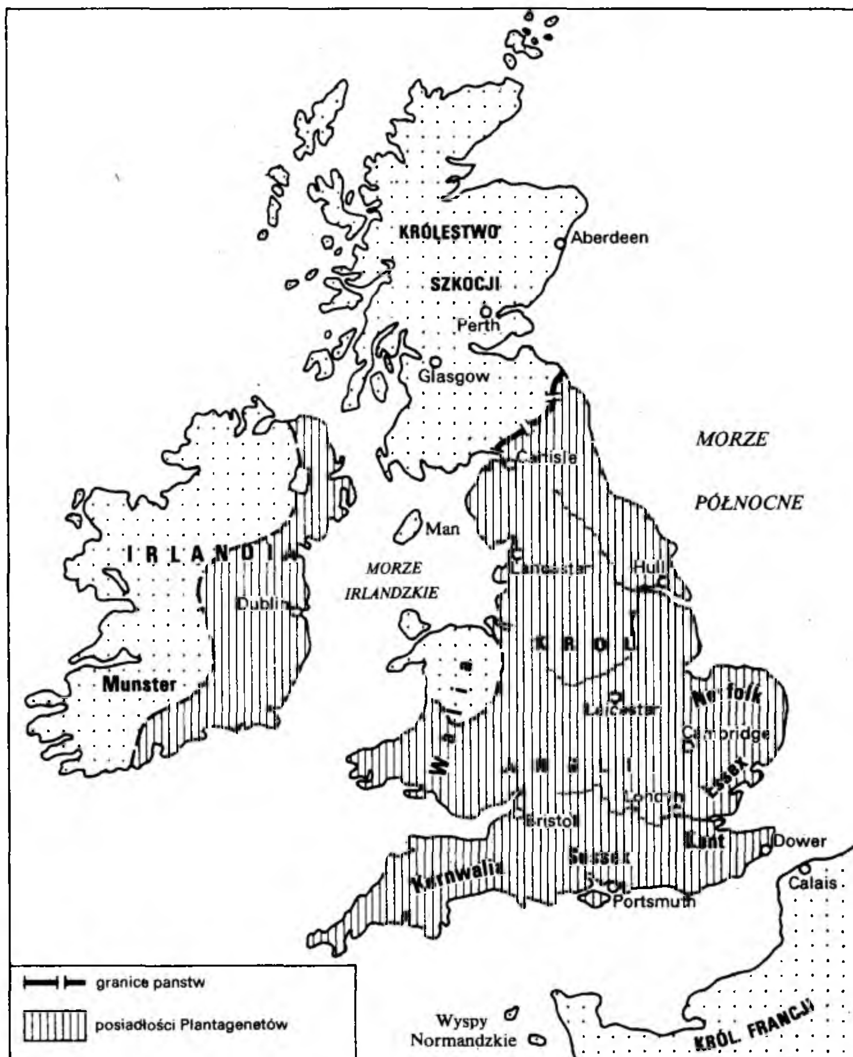
67. MONARCHIA STANOWA W ANGLII

Początki konfliktów wewnętrznych w Anglii. Odmiennie niż na kontynencie, w Anglii nie doszło do rozdrobnienia feudalnego (por. § 38). Silna władza królewska miała w pierwszym stuleciu po podboju kraju przez Wilhelma Zdobywcę poparcie rycerstwa normandzkiego, które stanowiło w społeczeństwie mniejszość i czuło się niepewnie wśród podbitej ludności.

Po upływie wieku panowania normandzkiego w Anglii różnice między zdobywcami a ludnością podbitą uległy zatarciu. Panom feudalnym — baronom — przestała być potrzebna silna władza królewska. Gdy po wygaśnięciu dynastii normandzkiej tron an-

gielski przypadł francuskiej rodzinie **Plantagenetów,** uwikłanej w walki z Kapetyngami, stosunki między monarchią a baronami znacznie się zaostrzyły. Dążenia królów do utwierdzenia władzy monarszej natrafiły także na opór duchowieństwa i miast.

Anglia w XII wieku





Śmierć św. Tomasza Becketa. Miniatura angielska z końca XII wieku

Spór Henryka II z Tomaszem Becketem. Pierwszy z królów nowej dynastii, **Henryk II** (1154—1189), przeprowadził szereg reform w dziedzinie administracji państwowej, sądownictwa i skarbowości; m.in. ograniczył kompetencje sądów duchownych i zażądał podatków także od dóbr kościelnych. Sprzeciwił się temu arcybiskup Canterbury, prymas Anglii, Tomasz Becket. Spór między monarchią a Kościołem tak się zaostrzył, że doszło do zamordowania Becketa przez dworzan królewskich (1170). Opór kleru i bunt baronów zmusił jednak króla do ustępstw; duchowieństwo otrzymało zgodnie ze swymi postulatami immunitet sądowy i skarbowy jako swój przywilej stanowy.

Walka stanów angielskich z Janem bez Ziemi. Już jednak syn Henryka II i drugi z kolei jego następca, **Jan bez Ziemi** (1199—1216), znów obciążył kler podatkami. Duchowieństwo zwróciło się

wtedy o opiekę do papieża Innocentego III, który rzucił klątwę na Jana bez Ziemi. Król w obawie przed utratą korony upokorzył się przed papieżem i uznał za jego lennika, zobowiązując się jednocześnie do płacenia Rzymowi corocznej daniny.

To posunięcie wywołało protesty społeczeństwa świeckiego. Kiedy zaś król przegrał kosztowną wojnę z królem francuskim Filipem II Augustem i utracił na jego rzecz posiadłości Plantagenetów we Francji, wybuchło przeciw niemu ogólne powstanie. Ratując koronę, Jan bez Ziemi przyjął stawiane mu przez stany warunki i w roku 1215 podpisał przywilej, noszący nazwę *Wielkiej Karty Swobód.*

Wielka Karta Swobód z 1215 r. *Wielka Karta Swobód* (*Magna Charta Libertatum*) zakreślała granice władzy królewskiej. Król zobowiązywał się nie nakładać podatków bez zgody Ogólnej Rady Królestwa składającej się z duchownych i świeckich dostojników oraz wasali królewskich. Potwierdzone też zostały wszystkie przywileje zdobyte dotychczas przez Londyn i inne miasta.

Ważnym postanowieniem było oświadczenie, że *żaden wolny człowiek nie może być aresztowany, ani uwięziony albo pozbawiony mienia, wyjęty spod prawa, wygnany lub w jakikolwiek sposób ciemiężony* bez wyroku sędziów tego stanu, do którego sam należy, czyli tzw. s ą d u r ó w n y c h (sąd parów).

Największą zaś nowością było zagrożenie królowi sankcjami w razie łamania przez niego tych przywilejów. Oto baronowie, czyli najwięksi wasale królewscy, mieli wybrać spośród siebie dwudziestopięcioosobową radę, która by czuwała nad przestrzeganiem przez króla przyjętych zobowiązań. Jeśliby zaś król je złamał, rada ta miała wezwać poddanych do wypowiedzenia królowi posłuszeństwa.

Wielka Karta Swobód formalnie chroniła interesy wszystkich stanów, faktycznie jednak uzależniała króla od baronów, oni tylko bowiem mieli decydować o legalności postępowania monarchy (zob. tekst źródłowy nr 57).

Geneza parlamentu angielskiego. Jan bez Ziemi i jego syn **Henryk III** (1216—1272) nieraz jeszcze łamali postanowienia *Wiel-*

kiej Karty Swobód. Ich nadużycia kierowały się zwłaszcza przeciw niższemu rycerstwu, mieszczanom i chłopom, na co rada baronów przymykała oczy.

Kiedy jednak Henryk III zażądał wysokich podatków od baronów, ci wezwali ludność do powstania. Na jego czele stanął **Szymon de Montfort.** Ale niższe rycerstwo i miasta wzięły w tym ruchu udział pod warunkiem dopuszczenia ich przedstawicieli do kontroli nad królem. Zgodnie z tym żądaniem Szymon de Montfort po zwycięstwie w roku **1265** zwołał na narady nie tylko biskupów i baronów, ale też delegatów rycerstwa i mieszczan. Datę tę uważa się za datę powstania angielskiego parlamentu.

Organizacja parlamentu angielskiego. W ciągu wieku XIV organizacja parlamentu angielskiego ulegała jeszcze zmianom. Ostatecznie parlament angielski został podzielony na dwie części zwane izbami. W Izbie Wyższej, czyli Izbie Lordów, zasiadali dostojnicy kościelni oraz przedstawiciele największych rodów feudalnych, posiadający tytuły książąt lub hrabiów. Prawo zasiadania w Izbie Lordów przechodziło w tych rodach dziedzicznie z ojca na najstarszego syna. Do Izby Niższej, czyli Izby Gmin, wybierało swych reprezentantów rycerstwo i miasta.

Prawo wyborcze do Izby Gmin ulegało wielu przeobrażeniom. Spośród rycerzy prawo uczestniczenia w wyborach uzyskali ci, którzy mieli posiadłość ziemską i uzyskiwali z niej dochód określonej wysokości. Z miast tylko te były reprezentowane w parlamencie, które otrzymały odpowiedni przywilej.

Początkowo do parlamentu należało tylko wyrażanie zgody na nowe podatki i prawa stanowione przez króla. Z biegiem czasu parlament uchwalał także z własnej inicjatywy projekty ustaw i przedkładał je do zatwierdzenia królowi, który mógł projekt przyjąć lub odrzucić.

W ten sposób wytworzył się w Anglii system współrządów króla i reprezentacji stanów, charakterystyczny dla formy państwa, którą nazywamy monarchią stanową.

Plantagenetowie
(tablica genealogiczna)

Wilhelm I Zdobywca
książę Normandii i król Anglii
1066—1087

Wilhelm II Rudy
król Anglii 1087—1100

Robert III
książę Normandii 1087—1105,
zm. 1134

Henryk I
król Anglii 1100—1135,
książę Normandii od 1106

Matylda
zm. 1167

Godfryd Plantagenet
hrabia Andegawenii;
zm. 1151

Wilhelm X
książę Akwitanii
1127—1137

Henryk II Plantagenet
książę Normandii od 1150
hrabia Andegawenii od 1151,
król Anglii od 1154, zm. 1189

Eleonora
księżna Akwitanii
1137—1204

Ryszard Lwie Serce
król Anglii etc. 1189—1199

Jan bez Ziemi
król Anglii etc. 1199—1216

ĆWICZENIA

1. Przypomnij, jak tworzyło się prawo lenne. W jakich krajach się przyjęło? Czy we Francji i w Anglii rozumiano je jednakowo? Na czym polegała główna różnica? Jakie konsekwencje z tego wypływały?
2. Co to są stany? Jakie stany występowały w Anglii do walki o przywileje? Który ze stanów angielskich najwcześniej wywalczył sobie przywileje? W jakich okolicznościach?
3. Jakie swobody zapewniała stanom *Wielka Karta Swobód*? Dlaczego miała ona przełomowe znaczenie w dziejach monarchii angielskiej?
4. Kiedy powstało w Anglii przedstawicielstwo stanowe? Jaką nosiło nazwę? Jak wykształciła się jego organizacja? Jakie miało uprawnienia?

68. MONARCHIA STANOWA WE FRANCJI

Walka Kapetyngów z Plantagenetami. Podbój Angii przez księcia normandzkiego Wilhelma Zdobywcę (1066) stworzył we Francji dziwną sytuację. Książę Normandii, lennik króla francuskiego, był mu jednocześnie równy jako król angielski.

Sytuacja stała się szczególnie niebezpieczna dla Kapetyngów, gdy drogą małżeństw tron angielski wraz z Normandią dostał się rodzinie wielkich feudałów francuskich, Plantagenetom (1154). Plantageneci skupili w swym ręku prócz Normandii całą zachodnią Francję od kanału La Manche po Pireneje. W sumie ich posiadłości francuskie przewyższały przeszło 8 razy ziemie własne, czyli d o m e n ę Kapetyngów.

Głównym celem polityki Kapetyngów stało się wówczas odebranie lenn francuskich Plantagenetom. Decydujący krok w tym kierunku uczynił król **Filip II August** (1180—1223). Zyskawszy poparcie miast francuskich podjął walkę z królem angielskim Janem bez Ziemi i odebrał mu Normandię oraz hrabstwa północnej Francji. Ziemie te weszły w skład domeny królewskiej. Jan próbował jeszcze odzyskać je przy pomocy cesarza Ottona IV, ale Filip II August w 1214 r. rozgromił wojska cesarskie w bitwie pod Bouvines (czyt. Buwin). W armii królewskiej wzięły udział również oddziały wolnych komun miejskich.

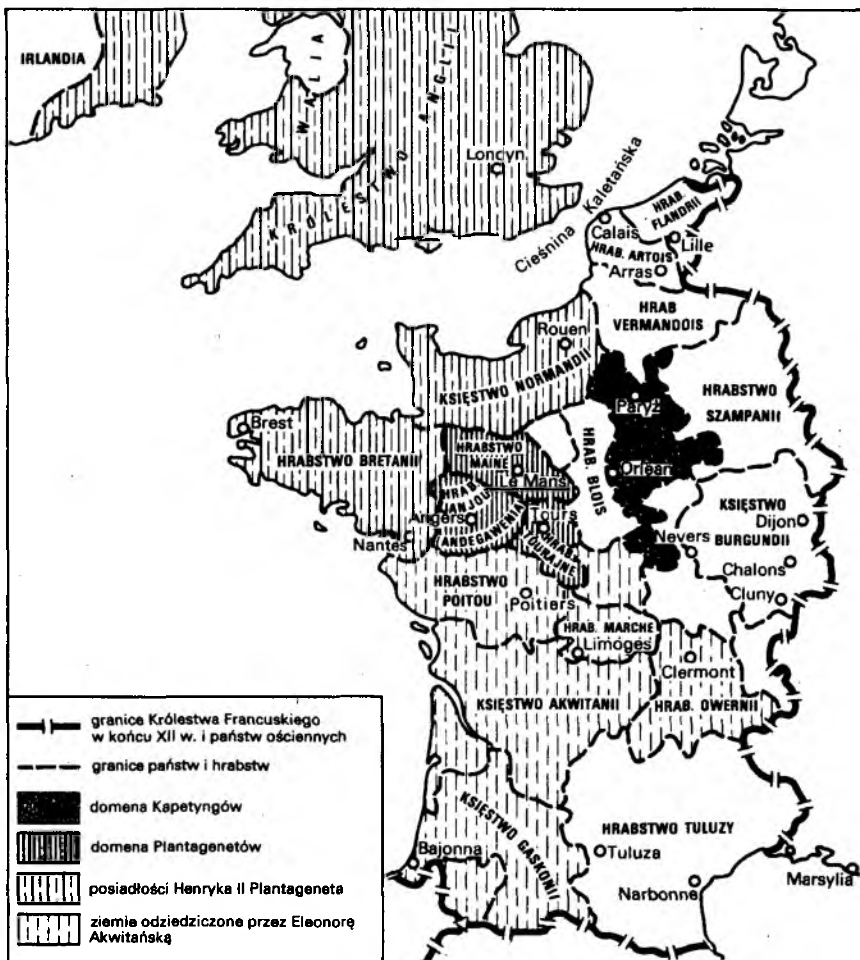
Kapetyngowie a miasta. Kapetyngowie zyskali sobie w ciągu XII i XIII wieku poparcie miast, ponieważ wspomagali Komuny



Francja za pierwszych Kapetyngów

w walce z seniorami. Czynili tak przede wszystkim dlatego, aby osłabić wielkich panów feudalnych. Tak wytworzył się we Francji sojusz władzy królewskiej z miastami przeciw feudałom.

Anarchia panująca w kraju w okresie rozdrobnienia feudalnego, częste wojny feudalne, brak bezpieczeństwa na drogach, cła ustanawiane przez poszczególnych feudałów, wszystko to odbijało się niekorzystnie na handlu i hamowało rozwój miast. Dlatego też miasta nie tylko korzystały z poparcia królewskiego w walce



Posiadłości Kapetyngów i Plantagenetów we Francji w drugiej połowie XII wieku

z własnymi seniorami, ale sprzyjały dążeniom monarchii do likwidacji rozdrobnienia feudalnego.

Zjednoczenie Francji południowej z północną. Poza zasięgiem władzy Kapetyngów pozostawała dłużej południowa Francja. Od najdawniejszych czasów dzieliło ją od Francji północnej wiele poważnych różnic. W starożytności uległa ona wcześniejszej i bar-



Bitwa pod Bouvines (1214). Karta z *Wielkich Kronik Francuskich* z XV wieku

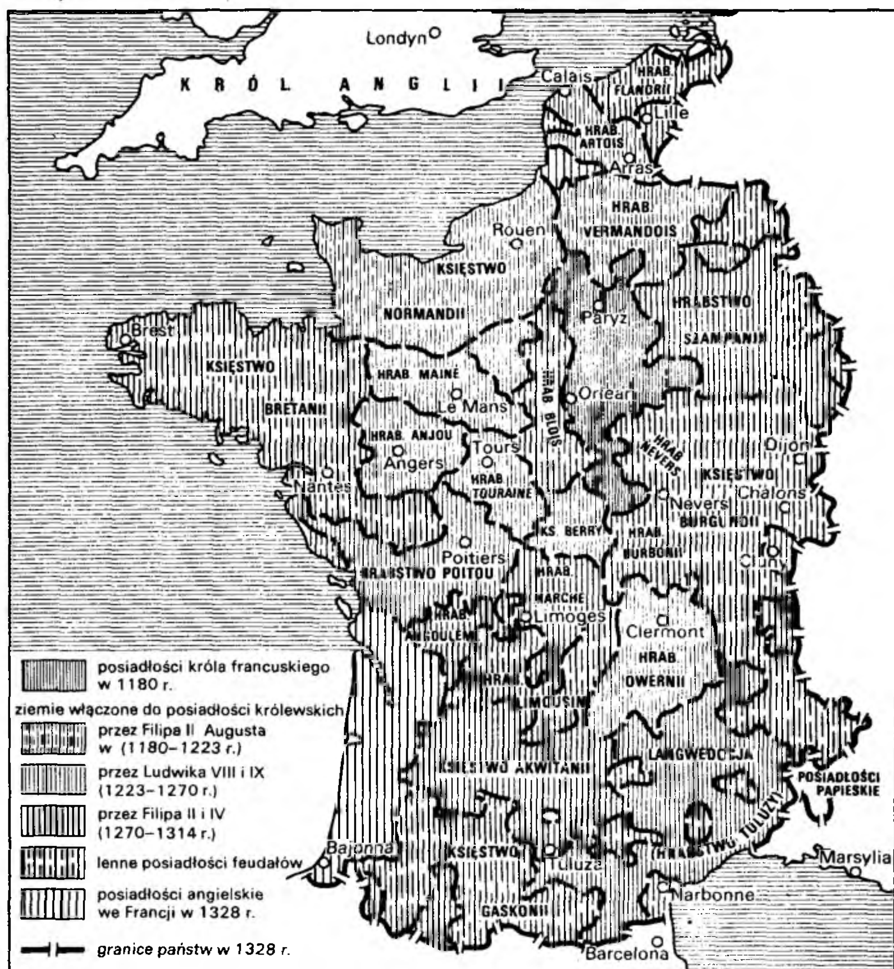
dziej gruntownej romanizacji, w średniowieczu — dzięki bliskości Morza Śródziemnego — rozwinęła się gospodarczo lepiej niż Północ.

Obie części Francji używały też odmiennego języka. Język północnej Francji (*langue d'oil*), z którego później rozwinął się ogólnonarodowy język francuski, różnił się znacznie od języka używanego na południu (*langue d'oc*), langwedockiego albo prowansalskiego. Różnicom językowym towarzyszyły różnice kulturalne.

Pierwsze próby opanowania południowej Francji podjął już Filip II August. Za jego panowania rozpoczęły się zainicjowane przez papieża Innocentego III wyprawy zbrojne przeciw krzewiącemu się tam ruchowi albigensów, uznanemu przez Kościół za herezję. „Krucjaty" przeciw albigensom trwały 20 lat (1209—1229) i zniszczyły kraj, który przyłączył ostatecznie do posiadłości Kapetyngów w roku 1250 **Ludwik IX Święty** (1226—1270), wnuk Filipa II Augusta.

Zjednoczenie polityczne Francji południowej z północną przyczyniło się do zahamowania wzrostu różnic między obydwoma rejonami. Zniszczone Południe podporządkowało się Północy, język prowansalski zaczął schodzić do roli prowincjonalnego dialektu, z dwóch odrębnych społeczeństw zaczął się z wolna wytwarzać jeden naród francuski. Proces ten posunęła znacznie naprzód tzw. wojna stuletnia, długotrwała wojna z Anglią (1337—1453), która doprowadziła do ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem francuskich.

Legiści. Dopóki domenę królewską stanowiło niewielkie terytorium wokół Paryża i Orleanu, łatwo było zarządzać nią przy pomocy urzędników dworskich, powoływanych z grona wasali. Począwszy od schyłku XII wieku coraz liczniej występowali w otoczeniu królewskim tzw. legiści. Byli to znawcy prawa, nie tylko obowiązującego, ale przede wszystkim prawa rzymskiego. Z jego zasad wysnuli oni teorię suwerenności monarchii francuskiej. Znaczyło to, że z jednej strony król francuski nie podlega żadnej władzy obcej, cesarstwu czy papiestwu, a z drugiej strony nikt wewnątrz państwa nie może uszczuplać władzy królewskiej nad ziemiami Francji. Konsekwencją tego było przekreślenie zasady prawa lennego, że *wasal mego wasala nie jest moim wasa-*



Jednoczenie się Francji w XIII i XIV wieku

lem i bezpośrednie podporządkowanie całej ludności państwa rozkazom królewskim.

Centralizacja państwa. Gdy więc likwidacja wielkich lenn korony doprowadziła za Filipa II Augusta i Ludwika IX do wcielenia w obręb domeny królewskiej większej części ziem francuskich,

zarządu nimi nie oparto już na dawnych zasadach prawa lennego. Na czele poszczególnych prowincji stanęli urzędnicy powoływani i odwoływani przez króla. Wykonywali oni polecenia władz centralnych, tzn. króla i skupionych przy nim urzędników, których król dobierał spośród legistów. Urzędnicy ci nie pochodzili z możnych rodów feudalnych, lecz ze średniego rycerstwa i z mieszczan, toteż nie groziły z ich strony dążenia do przekształcenia prowincji na powrót w księstwa feudalne.

Społeczeństwo stanowe. Przezwyciężenie rozdrobnienia feudalnego i zburzenie hierarchii lennej doprowadziło do nowej organizacji społeczeństwa francuskiego. Dzieliło się ono na stany, różniące się między sobą funkcją społeczną i uprawnieniami. W obrębie jednego stanu jego członkowie podlegali tym samym prawom i korzystali z tych samych przywilejów.

Stanem pierwszym było duchowieństwo. O jego odrębności stanowiły dwa przywileje: podległość sądom kościelnym i wolność od podatków. Stan drugi nazywano szlachtą, w której skład weszli świeccy feudałowie. Przynależność do szlachty nie zależała już od posiadania lenn, lecz była dziedziczna; nabywało się ją przez urodzenie w rodzinie szlacheckiej.

Do stanu trzeciego zaliczano pozostałą ludność, to znaczy mieszczan i chłopów. Chociaż w związku z rozwojem gospodarki czynszowej i różnych form samorządu sytuacja prawna obu tych grup ludności była pod niektórymi względami zbliżona, faktycznie były to jednak dwa różne stany.

Konflikt Filipa IV z papiestwem. Każdy ze stanów miał pewne przywileje, uniemożliwiające królowi dowolne nakładanie podatków bez zgody zainteresowanych. Najbardziej uprzywilejowane było pod tym względem duchowieństwo, które w ogóle nie ponosiło żadnych ciężarów na rzecz państwa. Gdy król **Filip IV Piękny** (1285—1314) nałożył mimo to podatki na duchowieństwo francuskie, sprzeciwił się temu papież **Bonifacy VIII**; w pismach swych m.in. w bulli zwanej od pierwszych jej wyrazów *Unam sanctam*, rozwinął on teorię o zwierzchnictwie władzy kościelnej nad świecką. Z konfliktu wyszedł jednak zwycięsko król francuski.

Bonifacy VIII chciał kontynuować politykę Innocentego III.

Nie udało mu się to jednak, gdyż idea władzy uniwersalnej w chrześcijaństwie nie cieszyła się już popularnością. Wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej i likwidacją rozdrobnienia feudalnego ożywiły się kontakty w obrębie państwa, którego mieszkańców łączyła teraz prócz wspólnego języka, tradycji historycznej i monarchii także więź gospodarcza. Rozwijała się świadomość narodowościowa, przywiązanie do własnego państwa i duma z niego. Toteż społeczeństwo francuskie, w tym również duchowieństwo, udzieliło poparcia swemu królowi w walce z papieżem.

Stany Generalne. Znalazło to wyraz w uchwałach zgromadzenia przedstawicieli wszystkich trzech stanów, czyli tak zwanych Stanów Generalnych, zwołanych po raz pierwszy w roku 1302 z inicjatywy Filipa Pięknego. Odtąd Stany Generalne stały się w ustroju monarchii francuskiej stałą instytucją, którą królowie zwoływali, by uzyskać od niej zgodę na nowe podatki. Reprezentacja każdego stanu obradowała oddzielnie.

Przedstawiciele stanów uzależniali nieraz zgodę na nowe podatki od wydania przez króla zgodnych z ich wolą rozporządzeń. W ten sposób stany wpływały na kierunek polityki państwa. Francja jako państwo scentralizowane, w którym król dzielił władzę z reprezentacją stanów, stała się w XIV wieku monarchią stanową.

ĆWICZENIA

1. Ułóż plan referatu o dziejach Francji od czasów starożytnych do XIV wieku.
2. Kiedy zaczęło się rozdrobnienie feudalne we Francji? Jak wpływało na nie prawo lenne? Kto stał się najpotężniejszym wasalem królów francuskich? Jak do tego doszło?
3. Dlaczego miasta popierały królów przeciw feudałom? Jaką wartość dla monarchii miało poparcie miast?
4. Na jakich zasadach prawnych oparli Kapetyngowie zjednoczone państwo? Do jakich tradycji sięgnęli? Kto im w tym pomagał? Scharakteryzuj formę państwa zwaną monarchią stanową.

42. Opat Guibert de Nogent o powstaniu komuny w Laon w roku 1112

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Miasta i mieszczaństwo średniowiecza (do schyłku XV w.).** Opracował Roman Heck. PZWS, Warszawa 1959, nr 8, str. 23.)

Guibert de Nogent (zm. 1124) był świadkiem wypadków opisywanych przez siebie.

(...) Duchowieństwo z archidiakonami na czele i świeccy panowie, biorąc pod uwagę to wszystko i chcąc uzyskać wszelkimi sposobami pieniądze od mieszczan, dali tym ostatnim do zrozumienia przez pośredników, że jeśli zapłacą przyzwoitą sumę pieniędzy, otrzymają możność stworzenia komuny. A to nowe i najgorsze słowo „komuna" oznacza, że wszyscy poddani powinni opłacać swym panom raz na rok zwykłe świadczenia poddańcze i za niezgodne z prawem postępki płacić ustanowione kary, natomiast od pozostałych ciężarów, jakie zwykle nakłada się na poddanych, zostają zupełnie zwolnieni. Korzystając z tej okazji wykupienia się, lud możnych, dla zaspokojenia ich chciwości, wielkimi stosami srebra obdarzył. Seniorowie tak obfitym deszczem spływającego na nich srebra pozyskani umocnili przysięgą daną mieszczanom obietnicę dochowania wierności zawartej z nimi umowie.

Po tym, gdy duchowieństwo, panowie świeccy i mieszczanie zawarli między sobą ten układ o wzajemnej pomocy, wrócił od Anglików biskup z ogromną sumą pieniędzy. Mocno zagniewany na winowajców tej nowości przez pewien okres nie wstępował do miasta (...). Jednak w tym czasie, gdy mówił o swym skrajnym oburzeniu na tych, którzy zawierali między sobą zaprzysiężony układ i tych, którzy układu bronili, ofiarowany mu stos złota i srebra zrazu uspokoił popędliwość jego mowy. I on złożył przysięgę, że będzie zachowywać prawa komuny (...)

ĆWICZENIE

W jaki sposób mieszkańcy Laon wyzwolili się z zależności feudalnej?

43. Dyktat papieski („Dictatus papae")

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*. **Rozwój dążeń uniwersalistycznych, walka papiestwa z cesarstwem i wojny krzyżowe**. Opracował Jan Żuławiński. PZWS, Warszawa 1959, nr 6, str. 17 i n.)

Dictatus papae jest notatką, której autorstwo przypisuje się papieżowi Grzegorzowi VII. Sformułowany w niej został program Kurii rzymskiej (1075 r.).

1. Kościół Rzymski przez samego Boga został założony.
2. Tylko sam biskup rzymski może być prawnie nazwany biskupem powszechnym.
3. Tylko on sam może biskupów składać z godności lub do nich przywracać.
4. Legat jego przewodniczy wszystkim biskupom na synodzie, nawet gdy jest niższy stopniem i może na nich wydać wyrok złożenia z godności.
5. Nieobecnych może papież składać z godności.
6. Z obłożonymi przez niego klątwą nie wolno przebywać w jednym domu.
7. Jedynie jemu samemu wolno, stosownie do wymagań czasu, nowe prawa wydawać, nowe gminy zakładać, ze zgromadzenia kanoników tworzyć opactwo, z drugiej strony dzielić bogate biskupstwo a ubogie łączyć.
8. On sam tylko może używać insygniów cesarskich.
9. Tylko papieża stopy całować mają wszyscy książęta.
10. Jego jednego imię ma być wspominane w modlitwach kościelnych.
11. Ten jeden jedyny jest tytuł (papież) na świecie.
12. Jemu wolno władcami rozporządzać (a więc i cesarzy z tronu składać).
13. Jemu wolno w razie potrzeby biskupów z miejsca na miejsce przenosić.
14. W całym Kościele wolno mu duchownych mianować, gdzie by chciał.
15. Mianowany przezeń (duchowny) może być przełożonym innego kościoła, ale nie może pełnić służby wojskowej i nie może od żadnego biskupa przyjmować urzędu wyższego stopnia.
16. Żaden synod nie może bez jego rozkazu nazywać się powszechnym.
17. Żaden przepis prawny i żadna księga kanonów (tj. praw kościelnych) nie ma mieć ważności bez jego woli.
18. Orzeczenie jego przez nikogo nie może być zaczepione, on sam zaś może unieważniać (orzeczenia) wszystkich innych.
19. Przez nikogo nie może być on sądzony.

20. Nikomu nie wolno (sądownie) skazywać apelującego do stolicy apostolskiej.

21. Ważniejsze sprawy każdego kościoła mają być jej przedkładane.

22. Kościół Rzymski nigdy nie pobłądził i po wszystkie czasy, wedle świadectwa Pisma św., w żaden błąd nie popadnie.

23. Biskup rzymski, jeśli kanonicznie został obrany, dzięki zasługom św. Piotra, niewątpliwie staje się świętym, jak świadczy św. Ennodiusz, biskup pawijski, z czym zgadza się wielu Ojców świętych, jak poznać można z dekretów świętego papieża Symacha.

24. Na jego zlecenie i za jego zezwoleniem wolno poddanym wnosić skargi.

25. Bez zgromadzenia synodalnego może on biskupów składać z godności i na nowo przywracać.

26. Nikt nie może być uważany za katolika, kto nie zgadza się z Kościołem Rzymskim.

27. On może poddanych zwalniać od wierności bezecnym.

ĆWICZENIA

1. Czytając uważnie powyższy tekst, zastanawiaj się nad znaczeniem każdego zdania. Czym motywuje Grzegorz VII wyjątkową rolę Kościoła rzymskiego? Jakich oznak czci domaga się dla papieży? Jaką władzę przypisuje papieżom w stosunku do innych biskupów oraz synodów? Kto jest — według niego — najwyższym prawodawcą w Kościele? Jak ujmuje stosunek władzy papieskiej do władzy monarchów świeckich? Wszystkie odpowiedzi poprzyj odpowiednimi cytatami z *Dyktatu papieskiego*.
2. Znajdź w *Dyktacie papieskim* punkty, które utrudniały porozumienie Rzymu z Kościołem wschodnim i sprzyjały utrwaleniu schizmy.

44. Z mowy papieża Urbana II na synodzie w Clermont (1095)

(*Teksty źródłowe*... nr 6, str. 28 i n.)

Mowę Urbana II przytacza kronikarz pierwszej krucjaty Foucher de Chartres (1059 — ok. 1127).

(...) Dlatego zwracam się z pokorną prośbą, nie ja, lecz Pan, abyście wy, głosiciele Chrystusowi częściej nakłaniali wszystkich, do jakiegoby kto nie należał stanu zarówno pieszych, jak i konnych, tak biednych, jak i bogatych, aby oni w porę pomagali wschodnim chrześcijanom i wypędzili z granic chrześcijańskiego świata ludzi tego niecnego rodzaju. Mówię to obecnym, polecam przekazać to nieobecnym. Wszak to nakazuje Chrystus.

Wszystkim idącym tam, w wypadku ich zgonu na lądzie czy na mo-

rzu lub w boju z poganami, od tej chwili odpuszczone będą grzechy. To przyrzeczenie idącym daję ja jako upoważniony przez Boga. Jaka byłaby sromota, jeśliby tak nikczemny, zdeprawowany i służący demonom rodzaj ludzi jednakże pokonał przenikniętych wiarą w Boga i opromieniony imieniem Chrystusa ród ludzki. Jaką hańbą okryje nas sam Pan, jeśli wy nie pomożecie tym, którzy są takimi samymi wyznawcami Chrystusa, jak i my! Niech wystąpią przeciw niewiernym do boju, który należy zacząć, do boju, który powinien przynieść w obfitości łupów, ci, którzy od dawna przywykli nadużywać praw prywatnej wojny przeciw swoim współwyznawcom.

Niech się obecnie staną rycerzami ci, którzy przedtem byli rozbójnikami. Niech obecnie prowadzą sprawiedliwą walkę z barbarzyńcami ci, którzy poprzednio walczyli przeciw braciom i współrodakom. Niech otrzymają teraz wieczną nagrodę ci, którzy dawniej za małą zapłatę byli najemnikami. Niech podwójny honor uwieńcza wysiłki tych, którzy trudzili się ze szkodą dla ciała i duszy. Kto tu nieszczęśliwy i biedny, tam będzie bogaty, kto tu przeciwnikiem Boga, tam będzie Jemu przyjacielem. Niech zatem idący (do Ziemi świętej) nie zwlekają, ale, powierzywszy swoje dobra (w godne ręce) i zebrawszy środki na koszty podróży, z końcem zimy, w najbliższą wiosnę niech z Bogiem żywo wyruszą w drogę (...)

ĆWICZENIE

Do kogo zwraca się papież w swym przemówieniu? Jakie obietnice czyni uczestnikom krucjat? Czy tylko do uczuć religijnych apeluje?

45. Z listu arcybiskupa magdeburskiego Adelgoza (1108)

(*Teksty źródłowe* ... nr 5, str. 9)

W liście skierowanym do rycerstwa niemieckiego arcybiskup Adelgoz wzywał do krucjaty na ziemie Słowian północno-zachodnich.

Poganie ci są najgorsi, lecz ziemia ich najobfitsza w mięsiwo, miód, mąkę (...) ptactwo, a jeśli się ją uprawi, obfitością wszelkich ziemiopłodów tak się odwzajemniająca, że żadnej nie można z nią porównać. Tak mówią ci, którzy ją znają. Z tego powodu, o Sasi, Frankowie, Lotaryńczycy, Flandryjczycy najsławniejsi i poskromiciele świata, tutaj będziecie mogli dusze wasze zbawić i jeżeli się tak spodoba, pozyskać najlepszą ziemię do zamieszkania (...)

ĆWICZENIE

Jak zachęca arcybiskup rycerzy niemieckich do udziału w krucjacie przeciw Słowianom? Porównaj jego argumenty z argumentami papieża Urbana II w mowie wygłoszonej w Clermont (tekst nr 44). Wysnuj samodzielnie wniosek z tego porównania: co skłaniało rycerstwo europejskie do udziału w „świętych wojnach"?

46. Konkordat wormacki z 23 września 1122 r.

(*Teksty źródłowe* ... nr 6, str. 21—22).

Z aktu cesarskiego

W imię świętej i nierozdzielnej Trójcy, Ja Henryk, z Bożej łaski cesarz rzymski Augustus, (...) odstępuję Bogu, świętym apostołom Pańskim Piotrowi i Pawłowi i świętemu Kościołowi katolickiemu wszelką inwestyturę za pomocą pierścienia i pastorału, zgadzając się we wszystkich kościołach mego królestwa lub cesarstwa na kanoniczny wybór i wolną konsekrację.

Z aktu papieskiego

Ja Kalikst, biskup, sługa sług Bożych, Tobie umiłowanemu Synowi Henrykowi, z Bożej łaski cesarzowi rzymskiemu Augustowi, zezwalam, aby wybory biskupów i opatów królestwa niemieckiego, którzy podlegają królestwu, dokonywały się w Twojej obecności, bez symonii i jakiegokolwiek gwałtu, w ten sposób, aby w razie wynikłej między stronami niezgody, za radą lub wyrokiem metropolity i biskupów z tejże prowincji, rozsądniejszej stronie udzielił swej zgody i pomocy. Wybrany zaś niechaj otrzyma od Ciebie za pomocą berła lenna i to, co Ci z tego tytułu wedle prawa winien będzie, niech wypłaci.

ĆWICZENIA

1. Z czego rezygnował w swym akcie cesarz? Przytocz sformułowanie dokumentu, a następnie zreferuj to własnymi słowami, wyjaśniając znaczenie użytych w tekście terminów.
2. Jakie uprawnienia przyznał papież cesarzowi w Niemczech? Jak można je było interpretować? Czy konkordat uchylał całkowicie wpływ cesarza na obsadę stanowisk kościelnych?

47. Anonim zwany Gallem o postawie Bolesława Krzywoustego wobec żądań cesarskich

(*Teksty źródłowe* ... nr 6, str. 26 i n.)

Gdy się to działo, cesarz Henryk IV, jeszcze w Rzymie nie ukoronowany — koronacja miała się odbyć na drugi rok — mając zamiar wkroczyć do Polski z potężnym wojskiem, przesłał do Bolesława wprzód poselstwo w te słowa: „Niegodnym cesarza byłoby i przeciwnym prawom rzymskim, wkraczać z orężem w ręku w kraj wroga, a zwłaszcza swego rycerza, (lennika), pierwej, nim się go zapytało o pokój, jeśli chce być posłusznym, lub o wojnę, jeśli stawić chce opór, by miał czas ubezpieczyć się pierwej. Dlatego zawiadamiam cię, że albo zgodzisz się brata swego (Zbigniewa) przyjąć, oddając mu połowę królestwa, a mnie płacić rocznie 300 grzywien trybutu lub tyluż rycerzy dostarczyć na wyprawę, albo ze mną — jeśli jesteś w stanie — podzielić mieczem królestwo polskie". Na to książę północy Bolesław odpowiedział: „Jeśli pieniędzy naszych lub rycerzy polskich żądasz jako haraczu, to mielibyśmy się za niewiasty, a nie za mężów, gdybyśmy wolności swej nie bronili. Zaś do przyjęcia człowieka buntowniczego lub do podzielenia z nim jednolitego (i niepodzielnego) królestwa, nie zmusi mnie przemoc jakiejkolwiek obcej władzy, a chyba tylko jednomyślna rada moich ludzi i decyzja mojej własnej woli. Gdybyś z dobrocią a nie z zuchwalstwem zażądał pieniędzy lub żołnierzy na pomoc Kościołowi Rzymskiemu, uzyskałbyś na pewno nie mniej pomocy i rady u nas, jak ją znajdowali twoi przodkowie u naszych. Zatem bacz, komu grozisz: jeśli chcesz wojować, znajdziesz wojnę!"

ĆWICZENIA

1. Przypomnij, jak rozumiał zakres władzy cesarskiej Otton I. Czy Henryk V (w kronice Galla występuje jako Henryk IV), jak wynika z powyższego tekstu, reprezentował pogląd podobny?
2. Jak zapatrywał się na rolę cesarza w świecie Bolesław Krzywousty? Przypomnij, jacy monarchowie w Europie Zachodniej mieli na tę sprawę podobne poglądy.

48. Z listu papieża Innocentego III do książąt polskich z 4 stycznia 1207 r.

(R. Grodecki: *Budowa wewnętrzna Polski Piastowskiej*. Teksty źródłowe. Kraków 1924, str. 6)

Do wszystkich książąt w Polsce. Ponieważ, jak posłyszeliśmy, w ziemiach Polski zbytnio się sroży nad wolnością kościelną zuchwalstwo niektórych, którzy uzurpując sobie wybory biskupów nie pozwalają, by

one dokonywane były kanonicznie przez księży, do których należą, przeto ogół was napominamy usilnie i wzywamy tym apostolskim pismem, nakazując pod grozą klątwy, byście nie usiłowali przywłaszczać sobie w tych wyborach ani trochę nienależnej wam władzy, lecz raczej byście pozwolili je wykonywać kanonicznie i swobodnie kanonikom czy też księżom, do których one należą, poskramiając władzą wam przekazaną wszystkich tych podległych waszej jurysdykcji, którzy by ośmielili się zuchwale występować przeciw temu zakazowi apostolskiemu.

ĆWICZENIA

1. Zwróć uwagę na ton tego listu. Jak świadczy on o ówczesnej pozycji papieża w świecie?
2. Porównaj postulaty tego listu z postanowieniami konkordatu wormackiego (tekst nr 46).

49. Bulla papieża Honoriusza III z 14 lutego 1217 r. zwalniająca Polaków od wypraw krzyżowych

(*Teksty źródłowe* ... nr 6, str. 48—49)

Honoriusz, biskup, sługa sług Bożych, czcigodnemu bratu, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu (Henrykowi Kietliczowi) pozdrowienie. Przełożono nam listy tak biskupów, jak i książąt prowincji gnieźnieńskiej, w których zawiadomili Nas z wielką goryczą serca, a My z ojcowskim współczuciem słuchaliśmy o tym wszystkim, czego dzikość pogan (Prusaków) dopuszczała się i dopuszcza dla grzechów naszych na wiernych tej prowincji. (...)

Chociaż więc wśród wszystkich innych trosk naszych sprawa Ziemi Świętej na pierwszym stoi miejscu, mając jednak szczególną ufność w twoją miłość i pobożność, osądziłem, że należy pozostawić tobie samemu i innym krzyżowcom twojej prowincji pod tym względem swobodę, abyś mianowicie i ty sam, (...) pozostał na obronę swej prowincji od najazdów rzeczonych pogan, (...) i abyś zatrzymał przy sobie na jej obronę tych krzyżowców, których już to słabe siły, już to brak środków czynią nieodpowiednimi i nieużytecznymi dla sprawy samej Ziemi Świętej; i zarówno tym, którzy wydawali się odpowiednimi do tego, aby wyruszyć na pomoc tejże Ziemi Świętej, gdy do tego ślubem się zobowiązali, jak i tamtym, co nie nadają się do tej wyprawy, pozwalam cieszyć się tym odpuszczeniem grzechów, które za zgodą soboru powszechnego nadaje się ogólnie krzyżowcom.

ĆWICZENIE

Dlaczego papież zwolnił rycerzy polskich od udziału w krucjacie? Kto jeszcze, prócz Polski, był zwolniony z tego obowiązku z podobnych względów?

50. Z artykułów „Księgi Elbląskiej"

(*Najstarszy zwód prawa polskiego.* Wydał, przetłumaczył i wstępem opatrzył Józef Matuszewski. Warszawa 1959, str. 232 i n.)

Tzw. *Księga Elbląska* jest najstarszym spisem polskiego prawa zwyczajowego. Spisano je w języku niemieckim dla użytku obcych.

Art. 28. 1. Jeśli jakiemuś księciu jego właśni ludzie uciekną do innego kraju, wówczas posyła on swego gońca z swoim listem albo znanego posłańca bez listu do księcia (owego terytorium), ów wydaje mu ich z powrotem.

(...) 3. Jeśli zaś ucieknie innemu człowiekowi jego poddany albo dziewczyna do innego polskiego kraju, a ów (pan zbiegłego) chwyta ich na drodze bez pozwolenia, płaci on pięćdziesiąt grzywien kary (...)

(...) 5. Dokądkolwiek by on uciekł, musi on (pan zbiegłego) tam dochodzić go drogą skargi.

Uwaga:

grzywna — średniowieczna jednostka ciężaru, ok. 210 g; tutaj chodzi o grzywnę srebra.

ĆWICZENIE

O jakim zjawisku mówi powyższy tekst? Komu najłatwiej było odzyskać zbiega?

51. Przywilej immunitetowy Bolesława Wstydliwego dla Klemensa z Ruszczy (1252)

(H. Paszkiewicz: *Dzieje Polski.* T. I, Warszawa 1924; str. 245 i n.)

(...) Niechaj więc wiadomym będzie współczesnym i potomnym, że my — Bolesław, z łaski bożej książę krakowski i sandomierski, wraz z najukochańszą matką naszą Grzymisławą, tychże ziem księżną, zważając na wierność i zacność wiernego nam (rycerza) komesa Klemensa z Ruszczy, wojewody krakowskiego, który przez swą zmyślność wyba-

wił nas z więzienia stryja naszego Konrada (...), wynagradzając jak wypada wierność jego, dajemy i nadajemy jemu i potomkom jego obojga płci wszelkie wolności, jakie sami mamy w państwie naszym tak: że wszelkie dziedzictwa rzeczonego pana Klemensa przez spadek, wysługę i pieniądze nabyte, wolnymi będą zupełnie od wszelkich poborów, opłat i przewozów, jakkolwiek zwanych. Prócz tego tenże pan Klemens i potomkowie jego będą mieli moc sądzenia ludu swego i wyrokowania we wszystkich sprawach (...). Może też według swej woli (wspomniany Klemens) w dziedzictwach swych stawiać warownie, grody i miasta (...)

ĆWICZENIE

Co to jest immunitet? Jakie rodzaje immunitetu znasz w Polsce? Do którego z tych rodzajów należy immunitet nadany Klemensowi z Ruszczy?

52. Z przywileju lokacyjnego miasta Krakowa (5 VI 1257)

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Miasta i mieszczaństwo średniowiecza (do schyłku XV w.).** Opracował Roman Heck. PZWS, Warszawa 1959, nr 8, str. 4 i n.)

(...) Zamierzając (...) miasto założyć w Krakowie i tam ludzi z różnych stron świata zebrać, podajemy do wiadomości wszystkim, tak obecnym, jako i przyszłym, że my, Bolesław, z łaski bożej książę krakowski i sandomierski, wraz z matką naszą Grzymisławą i z małżonką naszą Kunegundą, na tym prawie je osadzamy, na którym i miasto Wrocław założono, ale nie według tamecznej praktyki, lecz według tego, co zgadza się z prawem i formą miasta Magdeburga, tak iżby z wątpliwościami, gdyby powstały, odnoszono się do tamtejszego pisemnego prawa. Przede wszystkim zaś to chcemy ściśle zachować i wójtom naszym Gedkonowi zwanemu Stilvoyt, Jakubowi, niegdyś sędziemu z Nysy, i Dytmarowi, zwanemu Wolk, którzy osobiście przed nami stanęli, przyrzekliśmy, że nienaruszenie zachowamy, że wszyscy mieszczanie, w tymże mieście zamieszkujący, w przeciągu sześciu lat nie mają opłacać żadnego czynszu, ani żadnego podatku. (...) Po ubiegu wszakże owych sześciu lat z każdego dworzyszcza będą obowiązani płacić pół funta srebra (...) Wójtowie zaś po upływie lat woli otrzymają na wieki i bez obowiązku opłaty każdy szósty dom w mieście (...) Również inny dom poza miastem, w którym rżnie się bydło, bez opłaty i prawem dziedzicznym będą posiadać. Pozwalamy także i obiecujemy przestrzegać nienaruszenie, ażeby przerzeczeni wójtowie bez wszelkich opłat i ceł po wieczne czasy przewozili swoje towary i przechodzili przez całe nasze państwo i księstwo, inni zaś mieszkańcy tego

miasta, ażeby przez lat dziesięć taką samą cieszyli się wolnością. (...) Nadajemy także miastu w używanie rzekę Wisłę razem z obydwu brzegami od granic Zwierzyńca aż do granic klasztoru mogilskiego, ażeby każdy swobodnie mógł ryby łowić, oraz ażeby wspomniani wójtowie swobodnie mogli trzy młyny wybudować i posiadać je bez jakiejkolwiek opłaty, prawem dziedzicznym; z tym wszelako ograniczeniem, ażeby mełli zboże, przeznaczone na nasz użytek w samym mieście lub w bliskości, w szczególności zaś na przestrzeni trzech mil. Gdyby zaś kto na obszarze tej rzeki zechciał więcej postawić młynów, to wolno mu to będzie zrobić za wolą i zezwoleniem wójtów, pod tym jednak warunkiem, że będzie obowiązany do opłaty na naszą korzyść w wysokości pół grzywny od każdego koła. Poza tym na użytek całego miasta po wieczne czasy oddajemy cały las nad górnym biegiem Wisły, zwany pospolicie Facimiechem. Przyznajemy także wymienionym wójtom trzydzieści łanów frankońskich na własność na zasadzie prawa dziedzicznego, uwolnionych od wszelkich opłat i ciężarów w posługach, w ogóle od prawa książęcego i od wszelkiego czynszu. To także nam ci wójci przyrzekli, że żadnego przypisańca naszego, ani też kościelnego, ani też jakiego bądź innego, ani też wolnego Polaka, który dotychczas na wsi mieszkał, nie przyjmą w poczet obywateli, ażeby w ten sposób nie pustoszały wsie nasze, biskupie, kanoniczne lub jakie bądź inne.

ĆWICZENIA

1. Na podstawie przytoczonych fragmentów wyjaśnij, na czym polegała lokacja miasta. Jakie przywileje otrzymywali mieszczanie? Jakie szczególne przywileje uzyskiwali wójtowie?
2. O czym świadczy ostatnie zdanie przytoczonego tekstu? Czego obawiali się panowie feudalni?

53. Z „Żywota św. Stanisława"

(*Teksty źródłowe* ... nr 10, str. 34)

Żywot św. Stanisława, z którego przytaczamy poniższy fragment, powstał w połowie XIII w.

Jak on (Bolesław Śmiały) ciało męczennika porąbał na wiele części i rozrzucił na wszystkie wiatry, tak Bóg królestwo jego podzielił i dopuścił, aby kilku naczelników nim władało (...). Lecz jak Pan władzą swą boską sprawił, iż owo błogosławione ciało kapłana i męczennika bez śladu się zrosło i świętość jego znakami i cudami zaznaczyło, tak

stanie się, iż przez zasługi Stanisława podzielone królestwo przywróci Bóg do poprzedniego stanu i umocni je sprawiedliwością i rozwagą, uwieńczy sławą i czcią.

ĆWICZENIE

Przypomnij historię konfliktu Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem. Czy przytoczony tekst nawiązuje do rzeczywistych zdarzeń, czy do legendy? Jakiej idei miał służyć przytoczony fragment?

54. Z uchwał synodu w Łęczycy odbytego w 1285 r. pod przewodnictwem arcybiskupa Jakuba Świnki

(H. Paszkiewicz: *Dzieje Polski* ..., str. 261)

Nakazujemy dla zachowania i rozwoju języka polskiego przy każdym katedralnym i zakonnym, jako też i innych miejscach, aby tacy tylko stanowieni byli kierownikami szkół, którzy dobrze mówią po polsku i mogliby chłopcom objaśniać autorów po polsku.

(...) Także (...) stanowimy i usilnie nakazujemy zachować, aby nikt nie dostał beneficjum połączonego z pasterstwem dusz, który by nie był urodzony w kraju i biegły w mowie tejże ziemi.

ĆWICZENIE

Przeciw komu są skierowane powyższe uchwały? Jakie poglądy Jakuba Świnki znalazły w nich odbicie?

55. Z „Księgi Elbląskiej"

(*Najstarszy zwód prawa polskiego* ..., str. 152)

Art. 1. 1. Tym, którzy chcą znać prawo polskie, niech będzie wiadomo, że Polacy od chwili (przyjęcia) przez siebie chrześcijaństwa podlegali rzymskiej stolicy papieża, a nie cesarzowi, gdyż ich rzymska stolica wzięła pod swoją opiekę, dzięki czemu tym chętniej stali się chrześcijanami.

ĆWICZENIA

1. Przypomnij, co to jest *Księga Elbląska* (zob. tekst nr 50).
2. Jaką zasadę polityczną głosi przytoczony fragment? Dlaczego w Polsce zajmowano takie stanowisko, dlaczego podległość papieżowi uważano za wygodniejszą od podległości cesarzowi?
3. Czy Wacław II, król czeski i polski, liczył się z tą zasadą? Co uczynił z nią sprzecznego? Jakie były tego skutki?

56. Z bulli papieża Jana XXII z 20 sierpnia 1319 r.

(*Teksty źródłowe* ... nr 10, str. 35)

Jan biskup (...) przewielebnym braciom arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i jego sufraganom (przesyła) pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo (...)

Żądaliście zatem, abyśmy ukochanego syna naszego przesławnego męża Władysława, krakowskiego, sandomierskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, kujawskiego, wielkopolskiego i pomorskiego księcia i dziedzica (...), słynnego odwagą i przezornością, zasobnego w wojsko i bogactwa, potężnego wielką liczbą poddanych, twierdz i grodów z łaski naszej apostolskiej wynieśli na stolicę królewską i zgodnie królem Polski mianować i koronować zalecili.

(...) Przyjęliśmy łaskawie pomienionego biskupa i złożone przezeń listy, wysłuchaliśmy z przychylnością prośby o przyznanie korony rzeczonemu księciu (...) Wprawdzie posłowie ukochanego syna naszego Jana, dostojnego króla czeskiego, do nas przybyli dopraszali się u stolicy naszej apostolskiej z pokorą, abyśmy wstrzymać raczyli przyznanie korony rzeczonemu księciu z przyczyny, iż król Jan rościł z swej strony prawo do królestwa polskiego, co w swoim miejscu i czasie obiecywali udowodnić; ale tenże biskup (Gerward) po przedłożonych wnioskach posłów twierdził przeciwnie i dowodził wiele razy, iż król czeski (...) żadnego nie może przywłaszczyć sobie prawa do królestwa polskiego, gdyż prawo to służy w zupełności samemu tylko księciu Władysławowi, jako królestwa tego prawemu dziedzicowi, które je prawem przyrodzonym odebrał po przodkach swoich w spadku; a stąd usilnie nalegał o przyznanie (...) księciu (Władysławowi) korony. My zatem, chcąc każdego przy prawach mu służących zostawić, osądziliśmy za rzecz słuszną wstrzymać się z wyrokiem takowego przyznania, przez co atoli nie myślimy bynajmniej przesądzać prawa, należącego wam i innym proszącym, którego wolno wam będzie używać, jak i kiedykolwiek zechcecie, bez ujmy i ubliżenia prawu cudzemu. Dan w Awinionie dnia dziewiętnastego sierpnia naszych rządów papieskich trzeciego roku.

ĆWICZENIE

Jakie stanowisko zajmuje Jan XXII wobec prośby Łokietka? Czy jest ono jednoznaczne? W jaki sposób mógł je tłumaczyć Jan Luksemburski? A jak rozumiano je w otoczeniu Łokietka?

57. Z „Wielkiej Karty Swobód"

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Powstawanie państw scentralizowanych i rozwój dążeń narodowych w XIII—XV w.** Opracowała Zofia Dąbrowska. PZWS, Warszawa 1959, nr 10, str. 3 i n.)

Jan, z łaski bożej król Anglii, pan Irlandii, książę Normandii, Akwitanii, hrabia andegaweński, arcybiskupom, opatom, hrabiom, baronom itd., wszystkim bajlifom i wiernym swoim pozdrowienie (...)

1. Uczyniliśmy przede wszystkim to ustępstwo dla Boga i niniejszym dokumentem naszym zatwierdziliśmy na wieki za siebie i za dziedziców naszych, by kościół angielski był wolny i miał prawa swoje pełne i wolności swoje nienaruszone (...)

Nadaliśmy również wszystkim wolnym ludziom królestwa naszego w imieniu naszym i dziedziców naszych wieczyście wszystkie poniżej spisane wolności, jakie mają przysługiwać im, ich dziedzicom z naszej strony i od naszych dziedziców (...)

12. Żadne „tarczowe" lub „pomocne" nie będzie nałożone na królestwo nasze inaczej jak tylko za (zgodą) wspólnej rady królestwa naszego z wyjątkiem opłat na wykupienie osoby naszej (z niewoli), z okazji pasowania syna naszego pierworodnego na rycerza i wydania za mąż córki naszej pierworodnej raz jeden tylko; a i w tych wypadkach „pomocne" to nie ma przewyższać uzasadnionej wysokości (...)

39. Żaden wolny człowiek nie ma być pojmany ani uwięziony albo wyrzucony z posiadłości, albo proskrybowany, ani wygnany lub innym sposobem pognębiony; i ani sami na niego nie wyruszymy, ani nikogo innego przeciw niemu nie wyślemy, jak tylko na podstawie legalnego wyroku równych jemu, albo na podstawie prawa ziemskiego (...)

41. Wszystkim kupcom ma przysługiwać prawo swobodnego i bezpiecznego wyjazdu z Anglii i powrotu do Anglii oraz do przebywania i podróżowania w obrębie Anglii drogą lądową jak i wodną w celu kupowania i sprzedawania, bez wszelkich złych, bezprawnych podatków, za opłatą tylko starych i sprawiedliwych ceł, prócz czasu wojny i jeżeli pochodziliby z kraju przeciw nam wojującego (...)

52. Jeżeli ktoś został wywłaszczony lub pozbawiony przez nas bez prawnego sądu jemu równych, ziem, zamków, wolności lub praw swoich, natychmiast mu je przywrócimy (...)

61. Gdy zaś dla Boga i dla naprawy królestwa naszego oraz, aby

tym lepiej uśmierzyć niezgodę powstałą między nami i baronami naszymi, uczyniliśmy te wszystkie powyższe ustępstwa z pragnieniem, by one na wieki cieszyły się nienaruszalnością i silną trwałością, przyznajemy im (baronom) i dajemy następujące zabezpieczenie: Mianowicie baronowie wybiorą wedle swej woli 25 baronów z królestwa, którzy będą obowiązani wszystkimi swoimi siłami przestrzegać, pilnować i nakazywać przestrzeganie tego pokoju i wolności, jakie im przyznaliśmy i zatwierdziliśmy niniejszym dokumentem; a to w ten sposób, że jeżeli my lub sędzia nasz lub bajlifowie nasi lub którykolwiek ze sług naszych w czymkolwiek dopuściliby się wykroczenia względem kogokolwiek, lub też przekroczyli który bądź z artykułów pokoju i zabezpieczenia, a wykroczenie ujawnione zostało czterem spośród owych 25 baronów, to ci czterej baronowie mają stawić się przed nami lub też — jeślibyśmy byli poza królestwem — przed sędzią naszym, przedstawiając nam wykroczenie i mają żądać, abyśmy wykroczenie owo bez zwłoki naprawili. A gdybyśmy tego wykroczenia nie naprawili lub sędzia nasz w razie naszej nieobecności w królestwie nie naprawił w terminie 40 dni, licząc od czasu, w którym zostało ono ujawnione nam lub naszemu sędziemu w czasie naszej nieobecności w królestwie, to pomienieni czterej baronowie przedstawiają sprawę ową reszcie owych 25 baronów, a ci wraz z ogółem (ludności) całej ziemi wszelkimi sposobami będą nas powściągać i uciążać, jakimi tylko będą mogli, mianowicie przez zabór grodów i ziem, posiadłości i innymi sposobami wedle możności, aż (wykroczenie) zostanie naprawione wedle ich zdania, z zastrzeżeniem bezpieczeństwa osoby naszej i królowej naszej, i dzieci naszych; a gdy (sprawa) zostanie naprawiona, mają być posłuszni, jak przedtem.

ĆWICZENIE

W czym *Wielka Karta Swobód* ograniczyła władzę królewską?
Jakie postanowienia *Karty* realizowały postulaty feudałów?
A jakie — miast?

ĆWICZENIA POWTÓRZENIOWE

1. Co się zmieniło w stosunkach gospodarczych w Europie Zachodniej i w Polsce w XI—XIII wieku?
2. Obejrzyj ilustracje przedstawiające ludzi przy pracy w średniowieczu. Jakimi narzędziami się posługiwali?
   Czy dziś używa się powszechnie tych samych narzędzi?

3. Przypomnij przyczyny upadku miast w starożytności. Co się zmieniło w ich sytuacji w ciągu średniowiecza? Przedstaw główne fazy rozwoju miast polskich.
4. Scharakteryzuj rozwój wielkiej własności w Polsce XIII wieku.
5. Jakimi przywilejami cieszyło się rycerstwo w Polsce średniowiecznej?
6. Kiedy zetknąłeś się po raz pierwszy z pojęciem immunitetu? Jaką rolę odegrał immunitet w procesie tworzenia się społeczeństwa feudalnego?
7. Przedstaw przyczyny i znaczenie kolonizacji. Dlaczego prawo niemieckie okazało się bardziej sprzyjające nowemu osadnictwu niż prawo polskie? Porównaj oba prawa. Porównaj lokację wsi i miasta na prawie niemieckim. Jakie instytucje były wspólne wsi i miastu? Czym miasto różniło się od wsi?
8. W jakich warunkach dokonywało się przezwyciężenie rozdrobnienia feudalnego na Zachodzie i w Polsce?

69. KRYZYS GOSPODARKI FEUDALNEJ W EUROPIE ZACHODNIEJ w XIV WIEKU

Stagnacja w rolnictwie i jej skutki. Na przełomie XIII i XIV wieku wzrost produkcji rolnej, charakterystyczny dla okresu kolonizacji, należał w Europie Zachodniej do przeszłości. Najlepsze gleby zostały już wzięte pod uprawę, na gorszych zaś nie potrafiono — przy ówczesnej technice rolnej — osiągnąć opłacalnych plonów. Nie tylko więc nowe karczunki stawały się coraz rzadsze, ale chłopi opuszczali nieraz dawniej zagospodarowane wsie, gdzie wyjałowiona ziemia nie zwracała poczynionych nakładów.

Gdzieniegdzie próbowano jeszcze rozszerzać powierzchnię upraw kosztem pastwisk, ale to z kolei zmuszało do ograniczenia hodowli.

Tak więc rolnictwo zachodnioeuropejskie stanęło u kresu swego rozwoju. Rozpoczął się w nim okres stagnacji (zastoju), a wraz z tym powróciła znana wcześniejszemu średniowieczu groźba klęsk głodowych. Kilka lat z rzędu nieurodzaju, wywołanego przez nadmiar opadów, wystarczyło, by w latach 1315—1318 zrealizowała się ona w całej Europie Zachodniej. Rzesze chłopów i biedoty miejskiej żywiły się wtedy zielskiem i korą drzew, notowano nawet wypadki ludożerstwa. Trwający tak długo głód przyniósł nie tylko wzrost cen żywności, ale i zwiększoną śmiertelność.

Następstwem powszechnego głodu była też większa podatność

organizmów na choroby zakaźne. Ledwie więc minęła jedna klęska, zaczynała się druga: epidemie. Największa z nich epidemia dżumy, zwanej „czarną śmiercią", przeszła przez Europę w latach 1347—1350. Żniwo śmierci było straszliwe. Wymierały całe wioski i miasteczka, liczba ludności spadła w niektórych krajach do połowy, w innych — zmniejszyła się o jedną trzecią.

Straty ludnościowe w następstwie „czarnej śmierci" nieprędko się wyrównały. W Anglii nastąpiło to mniej więcej po stu latach. Trapiona innymi jeszcze klęskami Francja nawet w końcu XVI wieku miała mniej ludności niż przed tą wielką epidemią.

Wyludnienie pogłębiło upadek gospodarki rolnej: wiele wsi opustoszało całkowicie, pola uprawne zarastały znów lasem, większa własność odczuwała brak rąk do pracy.

Objawy kryzysu w rzemiośle i handlu. Gdy wieś wyludniała się i ubożała, malał zbyt na produkty rzemiosła miejskiego, a wraz z tym kurczyły się dochody, jakie mógł przynieść przeciętny warsztat rzemieślniczy. Rzemieślnicy cechowi, broniąc się przed zubożeniem, ograniczali więc wzrost liczby warsztatów, nie dopuszczali nowych ludzi do zawodu. Statuty cechowe coraz bardziej utrudniały awans czeladników na mistrzów, tak że w praktyce tylko synowie i zięciowie właścicieli warsztatów mogli liczyć na otrzymanie pełni uprawnień zawodowych. Dla pozostałych przeznaczony był los „wiecznego czeladnika", przez całe życie sprzedającego swą siłę roboczą czy to rzemieślnikowi cechowemu, czy to poza cechem. Cechy zamykały się tak, jak zamykały się uprzywilejowane stany.

W takich gałęziach produkcji jak sukiennictwo, gdzie wytwarzany towar mógł znaleźć stosunkowo łatwy zbyt na dalekich rynkach, rzemieślnicy odchodzili od dawnych metod pracy. Skoro sprzedaż detaliczna na miejscu już im się nie opłacała, woleli jej zaprzestać i poświęciwszy cały czas tylko produkcji, oddawać towar hurtem kupcowi. Tacy rzemieślnicy tracili bezpośredni kontakt z odbiorcą towaru, nie znali w ogóle ludzi dla których produkowali. Między wytwórcę a konsumenta wchodził pośrednik — kupiec.

Zerwanie bezpośredniej łączności z odbiorcą zwolniło rzemieślnika od konieczności dostarczania skończonego produktu w tej



Farbiarz

formie, w jakiej był on potrzebny użytkownikowi. Dopóki warsztat sukienniczy sam wystawiał swoje wytwory na sprzedaż, dopóty pracujący w nim zespół rzemieślników musiał sam wykonać wszystkie czynności, które zamieniały surowiec w sukno. Odkąd jednak organizację zbytu przejął kupiec, stało się to już zbędne. W głównych ośrodkach produkcji sukienniczej, we Florencji i w miastach flandryjskich, poszczególne warsztaty specjalizowały się w różnych fazach procesu produkcyjnego. Kto inny zajmował się czyszczeniem, myciem i czesaniem wełny, kto inny — przerabianiem jej na tkaninę. Po tkaczu przystępował do pracy folusznik, który spilśniał tkaninę, zbijając włókna wełniane i poddając je działaniu wilgoci i ciepła. Od folusznika sukno przechodziło do warsztatu postrzygacza, a następnie farbiarza.

Po każdej z tych czynności półfabrykat, nie mający jeszcze wartości użytkowej dla konsumenta, nabywał kupiec i powierzał go do dalszej obróbki kolejnemu specjaliście.

Straciwszy bezpośredni kontakt z rynkiem, rzemieślnik musiał się godzić na ceny dyktowane przez kupca. W miastach włoskich i flandryjskich określone grupy kupieckie zmonopolizowały także w swych rękach dostawy wełny z Anglii i rzemiosło cechowe, odcięte od źródeł surowca, uzależniło się całkowicie od kapitału kupieckiego, który w tych warunkach stawał się organizatorem nie tylko zbytu, ale i produkcji. Ponieważ zaś poszczególne czynności, na które został rozłożony proces wytwórczy stawały się tak proste, że nie wymagały wysokich kwalifikacji, kupiec chcąc produkować taniej powierzał je biedocie wiejskiej lub miejskiej, nie należącej

do cechu i godzącej się na każdą zapłatę. Ludziom tym nie sprzedawał surowca i nie odkupywał od nich półfabrykatu, jak to się odbywało pierwotnie przy współpracy z rzemieślnikami cechowymi. Pozostawał cały czas właścicielem surowca, a ludziom zatrudnionym przy jego obróbce płacił tylko za wykonanie odpowiednich czynności. Ludzie ci byli jego najemnymi pracownikami.

Taka organizacja produkcji nosi nazwę przemysłu nakładczego. Jego konkurencja niszczyła rzemiosło cechowe; wielu samodzielnych dawniej rzemieślników schodziło do roli chałupników pracujących na zlecenie nakładcy.

Ale i sytuacja kupców była daleka od stabilizacji. Zmieniały się drogi handlowe, a wraz z tym upadały jedne ośrodki, zaczynały się rozwijać inne. Tak więc w XIV wieku odkąd genueńczycy uruchomili stałe połączenia morskie między Włochami a portami Flandrii i Anglii, skończyła się wielka rola jarmarków szampańskich. Łączyło się to z ruiną niejednej fortuny kupieckiej.

Szlachta wobec kryzysu. Chociaż ofiarą wszystkich tych objawów kryzysu gospodarczego na wsi i w mieście padali przede wszystkim najubożsi, opisywane zjawiska podkopywały też podstawy ekonomiczne panów feudalnych. Porzucone gospodarstwa czynszowe nie przynosiły dochodu, grunty rezerwy pańskiej wskutek braku rąk do pracy były źle uprawiane, a często w ogóle leżały odłogiem. Posiadacze drobniejszych lenn popadali nieraz w nędzę, a z reguły nie potrafili już wywiązywać się z kosztownych obowiązków rycerskich. Więksi feudałowie próbowali różnych dróg wyjścia z trudnej sytuacji; niektórzy opuszczoną ziemię chłopską obracali na pastwiska i zakładali hodowlę bydła lub — w Anglii — owiec, co w przyszłości miało im przynieść duże zyski; inni szukali ratunku w podnoszeniu czynszów, a dla zaradzenia brakowi rąk do pracy — w przywracaniu pańszczyzny (obowiązku pracy chłopa w gospodarstwie pana feudalnego).

ĆWICZENIA

1. Na czym polegał kryzys gospodarki feudalnej w Europie Zachodniej w XIV wieku? Jakie były jego przyczyny?

2. Jakie klasy społeczne odczuły najbardziej skutki kryzysu gospodarczego? Dlaczego?
3. Jakie nowe formy organizacyjne produkcji rzemieślniczej pojawiły się u schyłku średniowiecza? Jak wpływał ich rozwój na losy rzemiosła cechowego?
4. Jak zmieniało się położenie chłopów w wyniku kryzysu XIV wieku?

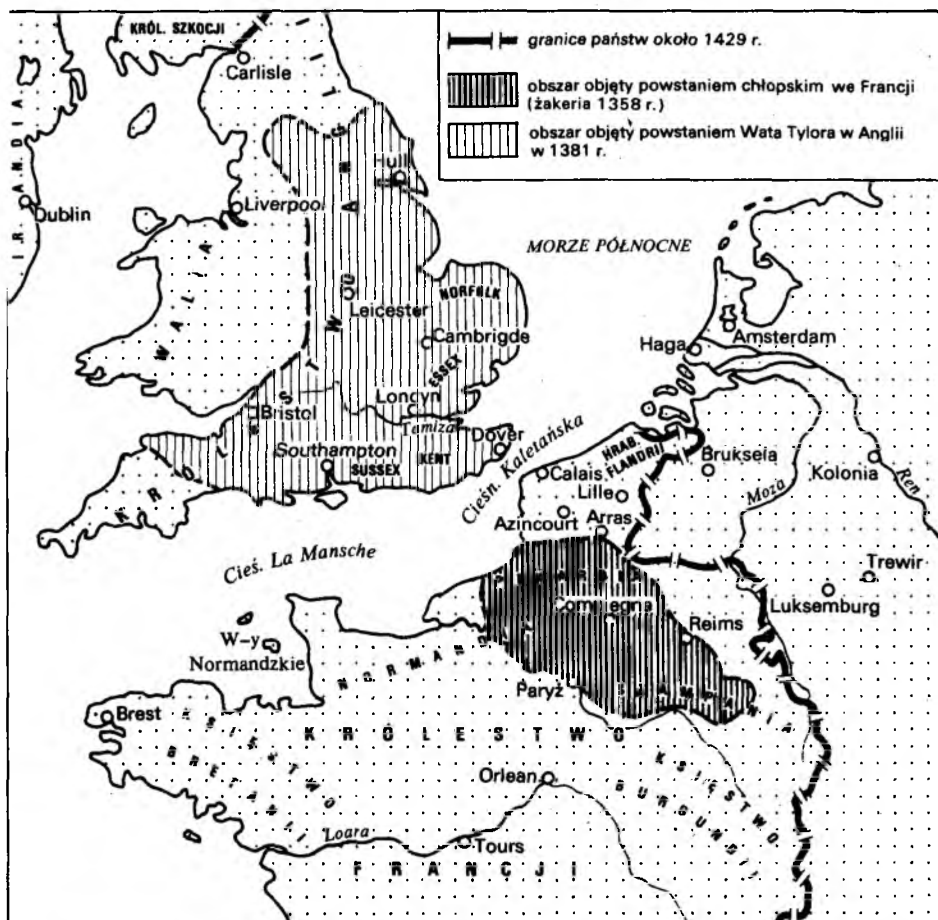
70. ZAOSTRZENIE SIĘ KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH

Przeciwieństwa klasowe na wsi. Układ sił społecznych na wsi uległ pewnym zmianom w wyniku upowszechnienia się gospodarki towarowo-pieniężnej. Biorąc udział w wymianie między wsią a miastem, część chłopów bogaciła się, część zaś biedniała i często wchodziła w zależność od zamożniejszych sąsiadów, od których potrzebowała pomocy. Klasa chłopska traciła swą jednolitość.

Procesy te przebiegały jednak bardzo powoli i głównym antagonizmem klasowym pozostawało nadal przeciwieństwo między panem feudalnym a chłopem. Dążenie panów do przerzucenia na chłopów kosztów kryzysu w rolnictwie antagonizm ten bardzo zaostrzyło. Broniąc się przed uciskiem, chłop zaczął sięgać po broń. Większość wystąpień zbrojnych chłopów miała co prawda zasięg tylko lokalny, ale w XIV wieku doszło w Europie Zachodniej także do dwóch powstań chłopskich o większym znaczeniu.

Żakeria. Pierwszym z nich było powstanie chłopów francuskich w roku 1358, nazwane żakerią od lekceważącego przezwiska dawanego przez szlachtę francuską chłopom: *Jacques Bonhomme* (czyt.: żak bonom), czyli Kuba Prostaczek. Ogarnęło ono północno-wschodnią część kraju, gdzie na skutek zniszczeń wojennych — spowodowanych długotrwałą wojną z Anglią — położenie materialne chłopów stało się wyjątkowo ciężkie. Powstanie nie było uprzednio przygotowane, szerzyło się żywiołowo wśród zrozpaczonych chłopów na wieść o podniesieniu podatków. Do walki mobilizowało powstańców hasło: „wytępić panów aż do ostatniego"; z tą myślą chłopi burzyli zamki feudalne, a pochwyconą szlachtę mordowali (zob. tekst źródłowy nr 58).

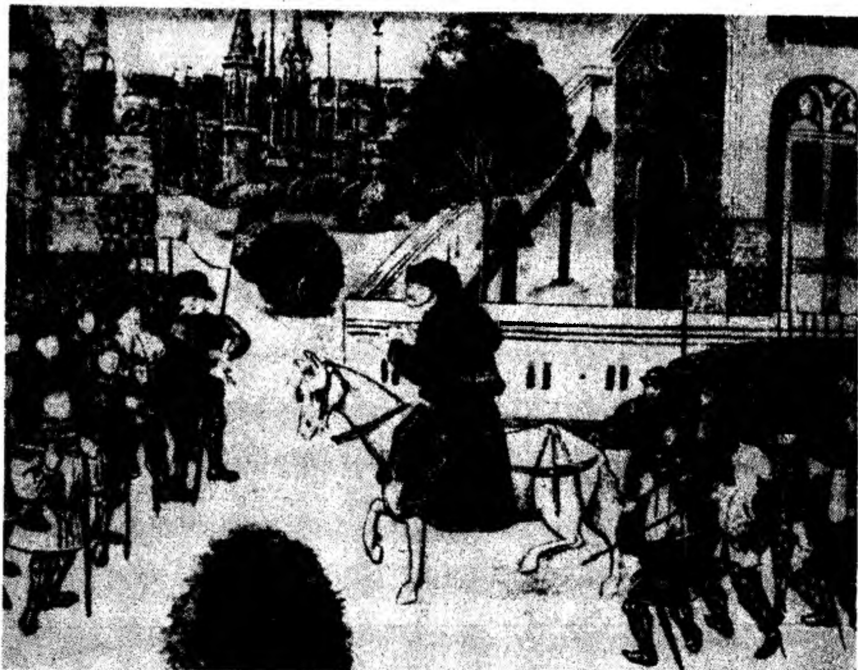
Szlachta, zaskoczona powstaniem, nie potrafiła z początku zorganizować skutecznej obrony. Po dwóch tygodniach stłumiono



Powstania chłopskie w XIV wieku we Francji i Anglii

jednak cały ten ruch, przy czym mimo wojny feudałowie angielscy wystąpili w tym wypadku solidarnie z feudałami francuskimi. Schwytanych powstańców wieszano i palono, ich przywódców poddawano wymyślnym torturom. Ogółem zginęło ponad 20 tysięcy chłopów.

Powstanie Wata Tylera (czyt: uota tajlera). W ćwierć wieku później wybuchło powstanie chłopskie w Anglii (1381). Jego bezpo-



Wat Tyler na czele powstańców. Miniatura angielska z XV wieku

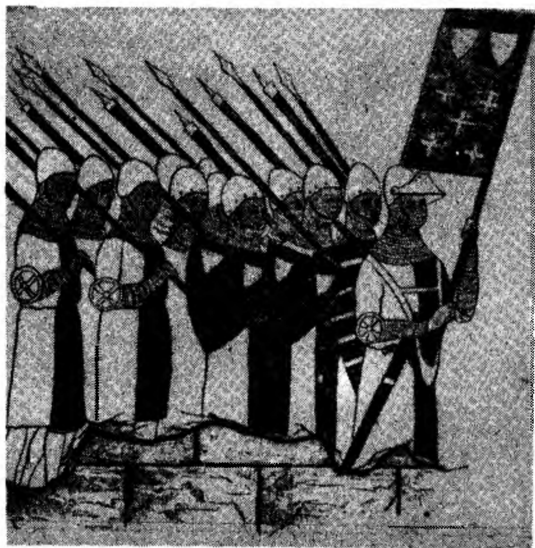
średnim powodem było także nałożenie nadzwyczajnych podatków. Protest chłopski wywoływały jednak również próby przywrócenia pańszczyzny. Buntownicze nastroje wśród chłopów angielskich wzbudzała też antyfeudalna agitacja, odwołująca się do argumentów religijnych, którą prowadzili wędrowni kaznodzieje. Pod ich wpływem powstańcy wysuwali hasło powszechnej równości i wspólnoty dóbr jako nakazu bożego (por. teksty źródłowe nr 59 i 60).

Wielotysięczny tłum powstańców pod wodzą wiejskiego rzemieślnika Wata Tylera skierował się na Londyn. Chłopów poparła biedota miejska, która otworzyła im bramy. Zmuszono króla Ryszarda II do spotkania się z powstańcami. Król obiecał im całkowite zniesienie pańszczyzny, wolność osobistą i amnestię dla tych, którzy spokojnie wrócą do domu. Większość chłopów zadowoliła się tym. Część jednak z Watem Tylerem na czele prowadziła walkę dalej, domagając się rozdzielenia dóbr feudalnych między chłopów

i wprowadzenia powszechnej równości. Ale powstanie było już osłabione, a podstępne zamordowanie Wata Tylera podczas drugiego spotkania chłopów z królem zadało mu nowy cios. Pozbawiony przywódcy ruch szlachta stłumiła krwawo. Swoje poprzednie obietnice król odwołał.

Konflikty społeczne w mieście. Inny charakter niż na wsi miały konflikty społeczne w mieście. Przejawiały się w nich różnice interesów poszczególnych warstw społeczeństwa miejskiego. W XIV i XV wieku szczególnie częste były wystąpienia czeladników przeciw wyzyskowi ich pracy przez mistrzów. Odkąd bowiem ograniczenia cechowe odebrały czeladnikom perspektywę awansu i otworzenia własnego warsztatu, długi dzień roboczy — od świtu do zmroku — i niska płaca wywoływały ich sprzeciw. Nie znajdując obrony w cechu, czeladnicy tworzyli własne zrzeszenia. O poprawę warunków bytu walczyli przez strajk, czyli przerwanie pracy. Te formy walki znane były także na ziemiach polskich: w Gdańsku, we Wrocławiu.

W tych nielicznych jeszcze miastach Europy Zachodniej, gdzie rozwinęły się formy przemysłu nakładczego, rodził się antagonizm klasowy między nakładcami a wyzyskiwanymi przez nich najem-



Uzbrojeni mieszczanie Gandawy. Gandawa rozwinęła się jako miasto wokół zamku hrabiów Flandrii. W XII wieku stała się ważnym ośrodkiem rzemiosła tkackiego i handlu z Cesarstwem. Na przełomie XII i XIII wieku otrzymała samorząd komunalny. Odtąd bogaciła się szybko i w wiekach następnych należała do największych ośrodków produkcji sukienniczej w Europie

nikami. Już w tej wczesnej fazie swego rozwoju antagonizm ten doprowadzał do wystąpień zbrojnych.

Największy rozgłos spośród ruchów tego typu osiągnęło powstanie we Florencji w 1378 r. Jest ono znane pod nazwą powstania ciompi (czyt.: czompi).

ĆWICZENIA

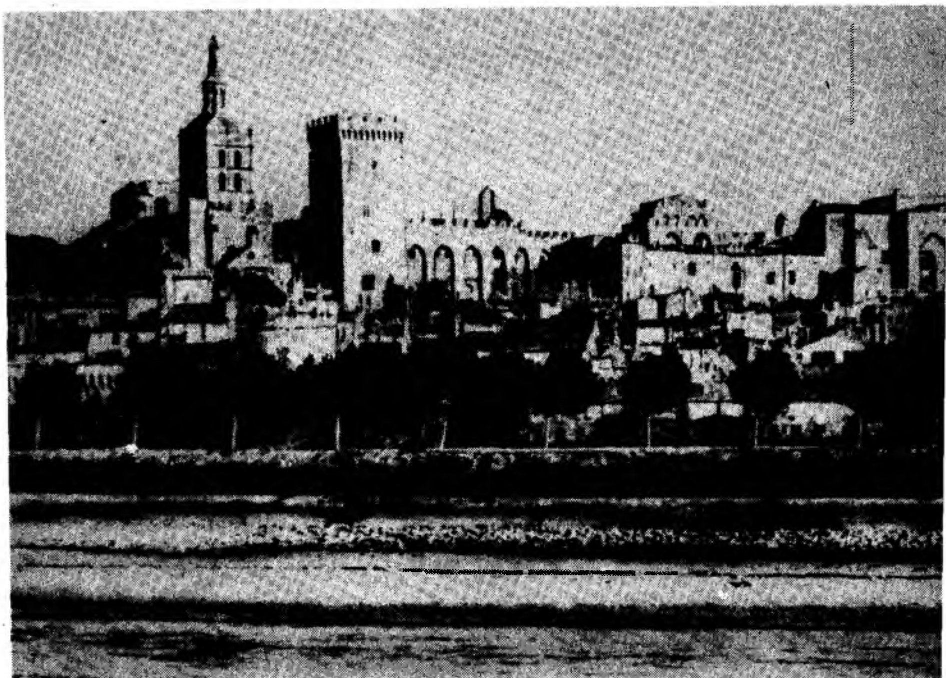
1. Sformułuj zdanie podsumowujące treść rozdziału.
2. Jaki związek miało zaostrzenie się konfliktów społecznych w XIV wieku z trwającym kryzysem gospodarki feudalnej?
3. Na czym polegała słabość powstań chłopskich w XIV wieku?
4. Jakie przemiany gospodarcze były przyczyną powstań rzemieślników w miastach?

71. KRYZYS IDEOLOGICZNY

Papiestwo w Awinionie. Przełom XIII i XIV wieku przyniósł nie tylko poważne zmiany w gospodarce zachodnioeuropejskiej, lecz także zachwiał wielu ideami, charakterystycznymi dla poprzedniego okresu średniowiecza. Nastał kres dążeń do ustanowienia jednej najwyższej, uniwersalnej władzy nad całym łacińskim chrześcijaństwem. Nie podjęło ich już cesarstwo po Wielkim Bezkrólewiu, dla ambicji zaś papiestwa ostateczną klęską okazała się porażka Bonifacego VIII w konflikcie z monarchią francuską.

W kilka lat po śmierci Bonifacego VIII, drugi z kolei jego następca, **Klemens V,** Francuz, przeniósł siedzibę kurii, czyli dworu papieskiego, z Rzymu do Awinionu w południowej Francji. Awinion nie należał do królestwa francuskiego, był miastem papieskim, papież pozostawał więc nadal na ziemi, którą suwerennie władał. Geograficzna bliskość rosnącej w siłę monarchii sprawiała jednak, że wpływy francuskie w kurii awiniońskiej były znaczne i współcześni zarzucali nawet niektórym papieżom nadmierne liczenie się z interesami politycznymi Paryża.

Awinion został siedzibą kurii na prawie 70 lat (1309—1377). Pod koniec tego okresu wzmagała się krytyka papiestwa awiniońskiego i żądanie, by papież wrócił do Rzymu. Pobyt papieży w Awinionie nazywano „niewolą babilońską Kościoła” sugerując,



Katedra i pałace papieskie w Awinionie

że przypomina on opisane w Biblii przymusowe przesiedlenie Żydów z Ziemi Obiecanej (Palestyny) przez zwycięski Babilon.

Fiskalizm kurii awiniońskiej. Tracąc dawny autorytet moralny, papiestwo awiniońskie tym energiczniej zabiegało o umocnienie swego znaczenia sposobami administracyjnymi. Jeszcze bardziej wzrósł centralizm w Kościele katolickim, coraz więcej spraw lokalnych wyjmowano spod kompetencji metropolitów i biskupów, zastrzegając decydowanie o nich papieżowi. Wybory biskupów przez kapituły zastępowano nominacjami papieskimi.

Rozbudowała się przeto kuria papieska jako centralny urząd, kierujący całym Kościołem. Aby ją utrzymać, trzeba było zreformować jej podstawy materialne. Najwybitniejszy z papieży awiniońskich **Jan XXII** (1316—1334) obłożył więc podatkami ogół kleru, a za każdą sprawę rozpatrywaną w kurii pobierano wysokie

opłaty od zainteresowanych. Usprawniono też ściąganie daniny pogłównej od ludności krajów, które były niegdyś uważane za lenna papieskie; to tzw. świętopietrze zbierano m.in. w Polsce.

W tej sytuacji uskarżano się powszechnie, zarówno w kołach świeckich, jak wśród duchowieństwa, na ucisk fiskalny (skarbowy; od łac. *fiscus* — skarb) ze strony papiestwa.

Krytyka kleru. Pieniądz odgrywał coraz większą rolę w życiu całego Kościoła. Fiskalizm kurii awiniońskiej znajdował naśladowców także na niższych szczeblach hierarchii. Miarą przydatności duchownych stawała się ich zdolność stwarzania źródeł dochodu. Powracały praktyki symoniackie: na stanowiska kościelne powoływano tych, którzy byli gotowi za nie odpowiednio suto zapłacić.

Taka atmosfera nie sprzyjała pielęgnowaniu dawnych ideałów życia ascetycznego. Przedstawiciele Kościoła nie kryli się już ze swym zmaterializowaniem, lekceważyli obowiązki duszpasterskie, pochłonięci byli życiem światowym. Obyczaje tak dostojników kościelnych, jak wiejskich proboszczów i zakonników, budziły powszechne zgorszenie. Księżom wytykano nadmierną pogoń za uciechami życia, opilstwo, sprzeniewierzanie się ślubom kapłańskim.

Herezje. Wyraźniej niż dawniej dostrzegano związek Kościoła z ustrojem feudalnym. Wszelkie ruchy antyfeudalne łączyły się więc z krytyką Kościoła i papiestwa.

W wystąpieniach tych zwracano uwagę na sprzeczność między ideałami ubóstwa głoszonymi przez *Ewangelię,* a praktyką życia kościelnego. Zarzucano więc Kościołowi, że fałszuje naukę Chrystusa. Ideologowie walki z wyzyskiem i uciskiem rozwijali te sformułowania biblijne, które akcentowały równość wszystkich ludzi, i domagali się wprowadzenia ich w życie. Kościół oficjalny potępiał takie poglądy jako herezje.

Od X wieku wśród Słowian bałkańskich, głównie w Bułgarii, rozwijał się ruch bogomiłów. Głosili oni ascezę i występowali z ostrą krytyką stosunków feudalnych. Poglądy bogomiłów wywarły znaczny wpływ na inne późniejsze ruchy społeczno-religijne, szczególnie w Europie Zachodniej (katarzy, albigensi).

W XIV wieku największy rozgłos zyskał ruch wywołany nau-

kami angielskiego filozofa i teologa, **Jana Wyclifa** (czyt.: uyklyf), który głosił hasła ubogiego Kościoła, występując przeciw władzy papieskiej i gromadzeniu majętności przez kler. Między ludem spopularyzowali jego idee wędrowni kaznodzieje, zwani lollardami; na poparcie swych tez cytowali oni *Biblię* według przekładu angielskiego, sporządzonego przez Wyclifa. Jeden z nich, John Ball, który znalazł się następnie wśród przywódców powstania Wata Tylera agitował chłopów, aby zrzucili jarzmo niewoli.

Wielka schizma zachodnia. Kryzys papiestwa spotęgował jeszcze rozłam organizacyjny w łonie Kościoła, znany pod nazwą wielkiej schizmy zachodniej Rywalizacja między kardynałami włoskimi i francuskimi sprawiła mianowicie, że gdy papież **Urban VI,** Włoch, przeniósł w 1377 r. siedzibę kurii z powrotem do Rzymu, Francuzi odmówili mu posłuszeństwa i wybrali papieżem swego rodaka, który jako Klemens VII osiadł w Awinionie. Także po śmierci rywali dokonywano odtąd już stale odrębnych elekcji w każdym z tych ośrodków. Obydwaj przeciwnicy uważali się za jedynie legalnych papieży, wyklinali się wzajemnie i obrzucali obelgami. Europa katolicka rozbiła się na dwie tzw. obediencje (z łac. *oboedientia* — posłuszeństwo): jedne państwa uznawały papieży rzymskich, inne — awiniońskich, w jeszcze innych opinie były podzielone.

Kardynałowie obydwóch obediencji zwołali wreszcie na rok 1409 sobór do Pizy. Zdecydowano tam usunąć obydwu dotychczasowych papieży i wybrano nowego. Ale to pogłębiło tylko schizmę. Dawni papieże bowiem nie uznali zgromadzenia w Pizie za sobór powszechny, gdyż zwołane było bez ich zgody. Było więc teraz trzech papieży i trzy obediencje.

Ruch soborowy. Spory między trzema pretendentami do godności papieskiej kompromitowały tę instytucję. Z wielu stron domagano się przeprowadzenia reformy organizacyjnej Kościoła, uznania soboru za jego najwyższą władzę. Udało się ostatecznie uzyskać zgodę współzawodniczących ze sobą papieży na rezygnację ze stanowisk i poddanie się orzeczeniu soboru, który zwołano do Konstancji na rok 1414.

Sobór w Konstancji trwał cztery lata **(1414—1418).** Naj-

więcej czasu zajęła na nim sprawa likwidacji schizmy zachodniej, wybory papieża i zagadnienie reformy władz kościelnych. Aktywny udział w obradach nad tymi kwestiami brała delegacja polska pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego **Mikołaja Trąby**, który był nawet wymieniony wśród kandydatów na papieża. Otrzymał on na soborze tytuł prymasa Polski, który odtąd przysługiwał arcybiskupom gnieźnieńskim. Delegacja polska na soborze należała do najbardziej postępowych, jej członkowie bronili w swych wystąpieniach tezy o wyższości soboru nad papieżem.

W Konstancji usunięto schizmę i wybrano papieża Marcina V, który zyskał powszechne uznanie. Natomiast spory dotyczące wzajemnego stosunku papieża i soboru nie przywiodły do żadnej uchwały w tej sprawie. Odtąd przez wiele lat ścierały się w Kościele dwa kierunki: kurialistów, czyli zwolenników zwierzchnictwa papieskiego, i koncyliarystów, zwolenników wyższości soboru.

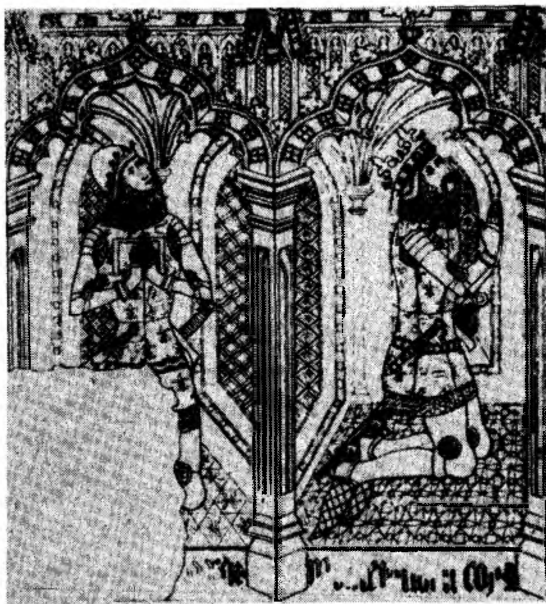
Ostatecznie w połowie XV wieku zwyciężyli w tym sporze kurialiści. Zmagania obydwu stronnictw odbiły się jednak niekorzystnie na autorytecie całego Kościoła.

ĆWICZENIA

1. Omów rolę papiestwa w Europie w kolejnych okresach średniowiecza. Kiedy znajdowało się u szczytu potęgi?
2. Dlaczego upadał autorytet papiestwa awiniońskiego?
3. Na czym polega schizma w Kościele? Kiedy i dlaczego doszło do schizmy wschodniej? Czym różniła się wielka schizma zachodnia od schizmy wschodniej.
4. Jaką rolę w życiu wewnętrznym Kościoła odgrywały pierwsze sobory? Czy po schizmie wschodniej rola soborów w Kościele katolickim rosła, czy malała? Czemu to przypisać? Dlaczego u schyłku średniowiecza wzrósł autorytet soboru?

Wojna stuletnia. Konflikty przeżywane w późnym średniowieczu przez społeczeństwo feudalne w Europie Zachodniej były tym większe tam, gdzie kraj niszczyły długotrwałe wojny. Widownią szczególnie długich i niszczących walk stała się Francja w toku ciągnącej się przeszło wiek *wojny stuletniej* z Anglią (1337—1453). Poprzedziła ją rywalizacja obydwu państw na terenie bogatej Flandrii, będącej lennem królów francuskich, ale gospodaczo związanej z Anglią, skąd sukiennicy flandryjscy musieli sprowadzać wełnę. Bezpośrednim powodem wojny stał się jednak spór o dziedzictwo korony francuskiej z chwilą, gdy na bezdzietnych synach Filipa IV wygasła główna linia dynastii Kapetyngów (1328). Powołano wówczas na tron **Walezjuszów,** boczną linię dynastii, zaprotestował przeciw temu król angielski **Edward III,** który zgłosił pretensje do tronu francuskiego jako potomek po kądzieli Filipa IV i wkroczył ze swymi wojskami do Francji.

Przez pierwsze kilkadziesiąt lat sukcesy odnosili Anglicy. Panowie francuscy, wśród nich także członkowie rodziny królew-



Król angielski Edward III. Fresk z Opactwa Westminsterskiego

skiej, przechodzili na stronę nieprzyjaciela, W roku 1420 uznano króla angielskiego **Henryka V,** który opanował kraj aż po Loarę, władcą Francji; prawowity dziedzic tronu, Karol VII, utrzymywał się z trudem na południu kraju. Wtedy jednak właśnie w losach wojny nastąpił zasadniczy zwrot. Wśród niższych warstw społeczeństwa francuskiego — uboższej szlachty, mieszczan, chłopów — wzbierała fala nastrojów antyangielskich, budził się ruch narodowy. Symbolem jego stała się **Joanna d'Arc** (czyt.: dark), dziewczyna z ludu, która na czele oddziału ochotników przyczyniła się do odparcia oblegających Orlean Anglików (1429). Choć sławna odtąd „Dziewica Orleańska" dostała się niebawem do niewoli angielskiej i została spalona na stosie jako czarownica, jej wystąpienie zapoczątkowało pasmo sukcesów francuskich, które doprowadziły ostatecznie do wyzwolenia całego kraju. Jedynie twierdza Calais nad kanałem La Manche pozostała nadal jeszcze — aż do drugiej połowy XVI wieku — w rękach angielskich.

Wojny domowe. Inne kraje Europy Zachodniej przeżywały w XIV wieku wojny domowe. We Włoszech toczyły je między sobą potężne miasta, a w samych miastach — różne stronnictwa. W Niemczech wywoływała je rywalizacja kilku dynastii książęcych — Habsburgów, Luksemburgów i Wittelsbachów — o tron cesarski. Po niezgodnej elekcji 1314 r. wybrany przez większość **Ludwik Bawarski** (Wittelsbach) przez resztę życia (zmarł 1347 r.) musiał walczyć z rywalami, początkowo z Habsburgami, u schyłku panowania z Karolem Luksemburskim, który w dwa lata po jego śmierci zyskał wreszcie powszechne uznanie jako **Karol IV** (1346—1378).

Na południu Rzeszy przeciw feudalnemu zwierzchnictwu Habsburgów powstali tymczasem górale szwajcarscy i po długich zmaganiach wywalczyli sobie niezależność.

Monarchia angielska dążyła w tym czasie do objęcia swą władzą całej Wielkiej Brytanii i sąsiedniej I r l a n d i i. U schyłku XIII wieku została podbita W a l i a, ale jeszcze w początkach XV wieku wybuchały tam powstania. Daremne okazały się próby podboju S z k o c j i. Natomiast Irlandia przeszła w ciągu XIV wieku w całości pod panowanie angielskie.

Zmiany w sztuce wojennej i ich konsekwencje. Wojny schyłkowego średniowiecza miały już inny charakter niż te, które toczyło rycerstwo europejskie w poprzednich stuleciach. Znaczenie rycerskiego miecza malało wobec rozwoju broni rażącej na odległość. W wojnie stuletniej Anglicy zawdzięczali swe pierwsze sukcesy pieszym łucznikom. Niebawem wszedł też w użycie proch strzelniczy, zastosowany najpierw w artylerii, potem także w ręcznej broni palnej (rusznice). Pierwsze armaty w XIV wieku więcej jeszcze napędzały strachu hukiem, niż wyrządzały rzeczywiste szkody, ale w miarę udoskonaleń już w następnym stuleciu, m.in. w końcowej fazie wojny stuletniej, artyleria zaczęła odgrywać poważną rolę.

Tradycyjne wojsko średniowieczne, reprezentowane głównie przez ciężkozbrojne rycerstwo konne, przestało w tych warunkach decydować o zwycięstwie. Jego zgrupowania rozpraszały się w starciach z mniej liczebną, ale nowocześnie uzbrojoną i dobrze wyszkoloną piechotą. Toteż już w XIV wieku upowszechniło się w Europie Zachodniej korzystanie z usług tzw. o d d z i a ł ó w z a c i ę ż n y c h, złożonych z ludzi traktujących wojowanie jako zawód i wynajmujących się na określony termin w zamian za ż o ł d. Na polach bitew rycerza zastąpił więc ż o ł n i e r z (żołnierz — ten, co pobiera żołd), pochodzący najczęściej z niższych warstw społecznych. W zawodowej służbie żołnierskiej specjalizowali się też przedstawiciele niektórych narodowości, jak np. wolni chłopi szwajcarscy. Dawne rycerstwo coraz bardziej przekształcało się w ziemiańską lub dworską szlachtę.

Zmierzch militarnego znaczenia rycerstwa feudalnego uniezależniał monarchów od tej warstwy. Dysponując wojskami zaciężnymi lub — jak we Francji od czasów Karola VII — wojskiem stałym, monarchowie wzmacniali swą władzę na obszarze podległych im krajów. Poparcia udzielały im niższe stany społeczeństwa feudalnego — mieszczanie i chłopi — zainteresowane w opanowaniu anarchii feudalnej i ukróceniu samowoli rycerstwa. W scentralizowanych monarchiach, zwłaszcza jeżeli na drodze do jedności musiały one walczyć także z wrogiem zewnętrznym, rodziło się też poczucie narodowe, które z kolei cementowało osiągniętą jedność. Najwyraźniej wystąpiło to we Francji po wojnie stuletniej.

ĆWICZENIA

1. Jakie zmiany na mapie politycznej Europy przyniosły wojny późnego średniowiecza?
2. Jakim przeobrażeniom ulegała u schyłku średniowiecza technika prowadzenia wojen? Jakie konsekwencje społeczne pociągały te przemiany?
3. Na czym polegał wpływ na pogłębianie się kryzysu społeczeństwa feudalnego?
4. Przypomnij zaobserwowane dotąd przejawy wzrostu świadomości narodowościowej i poczucia narodowego na Zachodzie i w Polsce. Jakie zjawiska warunkowały ten wzrost?

73. PAŃSTWO KAZIMIERZA WIELKIEKO I JEGO SĄSIEDZI

Stan Polski w początku panowania Kazimierza III Wielkiego. Po śmierci Władysława Łokietka objął bez przeszkód tron polski i odbył koronację w Krakowie jedyny jego syn, **Kazimierz III Wielki (1333—1370).** Rozpoczynał rządy w niepomyślnym momencie. Kraj był wyniszczony wieloletnimi wojnami, skarb królewski pusty, handel nie mógł się swobodnie rozwijać. A ze spraw politycznych najważniejsze pozostawały wciąż nie rozstrzygnięte. Jan Luksemburski nadal mienił się królem Polski, a co gorsza, za takiego uznawało go wielu piastowskich książąt dzielnicowych na Śląsku i na Mazowszu. W rękach zaborców krzyżackich znajdowało się już nie tylko Pomorze Gdańskie, ale i Kujawy.

Cele i metody polityki zewnętrznej Kazimierza Wielkiego. Kazimierz Wielki, podobnie jak jego poprzednik, zmierzał do kolejnego odzyskania utraconych ziem. Ponieważ jednak Polski nie stać było wówczas na prowadzenie wojen, starał się osiągnąć ten rezultat przez rokowania pokojowe. W swej polityce zagranicznej był także częściowo uzależniony od sojusznika węgierskiego. Zmuszało go to nieraz do czasowej rezygnacji z niektórych celów, by tym pewniej osiągnąć inne.

Kompromis z Luksemburgami. Najpilniejszym zadaniem politycznym Kazimierza Wielkiego było uzyskanie korzystnego dla Polski wyroku w sporze z Zakonem. Ponieważ jednak jednym



Głowa Kazimierza Wielkiego. Fragment pomnika grobowego w katedrze wawelskiej

z dwóch sędziów miał być Jan Luksemburski, należało wpierw uregulować stosunki z nim. Nastąpiło to na zjeździe w Wyszehradzie na Węgrzech (1335), na którym miano rozpatrywać spór polsko-krzyżacki.

Jan Luksemburski zrezygnował wówczas z pretensji do tronu polskiego, za co Kazimierz Wielki wypłacił mu dużą sumę pieniędzy. Według wstępnie ustalonych przez przedstawicieli obydwu królów warunków ugody miał również Kazimierz zrzec się praw do Śląska i uznać nad nim zwierzchnictwo czeskie. Z wypełnieniem tego warunku król polski zwlekał i złożył to oświadczenie dopiero w kilka lat później.

Kompromis z Krzyżakami. Na tym samym zjeździe w Wyszehradzie król węgierski Karol Robert i król czeski Jan Luksemburski orzekli wyrok przyznający Polsce Kujawy pod warunkiem zrzeczenia się przez Kazimierza Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej na rzecz Krzyżaków.

Niezadowolony z wyroku Kazimierz Wielki raz jeszcze postarał się o postawienie sprawy krzyżackiej przed sądem papieskim. Proces odbył się w Warszawie, która była wówczas miejscem neutralnym, gdyż należała do niezależnego księstwa mazowieckiego. Bezstronni, neutralni sędziowie wyznaczeni przez papieża przyznali Pomorze Gdańskie i ziemię chełmińską Polsce (1339) (zob. tekst źródłowy nr 61).

Tego znowu orzeczenia nie uznali Krzyżacy, a swoimi intry-

gami sprawili, że papież nie zatwierdził wyroku warszawskiego.

Ostatecznie Kazimierz Wielki zdecydował się na bezpośrednie rokowania z Krzyżakami, które doprowadziły do zawarcia pokoju w Kaliszu (1343). Na jego mocy Krzyżacy zwracali Kujawy, a zatrzymywali Pomorze Gdańskie jako „jałmużnę" królewską. Kazimierz Wielki zachowywał przy tym tytuł „pana Pomorza", co miało na przyszłość stanowić dogodny punkt wyjścia do wznowienia starań o zwrot Pomorza Gdańskiego.

Uzależnienie Mazowsza. Zrzeczenie się przez Jana Luksemburskiego tytułu króla polskiego sprawiło, że książę płocki przestał być jego lennikiem. Niebawem książęta mazowieccy uznali nad sobą zwierzchność lenną Kazimierza Wielkiego (1351).

Nieudane próby odzyskania Śląska. Prawie wszyscy książęta śląscy pozostali lennikami Jana Luksemburskiego także po jego rezygnacji z praw do korony polskiej. Weszli tym samym w skład królestwa czeskiego. W oporze trwał tylko książę świdnicki Bolko popierany przez Kazimierza Wielkiego. Doprowadziło to do kilkuletniej wojny polsko-czeskiej, w czasie której wojska Kazimierza operowały na Śląsku, a Czesi atakowali Kraków. Żadna ze stron nie zdobyła przewagi i zawarto pokój w Namysłowie, w którym Kazimierz Wielki ponownie zrzekł się Śląska, a Luksemburgowie Mazowsza.

Przyłączenie Rusi Halickiej. W okresie rozbicia dzielnicowego Rusi Polska miała jako wschodnich sąsiadów dwa księstwa ruskie: księstwo halickie z grodami Haliczem, Przemyślem i później założonym Lwowem oraz księstwo wołyńskie ze stolicą we Włodzimierzu. W końcu XII wieku oba księstwa się zjednoczyły. Księstwo halicko-wołyńskie, najdalej na zachód wysunięte spośród księstw ruskich, utrzymywało ożywione kontakty z Europą zachodnią, a w szczególności z najbliższymi sąsiadami, Polską i Węgrami. Ze strony obydwu tych państw były też wysuwane pretensje do zwierzchnictwa nad Rusią halicko-wołyńską.

W XIV wieku wygasła miejscowa linia książąt ruskich i tron przeszedł na ich najbliższego krewnego, księcia mazowieckiego Bolesława, który na Rusi przybrał imię Jerzego II (1323—1340).

Po jego zaś bezdzietnej śmierci sięgnął po spadek po nim Kazimierz Wielki.

Nie udało mu się jednak opanować tych ziem pokojowo. Musiał o nie toczyć długoletnie walki z Tatarami i zwłaszcza z Litwinami. Pomagali mu za to królowie węgierscy Karol Robert, a potem syn jego Ludwik, którzy na mocy wcześniejszego układu mieli po Kazimierzu Wielkim odziedziczyć tron polski; nie mieli więc powodu sprzeciwiać się przyłączeniu spornego terytorium do Polski.



Pieczęć księcia śląskiego Konrada II żagańskiego (zm. 1304 r.) wnuka Henryka Pobożnego (rewers)



Pieczęć księcia śląskiego Bolesława III brzeskiego (zm. 1352), prawnuka Henryka II Pobożnego (awers)

Ostatecznie walki o ziemie Rusi halicko- wołyńskiej zakończyły się jej podziałem. Dawne księstwo halickie oraz zachodnią część Wołynia zajął Kazimierz Wielki, a reszta Wołynia, czyli księstwo łuckie, przypadła jednemu z książąt litewskich, Lubartowi (1366).

Na określenie przyłączonych do Polski ziem ruskich przyjęła się nazwa R u s i C z e r w o n e j.

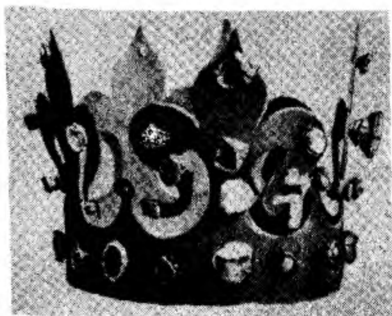
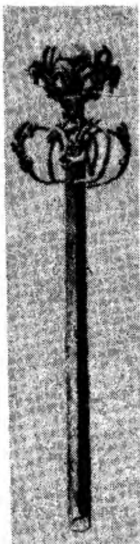
Skutki przyłączenia Rusi Czerwonej. Walki o Ruś Czerwoną zaabsorbowały uwagę i siły Kazimierza Wielkiego na przeciąg dwudziestu kilku lat i utrudniały starania o odzyskanie strat poniesionych przez Polskę na zachodzie i północy. Z drugiej strony posiadanie Rusi Czerwonej z bogatym miastem handlowym Lwowem dawało królowi panowanie nad ważną drogą handlu międzynaro-



Zapis Kazimierza Wielkiego na rzecz Kaźka słupskiego

dowego między Europą Zachodnią a koloniami genueńskimi nad Morzem Czarnym. Handel ten nie tylko bogacił Polskę, ale dawał jej także środek nacisku w rokowaniach z sąsiadami. Tak więc nie dopuszczał Kazimierz Wielki kupców śląskich na Ruś, chcąc w ten sposób wzbudzić niezadowolenie mieszczaństwa wrocławskiego z panowania czeskiego.

Stosunki Kazimierza Wielkiego z Pomorzem Zachodnim. Pod koniec życia, po umocnieniu się na zdobytych ziemiach ruskich, Kazimierz Wielki znów wrócił do myśli o odzyskaniu ziem zachodnich. Przekonawszy się w czasie wizyty w Malborku o sile militarnej państwa krzyżackiego nie zdecydował się wprawdzie na podjęcie kroków zbrojnych, ale w celu okrążenia Zakonu nawiązał sojusznicze stosunki z książętami Pomorza Zachodniego.


Insygnia koronne Kazimierza Wielkiego (korona, berło, jabłko)

Jednego z tych książąt, swego wnuka po córce, **Kaźka słupskiego,** adoptował i w testamencie zapisał mu te ziemie, które uważał za swoją osobistą własność, jako odziedziczone przez Łokietka po przodkach i braciach. Były to: księstwa łęczyckie i sieradzkie, ziemia dobrzyńska, kruszwicka i bydgoska. Prawdopodobnie przeznaczał mu Kazimierz Wielki tron polski po chorowitym i nie mającym synów Ludwiku węgierskim. Realizacja tej myśli miałaby doprowadzić do połączenia Pomorza Zachodniego z resztą ziem polskich (zob. VI mapkę poza tekstem).

Unia personalna Polski z Węgrami. Po śmierci Kazimierza Wielkiego tron w Polsce objął zgodnie z wcześniejszymi umowami król węgierski **Ludwik Andegaweński (1370—1382).** Sporządzony przez zmarłego króla na rzecz Kaźka testament, którego realizacja rozbiłaby królestwo na dwie części, został unieważniony.

Rządy andegaweńskie w Polsce stwarzały unię personalną między Polską a Węgrami. Znaczy to, że obydwa państwa miały wspólnego monarchę, ale poza tym zachowywały zupełną odrębność.

Król Ludwik przebywał stale na Węgrzech. W Krakowie re-

prezentowała go matka, a siostra Kazimierza Wielkiego, **Elżbieta Łokietkówna,** po jej zaś śmierci — rada złożona z małopolskiego możnowładztwa z biskupem krakowskim Zawiszą z Kurozwęk na czele.

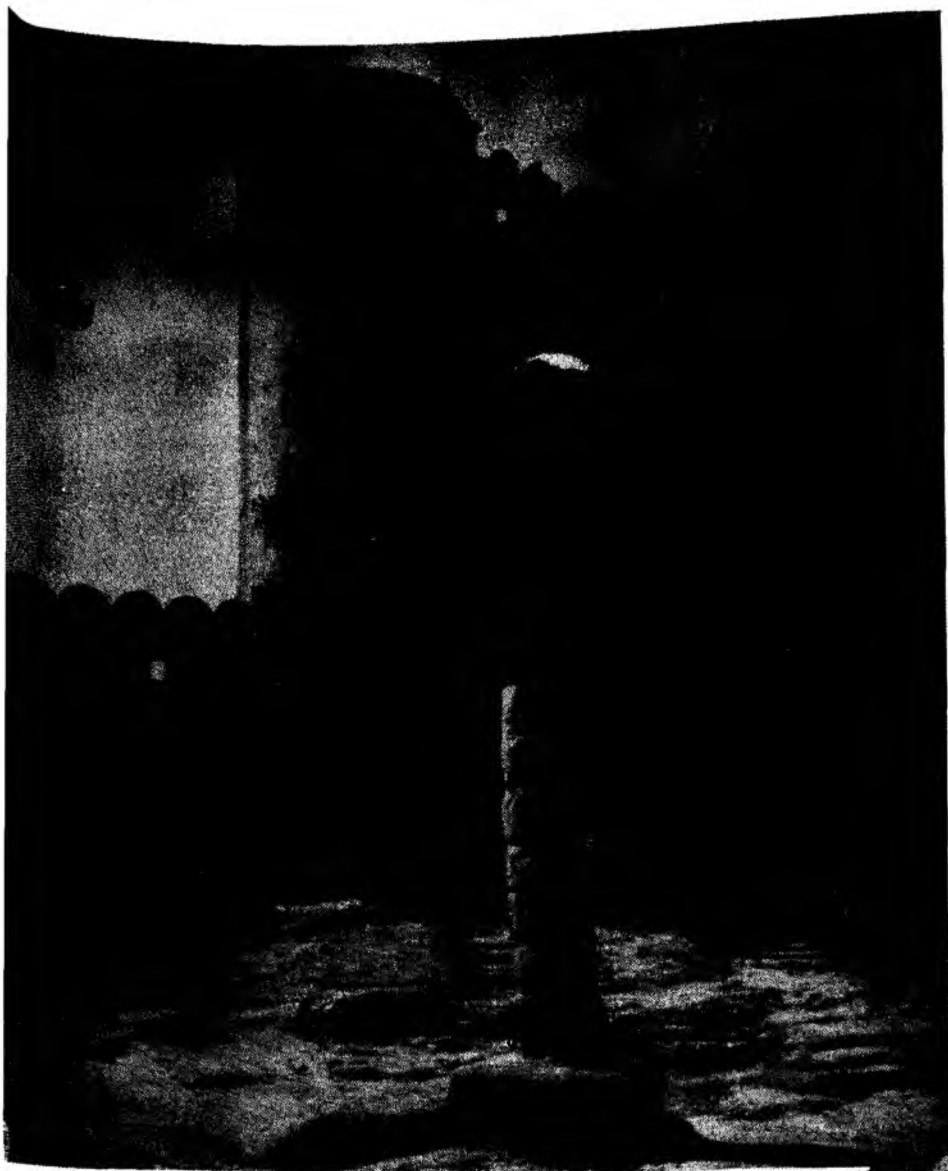
ĆWICZENIA

1. Porównaj obszar państwa Kazimierza Wielkiego i Łokietka u schyłku panowania każdego z nich. O jakie ziemie powiększyło się Królestwo Polskie za Kazimierza Wielkiego?
2. Które z ziem przyłączonych przez Kazimierza Wielkiego były dawnymi ziemiami piastowskimi, a które stanowiły nowy nabytek?
3. Porównaj obszar państwa Kazimierza Wielkiego z obszarem państwa polskiego w roku 1138. Jakie ziemie polskie nie weszły w skład państwa Kazimierza Wielkiego? Przypomnij historię każdej z nich po roku 1138.
4. Przypomnij dzieje pogranicza polsko-ruskiego za pierwszych Piastów. Kiedy zaczęło się rozbicie Rusi na dzielnice? Jakie wydarzenia w XIII wieku spowodowały upadek znaczenia politycznego Rusi Kijowskiej? Jakie konsekwencje przyniosło przyłączenie Rusi Czerwonej do Polski?

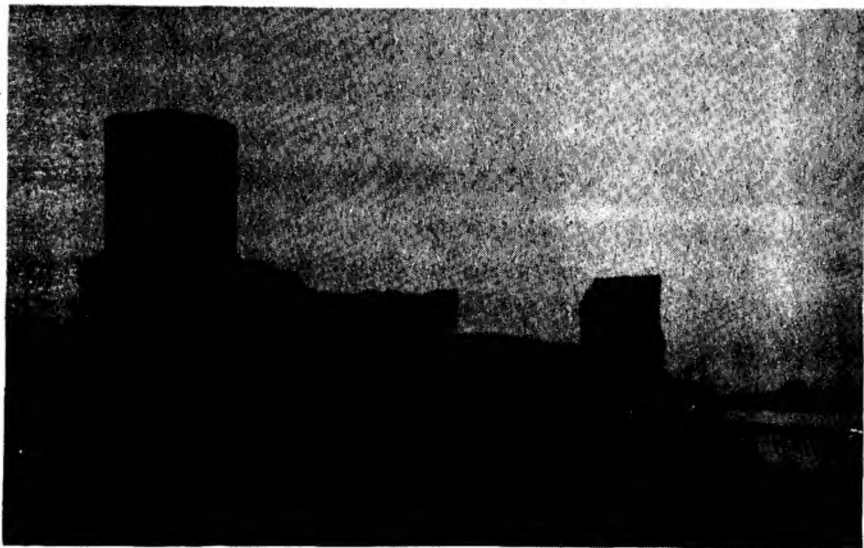
74. ROZKWIT GOSPODARCZY POLSKI

Rozwój gospodarczy Europy Środkowej. Kryzys, w jakim znalazło się w XIV wieku społeczeństwo feudalne na Zachodzie, nie ogarnął Europy Środkowej. Tutaj, w takich krajach jak Polska, Brandenburgia, Czechy, Węgry, nie występowały zjawiska przeludnienia ani stagnacji gospodarczej. Przeciwnie: osadnictwo osiągnęło właśnie w tym czasie niebywałą dotąd intensywność, rosły obroty handlowe, gęstniała sieć miast, a obok ośrodków lokalnej wymiany między rzemiosłem a rolniczą wsią wyrastały na szlakach handlu międzynarodowego miasta wielkie i ruchliwe, gdzie patrycjat bogacił się operacjami handlowymi i finansowymi na skalę europejską.

Rozwojowi gospodarczemu sprzyjała w tych krajach świadoma polityka państwa, którego ewolucja szła także w kierunku monarchii stanowej. W Czechach monarchia Luksemburgów, zwłaszcza Karola IV, na Węgrzech monarchia Andegawenów — Karola Roberta i jego syna Ludwika — a w Polsce monarchia Kazimierza Wielkiego reprezentowały interesy nie tylko dynastii, ale i sta-



Ruiny gotyckiego zamku obronnego książąt świdnickich na wzgórzu Chojnik koło Sobieszowa na Dolnym Śląsku (koniec XIII w. lub pierwsza połowa XIV wieku). Na dziedzińcu widoczny na pierwszym planie pręgierz zwany także „słupem hańby"; wystawiano pod nim na widok publiczny przestępców



Ruiny zamku Kazimierza Wielkiego w Kole. Widok ogólny

nów. Całkowicie zgodne z nimi były zabiegi tych królów o podniesienie zamożności i obronności ich państw.

Osadnictwo w Polsce. W Polsce na okres rządów Kazimierza Wielkiego przypadło szczególne ożywienie kolonizacji wewnętrznej. Na nie uprawianych dotąd obszarach zakładano planowo o wiele więcej nowych wsi, niż to się działo w okresie poprzednim. Najwięcej nowych osad powstawało w Małopolsce; kolonizacja objęła między innymi Puszczę Świętokrzyską i Podkarpacie.

Współczesny Kazimierzowi Wielkiemu kronikarz i bliski współpracownik królewski **Janko z Czarnkowa** pisał o tym z dumą:

„... W czasach tego króla w lasach, gajach, zaroślach, nieużytkach lokowano tyle wsi i miast, jak prawie nigdy dotąd nie było w Królestwie Polskim".

Rozbudowa miast. Z trzech największych miast ówczesnej Polski dwa, Wrocław i Gdańsk, pozostawały poza granicami monarchii Kazimierza Wielkiego. Tym większą opieką otaczał król

Kraków i zdobyty później Lwów. Liczba ludności miejskiej szybko rosła, gdyż napływali do miast zarówno chłopi, jak drobna szlachta. Szczególnie na Mazowszu i w Wielkopolsce szlachta chętnie osiadała w miastach i zajmowała się handlem. W tych też dzielnicach powstało wiele nowych miast.

Rozwój handlu. Rozkwit miast za Kazimierza Wielkiego łączył się z rozwojem handlu. O znaczeniu Krakowa i Lwowa stanowiło przede wszystkim ich położenie na wielkim międzynarodowym szlaku handlowym, wiodącym z Europy Zachodniej do portów nad Morzem Czarnym. Ze wschodu na zachód szedł tędy jedwab, futra, konie oraz bardzo poszukiwane „korzenie", czyli przyprawy do potraw. Zachód wywoził na rynki wschodnie głównie sukno.

Rozwijał się też handel Polski z południowymi sąsiadami. Z Węgier przywożono wina, wosk, oliwę oraz miedź, z Czech — sukna. W zamian kraje te sprowadzały z Polski sól wydobywaną w Wieliczce i Bochni.

Prawo składu i przymus drogowy. Aby wyciągnąć jak największe korzyści z przebiegającego przez ziemie polskie handlu międzynarodowego, miasta starały się o specjalne przywileje gospodarcze. Najbardziej upragnione było *prawo składu*. Polegało ono na tym, że kupcy przewożący towar musieli go wystawić na sprzedaż w mieście obdarzonym tym przywilejem.

Prawo składu otrzymał już w początku XIV wieku Kraków (zob. tekst źródłowy nr 62). Utracił je po buncie wójta Alberta, ale Kazimierz Wielki mu je przywrócił. Już po śmierci Kazimierza Wielkiego uzyskał to prawo Lwów.

Prawo składu ułatwiało zaopatrzenie miejscowego rzemiosła w surowce, ściągało też kupców z innych miast, którzy przyjeżdżali tu, by zaopatrzyć się w atrakcyjny i gdzie indziej nieosiągalny towar.

Nadawanie prawa składu było możliwe dzięki istnieniu *przymusu drogowego*, który zabraniał kupcom obcym omijanie uprzywilejowanych miast.

Zamożność mieszczan. Wzrost obrotów handlowych bogacił miasta. Największe zyski gromadziły się w rękach patrycjatu miej-

skiego, który poszukując korzystnej lokaty pieniędzy, nabywał dobra ziemskie i udzielał pożyczek pod zastaw. Kredytu u mieszczan poszukiwali też monarchowie. Syn Jana Luksemburskiego, cesarz Karol IV, pożyczył znaczną sumę u bogatego mieszczanina krakowskiego Mikołaja Wierzynka.

Zawodowo trudniła się pożyczaniem pieniędzy na procent żydowska ludność miast, której nie obowiązywały średniowieczne zakazy kościelne skierowane przeciw lichwie. Krakowski Żyd Lewko był bankierem Kazimierza Wielkiego i jego następcy.

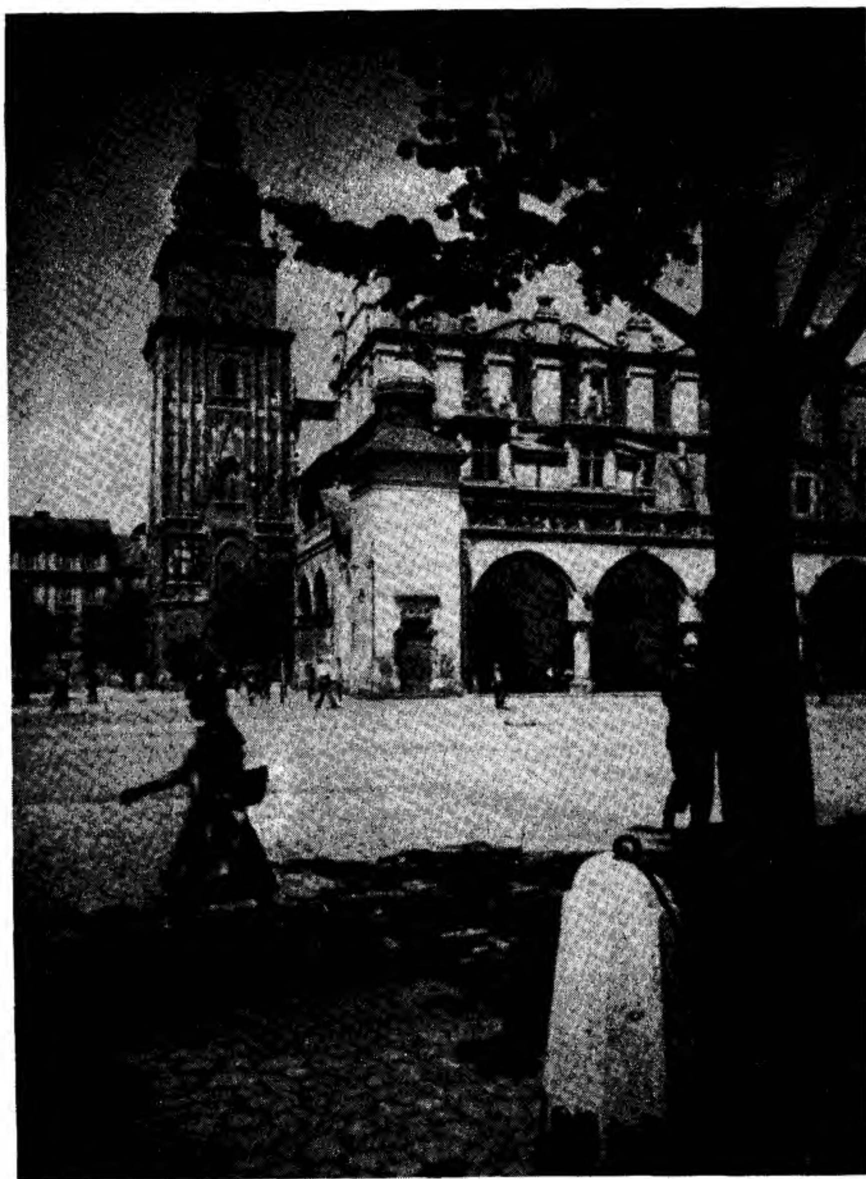
Źródła dochodów skarbowych. Rozwój immunitetu i przywilejów stanowych bardzo zmniejszył dochody płynące z wczesnofeudalnego systemu „prawa książęcego". Z podatków utrzymało się tylko poradlne. Podstawę dochodów królewskich stanowiła więc renta feudalna oraz różnego rodzaju cła i opłaty targowe. Dlatego właśnie w interesie skarbu leżało zagospodarowanie dóbr królewskich i jak największy rozwój miast i handlu.

Znaczny dochód przynosiło też górnictwo, w szczególności kopalnie, czyli żupy solne. Eksploatacja bogactw naturalnych była bowiem monopolem monarszym. Żupami solnymi w Wieliczce i Bochni zarządzał urzędnik królewski — żupnik. Organizację żup regulowały szczególne zarządzenia. Kazimierz Wielki tak pilnował tutaj swoich uprawnień, że za samowolne wkroczenie na teren żup ustanowił karę śmierci.

Wzmocnienie obronności kraju. Wzrost dochodów królewskich pozwalał na inwestycje służące obronności kraju. Za panowania Kazimierza Wielkiego wzniesiono około 50 warownych zamków, a 27 miast otoczono murami (zob. tekst źródłowy nr 63).

Król walczył też z tendencją posiadaczy dóbr ziemskich do uchylania się od służby wojskowej. Według jego rozporządzeń służba wojskowa obowiązywać miała każdego posiadacza ziemi na prawie rycerskim, nie wyłączając duchownych. Kto nie mógł jej pełnić osobiście, powinien był przekazać dobra krewnym. Za uchylanie się od tego obowiązku groziła konfiskata dóbr.

Do służby rycerskiej powoływał Kazimierz Wielki także sołtysów i wójtów oraz mieszczan posiadających dobra ziemskie.



Wieża ratuszowa i Sukiennice na rynku krakowskim (widok obecny)

ĆWICZENIA

1. Scharakteryzuj działalność gospodarczą Kazimierza Wielkiego. Zastanów się nad związkiem między jego polityką gospodarczą a polityką zagraniczną.
2. Przytocz znane Ci epitety i przydomki stosowane do Kazimierza Wielkiego oraz przysłowia i anegdoty o nim. Wyjaśnij ich sens. Zastanów się, czy znana z historii działalność Kazimierza Wielkiego potwierdza ich trafność.
3. W jakich państwach sąsiadujących z Polską rozwój gospodarczy przebiegał podobnie jak w państwie Kazimierza Wielkiego? Czy tak działo się w całej Europie? Dlaczego?

75. POCZĄTKI MONARCHII STANOWEJ W POLSCE

Polityka centralizacyjna Kazimierza Wielkiego. Okres panowania w Polsce ostatnich Piastów — Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego — zapoczątkował rozwój monarchii stanowej.

Warunkiem jej powstania było przezwyciężenie rozdrobnienia feudalnego i ukształtowanie się stanów w Polsce. Dokonywało się to stopniowo. Państwo zjednoczone przez Władysława Łokietka stanowiło jeszcze zlepek dzielnic, w których obowiązywały różne prawa i zwyczaje. W każdej z tych dzielnic pozostał też rozwinięty system urzędów dworskich. Za Kazimierza Wielkiego utrzymano wprawdzie większość tych tytułów urzędniczych, ale pozbawiono je realnego znaczenia. Dworskie urzędy dzielnicowe przekształciły się w urzędy ziemskie lub tylko w godności honorowe.

Naczelne urzędy w państwie częściowo rozwinęły się z dzielnicowych urzędów królewskich; tak np. kanclerz krakowski stał się *kanclerzem królestwa*. Powstawały także urzędy nowe, jak urząd *marszałka*, którego zadaniem było czuwanie nad bezpieczeństwem króla. Administracja terytorialna pozostała w rękach starostów (kto wprowadził ten urząd?); drugorzędną rolę grali w niej dostojnicy ziemscy: wojewodowie i kasztelanowie.

Centralizacji państwa miała też służyć *kodyfikacja prawa*. Wobec poważnych jeszcze różnic między Wielkopolską a Małopolską zadanie to wykonano oddzielnie dla każdej z tych dzielnic. Około połowy XIV wieku wydano w Wiślicy spis prawa

zwyczajowego dla Małopolski, zwany *Statutem wiślickim*, a nieco wcześniej opracowano podobny zbiór dla Wielkopolski.

Organizowanie scentralizowanego państwa stwarzało w Polsce, jak w innych monarchiach stanowych, szerokie pole dla działalności prawników — legistów. Wzrastającym potrzebom państwa z trudnością mogła sprostać garstka absolwentów zagranicznych uczelni, toteż Kazimierz Wielki ufundował u schyłku swego panowania, w roku **1364**, Akademię Krakowską.

Społeczeństwo stanowe. Ukształtowanie się stanów było również rezultatem długotrwałego procesu historycznego. Początki różnic prawnych między poszczególnymi grupami ludności występowały już w społeczeństwie wczesnofeudalnym (daj przykłady!). Dopiero jednak wtedy, kiedy większość ludzi należy do określonego stanu, a przynależności tej nie wybiera sobie dowolnie, lecz jest jej ona narzucona z góry, można mówić o społeczeństwie stanowym.

W Polsce społeczeństwo stanowe tworzyło się w ciągu XIII

Stroje zakonne: dominikanin i franciszkanie





i XIV wieku. Rozróżniamy w nim cztery stany: duchowny, szlachecki, mieszczański i kmiecy.

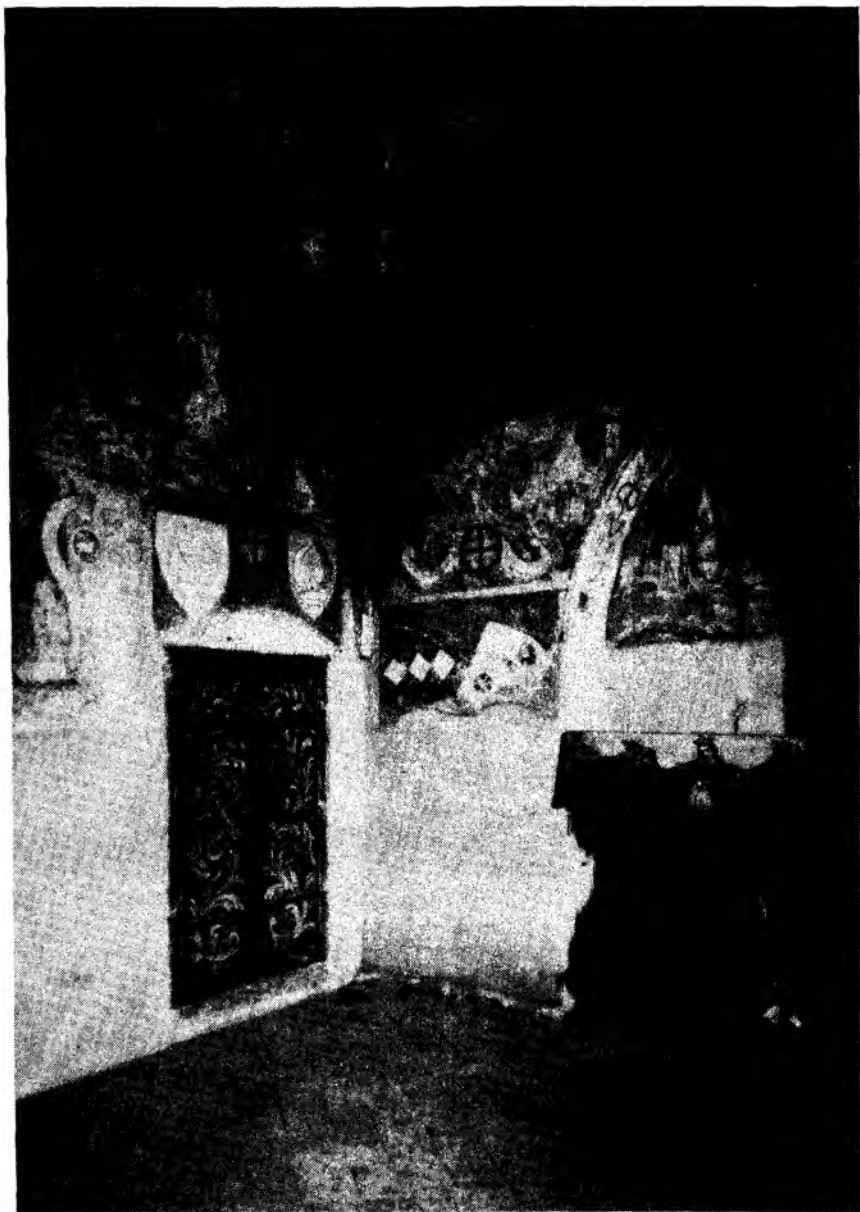
Najwcześniej ukształtował się stan duchowny. Podstawą jego wyodrębnienia było własne sądownictwo, które duchowieństwo polskie otrzymało już w początkach XIII wieku. Stan duchowny nie był jednolity. Należeli do niego potężni panowie feudalni: biskupi i opaci, a obok nich ubogie duchowieństwo parafialne.

Stan duchowny był jedynym stanem, do którego należało się nie od urodzenia, lecz z racji pełnionych funkcji kapłańskich.

Wraz z upowszechnianiem się prawa miejskiego i organizacji samorządowej miast kształtował się stan mieszczański. I on nie był stanem jednolitym. Każde miasto rządziło się nieco odrębnymi prawami, stopień rozwoju samorządu nie wszędzie był jednakowy. Między miastami istniała rywalizacja. Także wśród ludności tego samego miasta tworzyły się różnice i przeciwieństwa, toczyły się w nich nieraz ostre walki między patrycjatem a pospólstwem. Plebs miejski nie był wciągany do spisów obywateli miejskich i nie korzystał z ich praw.

Z kolei upowszechnienie się stosunków czynszowych na wsi zbliżyło położenie chłopów zarówno osiadłych we wsiach na prawie polskim, jak i na niemieckim, tak że wytworzył się względnie jednolity stan kmiecy. Charakteryzowało go posiadanie praw dziedzicznych do uprawianej ziemi i określona wysokość ponoszonych ciężarów. Te grupy ludności wiejskiej, które nie uzyskały wymienionych uprawnień, znajdowały się poza obrębem stanu kmiecego.

Stan szlachecki. Ostateczne ukształtowanie się stanu szlacheckiego przypadło na czasy Kazimierza Wielkiego. Stan ten objął świeckich panów feudalnych — możnowładców i rycerzy. Już w okresie wczesnofeudalnym rycerstwo miało pewne przywileje, ale te łączyły się wówczas z pełnieniem służby na rzecz księcia. W okresie rozdrobnienia feudalnego wyróżniało rycerza posiadanie ziemi na prawie rycerskim, z czym łączył się obowiązek konnej służby wojskowej. Od ogółu rycerstwa odróżniało się możnowładztwo nie tylko silniejszą pozycją ekonomiczną, ale i specjalnymi przywilejami: nie podlegało sądownictwu kasz-



Fragment polichromii kaplicy Św. Aleksego w kościele cysterskim w Lądzie nad Wartą (ok. 1370). Wśród scen biblijnych i hagiograficznych (tzn. przedstawiających legendy o świętych) umieszczono herby rycerstwa wielkopolskiego

telańskiemu, lecz bezpośrednio sądowi książęcemu, a jego ziemskie dobra chronił immunitet. W końcu XIII wieku tylko ta grupa przybrała nazwę szlachty. Szlachectwo było dziedziczne.

Szlachtę wyróżniało na zewnątrz od innych stanów posiadanie godeł rodowych, czyli herbów, oraz hasła bojowego, czyli zawołania. Ci, którzy używali tego samego herbu, tworzyli tzw. ród heraldyczny.

Od schyłku XIII wieku rycerstwo prowadziło walkę o uzyskanie tychże przywilejów, co możnowładcza szlachta. Również monarchia ostatnich Piastów przeciwdziałała prawnemu wyodrębnianiu się największych feudałów, zawsze groźnych dla władzy królewskiej. Toteż w ciągu XIV wieku obydwie grupy, możni i rycerstwo, utworzyły jeden stan szlachecki. Pewne różnice prawne między poszczególnymi grupami rycerstwa utrzymywały się przez pewien czas tylko w Małopolsce, gdzie możnowładztwo było najpotężniejsze.

Ponieważ w Polsce mieszczaństwo nie było ani tak liczne, ani tak silne jak we Francji czy w Anglii, szlachta zajęła w polskiej monarchii stanowej szczególnie uprzywilejowane stanowisko.

Zamykanie się stanu szlacheckiego. Początkowo wejście do stanu szlacheckiego nie było trudne dla zamożnych przedstawicieli innych stanów. Wystarczyło do tego nabycie immunizowanych dóbr ziemskich. Tą drogą przeniknęło do szlachty wielu przedstawicieli patrycjatu miejskiego. W miarę jednak jak stan szlachecki zyskiwał sobie przewagę w państwie, zaczął się bronić przed dopływem nowych elementów. Już ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego formułowało zasadę, że szlachcicem jest tylko ten, czyi rodzice też byli szlachtą (zob. tekst źródłowy nr 64).

Jeśli mimo to do szeregów szlachty dostawali się wciąż mieszczanie czy nawet wzbogaceni chłopi, to sprawiał to bardzo niedoskonały sposób przeprowadzania dowodu szlachectwa. W procesie o tak zwaną naganę szlachectwa wystarczało przedstawić 4—6 świadków spośród szlachty, którzy by potwierdzili przynależność naganionego do ich rodu heraldycznego. O przekupnych świadków spośród zubożałej szlachty nie było tak trudno.

Inną drogą nabycia szlachectwa było jego nadanie przez króla, zwane nobilitacją.



Rycerz w zbroi. Rzeźba nagrobkowa z XVI wieku. U dołu godła herbowe

Przywilej koszycki. Każdy ze stanów cieszył się pewnymi określonymi przywilejami, chroniącymi go przed uciskiem ze strony państwa. Jeśli więc monarcha żądał takich podatków lub służb, które przekraczały zakres powinności przewidziany prawem, wówczas zwracał się do przedstawicieli danego stanu o wyrażenie na to zgody. W ten sposób stany zdobywały możność przedstawienia królowi własnych żądań i od ich spełnienia uzależniały nieraz zgodę na propozycje królewskie. Wywierały więc wpływ na rządy zanim jeszcze wytworzyła się stała reprezentacja stanowa.

Póki żył Kazimierz Wielki, przedstawiciel dynastii od wieków panującej w Polsce, miał dość autorytetu, by poskromić dążenia




Chłopi przy pracy. Miniatury z *Kodeksu elbląskiego* z 1421 r.

stanów do rozszerzenia swych przywilejów. Pozycja jego następcy była już jednak o wiele słabsza. Ludwik Węgierski nie miał synów i zabiegał o to, by obydwa trony odziedziczyły po nim córki. Jednakże jego umowy z Kazimierzem Wielkim i stanami polskimi wyraźnie wykluczały od dziedziczenia potomstwo żeńskie. Aby na rozszerzenie andegaweńskich praw dziedzicznych zyskać zgodę przedstawicieli szlachty, Ludwik wydał w Koszycach w roku **1374** ważny przywilej (zob. tekst źródłowy nr 65).

Przywilej koszycki przyznawał szlachcie kilka ulg w pełnionych przez nią obowiązkach: 1. ustalał wysokość poradlnego, które jeszcze za Kazimierza Wielkiego wynosiło 12 groszy z łanu kmiecego, na dwa grosze z łanu. Od wszelkich innych podatków szlachta była wolna, 2. zobowiązywał króla do wynagradzania szkód, ponoszonych przez szlachtę w wyprawach wojennych poza granicami kraju, 3. zwalniał szlachtę od ponoszenia kosztów budowy zamków warownych.

Poza tym król przyjmował zobowiązanie, że na stanowiska starostów nie będzie powoływał cudzoziemców, a urzędy ziemskie będzie nadawał tylko miejscowej szlachcie osiadłej.

W zamian za otrzymane przywileje szlachta zgadzała się przyjąć po śmierci Ludwika na tron jedną z jego córek, którą wyznaczy królowa-wdowa.

Przywilej koszycki był **pierwszym stanowym przywilejem generalnym**, to znaczy obejmującym wszystkich członków danego stanu — w tym wypadku szlachty w danym kraju.

ĆWICZENIA

1. Co nazywamy stanami? Jakie stany wytworzyły się we Francji, w Anglii, w Polsce? Które z tych stanów były zainteresowane w przezwyciężeniu rozdrobnienia feudalnego i dlaczego?
2. Przypomnij walki stanów o przywileje w państwach Europy Zachodniej. Jakich przywilejów domagały się poszczególne stany? W jakich okolicznościach je zdobyły? Daj przykłady.
3. Jakie cechy monarchii stanowej można zauważyć w państwie Kazimierza Wielkiego?
4. Jak powstał stan szlachecki? Kiedy zaczął się zamykać? Jak bronił się przed dopływem nowych elementów? Dlaczego? Poszukaj analogicznego zjawiska w historii starożytnej Grecji.
5. Jakimi faktycznymi przywilejami cieszyła się szlachta polska jeszcze przed przywilejem koszyckim? Jakie znaczenie miał dla niej przywilej koszycki?

76. UNIA POLSKO-LITEWSKA I KONFLIKT Z KRZYŻAKAMI

Rozwój państwa litewskiego. W XIV wieku wyrósł Polsce na jej wschodniej granicy nowy silny sąsiad: państwo litewskie.

Litwini należeli wraz z Prusami i Łotyszami do rodziny ludów bałtyckich. U Bałtów dłużej niż u Słowian utrzymywały się przedpaństwowe formy organizacji społecznej (jakie?), toteż trudniej im było bronić się przed agresją niemiecką; Prusowie i Łotysze ulegli jej w ciągu XIII wieku. Bardziej centralnie położona Litwa uniknęła tego losu. W XIII wieku ukształtowało się więc litewskie państwo wczesnofeudalne, a jego władca **Mendog** stawiał skuteczny opór Krzyżakom. Nienawiść do rycerzy zakonnych, którzy gwałtem narzucali chrześcijaństwo, sprawiła, że mimo pewnych wahań Litwa pozostała przy własnym kulcie religijnym. Było to jedyne państwo pogańskie w ówczesnej Europie.

Do dużego znaczenia doszła Litwa w następnym stuleciu, za panowania wielkiego księcia **Giedymina** (1315—1341) i jego sy-



Wielkie Księstwo Litewskie w końcu XIV wieku

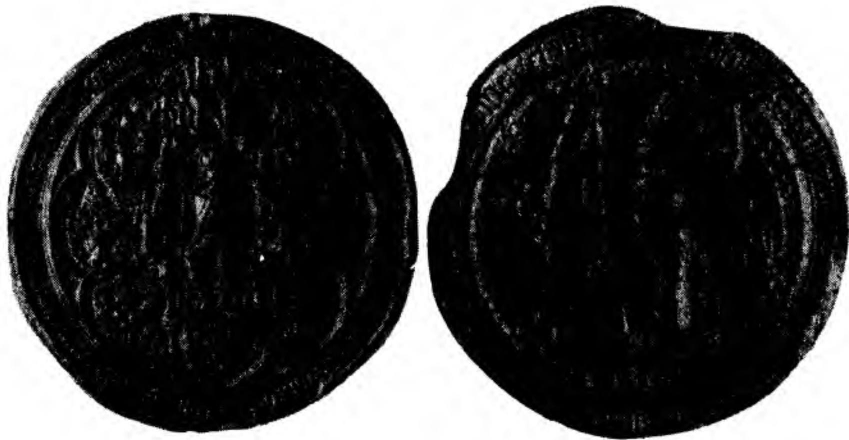
nów, Olgierda i Kiejstuta. Korzystając ze słabości rozbitej na dzielnice Rusi, Litwini podbijali księstwa ruskie, aż cała zachodnia część Rusi z Kijowem, czyli ziemie białoruskie i ukraińskie, znalazły się pod ich władzą. Państwo litewskie sięgało od Bałtyku po wybrzeża Morza Czarnego. Stolicą jego było W i l n o, miasto założone przez Giedymina.

Mimo tych sukcesów byt państwa litewskiego był wciąż zagrożony przez Krzyżaków. Ziemie litewskie przegradzały obydwie części państwa zakonnego, posiadłości krzyżackie w Prusach od posiadłości w Inflantach, toteż w ciągu XIV wieku rycerstwo zakonne ponawiało wciąż próby ich zagarnięcia. Głównym obiektem ataków krzyżackich był kraj nad dolnym Niemnem, Ż m u d ź. Dlatego już Giedymin wchodził przeciw Krzyżakom w porozumienie z Władysławem Łokietkiem, czego formalnym wyrazem było małżeństwo Kazimierza Wielkiego, wówczas jeszcze następcy tronu polskiego, z córką Giedymina, Aldoną. Później jednak te więzy się rozluźniły, a ekspansja Polski w kierunku Rusi Czerwonej i Wołynia doprowadziła do starć zbrojnych między Kazimierzem a książętami litewskimi. Dopiero ponowny wzrost nacisku krzyżackiego na Litwę w ostatniej ćwierci XIV stulecia skłonił wielkiego księcia **Jagiełłę**, syna Olgierda, do szukania sojusznika w Polsce.

Układ w Krewie i jego realizacja. Początek rządów Jagiełły na Litwie zbiegł się ze śmiercią Ludwika Węgierskiego. Panowie polscy, rozczarowani polityką króla, który nie uczynił nic dla odzyskania zachodnich i północnych ziem polskich, choć zobowiązywał się do tego zabiegając o tron polski, zerwali unię polsko-węgierską. Zamiast starszej córki Ludwika, Marii, dziedziczącej wraz z mężem, Zygmuntem Luksemburskim, tron węgierski, powołali na króla Polski młodszą, **Jadwigę (1384—1399)**, pod warunkiem, że będzie przebywała stale w kraju. Przyjmując zaś ofertę Jagiełły, przeznaczyli go na męża młodziutkiej — w dniu koronacji miała 11 lat — władczyni.

Według wstępnego porozumienia, zawartego przez panów polskich z Jagiełłą w K r e w i e **(1385)**, Litwa miała być przyłączona do Polski (i n k o r p o r o w a n a) i stanowić z nią jedno państwo, a książę miał z całym narodem litewskim przyjąć chrzest (zob.

tekst źródłowy nr 66). Tylko ten drugi warunek został spełniony. Jagiełło ochrzcił się w Krakowie przyjmując imię Władysława, a po zaślubieniu Jadwigi i koronacji na króla Polski (1386) udał się na Litwę, by osobiście wziąć udział w jej chrystianizacji.

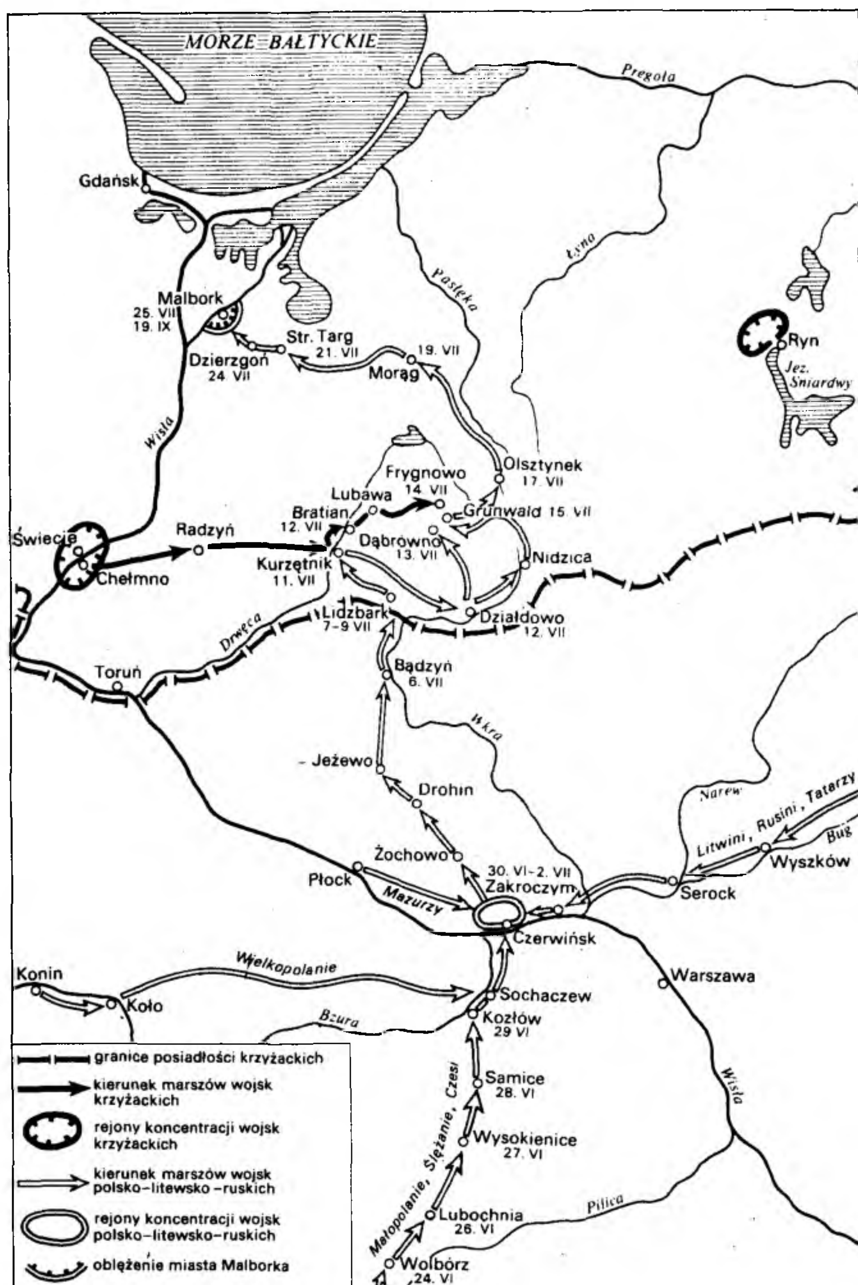


Pieczęcie majestatowe Jagiełły i Witolda

Spełnienie żądań polskich co do inkorporacji Litwy nie było realne. Wielki książę litewski nie władał bezpośrednio wszystkimi podległymi mu ziemiami. Państwo litewskie składało się z wielu dzielnic pod rządami spokrewnionych ze sobą książąt. Byli oni winni wielkiemu księciu posłuszeństwo i służby wojskowe, ale w rządach wewnętrznych zachowywali samodzielność. Toteż stosunek Litwy do Polski nie wykroczył na razie poza unię personalną: **Władysław Jagiełło (1386—1434)** zostawszy królem Polski przyjął tytuł najwyższego księcia Litwy. W jego zastępstwie sprawował jednak rządy na Litwie odrębny wielki książę. Przez wiele lat był nim **Witold,** stryjeczny brat Jagiełły.

Witold wprowadził w wielkim księstwie litewskim centralistyczny system rządów i usunął książąt dziedzicznych. W stosunku do Polski prowadził politykę niezależną, zmierzającą do utrwalenia odrębności państwowej Litwy.

Geneza wojny z Krzyżakami. Przez kilkanaście pierwszych lat po wprowadzeniu Jagiełły na tron polski zarówno Polska, jak



Wielka wojna 1410 roku

Litwa prowadziły wobec Zakonu politykę ustępliwą. W Polsce jej zwolenniczką była Jadwiga i koła duchowne, na które wywierało wpływ papiestwo, stojące zawsze w obronie Zakonu. Na Litwie Witold w obawie przed przewagą Polski zawarł przymierze z Krzyżakami i ustąpił im Żmudź.

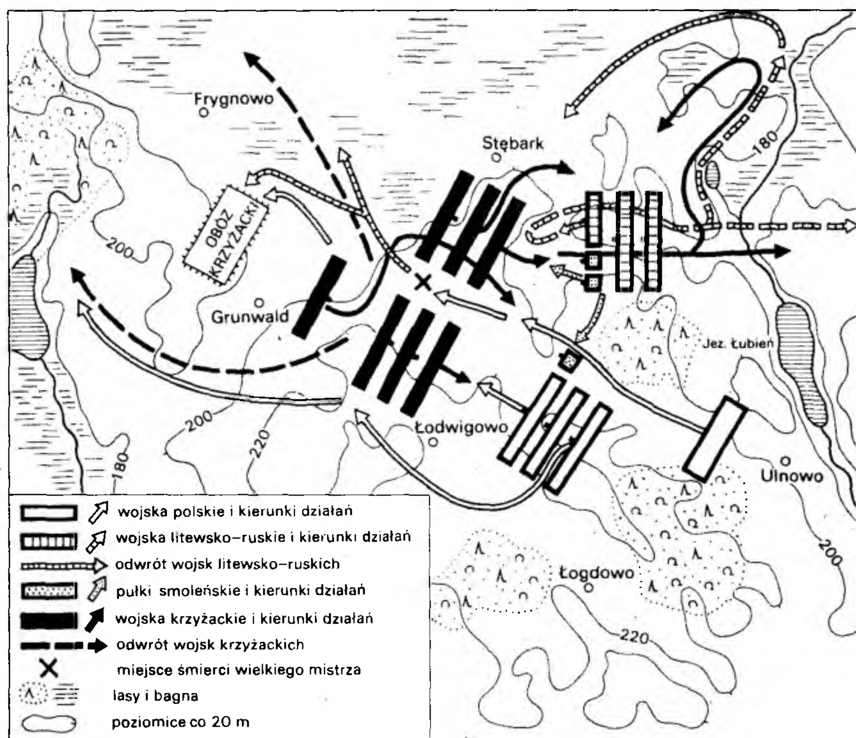
Czując się w ten sposób ubezpieczony, Witold podjął wojnę z Tatarami, by podporządkować ich sobie i rozciągnąć zwierzchnictwo Litwy na dalsze obszary Rusi. Chociaż jednak w jego armii znalazły się też oddziały rycerstwa polskiego i posiłki krzyżackie, doznał nad rzeką Worsklą wielkiej klęski (1399), po której musiał wyrzec się swych planów.

W tym samym roku zmarła Jadwiga. Na tronie polskim zasiadał już sam Jagiełło. Między braćmi stryjecznymi doszło niebawem do porozumienia: Witold wyrzekł się sojuszu z Krzyżakami, a Jagiełło przyrzekł nie zostawiać Litwy samej na wypadek jej konfliktu z Zakonem.

Do konfliktu tego niebawem doszło. Ucisk rządów krzyżackich wywołał powstanie na Żmudzi (1409), któremu Litwa udzieliła pomocy i przyczyniła się do jego sukcesu. Krzyżaków, przygotowujących się do uderzenia na Litwę, ostrzegł Władysław Jagiełło, że *wojna z Litwą to wojna z Polską*. Wówczas Krzyżacy pierwsi najechali na ziemię dobrzyńską. Wybuchła wojna, zwana później wielką wojną z Krzyżakami.

Bitwa pod Grunwaldem, 15 lipca 1410 r. Zima z 1409 na 1410 rok zeszła obydwu stronom na przygotowaniach. Krzyżacy rozwinęli w Europie propagandę, w której przedstawili swą agresję na ziemie polsko-litewskie jako wyprawę krzyżową przeciwko „pogańskiemu" królowi Jagielle. Z pomocą Krzyżakom pośpieszyło więc sporo rycerstwa zachodnioeuropejskiego. Natomiast Jagiełło ściągnął rycerzy polskich, pozostających dotąd w służbie obcych monarchów, i uzyskał pomoc ochotników ze Śląska i z Czech oraz posiłki lennej Mołdawii. W litewsko-ruskich wojskach Witolda znalazł się także oddział tatarski.

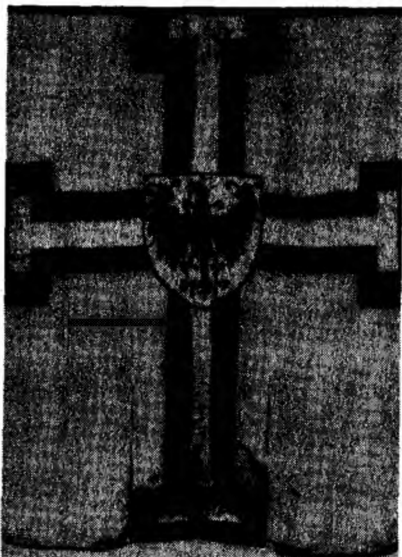
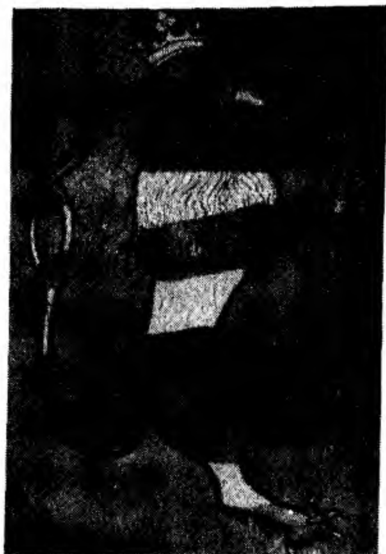
Jagiełło zaskoczył nieprzyjaciela kierunkiem swego uderzenia. Krzyżacy spodziewali się wkroczenia wojsk polskich na Pomorze Gdańskie i obserwowali pilnie odcinek między Bydgoszczą i Gdańskiem. Wielki mistrz Zakonu Ulrich von Jungingen stał z główny-



Plan bitwy pod Grunwaldem

mi siłami pod Świeciem. Tymczasem wojska polskie przeprawiły się 30 czerwca przez Wisłę pod Czerwińskiem przez most pontonowy, połączyły się z ciągnącymi wzdłuż Bugu wojskami litewskimi i skierowały wprost na Malbork. Wielki mistrz zabiegł im drogę i w miejscu spotkania się obu armii, między wsiami Grunwaldem i Stębarkiem (Tannenbergiem), doszło do walnej bitwy **15 lipca 1410 r.**

Bitwę rozpoczęło na skrzydle północnym natarcie lekkich oddziałów litewsko-ruskich, które wprowadziły pewne zamieszanie w szyki nieprzyjacielskie, ale następnie poniosły klęskę w starciu z ciężką jazdą krzyżacką i zostały rozproszone. Natomiast na skrzydle południowym Krzyżacy nie zdołali przełamać oporu Polaków, choć wielki mistrz rzucił tu ostatnie swoje odwody. W koń-

Chorągwie krzyżackie zdobyte pod Grunwaldem: chorągiew w. mistrza Zakonu oraz chorągiew rycerstwa Turyngii walczącego po stronie krzyżackiej

cowej fazie bitwy wojska polsko-litewskie otoczyły z obu stron przeciwnika i niemal doszczętnie zniszczyły jego siły. Pole zasłały trupy wyborowego rycerstwa krzyżackiego, poległ również sam wielki mistrz. Tylko nieliczne niedobitki uszły do Malborka (zob. tekst źródłowy nr 67).

Znaczenie bitwy grunwaldzkiej. Straty poniesione przez Krzyżaków w bitwie pod Grunwaldem były tak wielkie, że zachwiały potęgą Zakonu, który już nie wrócił do dawnej świetności. Jednocześnie zwycięstwo polsko-litewskie nad mniej więcej równymi liczebnie siłami nieprzyjacielskimi podważyło mit o niezwyciężoności Krzyżaków i przyczyniło się do śmielszych wystąpień poddanych Zakonu przeciw ich rządom.

Pokój toruński w 1411 r. Zwycięstwo grunwaldzkie nie zostało jednak w pełni wyzyskane. Strudzone wojsko polskie nie mogło podjąć natychmiastowego marszu na Malbork, gdzie na wiadomość o klęsce głównej armii schroniła się reszta sił krzyżackich spod

Świecia. Witold ze swymi oddziałami powrócił na Litwę. Rycerstwo polskie, górujące nad nieprzyjacielem w bitwie w otwartym polu, nie potrafiło zdobyć doskonale ufortyfikowanego Malborka, jednej z najsilniejszych twierdz w ówczesnej Europie.

Skłoniło to Jagiełłę do zawarcia w roku **1411** pokoju w Toruniu, w którym zadowolił się wypłaceniem przez Zakon Polsce odszkodowania pieniężnego i zwrotem Żmudzi Litwie. Krzyżacy rezygnowali zresztą z tej ziemi tylko na czas ograniczony — do śmierci Jagiełły i Witolda. Trzeba było jeszcze dwukrotnego wznowienia działań orężnych, by zrzekli się Żmudzi na zawsze (pokój nad jeziorem Melnem 1422 r.).

Unia horodelska (1413). Wspólne zwycięstwo polsko-litewskie nad Zakonem przyczyniło się do zacieśnienia stosunków między obydwoma państwami. W roku **1413** został zawarty w Horodle układ między panami polskimi a litewskimi, nazywany zwykle unią horodelską. Potwierdzono w nim odrębność państwową Litwy, która także po śmierci Witolda miała otrzymać osobnego wielkiego księcia. Rozpoczęto jednak zacieranie różnic ustrojowych między obydwoma państwami. Kilkadziesiąt rodów litewskich przyjęła szlachta polska do swoich herbów i rody te uzyskały od króla i Witolda te same przywileje, jakimi cieszyła się w Polsce szlachta. Te zaś zostały przez Jagiełłę znacznie rozszerzone. Szlachta uzyskała dalsze ograniczenie swych obowiązków wojskowych, zrzeczenie się przez króla prawa konfiskaty dóbr szlacheckich bez wyroku sądowego oraz nietykalność osobistą (przywilej jedlneńsko-krakowski 1430, 1433). Te ustępstwa króla były zapłatą za przyznanie jego synom z czwartego małżeństwa praw do dziedziczenia tronu, co im szlachta kwestionowała, gdyż nie wywodzili się z krwi Kazimierza Wielkiego, sam zaś Jagiełło otrzymał koronę polską jedynie jako małżonek Jadwigi i nie był w Polsce monarchą dziedzicznym.

ĆWICZENIA

1. Jakie wydarzenia w Europie Wschodniej umożliwiły rozwój terytorialny państwa litewskiego?
2. Czym różniła się unia polsko-litewska według umowy w Krewie od

unii polsko-czeskiej za Wacławów i unii polsko-węgierskiej za Ludwika? Czy układ zawarty w Krewie został w pełni zrealizowany? Dlaczego?
3. Jakie wspólne interesy łączyły Polskę i Litwę? Dlaczego obydwa państwa znalazły się w konflikcie z Krzyżakami?
4. Jakich sojuszników miały obie strony walczące pod Grunwaldem? Co nimi powodowało? Jaki był stosunek sił obu stron w bitwie grunwaldzkiej? Czemu zawdzięczała strona polska zwycięstwo?

77. RUCH HUSYCKI

Stosunki w Czechach na przełomie XIV i XV wieku. W XIV wieku Czechy przeżywały pod panowaniem Luksemburgów, a zwłaszcza Karola IV (1346—1378), okres wielkiego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego, sławiony jako „złoty wiek". Ale jednocześnie ujawniały się w społeczeństwie sprzeczności wewnętrzne: klasowe i narodowościowe. Walka klasowa nie krzyżowała się przy tym z walką narodowościową, lecz obydwa rodzaje antagonizmów uzupełniały się. Zarówno bowiem na wsi, jak w mieście, wśród posiadających przeważali Niemcy, wśród ubogich i wyzyskiwanych — Czesi. Niemcy opanowali wyższe stopnie hierarchii kościelnej i znajdowali się wśród najmożniejszych feudałów świeckich, niemiecki był również bogaty patrycjat miast.

Antagonizmy te zaostrzyły się pod nieudolnymi rządami syna Karola IV, **Wacława IV Luksemburskiego** (1378—1419). W tych warunkach każda idea zmiany panujących stosunków mogła liczyć na popularność i nabierać antyfeudalnych treści społecznych oraz zabarwienia antyniemieckiego.

Wystąpienie Jana Husa. Na taki właśnie podatny grunt padły nauki teologiczne **Jana Husa.**

Hus był duchownym, wykształconym filozofem i teologiem, profesorem uniwersytetu w Pradze oraz porywającym kaznodzieją. Zapoznawszy się z naukami Jana Wyclifa, zaczął głosić poglądy pokrewne. W kazaniach występował przeciw przywilejom duchowieństwa. Domagał się likwidacji majątków kościelnych. Bronił tezy, że grzeszny ksiądz traci tym samym uprawnienia kapłańskie. Również z obrzędów kościelnych chciał Hus usunąć to, co było według niego podkreśleniem uprzywilejowanego stanowiska kleru.

Stąd zrodził się jego postulat udzielania komunii wiernym pod dwiema postaciami.

Komunia jest jednym z dwu najważniejszych sakramentów w Kościołach chrześcijańskich, rozumianym przez teologię katolicką jako spożywanie przez wiernych Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa, w które w czasie obrzędów mszalnych ma się przeistaczać chleb i wino. Ale ogół wiernych otrzymuje do spożycia tylko chleb (przez katolików zastępowany opłatkiem), podczas gdy kapłani przyjmują komunię pod obydwiema postaciami: chleba i wina. Hus uważał to za niesłuszne. Głosił, że każdy chrześcijanin ma równe prawo do przyjmowania komunii w tej formie co duchowni.

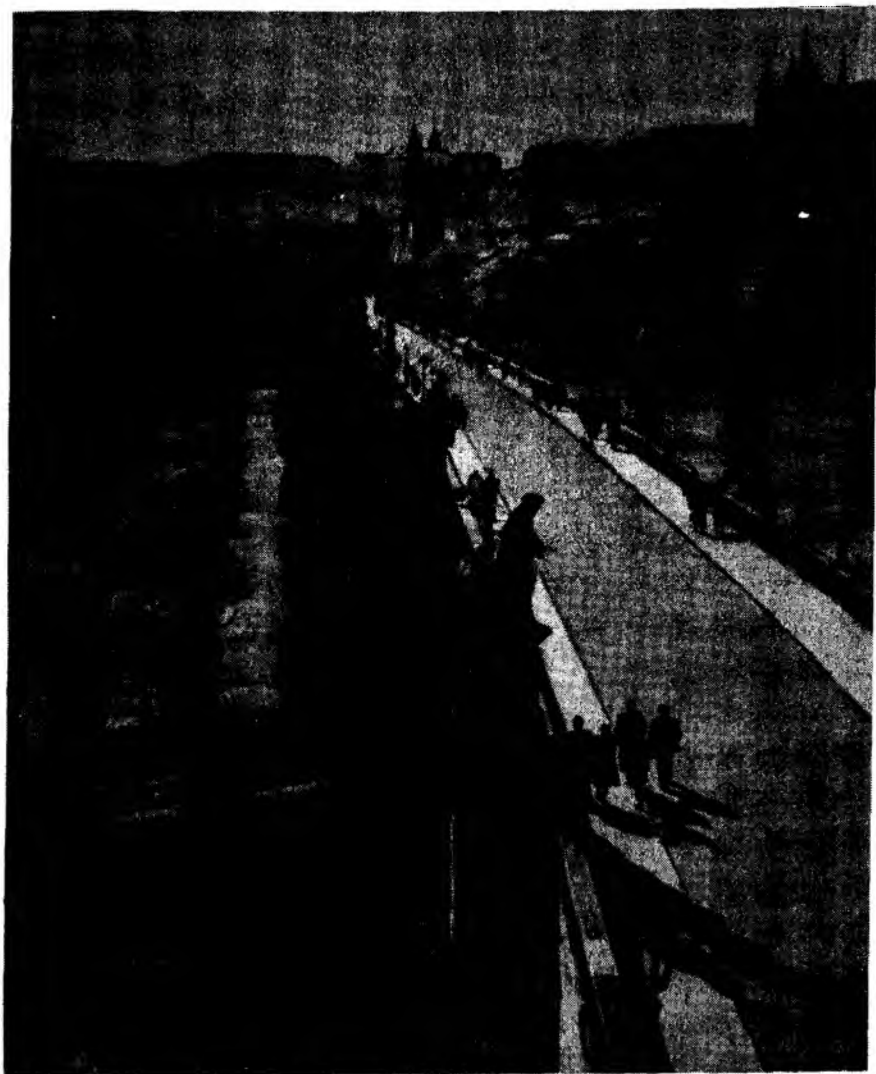


Karol IV, król Czech i cesarz rzymski. Fragment pomnika w katedrze Św. Wita w Pradze

Działalność Jana Husa nie ograniczała się do krytyki Kościoła. Będąc żarliwym patriotą, występował w obronie narodowości czeskiej przed zalewem niemieckim. Zasłużył się wielce dla rozwoju języka czeskiego, ustalając reguły ortograficzne. Odtąd coraz chętniej używano w Czechach języka ojczystego także w piśmie.

Nauki Jana Husa zyskały w Czechach wielką popularność. Jego wystąpienia przeciw bogactwom Kościoła i przywilejom duchowieństwa rozumiano znacznie szerzej, jako wezwanie do sprzeciwiania się władzy feudalnej, wyrównania różnic społecznych, walki z żywiołem niemieckim. Chociaż sam Hus nie nawoływał wprost do rewolucyjnego obalenia panującego ustroju ani nie głosił nienawiści narodowościowej, to ruch, który tworzył się pod wpływem jego pism i kazań, wyciągał z głoszonych przez niego tez religijnych radykalne wnioski społeczne.

Prześladowanie Husa. Konsekwencje społeczne nauk Husa dostrzegali przedstawiciele wyższej hierarchii kościelnej. Toteż arcy-



Most Karola w Pradze (widok obecny). Ukończony w 1357 r., jest jednym z najwspanialszych mostów średniowiecznych w Europie. Jego miniaturą jest wzniesiony kilkanaście lat później most w Kłodzku.

biskup praski potępił jego poglądy i zabronił mu głoszenia kazań w Pradze (1409). Po kilku latach wypowiedział się przeciw niemu także wydział teologiczny uniwersytetu praskiego. Hus został wyklęty i usunięty z Pragi. W południowych Czechach, dokąd się schronił, głosił jednak nadal kazania, podtrzymywał swoje opinie i wyrażał gotowość obrony ich na soborze w Konstancji.



Jan Hus

Ponieważ cesarz Zygmunt Luksemburski zapewnił mu bezpieczeństwo osobiste przez wydanie tak zwanego listu żelaznego, czeski reformator przybył rzeczywiście na sobór. Cesarz nie dotrzymał jednak słowa i Husa uwięził, a gdy ten trwał przy swoich poglądach i nie chciał ich odwołać (zob. tekst źródłowy nr 68), postawiono go przed sąd, który skazał go na śmierć przez spalenie na stosie. Wyrok wykonano (1415).

Wojny husyckie. Wiadomość o straceniu Jana Husa wywołała wielkie wzburzenie w Czechach i przyczyniła się do zwiększenia popularności ruchu organizowanego przez jego zwolenników — husytów. Gdy zaś w roku 1419 zmarł Wacław IV i tron czeski miał objąć jego młodszy brat, cesarz **Zygmunt,** naród czeski powstał przeciw „mordercy", jak powszechnie nazywano Zygmunta z powodu jego postawy wobec procesu i kaźni Husa. Tak rozpoczęły się długotrwałe wojny husyckie (1419—1436).

Za sprawą cesarza, popartego przez papiestwo, rycerstwo niemieckie przedsiębrało kilka wypraw krzyżowych przeciw husytom czeskim. Walki toczyły się z niezwykłym okrucieństwem, „krzyżowcy" palili wsie czeskie i dokonywali rzezi ludności, nie dochodząc jej orientacji politycznej i religijnej. Husyci jednak, pod dowództwem utalentowanego **Jana Żiżki,** odpierali kolejne wyprawy. Żiżka, doświadczony żołnierz, który wiele lat dowodził czeskim oddziałem zaciężnym, m.in. w służbie Władysława Ja-



Obóz taborytów

giełły, stworzył z chłopów wyborową piechotę i nauczył ją stawiać czoła liczniejszym siłom rycerskim w warowniach z wozów ustawionych w czworobok i powiązanych łańcuchami.

Po śmierci Żiżki (1424) ujawniły się rozdźwięki w obozie husyckim, który od początku nie był jednolity. Skrzydło umiarkowane ruchu, mające zwolenników przeważnie wśród szlachty i zamożnego mieszczaństwa, ograniczało swe żądania do programu reform kościelnych i dążyło do porozumienia z katolikami. Odłam ten nazwano później kalikstynami lub utrakwistami od łacińskich formuł wyrażających postulat udzielania komunii pod dwiema postaciami (*calix* — kielich; *sub utraque specie* — pod obydwiema postaciami). Przeciwstawiał im się odłam zwany taborytami od ich głównej siedziby w Taborze. Taboryci, do których przychylali się głównie chłopi i uboższa ludność miast, łączyli z hasłami religijnymi antyfeudalny program przebudowy społecznej, między innymi zniesienia poddaństwa i renty feudalnej.

W obawie przed radykalizmem taborytów kalikstyni zawarli ugodę z katolikami (kompaktaty praskie, 1434). W zamian za przyznanie im prawa używania języka czeskiego w liturgii kościelnej i przyjmowania komunii pod dwiema postaciami uznali królem Zygmunta Luksemburskiego i zwrócili się przeciw taborytom. W bitwie pod Lipanami (1434) szlachta czeska pokonała taborytów. Był to koniec wojen husyckich.

Pomimo swej klęski ruch husycki odegrał w dziejach Czech i Europy doniosłą rolę. Podważył bowiem znów autorytet papiestwa i przygotował grunt do nowych prób reformy Kościoła. W Czechach osłabił stanowisko feudałów niemieckich, podniósł znaczenie szlachty czeskiej, przyniósł wielkie ożywienie kulturalne. Jednocześnie jednak wojny husyckie wyniszczyły kraj i zahamowały jego rozwój gospodarczy.

Husytów czeskich wspomagało w ich walce wielu ochotników polskich, a sprzyjali im potajemnie także Władysław Jagiełło i Witold, którym Czesi proponowali nawet tron swego królestwa. Jagiełło nie mógł jednak poprzeć jawnie husytów, gdyż dałby wtedy atut propagandzie krzyżackiej, która wciąż kwestionowała



Jan Żiżka na czele oddziału powstańców. Rysunek kolorowany z rękopisu (II poł. XV wieku)

szczerość jego katolicyzmu. Mimo to został wysłany do Czech w zastępstwie Witolda bratanek Jagiełły, książę Zygmunt Korybutowicz. Pod jego wodzą rycerstwo polskie wzięło udział w bitwie pod Domażlicami (1431), gdzie husyci pokonali siły piątej z kolei „krucjaty"

Husyci w Polsce. Ruch husycki miał w Polsce wielu zwolenników wśród szlachty, niższego duchowieństwa i chłopów (zob. tekst źródłowy nr 69). Podobnie jak w Czechach nie był to ruch jednolity. W Małopolsce podłożem jego rozwoju była niechęć do płacenia dziesięcin Kościołowi. W Wielkopolsce i na Kujawach husyci zawdzięczali popularność także swemu antyniemieckiemu nastawieniu. Poza granicami Królestwa Polskiego, na Śląsku, silne wpływy wśród chłopów i plebsu miejskiego mieli taboryci. Dochodziło tu do ostrych wystąpień przeciw Kościołowi, spalono wiele klasztorów i świątyń.

Pod naciskiem papieskim Jagiełło musiał wydać przeciw husytom edykt w Wieluniu w 1424 r. Nie powstrzymało to rozwoju ruchu, który przetrwał także klęskę taborytów pod Lipanami. Po śmierci Jagiełły nabrał on cech opozycji politycznej przeciw Zbigniewowi Oleśnickiemu, biskupowi krakowskiemu, który sprawował rządy w imieniu małoletniego króla **Władysława III Jagiellończyka,** zwanego później **Warneńczykiem.** Między zwolennikami biskupa a opozycją husycką ze Spytkiem z Melsztyna na czele doszło do rozprawy zbrojnej. W bitwie pod Grotnikami (1439) husyci zostali rozgromieni, Spytko poległ.

Klęska husyckiej szlachty przyczyniła się do umocnienia przewagi możnowładców w Polsce.

ĆWICZENIA

1. Jakie idee głosił Jan Hus? Jak je rozumiano w społeczeństwie czeskim? Co było przyczyną ich popularności?
2. Przedstaw program społeczny taborytów. Wyjaśnij, dlaczego hasła przebudowy społecznej łączyli oni z hasłami religijnymi?
3. Zastanów się, czy ideologia ruchu husyckiego była zgodna, czy sprzeczna z uniwersalistycznymi koncepcjami cesarstwa i Kościoła.
4. Dlaczego ruch husycki upadł? Co było przyczyną rozłamu wśród husytów?

78. TURCY OSMAŃSCY W EUROPIE

Walki Turków osmańskich z Bizancjum. Gdy w zachodniej i środkowej Europie rozkwitały państwa stanowe po przezwyciężeniu rozdrobnienia feudalnego, na południowym wschodzie dogorywało Bizancjum. Wskrzeszone po upadku założonego przez krzyżowców Cesarstwa Łacińskiego nie wróciło już do dawnej świetności. Nie było też w stanie stawić skutecznie czoła nowej inwazji na jego terytorium, podjętej w początku XIV wieku przez plemię tureckie, zwane od imienia swego wodza Osmana, Turkami osmańskimi.

Turcy osmańscy zawładnęli w ciągu pierwszej połowy XIV wieku posiadłościami bizantyjskimi w Azji Mniejszej, a w drugiej połowie tego stulecia wtargnęli do Europy. W ciągu kilkunastu lat dokonali podboju części ziem Cesarstwa, między innymi zdobyli Adrianopol, dokąd w 1365 r. przenieśli swą stolicę.

Organizacja Turków osmańskich. Nieograniczoną władzę w państwie Turków osmańskich sprawował monarcha noszący tytuł sułtana i uważany za właściciela wszystkiej ziemi w państwie. Wojownicy tureccy otrzymywali tylko dożywotnie nadania ziemskie w zamian za obowiązek konnej służby wojskowej. Tworzyli oni ciężkozbrojną jazdę, zwaną spahisami. Stałą armię stanowiły oddziały piechoty — janczarowie. Przeznaczano do nich młodych chrześcijańskich brańców, później także chłopców z podbitej ludności chrześcijańskiej. Wychowywani w specjalnym zakładzie w zasadach islamu, fanatyzmie religijnym i surowej dyscyplinie, tworzyli wyborowe wojsko, które walnie przyczyniło się do sukcesów orężnych Turków osmańskich.

Podbój Serbii i Bułgarii przez Turków. Rezygnując na razie z walki o Konstantynopol, Turcy posuwali się na północ Półwyspu Bałkańskiego. U schyłku XIV wieku podbili Bułgarię (1396), a do końca wieku XV ostatecznie ujarzmili Serbię. Obydwa jednak podbite narody prowadziły stałą walkę o niepodległość.

Węgry wobec ekspansji tureckiej. Podboje tureckie na Półwyspie Bałkańskim zagroziły bezpośrednio Węgrom. Dla powstrzymania pochodu tureckiego panujący na Węgrzech od roku 1387



Półwysep Bałkański w połowie XIV wieku

Zygmunt Luksemburski zorganizował przeciw Turkom krucjatę, w której wzięło liczny udział rycerstwo zachodnie, Wenecja i Bizancjum. Pod N i k o p o l i s (1396) krzyżowcy ponieśli klęskę, która wykazała przeżywanie się średniowiecznych sposobów walki i wyższość dobrze wyćwiczonej piechoty nad feudalnym rycerstwem.

Przez trzydzieści lat następnych Turków absorbowały walki w Azji z Tatarami, wskutek czego nacisk ich na Europę przejścio-

wo zmalał. Pod koniec lat trzydziestych XV wieku niebezpieczeństwo tureckie znów zagroziło Bizancjum i Węgrom. Obydwa te państwa zabiegały o pomoc z zewnątrz, starając się stworzyć ogólnoeuropejską ligę antyturecką. Aby zainteresować nią również Polskę, Węgry za namową papieską ofiarowali swój tron małoletniemu królowi polskiemu Władysławowi III (1440).

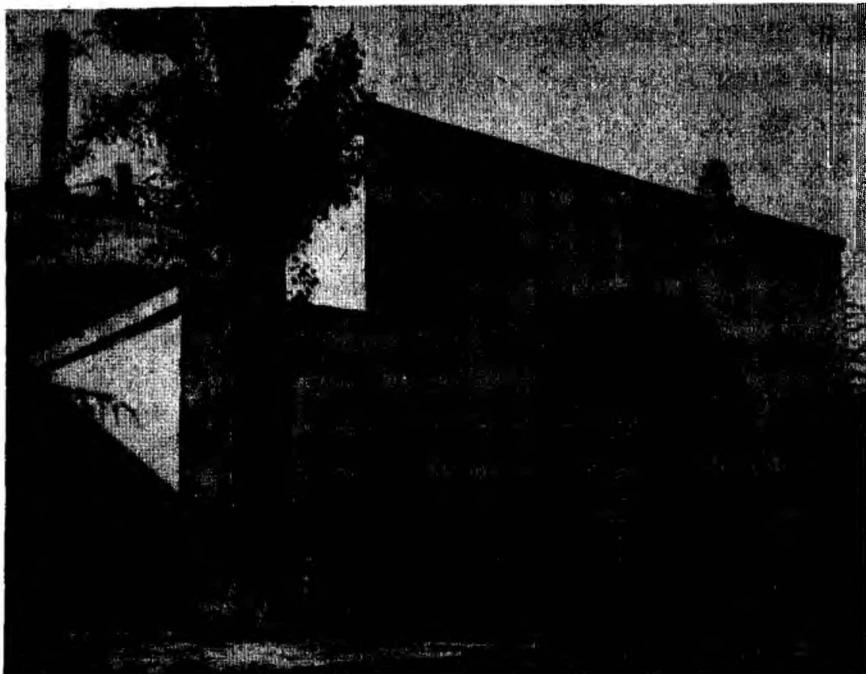
Władysław III (Warneńczyk) na tronie węgierskim. Uległy papiestwu biskup Zbigniew Oleśnicki, który wykonywał w Polsce rządy w imieniu małoletniego króla, przyjął propozycję węgierską i Władysław III został w Budzie koronowany. Faktycznie rządy na Węgrzech sprawował wybitny wódz **Jan Hunyady.**

W roku 1443 młody król wyruszył na czele armii węgierskiej i posiłków polskich, serbskich i bułgarskich przeciw Turkom. Wojsko Hunyady'ego odniosło kilka zwycięstw, które skłoniły sułtana do rokowań. W ich rezultacie, latem 1444 r., zaprzysiężono w Szegedynie rozjem na 10 lat. Turcy odstępowali Węgrom północną część Półwyspu Bałkańskiego i zgadzali się wypłacić odszkodowanie wojenne.

Klęska pod Warną (1444). Za namową Wenecji zainteresowanej w kontynuowaniu wojny z Turkami papież wywierał nacisk na Władysława III, by zerwał zawarty rozejm. Obietnica posiłków z Europy Zachodniej i perspektywa sławy, jakiej młodociany król zaczął już doznawać, sprawiła, że Władysław rzeczywiście zerwał rozejm i ruszył pośpiesznie do Bułgarii, kierując się w stronę Warny, dokąd flota wenecka miała dowieść przyrzeczone posiłki.

Posiłki jednak zawiodły, a sam król nie dysponował wielkimi siłami, gdyż opinia szlachecka zarówno Węgier, jak Polski sprzeciwiała się zerwaniu rozejmu szegedyńskiego. W bitwie pod Warną **(1444)** Turcy odnieśli łatwe zwycięstwo, król poległ, a Hunyady ledwo uszedł z garstką rycerstwa.

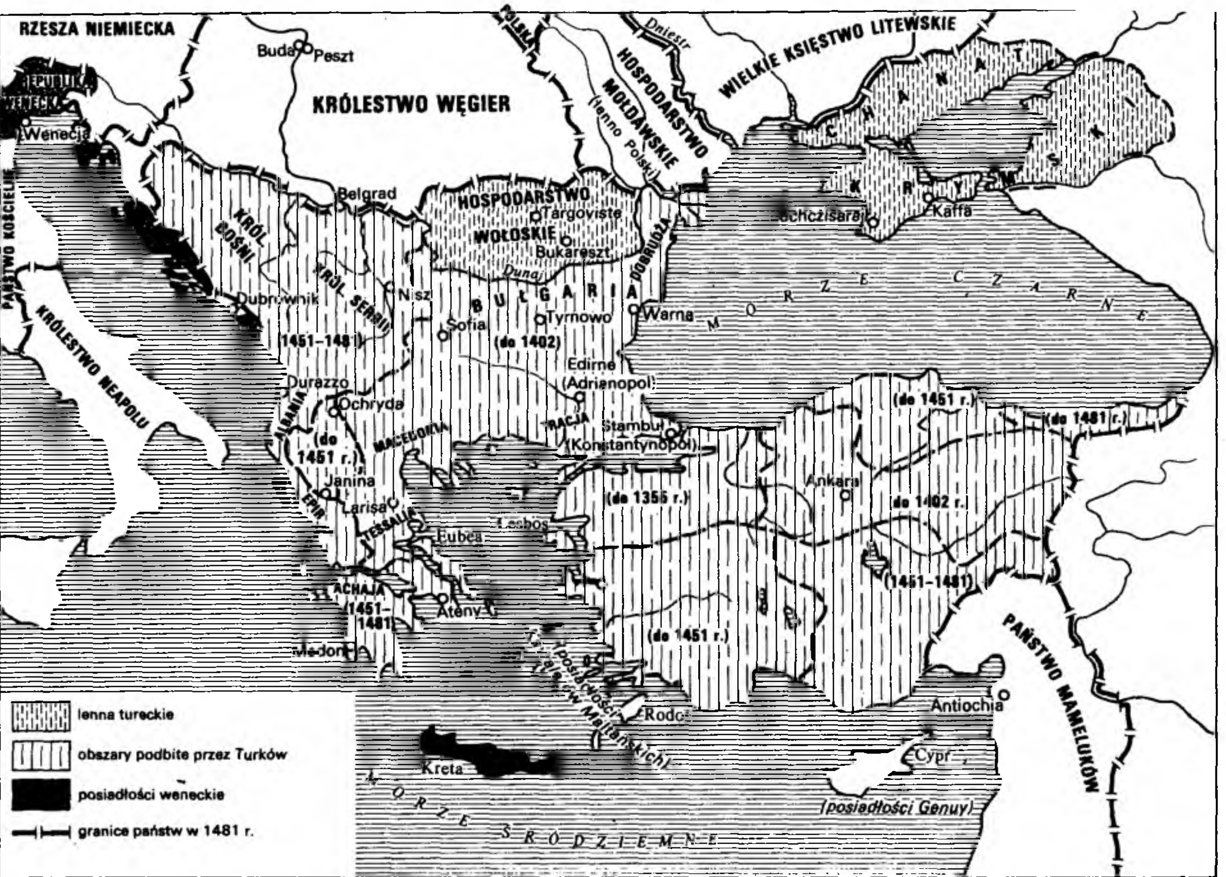
Upadek Konstantynopola. Bitwa pod Warną przesądziła losy Półwyspu Bałkańskiego. W ciągu kilku lat Turcy zagarnęli resztę posiadłości bizantyjskich poza samym tylko Konstantynopolem. W roku **1453** po prawie dwumiesięcznym oblężeniu zdobyli również Konstantynopol. Cesarstwo Bizantyjskie, spadko-



Mauzoleum Władysława Warneńczyka w Warnie

bierca tradycji starożytnego Rzymu i ważny ośrodek kulturalny, przestało istnieć.

Po zdobyciu Konstantynopola, nazwanego teraz Stambułem, Turcy przenieśli tu swoją stolicę. Nie zadowolili się jednak dotychczasowymi zdobyczami i umocniwszy się na Półwyspie Bałkańskim zagrażali w dalszym ciągu krajom naddunajskim. Niepokoiło to również Polskę, która za Władysława Jagiełły uzyskała wpływy w leżących na terenie dzisiejszej Rumunii księstwach (hospodarstwach) Mołdawii (oddziały mołdawskie brały nawet udział w walkach z Krzyżakami) i Wołoszczyzny i pragnęła je utrzymać, gdyż dawały jej korzystny kontakt handlowy z portami nad Morzem Czarnym.



Ekspansja Turków osmańskich w XIV i XV wieku

ĆWICZENIA

1. Jaką rolę odgrywało Bizancjum we wczesnym średniowieczu? Jakim wrogom zewnętrznym wówczas się opierało? Co się z nim stało w okresie wypraw krzyżowych?
2. Przedstaw etapy podboju Bizancjum przez Turków osmańskich. Wskaż to na mapie. Z jakimi państwami weszli Turcy w bezpośredni kontakt po podboju Bizancjum?
3. Jakie kraje oddzielały Polskę od terenów ekspansji tureckiej? Czy ekspansja turecka mogła zagrozić bezpośrednio Polsce?
4. Jaki związek prawny powstał między Polską a Węgrami po wyborze Władysława III na tron węgierski? Daj inne przykłady podobnego związku państw. Czy Polska i Węgry stanowiły wtedy jedno państwo? Kto faktycznie rządził w Polsce, a kto — na Węgrzech? Czy obydwa te państwa wzięły udział w wojnie z Turkami? Jakie skutki przyniosła klęska warneńska dla Węgier, dla Europy, dla Polski?

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

58. Z kroniki Froissarta o żakerii

(*Teksty źródłowe...* nr 7, str. 28 i n.)

Jean Froissart (ok. 1337—ok. 1404) pozostawił kronikę wojen w Europie Zachodniej od 1325 r. do końca XIV w.

(...) Gdy zebrali się, ruszyli bez żadnej rady i bez żadnej broni, jeżeli nie liczyć pałek okutych i noży, na znajdujący się w pobliżu dwór pewnego rycerza. Wdarli się do dworu, zabili rycerza, jego żonę i dzieci małe i duże, po czym spalili dwór. Tak czynili w wielu zamkach i osadach. A pomnożyli się tak bardzo, że było ich prawie 6 tysięcy; i wszędzie, gdzie przybywali, wzrastała ich liczba, ponieważ każdy z ich stanu przyłączał się do nich, podczas gdy każdy szlachcic i rycerz, panie i szlachcianki wraz z dziećmi uciekali przed nimi, jak tylko mogli.

(...) Gdy panowie z Beauvaisis, z Corbie, z Vermendois i z ziem, gdzie ci podli ludzie przebywali i czynili te niegodziwości i szaleństwa, ujrzeli, że ich domy są zniszczone, a przyjaciele zabici, zwrócili się o pomoc do swych przyjaciół z Hainaut, Flandrii i Brabancji. Zebrali się wszyscy ponownie z kraju wraz z wezwanymi cudzoziemcami i poczęli mordować bez wahania owych podłych chłopów, obwiesi, nicponi, łajdaków; zabijali ich i mordowali bez litości i bez pardonu. A niekiedy wieszali ich na drzewach, tam gdzie ich schwytali (...) A tak się już

oni rozmnożyli, że gdyby zgromadzono ich razem byłoby więcej niż sto tysięcy ludzi, a wszyscy piechurzy i chłopi.

A gdy pytano ich (chłopów), dlaczego oni to czynili, odpowiadali, że nie wiedzą, poza tym, iż chcieli uczynić innym to, czego sami doznawali. I sądzili, że w ten sposób zdołają wybić w pień wszystką szlachtę i możnych tego świata, aby żaden (szlachcic) nie mógł się już narodzić.

59. Z kazań Johna Balla

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Ideologia społeczna od XII do schyłku XV w.** Opracowała Barbara Leszczyńska. PZWS, Warszawa 1960, nr 11, str. 8 i n.)

„Gdy orze Adam, przędzie Ewa
Gdzie wówczas szlachcic się podziewa?"

Na początku czasów wszyscy ludzie byli równi. Poddaństwo zostało wprowadzone przez niesprawiedliwą działalność złych (ludzi), wbrew woli bożej; gdyby bowiem Bóg miał zamiar stworzyć jednych poddanymi, innych panami, byłby ustalił tę różnicę od samego początku. Trafia się sposobność Anglikom, jeśli chcą z niej skorzystać, zrzucić jarzmo tak stare i zdobyć wolność zawsze upragnioną. Niechaj nabiorą odwagi. Niechaj czynią jako Mędrzec w Piśmie (św.), który zbierał dobre ziarno do swego spichrza, lecz wyrywał i palił chwasty (...) Chwastem Anglii są uciskający panowie. Oto nadszedł czas, kiedy należy tępić i wyrzucać złych lordów, niesprawiedliwych sędziów, prawników opierających się powszechnemu dobru. Wtedy zapanuje pokój w teraźniejszości i bezpieczeństwo w przyszłości.

60. Z kroniki Knightona o powstaniu Wata Tylera

(*Teksty źródłowe...* nr 7, str. 31)

H. Knighton albo Cnitton — kronikarz angielski z końca XIV w.

...(Chłopi) prosili króla, aby wszystkie łowiska, tak na wodach, jak na ziemi i stawach, były wspólne dla wszystkich tak, by zarówno biedak, jak bogacz mógł swobodnie chwytać zwierzynę gdziekolwiek w królestwie na wodach i stawach rybnych, na jeziorach i w lasach, polować na zające po polach i czynić tego rodzaju rzeczy bez przeszkody. (...)

ĆWICZENIA

1. Przeczytaj przytoczone teksty źródłowe nr nr 58—60. Co chcieli osiągnąć chłopi biorący udział w żakerii? Czy wysuwali jakieś żądania pod adresem władzy państwowej? Porównaj pod tym względem żakerię z powstaniem Wata Tylera. Skąd czerpali uzasadnienie słuszności swych postulatów powstańcy angielscy?
2. Jakie powstanie uciśnionych klas znasz w starożytności? Jakie wtedy stosowano represje wobec powstańców? Czy rycerstwo średniowiecza było wobec chłopów mniej okrutne?

61. Z zeznań świadków w procesie polsko-krzyżackim w Warszawie (1339 r.)

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole.* **Powstawanie państw scentralizowanych i rozwój dążeń narodowych w XIII—XV w.** Opracowała Zofia Dąbrowska. PZWS, Warszawa 1959, nr 10, str. 37)

Piotr, proboszcz łęczycki, powiedział, że „po śmierci tego (ks. Przemysła Wielkopolskiego) wszyscy rycerze Pomorza i Królestwa Polskiego przyjęli Władysława na pana Pomorza i króla Polski".

(...) Mateusz, archidiakon płocki, stwierdził, że „Pomorze jest częścią Królestwa, powiedział także, że jeden i ten sam język jest na Pomorzu i w Polsce, ponieważ wszyscy mówią po polsku".

(...) Goczwinus de Rikalicz, mieszczanin z Szadka, twierdzi, że „książę łęczycki z Polski, który był księciem Ziemi Dobrzyńskiej, jest sam Polakiem i sam jego ojciec i jego przodkowie, którzy zawsze dzierżyli wymienioną ziemię, byli Polakami i również uważali, że pochodzą z Polski, a ludzie owej Ziemi Dobrzyńskiej mówią po polsku, jak w ziemi, która jest częścią Królestwa Polski i w granicach tegoż Królestwa".

Janisław, arcybiskup gnieźnieński, twierdzi, że „Królestwo Polski rozciąga się aż do rzeki Ossy i wymieniona Ziemia Chełmińska jest częścią Królestwa Polski i w granicach tegoż Królestwa (...), że pan król jest panem wszystkich ziem pozostających w obrębie Królestwa Polski i daje je komu chce i komu chce odbiera" (...)

ĆWICZENIE

Na jakie pytanie odpowiadają świadkowie, z których zeznaniami się zapoznałeś? Jaki jest wspólny sens tych odpowiedzi?

62. Z przywileju Władysława Łokietka dla Krakowa z 12 września 1306 r.

(*Teksty źródłowe*... nr 9, str. 19)

My Władysław z bożej łaski książę krakowski, sandomierski, łęczycki i kujawski wiadomym czynimy wszystkim, którzy niniejszy list oglądać będą, że starając się o pożytki i korzyści miasta naszego Krakowa, dajemy (prawo) i pozwalamy naszym mieszczanom krakowskim, aby skład wszelkich towarów i rzeczy sprzedawanych w wymienionym mieście posiadali, tak jak najlepiej i najpożyteczniej dla dobra miasta będą (go) mogli ogłosić. Chcemy także i obiecujemy, aby wszyscy kupcy z jakichkolwiek rejonów i krajów z towarami do rzeczonego miasta przybywający wszystkie ich przedmioty handlu lub towary mogli gościom obcym lub jakimkolwiek innym kupującym sprzedawać, wyjąwszy tylko miedź, którą jeśli byłaby sprowadzona z Węgier lub ze Sącza lub z jakichkolwiek innych rejonów, krajów lub miejsc, nie żadnemu obcemu, lecz tylko naszym mieszczanom krakowskim powinna być sprzedawana, a rzeczeni kupcy w żaden sposób, jak tylko rzeczy i towary sprzedawszy, przez wspomniane nasze miasto Kraków niech się przejeżdżać nie ośmielają. Następnie dodajemy, aby wyżej wymienieni kupcy z Węgier lub ze Sącza, lub z jakichkolwiek innych miejsc z miedzią i innymi towarami ku Toruniowi pływać po wodach, ani ich w kraju rozprowadzać nie śmieli, jeśli przedtem wymieniona miedź i towary do Krakowa sprowadzone nie zostały złożone na składzie i tamże naszym mieszczanom krakowskim sprzedane, jak wyżej zostało wyrażone. (...)

ĆWICZENIE

Wyjaśnij znaczenie prawa składu, ilustrując swój wywód powyższym tekstem.

63. Z „Kroniki" Janka z Czarnkowa

(*Teksty źródłowe*... nr 10, str. 42 i n.)

Ten król ponad wszystkich książąt polskich dzielnie rządził Rzecząpospolitą, albowiem jak i drugi Salomon wyniósł dzieła swoje, budując miasta, domy i grody. Przede wszystkim zamek krakowski ozdobił przedziwnymi budynkami, wieżami, rzeźbami, malowidłami i dachami na podziw wspaniałymi. Naprzeciw zaś zamku krakowskiego, za Wisłą, około kościoła, który się nazywa Skałka, wybudował miasto, które od imienia swego nazwał Kazimierzem. Wybudował też wiele innych miast, jak Wieliczkę, Skawinę i Lanckoronę, zamek Olkusz, Będzin

i Lelów, miasto Czorsztyn wraz z zamkiem, zamki w Niepołomicach, Ojcowie i Krzepicach, w ziemi sandomierskiej zamek i samo miasto Sandomierz, Wiślicę, Szydłów, Radom, Opoczno, Wąwolnicę, miasto Lublin, miasto i zamek Sieciechów, Solec, zamki w Zawichoście i Nowym Mieście Korczynie; w Wielkopolsce zaś miasta Kalisz, Pyzdry, Stawiszyn, zamek i miasto Konin, zamki w Nakle, Wieluniu, Międzyrzeczu i Ostrzeszowie, miasto Wieluń, zamek Bolesławiec; w ziemi kujawskiej Kruszwicę, Złotoryję, Przedecz i Bydgoszcz; w ziemi sieradzkiej silny gród w Piotrkowie, miasto i zamek w Inowłodziu; na Mazowszu miasto Płock, a zamek tamtejszy, który był jednym murem obwiedziony, drugim jeszcze opasał; w ziemi ruskiej miasto Lamburgę, czyli Lwów i dwa jego zamki, zamek Przemyśl, zamek i miasto Sanok, miasto Krosno i zamki w Lubaczowie, Trembowli, Haliczu i Tustaniu. Wszystkie te miasta i zamki opatrzył bardzo silnymi murami, budowlami i wieżami wyniosłymi, głębokimi fosami i innymi fortyfikacjami na ozdobę Królestwa, a ku bezpieczeństwu i schronieniu narodu polskiego. Za panowania bowiem tego króla powstało w lasach, gajach i na karczowiskach drugie tyle miast i wsi, ile przedtem było w Królestwie Polskim.

ĆWICZENIA

1. Jakie popularne powiedzenie dotyczące Kazimierza Wielkiego ilustruje powyższy fragment? Znajdź miejscowości wymienione przez Janka z Czarnkowa na mapie Polski za Kazimierza Wielkiego.
2. Wskaż ilustracje odnoszące się do tego tematu.

64. Ze „Statutów wiślickich" o wywodzie szlachectwa

(Czesław Nanke: *Wypisy do nauki historii średniowiecznej.* Lwów—Warszawa 1925, str. 129)

Rody szlacheckie wywodzą zawsze swój początek od przodków, od których pochodzenie potomkowie ich wiarogodnym świadectwem udowadniać zwykli. Jeżeli przeto ktoś mieni się szlachcicem i uważa się za równego innym szlachcicom, a ci temu zaprzeczają, ma dla udowodnienia szlachetnego swego pochodzenia przyprowadzić sześciu poważnych mężów, z których dwaj pochodzą z jego rodu i ci dwaj pod przysięgą zeznają, że pochodzi z ich domu i rodu ojcowskiego.

ĆWICZENIA

1. Jak powstały rody szlacheckie? Czy członkowie tego samego rodu heraldycznego byli ze sobą zawsze rzeczywiście spokrewnieni?
2. Jaki dowód wystarczał, aby być uznanym za szlachcica? Czy ta procedura zapobiegała przenikaniu do stanu szlacheckiego osób nie pochodzących ze szlachty herbowej?

65. Z „Przywileju koszyckiego", 17 września 1374 r.

(J. Sawicki: *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1952, str. 72 i n.)

W imię pańskie. Amen. (...) my, Ludwik z bożej łaski węgierski, polski, dalmacki etc. król, chcemy, aby doszło do wiadomości wszystkich, tak obecnych, jak i przyszłych, że:

(...) 5. Ponieważ zaś rzeczona szlachta nasza w szczególnej swej do nas miłości przyjęła (...) i potomstwo nasze żeńskie, tak samo jak męskie, sobie za księcia i pana — przeto (...) zwalniamy i wyjmujemy od składania wszelkich danin, podatków i opłat, tak ogólnych, jak i szczególnych, jakimkolwiek mianem by się zwały, wszystkie miasta, grody, posiadłości, miasteczka i wsie, mieszkańców wsi całego Królestwa Polskiego, należących do panów i wszystkiej szlachty — oraz chcemy, aby byli zwolnieni, oswobodzeni i wyjęci od wszelkich posług, robót, ciężarów i dostaw, tyczących się tak ludzi, jak i rzeczy.

6. Chcemy zadowolić się tym tylko, aby corocznie na św. Marcina wyznawcę (11 listopada) nam i następcom naszym na znak najwyższego panowania i uznania korony Królestwa Polskiego płacono po dwa grosze zwykłej monety, w królestwie obieg mającej, których czterdzieści osiem idzie na grzywnę polską, z każdego osiadłego i dzierżonego łanu lub jego części.

(...) 8. Jeśli podczas panowania naszego lub następców naszych potrzeba nam będzie wyruszyć na wyprawę poza granice Królestwa Polskiego i jeśli szlachcie polskiej w naszej obecności lub bez nas z jakimikolwiek nieprzyjaciółmi w tej wyprawie przyjdzie bitwę stoczyć lub mieć spotkanie, w którym niektórzy będą do niewoli wzięci i poniosą większe lub mniejsze szkody w rzeczach lub osobach, wtedy im wypłacimy całkowite odszkodowanie.

(...) 14. Nadto obiecujemy, że żadnego pana, rycerza lub szlachcica lub kogo innego, jakiegokolwiek stanu będzie, postronnego przybysza, czyli cudzoziemca, starostą nie uczynimy (...)

ĆWICZENIA

1. Porównaj fragmenty *Przywileju koszyckiego z Wielką Kartą Swobód* (tekst nr 57). Co znajdujesz podobnego w obydwu dokumentach?
2. Wytłumacz, jakie znaczenie dla zainteresowanych miały poszczególne artykuły *Przywileju koszyckiego.*

66. Z umowy w Krewie 14 sierpnia 1385 r.

(*Teksty źródłowe*... nr 10, str. 39.)

Przytoczony niżej fragment dokumentu Jagiełły utrwala przemówienie reprezentantów Litwy do królowej węgierskiej Elżbiety, matki Jadwigi.

(...) Posłowie zaś jego, kniaź Borys i starosta wileński Hanko, tejże pani królowej Węgier w taki sposób sprawę wyłuszczyli i mówili: Jako liczni cesarze, królowie i książęta rozmaici pragnęli z tym Wielkim Księciem Litewskim, życzyli sobie i radzi byli wejść w związki wieczyste powinowactwa, a co Bóg wszechmocny zachował dla osoby tejże najjaśniejszej królowej. Toteż, najjaśniejsza pani, niechaj Wysokość Wasza przyjmie do tak wielce zbawiennego związku tegoż pana Jagiełłę, Wielkiego Księcia, na syna, a najjaśniejszą księżnę Jadwigę, córę waszą najdroższą, królowę Polski, niechaj poślubi na prawą swą małżonkę. A sądzimy, że z tego wyniknęłaby chwała Boża, dusz zbawienie, ludziom zaszczyt i wzmożenie państwa. Skoro zaś to, co przyrzeczono dojdzie do przewidzianego końca, natenczas pan Jagiełło, Wielki Książę, z wszystkimi braćmi swymi jeszcze nie ochrzczonymi, krewniakami, szlachcicami, ziemianami z wyższymi i najniższymi w swoich krajach zamieszkałymi, wiarę świętego, rzymskiego Kościoła przyjąć zamierza, pragnie i życzy sobie. A ponieważ zabiegało około tego wielu cesarzy i różnych książąt, a nie zdołali aż dotychczas zgoła od niego tego otrzymać, zaprawdę tedy zaszczyt ten Bóg wszechmocny zachował dla samejże Jej królewskiej Wysokości. Dla sprawy tej utwierdzenia, dla pewności i ubezpieczenia tenże Jagiełło Wielki Książę przyrzeka wszystkie skarby swe złożyć i wydać na odzyskanie strat państw obojga, tak Polski, jak i Litwy. A tylko, jeżeli taż pani Węgier córkę swą Jadwigę, królowę polską przyrzeczoną, odda mu w małżeństwo. Także obiecując tenże Jagiełło Wielki Książę, że da i gotówką załatwi układ pieniężny, zawarty tytułem rękojmi, pomiędzy tą panią królową Węgier z jednej, a księciem Austrii z drugiej strony, mianowicie dwieście tysięcy florenów. Również tenże Wielki Książę Jagiełło przyrzeka i zobowiązuje się wszelkie ziemie zagrabione i straty Królestwa Polskiego, oderwane przez czyje bądź ręce i zajęte, odzyskać własnymi zachodami i kosztami. Również tenże Jagiełło Wielki Książę

obiecuje wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza ludzi obojga płci pojmanych w kraju polskim i zwyczajem wojennym uprowadzonych, przywrócić do pierwotnej wolności, tak, iż każdy z nich bez względu na płeć odejdzie, dokąd mu się spodoba według woli jego. Następnie wymieniony tu książę Jagiełło przyrzeka także kraje swoje Litwy i Rusi wieczyście wcielić do korony Królestwa Polskiego. (...)

ĆWICZENIE

Do czego zobowiązywał się Jagiełło w zamian za rękę Jadwigi?

67. *Z „Dziejów Polski" Jana Długosza o ostatniej fazie bitwy* **pod Grunwaldem**

(*Polska w okresie monarchii stanowej*. Wybór tekstów, opracował Roman Heck. PWN, Warszawa 1955, str. 155)

(...) Polacy... w kilkanaście chorągwi rzucili się na owe szesnaście znaków krzyżackich, do których i inne się poprzyłączały, i krwawą z nimi stoczyli bitwę. A lubo Krzyżacy przez jakiś czas wytrzymywali natarcie, w końcu jednak przeważną liczbą wojsk królewskich zewsząd otoczeni, pobici zostali na głowę. Prawie wszystko rycerstwo, walczące pod owymi szesnastu znakami, legło na placu lub dostało się w niewolę. Po zniesieniu zatem i rozbiciu całej potęgi nieprzyjacielskiej, przy czym także wielki mistrz pruski Ulryk, marszałkowie, komturowie, rycerze wszyscy i znakomitsi w wojsku pruskim panowie poginęli, reszta nieprzyjaciół poszła w rozsypkę, a raz tył podawszy pierzchała ciągle w popłochu. Władysław król polski, nie rychłe wprawdzie i ciężkim okupione trudem, zupełne jednak nad mistrzem i Krzyżakami otrzymał zwycięstwo. (...)

(...) Znaleziono zaś w obozie krzyżackim kilka wozów naładowanych samymi dybami i okowami, które Krzyżacy z pewnością sobie rokując zwycięstwo (...) do pętania Polaków przygotowali.

ĆWICZENIA

1. Przypomnij, kiedy i gdzie powstał zakon krzyżacki. Jaką wartość bojową miały zakony rycerskie? Jaki wynik przynosiły dotychczasowe starcia orężne między Polską a Zakonem? Jakiego rezultatu bitwy spodziewano się w obozie krzyżackim przed jej rozpoczęciem?
2. Jak ocenił Długosz rezultat bitwy pod Grunwaldem?

68. Z zeznań Jana Husa na procesie w Konstancji

(*Teksty źródłowe na nauki historii w szkole*. **Powstawanie państw scentralizowanych i rozwój dążeń narodowych w XIII—XV w.** Opracowała Zofia Dąbrowska. PZWS, Warszawa 1959, nr 10, str. 21)

(...) Kiedy Bawarowie i Miśnieńczycy naszli królestwo Czech i palili wsie i męczyli i zabijali biedotę czeską, bolałem nad zbrodniami i powiedziałem, że w tych stronach biedniejsi są Czesi niż psy i węże, bo nie bronią, mając słuszny powód, królestwa swego. Tak samo powiedziałem i mówię, że Czesi w królestwie czeskim wedle praw, a to wedle prawa bożego i wedle praw natury mają być pierwsi w urzędach, jak Francuzi w królestwie Francji, a Niemcy w krajach swoich. Jak Czech nie znając języka niemieckiego, w Niemczech jako pleban albo biskup zaiste tyle będzie wart, co pies koło trzody nie umiejący szczekać, tyle i nam Czechom wart jest Niemiec. I wiedząc, że to jest przeciwne prawu bożemu i kanonom, mówiłem, że to jest niedozwolone. (...)

ĆWICZENIA

1. Porównaj powyższe oświadczenie Husa z wcześniejszymi uchwałami biskupów polskich (tekst nr 54). O czym świadczą podobieństwa treści tych tak różnych dokumentów?
2. Posługując się powyższym tekstem i wiążąc wnioski z niego płynące z innymi Twymi wiadomościami, wykaż narodowy charakter ruchu husyckiego.

69. Z protokołu śledztwa kościelnego w sprawie husytyzmu w Zbąszyniu (1440 r.)

(*Polska w okresie monarchii stanowej*. Wybór tekstów... str. 220)

W kościele parafialnym miasta Zbąszynia godzina trzecia lub około niej. Czcigodny pan Andrzej z bożej łaski biskup poznański, uczyniwszy osobistą wizytację w mieście Zbąszyniu i w kościele parafialnym (...) znalazł tam dwóch błądzących kapłanów tamże w mieście Zbąszyniu, mianowicie: Mikołaja Limpacha i Jana z Poznania, których burgrabia w fortecy ochronił. I dostrzegł także lud wspomnianego miasta komunikujący się pod dwoma postaciami z rąk wymienionych Mikołaja Limpacha i Jana. Wreszcie (...) chciał w tym kościele wypełnić powinność swego (...) urzędu pasterskiego, mianowicie kazać, słuchać spowiedzi oraz czynić inne rzeczy, które należą do jego obowiązków. Przybywszy przeto do wymienionego kościoła parafialnego w Zbąszyniu

kazał bić w dzwon wiszący na środku kościoła, aby lud owego miasta zeszedł się dla wysłuchania kazania i dla spowiedzi; ci wcale się nie schodzili (...)

ĆWICZENIE

Po czym odróżniano husytów od katolików? Dlaczego husyci przywiązywali taką wagę do tego obrzędu?

ĆWICZENIA POWTÓRZENIOWE

1. Co nazywamy stanem? Jakie stany są typowe dla społeczeństwa średniowiecznego? Czy podział ludności na stany był zupełnie identyczny we wszystkich państwach? Czym różnił się podział stanowy w Polsce od francuskiego i angielskiego?
2. Scharakteryzuj monarchię stanową. Czym różni się ona od państwa opartego na hierarchii lennej? Jakie zjawiska gospodarcze i społeczne umożliwiły powstanie tej formy państwa? Jaki stan najczęściej stanowił główne oparcie monarchów w procesie tworzenia państwa scentralizowanego? A jak było w Polsce? Czym wytłumaczysz tę odmienność?
3. Jakie niebezpieczeństwa zewnętrzne groziły Polsce w okresie jej jednoczenia? Czy wszyscy książęta tego okresu doceniali je? Wymień osoby, które najtrafniej orientowały się, skąd Polsce grozi główne niebezpieczeństwo. Przedstaw postępy agresji niemieckiej w XIII i XIV wieku.
4. Jakie ziemie polskie pozostały poza granicami zjednoczonego Królestwa Polskiego? Jak kolejno królowie polscy próbowali je odzyskać? Jakie osiągali rezultaty?
5. Jakie trudności przeżywały społeczeństwa krajów Europy Zachodniej u schyłku średniowiecza? Czy te same zjawiska występowały także w Europie Środkowej? Dlaczego?
6. W jakich konfliktach europejskich późnego średniowiecza uczestniczyła także Polska? Co było przyczyną wzrostu autorytetu międzynarodowego Polski w tym okresie?

79. KULTURA UMYSŁOWA ŚREDNIOWIECZA

Rozwój kulturalny Europy Zachodniej. W okresie wypraw krzyżowych ośrodki kultury zaczęły przesuwać się ze zniszczonego wojnami Wschodu do Europy Zachodniej. Pod wpływem zetknięcia się z kulturą arabską w Hiszpanii i kulturą bizantyjską Europa Zachodnia przezwyciężyła swe zacofanie, w jakie popadła we wczesnym średniowieczu, po wędrówce ludów i upadku starożytnego Cesarstwa Rzymskiego.

Rozbita politycznie Europa Zachodnia stanowiła pod względem kulturalnym dość jednolitą całość. Średniowiecze bowiem nie wytworzyło kultur narodowych. Na całym obszarze, gdzie panowało łacińskie chrześcijaństwo i kościelna władza papieża, we Francji, we Włoszech, w Niemczech i w Polsce, kultura średniowieczna miała te same cechy. Była więc powszechna i ponadnarodowa, czyli u n i w e r s a l n a.

Uniwersalizm kultury średniowiecznej wyrażał się zwłaszcza wspólnym całej Europie katolickiej poglądem na świat oraz używaniem w piśmie, poza nielicznymi wyjątkami, jednego tylko, wspólnego języka — łaciny.

Średniowieczny pogląd na świat. W poglądzie ludzi średniowiecza na świat dominującą rolę odgrywały wyobrażenia religijne. Niski poziom techniki, niedostatek wiedzy o prawach rządzących przyrodą i rozwojem społeczeństwa sprawiały, że człowiek czuł się często bezradny wobec świata; wydawało mu się, że znajduje się we władzy tajemniczych, potężnych sił, które kształtują dowolnie jego los. Wierzył, że pomyślność mogą mu zapewnić zabiegi magiczne i poddanie się nakazom Kościoła, który według własnych nauk miał pośredniczyć między człowiekiem a Bogiem.

Ważne miejsce w życiu zajmowała też troska człowieka o jego los po śmierci. Według nauki Kościoła człowiekowi groziła za grzechy kara pośmiertna w postaci wiecznych mąk w piekle. Aby ich uniknąć, Kościół zalecał pokutę i jałmużnę. Pokutę w owych czasach rozumiano jako praktyki ascetyczne: a więc umartwianie ciała przez uciążliwe posty, znoszenie zimna, biczowanie się, zaniedbywanie zabiegów higienicznych, wystawianie się na ukąszenia robactwa itp. (zob. teksty źródłowe nr nr 70 i 71).

Ascetyczny tryb życia był oficjalnym ideałem średniowiecza. Powszechne wyznawanie go nie odwracało jednak ludzi od świata i nie czyniło z nich bynajmniej wiecznych pokutników. Chętnie oddawano się uciechom życia, uczestniczono w rabunkach, gwałtach i zbrodniach. Przy tym wszystkim jednak człowiek średniowieczny korzył się ciągle przed Bogiem, a w pewnych momentach życia oddawał się rzeczywiście praktykom pokutnym, by zapłacić za popełnione grzechy i wyrównać rachunki z Bogiem.



Św. Franciszek z Assyżu. Fresk w kościele Matki Boskiej Anielskiej w Assyżu (ok. 1230 r.)

Rola Kościoła w kulturze średniowiecznej. We wczesnym średniowieczu, w okresie upadku kultury, duchowieństwo było w społeczeństwie jedyną grupą, która nie mogła całkowicie zaniedbać nauki. Jego funkcje obrzędowe wymagały przynajmniej elementarnego wykształcenia w zakresie znajomości pisma, łaciny i podstawowych tekstów świętych. Kościół utrzymywał więc szkoły i grupował przy nich ludzi bardziej od innych wykształconych, by mogli prowadzić nauczanie. Nikt inny nie usiłował wyręczać Kościoła w tych zadaniach.

Głównymi ośrodkami życia umysłowego w średniowiecznej Europie były klasztory. Jak we wczesnym średniowieczu benedyktyni, tak w XIII wieku prym w życiu kulturalnym wiodły zakony nowego typu, zwane żebrzącymi: bracia mniejsi albo franciszkanie, których założycielem był **Franciszek z Assyżu,** oraz zakon kaznodziejski czyli dominikanie, zorganizowani przez Dominika Guzmana. Ich reguła nakazywała wyrzeczenie się wszelkiej własności, tak indywidualnej, jak zbiorowej, i utrzymywania się z jałmużny. Toteż franciszkanie i dominikanie osiedlali się wśród ludzi — w miastach — i zajmowali się duszpas-

terstwem, zwłaszcza głoszeniem kazań. Dominikanie od początku swego istnienia, franciszkanie nieco później podejmowali też pracę naukową i nauczanie.

Toteż w całkowitej zależności od Kościoła rozwijało się szkolnictwo, nauka, literatura i sztuka. Kultura umysłowa średniowiecza była długo przesycona pierwiastkami religijnymi.

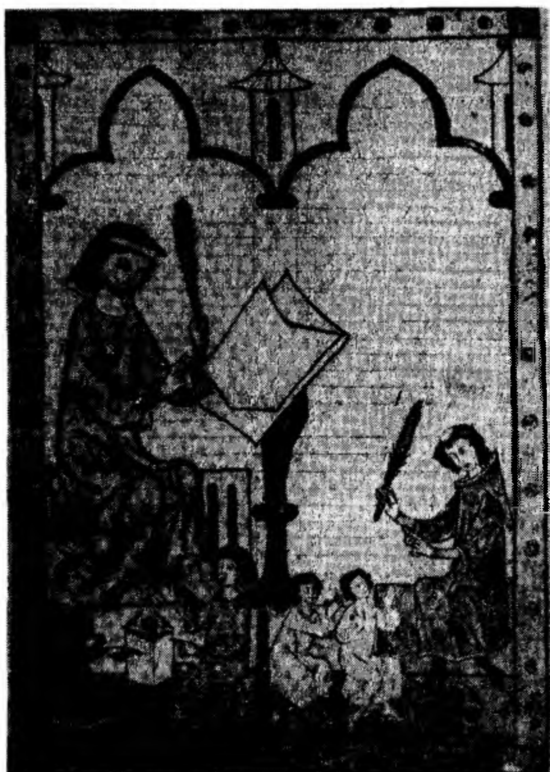
Szkoły. Wcześniejsze średniowiecze nie ceniło kultury piśmiennej. Uważano ją za potrzebną tylko duchowieństwu. Nawet monarchowie przeważnie nie uczyli się pisać ani czytać. Większość duchowieństwa zresztą też nie otrzymywała wysokiego wykształcenia. Wielu wystarczała szkoła elementarna, w której uczono czytania i pisania po łacinie, śpiewu kościelnego i najprostszych rachunków.

W szkołach wyższych nauczano tak zwanych „siedmiu sztuk wyzwolonych". Poznawano je na dwóch poziomach. Pierwszy, zwany *trivium*, obejmował gramatykę, retorykę i dialektykę. Przez retorykę rozumiano umiejętność redagowania dokumentów i listów, przez dialektykę — sztukę dyskutowania. Drugi szczebel, *quadrivium*, obejmował muzykę, arytmetykę, geometrię i astronomię. Pod tą ostatnią nazwą rozumiano wiadomości o budowie kalendarza kościelnego i umiejętność obliczania dat świąt ruchomych, czyli tych, które nie mają daty stałej, lecz każdego roku przypadają kiedy indziej, zależnie od daty pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Uniwersytety. Począwszy od XII wieku zaczęły powstawać na zachodzie Europy uczelnie, w których można było zdobywać bardziej specjalną wiedzę. Zwano je uniwersytetami. Na ich rozwój wpłynęło zapoznanie się z niektórymi osiągnięciami filozofii starożytnej, głównie z pismami Arystotelesa, uratowanymi przez Arabów i następnie z arabskiego przetłumaczonymi na łacinę, oraz z prawem rzymskim w tej postaci, jaką mu nadała kodyfikacja Justyniana Wielkiego.

Typ uniwersytetu, gdzie przeważały studia filozoficzne, traktowane jako wstęp do teologii, czyli nauki o Bogu, reprezentował uniwersytet paryski, nazwany później Sorboną od imienia Roberta Sorbona, jednego z jego dobroczyńców. Uniwersytet pa-

W szkole średniowiecznej. Miniatura z XIII wieku



ryski rozwinął się ze szkoły przy kościele Św. Wiktora, obejmującej *trivium* i *quadrivium*. „Nauki wyzwolone" pozostały też podstawą tamtejszych studiów; przez ten wydział, czyli fakultet, musiał przejść każdy scholar, czyli student. Po jego ukończeniu, zdaniu przepisanych egzaminów i zdobyciu tytułu bakałarza, a potem magistra, mógł wstąpić na jeden z trzech pozostałych fakultetów — na medyczny, prawniczy lub teologiczny. Ukończenie studiów na którymś z nich wieńczył tytuł doktora. Uniwersytetem kierował rektor wybierany przez profesorów, nad całością życia uniwersyteckiego czuwał jednak kanclerz jako przedstawiciel władz kościelnych.

Inny typ uniwersytetu, bardziej świecki, reprezentowała Bolonia. Tamtejszy uniwersytet kształcił prawników, szczególnie znawców prawa rzymskiego, zwanych legistami, w odróżnieniu od


Tomasz z Akwinu

kanonistów, znawców prawa kościelnego. Życiem uniwersyteckim kierowali w Bolonii nie profesorowie, lecz scholarzy, którzy spośród siebie wybierali rektorów. Wykształceni tu legiści odegrali następnie wielką rolę jako doradcy i urzędnicy królów w okresie ich walki z rozdrobnieniem feudalnym i budowy scentralizowanego państwa stanowego.

Do uniwersytetów francuskich i włoskich napływała także młodzież z innych krajów, gdzie podobne uczelnie nie były jeszcze znane. Już jednak w XIII wieku powstały słynne później uniwersytety angielskie w Oxford i Cambridge, a w XIV wieku — uniwersytety w stolicach środkowoeuropejskich: w Pradze, w Krakowie, w Wiedniu, w Budzie. Ich liczba w Europie doszła w roku 1500 do 65.

Rozwój i upadek scholastyki. Na uniwersytetach średniowiecznych rozwinęła się filozofia, którą nazywamy scholastyczną, czyli *szkolną*, ponieważ jej charakterystyczną cechą było ślepe zaufanie do autorytetów, jakie stanowiły prócz *Biblii* dzieła najdawniejszych pisarzy kościelnych zwanych Ojcami Kościoła oraz pisma Arystotelesa. Uczony scholastyk dążył do tego, by każde swe twierdzenie móc poprzeć cytatami z owych autorytetów. Argumenty samodzielne, nie nawiązujące do autorytetów, nie miały wartości w oczach ówczesnych myślicieli.

Działo się tak dlatego, że Kościół uważał filozofię za „służebnicę teologii". Miała ona posłużyć do udowodnienia dogmatów religijnych. Kościół początkowo spoglądał nieufnie na Arystotelesa,

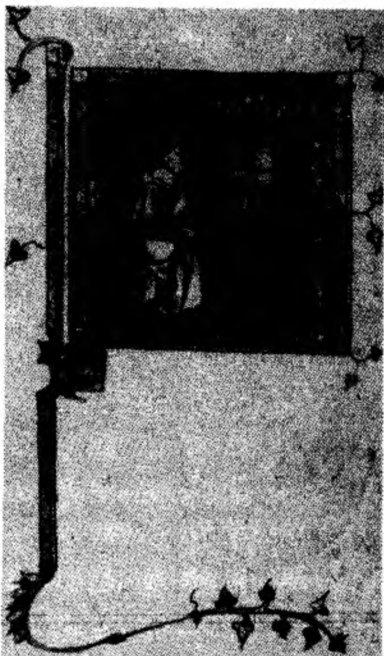
jako na pogańskiego filozofą, a pogodził się z nim dopiero wtedy, gdy dominikanin **Tomasz z Akwinu** (zm. 1274), najwybitniejszy filozof scholastyczny, posłużył się właśnie naukami Arystotelesa przy wykładzie zasad religii katolickiej. System filozoficzny Tomasza z Akwinu, czyli tomizm, stał się oficjalną filozofią Kościoła.

Zasługą scholastyki było przyswojenie średniowiecznej Europie zapomnianego dorobku filozoficznego starożytnej Grecji oraz osiągnięcie wysokiej sprawności logicznego rozumowania.

Popierając rozwój scholastyki, Kościół tępił jednocześnie wszelkie próby wyjścia niektórych myślicieli średniowiecznych poza ramy zakreślone filozofii jako służce teologii. Naraził się więc na oficjalne potępienie, które pociągnęło za sobą spalenie jego dzieł, wybitny filozof i teolog francuski **Piotr Abelard** (zm. 1142), ponieważ głosił, że *nie należy wierzyć w nic takiego, do czego nie można dojść rozumem.*

Inny wielki uczony, angielski franciszkanin **Roger Bacon** (czyt.: bejkn) żyjący w latach 1214—94, który zdobył sławę studiami przyrodniczymi, a propagował oparcie nauki na doświadczeniu, nie na autorytetach, przebywał 14 lat w klasztornym więzieniu. Pism jego nie wolno było rozpowszechniać, chociaż nie występował przeciwko wierze i zasadniczo zgadzał się na podporządkowanie filozofii autorytetowi *Pisma świętego.*

Słynna para uczonych XII w. — Abelard i Heloiza. Miniatura średniowieczna



W tych warunkach uległa degeneracji myśl scholastyczna, pogrążająca się w oderwanych od życia rozważaniach teologicznych, obca problemom bliskim człowiekowi.

Wiedza historyczna i geograficzna. Historia i geografia rozwi-

jały się poza szkołami, w których programie nie były przewidziane. Piśmiennictwo historyczne występowało w dwóch formach: roczników, to jest zwięzłych zapisek o ważniejszych wydarzeniach pod odpowiednimi datami, oraz obszerniejszych kronik. W kronikach autorzy zamieszczali czasem także opis geograficzny krajów, których dzieje przedstawiali.

Znajomość świata, jaką mieli ludzie średniowiecza, ograniczała się w zasadzie do ich własnego kręgu cywilizacyjnego. Rozszerzyły ją nieco kontakty ze światem muzułmańskim, zwłaszcza z Arabami, którym Europa zawdzięczała wiadomości także o bardziej odległych krajach. W XIII wieku wzbogaciły wiedzę geograficzną papieskie misje dyplomatyczne do Karakorum, na dwór chana Mongołów; w jednej z nich uczestniczył także polski zakonnik franciszkański Benedykt. W końcu XIII wieku największą podróż w średniowieczu odbył wenecjanin Marco Polo, który przemierzył całą Azję i dotarł do Chin.

Chociaż jednak podróżnicy spisywali relacje, w których poczynili wiele interesujących obserwacji, zdobyte przez nich doświadczenie służyło tylko nielicznym jednostkom i nie zostało upowszechnione.

ĆWICZENIA

1. Przypomnij początki chrześcijaństwa. Jak chrześcijaństwo stało się religią panującą w Cesarstwie Rzymskim? Jak rozpowszechniło się w średniowiecznej Europie.
2. Na czym polegał wpływ Kościoła na życie kulturalne średniowiecza?
3. Dlaczego kultura w średniowiecznej Europie miała charakter uniwersalny?
4. Przypomnij, na czym polegały osiągnięcia naukowe Arystotelesa. Gdzie studiowano dzieła Arystotelesa we wczesnym średniowieczu? Jak odnosił się Kościół wczesnośredniowieczny do osiągnięć myśli greckiej? Dlaczego więc filozofia scholastyczna uznała Arystotelesa za autorytet?

80. ŻYCIE UMYSŁOWE W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ

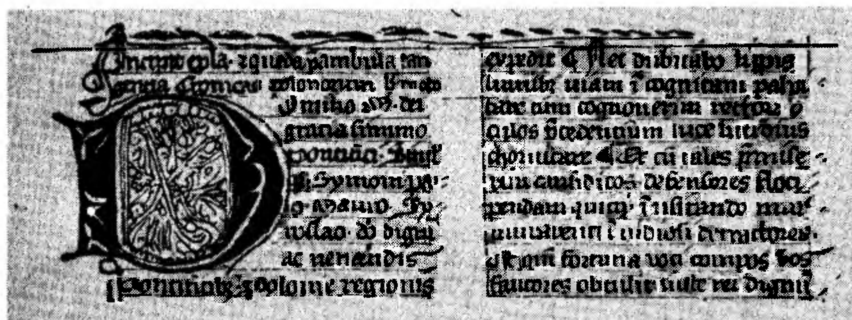
Szkoły. Polska z przyjęciem chrześcijaństwa weszła w krąg oddziaływania kultury zachodniej. Przybywające z Włoch, Francji i Niemiec duchowieństwo przywoziło i sprowadzało łacińskie księgi, przede wszystkim religijne, ale także prawnicze i historyczne, a nawet zbiory poezji. W miejscowych klasztorach przepisywano je, pomnażając w ten sposób liczbę egzemplarzy. Obecność ludzi biegłych w piśmie i języku łacińskim oraz dostateczna liczba ksiąg umożliwiały kształcenie nowych kandydatów na księży w kraju.

Za pierwszych chrześcijańskich Piastów powstawały przy katedrach biskupich i większych klasztorach szkoły elementarne. Po dalszą naukę udawano się wtedy jeszcze za granicę. Z biegiem czasu, w miarę rozwoju organizacyjnego Kościoła w Polsce, szkoły katedralne zaczęły realizować program *trivium*, a w drugiej połowie XIII wieku w Krakowie i we Wrocławiu prowadzono już cały kurs „siedmiu sztuk wyzwolonych".

Początki piśmiennictwa historycznego. Wcześnie też rozwinęło się w Polsce piśmiennictwo w języku łacińskim. Dla celów kościelnych spisywano żywoty świętych, którzy działali, a następnie byli czczeni w diecezjach polskich: św. Wojciecha, św. Stanisława, św. Jadwigi i innych. Na użytek dworu książęcego i rycerstwa uprawiano piśmiennictwo historyczne.

Cudzoziemscy księża już za pierwszych Piastów przywozili ze sobą roczniki zachodnioeuropejskie, które następnie wzbogacali zapiskami o wydarzeniach polskich. Notowano w rocznikach wiadomości o małżeństwach i zgonach książąt, o staczanych przez nich bitwach, o zgonach biskupów, a czasem także o lokalnych wydarzeniach o drugorzędnym znaczeniu. Zapiski te wnoszono początkowo bardzo nieregularnie, dopiero w XIII wieku przy każdej katedrze prowadzono systematycznie taki rocznik.

Najstarsza kronika czy raczej opowieść o dziejach polskich powstała w początku XII wieku na dworze Bolesława Krzywoustego. Autor jej nie jest znany, prawdopodobnie pochodził z Francji lub z Włoch. Nazywamy go Gallem lub ściślej — **Anonimem Gallem** (zob. tekst źródłowy nr 72).



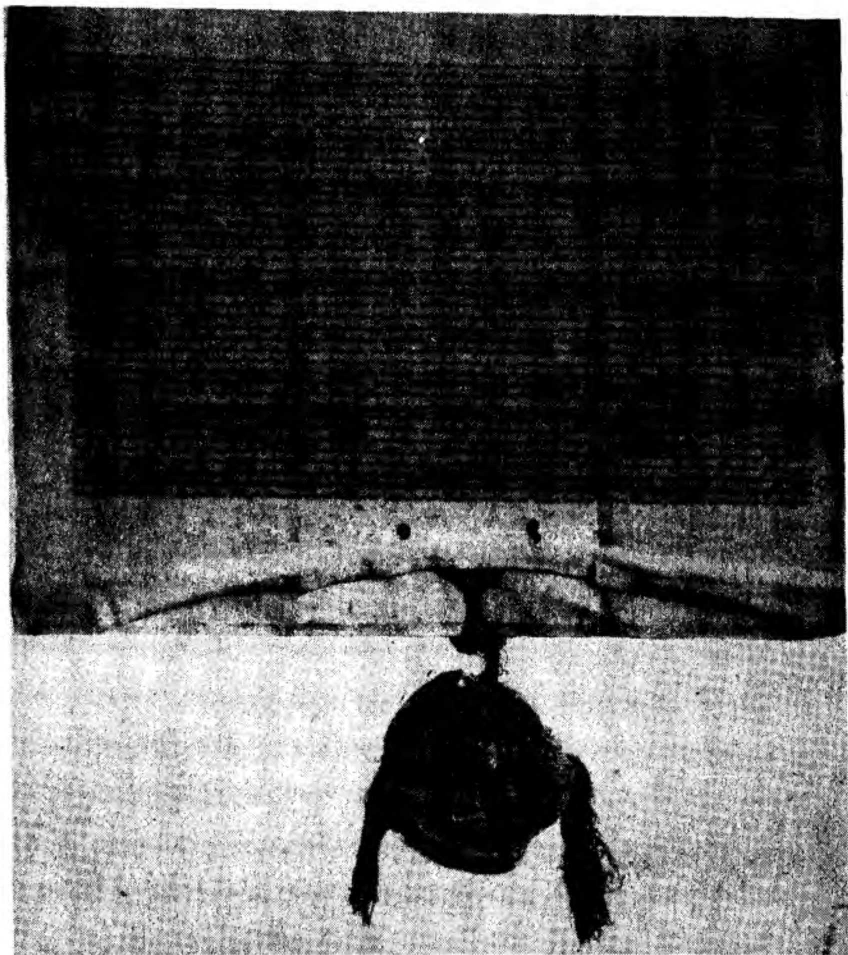
Fragment rękopisu „Kroniki Galla" z tzw. Kodeksu Zamoyskich z XIV wieku

Autorem drugiej kroniki polskiej był już Polak, wykształcony na uniwersytecie w Paryżu Mistrz (czyli magister) **Wincenty zwany Kadłubkiem** (zm. 1223). Jemu zawdzięczamy wiadomości o dziejach Polski za rządów synów Krzywoustego.

W okresie rozbicia dzielnicowego kontynuowano twórczość kronikarską w poszczególnych księstwach: w Małopolsce, na Śląsku, w Wielkopolsce.

Uniwersytet w Krakowie. Ożywienie życia umysłowego przyniósł Polsce wiek XIV. W okresie organizowania scentralizowanego państwa za Kazimierza Wielkiego otworzyło się i tu obszerne pole działania dla prawników-legistów. Garstka absolwentów uniwersytetów zachodnioeuropejskich nie wystarczała państwu, paląca stawała się potrzeba własnego uniwersytetu. Czyniąc jej zadość, Kazimierz Wielki ufundował w roku **1364** Akademię Krakowską; na utrzymanie jej przeznaczył część dochodów z żup solnych w Wieliczce.

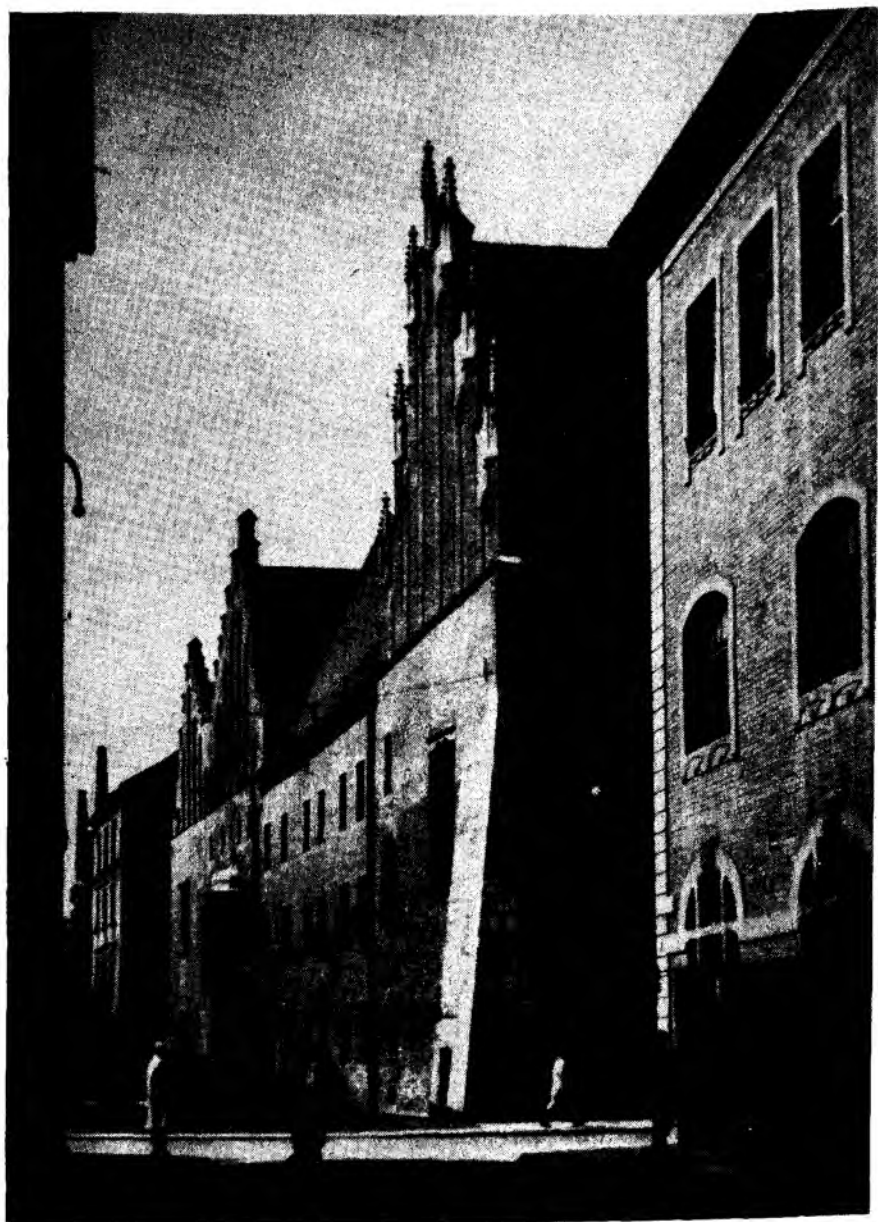
Akademia Krakowska była drugim uniwersytetem w środkowej Europie, po założonym w 1348 r. Uniwersytecie Karola w Pradze. Gdy jednak uniwersytet praski wziął za swój wzór paryską Sorbonę i kształcił przede wszystkim teologów, a wykładów prawa rzymskiego w ogóle nie prowadził, to Akademia Krakowska naśladowała uniwersytet w Bolonii i miała być głównie szkołą legistów. Spośród jedenastu katedr uniwersyteckich, które fundował Kazimierz Wielki, osiem było prawniczych (w tym pięć dla prawa



Dokument fundacyjny Akademii Krakowskiej, wydany przez Kazimierza Wielkiego w 1364 roku

rzymskiego, a trzy dla kościelnego), dwie medyczne i jedna filozoficzna. Na studium teologiczne papież nie udzielił zgody (zob. tekst źródłowy nr 73).

Założona przez Kazimierza Wielkiego Akademia nie przetrwała swego twórcy. Na nowo powołała ją do życia Jadwiga wraz z Ja-



Collegium Maius w Krakowie. Najstarszy gmach Uniwersytetu Jagiellońskiego z początku XV wieku

giełłą (1397), przeznaczając na jej utrzymanie własne kosztowności. Z tego powodu uczelnia krakowska nosi nazwę Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wskrzeszony uniwersytet nie nawiązał jednak do projektów Kazimierza Wielkiego. Przyjąwszy za wzór organizację uniwersytetów w Paryżu i Pradze, rozwinął studia filozoficzno-teologiczne, a prawników kształcił tylko w zakresie znajomości prawa kościelnego. Mimo to zyskał niebawem międzynarodowy rozgłos, gdyż skupiło się tu wielu wybitnych uczonych, krytycznie nieraz ustosunkowanych do tradycyjnej scholastyki, a uprawiano też w Krakowie w ramach „sztuk wyzwolonych" na wysokim poziomie matematykę, optykę i astronomię. Niejednym profesorem i niejednym wychowankiem mogła się polska uczelnia słusznie pochlubić.

Paweł Włodkowic. Gdy po swej klęsce pod Grunwaldem Krzyżacy rozpętali wielką kampanię propagandową przeciw Polsce, zarzucając Jagielle, że jest fałszywym chrześcijaninem, i starając się uzasadnić swe prawo do „nawracania" orężem częściowo jeszcze pogańskiej Litwy, przeciwstawili im się polscy uczeni z Krakowa. Przed najwyższymi władzami zachodniego chrześcijaństwa: papieżem i soborem odbywającym się właśnie w Konstancji (1414—1418) wystąpił rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego **Paweł Włodkowic** ze świetnym traktatem prawniczym: *O władzy papieża i cesarza nad niewiernymi.* Uzasadniał w nim, że każdy lud bez względu na wyznanie ma suwerenne prawo do swojej ziemi i że ani papież, ani cesarz nie mogą tego prawa zaprzeczyć poganom. Potępiał też „nawracanie" za pomocą miecza.

Wystąpienie Pawła Włodkowica wywarło na uczestnikach soboru silne wrażenie.

ĆWICZENIA

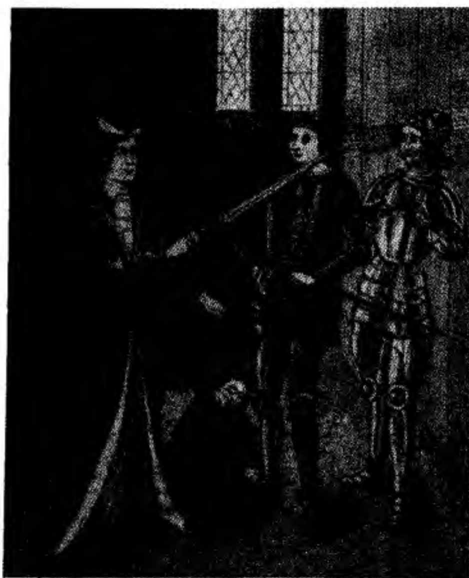
1. Jakim potrzebom służyły szkoły w średniowieczu? Kiedy i dlaczego powstały szkoły w Polsce?
2. Jakie rodzaje szkół rozróżniano w średniowieczu? Czego uczono w każdej z nich? Kiedy zaczęto wykładać w Polsce program „siedmiu sztuk wyzwolonych"?
3. Przedstaw genezę uniwersytetu w średniowieczu. Czym różnił się uni-

wersytet w Bolonii od paryskiej Sorbony? Do którego z tych wzorów nawiązywał Kazimierz Wielki fundując Akademię Krakowską? Dlaczego?
4. Jakie poglądy głosił Paweł Włodkowic? Jakim teoriom średniowiecznym się przeciwstawiał? Czy akceptował ideologię krucjat? Czy poglądy Pawła Włodkowica były zgodne z tezą o uniwersalnej władzy papieża i cesarza? Jakie prawo przyznawał Paweł Włodkowic każdemu ludowi?

81. KULTURA RYCERSKA I MIESZCZAŃSKA

Stanowy charakter kultury średniowiecznej. Pod ogólnym kierownictwem Kościoła każdy stan społeczeństwa średniowiecznego rozwijał swoją własną kulturę. O jej odrębności stanowiły różnice trybu życia, który był źródłem różnic obyczajów i zainteresowań.

Życie codzienne rycerstwa. Życie rycerstwa zachodnioeuropejskiego skupiało się w zamkach feudalnych. Zamek otoczony murem i wodą, przez którą jedyna droga prowadziła po moście zwodzonym, stanowił silną fortyfikację i zabezpieczał jego mieszkańców zarówno przed atakiem zbuntowanych chłopów, jak przed napaścią sąsiedniego pana feudalnego. Na zamku przebywał nie



Pasowanie na rycerza. Z miniatury średniowiecznej



Średniowieczny zamek feudalny z końca XIII wieku

tylko jego pan z rodziną, ale także jego wasale. Im możniejszy to był feudał, tym liczniejszy tłum rycerstwa go otaczał.

Zajęciem rycerstwa była wojna. Jeśli więc nie przygotowywano się do wyprawy na nieprzyjaciela, to spędzano czas na rozrywkach, których zadaniem było utrzymanie sprawności fizycznej rycerzy, zwłaszcza zaś sprawności we władaniu bronią. Dlatego do ulubionych rozrywek rycerskich należało polowanie. W okresie wojen krzyżowych zaczęły rozpowszechniać się turnieje, rodzaj zawodów wojskowych. Były to walki, w których posługiwano się tępymi kopiami i mieczami. W pojedynku turniejowym chodziło o to, aby przeciwnika zwalić z konia.

Wychowanie rycerskie. Do służby rycerskiej sposobili się synowie panów feudalnych od dzieciństwa. Siedmioletniego chłopca za-

bierano spod opieki matczynej, by uczyć go jazdy konnej i władania bronią, przyzwyczajać do znoszenia trudów i niewygód. Po kilku latach oddawano go na inny dwór, przeważnie na dwór seniora ojca. Tam pełnił służbę giermka, towarzysza doświadczonego już rycerza, którego uzbrojeniem się opiekował i pod którego kierunkiem doskonalił się w sztuce wojennej. Gdy doszedł do pełni sił męskich, zostawał rycerzem.

Ponieważ symbolem godności rycerskiej był pas, jego uroczyste wręczenie nazywano pasowaniem na rycerza. Początkowo był to obrzęd prosty, z biegiem czasu łączono z nim liczne ceremonie. Najważniejszą z nich pozostało jednak wręczanie przez seniora pasowanemu miecza z pasem rycerskim, przy czym klęczącego zwykle kandydata senior uderzał płazem miecza w ramię (zob. tekst źródłowy nr 74).

Instytucję rycerstwa Kościół starał się podporządkować sobie, czyniąc z niej rodzaj świeckiego zakonu. Pasowanie na rycerza zaczęto łączyć z obrzędami religijnymi, tak że zwano je nawet „ósmym sakramentem". Rycerz składał przysięgę, że będzie zawsze bronił Kościoła i słabszych, a więc kobiet i sierot.

Pod wpływem tak formułowanych ideałów w środowisku rycerskim rozwinął się w późniejszym średniowieczu kult kobiety. Do dobrego tonu należało oświadczać kobiecie swój szacunek, podziw, uwielbienie, chęć służenia. Na turniejach walczono o wieńce, którymi przypatrujące się popisom panie dekorowały zwycięzców.

Poezja rycerska. Życie rycerzy, ich męstwo i wierność wysławiano w pieśniach rycerskich. Z nich rozwinęły się następnie dłuższe poematy epickie. Wielką popularnością cieszyła się w średniowiecznej Europie *Pieśń o Rolandzie,* powstała w XI wieku w północnej Francji. Opiewała ona wyprawę Karola Wielkiego przeciw muzułmanom i bohaterską śmierć jednego z jej wodzów, Rolanda.

W XII wieku powstał w Hiszpanii *Poemat o Cydzie,* sławiący czyny rycerstwa hiszpańskiego w okresie *reconquisty* (z kim i o co walczono wtedy?). Niemiecki epos rycerski, *Pieśń o Nibelungach,* był osnuty na tle wczesnośredniowiecznych dziejów germańskiego ludu Burgundów.

Oprócz poezji epickiej rozwijała się począwszy od XII wieku liryka miłosna. Kult kobiety rozwinął się najwcześniej i najbar-

dziej w południowej Francji. Tam właśnie rycerze-poeci, zwani **trubadurami**, opiewali w wytwornych strofach swe damy serca i własne ku nim uczucia (zob. tekst źródłowy nr 75). Pod wpływem liryki prowansalskiej podobne utwory układano później także we Francji północnej i w Niemczech (**minnesingerzy**, czyli piewcy miłości).



Turniej rycerski

Poezja rycerska stanowiła wyłom w uniwersalistycznej, łacińskiej literaturze średniowiecza. Wszystkie wymienione utwory układano w językach narodowych.

Obyczajowość rycerska w Polsce. Bardzo powoli obyczaje rycerstwa zachodnioeuropejskiego przenikały także do Polski. O pasowaniu na rycerza słyszymy już w końcu XI wieku na dworze Władysława Hermana. W okresie dzielnicowym ośrodkami obyczajowości rycerskiej były zwłaszcza dwory książąt śląskich. Henryk IV Probus nie tylko brał udział w licznych turniejach, lecz tworzył także pieśni miłosne.

Dopiero jednak na początek XV wieku przypada rozkwit form obyczajowości rycerskiej w Polsce. Wtedy to wielcy panowie budowali sobie na wzór zachodni okazałe zamki, na których dziedzińcach zakuci w zbroje rycerze potykali się o turniejowe nagrody. Niektórzy przedstawiciele rycerstwa polskiego byli znani szeroko w całej Europie, gdzie święcili triumfy, demonstrując w licznych turniejach swą siłę i mistrzowskie opanowanie broni, a także wzorowy rycerski sposób bycia. Szczególną popularnością, jako niemal wcielenie ideałów rycerskich, cieszył się Zawisza Czarny z Garbowa (zm. 1428), uczestnik bitwy pod Grunwaldem.



Przejezdny kupiec w Krakowie. Miniatura z *Kodeksu Behema* (1505)

Niebawem jednak nadchodzące właśnie zmiany w sztuce wojennej i organizacji wojska (jakie?) wywołały upadek instytucji średniowiecznego rycerstwa, toteż obyczajowość rycerska nie zdołała się już w Polsce upowszechnić i pozostała tylko krótkotrwałą modą.

Warunki życia codziennego mieszczan. Zupełnie inaczej niż rycerzom upływało życie mieszczanom. Domy w średniowiecznych miastach przylegały ciasno do siebie, a dzielące je rzędy ulic były bardzo wąskie. Miejsca w mieście było mało i trzeba było korzystać z niego oszczędnie. Miasto otoczone murami nie mogło się swobodnie rozrastać. Nie brukowane ulice tonęły w błocie, brak kanalizacji powodował ohydny fetor wylewanych na ulicę nieczystości, w mieście panowała ciemność.

W tej ciasnocie i brudzie żyli jednak ludzie przeważnie bardziej oświeceni niż w zamkach rycerskich. Kupcowi w jego zawodzie potrzebna była umiejętność czytania i pisania, nie mówiąc o licze-

niu, a w częstych podróżach poznawał świat i zdobywał najróżniejsze wiadomości. Działalność samorządu miejskiego i cechów zmuszała także ich członków do prowadzenia zapisek, zaglądania do statutów miejskich, zastanawiania się nad kwestiami prawnymi.

Początki literatury mieszczańskiej. Rozwojowi odrębnej kultury mieszczańskiej towarzyszyła walka miast o niezależność, skierowana przeciw feudałom. Toteż i utwory epickie powstające w mieście miały wyraźne ostrze antyfeudalne. Były to przeważnie satyryczne bajki, chłoszczące tryb życia i postępowanie wyższego duchowieństwa i rycerstwa. Powstał z nich we Francji cały epos satyryczny, *Opowieść o lisie*, w którym król występował pod postacią lwa, rycerz — wilka, ksiądz — osła, a mieszczanin — lisa.

Teatr średniowieczny. Ulubioną rozrywką mieszczan były przedstawienia teatralne. Wprowadził je Kościół, aby popularyzować sceny biblijne i legendy o świętych. Na ich wzór tworzono także farsy, krótkie scenki o charakterze całkowicie świeckim, przedstawiające w żartobliwej formie zwycięstwo rozumu i sprytu nad nieokrzesanym prostactwem. Można było w nich często odczytać aluzje antyfeudalne.



Znak cechowy cechu siodlarzy. Miniatura z *Kodeksu Behema* (1505)

W Polsce, w Krakowie misteria wielkanocne odgrywano już w XIII wieku. Ich rozwój prowadził do wstawiania w akcję o charakterze biblijnym scenek komediowych, nawiązujących do współczesnych stosunków. Widowiska te urządzali przeważnie uczniowie (żacy) miejscowej szkoły parafialnej. Wystawiano je w kościele.

Poezja goliardów. Plebejski nurt kultury znalazł wyraz w poezji g o l i a r d ó w. Była ona tworem wędrownych studentów, zwanych też w a g a n t a m i, wywodzących się z różnych środowisk społecznych, przeważnie jednak z plebsu miejskiego, a także z chłopów lub zubożałego, zdeklasowanego rycerstwa. Goliardzi tworzyli w języku łacińskim. W ich utworach przeważają erotyki, wiersze sławiące beztroskie życie waganta, pochwały wina i pijaństwa (zob. tekst źródłowy nr 76). Zawierają one także sporo bardzo ostrej satyry społecznej, skierowanej tak przeciw światu feudalnemu, jak przeciw górnym kręgom mieszczaństwa. Silne są w nich też akcenty antykościelne: zawierała je już sama forma ich frywolnych wierszy, parodiująca najczęściej hymny religijne.

Kościół średniowieczny zwalczał goliardów. Synody potępiały ich poezję jako bezwstydną i podważającą uznane autorytety.

ĆWICZENIA

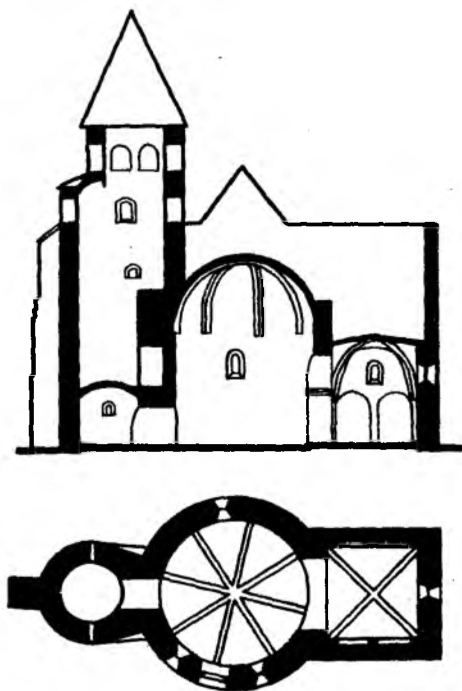
1. Przypomnij, jak powstała w Europie instytucja rycerstwa? Jakie znaczenie dla rozwoju odrębnej kultury rycerskiej miały wyprawy krzyżowe?
2. Opisz miasto średniowieczne. Kiedy rozwinęło się życie miejskie w Europie Zachodniej, kiedy — w Polsce?
3. Porównaj warunki życia codziennego rycerzy i mieszczan.
4. Zestaw cechy charakterystyczne kultury rycerskiej i mieszczańskiej w średniowieczu. Wykaż na przykładach, że odrębność każdej z nich jest odbiciem różnic trybu życia.

82. ARCHITEKTURA I SZTUKA ŚREDNIOWIECZA

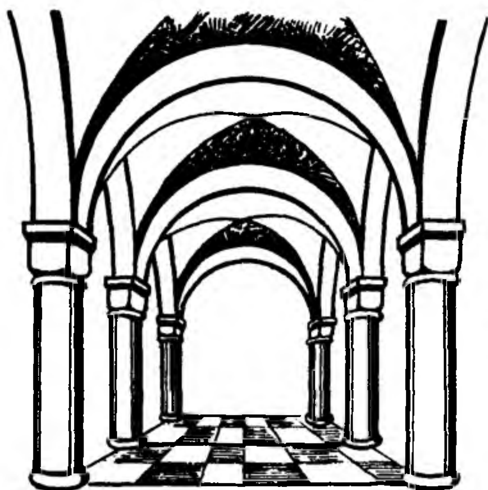
Religijne treści architektury i sztuki w średniowieczu. Podobnie jak nauka i oświata, także sztuka średniowieczna pozostawała w służbie Kościoła. Najwspanialsze budowle średniowiecza — to chrześcijańskie świątynie. Malarstwo i rzeźba miały za temat Boga, aniołów i świętych.

Architektura romańska. Po okresie upadku budownictwa zachodnioeuropejskiego we wczesnym średniowieczu nastąpiło jego odrodzenie, gdy wykształcił się s t y l a r c h i t e k t o n i c z n y z w a n y r o m a ń s k i m. Jego kolebką była w X wieku południowa Francja. W XI wieku rozpowszechnił się już w całej łacińskiej Europie.

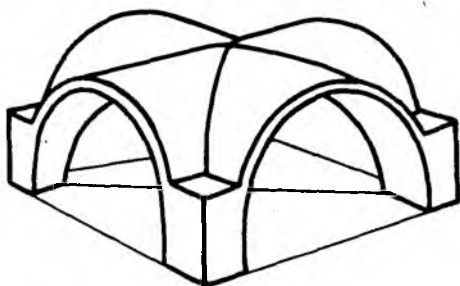
Budowle romańskie wznoszono z kamienia. Plan, czyli rzut poziomy kościoła romańskiego miał kształt krzyża łacińskiego zwróconego na wschód. Wnętrze dzieliło się najczęściej na trzy



Przekrój i rzut kościoła Św. Prokopa w Strzelnie



Romańskie sklepienie krzyżowe



Schemat romańskiego sklepienia krzyżowego

nawy podłużne oddzielone od siebie filarami; środkowa, czyli główna była dwukrotnie szersza od bocznych. Nawy podłużne przecinała nawa poprzeczna zwana t r a n s e p t e m. Mniejsze kościółki bywały też jednonawowe. Mury stawiano grube, na drzwi i okna robiono otwory niewielkie, tak że w świątyni panował mrok. Łuki sklepień były półokrągłe.

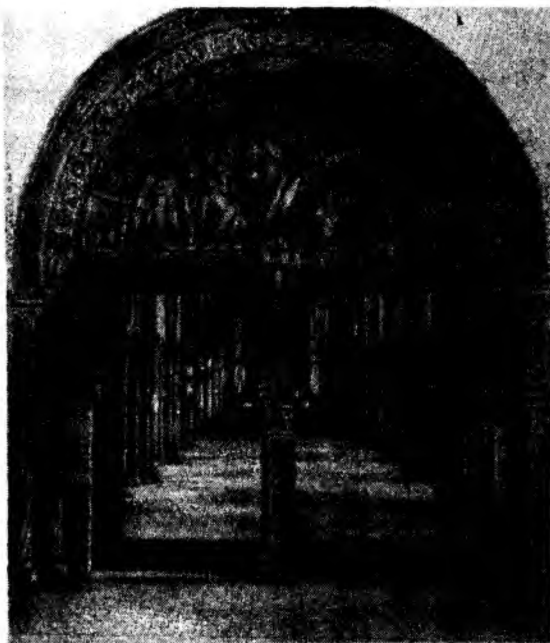
Charakterystycznym sklepieniem późnych kościołów romańskich było sklepienie krzyżowe, powstałe z przecięcia się dwóch sklepień beczkowych (zob. rysunek).



Bryła kościoła romańskiego



Romańskie kolumny w kościele Św. Trójcy w Strzelnie przy klasztorze norbertanek (ok. 1180). Na bliższej z nich — płaskorzeźby przedstawiające postacie świętych, personifikacje cnót i przywar, oraz postacie rycerzy



Romański portal kościoła Św. Magdaleny w Vézelay (w środkowej Francji)



Kościół Św. Idziego w Inowłodziu (XI wiek). Jedna z licznych fundacji Władysława Hermana, wznoszonych jako wotum dziękczynne za doczekanie się syna (Bolesława Krzywoustego), którego urodziny przypisywał książę wstawiennictwu św. Idziego

Bryłę kościoła uzupełniały wieże, okrągłe lub czworokątne, stawiane po obu stronach głównego wejścia.

Ściany wewnętrzne kościołów romańskich, wypełniano malowidłami. W oknach instalowano w i t r a ż e, kolorowe szkła ułożone w kompozycje przedstawiające sceny biblijne lub historyczne. T y m p a n o n y nad drzwiami zdobiono rzeźbą figuralną.

Zabytki architektury romańskiej w Polsce. Kościołów romańskich zachowało się w Europie sporo, choć w czasach późniejszych przebudowywano je często w innym już stylu. Wyjątkowo mało uchroniło się tych zabytków w Polsce. Do najwybitniejszych należą kościoły w Strzelnie na Kujawach, kolegiaty w Tumie pod Łęczycą, w Opatowie i w Kruszwicy, kościół Św. Andrzeja w Krakowie, kościoły cysterskie w Wąchocku i w Koprzywnicy. Przepiękne wnętrze romańskie zachowało się w krypcie Św. Leonarda w katedrze wawelskiej.



Kościół Św. Prokopa w Strzelnie (ok. 1160) r.).
Zobacz też ilustracje na s. 499 i 500



Romański kościół Św. Andrzeja w Krakowie (ok. 1090 r.). Fundacja Władysława Hermana. Hełmy wież i wnętrze są barokowe (przebudowane w 1639 r.)

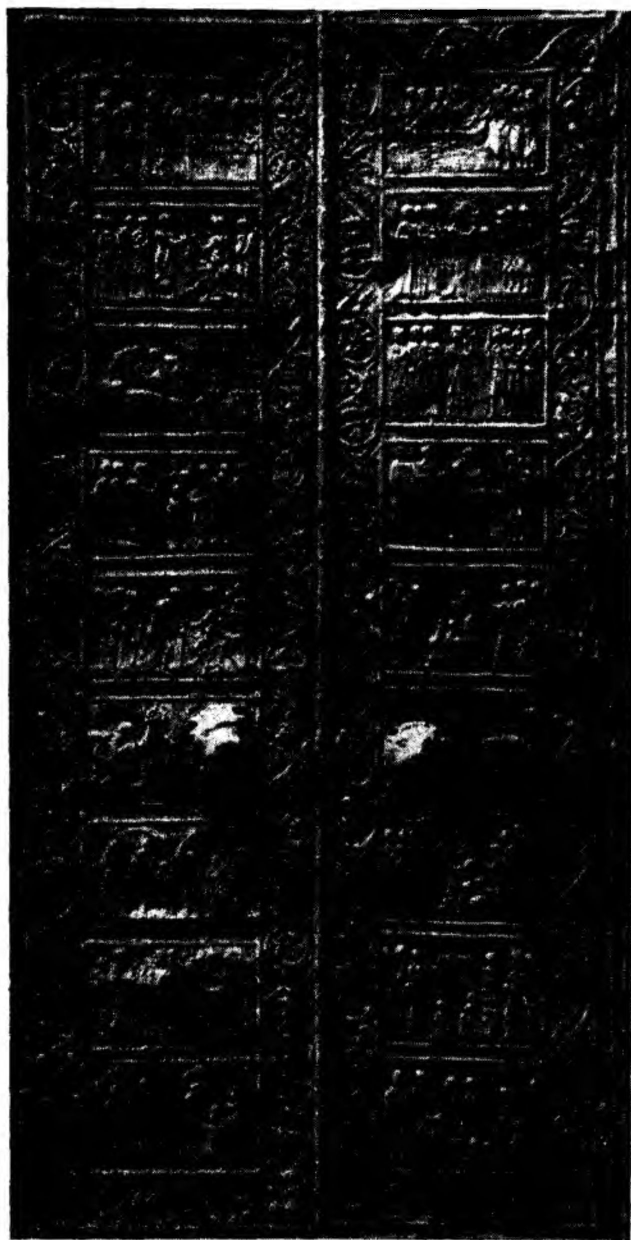
Krypta Św. Leonarda w katedrze na Wawelu (ok. 1100 r.)



Do architektury romańskiej należą też niewielkie kościółki jednonawowe, których przykładem jest kościół Św. Idziego w Inowłodziu, fundowany przez Władysława Hermana.

„Drzwi gnieźnieńskie". Cennym zabytkiem sztuki romańskiej są brązowe drzwi, umieszczone w katedrze gnieźnieńskiej w drugiej połowie XII wieku. Dwuskrzydłowe drzwi, podzielone na 18 pól, są pokryte płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny z życia i męczeństwa patrona katedry, św. Wojciecha. Obydwa skrzydła otacza ozdobne obramowanie, czyli b o r d i u r a, której ornament stanowi splot liści palmowych i winorośli ze scenkami prac w winnicy i łowów oraz z wizerunkami egzotycznych zwierząt i mitologicznych potworów.

Płyta wiślicka. Pięknym zabytkiem sztuki z tych samych lat jest odkryta niedawno w Wiślicy gipsowa płyta z wyobrażeniem w dolnej części trzech postaci — mężczyzny, kobiety i chłopca —



Drzwi Gnieźnieńskie (XII wiek)



Płyta Wiślicka. Fragment

w pozie modlitewnej, w górnej zaś części (niewidocznej na ilustracji) duchownego w towarzystwie brodatego mężczyzny i chłopca. Wizerunki te otacza bordiura, w której prócz dekoracyjnych elementów roślinnych znalazły się przedstawienia zwierząt i potworów.

Styl gotycki. Jeszcze przed połową XII wieku pojawił się w miastach północnej Francji nowy styl, zwany gotyckim, który w wiekach następnych zaczął z wolna wypierać w całej Europie budownictwo romańskie.

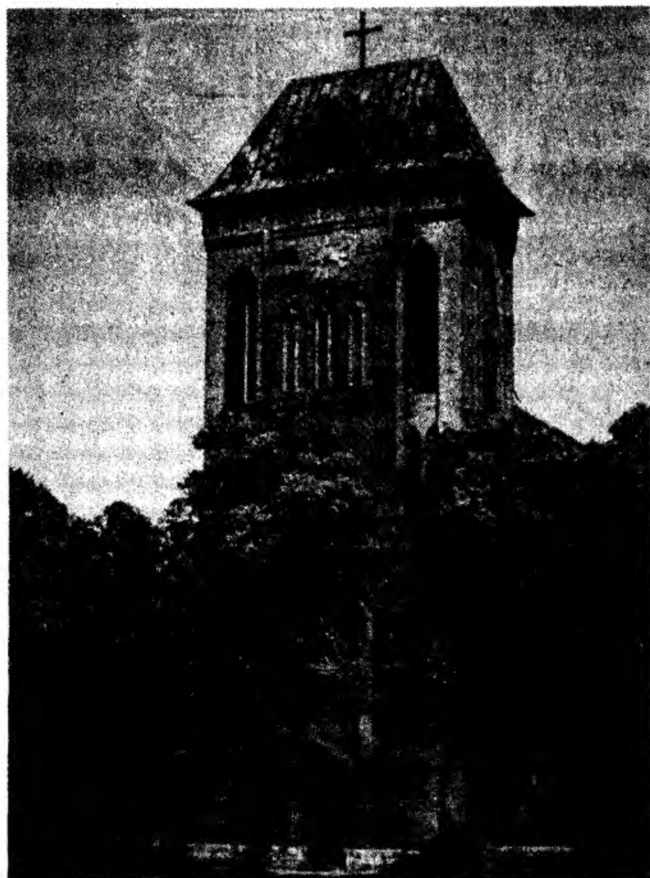
Budowle gotyckie są lżejsze i smuklejsze od romańskich. Okrągłe łuki zostały w tym stylu zastąpione przez łuki ostre, filary wsparte od zewnątrz przyporami stały się cieńsze, choć



Biskup płocki Aleksander w asyście diakonów. Fragment Drzwi Płockich (ok. 1152 r.). Aleksander z Malonne (w Belgii) był biskupem płockim w latach 1129—1156. Wraz ze swym bratem Walterem, biskupem wrocławskim (1149—1169), przyczynił się do ugruntowania wpływów kultury romańskiej w Polsce. Wsławił się mecenatem artystycznym. Dla budowanej z jego inicjatywy katedry w Płocku ufundował ozdobne drzwi z brązu, znane jako Drzwi Płockie, choć trafiły ostatecznie nie do Płocka, lecz do Nowogrodu Wielkiego, gdzie do dziś się znajdują

Para możnowładcza fundująca kościół. Odlew gipsowy zniszczonego tympanonu kościoła Św. Prokopa w Strzelnie. Fundator trzyma w ręku model kościoła. (Tympanon jest to płyta półkolista lub trójkątna, umieszczona nad wejściem do budowli. W kościołach średniowiecznych wypełniano ją płaskorzeźbą, której treścią bywała często scena fundacji).



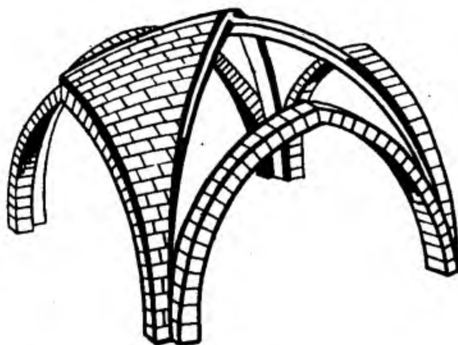


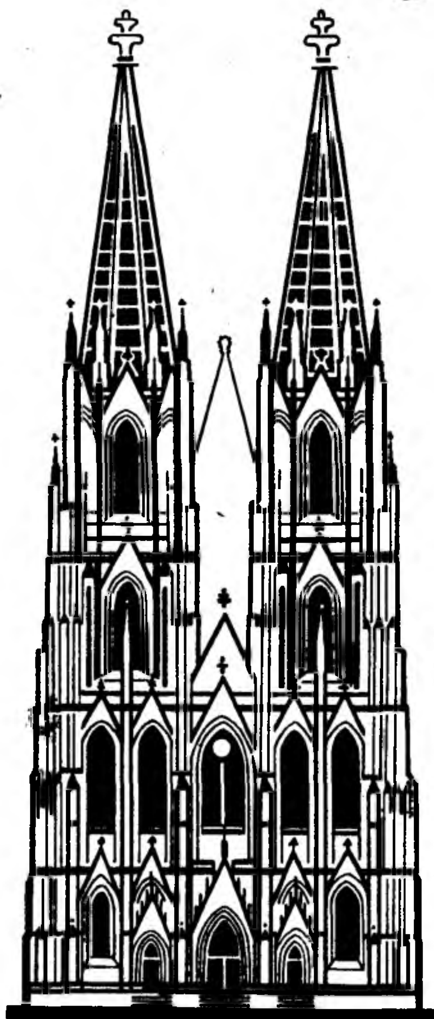
Katedra Św. Jana w Kamieniu Pomorskim. Budowę zaczęto w 1175 r., po przeniesieniu siedziby biskupstwa pomorskiego z Wolina do Kamienia; ukończono ją w połowie XIII wieku. Po pożarze w 1308 r. uległa dalszej przebudowie. Jest to pierwszy kościół polski budowany z cegły

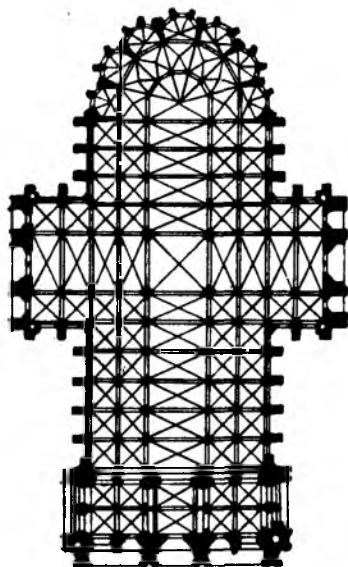
spoczywał na nich ciężar sklepienia; powiększono rozmiary okien. Wdzięku kościołom gotyckim dodają strzeliste wieże. Jako materiału budowlanego używano we Francji kamienia, w Niemczech i w Polsce przeważnie cegły.

Powstanie stylu gotyckiego wiązało się z postępem budownic-

Gotyckie sklepienie krzyżowe

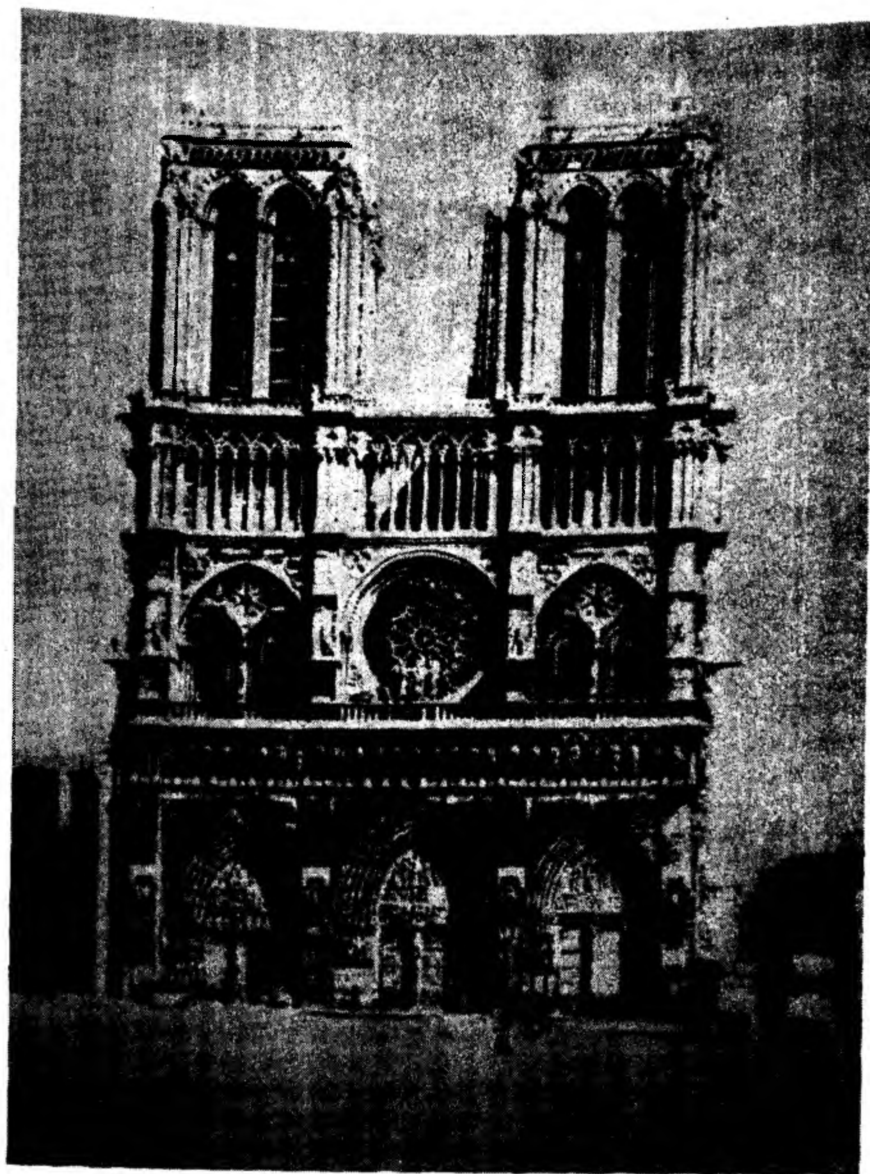






Plan kościoła gotyckiego

Fasada kościoła gotyckiego.
Katedra w Kolonii



Katedra Notre Dame w Paryżu

twa, z jego wyodrębnieniem się w cechowe rzemiosło. Kościoły romańskie projektowali duchowni, kościoły gotyckie były dziełem mieszczańskich mistrzów. Toteż pomnikami gotyku są nie tylko kościoły, ale również liczne ratusze miejskie, hale targowe, domy patrycjuszowskie.

W rzeźbie gotyk po raz pierwszy od czasów starożytnych wprowadził postać ludzką naturalnej wielkości. Powstawały więc liczne posągi Chrystusa, postaci biblijnych, a zwłaszcza Madonny (Marii, Matki Bożej), której kult w epoce rycerskiego uwielbienia kobiety wybijał się ponad inne i pobudził także wyobraźnię mieszczańskich artystów.

Największym osiągnięciem malarstwa gotyckiego były kolorowe witraże, niezbędny element dekoracyjny wysokich okien.

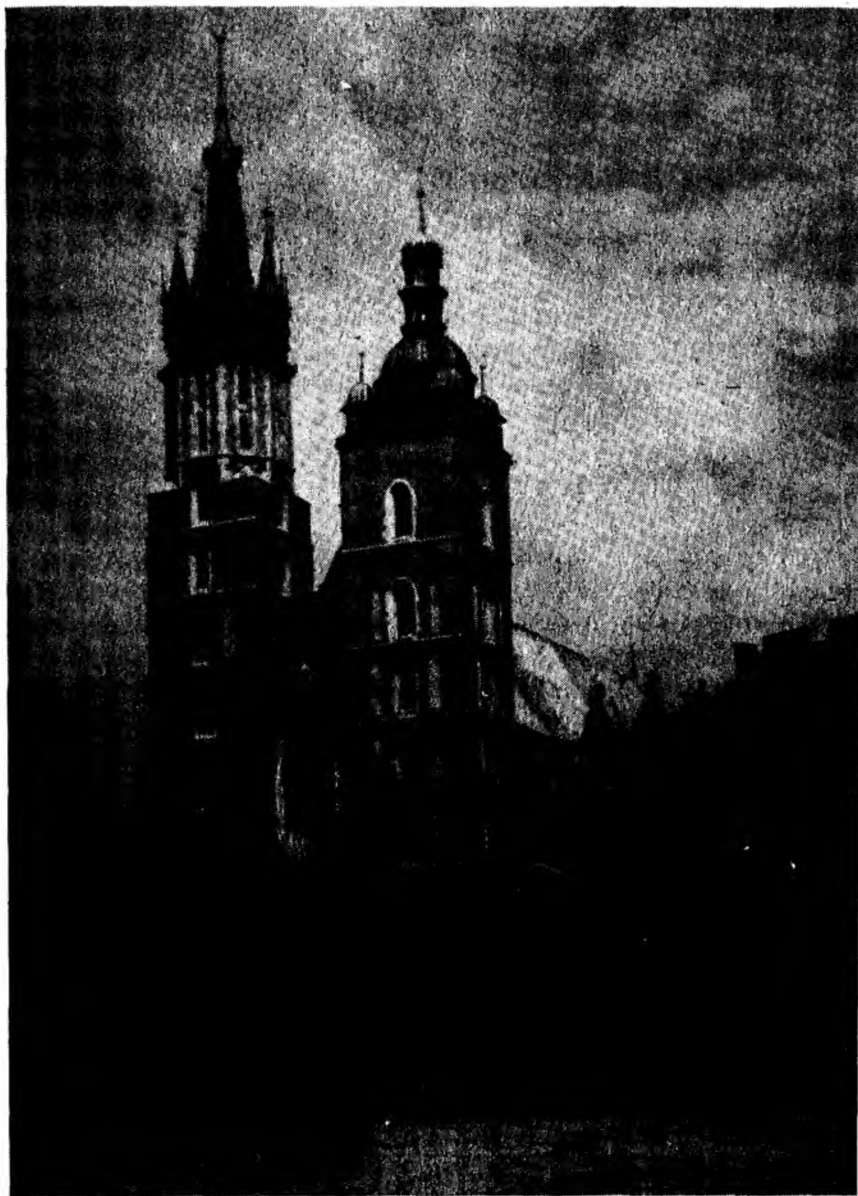
Najsłynniejszymi pomnikami architektury gotyckiej są katedry francuskie: Notre Dame w Paryżu, katedry w Chartres, Reims i Amiens. Podziw wzbudza katedra w Mediolanie we Włoszech. Włochy i Belgia mają też wiele świeckich budowli gotyckich na najwyższym poziomie artystycznym. Należy do nich pałac Dożów w Wenecji, Pallazzo Vecchio we Florencji, ratusz w Louvain, hale miejskie w Brugii.

Klasztor w Moldowicy w pobliżu Suczawy w Mołdawii, z pięknymi *freskami na zewnątrz świątyni*

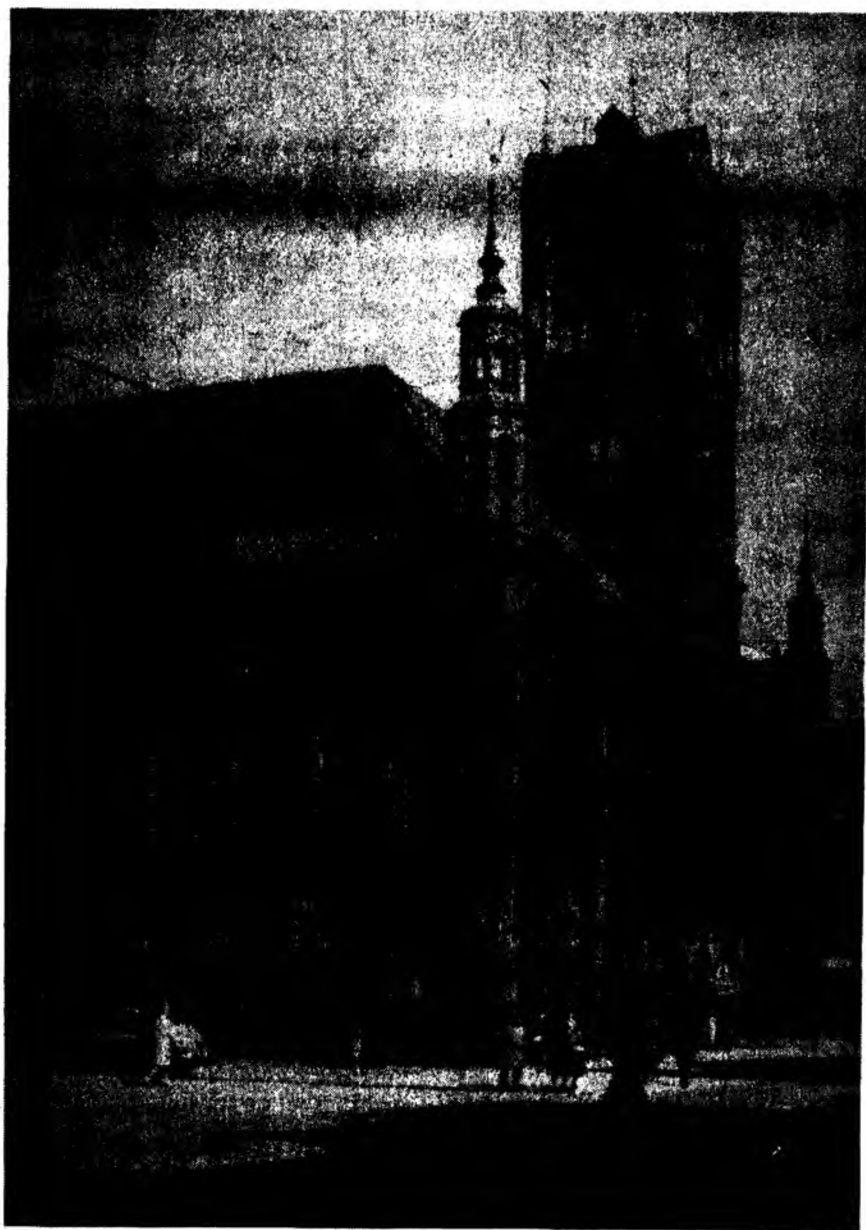


Nad Morzem Czarnym, na ziemiach zamieszkanych przez Mołdawian i Wołochów, na styku wpływów kultury zachodnioeuropejskiej i bizantyjskiej, rozwinął się odmienny, swoisty dla tych ziem, typ architektury.

Gotyk w Polsce średniowiecznej. Do Polski gotyk dotarł z pewnym opóźnieniem; pojawił się w XIII, a upowszechnił w XIV wieku. Jednym z pierwszych wielkich kościołów gotyckich była nowa katedra we Wrocławiu, wzniesiona po zniszczeniu poprzedniej, romańskiej,



Kościół Mariacki w Krakowie (widok obecny)



Ratusz w Toruniu (widok obecny)

przez najazd Tatarów. W XIV wieku powstały gotyckie kościoły krakowskie: kościół Mariacki, kościół Św. Katarzyny, kościół Bożego Ciała. Także katedrę na Wawelu, przebudowywano wówczas w stylu gotyckim. W całym kraju ożywiony ruch budowlany, datujący się od czasów Kazimierza Wielkiego, zaznaczał się nowymi sylwetkami kościołów gotyckich. W XV wieku powstała grupa gotyckich kościołów w Gdańsku, z których ogromny kościół N. P. Marii nie ma sobie równych pod względem rozmiarów w całej Europie północnej.



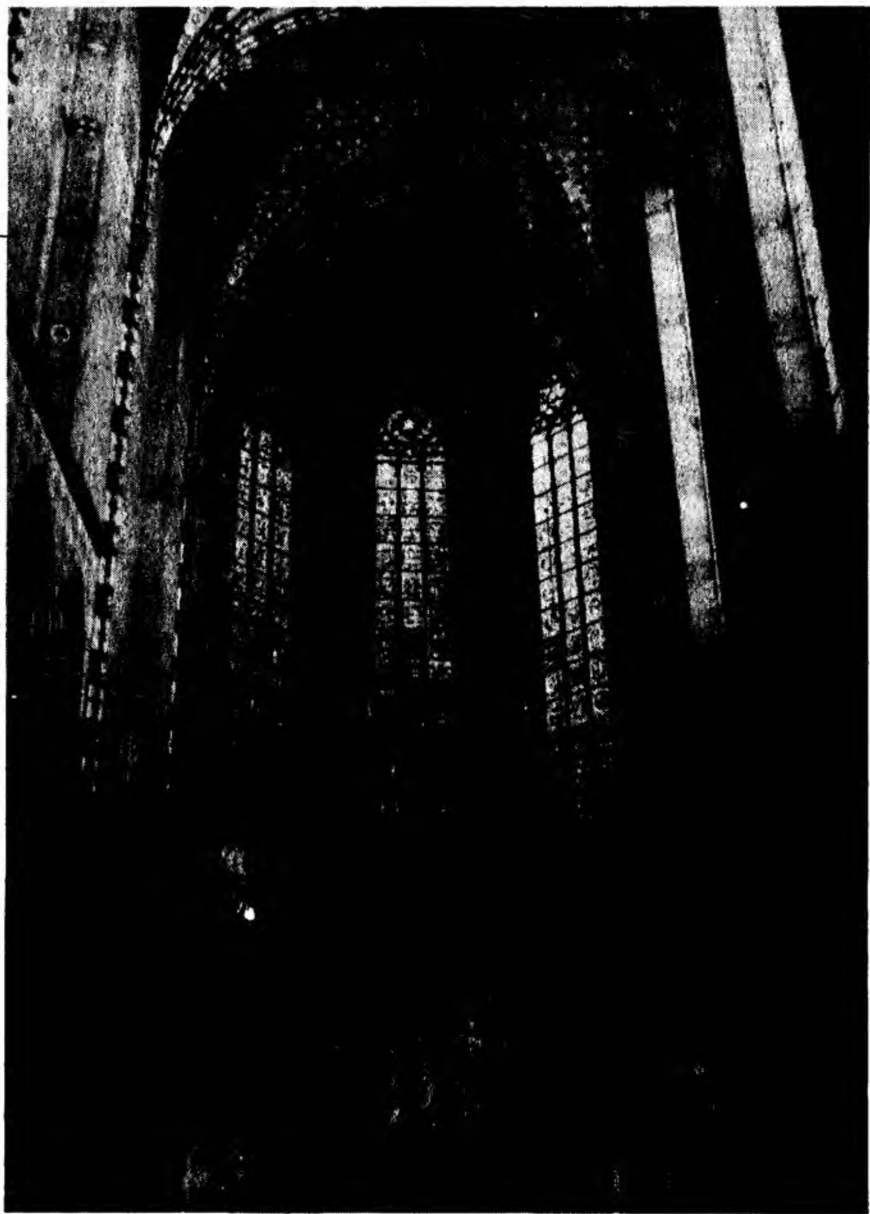
Madonna z Krużlowej. Rzeźba drewniana z lat 1400—1410. Obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie

Przykładem gotyckiego budownictwa świeckiego w miastach są w Polsce ratusze w Toruniu i we Wrocławiu, najstarsze budynki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pierwotny Dwór Artusa w Gdańsku.

Z licznych zabytków polskiej rzeźby gotyckiej interesujące są pomniki nagrobkowe Piastów, z których najstarszy jest nagrobek Henryka IV Probusa we Wrocławiu, najwspanialszy zaś — Kazimierza Wielkiego w katedrze wawelskiej. Urodę i wdzięk postaci kobiecej odtwarzano w posągach Madonny. Jedną z najpiękniejszych jest Madonna z Krużlowej (w Małopolsce), dzieło pierwszych lat XV wieku.

Wit Stwosz. Najwyższy poziom osiągnęła rzeźba późnogotycka w Polsce w dziełach Wita Stwosza. Wielki ten artysta, pochodzący ze Szwabii, przybył w roku 1477 z Norymbergi do Krakowa. W Krakowie spędził prawie 20 lat, tu stworzył największe dzieło swego życia, po czym wrócił do Norymbergi. Rodzina jego pozostała w Polsce, syn Stanisław był krakowskim snycerzem.

Głównym dziełem Wita Stwosza, nad którym pracował 12 lat, jest ołtarz główny w kościele Mariackim. Reprezentuje on typ



Ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie

tzw. „ołtarza szafiastego". Składa się z trzech części. W środkowej — wyobraził snycerz dwie sceny: „Zaśnięcie Marii Panny" u dołu i Jej „Wniebowzięcie" u góry. Na skrzydłach szafy umieścił inne sceny z Jej życia. W scenach tych bierze udział wiele postaci, których modelami stali się dla artysty mieszczanie krakowscy. Zachwyt budzi realistyczne przedstawienie różnych typów ludzkich i przekonywające oddanie wyrazu ich przeżyć.

Kraków docenił pracę mistrza. W nagrodę za arcydzieło Stwosz otrzymał zwolnienie od wszelkich opłat miejskich. Zamawiano u niego nowe dzieła, m.in. wykonanie nagrobka zmarłego w tym czasie Kazimierza Jagiellończyka.

Choć przybysz z obcego kraju, należy Wit Stwosz przez swe dzieła do kultury polskiej.

ĆWICZENIA

1. Obejrzyj ilustracje przedstawiające zabytki architektury romańskiej. Jakie budowle przeważają wśród nich? Czy w starożytności spotkałeś się z podporządkowaniem architektury i sztuki celom kultowym?
2. Zestaw różnice między stylem romańskim a gotyckim.
3. Przypomnij, jakie style architektoniczne wytworzyły się w starożytności i wczesnym średniowieczu.
4. Jakie zabytki architektury i sztuki średniowiecznej znajdują się w Twojej miejscowości lub w okolicy? Obejrzyj dokładnie ilustracje w podręczniku poświęcone zabytkom romańskim i gotyckim. Zapamiętaj je. Postaraj się zgromadzić zdjęcia innych jeszcze zabytków średniowiecznych. Porównaj je między sobą.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

70. Wzór ascezy z „Kroniki Thietmara"

(*Kronika Thietmara*. Tłum. M. Z. Jedlicki ... str. 590 i n.)

Żyła za czasów króla Henryka w miejscowości zwanej Thrubizi pewna pustelnica, imieniem Sizu, odznaczająca się ogromną pobożnością i dlatego trudno mi to ująć w słowa. Kiedy już była dojrzała, za panowania Ottona Wielkiego starał się o jej rękę pewien mąż, lecz ona uciekła szybko do Chrystusa, którego umieściła w swym sercu przed wszystkimi ... Przez sześćdziesiąt cztery lata, w odludnej części wspomnianego miasta, potrafiła ta czysta dziewica czynić ofiary ze siebie na rzecz niebieskiego oblubieńca ... Przez cały ten okres nigdy nie walczyła z ostrym zimnem za pomocą rozpalonego ogniska, a najsilniejszy

środek ogrzewający, jakiego używała, polegał na tym, że zdrętwiałe już prawie ręce i nogi umieszczała gwoli ich ożywienia na ogrzanym z lekka kamieniu. Swe życie klasztorne zdobiła na wewnątrz żarliwymi modłami, przeplatanymi płaczem, na zewnątrz zaś pomagała bardzo przychodzącym do niej ludziom przez częste udzielanie nauk i niesienie niezbędnej dla każdego pociechy. Nie otrząsała się z robactwa, które żarło ją nieustannie, a jeżeli samo odpadło, kładła je sobie z powrotem na ciało (...)

71. Z legendy o życiu św. Jadwigi

(*Teksty źródłowe do nauki historii w szkole. Kultura średniowieczna* (do schyłku XV wieku). Opracowała Leokadia Matusik. PZWS, Warszawa 1960, nr 9, str. 17)

Jadwiga (1174—1243) córka Bertolda księcia Meranu, żona Henryka Brodatego księcia wrocławskiego, przebywała od ok. 1220 r. w klasztorze cystersek w Trzebnicy, gdzie zmarła. Została kanonizowana w 1267 r.

(...) Wiedząc o tym, boża służebnica, że owe żywe kamienie, z których ma być odbudowana niebieska Jerozolima, muszą być wprzódy na tym świecie ze wszelkich chropowatości wygładzone, i że liczne umartwienia przebyć potrzeba, aby trafić do chwalebnej ojczyzny, cała się wydała na potok cierpień i ciało swoje licznymi plagami z zupełnym poddawaniem się trapiła, a codzienną wstrzemięźliwością i postem tym więcej się wycieńczała, im bardziej się dziwiono, jak osoba tak słaba i wątła może podobne męczarnie wytrzymać (...) Gruby chleb i trochę gorącej zupy stanowiło zwykłe jej pożywienie (...) Na ciele nosiła twardą włosiennicę, a biodra pasem z końskich włosów utkanym tak mocno ściskała, że się od niego rany w tym miejscu robiły. Zimą i latem chodziła boso w jednej tylko sukni i w prostym płaszczu bez żadnego futrzanego okrycia, a ponieważ nigdy się nie zdarzało, aby pomimo mrozu i śniegu tak na pół ubrana do kościoła nie poszła, zdawała się być cała zziębnięta, a z ran na rękach i nogach krople krwi się sączyły. Zewnętrzne to jednak zimno było jej do zniesienia łatwiejszym, bo ją wewnątrz ogrzewał płomień niebieski (...) We dnie i nocy ostrym kaleczyła się biczowaniem, a nie poprzestając na razach, własną ręką sobie zadanych, rozkazywała poufalszym swego dworu niewiastom, aby ją do krwi chłostały. Przez tak ciężkie i przedłużające się kaleczenia do tego stopnia poodciskała sobie kolana, że na nich guzy wielkości jaj powyskakiwały.

ĆWICZENIE

Jaki ideał średniowiecza został odzwierciedlony w dwóch ostatnich tekstach (nr nr 70 i 71)? Wyjaśnij genezę takiego ideału. Czy ideał ten bywał w praktyce powszechnie realizowany?

72. Anonim zwany Gallem o swoich intencjach

(Anonim tzw. Gall: *Kronika polska* ..., str. 129 i n.)

Albowiem tak jak świętych mężów czci się dla ich dobrych dzieł i cudów, tak królowie ziemscy i książęta zawdzięczają sławę zwycięskim wojnom i tryumfom. A jak zbożną jest rzeczą w kościołach głosić kazania o życiu i męczeństwie świętych, tak chwalebnym jest w szkołach i w pałacach opowiadać o tryumfach i zwycięstwach królów czy książąt. I jak żywoty świętych i męczenników głoszone po kościołach skłaniają myśli wiernych ku pobożności, tak rycerskie dzieła i zwycięstwa królów czy książąt, opowiadane po szkołach i zamkach, zagrzewają do dzielności serca rycerzy. I podobnie jak pasterze Kościoła powinni szukać korzyści duchowej dla wiernych, tak obrońcy kraju starają się rozszerzać jego cześć, sławę i doczesną chwałę.

ĆWICZENIE

Jak uzasadnia Gall świecką tematykę swego utworu? O czym świadczy fakt, że musi ją uzasadniać?

73. Z dyplomu założenia uniwersytetu krakowskiego w roku 1364

(*Teksty źródłowe*... nr 9, str. 39—42)

(...) Przeto My Kazimierz (...) postanowiliśmy w mieście naszym Krakowie, wyznaczyć, obrać, ustanowić i urządzić miejsce, na którym by szkoła powszechna w każdym dozwolonym wydziale kwitnęła, a dla przyszłości na wieczne czasy tym pismem jej istnienie zapewnić chcemy. Niechże więc tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydawała męże dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne, i w różnych umiejętnościach biegłe; niechaj otworzy się orzeźwiające źródło, a z jego pełności niech czerpią wszyscy naukami napoić się pragnący. Do tego miasta Krakowa niechaj zjeżdżają się swobodnie i bezpiecznie wszyscy mieszkańcy, nie tylko królestwa naszego i krajów przyległych, ale i inni, z różnych części świata, którzy pragną nabyć tę przesławną perłę wiedzy.

Wszystkim pospołu i każdemu z osobna przyrzekamy, i dobrą wiarą zaręczamy niżej wypisane artykuły w niniejszym piśmie zawarte, nienaruszone strzec i zachować, (...) i tak ich wszystkich jak i każdego z osobna praw, przywilejów, swobód, statutów i wszystkich innych zwyczajów, w szkołach powszechnych bolońskiej i padewskiej przestrzeganych i zachowywanych chronić, bronić i nimi się opiekować pragniemy. (...) Urządzamy odtąd szkoły potrzebne dla czytania prawa

kanonicznego, cywilnego, nauk lekarskich i umiejętności wyzwolonych i wyznaczamy mieszkania przyzwoite dla doktorów, mistrzów, scholarów, pisarzy, księgarzy i bedelów. (...)

Chcemy także, aby scholarze własnego rektora mieli, który by ich sądził w sprawach cywilnych i miał jurysdykcję zwyczajną nad wszystkimi, którzy by w mieście Krakowie dla studiów zamieszkali. Wszyscy więc pomienionemu rektorowi przysiąc i jego słuchać mają (...) Niechaj się nikt nie waży w wzmiankowanych cywilnych sprawach doktora, mistrza, scholara, bedela, księgarza przed sąd jakikolwiek duchowny lub świecki powoływać, pod karą 10 grzywien groszów praskich, której to karze samym uczynkiem podpada; grzywny takie wpływają do skarbca scholarów. Od wyroku rektora nikt nie może apelować. (...) Nadto rektor powinien sądzić scholarów swoich w sprawach karnych lżejszych, jako to za pobicie, albo wtedy jeśli scholar dla studiów w mieście Krakowie przebywający kogoś rwąc za włosy, albo bijąc ręką lub pięścią, do rozlania krwi zrani.

W sprawach tych scholarzy lub ich służący do obcych sądów nie mogą być pociągani. Gdyby zaś (czego oby nie było) scholarza lub kogoś z wymienionych na złodziejstwie, cudzołóstwie lub nierządzie, zabójstwie lub innej zbrodni głównej jawnie schwytano, występków tych rozpoznawać rektor nie będzie, ale duchowny natychmiast do sądu biskupiego ma być odesłany, świecki zaś naszemu podlegnie sądowi. Jeżeli zaś scholar świecki, bedel, księgarz albo ich słudzy o zbrodnię zabójstwa, obcięcia członków, albo zadania rany śmiertelnej, lub jakikolwiek szkaradny występek obwinieni zostaną, natenczas nie podług zwyczajów ojczystych, albo statutów, ale podług prawa rzymskiego przez nas albo przez wyznaczonego sędziego mają być sądzeni. (...)

Doktorowie i mistrze do płatnych katedr powinni być obierani przez scholarów tego wydziału, do którego za doktorów lub mistrzów mają być wzięci. (...)

Działo się to w Krakowie w dzień Zielonych Świątek, roku Pańskiego 1364. (...)

Objaśnienia:

1. szkoła powszechna — tutaj: uniwersytet
2. prawo cywilne — prawo rzymskie (*ius civile*)
3. bedel — sługa uniwersytecki

ĆWICZENIA

1. Jakimi przywilejami cieszyła się społeczność uniwersytecka?
2. Daj przykłady z tekstu dyplomu, wskazujące że organizacja Akademii Krakowskiej była wzorowana na urządzeniach uniwersytetu w Bolonii.

74. Pasowanie na rycerza wg średniowiecznej kroniki

(*Teksty źródłowe...* nr 9, str. 14 i n.)

(...) A ponieważ bardzo liczni rycerze, zaniechawszy obecnie z oszczędności kosztownych uroczystości, tylko przez uderzenie w kark otrzymują godność rycerską, dlatego wielu, nie znając zasad tego stanu, nie umie należycie pełnić obowiązków rycerskich. Z tej przyczyny (...) postanowiliśmy opowiedzieć, w jaki sposób ów Wilhelm wedle urządzeń chrześcijańskich stał się rycerzem (...) Po przygotowaniu więc wszystkiego w kościele w Kolonii, po ewangelii uroczystej mszy, król czeski zaprowadził wspomnianego giermka Wilhelma przed kardynała, wypowiadając te słowa: „Waszej Wielebności, ojcze świątobliwy, przedstawiam tego wybornego giermka, prosząc najpokorniej Waszą Wielebność o przyjęcie jego pobożnego ślubowania, aby godnie mógł wejść w nasze grono rycerzy." Pan zaś kardynał, ubrany w strój pontyfikalny, wytłumaczył owemu giermkowi (...), co to jest rycerz: „Każdy, kto chce być żołnierzem, musi być wielkodusznym, wolnie urodzonym, szczodrym, doskonałym i mężnym (...) Zanim jednakże czynisz ślubowanie swego stanu, usłyszysz z należną rozwagą zasady reguły. Taką zaś jest reguła stanu rycerskiego: przede wszystkim słuchać codziennie mszy z pobożnym rozpamiętywaniem męki pańskiej; odważnie walczyć w obronie wiary katolickiej, święty kościół wraz z jego sługami uwalniać od jakichkolwiek napastników; wdowy i sieroty wspierać w ich potrzebie; unikać wojen niesprawiedliwych; nie napierać się niesłusznego żołdu; stoczyć pojedynek w obronie każdego niewinnego; uczęszczać na turnieje tylko dla ćwiczeń rycerskich; cesarzowi rzymskiemu albo jego patrycjuszowi z czcią okazywać posłuszeństwo w sprawach świeckich (...) dóbr feudalnych królewskich lub cesarskich wcale nie sprzedawać i żyć nienagannie wobec Boga i ludzi na tym świecie. Jeżeli zaś będziesz przestrzegać tych zasad rycerskiej reguły (...) osiągniesz doczesną cześć na ziemi, a po tym życiu spokój wieczny w niebiesiech".

Po dokonaniu zaś tego kardynał pan położył ręce owego giermka złączone z sobą na mszale, na (miejscu), gdzie czytano ewangelię, mówiąc: „Czy pragniesz więc przyjąć rycerski stan w imię Pana i spełniać wedle twej możności regułę, wyjaśnioną ci wedle jej teksu?" Giermek odparł: „Chcę". Pan zaś kardynał przedłożył poniższy (tekst) wyznania giermkowi, który go wobec wszystkich w ten sposób odczytał: „Ja, Wilhelm, holenderskiego rycerstwa książę, świętego cesarstwa wolny wasal, przysięgą zobowiązuję się przestrzegać regułę rycerską w obecności pana mego Piotra (...) kardynała i legata apostolskiego na tę przenajświętszą ewangelię, którą ręką dotykam". (Odpowiedział) mu kardynał: „To pobożne wyznanie oby było prawdziwym odpuszczeniem Twoich grzechów, Amen". Po tych słowach król czeski uderzył w kark giermka, mówiąc: „Mianuję cię rycerzem na cześć wszechmocnego Boga i przyjmuję łaskawie do naszego grona" (...)

Po dokonaniu tego w tak uroczysty sposób, nowy rycerz po mszy, przy dźwięku trąb, przy huku bębnów i biciu cymbałów, stoczył z synem króla czeskiego trzykrotną walkę na włócznie, a po zakończeniu turnieju, walkę na nagie miecze, urządził wielkimi kosztami trzydniowe uroczystości i szczodrymi darami uczcił wszystkich magnatów.

ĆWICZENIE

Na podstawie powyższego tekstu przedstaw średniowieczny ideał rycerza. Co w nim budzi Twą sympatię, a co — sprzeciw?

75. Z twórczości trubadura Bernarda de Ventadour (XII w.)

(J. Adamski: *Historia literatury francuskiej*. Wrocław 1966, str. 20)

Boże, gdybym tak jaskółką
    Wzbił się do przestworu
I po nocy dotarł ciemnej
    Do mej Pani dworu!
Piękna Pani, twój kochany
    Z miłości marnieje,
Jeszcze chwila, a w nim serce
    Do reszty omdleje.
    Pani ukochana
    Padam na kolana!
Śliczne ciało, twarz rumiana
    Srogi ból zadaje.

(tłum. Z. Romanowicz)

ĆWICZENIA

1. Kogo sławi powyższy utwór?
2. Jakie uczucie wyraża autor? Jak przedstawia swój stosunek do damy serca?

76. Z poezji goliardów

(T. Manteuffel: *Historia Powszechna — Średniowiecze*, Warszawa 1965, str. 154)

Chcę, gdy śmierć ma po mnie przyjść, w szynku paść nieżywy.
Z winem jak najbliższej ust, to mi zgon szczęśliwy.
Tym weselszą wzniesie pieśń chór z niebiańskiej niwy:
„Boże, pijakowi bądź temu miłościwy".
Lampę ducha wznieci nam zawsze nektar z dzbana,
gdyś go wchłonął, w niebo mknie dusza nim wezbrana.
Wino z szynku milsze mi, ciecz niesfałszowana,
niż gdy z wodą zmiesza je mi podczaszy pana.

ĆWICZENIE

Jakiemu ideałowi średniowiecza przeciwstawia się autor wiersza?

ĆWICZENIA POWTÓRZENIOWE

1. Przedstaw rolę Kościoła w życiu kulturalnym średniowiecznej Europy. Jakim okolicznościom zawdzięczał ją Kościół? W jakim okresie średniowiecza znaczenie Kościoła było największe?
2. Wskaż na elementy świeckie w kulturze średniowiecznej. Kiedy nabierają one większego znaczenia? Jakie przemiany gospodarcze, społeczne i polityczne w Europie miały na to wpływ?
3. Porównaj cele, jakie sobie stawiali ludzie nauki w starożytności i w średniowieczu. Co było przyczyną różnic?
4. Scharakteryzuj znane Ci w starożytności i w średniowieczu style architektoniczne. Wskaż najbardziej znane budowle reprezentujące te style.
5. Co w kulturze Europy średniowiecznej było dziedzictwem starożytności? A co uznasz za oryginalny dorobek średniowiecza?
6. Jakie ogólnoeuropejskie zjawiska, instytucje i prądy kulturalne miały swe odbicie także w Polsce? Czy chronologia tych zjawisk w Europie Zachodniej i w Polsce jest zbieżna? Daj konkretne przykłady! Co zauważyłeś? Jak to wytłumaczysz?

MAPY I PLANY W TEKŚCIE

MAPY POZA TEKSTEM (na wyklejkach)

SPIS TREŚCI

Część pierwsza

STAROŻYTNOŚĆ

Część druga

ŚREDNIOWIECZE

Karta podręcznika

Lp.	Imię i nazwisko ucznia	Rok szkolny	Ocena stanu podręcznika (bdb., db., dost.)	
			na pocz. roku szk.	na końcu roku szk.
1				
2				
3				
4				
5				

POLSKA ZA KAZIMIERZA WIELKIEGO



- granica monarchii Kazimierza Wielkiego w 1370 r.
- granice państw
- ziemie dziedziczne Kazimierza Wielkiego
- ziemie nabyte przez Kazimierza Wielkiego
- ziemie lenne Królestwa Polskiego
- ziemie we władaniu przejściowym Kazimierza Wielkiego
- ziemie polskie poza granicami państwa



POLSKA, CZECHY I WĘGRY na przełomie XIII i XIV w.

granice państw

granice ziem zależnych od króla polskiego

granice państw w obrębie Rzeszy Niemieckiej

ziemie zależne od Królestwa Polskiego

Państwo Zakonu Krzyżackiego

niezależne księstwa śląskie i pomorskie

posiadłości weneckie

0 100 200 300 km

CENA ZŁ 37,—

720

ISBN 83-02-00854-0